

Sejm  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Kadencja IX



Sprawozdanie Stenograficzne  
z 33. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 24 czerwca 2021 r.  
(drugi dzień obrad)

Warszawa  
2021



## SPIS TREŚCI

### 33. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 24 czerwca 2021 r.)

#### Wznowienie posiedzenia

#### Komunikaty

Sekretarz Poseł Michał Urbaniak . . . . . 157

#### Zmiana porządku dziennego

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski . . . . . 157

#### Punkt 16. porządku dziennego: Pytania

##### w sprawach bieżących

Poseł Mieczysław Kasprzak . . . . . 158

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu  
i Środowiska Piotr Dziadzio . . . . . 158

Poseł Jan Łopata . . . . . 159

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu  
i Środowiska Piotr Dziadzio . . . . . 160

Poseł Arkadiusz Mularczyk . . . . . 160

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury  
Rafał Weber . . . . . 161

Poseł Arkadiusz Mularczyk . . . . . 162

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury  
Rafał Weber . . . . . 162

Poseł Krystyna Szumilas . . . . . 163

Minister Edukacji i Nauki  
Przemysław Czarnek . . . . . 163

Poseł Katarzyna Lubnauer . . . . . 164

Minister Edukacji i Nauki  
Przemysław Czarnek . . . . . 164

Poseł Daria Gosek-Popiołek . . . . . 165

Minister Edukacji i Nauki  
Przemysław Czarnek . . . . . 165

Poseł Maciej Gdula . . . . . 166

Minister Edukacji i Nauki  
Przemysław Czarnek . . . . . 167

Poseł Waldemar Andzel . . . . . 167

Poseł Grzegorz Matusiak . . . . . 167

Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Aktywów Państwowych Artur Soboń . . . . . 168

Poseł Krzysztof Janusz Kozik . . . . . 168

Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Aktywów Państwowych Artur Soboń . . . . . 169

Poseł Adam Szłapka . . . . . 169

Poseł Andrzej Gawron . . . . . 170

Sekretarz Stanu w Kancelarii  
Prezesa Rady Ministrów Piotr Naimski . . . . . 170

Poseł Jerzy Paul . . . . . 171

Sekretarz Stanu w Kancelarii  
Prezesa Rady Ministrów Piotr Naimski . . . . . 171

Poseł Waldemar Śługocki . . . . . 171

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Sebastian Skuza . . . . . 172

Poseł Marek Sowa . . . . . 172

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Sebastian Skuza . . . . . 173

Poseł Waldemar Śługocki . . . . . 173

Poseł Paweł Olszewski . . . . . 174

Poseł Tomasz Latos . . . . . 174

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia  
Sławomir Gadomski . . . . . 175

Poseł Czesław Hoc . . . . . 176

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia  
Sławomir Gadomski . . . . . 176

Poseł Mariusz Trepka . . . . . 177

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia  
Sławomir Gadomski . . . . . 177

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko . . . . . 178

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia  
Sławomir Gadomski . . . . . 179

Poseł Marta Kubiak . . . . . 180

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu  
i Środowiska Małgorzata Golińska . . . . . 180

Poseł Barbara Bartuś . . . . . 181

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu  
i Środowiska Małgorzata Golińska . . . . . 181

(Przerwa w posiedzeniu)

#### Wznowienie obrad

#### Punkt 17. porządku dziennego: Informacja bieżąca

Poseł Teresa Wargocka . . . . . 182

Minister Rodziny i Polityki Społecznej  
Marlena Magdalena Małag . . . . . 183

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny  
i Polityki Społecznej Barbara Socha . . . . . 185

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko . . . . . 185

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz . . . . . 185

Poseł Wanda Nowicka . . . . . 186

Poseł Mieczysław Kasprzak . . . . . 186

Poseł Janusz Korwin-Mikke . . . . . 186

Poseł Mirosław Suchoń . . . . . 187

Poseł Barbara Bartuś . . . . . 187

Poseł Katarzyna Lubnauer . . . . . 188

Poseł Daria Gosek-Popiołek . . . . . 188

Poseł Jarosław Rzepa . . . . . 189

Poseł Grzegorz Lorek . . . . . 189

Poseł Monika Wielichowska . . . . . 189

Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . . 190

Poseł Marek Polak . . . . . 190

Poseł Barbara Nowacka . . . . . 190

Poseł Marcelina Zawisza . . . . .	191
Poseł Joanna Borowiak . . . . .	191
Poseł Michał Szczerba . . . . .	192
Poseł Jan Szopiński . . . . .	192
Poseł Waldemar Andzel . . . . .	192
Poseł Monika Rosa . . . . .	193
Poseł Rafał Adamczyk . . . . .	193
Poseł Paweł Rychlik . . . . .	193
Poseł Ryszard Wilczyński . . . . .	193
Poseł Magdalena Biejat . . . . .	194
Poseł Bożena Borys-Szopa . . . . .	194
Poseł Grzegorz Rusiecki . . . . .	195
Poseł Przemysław Koperski . . . . .	195
Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek . . . . .	195
Poseł Michał Gramatyka . . . . .	196
Poseł Paulina Matysiak . . . . .	196
Poseł Patryk Wicher . . . . .	197
Poseł Grzegorz Matusiak . . . . .	197
Poseł Klaudia Jachira . . . . .	197
Poseł Katarzyna Sójka . . . . .	198
Poseł Tomasz Aniśko . . . . .	198
Poseł Anna Ewa Cicholska . . . . .	198
Poseł Małgorzata Pępek . . . . .	198
Poseł Piotr Borys . . . . .	199
Poseł Robert Warwas . . . . .	199
Poseł Tomasz Kostuś . . . . .	199
Poseł Teresa Pamuła . . . . .	200
Poseł Anna Wojciechowska . . . . .	200
Poseł Piotr Uściński . . . . .	200
Poseł Marcin Porzucek . . . . .	201
Poseł Andrzej Grzyb . . . . .	201
Poseł Adam Szlępka . . . . .	201
Poseł Teresa Wargocka . . . . .	202
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Barbara Socha . . . . .	203

**Punkt 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o gatunkach obcych**

Poseł Sprawozdawca Anna Paluch . . . . .	205
Poseł Maciej Górski . . . . .	206
Poseł Klaudia Jachira . . . . .	206
Poseł Magdalena Łośko . . . . .	206
Poseł Daria Gosek-Popiołek . . . . .	207
Poseł Andrzej Grzyb . . . . .	208
Poseł Dobromir Sośnierz . . . . .	209
Poseł Katarzyna Maria Piekarska . . . . .	210
Poseł Aleksander Miszański . . . . .	210
Poseł Agnieszka Hanajczyk . . . . .	210
Poseł Małgorzata Niemczyk . . . . .	211
Poseł Jan Duda . . . . .	211
Poseł Grzegorz Wojciechowski . . . . .	211
Poseł Katarzyna Kretkowska . . . . .	211
Poseł Janusz Korwin-Mikke . . . . .	212
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Małgorzata Golińska . . . . .	212
Poseł Anna Paluch . . . . .	214

**Punkt 36. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały upamiętniającej 100. rocznicę powstania Międzynarodowych Targów Poznańskich**

Poseł Sprawozdawca Joanna Lichocka . . . . .	215
Poseł Bartłomiej Wróblewski . . . . .	215
Poseł Rafał Grupiński . . . . .	216
Poseł Katarzyna Ueberhan . . . . .	216
Poseł Jarosław Rzepa . . . . .	217
Poseł Paulina Hennig-Kłoska . . . . .	217
Poseł Grzegorz Rusiecki . . . . .	218

**Punkt 37. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia 45-tej rocznicy Radomskiego Czerwca 1976 roku**

Poseł Sprawozdawca Piotr Adamowicz . . . . .	218
Poseł Marek Suski . . . . .	219
Poseł Konrad Fryszak . . . . .	219
Poseł Paulina Matysiak . . . . .	220
Poseł Jarosław Rzepa . . . . .	221
Poseł Krzysztof Grabczuk . . . . .	221
Poseł Konrad Fryszak . . . . .	222
Poseł Marek Suski . . . . .	222
Poseł Piotr Adamowicz . . . . .	222

**Punkt 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z organizacją w Rzeczypospolitej Polskiej XI sesji Światowego Forum Miejskiego w Katowicach w roku 2022**

Poseł Sprawozdawca Marek Wesoly . . . . .	223
Poseł Marek Wesoly . . . . .	223
Poseł Michał Krawczyk . . . . .	224
Poseł Maciej Konieczny . . . . .	225
Poseł Urszula Nowogórska . . . . .	226
Poseł Dobromir Sośnierz . . . . .	227
Poseł Hanna Gill-Piątek . . . . .	228
Poseł Michał Krawczyk . . . . .	228
Poseł Krzysztof Grabczuk . . . . .	229
Poseł Józefa Szczurek-Żelazko . . . . .	229
Poseł Grzegorz Rusiecki . . . . .	229
Poseł Grzegorz Gaża . . . . .	230
Poseł Mateusz Bochenek . . . . .	230
Poseł Jan Szopiński . . . . .	230
Poseł Dariusz Wieczorek . . . . .	230
Poseł Marek Wesoly . . . . .	231
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Małgorzata Jarosińska-Jedynak . . . . .	231
Poseł Marek Wesoly . . . . .	233

**Punkt 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych**

**o poselskim projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej**

Posel Sprawozdawca Jarosław Zieliński . . .	234
Posel Kazimierz Smoliński . . . . .	235
Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska . . . .	235
Posel Wiesław Szczepański . . . . .	236
Posel Jan Łopata . . . . .	237
Posel Artur Dziambor . . . . .	237
Posel Tadeusz Tomaszewski . . . . .	238
Posel Dobromir Sośnierz . . . . .	239
Posel Grzegorz Rusiecki . . . . .	239
Posel Jagna Marczałajtis-Walczak . . . . .	239
Posel Jarosław Zieliński . . . . .	240

**Punkt 22. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych**

Posel Zbigniew Dolata . . . . .	241
Posel Tomasz Ławniczak . . . . .	242
Posel Zofia Czernow . . . . .	242
Posel Tomasz Trela . . . . .	243
Posel Stefan Krajewski . . . . .	244
Posel Artur Dziambor . . . . .	244
Posel Mirosław Suchoń . . . . .	245
Posel Zofia Czernow . . . . .	246
Posel Małgorzata Niemczyk . . . . .	246
Posel Agnieszka Hanajczyk . . . . .	247
Posel Artur Łacki . . . . .	247
Posel Maciej Lasek . . . . .	248
Posel Marek Sowa . . . . .	248
Posel Jan Szopiński . . . . .	248
Posel Zdzisław Wolski . . . . .	249
Posel Dariusz Wiczorek . . . . .	249
Posel Tadeusz Tomaszewski . . . . .	249
Posel Elżbieta Gelert . . . . .	249
Posel Mirosław Suchoń . . . . .	250
Posel Zbigniew Dolata . . . . .	250
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber . . . . .	251

**Punkt 23. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw**

Posel Jarosław Sachajko . . . . .	251
Posel Piotr Sak . . . . .	253
Posel Barbara Dolniak . . . . .	253
Posel Arkadiusz Myrcha . . . . .	254
Posel Anna Maria Zukowska . . . . .	255
Posel Krzysztof Paszyk . . . . .	255
Posel Michał Urbaniak . . . . .	256
Posel Dobromir Sośnierz . . . . .	256
Posel Tomasz Zimoch . . . . .	257
Posel Jarosław Sachajko . . . . .	257
Posel Aleksander Miszański . . . . .	258
Posel Małgorzata Pępek . . . . .	258
Posel Grzegorz Lorek . . . . .	259
Posel Iwona Maria Kozłowska . . . . .	259
Posel Jan Szopiński . . . . .	260

Posel Zdzisław Wolski . . . . .	260
Posel Mirosław Suchoń . . . . .	260
Posel Małgorzata Niemczyk . . . . .	260
Posel Henryka Krzywonos-Strycharska . . .	261
Posel Marta Wcisło . . . . .	261
Posel Tadeusz Tomaszewski . . . . .	261
Posel Daria Gosek-Popiołek . . . . .	261
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoł . . . . .	262
Posel Jarosław Sachajko . . . . .	262

*(Przerwa w posiedzeniu)*

**Wznowienie obrad**

**Zmiana porządku dziennego**

Marszałek . . . . .	264
---------------------	-----

**Punkt 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia 65-tej rocznicy Poznańskiego Czerwca 1956**

Posel Sprawozdawca Małgorzata Kidawa-Błońska . . . . .	265
--	-----

**Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (cd.)**

Posel Sprawozdawca Grzegorz Lorek . . . . .	265
---	-----

**Głosowanie**

Marszałek . . . . .	265
---------------------	-----

**Punkt 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych ze świadczeniami na rzecz rodziny**

Posel Sprawozdawca Beata Strzałka . . . . .	266
---	-----

**Głosowanie**

Marszałek . . . . .	266
---------------------	-----

**Punkt 31. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw**

Posel Sprawozdawca Elżbieta Duda . . . . .	267
--	-----

**Głosowanie**

Marszałek . . . . .	267
---------------------	-----

**Punkt 32. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw**

Posel Sprawozdawca Henryk Kowalczyk . . . . .	268
---	-----



<b>Głosowanie</b>	
Marszałek . . . . .	268
<b>Punkt 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko</b>	
Posel Sprawozdawca Anna Paluch . . . . .	269
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek . . . . .	269
<b>Punkt 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw</b>	
Posel Sprawozdawca Bolesław Piecha . . . . .	270
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek . . . . .	270
<b>Punkt 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym</b>	
Posel Sprawozdawca Wiesław Szczepański . . . . .	270
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek . . . . .	270
<b>Punkt 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty i ustawy o finansowaniu zadań oświatowych</b>	
Posel Sprawozdawca Lidia Burzyńska . . . . .	271
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek . . . . .	271
<b>Punkt 30. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kołach gospodyń wiejskich</b>	
Posel Sprawozdawca Beata Strzałka . . . . .	271
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek . . . . .	272
<b>Punkt 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubez-</b>	

<b>pieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw (cd.)</b>	
Posel Sprawozdawca Urszula Rusecka . . . . .	272
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek . . . . .	272
<b>Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (cd.)</b>	
Posel Sprawozdawca Anna Dąbrowska-Banaszek . . . . .	274
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek . . . . .	274
<b>Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo bankowe (cd.)</b>	
Posel Sprawozdawca Andrzej Kosztowniak . . . . .	275
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek . . . . .	275
<b>Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw (cd.)</b>	
Posel Sprawozdawca Katarzyna Maria Piekarska . . . . .	275
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek . . . . .	275
<b>Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Agencji Badań Medycznych oraz niektórych innych ustaw (cd.)</b>	
Posel Sprawozdawca Anna Kwiecień . . . . .	276
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek . . . . .	276
<b>Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o partiach politycznych (cd.)</b>	
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek . . . . .	277
<b>Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o komisijnym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego (cd.)</b>	
Posel Sprawozdawca Barbara Bartuś . . . . .	277
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek . . . . .	278

<b>Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (cd.)</b>	
Posel Sprawozdawca Marek Ast . . . . .	278
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek . . . . .	279
<b>Punkt 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rynku mocy oraz niektórych innych ustaw (cd.)</b>	
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek . . . . .	279
<b>Punkt 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o gatunkach obcych (cd.)</b>	
Posel Sprawozdawca Anna Paluch . . . . .	279
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek . . . . .	279
<b>Punkt 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z organizacją w Rzeczypospolitej Polskiej XI sesji Światowego Forum Miejskiego w Katowicach w roku 2022 (cd.)</b>	
Posel Sprawozdawca Marek Wesoly . . . . .	282
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek . . . . .	282
<b>Punkt 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o poselskim projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (cd.)</b>	
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek . . . . .	283
<b>Punkt 36. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały upamiętniającej 100. rocznicę powstania Międzynarodowych Targów Poznańskich (cd.)</b>	
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek . . . . .	283
<b>Punkt 37. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia 45-tej rocznicy Radomskiego Czerwca 1976 roku (cd.)</b>	
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek . . . . .	283

<b>Punkt 22. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych (cd.)</b>	
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek . . . . .	283
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	
<b>Wznowienie obrad</b>	
<b>Punkt 33. porządku dziennego: Informacja o działalności Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w okresie od 1 stycznia 2020 r. do 31 grudnia 2020 r. wraz ze stanowiskiem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka</b>	
Prezes Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu	
Jarosław Szarek . . . . .	284
Posel Sprawozdawca Anna Milczanowska . . . . .	286
Posel Krzysztof Lipiec . . . . .	286
Posel Michał Szczerba . . . . .	287
Posel Anna Maria Żukowska . . . . .	287
Posel Krzysztof Paszyk . . . . .	288
Posel Krzysztof Bosak . . . . .	289
Posel Tomasz Zimoch . . . . .	290
Posel Michał Szczerba . . . . .	291
Posel Iwona Maria Kozłowska . . . . .	291
Posel Jan Szopiński . . . . .	291
Posel Przemysław Koperski . . . . .	292
Posel Rafał Adamczyk . . . . .	292
Posel Franciszek Sterczewski . . . . .	292
Posel Adrian Zandberg . . . . .	292
Posel Maciej Konieczny . . . . .	293
Posel Aleksander Mrówczyński . . . . .	293
Posel Mariusz Kałużny . . . . .	293
Posel Janusz Kowalski . . . . .	294
Posel Grzegorz Gaża . . . . .	294
Posel Norbert Kaczmarczyk . . . . .	295
Posel Wanda Nowicka . . . . .	295
Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz . . . . .	295
Posel Paweł Lisiecki . . . . .	296
Posel Katarzyna Lubnauer . . . . .	296
Posel Adam Szłapka . . . . .	296
Posel Artur Łacki . . . . .	296
Prezes Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu	
Jarosław Szarek . . . . .	297
Posel Adrian Zandberg . . . . .	300
Posel Anna Milczanowska . . . . .	300
Posel Krzysztof Bosak . . . . .	301
<b>Punkt 34. porządku dziennego: Informacja o działalności Rzecznika Praw Dziecka w 2020 roku oraz uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka w Polsce wraz ze stanowiskiem Komisji</b>	

## **Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny**

Rzecznik Praw Dziecka Mikołaj Pawlak . . .	302
Posel Sprawozdawca Sławomir Skwarek . . .	305
Posel Sławomir Skwarek . . . . .	305
Posel Iwona Hartwich . . . . .	306
Posel Monika Falej . . . . .	307
Posel Bożena Żelazowska . . . . .	308
Posel Dobromir Sośnierz . . . . .	309
Posel Joanna Mucha . . . . .	310
Posel Michał Szczerba . . . . .	311
Posel Franciszek Sterczewski . . . . .	311
Posel Małgorzata Tracz . . . . .	312
Posel Urszula Zielińska . . . . .	312
Posel Artur Łacki . . . . .	312
Posel Iwona Maria Kozłowska . . . . .	313
Posel Jan Szopiński . . . . .	313
Posel Rafał Adamczyk . . . . .	314
Posel Michał Krawczyk . . . . .	314
Posel Mateusz Bochenek . . . . .	314
Posel Paulina Matysiak . . . . .	315
Posel Barbara Nowacka . . . . .	315
Posel Klaudia Jachira . . . . .	315
Posel Katarzyna Lubnauer . . . . .	316
Posel Mariusz Kałużny . . . . .	316
Posel Przemysław Koperski . . . . .	316
Posel Janusz Kowalski . . . . .	317
Posel Norbert Kaczmarczyk . . . . .	317
Posel Agnieszka Górską . . . . .	317
Posel Anna Maria Siarkowska . . . . .	318
Posel Teresa Glenc . . . . .	318
Posel Monika Rosa . . . . .	319
Posel Wanda Nowicka . . . . .	319
Posel Adam Szłapka . . . . .	319
Posel Katarzyna Kretkowska . . . . .	320
Posel Monika Falej . . . . .	320
Posel Elżbieta Płonka . . . . .	321
Posel Krystyna Skowrońska . . . . .	321
Posel Marta Wcisło . . . . .	321
Posel Joanna Mucha . . . . .	322
Posel Mirosław Suchoń . . . . .	322
Rzecznik Praw Dziecka Mikołaj Pawlak . . .	322

## **Punkt 35. porządku dziennego: Informacja Ministra Sprawiedliwości, Prokuratora Generalnego na temat działań podejmowanych przez prokuraturę w okresie od dnia 4 marca 2016 r. w celu wydania postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa lub dochodzenia; umorzenia śledztwa lub dochodzenia; cofnięcia aktu oskarżenia; skierowania do sądu wniosku, o którym mowa w art. 5 ustawy z dnia 10 czerwca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz**

## **ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (Dz.U. z 2016 r. poz. 1070) we wszystkich sprawach, w których podejrzanym lub oskarżonym był Daniel Obajtek – obecny Prezes Polskiego Koncernu Naftowego ORLEN S.A.**

Pierwszy Zastępca Prokuratora Generalnego	
Bogdan Święczkowski . . . . .	325
Posel Krzysztof Lipiec . . . . .	327
Posel Marek Sowa . . . . .	328
Posel Arkadiusz Iwaniak . . . . .	330
Posel Krzysztof Paszyk . . . . .	331
Posel Mirosław Suchoń . . . . .	331
Posel Michał Gramatyka . . . . .	332
Posel Katarzyna Lubnauer . . . . .	332
Posel Tomasz Głogowski . . . . .	333
Posel Barbara Nowacka . . . . .	333
Posel Monika Rosa . . . . .	333
Posel Adam Szłapka . . . . .	334
Posel Michał Szczerba . . . . .	334
Posel Marek Sowa . . . . .	334
Posel Urszula Zielińska . . . . .	334
Posel Klaudia Jachira . . . . .	335
Posel Mateusz Bochenek . . . . .	335
Posel Artur Łacki . . . . .	335
Posel Małgorzata Tracz . . . . .	336
Posel Franciszek Sterczewski . . . . .	336
Posel Rafał Grupiński . . . . .	336
Posel Krystyna Skowrońska . . . . .	337
Posel Maciej Lasek . . . . .	337
Posel Jan Szopiński . . . . .	337
Posel Katarzyna Kretkowska . . . . .	338
Posel Mirosław Suchoń . . . . .	338
Pierwszy Zastępca Prokuratora Generalnego	
Bogdan Święczkowski . . . . .	339
Posel Marek Sowa . . . . .	340

## **Oświadczenia**

Posel Grzegorz Lorek . . . . .	340
Posel Jan Szopiński . . . . .	341
Posel Fryderyk Kapinos . . . . .	342
Posel Norbert Kaczmarczyk . . . . .	342

## **Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych**

Posel Zbigniew Chmielowiec . . . . .	345
Posel Hanna Gill-Piątek . . . . .	345
Posel Tomasz Kostuś . . . . .	346
Posel Ewa Kozanecka . . . . .	346
Posel Małgorzata Niemczyk . . . . .	346
Posel Waldemar Andzel . . . . .	346
Posel Tomasz Kostuś . . . . .	347
Posel Elżbieta Płonka . . . . .	347
Posel Jan Warzecha . . . . .	347

## **Zamknięcie posiedzenia**

## **Porządek dzienny**



(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 01)

*(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Elżbieta Witek oraz wicemarszałkowie Piotr Zgorzelski, Małgorzata Kidawa-Błońska, Małgorzata Gosiewska i Włodzimierz Czarzasty)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Michała Urbaniaka, Franciszka Sterczewskiego, Martę Kubiak i Patryka Wichra.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Michał Urbaniak i Franciszek Sterczewski, których bardzo serdecznie witam.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Michał Urbaniak i Marta Kubiak.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

### **Sekretarz Poseł Michał Urbaniak:**

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- Administracji i Spraw Wewnętrznych – o godz. 9,
- Finansów Publicznych – o godz. 9,
- Zdrowia – o godz. 9,
- Zdrowia – o godz. 9.15,
- Kultury i Środków Przekazu wspólnie z Komisją Spraw Zagranicznych – o godz. 9.30,
- Edukacji, Nauki i Młodzieży – o godz. 10,
- Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach – o godz. 10,
- do Spraw Unii Europejskiej – o godz. 11,
- Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej – o godz. 11,
- Finansów Publicznych – o godz. 11.30,
- Infrastruktury – o godz. 12,
- Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – o godz. 12,
- Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – o godz. 12,
- Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – o godz. 14.45,
- Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii – o godz. 15,

— Polityki Społecznej i Rodziny wspólnie z Komisją Zdrowia – o godz. 15,

— Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – o godz. 15,

— Obrony Narodowej – o godz. 16. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Informuję, że prezes Rady Ministrów zawiadomił Sejm o zamiarze przedłożenia prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej do ratyfikacji, bez zgody wyrażonej w ustawie, zmian w Aneksach do Konwencji bazylejskiej o kontroli transgranicznego przemieszczania i usuwania odpadów niebezpiecznych, sporządzonej w Bazylei dnia 22 marca 1989 r., przyjętych w Kuching w dniach 23–27 lutego 1998 r. oraz w Genewie w dniach 9–13 grudnia 2002 r., 25–29 października 2004 r. i 28 kwietnia – 10 maja 2013 r.

Posłowie w określonym terminie nie zgłosili zastrzeżeń co do zasadności wybranego przez Radę Ministrów trybu ratyfikacji tego dokumentu.

Komisja Spraw Zagranicznych przedłożyła sprawozdanie, w którym wnosi o przyjęcie tego zawiadomienia premiera bez zastrzeżeń.

Sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 1311.

W związku z tym, na podstawie art. 120 ust. 4 regulaminu Sejmu, informuję o braku zastrzeżeń co do zasadności wybranego przez Radę Ministrów trybu ratyfikacji tego dokumentu.

Informuję, że planowany punkt 19. porządku dziennego, tj.: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne, nie zostanie rozpatrzony na bieżącym posiedzeniu Sejmu.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdania o projektach uchwał:

— upamiętniającej 100. rocznicę powstania Międzynarodowych Targów Poznańskich,

— w sprawie uczczenia 45-tej. rocznicy Radomskiego Czerwca 1976 roku.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 1308 i 1333.

W związku z tym marszałek Sejmu, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęła decyzję

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski**

o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Marszałek Sejmu proponuje, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu, oraz w dyskusjach nad tymi punktami porządku dziennego wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących.**

Przypominam, że postawienie pytania nie może trwać dłużej niż 2 minuty, zaś udzielenie odpowiedzi nie może trwać dłużej niż 6 minut. Prawo do postawienia pytania dodatkowego przysługuje wyłącznie posłowi zadającemu pytanie. Dodatkowe pytanie nie może trwać dłużej niż 1 minutę, a uzupełniająca odpowiedź nie może trwać dłużej niż 3 minuty. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie czasu odpowiedzi na pytanie dodatkowe.

Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Mieczysław Kasprzak, Klub Parlamentarny Koalicja Polska.

**Poseł Mieczysław Kasprzak:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W ostatnich kilku latach obserwujemy dynamiczny rozwój mikroinstalacji związanych z instalacją paneli fotowoltaicznych. Wiele na to sięłożyło: przede wszystkim dobre wsparcie, które dzisiaj mamy, ale również zmiana przepisów w zakresie możliwości instalowania na dachach, na ziemi, przy zaniżonym VAT.

I co się dzieje? Rząd chwali się, jak wspinałyśmy przyrost, jeżeli chodzi o mikroinstalacje, że jest już 0,5 mln odbiorców energii wyprodukowanej przez prosumentów. Natomiast z dnia na dzień dowiadujemy się o szokowych zmianach w tym zakresie. Otóż taryfy, forma rozliczenia związana z net meteringiem, który pozwalał na upust i korzystanie, bilansowanie tej wytworzonej energii elektrycznej, ma być zamieniona na taryfy stałe, bardzo niekorzystne dla odbiorców.

Chcę przypomnieć, że taryfy stałe były już w 2015 r. uchwalone przez Sejm. Wtedy uznano – to już było za rządów PiS-u – że są one niewłaściwe i trzeba je zmienić, bo są niezgodne z prawem europejskim. W tej chwili dowiadujemy się, że to, co jest, musi być zmienione, dlatego że Unia Europejska żąda od nas takich zmian.

Jakie skutki tego będą? Ogromne, niekorzystne – przede wszystkim dla tych, którzy zamierzali inwestować w produkcję własnej energii elektrycznej. Ale – powstały tysiące miejsc pracy. Ten dynamiczny rozwój spowodował, że w wielu miejscowościach, w wie-

lu powiatach, gminach powstawały firmy, fachowcy szkolili się. I to jest widoczne, to daje określony efekt.

Moje pytanie: Jaki cel ma rząd? Czy rzeczywiście chce zablokować rozwój energii odnawialnej w odniesieniu do prosumentów? Co za tym stoi? Bo są takie pogłoski, że to firmy, spółki Skarbu Państwa zazdroszczą, powiem wprost, prosumentom, że oni coś tam zarabiają na tym. To są drobne pieniądze – mniej płacą za prąd – ale proszę popatrzeć, jakie pieniądze trzeba zainwestować, bo te inwestycje są bardzo kosztowne. Więc tutaj jest takie działanie, które zaskakuje wszystkich, bez uprzedzenia, wbrew (*Dzwonek*) tej teorii, która była do tej pory głoszona, że właśnie trzeba wspierać prosumencką produkcję, bo nagle Polacy dowiadują się, że to wszystko ma być wyciszone. Jaka jest tego przyczyna, panie ministrze? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję panu posłowi za zadanie pytania.

Odpowiedzi na nie udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska pan minister Piotr Dziadzio.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska  
Piotr Dziadzio:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Krótko postaram się uzasadnić, dlaczego rząd zmienia regulację i wprowadza nowe.

Szanowni Państwo! Na początku jednak chciałbym wyjaśnić, że celem projektu ustawy z 2 czerwca przedłożonego do publicznych konsultacji nie jest ograniczenie rozwoju fotowoltaiki, wręcz przeciwnie, jest nim pobudzenie tej branży, czyli branży fotowoltaiki, do tego, ażeby jeszcze bardziej się rozwijała. Już dzisiaj fotowoltaika, tak jak pan poseł powiedział, jest jedną z najbardziej dynamicznie rozwijających się technologii, powstaje dużo nowych miejsc pracy. I dokładnie tego chcemy, o to chcemy zadbać. Łączna moc zainstalowana na koniec kwietnia 2021 r. wyniosła już 4,7 GW. I też warto podkreślić tutaj, że w 2015 r. mieliśmy tylko 4 tys. prosumentów i mocy zainstalowanej było tylko 100 MW.

Szanowni Państwo! 3/4 mocy zainstalowanej w fotowoltaice to prosumenci. Rozwijający się rynek prosumentów liczy dzisiaj nie 500, ale już 600 tys. podmiotów. Tak spektakularny sukces został osiągnięty dzięki następującym czynnikom: spadającym kosztom fotowoltaiki, programowi „Mój prąd”, ulgom podatkowym, rosnącym cenom energii i systemom opustów. Obserwując dynamiczny rozwój tego sektora, widzimy, że konieczne jest wprowadzenie modyfikacji w systemie rozliczeń prosumentów, by zapewnić dalszy stabilny rozwój tego obszaru. Dlatego też w Mi-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio**

nisterstwie Klimatu i Środowiska zaproponowano zmiany legislacyjne w tym zakresie. Przygotowany projekt nowelizacji ustawy – Prawo energetyczne oraz ustawy o odnawialnych źródłach energii stanowi realizację naszych zobowiązań w zakresie dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Europejskiej 2019/944 z 5 czerwca 2019 r. w sprawie wspólnych zasad rynku wewnętrznego energii elektrycznej oraz zmieniającej dyrektywę 2012/27 Unii Europejskiej.

Szanowni Państwo! 2 czerwca ta propozycja legislacyjna została przekazana do konsultacji społecznych i międzyresortowych. Zaproponowaliśmy m.in. rozwiązanie niezbędne do poprawy funkcjonowania rynku energii, również wzmacniające pozycję odbiorców i ich aktywizację. Konsumenci oraz odbiorcy aktywni, w tym prosumenci, odgrywają główną rolę w dążeniu do osiągnięcia elastyczności niezbędnej do dostosowania systemu energii elektrycznej opartego na energetyce rozproszonej. Bez elastyczności zapewnianej przez odbiorców energii transformacja sektora energii jest, wydaje się, niemożliwa. Ta aktywna rola będzie zapewniana przez wzmocnienie pozycji konsumentów właśnie i do tego dążymy również poprzez zaproponowanie tej ustawy. Dlatego też należy zapewnić im odpowiednie narzędzia. Czyli my tutaj generalnie już wybiegamy w przyszłość – patrzymy na to, co się dzieje dzisiaj i jak będzie ten rynek prosumencki wyglądał za chwilę. Dzięki temu będą oni mogli dostosowywać swój sposób zużycia energii do sytuacji na rynku, do tych sygnałów cenowych w czasie rzeczywistym. Projekt wypracowany w Ministerstwie Klimatu i Środowiska stwarza podstawy do takiego właśnie rozwoju, tutaj mówimy m.in. o rozwoju taryf dynamicznych. Ponadto regulacje unijne wprowadzają zobowiązanie, by zapewnić, że odbiorcy aktywni, w tym prosumenci, będą m.in. uprawnieni do sprzedaży energii elektrycznej we własnym zakresie, będą ponosili opłaty sieciowe odzwierciedlające koszty oraz będą rozliczani osobno w zakresie energii wprowadzanej do sieci i pobieranej z sieci. Obecnie funkcjonujący w Polsce mechanizm opustów nie pozwala na oddzielenie rozliczenia wprowadzonej do sieci i pobranej z sieci energii elektrycznej.

Szanowni Państwo! Na czym polegają zatem zmiany, na czym polega nowy system? Główną przesłanką nowych rozwiązań dla energetyki prosumenckiej jest zastąpienie systemu opustów innowacyjnymi rozwiązaniami dla nowych prosumentów, dzięki czemu otrzymają oni m.in. możliwość sprzedaży nadwyżek energii elektrycznej. I tutaj cena zakupu wyprodukowanej przez prosumenta energii elektrycznej będzie wynosiła 100% średniej ceny sprzedaży energii elektrycznej na rynku konkurencyjnym w poprzednim kwartale ogłoszonej przez prezesa URE.

Wychodząc naprzeciw potrzebom prosumentów, w nowym systemie planowania jest możliwość bez-

terminowej sprzedaży wytworzonej energii. I mając na względzie zapewnienie bezpieczeństwa prawnego dla obecnych prosumentów, projektowane regulacje będą bowiem dotyczyły tylko prosumentów wchodzących na rynek po 1 stycznia 2022 r. Zresztą to, co jest zaproponowane w ustawie, nie przesądza jednak o dacie wejścia w życie tej ustawy.

Szanowni państwo, zmierzając krótko do podsumowania, nowelizacja, która została zaproponowana 2 czerwca (*Dzwonek*), była przekazana do szerokich konsultacji międzyresortowych i społecznych. Dialog z branżą fotowoltaiczną trwa, czego dowodem jest spotkanie konsultacyjne 22 czerwca, w którym wzięło udział kilkadziesiąt podmiotów z branży PV. Możliwość dyskusji, wysłuchania głosów płynących bezpośrednio z branży daje nam podstawy do zbudowania solidnych fundamentów tej ustawy. I ona w kręgach producentów i agregatorów tak naprawdę jest bardzo pozytywnie odbierana.

Szanowni państwo, podsumuję tak bardzo krótko, co ma zmienić i czym ma być nowelizacja ustawy. Zapewniamy perspektywę funkcjonowania prosumenta co najmniej przez 25 lat. Dzisiaj jest tylko 15 lat. Zapewniamy prawa nabyte dla obecnych prosumentów, czyli zapewniamy rozwój i kontynuację naszych działań. Zapewniamy system, który generuje duże oszczędności na rachunkach, ograniczamy wydatkowanie niepotrzebnych kosztów na przewymiarowaną instalację, w którą bardzo często prosumenci inwestują niepotrzebnie. Rozwijamy rynek magazynów energii. Budujemy solidne fundamenty pod nowy model energetyki oparty na rozproszonych podmiotach.

Reasumując, wypracowany model jest wyjściem naprzeciw rozwojowi fotowoltaiki, a nie, jak się zarzuca, zabijaniem tego sektora. W długiej perspektywie jest to bardzo przyszłościowe, wybiegamy tutaj bardzo przyszłościowo w czasie i widzimy, jak ta fotowoltaika się rozwija chociażby w krajach sąsiednich, i już dostosowujemy się do tego, żeby ona była praktycznym, funkcjonalnym systemem opłacalnym dla prosumentów. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Proszę teraz o zadanie pytania pana posła Jana Łopatę.

**Poseł Jan Łopata:**

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Stwierdził pan, że nie jest intencją rządu ograniczanie rozwoju dziedziny OZE. Ja nawet jestem w stanie w to uwierzyć, natomiast przywołuję tutaj przysłowie, że dobrymi intencjami jest wybrukowany pewien przybytek. I po to wywołujemy ten



**Posel Jan Łopata**

temat, jakby go uprzedzając, bo już mamy w tym zakresie pewną historię. Otóż jeżeli chodzi o polską energetykę w latach 2005–2016, to były piękne lata rozwoju segmentu OZE, mianowicie energetyki wiatrowej. To prawie 70-krotny wzrost wytwarzania energii w tym obszarze. A w 2016 r., tylko w jednym roku, padł rekord pod względem przyrostu mocy – 1225 MW. Pamiętamy 2016 r. i wprowadzenie ustawy z 16 lipca, tzw. 10-krotnej wysokości. I co? No i zapasć. Też wtedy były takie opowieści – pamiętam to – że to nie ograniczy, że musimy chronić środowisko, mieszkańców itd. Dzisiaj próbujecie państwo wracać do tej historii i nowelizować. Chciałbym właśnie zapytać, na jakim etapie jest i w jakim kierunku pójdzie nowelizacja OZE, i czy tak się też nie stanie. Prosimy, aby to jeszcze przeanalizować i wziąć pod uwagę wszystkie głosy z dyskusji, krytyczne głosy, by to się nie stało również z fotowoltaiką. Naprawdę płacimy my jako konsumenci żywą gotówką za te decyzje z 2016 r. Prąd w Polsce jest najdroższy w tej chwili. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Ponownie proszę pana ministra Piotra Dziadzię o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska  
Piotr Dziadzio:**

Szanowny Panie Pośle! Chciałbym krótko powiedzieć, że my mówimy w tej chwili o projekcie, który konsultujemy. Jesteśmy otwarci na głosy wszystkich środowisk, żebyśmy jak najlepsze rozwiązania wprowadzili. Prawda? To jest raz.

Co do 10H, to ono się rozwija w tej chwili. To nie jest tak, że my nie myślimy o tym, żeby wypracować właściwe rozwiązania. Co mamy jeszcze z takich istotnych rzeczy, które warto by podkreślić? Pomimo tego, co pan tutaj nam zarzucił, to energia odnawialna z wiatru się rozwija i będzie się rozwijała na lądzie i na morzu. W tej chwili cała energetyka offshore, która... *(Poruszenie na sali)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Chciałbym prosić panie posłanki... Jeżeli temat pań posłanek nie interesuje, to może proszę chociaż troszkę o wyciszenie dyskusji.

*(Poseł Mieczysław Kasprzak: Bardzo interesujący.)*

Temat jest ważny, może nie dla wszystkich, ale ci, dla których jest ważny, chcieliby w spokoju wysłuchać wystąpienia.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska  
Piotr Dziadzio:**

Podsumowując, jeszcze powiem, że już dzisiaj widzimy, jak OZE się rozwija. Już dzisiaj mamy 14 GW OZE, w tej chwili. A więc to jest tendencja bardzo rozwojowa. Nie mamy tutaj absolutnie zamiaru ograniczać rozwoju OZE, dlatego że energetyka oparta na OZE, jak wiadomo, nie jest energetyką stabilną, ale jest energetyką, która w pewnym sensie rozwija nam nowy model energetyki w naszym kraju. I to jest podstawa. Czyli nie będziemy zabijać OZE, tylko wręcz odwrotnie – budujemy takie obszary rozwoju OZE, które będą jak najbardziej efektywnie wykorzystywane przez prosumentów, ale również będą się rozwijać w naszym kraju w sposób efektywny. Dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Teraz proszę pana posła Arkadiusza Mularczyka o zadanie pytania w sprawie problemów komunikacyjnych na Sądecku i kluczowej dla regionu inwestycji komunikacyjnej, tzw. sądeczanki.

**Posel Arkadiusz Mularczyk:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Budowa i przebudowa drogi DK75 na odcinku Brzesko – Nowy Sącz jest dla mieszkańców Małopolski, w szczególności południowej Małopolski, niekończącą się powieścią o projektach, planach, o analizowaniu kolejnych przebiegów. To też było podstawą tego, że na początku tej kadencji Sejmu z uwagi na przeciągające się prace został powołany zespół parlamentarny, którego celem było właśnie monitorowanie prac nad przebiegiem sądeczanki. Nie tak dawno odbyło się spotkanie w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w sprawie tego, na jakim etapie znajduje się ta inwestycja. Trzeba podkreślić, że mamy, jako parlamentarzyści z Małopolski, poczucie, że te prace trwają zbyt długo. Niestety wielkie analizy, które są realizowane – przeanalizowano 1800 km w 26 różnego rodzaju projektach – doprowadziły do sytuacji, w której mamy na dzisiaj trzy proponowane przebiegi trasy. W przypadku jednej z nich jest ostry opór dwóch gmin. Przypomnę, że ta droga ma przebiegać przez gminy: Brzesko, Gnojnik, Czchów, Łososina Dolna, Chełmiec i Nowy Sącz. Słyszymy o wielkich protestach w dwóch gminach – w Gnojniku i w Czchowie. Obawiamy się, że ta sytuacja może prowadzić do dalszego przeciągania projektowania tej inwestycji, do dalszych problemów, później protestów, które w konsekwencji doprowadzą do tego, że po prostu cały czas będziemy mówić o tej drodze, natomiast w praktyce ta inwestycja będzie się przeciągała w czasie.

**Posel Arkadiusz Mularczyk**

Dlatego też mam po raz kolejny – bo ja już w tej sprawie interpelowałem, pytałem dziesiątki razy, można powiedzieć, podobnie jak też wielu innych parlamentarzystów z Małopolski i Sądeckizyny – prośbę, pytanie: Jaka jest dzisiaj perspektywa na to, że te trzy projekty będą poddane dalszym procedurom? Jakie są terminy? Jak ministerstwo i generalna dyrekcja dróg krajowych (*Dzwonek*) widzą dalszy przebieg tej inwestycji w czasie? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę teraz pana ministra Rafała Webera o udzielenie odpowiedzi na zadane pytania.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Infrastruktury  
Rafał Weber:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Inwestycje infrastrukturalne, te najważniejsze, kluczowe, a taką jest też sądeczanka, realizowane są w ramach „Programu budowy dróg krajowych na lata 2014–2023 (z perspektywą do 2025 r.)” I już na wstępie mojej wypowiedzi trzeba powiedzieć, że w ramach programu zakończyliśmy budowę 103 zadań o wartości prawie 48 mld zł i długości prawie 1400 km, natomiast w budowie znajduje się kolejnych 107 inwestycji o wartości prawie 66 mld zł i długości ponad 1400 km, zaś w przetargu jest 16 zadań o wartości prawie 9 mld zł i długości ponad 200 km. Podkreślam te dane po to, aby udowodnić, że Ministerstwo Infrastruktury wykonuje swoje zadania tak szybko, jak może, i nie zaniechuje ani dnia, aby iść do przodu z procesem inwestycyjnym, niezależnie od tego, czy jest to okres przygotowawczy czy już wykonawczy.

Zadaniem Ministerstwa Infrastruktury jest określenie celów inwestycyjnych oraz przypisanie do nich środków finansowych. I taka sytuacja ma miejsce w stosunku do sądeczanki. Chcę wyraźnie podkreślić, że budowa sądeczanki to cel określony przez rząd Prawa i Sprawiedliwości w roku 2017 w ramach programu budowy dróg, właśnie tego wspomnianego przeze mnie programu, oraz że na ten cel mamy przygotowane, mamy zabezpieczone, przypisane właśnie w roku 2017 dzięki decyzjom rządu Prawa i Sprawiedliwości środki finansowe. To, szanowni państwo, jest fakt. Sądeczanka realizowana jest dzięki decyzjom rządu Prawa i Sprawiedliwości.

I krótka historia tych ostatnich lat. Pierwotnie w ramach programu zarezerwowano na realizację tego zadania 1800 mln zł, natomiast w połowie poprzedniego roku rząd przyjął uchwałę zwiększającą wydatki na sądeczankę o kolejne 1400 mln zł, czyli

w tej chwili zabezpieczone środki na realizację tego zadania to 3200 mln zł. Te działania pokazują, że Ministerstwo Infrastruktury traktuje realizację tej inwestycji priorytetowo.

Jeśli chodzi o kwestie planowanego złożenia wniosku o wydanie decyzji środowiskowej, jesteśmy świadomi, że będzie to fundamentalny krok przybliżający realizację tego zadania. Musi być on podjęty ze szczególną uwagą, ponieważ – jak wiemy – prace projektowe przebiegały z dużymi trudnościami, szczególnie ze względu na trudny teren, konieczność wielu uzgodnień oraz przede wszystkim liczne, tak jak pan poseł wspominał, i często wzajemnie sprzeczne protesty społeczne dotyczące każdego potencjalnego przebiegu. Tylko w jednym roku odbyło się kilkanaście spotkań z mieszkańcami i samorządami w gminach i tylko w jednym roku wpłynęło ponad 10 tys. głosów w sprawie korytarzy przebiegu drogi. Na podstawie wniosków i sugestii mieszkańców oraz samorządu przeanalizowano 26 wariantów przebiegu korytarzy na ok. 1800 km. Ustępstwa projektanta wobec gmin i mieszkańców danej miejscowości, skutkujące zmianą przebiegu tej drogi, sądeczanki, powodowały kolizję z oczekiwaniami mieszkańców gmin sąsiednich i wzbudzały nowe protesty.

Natomiast chcę jednoznacznie podkreślić, że dążymy do tego, aby przyjęte rozwiązania zostały wypracowane w sposób możliwie obiektywny, tak aby w miarę możliwości zaspokajały potrzeby wszystkich zainteresowanych stron.

Należy też pamiętać, że na ostateczny wybór wariantu drogi będzie miała wpływ decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach, która zostanie wydana przez regionalnego dyrektora ochrony środowiska. Organ ochrony środowiska przeanalizuje sporządzony raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko pod względem wszystkich wymaganych prawem aspektów.

Odpowiadam bardzo konkretnie na pytania pana posła. Pytanie nr 1. Zgodnie z harmonogramem inwestycji prowadzonej przez Generalną Dyрекcyję Dróg Krajowych i Autostrad po wakacjach zostanie złożony wniosek o wydanie decyzji środowiskowej do RDOŚ w Krakowie, uwzględniający trzy warianty wypracowane w toku procesu przygotowawczego.

Odpowiadając na pytanie nr 2, informuję, że kwestia realizacji harmonogramu będzie możliwa po uzyskaniu właśnie tej decyzji środowiskowej. Zaznaczam, że według wstępnych założeń wszczęcie postępowania o udzielenie zamówienia na realizację w systemie „projektuj i buduj” planowane jest na IV kwartał 2024 r., natomiast sama realizacja przypada na lata 2026–2029.

I pytanie nr 3, bo to też się przewija przez dyskusję, o wpływ pandemii na inwestycje. Robimy wszystko, aby pandemia nie miała wpływu, tego negatywnego wpływu na tok inwestycyjny, zarówno na te inwestycje, które są przygotowywane, jak i na te inwestycje, które są realizowane. Rok 2020 faktycznie ze



**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury  
Rafał Weber**

względem na epidemię COVID-19 był w tej mierze bardzo trudny, ale zarówno zamawiający, czyli Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, jak i wykonawcy, nasi partnerzy biznesowi, poradzi sobie w tym trudnym okresie i ta sytuacja nie miała radykalnie negatywnego wpływu na proces inwestycyjny. Mogę powiedzieć, że więcej szkód poczyniła bardzo długa i ostra w tym sezonie zima. Tak że radzimy sobie w tych trudnych momentach pandemicznych i robimy wszystko, aby proces inwestycyjny nie był zakłócony. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Pytanie drugie zada także pan poseł Arkadiusz Mularczyk.

Bardzo proszę.

**Poseł Arkadiusz Mularczyk:**

Bardzo dziękuję.

Bardzo się cieszę, panie ministrze, co oczywiście przyjmuję też z satysfakcją, że sprawa sądeczanki jest sprawą priorytetową dla rządu i że rząd pana premiera Mateusza Morawieckiego zabezpieczył te środki, oczywiście przyjęliśmy to z wielką satysfakcją i radością, że te 3200 mln jest na tę drogę zabezpieczone.

Natomiast co do tych poszczególnych terminów, to tu już moja wiara jest troszeczkę mniejsza, dlatego że ja o tę drogę pytam już od wielu, wielu lat, te terminy, że tak powiem, się przesuwają i jak nie było wbitej łopaty, tak nie ma.

Mam pytanie kluczowe, bo wiemy, że to jest trudna inwestycja, przebiegająca w terenie górskim. Jest tutaj też w mojej ocenie prawdopodobna pewna obstrukcja niektórych gmin na zasadzie, żeby się nie udało, być może komuś też na tym zależy. Jakie są możliwości, panie ministrze, przyjęcia specjalnej ustawy, specustawy dla sądeczanki? Pytam dlatego, że nawet wybór jednego z tych trzech wariantów – wiemy, że jest wariant rekomendowany przez generalną dyrekcję – spotka się z oporem samorządowców w Czychowie, być może jeszcze w innych gminach, co znowu może przeciągnąć tę inwestycję. Jak więc są możliwości formalnoprawne, panie ministrze, przyjęcia specustawy dla tej inwestycji? Ja jestem już parlamentarzystą od 15 lat i muszę powiedzieć, że jest to dosyć długi czas, przyzna pan, pytania o terminy budowy sądeczanki, a jest to, jak wiemy, droga niezwykle ważna nie tylko dla mieszkańców całego subregionu, ale też dla wielu turystów, którzy spędzają swoje wczasy zimowe czy letnie w Krynicy, Piwnicznej, Muszynie czy w całym naszym regionie.

Tak że, panie ministrze, jakie są możliwości stworzenia specustawy, która przyspieszyłaby realizację tej inwestycji? Dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Proszę bardzo, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Infrastruktury  
Rafał Weber:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! W ocenie Ministerstwa Infrastruktury problemem nie jest brak podstawy prawnej do realizacji tego typu inwestycji, bo ta podstawa prawna jest. Mamy specustawy, w ramach których prowadzimy proces inwestycyjny, ten drogowy, kolejowy, ale również kubaturowy.

Natomiast, tak jak pan poseł Arkadiusz Mularczyk słusznie zauważył, największym problemem jest brak jednolitego stanowiska samorządów w sprawie teraz wariantu, a później przebiegu sądeczanki. To jest ten kluczowy i najważniejszy problem, który przedłuża proces inwestycyjny. My na ten problem bezpośredniego wpływu nie mamy. Tak jak pan poseł słusznie zauważył, jeden wariant, który jest możliwy do realizacji i na który zgadza się – powiedzmy – społeczeństwo jednej gminy, wzbudza emocje, kontrowersje, a czasami nawet sprzeciw wśród mieszkańców i samorządowców innej gminy. Stąd te 26 korytarzy, stąd te kilkunastokrotne podejścia do tego, aby w końcu wyznaczyć ten szlak komunikacyjny.

Kamieniem milowym będzie złożenie wniosku o wydanie decyzji środowiskowej. Naprawdę to jest fundamentalny krok, który – jestem przekonany – zostanie po tej długiej fazie rozmów wykonany zaraz po wakacjach w tym roku. Mam nadzieję, że regionalna dyrekcja ochrony środowiska też podejdzie do tego tematu bardzo poważnie i też, wydając decyzję środowiskową, zrobi to w sposób, który później nie będzie od strony prawnej kwestionowany.

Oczywiście społeczeństwo ma prawo do odwołania, ma prawo do tego, żeby opinię w sprawie decyzji środowiskowej wyraził również główny dyrektor ochrony środowiska. I stety albo niestety dzieje się tak niemalże w każdym przypadku nowej inwestycji czy to drogowej, czy to kolejowej. To też musimy brać pod uwagę. Natomiast mam nadzieję, że ta decyzja środowiskowa i wniosek o decyzję środowiskową zostaną na tyle dobrze przygotowane od strony prawnej, ale też kompletnie od strony środowiskowej, że nie będzie to później podlegało wielkim kontrowersjom.

Tak więc jest podstawa prawna, jest specustawa drogowa, która w momencie realizacji pozwala na przejęcie terenu, chociażby pod inwestycję, i w ocenie Ministerstwa Infrastruktury nie jest to problemem. Ministerstwo Infrastruktury też dzięki aktywności

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury  
Rafał Weber**

posłów z Małopolski, z regionu nowosądeckiego, szczególnie posłów Prawa i Sprawiedliwości – dziękuję za tę aktywność panu posłowi Arkadiuszowi Mularczykowi – na tym etapie zrobiło swoje. Dzięki wnioskowi ministra infrastruktury rząd Prawa i Sprawiedliwości zabezpieczył środki finansowe.

W przeszłości to brak środków finansowych był głównym problemem braku dużego rozmachu, jeśli chodzi o inwestycję infrastrukturalną. Teraz są środki finansowe na to zadanie i na szereg innych zadań. Na tę inwestycję, czyli na rozbudowę DK75 między Brzeskiem a Nowym Sączem, jest 3 200 mln zł i to jest bardzo pokaźna suma jak na kilkudziesięciokilometrowy odcinek takiej drogi. Tak więc na tę chwilę Ministerstwo Infrastruktury zrobiło swoje.

Ważne jest, aby decyzja środowiskowa, która zostanie wydana, a wcześniej wniosek o tę decyzję były na tyle dobrze przygotowane, aby później nie było to kwestionowane przez samorządy, przez społeczeństwo. Mam nadzieję, że doprowadzimy do końca proces przygotowawczy, później wejdziemy w fazę realizacyjną i zbudujemy sądeczanekę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękujemy bardzo.

Teraz przed nami kolejne pytania i to, można powiedzieć, w dwóch odsłonach. Najpierw państwo posłowie z Koalicji Obywatelskiej, a następnie z klubu Lewicy. Pytania będą kierowane do ministra edukacji i nauki pana Przemysława Czarnka, który jest obecny wśród nas.

Jako pierwsza zada pytanie pani posłanka Krystyna Szumilas.

**Posel Krystyna Szumilas:**

Dziękuję, panie marszałku.

Szanowny Panie Ministrze! Na początek dwa cytaty: Wszelka pozaszkolna działalność oświatowa i wychowawcza oraz inne formy pracy z dziećmi i młodzieżą podlegają nadzorowi ministra edukacji, który może ustalić zasady i warunki prowadzenia tej działalności lub pracy. I drugi cytat: Rodzice i opiekunowie współdziałają ze szkołami i prezydium rad narodowych w organizowaniu kształcenia i wychowania dzieci i młodzieży. Formy tego współdziałania określa minister oświaty.

Oba pasują mi jak ulał do pana planów dotyczących zmiany Prawa oświatowego, wystarczy zamienić prezydium rady narodowej na kuratora oświaty.

Czy wie pan, skąd te przepisy? Z ustawy o rozwoju systemu oświaty i wychowania z 1961 r., z czasów głębokiego komunizmu. Pan chce wprowadzić te prze-

pisy w życie, tak jak w czasach PRL-u. Teraz pan chce postawić kuratorów oświaty ponad rodzicami, chce odebrać rodzicom prawa do wychowania swoich dzieci zgodnie z własnymi poglądami, bo do tego prowadzi pomysł cenzurowania zajęć pozalekcyjnych przez kuratora oświaty i stawiania go przed rodzicami, ponad rodzicem i bez rodzica. To pan chce zrobić. Wiemy, na które zajęcia pozwoli pani kurator Nowak, na te o charakterze religijnym, ale nie pozwoli na te o konstytucji czy o łamaniu praw człowieka.

I jeszcze jeden cytat, panie ministrze: Nauczycielami i wychowawcami mogą być osoby mające odpowiednie kwalifikacje naukowe, zawodowe, pedagogiczne, moralne, ideowe i fizyczne określone przez ministra oświaty w drodze rozporządzenia. To też jest cytat z 1961 r. Po to są wam potrzebne przepisy, które dają kuratorowi większą władzę w komisjach konkursowych i nie pozwalają na powołanie dyrektora szkoły bez zgody kuratora, żeby objąć rząd dusz nad nauczycielami, żeby nie pozwolić nauczycielom na swobodne nauczanie, żeby w szkole panowała tylko ideologia wyznawana przez pana ministra.

Wiem, że pan oskarży Platformę, Koalicję, wszystkich o nieczne zamiary, ale rządzicie przez 6 lat i odpowiadacie za ten bałagan edukacyjny, który w tej chwili jest, i za zmiany, które cofają nas do głębokiego PRL-u. Dlaczego chcecie zabrać rodzicom i nauczycielom swobodę prowadzenia edukacji zgodnie z ich poglądami, z ich sposobem patrzenia na świat? Dlaczego chcecie wprowadzić do szkół tylko jedną ideologię i wziąć edukację pod but?

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Proszę teraz pana ministra Przemysława Czarnka o udzielenie odpowiedzi na pytania.

**Minister Edukacji i Nauki  
Przemysław Czarnek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Poseł! Wysłuchałem z wielką atencją tego pani sentymentu do czasów PRL-u, którego nie odnajduję w żadnych projektach ustaw tworzonych w ministerstwie. Chcę panią zapewnić, że projekt ustawy, o którym, zdaje się, pani przed momentem opowiadała, został stworzony przez zespół ekspertów złożony z dyrektorów szkół, nauczycieli aktualnie pracujących w oświacie.

W odpowiedzi na pani pytanie, które jest pytaniem obraźliwym, chcę zadać pani pytanie: Dlaczego pani widzi w oświacie tylko nauczycieli i dyrektorów, którzy by pani odpowiadali? Nie widzi pani całego grona rodziców, nauczycieli, dyrektorów szkół, którzy sprzeciwiają się działaniu organów samorządu prowadzących szkoły, zwłaszcza w wielkich miastach, które na siłę próbują ideologizować dzieci, in-

**Minister Edukacji i Nauki  
Przemysław Czarnek**

doktrynować przy pomocy organizacji pozarządowych, które państwo chcielibyście do tych szkół wprowadzać. To, co pani powiedziała, nie ma nic wspólnego z rzeczywistością.

Szanowni Państwo! Projekt ustawy jest wpisany do wykazu prac legislacyjnych, został poddany szerokim konsultacjom. W ramach tych konsultacji liczymy na merytoryczne uwagi, merytoryczne wskazówki i propozycje, na które jesteśmy otwarci. Chodzi tylko i wyłącznie o to, żeby kurator oświaty, którego funkcja, rola się nie zmienia, był wyposażony w narzędzia, dzięki którym będzie mógł bronić prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie ze światopoglądem tych rodziców. *(Oklaski)* Bo są, proszę pani, również w Polsce rodzice i dzieci, i nauczyciele, i dyrektorzy, którzy nie zgadzają się z waszym sposobem patrzenia na oświatę i z waszą próbą totalitarnej indoktrynacji i ideologizacji dzieci. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Drugie pytanie zada pani poseł Katarzyna Lubnauer.

Proszę bardzo, pani poseł.

**Poseł Katarzyna Lubnauer:**

Panie Ministrze! Oczywiście, że są w Polsce rodzice i dzieci, którzy chcą postępować zgodnie z tą samą ideologią, którą być może wyznaje pan, ale są również rodzice i dzieci, którzy mają zupełnie inne poglądy na rzeczywistość, i ci rodzice np. chcieliby, żeby ich dzieci mogły uczestniczyć w edukacji seksualnej. Propozycja, którą wy podsuwacie, bo przecież jest na stronach ministerstwa, to jest propozycja oznaczająca, że tym rodzicom zabroni się wychowywania dzieci zgodnie z ich ideologią i zgodnie z ich poglądami na rzeczywistość. Wy nie chcecie w ogóle edukacji seksualnej wpuścić do szkół w momencie, w którym w tej edukacji chciałyby wziąć udział tylko dzieci tych rodziców, którzy sobie tego życzą.

Kolejny przykład. Co ma wspólnego z wolnością sytuacja, w której religia lub etyka mają być obowiązujące, przy czym etyki mają uczyć tylko ci nauczyciele, którzy wyjdą z tych placówek, które wy wskażecie? Jaka to jest wolność? To jest wolność między jednym wychowaniem katolickim albo drugim wychowaniem katolickim. Przy tym katolicyzm, który pan wyznaje, to jest katolicyzm nie w stylu Franciszka, tylko katolicyzm w stylu szerzenia nienawiści, ten od Rydzyska.

Jeżeli słyszymy pana wypowiedzi, to wiemy jednoznacznie, że takie zachowania powodują szerzenie nienawiści i szczenie jednych grup na drugie. Co to

ma wspólnego z wychowaniem dzieci w duchu tolerancji, akceptacji swoich cech, możliwości czucia się w szkole jak równorzędnym partnerem?

Pan mówi, że jest pan przeciwny edukacji inkluzywnej, szkole inkluzywnej. Co to znaczy: inkluzywna? Chodzi o to, żeby każde dziecko w polskiej szkole czuło się równie dobrze. A pan proponuje, żeby dzielić dzieci na te gorsze i lepsze. Przy czym gorsze to są te, które nie wyznają tego światopoglądu co pan. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Proszę o udzielenie odpowiedzi na zadane pytanie pana ministra Przemysława Czarneka.

**Minister Edukacji i Nauki  
Przemysław Czarnek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z chęcią bym udzielił odpowiedzi na jakieś pytanie, ale tu żadne pytanie nie padło. Tutaj padł szereg oszczerstw i oskarżeń będących wyrazem frustracji wewnętrznych i problemów wewnętrznych, osobowych pani poseł.

Pani Poseł! Jeśli pani zadaje pytanie, to proszę je sformułować. Przez całe ostatnie 1,5 minuty skupiła się pani na obrażaniu nas i na obrażaniu rodziców, którzy nie mają takich zamiarów, jakie pani sugeruje. Co do edukacji seksualnej pani powinna wiedzieć...

*(Głos z sali: W tym momencie pan obraził panią poseł.)*

Ale ja chciałbym udzielić odpowiedzi na pytanie. Dobrze? Bardzo dziękuję za uwagę.

Co do edukacji seksualnej pani doskonale wie, że edukacja seksualna w polskiej szkole jest w ramach wychowania do życia w rodzinie. Nie ma najmniejszych problemów, żeby samorządy i rodzice, którzy chcieliby jakiejś pogłębionej edukacji seksualnej, organizowali tego typu zajęcia, ale nie w sposób, który by zmuszał do tego również dzieci tych rodziców, którzy nie życzą sobie takiej ideologizacji, indoktrynacji i demoralizacji, szanowna pani, jaką wy proponujecie. Tyle mam do powiedzenia w odpowiedzi na nie pytanie, ale stek oskarżeń, zresztą bardzo brzydkich, pod adresem ministerstwa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do drugiej tury pytań.

Proszę teraz panią poseł Darię Gosek-Popiołek o zadanie pytania.

*(Poseł Katarzyna Lubnauer: Ale czy można ad vocem? Bo pan minister raczył mnie obrazić.)*

Pan minister odpowiadał na pytanie, które pani zadała.

Proszę bardzo, pani poseł Daria Gosek-Popiołek.



**Posel Daria Gosek-Popiolek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Urząd kuratora oświaty to urząd publiczny. Osoba powołana na to stanowisko powinna stać na straży dobra uczniów i uczennic, nauczycieli i nauczycielek, wspierać szkoły i rodziców. Żle jest, kiedy ta misja zostaje przesłonięta przez jakiś rodzaj fanatyzmu. Ale tak właśnie jest niestety w przypadku małopolskiej kurator oświaty pani Barbary Nowak, której praca w kuratorium najwyraźniej pomyliła się z pracą w kurii. Swoją autorytet urzędnika państwowego wykorzystuje do kolejnych występów w mediach, publikowania skandalicznych oświadczeń, w których atakuje mniejszości. Oskarża organizacje równościowe o deprawację dzieci. Mówi zupełnie krzywdzące i nieprawdziwe bzdury o seksualizacji dzieci czy ideologii gender. Znamy tę stronę aż za dobrze. Jako posłanka z Małopolski znam także działalność pani kurator z innej strony. Po każdym tego typu jej występie przychodzą do mnie młode osoby, nastolatki i ich rodzice przerażeni tym, co pisze i mówi pani kurator. Nastolatki zbierają podpisy pod petycją z prośbą o jej odwołanie, organizują protesty, a ich rodzice składają skargi do wojewody.

Ta kruczata przeciwko dzieciom i rodzicom przybiera coraz żałośniejsze tony, tak jak ostatnie ściąganie jednej ze szkół za udział w lekcji na temat konstytucji. To nie tylko ośmieszanie urzędu, ale też rejterada przed podstawowymi obowiązkami, bo zapewne łatwiej jest być gwiazdą na Twitterze czy w mediach społecznościowych, niż działać na rzecz uczniów czy uczennic bez względu na ich orientację, na ich tożsamość płciową czy poglądy.

Chciałabym także zapytać pana ministra, skoro wiemy też, że pani kurator Nowak doskonale czuje się w funkcji inkwizytora, czy prawdą jest to, że olbrzymią część, prawie połowę, wszystkich toczących się wobec nauczycieli i nauczycielek w Polsce postępowań wszczęła właśnie pani kurator Nowak. Ile z nich jest tylko i wyłącznie sposobem na dyscyplinowanie małopolskich nauczycieli i nauczycielek, dyrektorów i dyrektorek? Ile z tych spraw kończy się umorzeniem w Ministerstwie Edukacji i Nauki?

Chciałabym także przypomnieć, że rodzice zgodnie z konstytucją mają prawo do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnie ze swoimi przekonaniem. Nikt, żaden uczeń i żadna uczennica, nie może być zmuszany do uczestniczenia w praktykach religijnych. Pani kurator Nowak nie tylko nie podejmuje żadnych działań na rzecz wspierania tych rodziców i uczniów, którzy domagają się realizowania tego prawa, ale wprost działa na ich niekorzyść.

Czy szkoła szczująca na dzieci wychowywane przez dwie mamy, szkoła zmuszająca do praktyk religijnych, szkoła dyskryminująca ucznia geja czy osobę transpłciową, straszająca nauczycieli i nauczycielki dyscyplinarką, szkoła, w której kuratorka jest oficerem politycznym, inkwizytorem, jest szkołą, którą

chce wprowadzić pan i pani kurator Nowak? Bo ludzie z przerażeniem patrzą na to, jak zaczyna wyglądać w Polsce system edukacji. Dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Proszę pana ministra Przemysława Czarneka.

**Minister Edukacji i Nauki  
Przemysław Czarnek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie wiem, o jakim zmuszaniu do praktyk religijnych w szkołach pani mówi. Być może o takim samym, o jakim mówiła przed momentem pani Katarzyna Lubnauer, obrażając mnie, mój katolicyzm, obrażając duchownych w Polsce, nie mając pojęcia, zdaje się o tym – chyba że pani rzeczywiście jest wybitną specjalistką od katolicyzmu. To jest zresztą, panie marszałku, rzeczywiście specyfika tej strony sceny politycznej – mogą wychodzić, obrażać bezkarnie, ile chcą, rzucać inwektywy, obraźliwe hasła, a następnie mówią, że sami są obrażani, jak się tylko zwraca na to uwagę. Państwo, którzy wspieracie wydarzenia na ulicach miasta pełne wulgaryzmów, chamstwa, wypowiedzi absolutnie skandalicznych, i to z ust młodych ludzi, z ust również niektórych nauczycieli, mówicie, że jesteście obrażani? Wszyscy widzą, jak państwo obrażacie naszą stronę sceny politycznej, i nasze uwagi tylko i wyłącznie wynikające z interpretacji państwa wypowiedzi są...

(*Głos z sali:* Proszę na temat, panie ministrze.)

...odpowiedzią, i to taką bardzo delikatną odpowiedzią, na obraźliwe tony i obraźliwe uwagi, które państwo od wielu, wielu lat już czynicie...

(*Posel Katarzyna Lubnauer:* Młodzież nie jest w stanie się bronić.)

...na ulicach miasta. Nie ma żadnego zmuszania do indoktrynacji... przepraszam, do praktyk religijnych w szkołach. To, co chcemy wprowadzić, a zatem powrócić do systemu religia albo etyka, to jest spowodowanie czegoś, co przed kilkunastoma laty było w polskich szkołach i dobrze funkcjonowało. Sytuacja, w której uczeń nie otrzymuje żadnych...

(*Posel Krystyna Szumilas:* Tak, w 1961 r., panie ministrze.)

...informacji na temat systemu wartości, nie jest sytuacją dobrą. Nie jest też prawdą... (*Gwar na sali*) Nie jest też prawdą...

Panie marszałku...

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Przepraszam bardzo. Proszę pozwolić wypowiedzieć się ministrowi.

**Minister Edukacji i Nauki  
Przemysław Czarnek:**

Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Był czas na zadanie pytania.

**Minister Edukacji i Nauki  
Przemysław Czarnek:**

Bardzo dziękuję panu marszałkowi za umożliwienie odpowiedzi na pytania.

Otóż nie jest też prawdą, że do zawodu etyka będą mogły przygotowywać tylko uczelnie przez nas wskazane. To jest niemożliwe w systemie prawnym. Natomiast brakuje rzeczywiście kilkunastu tysięcy etyków w Polsce i dlatego w perspektywie kilku lat trzeba będzie dążyć do tego, ażeby ci etycy zostali wykształceni. Chcemy w różnych miejscach w kraju, bez względu na to, jakie to są uniwersytety, poprosić również rektorów o zorganizowanie tego rodzaju studiów podyplomowych, co nie oznacza, że inne ośrodki nie będą mogły tych studiów podyplomowych realizować. To jest zupełnie oczywiste, proszę również i w tym zakresie nie przekłamywać rzeczywistości.

Co do pani kurator Barbary Nowak, ustawa jednoznacznie wskazuje szereg funkcji, dokładnie 17, które kurator wykonuje. W moim przekonaniu pani kurator Barbara Nowak wykonuje te funkcje wzorowo, znakomicie, przykładając się niebywale do swojej pracy. Jest jednym z najlepszych kuratorów w Polsce, nie tylko dzisiaj, ale w ogóle w historii. Niektóre jej komentarze na Twitterze prywatnym mogłyby być delikatniejsze. Zwróciłem pani Barbarze Nowak uwagę na ostatni jej komentarz pod adresem władz Uniwersytetu Jagiellońskiego, na którym rzeczywiście dzieją się bulwersujące rzeczy, ale historia Uniwersytetu Jagiellońskiego, wspinała, piękna, z której jesteśmy dumni, powoduje, że słów niektórych pod adresem tego uniwersytetu nie powinna używać również na Twitterze prywatnym. To jest jedyne zastrzeżenie, jakie mam do pani kurator Barbary Nowak, którą oceniam niezwykle wysoko jako kuratora oświaty, małopolskiego kuratora oświaty i dziękuję jej za znakomitą współpracę.

Co do statystyk, o które pytała pani poseł, o tę liczbę postępowań dyscyplinarnych, które są wszczynane... to jest źle powiedziane, które przechodzą przez panią Barbarę Nowak, bo nie ona wszczyna postępowania dyscyplinarne, żeby było też jasne, ale jest organem, przez który wnioski o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przechodzą, choćby wniosek pana burmistrza Dobczyc, który skierował taki wniosek w sprawie dyrektora szkoły w Dobczycach, która, jak wynika już z tych zastrzeżeń pokontrolnych po kontroli małopolskiego kuratora oświaty, dopuściła się szeregu nieprawidłowości. Więc to burmistrz skierował wniosek, pani kurator go opiniowała. Jeżeli już sam burmistrz Dobczyc twierdzi, że trzeba sprawdzić tę sytuację, to chyba pani widzi sama, że sytuacja rzeczywiście jest bardzo poważna. I nie jest to kwestia pani kurator Barbary Nowak, tylko kwestia niezgodnego z prawem postępowania

– wedle stanu wiedzy, jaki mamy dzisiaj, bo postępowanie do końca wszystko wyjaśni – dyrektor szkoły w Dobczycach, która dopuściła do udziału dzieci w happeningu politycznym. Gdyby to było, wie pani, tylko mówienie o konstytucji, pewnie nikt by się tym szczególnie nie interesował, choć i na takie wydarzenia potrzebna jest zgoda rodziców, potrzebne jest zachowanie odpowiednich procedur, których tam nie zachowano, ale tam nie było mowy tylko o konstytucji, tylko tam był po prostu happening polityczny, opozycyjny. Krótko mówiąc, te statystyki przedstawię pani poseł, jeśli pani poseł sobie życzy, pisemnie, żeby to podsumowanie rzeczywiście było absolutnie rzetelne. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję panu ministrowi.  
Pytanie teraz zada pan poseł Maciej Gdula.

**Poseł Maciej Gdula:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! No, jestem naprawdę bardzo zdziwiony, że chwali pan Barbarę Nowak. Jej działalność uderza w młodzież LGBT, jej wypowiedzi są nie tylko szeroko komentowane, co jest oczywiste i jakoś jednak optymistyczne, bo biorąc pod uwagę skalę oburzenia na jej wypowiedzi, widzę jakąś szansę na zmianę. Pan jednak wsparł jej wypowiedź tak naprawdę dotyczącą Uniwersytetu Jagiellońskiego i skierował tam pismo domagające się wyjaśnień w sprawie ankiety, którą przygotował uniwersytet, badając dyskryminację, z jaką być może na uczelni spotykają się osoby o innej orientacji seksualnej. I w związku z tym mam pytanie, bo mam wrażenie, że państwo tworzą taki tandem pogardy, starają się cały czas znaleźć nowe sposoby na obrażanie osób LGBT. Zapytałem premiera, ale teraz chcę zapytać pana: Czy pójdzie pan na szkolenie antydyskryminacyjne? Myślę, że po przebyciu tego szkolenia będzie pan miał trochę więcej wrażliwości...

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Czy można prosić o ciszę tutaj w sekretariacie?

**Poseł Maciej Gdula:**

...i spojrzysz na sytuację osób LGBT z innej perspektywy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Czy mogę prosić o ciszę tutaj poniżej, w sekretariacie? To przeszkadza posłowi w wypowiedzi.  
Proszę.



**Minister Edukacji i Nauki  
Przemysław Czarnek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Pośle! Istotnie skierowałem pismo do pana rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego w sprawie ankiety, która została tam przygotowana dla studentów, z pytaniem o podstawy prawne wyodrębniania innych płci aniżeli kobieta i mężczyzna. Nie ma takich podstaw prawnych w prawie polskim. Z tego punktu widzenia działalność wywołuje szereg kontrowersji. Uzyskałem odpowiedź pana rektora w dniu wczorajszym, za tę odpowiedź bardzo serdecznie panu rektorowi dziękuję. Nie wskazała ona żadnych podstaw prawnych tego działania. Wskazała na to, że ankieta jest elementem badania naukowego. Ja to przyjmuję do wiadomości, aczkolwiek jeszcze raz powtarzam, że nie ma w Polsce podstaw prawnych do tego, aby wyodrębnić inną płć aniżeli kobieta i mężczyzna. To jest tyle, co w tej sprawie zrobiłem, żeby wyjaśnić całą rzecz, która ma miejsce na Uniwersytecie Jagiellońskim, której nie popieram i z którą się nie zgadzam.

Co do działania antydyskryminacyjnego i szkoleń antydyskryminacyjnych z chęcią je przeprowadzę, zapraszam pana posła na te szkolenia. Myślę, że panu się rozjaśni sytuacja i zrozumie pan, co to znaczy równość i co to znaczy dyskryminacja, bo państwo to absolutnie, można powiedzieć, zdecydowanie nadinterpretowujecie – to najdelikatniejsze określenie – i fetyszycujecie. Jeśli pan sobie życzy, takie szkolenia mogę przeprowadzić. Serdecznie pana na to szkolenie zapraszam. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Poseł Maciej Gdula: To rozumiem, że razem pójdziemy, tak?)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

No właśnie, nie zrozumiałem, czy pan minister idzie na to szkolenie czy nie.

*(Poseł Maciej Gdula: Właśnie, panie ministrze, czy odbędziemy je razem?)*

**Minister Edukacji i Nauki  
Przemysław Czarnek:**

Nie, ja chcę przeprowadzić, zapraszam pana posła.

*(Poseł Maciej Gdula: Nie, nie, nie. Panie ministrze, nie, nie, nie. Ja z panem bardzo chętnie pójdę na szkolenie. Umówmy się.)*

Ale ja je panu...

*(Poseł Maciej Gdula: Nie, nie, nie. Ja chcę, żeby je przeprowadzili specjaliści.)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan minister chce odpowiedzieć na pytanie, czy pójdzie na szkolenie antydyskryminacyjne?

*(Poseł Maciej Gdula: Usiądę z panem ministrem w ławce, bardzo chętnie.)*

**Minister Edukacji i Nauki  
Przemysław Czarnek:**

Panie pośle, jako konstytucjonalista i naukowiec zajmowałem się równością i dyskryminacją w swoich pracach naukowych, dlatego mam pełne kompetencje do tego, żeby takie szkolenie przeprowadzić. I jeśli pan sobie życzy, to je przeprowadzę i pana na nie zapraszam. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

Kolejna tura pytań.

Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Waldemar Andzel.

Bardzo proszę.

**Poseł Waldemar Andzel:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Po kilku miesiącach intensywnych prac, wielogodzinnych spotkaniach i negocjacjach została podpisana umowa dotycząca transformacji sektora górnictwa kamiennego. Udało się uzyskać konsensus w kwestii bezpieczeństwa energetycznego Polski i ochrony pracowników kopalń. Za transformacją energetyczną podążać będą przekształcenia całych regionów Polski, w tym Śląska.

Chciałbym dowiedzieć się: Jakie są podstawowe założenia umowy społecznej dla Śląska? Dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

Jako drugi w tej turze pytań pytanie zada pan poseł Grzegorz Matusiak.

Przepraszam, panie pośle, proszę włączyć mikrofon albo podejść do trybuny.

**Poseł Grzegorz Matusiak:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Moje pytanie dotyczy przede wszystkim braci górniczej i jej przyszłości. Ze względu na to, że reforma górnictwa jest nieunikniona, wiele rodzin górniczych żyjących na Śląsku z obawą patrzy w przyszłość, a szczególnie rodzin. Dzisiaj sytuacja dla nich jest trochę taka niestabilna, w związku z tym wiele pytań, które wpływają do naszych biur poselskich, przede wszystkim dotyczy tego, czy te reformy, które będą nieuniknione, ochronią część górnictwa.

Mam też pytanie dotyczące Jastrzębskiej Spółki Węglowej: Czy reforma restrukturyzacji górnictwa będzie wpływać stabilnie na funkcjonowanie Jastrzębskiej Spółki Węglowej? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Proszę, aby na zadane pytania odpowiedział teraz pan minister Artur Soboń.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Aktywów Państwowych  
Artur Soboń:**

Panie Marszałku! Państwo Posłowie! Myślę, że podpisanie umowy społecznej ze stroną społeczną w maju tego roku jest wydarzeniem historycznym, bo jest to wydarzenie, które nie tylko wieńczy wielomiesięczne rozmowy, które odbywały się w stałym dialogu ze stroną społeczną, zarówno na posiedzeniach plenarnych, jak i w grupach eksperckich, dotyczące pomocy publicznej czy tzw. czystych technologii węglowych, ale także w samych spółkach, w pięciu grupach górniczych pracowały zespoły zajmujące się kwestiami socjalnymi, pomocowymi i związanymi z zabezpieczeniem społecznym pracowników i likwidacją samych jednostek. Wypracowane zostały uzgodnienia, które na koniec dnia stały się elementem umowy społecznej wraz z załącznikami, kompleksowej umowy społecznej, która reguluje kwestie likwidacji górnictwa w Polsce do roku 2049.

Ta likwidacja oparta jest o uzgodniony społecznie harmonogram, ale także instrumenty pomocy publicznej, które powinny zostać uruchomione przy tego rodzaju procesie. To są instrumenty, które już górnicy znają, bo jest to przede wszystkim instrument kosztów nadzwyczajnych, kosztów, które są niezbędne po to, aby likwidować majątek, aby likwidować poszczególne jednostki, ale także po to, aby w przypadku, w którym są tam pracownicy, mieli oni zapewnione jednorazowe odprawy pieniężne czy wcześniejsze świadczenia emerytalne. Takie instrumenty są w polskim górnictwie znane. Te instrumenty również będą w nowym systemie wsparcia. Dodatkowym instrumentem na wzór niemiecki jest subsydiowanie zdolności do redukcji produkcji. Ta zdolność do redukcji produkcji jest rozpisana na poszczególne lata i systematycznie produkcja węgla w Polsce będzie malała. To oczywiście wiąże się z tym, iż państwo w ten sposób uruchamiać będzie pomoc publiczną, aby do tych zdolności redukcji produkcji dopłacać, aby zapewnić stabilność finansową poszczególnych kopalń, poszczególnych spółek.

Spółki objęte systemem wsparcia to są spółki Tauron Wydobycie, Węglkoks Kraj oraz Polska Grupa Górnicza. Lubelski Węgiel Bogdanka i Jastrzębska Spółka Węglowa nie są dzisiaj objęte tym systemem wsparcia i nie są częścią wniosku złożonego do Komisji Europejskiej o pomoc publiczną. To są spółki, które działają na giełdzie, spółki rynkowe, które prowadzą swoją działalność na zasadach rynkowych, produkując i węgiel energetyczny, i – przede wszystkim w przypadku Jastrzębskiej Spółki Węglowej – węgiel koksowy, którego dzisiaj dotyczy ważna część polityki

europejskiej jako pierwiastka krytycznego dla przemysłu.

Jeśli będzie sytuacja, która wymagałaby zmiany wniosku i dołączenia do systemu również jednostek, które znajdują się w tych spółkach, będziemy o tym ze stroną społeczną rozmawiać. To jest jeden z zapisów umowy. Sama umowa oczywiście nie obejmuje wyłącznie kwestii likwidacji sektora górnictwa węgla kamiennego w Polsce i wszystkich instrumentów pomocowych z tym związanych, ale także pokazuje przyszłość terenów pogórnich, przede wszystkim Śląska, wskazuje i kierunki rozwoju, i możliwe instrumenty wsparcia, i nowe rozwiązania, które będą proponowane przez stronę społeczną, takie jak fundusz transformacji Śląska i projekty inwestycyjne, np. fabryka samochodów w Jaworznie, które chcemy wspólnie realizować.

Jest oczywiście także załącznik dotyczący inwestycji oraz kwestii współpracy z gminami górnymi i firmami okologicznymi. Te załączniki są tylko sygnałem, wskazują kierunek dalszych prac, bo one oczywiście muszą być o wiele bardziej rozbudowane, to muszą być programy, które wykorzystają wszystkie środki, które można wykorzystać, po to aby ta transformacja wokół samego górnictwa, wokół tych spółek, które są dzisiaj kontrolowane przez Skarb Państwa, mogła być wykorzystana do zmiany funkcji gospodarczych tych podmiotów i aby wykorzystać w pełni ich kompetencje. Pozostajemy w takim dialogu. Chcę też powiedzieć, że strona społeczna w przypadku umowy społecznej dla górnictwa węgla kamiennego w Polsce to nie tylko wszystkie centrale związków zawodowych, ale także przedstawiciele samorządów, którzy tę umowę podpisali. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Panie ministrze, bardzo dziękuję.

Drugie pytanie zada pan poseł Krzysztof Janusz Kozik.

**Posel Krzysztof Janusz Kozik:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym zadać pytanie dodatkowe dotyczące relacji z Komisją Europejską i w związku z tym, że jest to niezbędne uzgodnienie, chciałbym się dowiedzieć, na jakim etapie jest złożenie wniosku notyfikacyjnego do Komisji Europejskiej. Chciałbym również zapytać, czy będą wspierane czyste technologie zmniejszające emisję CO<sub>2</sub> do środowiska, które, jak myślę, są spójne z polityką klimatyczną Unii Europejskiej. Dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę pana ministra Sobonia.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Aktywów Państwowych  
Artur Soboń:**

Tak, chcemy realizować projekty, które są projektami tzw. czystych technologii węglowych, czy to technologii zeroemisyjnych, czy niskoemisyjnych, choćby takich jak błękitne paliwo czy błękitny węgiel, ale także związanych z wychwytywaniem dwutlenku węgla, np. z produkcją syngazu z węgla, przy czym to są inwestycje, które muszą być realizowane w ramach wsparcia środkami krajowymi. Nie ma możliwości, aby były one w jakikolwiek sposób wspierane środkami europejskimi.

Natomiast jeśli chodzi o wniosek notyfikacyjny do Komisji Europejskiej, to jest to dopiero przed nami, bo w tej chwili złożyliśmy wniosek prenotyfikacyjny, czyli formę już konkretnej propozycji systemu wsparcia, ale w mniej formalny sposób. Prowadzę z Komisją Europejską w tej chwili takie rozmowy, zakończy się to, myślę, w przeciągu 2 miesięcy złożeniem już właściwego wniosku notyfikacyjnego. W tym dialogu, w którym jesteśmy z Komisją, ustalimy te parametry, które będą podstawą docelowego wniosku, tak aby już skutecznie, formalnie przeprowadzić proces notyfikacji.

W związku z tym, że ten instrument w postaci subwencji, jeśli chodzi o redukcję zdolności produkcji, nie ma dzisiaj umocowania prawnego innego niż wprost w traktacie, chcemy stworzyć odpowiedni mechanizm prawny. Do tego potrzebny jest opracowany system, ten system zaproponowaliśmy, zaproponowaliśmy też Komisji Europejskiej dokładne plany operacyjne każdej jednostki produkcyjnej. Te plany mają obiektywne wskaźniki, obiektywne KPI, które będą pokazywały, w jaki sposób te jednostki będą pracowały według harmonogramu, który przyjęliśmy. I jeśli wypracujemy z Komisją wspólne zasady co do możliwości uregulowania tego w polskim prawie i zgodności z prawem europejskim, z zasadami pomocy publicznej, przystąpimy do procesu notyfikacji. Chcielibyśmy to zrobić jak najszybciej, chcielibyśmy to zrobić jeszcze w tym roku, tak aby ten system wsparcia uruchomić od roku 2022, bo jak wiemy, sytuacja rynkowa, sytuacja biznesowa spółek górnictwa węgla kamiennego w Polsce, w szczególności tych spółek, które dzisiaj działają na rynku węgla energetycznego, jest... powiedzieć: zła to nic nie powiedzieć. Więc ten system jest konieczny. Mam też skądinąd nadzieję, że w tej kwestii Wysoka Izba będzie zgodna i będziemy pracować wspólnie. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do kolejnej serii pytań.

Teraz jako pierwsze pytanie zada pan poseł Adam Szłapka.

**Poseł Adam Szłapka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Afera z wyciekiem prywatnych maili ministra Dworczyka to jest bardzo poważna sprawa i nie można jej w żaden sposób bagatelizować, tak jak dokładnie teraz robi ten rząd. W związku z tym trzeba odpowiedzieć w sposób autentycznie jawny na wszystkie pytania, które się w tej sprawie nasuwają.

Czy osoby, których ta afeta dotyczy – w tym przypadku już na pewno minister Dworczyk, premier Morawiecki, rzecznik rządu – zostały przesłuchane czy bardziej została przeprowadzona z nimi rozmowa w celu wykluczenia możliwości szantażu, po to żeby powiedzieć, jakie treści w tych mailach się pojawiają?

Czy ABW zbadało zasięg wycieku? Ile osób korespondowało na tej prywatnej skrzynce z panem ministrem Dworczykiem, jakie to były osoby i jakie pełniły funkcje oraz jaka była treść tych rozmów? To jest właśnie fundamentalna sprawa, żeby zbadać, jak to jest groźne z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa.

Czy została zbadana skala zjawiska korzystania z prywatnych skrzynek mailowych w pracy służbowej w rządzie? Bo to jest patologia i z tym trzeba walczyć. Najprawdopodobniej jest tak, że pół tego rządu korzystało w sprawach służbowych z prywatnych skrzynek mailowych.

I jeszcze jedna ważna sprawa. Skoro premier jednoznacznie stwierdził, że polski rząd został zaatakowany przez obce służby, to czy w tej sprawie zostały podjęte jakieś działania? Czy został wezwany ambasador do Ministerstwa Spraw Zagranicznych?

I na koniec: tej afery by nie było, gdyby ministrowie i członkowie tego rządu z premierem na czele nie bali się ministra Kamińskiego i tego, że on ich podsłuchuje. Po co budować systemy bezpieczeństwa za miliony złotych, jeśli wy się boicie tego, że słucha was i przegląda waszą pocztę minister Kamiński? Zlikwidowaliście w zasadzie politykę zagraniczną, a teraz tylko dlatego, żeby kontynuować i prowadzić jakieś rozgrywki partyjne, jesteście w stanie narazić bezpieczeństwo Polski, bo się boicie, że w rozgrywkach partyjnych minister Kamiński będzie zbierał na was haki. To jest najpoważniejszy zarzut dla tego rządu. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W międzyczasie, kiedy pan rozpoczął zadawanie pytania, zorientowaliśmy się, że nie ma na sali pana ministra. Wobec tego umówmy się tak, że jeżeli pan minister wróci, a pan poseł będzie miał ochotę powtórzyć swoje pytanie, to będzie taka możliwość.

*(Poseł Adam Szłapka: Aha, dobrze.)*

A teraz, żeby nie tracić czasu, przystąpilibyśmy do kolejnych pytań, zawieszając tę serię do przyjazdu pana ministra Cieszyńskiego.

I proszę, żeby jako pierwsze zadał pytanie pan poseł Andrzej Gawron.



**Posel Andrzej Gawron:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Baltic Pipe to inwestycja strategiczna. To 10 mld m<sup>3</sup> gazu ziemnego, który po zakończeniu budowy gazociągu będzie mógł być dostarczany na terenie Polski, co stworzy realną możliwość dywersyfikacji tego paliwa. Jak słyszymy, ostatnio pojawiły się niepokojące informacje o tym, że termin zakończenia budowy gazociągu, czyli październik 2022 r., jest zagrożony. Oczywiście wiąże się to również z zakończeniem kontraktu jamalskiego na dostawę gazu z Federacji Rosyjskiej. A więc jest to tym bardziej istotne, żeby te terminy, które zostały przez wykonawców zaplanowane, zostały dotrzymane.

Panie Ministrze! Mam takie pytanie: Czy te informacje, które docierają do nas z Danii, o tym, że właśnie na tym lądowym odcinku w Danii są problemy, bo operator, duńska spółka, ma pewne zastrzeżenia środowiskowe... Czy udało się te problemy pokonać? Jakie zostały podjęte działania? I czy właśnie ten termin, który jest wyznaczony na październik 2022 r., nie jest zagrożony? Niestety wpisuje się w to również stanowisko Stanów Zjednoczonych, które trochę wycofały się z sankcji na Nord Stream. A więc cała ta globalna sytuacja sprawia, że dla nas jest bardzo istotne, aby z końcem 2020 r. ten gaz popłynął i żebyśmy mieli mocne argumenty w negocjacji z Rosjanami. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz o odpowiedź na zadane pytanie pana ministra Piotra Naimskiego.

**Sekretarz Stanu  
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów  
Piotr Naimski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję bardzo za to pytanie. Baltic Pipe to jest projekt, który realizujemy, można powiedzieć, już od 6 lat i po tych 6 latach mogę powiedzieć Wysokiej Izbie, że projekt jest realizowany zgodnie z przyjętym 6 lat temu harmonogramem. Projekt, czyli gazociąg, cała trasa przesyłowa z szelfu norweskiego poprzez Danię, pod Morzem Bałtyckim, z połączeniem do polskiego systemu przesyłowego – cała ta trasa będzie ukończona 1 października 2022 r., czyli w przyszłym roku.

Prowadzone są w tej chwili intensywne prace na wszystkich odcinkach tej trasy. Podmorski gazociąg, który łączy norweski system przesyłowy na szelfie norweskim z Danią, jest już ułożony. Na terenie Danii – to jest odcinek 210 km – prace są prowadzone w wielu miejscach. Za pracę i całą konstrukcję na terenie Danii odpowiedzialny jest inwestor, operator duńskiej

go systemu przesyłowego Energinet. To jest odpowiednik naszego operatora Gaz-System w Polsce.

Podmorski odcinek na dnie Morza Bałtyckiego znacznie być układany niebawem, w ciągu kilku tygodni. Harmonogram przewiduje, że jesienią tego roku ten odcinek o długości 275 km będzie ułożony.

To oczywiście nie znaczy, że on już będzie czynny, dlatego że konieczne są jeszcze prace związane z jego sprawdzaniem, testowaniem, napełnieniem gazem. Jednym słowem: będzie on częścią całej trasy przesyłowej w przyszłym roku. Na terenie Polski budowane są trzy nowe tłocznie i te prace też postępują tak, jak przewidziano. Rury, które są zakupione i przygotowane do ułożenia na dnie Bałtyku, są już w dyspozycji inwestora, są gotowe.

Jeżeli chodzi o ten problem, o którym pan poseł wspominał w pytaniu, czyli problem z władzami środowiskowymi i administracją ochrony środowiska w Danii, to rzecz miała się następująco: 31 maja duńska odwoławcza komisja do spraw środowiska i żywności cofnęła pozwolenie środowiskowe wydane dla Energinetu w roku 2019. Chodzi o siedliska myszy i nietoperzy, które zostały zidentyfikowane na trasie budowanego już – w tej chwili ta budowa jest bardzo zaawansowana – gazociągu. W wyniku prowadzonych rozmów i wyjaśnień udzielonych przez Energinet duńskiej administracji środowiskowej, a także porozumienia, które zostało zawarte, Energinet potwierdził termin ukończenia tego odcinka na terenie Danii w przyszłym roku, tak jak przewidywano. Wznowiono już prace, są one w toku. Duńska agencja do spraw środowiska zezwoliła na wznowienie prac prowadzonych przez Energinet we wszystkich obszarach, gdzie tych siedlisk myszy i nietoperzy nie zidentyfikowano. W odniesieniu do tych obszarów będzie w najbliższej przyszłości wydane pozwolenie uzupełniające, ale nie wpłynie to na cały harmonogram prac nad inwestycją.

Tak że na zakończenie chciałbym powiedzieć, że strategiczny projekt, który prowadzimy, doprowadzi do tego, że z końcem przyszłego roku, 2022 r., będziemy mieli możliwość przesyłania gazu do Polski z norweskiego szelfu gazociągiem Baltic Pipe, tak jak przewidziano. Kontrakt jamalski, który wygasa z końcem przyszłego roku, 2022 r., będzie zastępowany przez PGNiG, który jest za to odpowiedzialny, dostawami z szelfu norweskiego i z terminala w Świnoujściu, który także rozbudowujemy i który będzie na to gotowy, a dzisiaj pełni już funkcję operacyjną. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Drugie pytanie zada pan poseł Jerzy Paul.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Proszę włączyć mikrofon.

**Posel Jerzy Paul:**

Teraz jest.

Panie Ministrze! Bardzo się cieszę z powodu zapewnienia, że gazociąg Baltic Pipe będzie ukończony w terminie zakładanym na początku tej inwestycji, czyli pod koniec 2022 r., co dla naszego kraju jest bardzo ważne, bo – wiadomo – nie będziemy wtedy uzależnieni od innych, nie zawsze nam sprzyjających, dostawców.

Ale mam takie pytanie: Czy będzie techniczna możliwość przesyłania tego gazu do innych krajów? Czy będziemy mogli jeszcze zarabiać tak jakby na pośrednictwie, czy będziemy tylko końcowym odbiorcą tego gazu? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

I proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi.

**Sekretarz Stanu  
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów  
Piotr Naimski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Tak, ten gazociąg Baltic Pipe jest elementem strategii dywersyfikacji źródeł, czyli zróżnicowania źródeł i kierunków, jeżeli chodzi o dostawy gazu do Polski. Równocześnie budujemy interkonektory, które polski system gazowy łączyć z sąsiadami. Jednym z nich jest interkonektor, który łączy nas ze Słowacją. Drugim jest interkonektor, który łączy nas z Litwą. I po uruchomieniu – a będzie to w przyszłym roku, obydwa interkonektory będą gotowe – będzie możliwość przesyłania gazu także do sąsiadów. To zależy od tego, czy będzie zapotrzebowanie, czy będzie taka chęć. Tak dla zobrazowania tego, co robimy, powiem, że przepustowość tego gazociągu na granicy polsko-słowackiej wynosi ponad 5 mld m<sup>3</sup> gazu. To jest mniej więcej tyle gazu, ile zużywa Republika Słowacka rocznie. W związku z tym, gdyby porównać te liczby, to widać, że jeśli Słowacy chcieliby zmienić w 100% kierunek zaopatrzenia, to mogliby rozpatrzyć kwestię zaopatrzenia w gaz przez Polskę. Równocześnie uwzględniliśmy w strategii rozbudowanie możliwości na granicach naszego systemu, jednostka pływająca w Gdańsku też jest projektowana, jej użycie będzie możliwe już w 2027 r. Jej możliwości będą dostosowane zarówno do zapotrzebowania na gaz w Polsce, jak i ewentualnie do zapotrzebowania na gaz u sąsiadów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Poseł Adam Szłapka: Ale ministra Cieszyńskiego nie ma.)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Przechodzimy do kolejnej serii pytań.

Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Waldemar Sługocki.

Ministra Cieszyńskiego nie ma nadal, natomiast osoba, która odpowie na pytania panów posłów Sługockiego i Marka Sowy, pan minister Sebastian Skuza, jest.

To proszę bardzo.

*(Głos z sali: Nie działa.)*

Prosimy o skorzystanie z opcji mikrofonowej.

**Posel Waldemar Sługocki:**

Raz, dwa, raz. Jest. Dobrze. Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Mamy bardzo zasadnicze i fundamentalne pytanie w sprawie, która niepokoi nas nie tylko jako polityków Platformy Obywatelskiej, osoby, którym samorząd terytorialny w Polsce jest niezwykle bliski, ale też nas przede wszystkim jako mieszkańców określonych wspólnot terytorialnych.

Chcę zapytać pana ministra o Nowy Ład i proponowane tam zmiany, zmiany, które w naszej opinii są bardzo ważne, istotne z punktu widzenia życia Polek i Polaków, bo są związane ze zmianami progów podatkowych, ale te zmiany, panie ministrze, są niezwykle groźne z punktu widzenia funkcjonowania samorządu terytorialnego.

Doskonale pan wie, że obniżka wpływów pochodzących właśnie z tychże zmian podatkowych spowoduje zmniejszenie wpływów do budżetu państwa w kwocie pomiędzy, jak szacujecie także państwo, 20 a 22 mld zł polskich w skali jednego roku budżetowego. To oznacza, że ok. 50% tych środków nie trafi do jednostek samorządu terytorialnego, bo wiemy, że ok. 50% tychże wpływów trafia do poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego. Oznacza to, że jest to kolejna zmiana, którą rząd Prawa i Sprawiedliwości proponuje i która uszczupla wpływy do budżetu tychże jednostek samorządu terytorialnego. Prezydenci miast średniej wielkości szacują, że będzie to ubytek w skali ok. 2,5 tys. zł w przypadku jednej osoby. W 2019 r. wprowadziliście państwo zmiany, które wprowadziły zerową stawkę podatkową dla osób do 26. roku życia. Wówczas także te wpływy do budżetów jednostek samorządu terytorialnego zostały uszczuplone.

Proszę zwrócić uwagę, panie ministrze, na bardzo nieuczciwą retorykę i bardzo nieuczciwy przekaz, jaki państwo serwujecie Polkom i Polakom, bo z jednej strony mówicie, że dbacie o dochody Polek, Polaków, polskich rodzin, ale z drugiej strony proszę zwrócić uwagę, panie ministrze, że jednostki samorządu terytorialnego pozbawione takich dochodów będą musiały szukać dochodów w innych częściach, de facto zwiększając opłaty, które obciążą poszczególnych obywateli jednostek samorządu terytorialnego. Tylko że w swej retoryce powiecie państwo, że to przecież nie wasza decyzja, że to jest decyzja poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego. Ale ta decyzja będzie wywołana właśnie tymi zmianami.



**Posel Waldemar Ślugoński**

Wiem, że jest mowa, bo to też zapowiadał pan premier Morawiecki, o subwencji inwestycyjnej, która ma wynieść ok. 13 mld zł i ma być przyznawana według przygotowanego przez państwa algorytmu.

A zatem stawiam bardzo ważne pytanie w imieniu wszystkich polskich jednostek samorządu terytorialnego i szczebla podstawowego – myślę o gminach – i szczebli powiatowego i wojewódzkiego. Czy faktycznie proponujecie państwo subwencje, jaka będzie jej wysokość i jaki algorytm, panie ministrze?

Ale także chciałbym, żeby zwrócił pan uwagę na jedną ważną rzecz. Zdaniem absolutnej większości polskich samorządowców samorząd w kontekście tych zmian, które państwo proponujecie, i braku subwencji, braku wyrównania tych utraconych środków staje się samorządem dystrybucyjnym, z samorządu kreatywnego, który miał instrumenty, który mógł w sposób autonomiczny prowadzić kreatywną, odpowiedzialną politykę odpowiadającą wyzwaniom lokalnych wspólnot, stanie się samorządem stagnacyjnym. W jaki sposób i czy chcecie państwo te utracone środki jednostkom samorządu terytorialnego zrekompensować? To jest moje pytanie w imieniu samorządów w Polsce. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Proszę pana ministra Sebastiana Skuzę o udzielenie odpowiedzi.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Sebastian Skuza:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! To, że jednostki samorządu terytorialnego są istotnym filarem sektora finansów publicznych, nie ulega wątpliwości. Myślę, że działania Rady Ministrów i Sejmu w okresie pandemii potwierdzały, że jest tutaj duże zainteresowanie i dbałość o jednostki samorządu terytorialnego.

Mogę powiedzieć, że jednostki samorządu terytorialnego zakończyły rok 2020 nadwyżką w wysokości 5,7 mld przy planowanym deficycie w wysokości 21,2 mld. Nie ograniczały również wydatków inwestycyjnych, które wyniosły ok. 49 mld zł, czyli był to poziom porównywalny do poziomu z roku 2019. Wypracowały również nadwyżkę operacyjną w wysokości 21,4 mld zł. Po I kwartale jednostki samorządu terytorialnego mają nadwyżkę w wysokości ok. 14,7 mld. Co do kwestii ubytku dochodów to zwracam uwagę, że toczą się intensywne prace, żeby złagodzić skutki spadku dochodów jednostek samorządu terytorialnego.

Chciałem powiedzieć, że w dniu jutrzejszym będzie spotkanie strony samorządowej z przedstawicielami

Banku Gospodarstwa Krajowego. Wczoraj na posiedzeniu komisji wspólnej rządu i samorządu pan minister Paweł Szefernaker zapowiedział takie spotkanie. Tam będzie prezentowana problematyka inwestycji strategicznych z wykorzystaniem podmiotów Banku Gospodarstwa Krajowego w zakresie części zarówno inwestycyjnej, projektowej, jak i kapitałowej.

To, co powiedział w pytaniu pan poseł: tak, rzeczywiście pracujemy nad kwestią subwencji inwestycyjnych. Była taka inicjatywa zespołu pana senatora Frankiewicza, ale jak najbardziej zgadzamy się, że oprócz tego wsparcia inwestycyjnego, które już nastąpiło i jeszcze nastąpi, niezwykle istotną sprawą są kwestie związane z wydatkami bieżącymi, ze stroną bieżącą. Jak najbardziej mogę z tego miejsca zapewnić, że wraz z Nowym Ładem, jeżeli projekty ustaw podatkowych Nowego Ładu pojawiają się z oszacowaniem skutków regulacji, przedstawimy rozwiązania, może jeszcze nie projekt, ale takie założenia, żeby te ubytki skompensować. Mogę zapewnić, że to wzmocnienie jednostek samorządu terytorialnego nastąpi jeszcze w tym roku. Mogę dać takie zapewnienie. Mówię nie tylko i wyłącznie o stronie inwestycyjnej. Mówię o stronie wydatków bieżących.

Pracujemy również w ramach zespołu finansów samorządowych w komisji wspólnej rządu i samorządu nad docelowym systemem finansowania dochodów samorządu terytorialnego. Przedstawiliśmy nasze założenia, których główną intencją jest uproszczenie pewnych przepływów, a także stabilizacja i przewidywalność dochodów jednostek samorządu terytorialnego. Jesteśmy tutaj w dialogu ze środowiskiem samorządowym. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Jako drugi pytanie zada pan poseł Marek Sowa.

**Posel Marek Sowa:**

Panie Ministrze! Panie Marszałku! Oczywiście przyjmuję te zapewnienia, ale trudno w nie wierzyć, ponieważ odnosimy się do państwa polityki od 6 lat, a jest to polityka mająca na celu przede wszystkim centralizację i odbieranie, że tak powiem, jakiegokolwiek swobody funkcjonowania samorządowi terytorialnemu. Tu nie chodzi o żadne jednostki, tu chodzi o wspólnoty – o wspólnoty ludzi tworzących gminy, powiaty czy województwa.

Jedyne, co pan konkretnie powiedział, to przyznał pan, że faktycznie samorządom na bazie zmian ustaw podatkowych zostanie odebrane 11 mld zł. W zamian za to prowadzicie rozmowy, żeby BGK wszedł kapitałowo na pewne inwestycje albo udzielił kredytów lub pożyczek. Przecież, panie ministrze, to nie jest żadna propozycja. Mówimy tutaj o dochodach własnych, o tym, aby samorządy mogły same decy-

**Posel Marek Sowa**

dować, mając do tego właściwe narzędzia, właściwe rozwiązania prawne. Cieszyłbym się, gdyby była ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, ale przyznam szczerze, że na horyzoncie jej w ogóle nie widzę, bo taka jest wasza dotychczasowa polityka.

Proszę nie mówić, jaka jest nadwyżka w jednostkach samorządu terytorialnego za I kwartał, bo ona jest co roku. Taka jest specyfika wydatków w jednostkach samorządu terytorialnego, że wydatki inwestycyjne są głównie w III, IV kwartale roku. Przecież jak pan zabierze, weźmie poszczególne lata, co roku będzie miał pan analogiczną sytuację, bo w I kwartale są zatwierdzane budżety, są przygotowywane plany inwestycyjne, uruchamiane przetargi, a dopiero w kolejnych kwartałach mamy wydatki z tym związane. Dlatego ten I kwartał ma się do tego po prostu nijak. A państwo uderzacie w najważniejszego i największego inwestora publicznego, jakim są jednostki samorządu terytorialnego. Przez waszą politykę zapłacą za to właśnie mieszkańcy, bo to jest uderzenie w szczególności w tych najsłabszych, tam gdzie dochody i wynagrodzenia są dużo mniejsze. W większym stopniu tracą gminy wiejskie, które na bazie zapowiadanych rozwiązań praktycznie mogą utracić nawet 50% wpływów z podatku PIT. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Sebastian Skuza:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na początku chciałbym przedstawić pewne wyjaśnienie: jeżeli chodzi o ubytek dochodów bieżących, to jedynym ich zastąpieniem nie będzie rola Banku Gospodarstwa Krajowego, finansowanie przez Bank Gospodarstwa Krajowego. To chciałbym wyraźnie podkreślić i rozróżnić. Po drugie, Bank Gospodarstwa Krajowego będzie miał możliwość dokonywania wejść kapitałowych, to jest jedno, i to nie jest kwestia pożyczek. A drugi filar, który będzie omawiany w dniu jutrzejszym, to filar projektów. Również nie będzie to pomoc zwrotna dla jednostek samorządu terytorialnego, tylko po prostu finansowanie określonych projektów ze środków publicznych.

Oprócz tych działań, tego, można powiedzieć, filaru kapitałowego i inwestycyjnego myślimy również o wyrównaniu ubytków jednostkom samorządu terytorialnego z tytułu ubytku dochodów bieżących. Tak jak powiedziałem, mogę zapewnić, że to wsparcie nastąpi jeszcze w roku bieżącym.

(Głos z sali: Trzymamy za słowo.)

Proszę bardzo, jak najbardziej.

Chciałem zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz. Tak, rzeczywiście nadwyżka za I kwartał jest zawsze wysoka, ale w ubiegłym roku nadwyżka za cały rok wyniosła 5,7 mld przy de facto wydatkach majątkowych mniej więcej podobnych do tych z roku 2019. To było ok. 49 mld przy planowanym deficycie 21,2 mld. Mogę powiedzieć, że ogółem jednostki samorządu terytorialnego osiągnęły w roku 2020 dochody planowane przed pandemią. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

Pytanie dodatkowe, króciutkie, bo wtedy było znaczne przekroczenie czasu.

**Posel Waldemar Ślugocki:**

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Panie Ministrze! Jeszcze jedna ważna rzecz. Chciałbym zapytać, czy ta rekompensata utraconych dochodów bieżących w jednostkach samorządu terytorialnego będzie 1:1, bo mówiłem np. o tym, że 2,5 tys. stracą na mieszkańcu, takie wpływy, poszczególne miasta w Polsce. Poznań szacuje, że będzie to między 400 a 500 mln zł, to są potężne pieniądze. Mówi pan, panie ministrze, o tych kwestiach związanych z BGK, tylko proszę zwrócić uwagę. Nie bez kozery mówiłem, że samorząd terytorialny straci tę rolę podmiotu kreującego politykę, dlatego że jeżeli mówimy o BGK i o finansowaniu pewnych projektów, to rozumiem, że to będzie inwencja BGK. Tu chodzi o to, żeby samorząd terytorialny nie stracił tej swojej funkcji bycia blisko obywatela i odpowiadania na potrzeby lokalnej społeczności. Mam nadzieję, że z jednej strony będzie to rekompensata, panie ministrze, tego, co będzie konsekwencją Nowego Ładu. Ale też nie bez kozery wspominałem o zwolnieniu osób do 26. roku życia z podatku dochodowego. I teraz pytanie: Czy także to macie państwo na horyzoncie?

Wreszcie ostatnia kwestia, bo z tego się szczególnie cieszę, o czym pan mówił. Mówił pan, panie ministrze, o tym, że pracujecie kompleksowo nad zmianą ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Moje pytanie jest takie, bo myślę, że obciążanie i dokładanie zadań jednostkom samorządu terytorialnego... Czy inaczej, bo państwo prowadzi oczywiście bardzo atrakcyjną dla obywateli Polski politykę...

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Panie pośle, kończymy te pytania.

**Posel Waldemar Ślugocki:**

Kończę, kropka. ...choćby w tym zakresie, o którym rozmawiamy, ale przerzucić odpowiedzialność na jednostki samorządu terytorialnego. Czas skończyć z taką fikcją, trzeba wziąć odpowiedzialność za zmiany. Więc jeżeli samorządy stracą 11 mld zł, to proszę przekazać te pieniądze samorządom terytorialnym. A jeżeli pan mówi o nowym podejściu, to zwiększymy udział jednostek samorządu terytorialnego w PIT i CIT, przecież to nie jest takie trudne. Państwo ma tak wiele, panie ministrze, instrumentów, że te dochody zrekompensuje sobie w innych obszarach. Czy myślicie państwo o tym? Dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

Na to pytanie już pan minister odpowie na piśmie.

Natomiast pytam sekretariat jeszcze raz: Co z panem ministrem Cieszyńskim?

(Posel Tomasz Latos: Zajmuje się informatyzacją.)

Pan minister jest w drodze i nie ma z nim kontaktu, więc jeżeli jest jakaś ważka przyczyna...

(Posel Tomasz Latos: Informatycznej.)

(Głos z sali: Panie marszałku...)

Jeżeli jest jakaś ważka przyczyna, o której nie wiemy, to jeszcze jest to do wybaczenia. Natomiast jeżeli nie będzie jakiejś ważnej przyczyny, to będzie to objaw lekceważenia wobec Wysokiej Izby, bo obowiązkiem pana ministra jest być tutaj, a jego nieobecność może być...

(Posel Czesław Hoc: Na pewno jest poważna przyczyna.)

Czy pan jest rzecznikiem prasowym Ministerstwa Zdrowia? Czy KPRM-u?

(Posel Czesław Hoc: A pan marszałek jest?)

Więc ja warunkowałem, że być może jest ważna przyczyna, ja jej nie znam.

Jeżeli pan poseł zna, to proszę powiedzieć, jaka jest przyczyna.

(Posel Barbara Bartuś: Panie marszałku, ale po co te nerwy?)

(Głos z sali: No na pewno nie jest to lekceważenie.)

Zatem podejmuję decyzję, aby pytanie drugie zadał pan poseł Olszewski.

Dajemy szansę panu ministrowi na udzielenie odpowiedzi.

**Posel Paweł Olszewski:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Podzielać zdanie pana marszałka, że jest to wybitny przejaw lekceważenia Wysokiej Izby. Od 2005 r. jestem w Sejmie i nie przypominam sobie ani razu sytuacji, aby minister właściwy do odpowiadania na pytania w sprawach bieżących nie przybył bez usprawiedliwienia na posiedzenie.

Ale do meritum. Pan przewodniczący, pan poseł Szlępka, zadał wiele pytań odnośnie do działań Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w związku z wyciekami maili. I wbrew temu, co dotychczas mówili przedstawiciele rządu i pan minister Dworczyk, te dokumenty, te materiały, które znajdowały się na skrzynkach pocztowych, które wyciekły, miały jednak w sensie rzeczywistym charakter niejawnny. W momencie natomiast, w którym one tam były, jeszcze nie miały charakteru niejawnego, bowiem dopiero później powinna być nadana właściwa klauzula tajności, poufności wedle stopniowania. Natomiast, co jest niezwykle niebezpieczne, to pokazało, jaki jest proces decyzyjny w bardzo kluczowych sprawach dla państwa, również dla bezpieczeństwa państwa, nie mówiąc już o obronności i o informacjach odnośnie do naszej agentury poza granicami kraju. W normalnej rzeczywistości w stosunku do pana ministra Dworczyka powinno być wszczęte postępowanie kontrolne przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego w związku z faktem, iż taka sytuacja miała miejsce.

Stąd moje pytanie i prosiłbym również o odpowiedź na piśmie, bowiem pana ministra Cieszyńskiego nie ma: Czy takowe postępowanie kontrolne zostało wszczęte? Tym bardziej że doświadczenie uczy, iż w historii za nic praktycznie odbierano poświadczenia bezpieczeństwa bez uzasadnienia, choćby panu ministrowi Wojtunikowi, panu płk. Duszy, pani mjr Magdalenie E. i wielu, wielu innym. Stąd prośba o udzielenie jednoznacznej odpowiedzi: Czy zostało wszczęte postępowanie kontrolne, a jeśli nie, to dlaczego, bądź czy jest planowane wszczęcie takiego postępowania lub odebranie poświadczenia bezpieczeństwa panu ministrowi Dworczykowi?

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę, aby sekretariat poinformował pana ministra, że oczekujemy odpowiedzi na piśmie, ale także uzasadnienia nieobecności pana ministra na posiedzeniu Wysokiej Izby.

Przystępujemy do kolejnej tury pytań.

Jako pierwsze pytanie zadaje pan poseł Tomasz Latos.

**Posel Tomasz Latos:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Zaczę od tego, że mam nadzieję, że jeżeli zdarzy mi się przekroczyć czas, to zostaną również potraktowany z podobną życzliwością i będę mógł dokończyć swoją wypowiedź.

Panie Ministrze! Plan dla chorób rzadkich, to niezwykle ważne przedsięwzięcie i bardzo się cieszę z tego, że on jest realizowany. Przypomnę, że tak naprawdę od bardzo wielu lat ta sprawa była również przez poprzednie rządy, przez poprzednie parlamenty odkładana i nierealizowana. Trzeba wyjaśnić kwe-



**Posel Tomasz Latos**

stię tego, o co tu chodzi, wyjaśnić też Wysokiej Izbie. Dotyczy to chorób, na które niewielka część populacji choruje, ale jednocześnie tych jednostek chorobowych jest kilka tysięcy – szacuje się, że ok. 6 tys. A więc per saldo to dotyczy, problem ten dotyczy kilku procent społeczeństwa.

I teraz, panie ministrze, chciałem dowiedzieć się, na jakim etapie jesteście. Myśmy mieli niezwykle ciekawe posiedzenie Komisji Zdrowia na ten temat, dużo się wówczas też dowiedzieliśmy. Wcześniej też oczywiście były stosowne deklaracje ze strony Pałacu Prezydenckiego à propos Funduszu Medycznego, który również będzie zajmował się kwestią chorób rzadkich. Chciałbym dowiedzieć się, na jakim etapie jesteście, ponieważ ważne jest, aby jak najszybciej te działania zostały wprowadzone, i to działania na każdym etapie – począwszy od diagnostyki, która jest tutaj niezwykle ważna. I niezwykle ważne jest, aby w różnych ośrodkach móc przeprowadzać diagnostykę, przede wszystkim diagnostykę genetyczną. Też muszę wyjaśnić, że często wskutek braku skierowania do właściwej osoby na właściwą diagnostykę dochodzi do powielania różnych badań – skrajny przypadek jest taki, że np. 20 razy wykonywano rezonans magnetyczny. Dopiero po wizycie w poradni genetycznej zdiagnozowano właściwą chorobę i zakończył się ten proces diagnostyczny. I to jest jeden element. Kolejnym elementem jest oczywiście dalsze prowadzenie tych pacjentów i leczenie. Ośrodki wiodące – tak, wiadomo, ale także trzeba pamiętać, że tutaj jest wąska specjalizacja, bo czasami pewne unikatowe umiejętności posiadają jedne ośrodki, a inne ich nie posiadają.

A więc, panie ministrze, krótko, bo tego czasu nie ma tu zbyt wiele, o zasadach i o przypuszczalnym terminie wprowadzenia tych ważnych elementów. Dopowiem jeszcze: kwestia refundacji leków, bo te leki są, jak wiemy, bardzo drogie. Jak państwo od tej strony tę sprawę widzą? Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o udzielenie odpowiedzi pana ministra Sławomira Gadomskiego.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Zdrowia  
Sławomir Gadomski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Pośle! Faktycznie plan dla chorób rzadkich to taki obszar, jak sam pan poseł wskazał, w którym mamy do zasypania pewną lukę. Warto wskazać, że obszar chorób rzadkich, nawet na poziomach Unii Europejskiej, na poziomie Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, został dostrzeżony już dość dawno. Nie tylko dostrzeżony – państwa człon-

kowskie zostały w pewien sposób zobligowane... wydane zostało zalecenie Rady z 8 czerwca 2009 r. w sprawie właśnie wypracowania planu lub strategii dla chorób rzadkich. Jak państwo widzą, minęło 12 lat i tego planu nie doczekaliśmy się. Teraz finalizujemy te prace. Prace trudne, bo plan jest wieloobszarowy, a te założenia, które chcemy w tym zakresie dedykować, dotyczą bardzo trudnych obszarów. Pan poseł wspominał o tym, że tych jednostek chorobowych jest kilka tysięcy. Dotyczą one w sumie małych grup, wąskich w przypadku pojedynczej jednostki chorobowej, ale jednak generalnie mówimy, że możemy w Polsce mieć 2–3 mln osób z chorobą rzadką. To duża grupa osób, które bardzo trudno diagnozować, bo rzeczywiście ciężko lekarzom, czy to na podstawowym poziomie, czy nawet na specjalistycznym, wychwycić to na poziomie diagnostycznym i zakwalifikować pacjenta do odpowiedniej grupy chorobowej. Trudno również leczyć, bo metody terapeutyczne w przypadku chorób rzadkich są w oczywisty sposób ograniczone. Stąd też taki plan jest potrzebny – plan, który powie nam, jak poprawić sytuację w obszarze diagnostycznym, jak poprawić sytuację w obszarze terapeutycznym, jak poprawić sytuację w obszarze komunikacji z pacjentem.

Prace nad tym planem czy nad jego, powiedzmy, operacjonalizacją rozpoczęliśmy w nieco pechowym momencie, bo tuż przed pandemią. Powołaliśmy zespół, jeśli dobrze pamiętam, w marcu lub kwietniu tamtego roku. To był trudny okres, ale zespół mimo pandemii pracował intensywnie. Udało się nam wypracować założenia planu, udało się nam określić konkretne zadania, konkretną odpowiedzialność, wypracować konkretne budżety na określone zadania. Ten plan z początkiem tego roku został przedstawiony do prekonsultacji, później, w kwietniu 2021 r., wpisany do wykazu prac rządu i 28 kwietnia, czyli 2 miesiące temu, został przekazany do konsultacji publicznych i uzgodnień międzyresortowych. Termin na składanie uwag określono na 21 maja 2021 r. Od tego czasu niestety, mimo że minął miesiąc, analizujemy te uwagi. Uwagi są merytoryczne i dotyczą trudnych obszarów, w tym obszaru lekowego. Wiemy, że dostęp do terapii lekowych w obszarze chorób rzadkich jest trudny, wyniki badań klinicznych są często szczątkowe, dowody naukowe są bardzo mocno ograniczone, a więc i procedury oceny tych leków przed wdrożeniem refundacji są skomplikowane. Proponujemy pewne uproszczenia, ale one w oczywisty sposób budziły wątpliwości czy powodowały konieczność doprecyzowania przez ekspertów, pewne rozwiązania, które zostały zgłoszone w toku składania uwag przede wszystkim przez, to też warto wskazać, organizacje pacjenckie, stowarzyszenia pacjenckie. Brały one udział w opracowywaniu tych uwag, miały ogromny wpływ na to i też w tych obszarach chciałyby jeszcze pewne rzeczy doprecyzować.

Wierzę w to, że naprawdę już w najbliższym czasie – najbliższy czas definiuję jako nie dłużej niż miesiąc – ten projekt zostanie przekazany komitetowi stałe-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia  
Sławomir Gadomski**

mu Rady Ministrów i Radzie Ministrów i że wakacje będą tym momentem, kiedy Rada Ministrów przyjmie plan dla chorób rzadkich.

Warto jeszcze wspomnieć, skoro mam 2 minutki, że plan dla chorób rzadkich to nie są tylko zadania, tak jak mówiłem, to nie są konkretne obszary. Obszarów jest sześć. Może od tego zacząć, to bardzo ważne.

Ośrodki eksperckie chorób rzadkich. Chcemy wyznaczyć te ośrodki, pokazać ich referencyjność, pokazać również pacjentom, w których ośrodkach mogą liczyć na diagnostykę i leczenie kompleksowe. Te ośrodki mają spełniać najwyższe standardy. My już dziś jako Polska mamy kilkanaście ośrodków leczenia chorób rzadkich zakwalifikowanych do europejskich sieci, zakwalifikowanych do leczenia na najwyższym poziomie. To często ośrodki pediatryczne, dla których choroby rzadkie stanowią istotne wyzwanie.

Drugi obszar tego planu – nie wiem, czy nie najważniejszy – to diagnostyka chorób rzadkich. Dzisiaj 80% chorób rzadkich ma podłoże genetyczne. Metody diagnostyczne w ostatnich latach poszły ogromnie do przodu. Musimy nadążyć za tym postępem na poziomie wsparcia infrastrukturalnego – takie zadania są przewidziane w planie – i na poziomie zakwalifikowania tych świadczeń do koszyka świadczeń gwarantowanych, aby umożliwić jednostkom ich rozliczanie.

Kolejne obszary to dostęp do leków i środków specjalnego przeznaczenia żywieniowego, o którym mówiłem, a przede wszystkim ułatwienie procedur wdrożenia do refundacji. Jest obszar rejestru chorób rzadkich i są dwa obszary, na których bardzo zależało pacjentom, czyli platforma informacyjna i powiązany z nią paszport pacjenta, czyli de facto jest to zapewnienie jednego rzetelnego kanału informacyjnego dla pacjentów. Będą mogli przejść od poziomu diagnostyki do leczenia, zobaczyć, które ośrodki w czym się specjalizują, dowiedzieć się więcej o chorobach rzadkich. To również portal informacyjny dla lekarzy POZ-u, dla lekarzy specjalistów, którzy być może codziennie nie mają do czynienia z chorobami rzadkimi, jako taki portal edukacyjny.

Plan to nie tylko zadania, to również pieniądze, środki, które za nim idą. Szacujemy, że wielkość budżetu tego planu to ok. 130 mln zł, ale nie są to wszystkie wydatki, które chcemy przeznaczyć na choroby rzadkie, to bardzo ważne. To są wydatki, które literalnie wiążą się z pewnymi zadaniami w planie. Natomiast pan poseł przywołał Fundusz Medyczny, tam również są gwarantowane środki, w szczególności na innowacyjne terapie lekowe w chorobach rzadkich, i tam te mechanizmy są zastosowane, plus oczywiście środki bieżące Narodowego Funduszu Zdrowia. Gdy mówimy o rozszerzeniu procedur, które są możliwe do realizacji, zakładamy, że w obszar diagnostyki genetycznej Narodowy Fundusz Zdrowia będzie od 30 do 50 mln zł rocznie inwestował, można powiedzieć.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję panu ministrowi.  
Drugie pytanie zada pan poseł Czesław Hoc.  
Proszę bardzo.

**Poseł Czesław Hoc:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Najpierw brawa i gratulacje dla planu dla chorób rzadkich. Wreszcie być może pacjenci z chorobami rzadkimi, rodzice pacjentów nie będą błądzić po systemie i nie będą czuć się zagubieni i w jakiś sposób marginalizowani. To jest bardzo poważny, wręcz przełomowy moment dla osób, które cierpią na choroby rzadkie. Jak powiedział pan minister, nie są to jednak choroby rzadkie, skoro w Polsce ok. 2–3 mln osób cierpi na te schorzenia, choroby rzadkie. To jest jedna sprawa.

Natomiast powstaje oczywiście kompleksowy model leczenia czy terapii i diagnozowania chorób rzadkich. Mamy już pewne sukcesy, wręcz przełomy, związane chociażby z rdzeniowym zanikiem mięśni, SMA. A więc mamy modelowy praktyczny program leczenia tej choroby. Modelowy nawet w ujęciu nie tylko europejskim, ale i światowym, bo wszyscy pacjenci, którzy chorują na SMA, czyli rdzeniowy zanik mięśni, są objęci terapią refundacyjną bardzo drogiego leku nusinersen. Tak, to jest naprawdę przełom i też składam wielkie gratulacje. Jednocześnie wprowadziliśmy pilotażowy program testów przesiewowych w kierunku SMA, a więc to jest naprawdę potężne wyzwanie, bo to była dotąd najczęstsza przyczyna zgonu dzieci do 2. roku życia z przyczyn genetycznych, a więc też mamy wielkie osiągnięcie.

Natomiast pan minister wspominał jeszcze o Funduszu Medycznym w aspekcie chorób rzadkich. Moje pytanie dotyczy jeszcze tych paszportów i polskiego rejestru chorób rzadkich. Kiedy możemy się spodziewać, w okresie takim terminowym, paszportów pacjentów chorób rzadkich i polskiego rejestru chorób rzadkich? To też bardzo istotna kwestia dla pacjentów z chorobami rzadkimi. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.  
Proszę pana ministra o odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Zdrowia  
Sławomir Gadomski:**

Dziękuję za to pytanie dodatkowe. Rzeczywiście już wchodzimy w pewne szczegóły programu, ale na pewno warto zwrócić uwagę na to... Brawa i gratulacje należą się przede wszystkim zespołowi ekspertów, który nad tym pracował, więc je przekieruję. Mam



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia  
Sławomir Gadomski**

nadzieję, że jesteśmy na ostatniej prostej, że wykazaliśmy determinację i ten plan finalnie zostanie przyjęty, bo tak jak mówił wcześniej poseł Latos, wiele lat już była o tym mowa, a wcześniej nikomu nie udało się tego sfinalizować.

Co do Funduszu Medycznego. Fundusz Medyczny to 4 mld zł rocznie. To duży fundusz, którego jednym z istotnych filarów jest program, fundusz terapii lekowych. Absolutnym priorytetem Funduszu Medycznego jest wsparcie pediatrii, chorób rzadkich i onkologii. Te trzy obszary są wymienione w ustawie jako te najważniejsze do wsparcia. I rzeczywiście, są już nawet zakończone pierwsze prace. Agencja Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji przygotowała wykaz terapii innowacyjnych, które mogą być sfinansowane ze środków Funduszu Medycznego.

Takich działań wcześniej nie mieliśmy. To taka swista analiza luki, tego, co zostało zarejestrowane przez EMA na poziomie Unii Europejskiej, a czego w Polsce nie wdrożyliśmy do refundacji. Już w tym pierwszym wykazie, w którym wskazujemy, jak dobrze pamiętam, finalnie osiem terapii lekowych – być może trzeba by było to doprecyzować – są w większości terapie związane z leczeniem chorób rzadkich. To jest ten obszar, który Fundusz Medyczny na pewno będzie wspierał rozwiązaniami systemowymi, które były w tej ustawie, i rozwiązaniami finansowymi, bo zakładamy, że Fundusz Medyczny może przeznaczać na terapie lekowe ok. 700 do 800 mln zł rocznie.

Co do paszportu i rejestru. Paszport to przede wszystkim rozwiązanie, które będziemy chcieli wtłoczyć w internetowe konto pacjenta. To przede wszystkim dodatkowa funkcjonalność IKP, w której to zdefiniujemy. Zakładamy, że następny rok to jest ten moment, kiedy będziemy mogli z tego modułu w IKP skorzystać. My ciągle rozwijamy IKP. Bardzo nam zależy na tym – generalnie już, abstrahując od tego, chociaż za chwilę będzie drugie pytanie na ten temat – bardzo chcemy moduł profilaktyczny w IKP wdrożyć. To jest nasz priorytet. Później zgodnie z harmonogramem planu dla chorób rzadkich przejdziemy do kolejnych wdrożeń. Rejestr to też ważne założenie. Chcielibyśmy stworzyć go de facto od nowa, chociaż na bazie doświadczeń, które mamy z rejestrami chorób rzadkich. Dzisiaj to przede wszystkim rejestr wad wrodzonych, który jest prowadzony w obszarze chorób rzadkich. Chcemy z tych doświadczeń skorzystać. Natomiast będzie to wdrożenie centralne, duży rejestr medyczny, więc te prace informatyczne niestety muszą trochę potrwać. Zakładamy, że w roku 2023 ten rejestr zostanie uruchomiony. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Informacja dla pana posła Adama Szłapki i dla pana posła Olszewskiego – nie ma go – którą przed

chwilą uzyskaliśmy z KPRM: pan minister Cieszyński nie przybędzie na posiedzenie Sejmu, ponieważ pani sekretarka wpisała mu złą datę. Zatem, szanowny panie posle, chciałem powiedzieć, że jednak okazało się, że przyczyna jest błaha, i pan minister powinien bardziej dbać o to, żeby wypełniać swoje obowiązki w Wysokiej Izbie. *(Oklaski)*

Teraz mamy kolejną turę pytań, także skierowaną do pana ministra Gadomskiego.

Jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Mariusz Trepka.

**Poseł Mariusz Trepka:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pandemia koronawirusa sprawiła, że mniej pacjentów zgłasza się na badania profilaktyczne. Program „Profilaktyka 40+” ma odwrócić tę tendencję poprzez dobranie każdemu pacjentowi dedykowanych dla niego badań laboratoryjnych. Dzięki nim będzie można oznaczyć czynniki ryzyka chorób lub wykryć objawy na wcześniejszym etapie, co znacznie przyspieszy proces diagnostyczny. Od 1 lipca każdy Polak powyżej 40. roku życia będzie miał dostęp, możliwość skorzystania jednorazowo z bezpłatnego pakietu badań diagnostycznych. Program „Profilaktyka 40+” zakłada realizację badań w formie pakietów dedykowanych oddzielnie dla kobiet i dla mężczyzn oraz pakietów wspólnych.

Panie ministrze, bardzo dziękuję za ten program, za tę profilaktykę całemu Ministerstwu Zdrowia i mam konkretne pytania co do tego. W jaki sposób osoby będą mogły zgłaszać się do programu badań „Profilaktyka 40+”? Jakie badania obejmie program dla kobiet, jakie program dla mężczyzn oraz jakie badania znajdą się we wspólnym pakiecie? W jaki sposób pacjenci będą mieli dobierane konkretne badania znajdujące się w danym pakiecie? Jakie kryteria musi spełnić pacjówka chcąc zgłosić się do programu? Dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Proszę pana posła Sławomira Gadomskiego.

Pana ministra, przepraszam.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Zdrowia  
Sławomir Gadomski:**

Panie marszałku, jeszcze nie posła, ale może kiedyś będąc aspirantem.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Życzymy, żeby kariera się rozwijała.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Zdrowia  
Sławomir Gadomski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Rzeczywiście, program „Profilaktyka 40+” stał się faktem. Ale też może trochę historii. Ten program z jednej strony dzisiaj w oczywisty sposób jest pewną odpowiedzią na wyzwania popandemiczne, jest pewną odpowiedzią właśnie na pewien dług zdrowotny, powiedzmy, który Polacy po pandemii mają. Natomiast patrzę tutaj ciepło na panią minister Szczurek-Żelazko, z którą pracowaliśmy nad tym programem wcześniej, jeszcze przed pandemią. De facto to pandemia w pewien sposób uniemożliwiła jego efektywne uruchomienie już wcześniej, bo założenia mieliśmy przygotowane ponad rok temu. Myślę, że ten program w idealny sposób nadaje się na dzisiejsze czasy. Taki przegląd zdrowotny Polaków jest nam niezwykle potrzebny również po tych pewnych perturbacjach związanych z dostępem do lekarza, z prowadzeniem telewizyt, teleporad lub ich nieprowadzeniem itd. Myślę, że w ostatnich dniach też pokazaliśmy inne rozwiązania, które w tym obszarze są dla nas ważne, chociażby związane z systemem wynagradzania POZ czy standardem organizacyjnym w zakresie teleporad.

14 czerwca tego roku zostało wydane rozporządzenie ministra zdrowia w sprawie programu pilotażowego „Profilaktyka 40+” i program ten rusza z dniem 1 lipca, czyli de facto za tydzień będzie możliwość skorzystania z tego programu. Jego podstawowym celem jest oczywiście objęcie tej grupy podwyższonego ryzyka, czyli osób w wieku 40 lat i więcej, wczesną profilaktyczną diagnostyką, podstawową, to trzeba sobie jasno powiedzieć, podstawową diagnostyką, która oczywiście w ramach innych programów, chociażby profilaktycznych, może być później dodatkowo już poza programem realizowana. Tak jak mówiłem, do programu kwalifikują się osoby w wieku 40 lat i więcej. Decyduje rok kalendarzowy, czyli nie data urodzenia, tylko rok kalendarzowy.

Jak do programu można wejść? Są dwa kanały wejścia do programu, bo program co do zasady dotyczy badań diagnostycznych, natomiast pewnym kryterium wejścia jest wypełnienie ankiety profilaktycznej. To ważne dla nas, żeby ten pakiet diagnostyczny poprzedzony był ankietą profilaktyczną, która w pewien sposób oceni profil czy ryzyko pacjenta. Tę ankietę będzie można wypełnić przede wszystkim, i to jest kanał, na którym nam najbardziej zależy, przez internetowe konto pacjenta – ona pojawi się automatycznie dla wszystkich tych pacjentów – lub poprzez rozmowę z konsultantem domowej opieki medycznej, czyli poprzez infolinię. Wtedy taka ankieta zostanie wypełniona przez tego konsultanta. Wypełnienie ankiety skutkuje automatycznym wystawieniem skierowania. Nie trzeba udawać się do żadnego lekarza, nie trzeba odbierać skierowań. Skierowanie automatycznie zostanie wystawione poprzez IKP i będzie dostępne w związku z funkcjonowaniem e-skierowa-

nia dla wszystkich świadczeniodawców, którzy będą tę usługę realizować.

Świadczeniodawcy, to bardzo ważne, to nie tylko podmioty, które dzisiaj mają kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia. Do programu mogą się zgłosić również tacy świadczeniodawcy, którzy kontraktu z NFZ-etem obecnie nie mają. Oczywiście muszą spełnić pewne warunki organizacyjne: zatrudnienie lekarza, pielęgniarki, wyposażenie w pewien sprzęt dookreślony w rozporządzeniu, posiadanie punktu pobrania materiałów do badań diagnostycznych, pewne warunki sanitarne itd. Jeżeli spełnią warunki, mogą zgłosić się do Narodowego Funduszu Zdrowia. On podpisze z nimi takową umowę.

Pan poseł pytał, na co mogą liczyć pacjenci i jaki jest ten pakiet badań. Tak jak mówiłem, to są badania podstawowe: morfologia, cholesterol całkowity czy panel kontrolny lipidowy, stężenie glukozy we krwi, kreatynina, badanie ogólne moczu, krew utajona w kale – ważne badanie dla nas z punktu widzenia wczesnego diagnozowania raka jelita grubego. Dodatkowo pakiet dla mężczyzn zostanie poszerzony o badanie PSA, czyli antygenu swoistego dla stercza, czyli badanie profilaktyczne przy raku prostaty. Dodatkowo będą takie już podstawowe badania jak: pomiar ciśnienia, masy ciała, wzrostu obwodu w pasie, miarowości rytmu serca. To też po to, żeby był ten kontakt z personelem medycznym. Głęboko wierzę w to, że w ramach właśnie tego badania, w ramach tego jeszcze pewnie dodatkowego wywiadu będzie moment na to, żeby również personel medyczny zachęcił do innych badań profilaktycznych. Mamy przecież programy w zakresie mammografii, raka szyjki macicy, cytologii, kolonoskopowy raka jelita grubego. To też będzie rzeczywiście ten moment, żeby, mam nadzieję, ten personel prowadzący program 40+ zainteresował pacjentów tymi dodatkowymi badaniami.

Oczywiście pewien wynik, pewna analiza uproszczona wyników badania będzie dostępna dla pacjentów również poprzez internetowe konto pacjenta. Jeżeli tam pojawią się pewne symptomy niepokojące, to już w kolejnej ścieżce będzie zachęta do skorzystania z usług lekarza podstawowej opieki zdrowotnej i potem ewentualnie doprecyzowanie tego, jaka ścieżka, czy dalsza diagnostyczna, czy terapeutyczna, powinna być realizowana. Dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Jako druga osoba pytanie zada już wywołana wcześniej przez pana ministra pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko.

**Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Myślę, że ten program „Profilaktyka 40+” jest takim

**Posel Józefa Szczurek-Żelazko**

nowym podejściem do ochrony zdrowia, do zdrowia publicznego, wskazuje taką nową filozofię dotyczącą ochrony zdrowia Polaków. Bardzo się cieszę, że on wchodzi w życie. Rzeczywiście, tak jak pan minister powiedział, prace nad nim trwały już od, można powiedzieć, kilkunastu miesięcy, natomiast pandemia zahamowała te prace, a z drugiej strony spowodowała wiele szkód w zdrowiu Polaków. Dlatego ten program teraz, w tym momencie jest niezwykle ważny, żebyśmy mogli Polakom zaproponować badania, które pozwolą bardzo szybko, wcześniej zdiagnozować problemy zdrowotne, które nie były rozpoznawane we wcześniejszym okresie.

Przypomnę, że w okresie pandemii zawieszone były chociażby takie świadczenia związane z medycyną pracy, gdzie jednak mimo wszystko wiele problemów zdrowotnych w ramach tych badań było diagnozowanych. Dlatego jest to niezwykle ważne. Tutaj bardzo dziękuję Ministerstwu Zdrowia za sfinalizowanie tych prac, bo Polacy będą mogli wykonać konkretny panel badań. Ważne jest to, że ten program charakteryzuje się taką ciągłością, bo przy stwierdzeniu jakichkolwiek nieprawidłowości będzie możliwość kontynuacji, dokonania takiej diagnostyki pogłębionej i wdrożenia opieki specjalistycznej. Przypomnę, że od 1 lipca, to, co pan minister powiedział, wprowadzono bezlimitowość w opiece specjalistycznej, więc tutaj będzie możliwość korzystania z tych świadczeń i rozwiązywania tych problemów zdrowotnych, które pojawiają się w trakcie pandemii.

Ale jeszcze mam takie pytanie do pana ministra: Ilu Polaków tak naprawdę w tym 1. roku będzie mogło skorzystać z tego badania? Jaki jest szacunkowy koszt tego programu w skali roku czy w perspektywie kilkuletniej? Kolejne pytanie: Czy ten program będzie cykliczny, co roku będzie realizowany? Bardzo proszę, panie ministrze.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.  
Proszę pana ministra.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Zdrowia  
Sławomir Gadomski:**

Dziękuję bardzo.

Ten program dziś jest pewnym programem pilotażowym tak naprawdę. Jest programem, w którym my również chcemy zebrać pewne doświadczenia, i co do tego panelu diagnostycznego, i co do rzeczywiście faktycznych kosztów. Dzisiaj te szacunki, które prezentowaliśmy w ocenie skutków regulacji, są w oczywisty sposób obciążone dużym ryzykiem błę-

du. Po pierwsze, może skorzystać każdy Polak po ukończeniu 40. roku życia. Tu nie ma górnego limitu wieku, więc de facto cała populacja Polaków 40+ może z tego programu skorzystać. My oczywiście zakładamy ostrożnie, że to nie będzie aż tak szerokie, natomiast mamy przeznaczone na to środki w pewnym sensie bezlimitowe. Jesteśmy gotowi na to, żeby je zwiększać. Dzisiaj szacujemy, że ten program powinien zamknąć się w ok. 300 mln zł.

Bardzo ważne jeszcze z punktu widzenia tego programu jest to – mówiła pani poseł o tym – że ta profilaktyka jest bardzo ważna. Ten program to nie jest jedyne, co chcemy w profilaktyce zaproponować. To bardzo ważne. My już wcześniej, blisko miesiąc temu, ogłosiliśmy konkurs na istotne rozszerzenie dostępności badań w zakresie tomografii niskodawkowej w przypadku raka płuca. To jest program przesiewowy, który wcześniej, w roku 2019, uruchomiliśmy pilotażowo, de facto w pewnym sensie jako innowację w skali Europy. My jesteśmy trzecim krajem, czy drugim krajem, który w 2019 r. przystąpił do takiego programu przesiewowego diagnozowania raka płuca. Nie czekając na ewaluację tego programu, zdecydowaliśmy się dzisiaj na jego rozszerzenie przy wykorzystaniu środków Narodowej Strategii Onkologicznej, uważając, że rzeczywiście w przypadku raka płuca, którego rozwój galopuje i który wymaga wczesnego wykrycia, po okresie pandemii jest to szczególnie ważne zadanie.

Jeśli chodzi o inne zmiany dotyczące programów profilaktycznych, to jeszcze w tym roku zaproponujemy system motywacyjny dla lekarzy POZ, których chcemy wynagradzać za to, że populacja, którą się opiekują, ma wysoką zgłaszalność, jeśli chodzi o badania profilaktyczne. Chodzi tu o trzy programy, o których mówiłem, dotyczące wykrywania raka piersi, mammografii, cytologii w przypadku raka szyjki macicy i kolonoskopii w przypadku raka jelita grubego. Podszedłbym do tego w ten sposób, że w tym roku proponujemy system motywacyjny, ale zakładam, że to jest pierwszy krok w kierunku wprowadzenia systemu oceny, czyli motywowania tych zespołów POZ, w przypadku których zgłaszalność jest optymalna i większa, i niestety karania tych zespołów, w przypadku których zgłaszalność jest mała. W naszej ocenie bardzo ważną rolę lekarza POZ jest właśnie skupienie się na profilaktyce, dotarcie do swoich pacjentów z przekazem, że badania są bardzo ważne. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.  
I ostatnia seria pytań.

Jako pierwsza pytanie zada pani poseł Marta Ku-biak, a odpowiedzi na pytanie udzieli – jest obecna – pani minister Małgorzata Golińska.



**Posel Marta Kubiak:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Parki narodowe od lat stanowią najważniejszy element systemu ochrony przyrody w Polsce. Zostały one utworzone na obszarach wyróżniających się szczególnymi wartościami przyrodniczymi i kulturowymi. Jednocześnie obszary te objęte są najwyższą formą ochrony, są w znacznej części również udostępniane ludziom. Na terenie parków narodowych możliwe jest zwiedzanie i uprawianie turystyki. To przecież jest doskonała okazja do szerokiej edukacji przyrodniczej. O to wszystko dbają pracownicy parków, którzy są niewątpliwie specjalistami w swojej dziedzinie, ale również do ich zadań należą: ochrona zasobów przyrodniczych, prowadzenie badań naukowych, a także edukacja oraz udostępnianie dziedzictwa chronionego w parkach.

W związku z tym, że w ostatnim czasie słyszeliśmy zapowiedź nowej ustawy o parkach narodowych, i wiedząc, że o wielu problemach funkcjonowania pracownicy informowali już niejednokrotnie, również poprzednie rządy, natomiast ich apele pozostawały wtedy bez echa, kieruję pytanie do pani minister. Czy obecny rząd podjął dotychczas działania, a jeśli tak, to jakie, żeby odpowiedzieć na głosy pracowników parków narodowych? Mam również drugie pytanie. Czy nowa ustawa jest szansą, żeby o pięknie i bogactwie polskiej przyrody chronionej w parkach narodowych lepiej i skuteczniej informować obywateli naszego kraju, ale również mieszkańców innych krajów? Dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

I proszę o udzielenie odpowiedzi na zadane pytania panią minister Małgorzatę Golińską.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska  
Małgorzata Golińska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękując za to pytanie, zwracam uwagę, że faktycznie temat ochrony przyrody w ostatnich czasach staje się tematem, który coraz bardziej jest poruszany przez polityków, i bardzo dobrze. Warto podkreślić, że właśnie rząd Zjednoczonej Prawicy od 2015 r. dąży do poprawy funkcjonowania parków narodowych i polepszenia sytuacji finansowej tych jednostek, w tym w szczególności zwiększenia wynagrodzeń pracowników parków narodowych. Takie działania są możliwe m.in. dzięki zwiększaniu limitu wynagrodzeń i wzrostowi wysokości dotacji budżetowej.

I tutaj warto podkreślić, że w latach 2008–2014, czyli w czasie rządów naszych poprzedników z Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludo-

wego, limit wynagrodzeń pracowników parków narodowych nie był zwiększany, co uniemożliwiało zwiększanie wynagrodzeń. Analogicznie było w przypadku dotacji budżetowych przeznaczanych na działalność bieżącą parków narodowych, przy czym dotyczy to akurat lat 2012–2014, bo wcześniej parki były w całości dotowane z budżetu państwa. Mało tego, warto wskazać, że w 2014 r. dotacja budżetowa dla parków została zmniejszona o 1 mln zł.

Natomiast w momencie kiedy Prawo i Sprawiedliwość objęło rządy, już w 2016 r. dotacja dla parków wzrosła o prawie 4,5 mln zł, a jednocześnie zwiększono łączny limit wynagrodzeń pracowników parków narodowych o ponad 10%. Dalsze zwiększanie zarówno dotacji budżetowej, jak i limitu wynagrodzeń pracowników parków miało miejsce w roku 2017. Dotacja dla parków z przeznaczeniem na wzrost wynagrodzeń pracowników parków wzrosła o 1 mln zł, natomiast limit wynagrodzeń pracowników każdego z parków wzrósł o kolejne 10%. Dodatkowo w 2019 r. limit wynagrodzeń pracowników parków został zwiększony średnio o blisko 4%.

W roku 2020 dotacja budżetowa dla parków znów została zwiększona o ponad 800 tys. zł, znowu zwiększono limit wynagrodzeń pracowników każdego parku narodowego o 10%. Dodatkowo ze względu na trudną sytuację covidową i straty parków spowodowane pandemią parki otrzymały z budżetu państwa ponad 5 mln zł dotacji celowej. To pokazuje, jeśli podsumujemy dane za okres od 2015 r., że dotacja celowa budżetu państwa na działalność bieżącą parków narodowych wzrosła o ponad 6 mln zł. Limit wynagrodzeń wzrósł o ponad 30%. Średnie wynagrodzenie pracowników wzrosło o ok. 800 zł. To pokazuje, że rząd Zjednoczonej Prawicy nie tylko dokłada wszelkich starań, by warunki pracy pracowników parków narodowych się poprawiły, ale również robi to skutecznie. To oczywiście jest wciąż za mało, to oczywiście jest niewystarczające, ale podkreślam, że nadrobiamy zaległości z lat poprzednich. Warto również wskazać, że w latach 2015–2020 parki narodowe korzystały i wciąż mogą korzystać ze środków funduszu leśnego na realizację swoich zadań. Rocznie na ten cel było przeznaczonych 35–70 mln zł.

Obecnie trwają prace nad przygotowaniem projektu ustawy o parkach narodowych. Ten projekt wychodzi naprzeciw zdiagnozowanym wyzwaniom i potrzebom, które artykułują właśnie pracownicy parków narodowych. Chcemy zagregować w jednym akcie prawnym przepisy odnoszące się do funkcjonowania parków narodowych zarówno jako form ochrony przyrody, jak i podmiotów organizacyjno-prawnych. Warto też podkreślić, że nasza najwyższa forma ochrony przyrody, którą się wszyscy szczycimy i chwalimy, dotychczas nie miała dedykowanej sobie ustawy. Korzystała z zapisów w innych aktach prawnych, głównie w ustawie o ochronie przyrody. Ponadto w ponad setce aktów prawnych temat parków narodowych był w mniejszym czy większym zakresie regulowany.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Małgorzata Golińska**

W związku z tym ta ustawa ma też uporządkować kwestie czysto formalnoprawne.

Celem tej regulacji jest kompleksowe unormowanie działalności parków jako podmiotów instytucjonalnych zarządzających tą najwyższą formą ochrony przyrody. Wobec tego ten akt będzie określał i zadania, i zasady działalności parków, ale też ich organizację. Będzie on zawierał normy prawne odnoszące się do poprawy nadzoru nad funkcjonowaniem parków narodowych. Planujemy utworzyć nowy podmiot – Polskie Parki Narodowe jako spójną jednostkę. Będą one obejmowały dyrekcję Polskich Parków Narodowych i wszystkie parki narodowe. Dzięki temu polskie parki będą państwową osobą prawną. Dojdzie do pewnego rodzaju centralizacji w strukturze, co da możliwość nie tylko usprawnienia decyzyjności w sprawach merytorycznych czy administracyjnych, ale również przepływów finansowych pomiędzy tymi parkami, które są w lepszej sytuacji finansowej, a tymi, które są w gorszej sytuacji finansowej. Mało tego, właśnie ta dyrekcja będzie mogła kompleksowo promować parki narodowe tak w kraju, jak i na świecie. Dzisiaj każdy park promuje siebie, natomiast my jako kraj nie mamy do końca możliwości chwalenia się za granicą tym, w jaki sposób funkcjonują te parki, jak chronimy przyrodę i tym, że tak naprawdę od nas mogliby się uczyć jeszcze przedstawiciele innych państw, zwłaszcza ci, którzy przyrodę na swoim terenie już zniszczyli. Dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo, pani minister.

Drugie pytanie zada pani poseł Barbara Bartuś.

**Poseł Barbara Bartuś:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Minister! Bardzo dziękuję za te dobre informacje, bo to, że parki narodowe będą miały swoją oddzielną ustawę, ustawę, która wyłączy je z ogólnych przepisów dotyczących ochrony przyrody, to bardzo ważna wiadomość, ponieważ parki narodowe spełniają bardzo ważną funkcję. Wiem, o czym mówię, ponieważ mieszkam w otulinie Magurskiego Parku Narodowego, a w moim okręgu są też Pieniński Park Narodowy, Tatrzański Park Narodowy. To są najpiękniejsze obszary, obszary szczególne.

Ale mówiąc o tym, że te obszary powinny być i są udostępniane ludziom, trzeba też zwrócić uwagę na to, że np. Magurski Park Narodowy powstał niewiele ponad 25 lat temu. Będzie on dopiero świętował swój jubileusz. Tam mieszkali ludzie, szczególnie w otulinie, stąd też często pojawiają się problemy.

Ale chciałabym zwrócić uwagę na to, na co z pewnością zwracają uwagę pracownicy. Chodzi właśnie o płace. Np. w przypadku parku magurskiego, który powstał, został wyłączony z Lasów Państwowych – w ogóle 90% magurskiego parku to są lasy – nagle okazało się, że zarobki pracowników Lasów Państwowych a zarobki pracowników parków to... Nie wystarczy powiedzieć, że te zarobki są niższe, bo one są kilkakrotnie niższe od tych, które są w Lasach Państwowych. Oczywiście lasy mają inną specyfikę, ale parki narodowe odgrywają bardzo ważną rolę, dla nas wszystkich. Dlatego bardzo cieszę się, że rząd Zjednoczonej Prawicy od poprzedniej kadencji stara się te wynagrodzenia poprawiać.

I takie dodatkowe pytanie. Pani minister, pytam o to, w odniesieniu do czego były do tej pory zapewnienia. Chodzi o to, że pracownicy parków narodowych chociażby w zakresie ryczałtów mieli nie być opodatkowani, tak jak leśnicy zatrudnieni w Lasach Państwowych. Czy to już zostało zrealizowane? Bo to było zapowiedziane. I też w kwestii tego gospodarowania. Czy na gospodarowanie... Chodzi o to, że oni chronią bardzo ważny teren. Czy jest możliwość, żeby po prostu nie musieli martwić się o każdą złotówkę na następny dzień? Bo wiem, że środki z funduszu leśnego, które też są przydzielane poszczególnym parkom w drodze konkursów, nie zawsze są tak dzielone, żeby tych pieniędzy wystarczało. Dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

I proszę ponownie panią minister Małgorzatę Golińską o udzielenie odpowiedzi.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Małgorzata Golińska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Poseł! Faktycznie te problemy pracowników parków i ta rozbieżność pomiędzy zarobkami w Lasach Państwowych a w parkach narodowych jest odczuwalna, była zgłaszana i jest zgłaszana. Jest pewnego rodzaju oczekiwanie, że będziemy dążyć do wyrównania tych zarobków. Oczywiście, tak jak wcześniej powiedziałam, już podjęliśmy takie działania. Liczę na to, że wraz z wejściem w życie nowej ustawy uda nam się po raz kolejny zwiększyć dotacje dla parków narodowych, co przełoży się na zarobki pracowników. To jest jedna z podstawowych kwestii, które przyświecały nam w momencie, kiedy decydowaliśmy się przystąpić do prac nad tą ustawą.

Ale ta ustawa ma rozwiązać też inne problemy. Między innymi chcemy umożliwić parkom przeprowadzanie przetargów ograniczonych na dzierżawę

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Małgorzata Golińska**

nieruchomości, chociażby łąk. To jest przykład Biebrzańskiego Parku Narodowego czy słowińskiego, czy „Ujścia Warty”. To jest ważne z punktu widzenia lokalnych rolników, którzy korzystając z możliwości dotarcia do terenów w parku narodowym, mogą wypasać swoje zwierzęta, a z punktu widzenia parku jest to potrzebne działanie ochronne. Niestety dotychczas przez brak takich regulacji często rolnicy przegrywali te przetargi chociażby z prawnikami z dużych miast, z Warszawy czy z Poznania. A więc to jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz. Będziemy chcieli, aby wszyscy pracownicy parków – a jest ich blisko 1500, czyli tak naprawdę w skali kraju 1500 osób gospodaruje, chroni, opiekuje się największym naszym dobrem – stali się służbą parku narodowego. Dzisiaj między nimi jest podział, część z nich jest w służbie, część jest poza. Chcemy, żeby ci pracownicy stali się elitą w naszym kraju, żeby wszyscy byli w służbie parku narodowego, ale żeby też z tego tytułu przysługiwały im właśnie pewnego rodzaju przywileje. Chodzi m.in. o kwestie, o które pytała pani poseł, czyli zwolnienie z ryczałtu za używanie własnego pojazdu do celów służbowych... zwolnienie z podatku tego ryczałtu w przypadku pojazdu, który jest używany do celów służbowych. Chcemy również, aby byli jednolicie umundurowani, tak żeby każdy, kto spotka na ulicy pracownika parków narodowych, pracownika służby parków narodowych, wiedział, że to są właśnie ci, którzy opiekują się parkiem. Chcemy również wprowadzić taką możliwość, która... A, jeszcze inna kwestia, o której chciałabym powiedzieć. Będę dążyć do tego, żeby w tej elicie stanowisk kierowniczych nie zajmowały osoby, które w poprzednim systemie współpracowały ze służbami bezpieczeństwa. To jest też – myślę – jedna z ważniejszych kwestii.

Ostateczny kształt tego projektu wciąż nie jest opracowany. My dzisiaj wspólnie z panem ministrem Kurtyką odwiedzamy parki narodowe, spotykamy się z pracownikami, dyskutujemy i wciąż zbieramy uwagi i propozycje co do tego, co powinno się znaleźć w tym projekcie. Chcemy, aby te rozwiązania były kompleksowe, aby nie trzeba było nowelizować ustawy co kilka lat, w momencie kiedy ktoś stwierdzi, że coś zostało pominięte. Myślę, że te rozwiązania będą nie tylko korzystne z punktu widzenia pracowników, ale też korzystne z punktu widzenia nadzoru sprawowanego dzisiaj przez ministra klimatu i środowiska, a także z punktu widzenia rządu czy prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, dlatego że dzięki temu my za granicą będziemy mogli skuteczniej promować nie tylko polskie dziedzictwo kulturowe, ale również polskie dziedzictwo przyrodnicze. Mamy wielkie wsparcie ze strony i pana premiera, i pana prezydenta, więc liczę na to, że jeszcze w tym roku,

pod koniec roku, mam nadzieję, że w grudniu, skierujemy gotowy projekt do prac parlamentu. Już dzisiaj apeluję do wszystkich państwa posłów o poparcie tego projektu. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję, pani minister.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktu 16. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących.

Do kolejnego przejdziemy za 5 minut, bowiem na tyle określam czas przerwy, którą ogłaszam.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 33 do godz. 11 min 38)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Informacja bieżąca.**

Przypominam, że na obecnym posiedzeniu Sejmu zostanie rozpatrzona informacja w sprawie działań podejmowanych przez ministra rodziny i polityki społecznej w zakresie polityki demograficznej zmierzających do poprawy dzietności w Polsce, o której przedstawienie wnosi Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Przypominam również, że przedstawienie uzasadnienia wniosku przez posła przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a udzielenie odpowiedzi przez przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Wystąpienia posłów w dyskusji nie mogą trwać dłużej niż 2 minuty. Na zakończenie dyskusji głos zabierają kolejno przedstawiciel wnioskodawców oraz przedstawiciel Rady Ministrów. Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a wystąpienie przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie wystąpienia przedstawiciela Rady Ministrów. Czas przeznaczony na rozpatrzenie punktu: Informacja bieżąca nie może być dłuższy niż 90 minut.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców panią poseł Teresę Wargocką.

**Poseł Teresa Wargocka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jednym z największych wyzwań, jakie czeka polskie społeczeństwo w perspektywie najbliższych dekad, jest zmniejszająca się liczba ludności w Polsce. Zmniejszająca się liczba ludności Polski pociąga za sobą duże zmiany. Jest to przede wszystkim zmiana struktury demogra-



### **Posel Teresa Wargocka**

ficznej, czyli starzenie się społeczeństwa, co w konsekwencji ma bardzo negatywny wpływ na wzrost gospodarczy, brak osób w wieku produkcyjnym, obniżoną innowacyjność, bo młode pokolenia niosą za sobą wynalazki i nowe technologie, spadek popytu wewnętrznego i konsumpcji, a ostatecznie negatywny wpływ na system emerytalny.

Prawo i Sprawiedliwość od 2016 r. realizuje politykę prorodziną głównie w obszarze lepszego wsparcia finansowego rodzin. Z programów 500+ i „Dobry start” skorzystały wszystkie rodziny wychowujące dzieci do 18. roku życia. Dzięki temu poziom życia, w szczególności rodzin z trojgiem i więcej dzieci, uległ zdecydowanej poprawie. W latach 2016–2017 urodziło się w Polsce ok. 100 tys. więcej dzieci w stosunku do prognozy GUS przypadającej na te lata. Na sytuację finansową rodzin z pewnością złożyły się bardzo dobra sytuacja na rynku pracy, niskie bezrobocie, skokowy wzrost wynagrodzeń, podniesienie najniższego wynagrodzenia niemalże o ponad 40%, podniesienie stawki godzinowej kilkakrotnie, zwolnienie młodych Polaków z podatku dochodowego, obniżenie podatku dochodowego o 1% wszystkim czy wreszcie środki skierowane na wsparcie seniorów, trzynasta i czternasta emerytura.

Oceniliśmy wpływ tej lepszej sytuacji finansowej rodzin na decyzję o posiadaniu o pierwszego lub kolejnego dziecka. Doprowadziło nas to do wniosku o potrzebie poszerzenia spektrum działań w tym zakresie, by wyjść z pułapki niskiej dzietności. Prognozy wskazują, że jeżeli nie zajmiemy się niezwłocznie problemem społecznym, jakim jest spadek ludności, to zjawiska te będą przyspieszały w najbliższych latach w takim tempie, że będziemy najstarszym społeczeństwem w Unii Europejskiej. Należy więc podjąć działania na rzecz przeciwdziałania trendowi spadku ludności w Polsce. Aby zapewnić zastępowalność pokoleń, ważne jest podjęcie przemyślanych, stabilnych, spójnych, kompleksowych działań z zakresu polityki prorodzinnej.

W listopadzie 2019 r. powołany został pełnomocnik rządu do spraw polityki demograficznej. Jednym z zadań pełnomocnika jest przygotowanie strategii demograficznej, której głównym celem będzie podniesienie, zwiększenie dzietności w Polsce. Mając to na uwadze, kieruję prośbę o przedstawienie informacji bieżącej w powyższej sprawie, z uwzględnieniem działań planowanych w ramach Polskiego Ładu. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę o udzielenie odpowiedzi minister rodziny i polityki społecznej panią Marlenę Małąg.

### **Minister Rodziny i Polityki Społecznej Marlena Magdalena Małąg:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wzmocnienie polskich rodzin, tak jak pani poseł powiedziała, dla rządu Prawa i Sprawiedliwości i Zjednoczonej Prawicy jest priorytetem. Od 2015 r., kiedy objęliśmy rząd, rodzina stała się w centrum życia, rodzina jest w centrum uwagi. Chodzi o sztabowe programy, które zostały wprowadzone, dzięki którym sytuacja finansowa polskich rodzin się diametralnie zmieniła, a więc programy „Rodzina 500+”, „Dobry start”, „Mama 4+”, a także programy związane z opieką nad dziećmi do lat 3, a więc program „Maluch+”, gdzie zwiększyliśmy liczbę miejsc opieki żłobkowej, czy też Kartę Dużej Rodziny, która się rozwija. Dzisiaj jest to karta, która jest w aplikacji mObywatel. Te wszystkie działania to ponad 152 mld zł. To pieniądze znalazły się pomimo tego, że nasi poprzednicy mówili, że na to pieniędzy nie ma i nie będzie. *(Oklaski)* Nie, te pieniądze są i będzie ich coraz więcej. Będzie ich coraz więcej, gdyż naszym obowiązkiem jest przede wszystkim inwestować w rodzinę, bo rodzina jest przyszłością. Mówimy o rodzinach z małymi dziećmi, o pułapce demograficznej, o czym pani poseł wspomniała, ale nie zapominamy także o seniorach. Chodzi o te pakiety senioralne. Tylko na ten rok jest dodatkowych 36 mld zł, nie mówiąc o Polskim Ładzie, który będzie sytuację poprawiał.

Również rozwiązania legislacyjne, które na przestrzeni ostatniego czasu były przygotowywane, przede wszystkim miały służyć polskim rodzinom. To zmiany ustaw w zakresie świadczeń związanych ze wsparciem dla rodzin. Ale politykę prorodziną musimy realizować w koalicji. Rząd, strategiczne pomysły, strategiczne działania, zabezpieczone środki. I tworzymy koalicję.

Realizujemy to poprzez tworzenie dobrego klimatu wokół rodzin, poprzez kulturę polityki prorodzinnej z NGO. Po raz drugi już w tym roku zostaje przeprowadzony konkurs „Po pierwsze Rodzina!”, dzięki któremu chcemy rozwijać kulturę polityki prorodzinnej. W Polskim Ładzie również jest ujęte wzmocnienie tych działań, przede wszystkim poprzez większe budżetowanie.

Prowadzone są kolejne działania. To ogłoszony kilka tygodni temu Polski Ład. Polski Ład, w którym tak naprawdę w każdym punkcie rodzina jest w centrum życia, i to jest realizowane poprzez konkretne instrumenty, które zostały tam przedstawione. Jakie instrumenty są potrzebne i co jest potrzebne młodym ludziom, aby podejmować decyzje o tym, żeby zakładać rodzinę, żeby wchodzić w związek małżeński, żeby urodziło się pierwsze i kolejne dziecko? To przede wszystkim polityka mieszkaniowa – spójna, systematyczna, konsekwentna polityka mieszkaniowa. Program dotyczący mieszkania z wkładem własnym zagwarantowanym przez państwo, wynoszącym do 100 tys. zł – ten program ma element pronatalistyczny: jeżeli będzie się rodziło drugie i kolejne

**Minister Rodziny i Polityki Społecznej  
Marlena Magdalena Małaj**

dziecko, wkład ten będzie sukcesywnie umarzany, nawet do pełnej wysokości. Wprowadzamy także całkowicie nowy instrument w zakresie polityki prorodzinnej – rodzinny kapitał opiekuńczy. Rodzinny kapitał opiekuńczy to świadczenie, które będzie przysługiwało rodzicom, którzy mają drugie dziecko, które ukończyło 12 miesięcy – chodzi o to, aby w okresie od 12. do 36. miesiąca życia dziecka, kiedy mama po okresie rodzicielskim podejmuje decyzję, czy wraca do pracy, czy chce zostać w domu, był wybór. Z jednej strony rozwijamy opiekę instytucjonalną. Nakłady na instytucjonalną opiekę żłobkową, na żłobek w każdej gminie będą wyższe, bo będzie to ponad 1 mld zł rocznie i rodzicielski kapitał opiekuńczy – 12 tys. zł. To rodzic będzie decydował, jak te środki rozdysonuje: czy w ciągu tych 2 lat po 500 zł, czy przez rok po 1 tys. zł.

To są działania, które w Polskim Ładzie są twarde zapisane. Ustawy już są przygotowywane i będziemy nad nimi procedować, ponieważ one są wpisane w pierwsze 100 dni pracy nad Polskim Ładem. Te pieniądze się znajdują, pomimo że – wielokrotnie będę to przypominała – poprzednicy zmarnowali 8 lat. Kiedy już dzietność w Polsce spadała, kiedy wchodziliśmy w pułapkę demograficzną, nie zrobiono nic w zakresie polityki prorodzinnej, w zakresie dzietności.

*(Poseł Ryszard Wilczyński: To kłamstwo jest przecież.)*

*(Poseł Barbara Bartuś: Niech pan nie pokrzykuje.)*

Będzie pan poseł mógł się do tego odnieść.

Szanowni Państwo! W związku z tym została opracowana przez zespół pani minister Barbary Sochy, pełnomocnika do spraw polityki demograficznej, strategia demograficzna. To pierwszy w kraju taki dokument, który pokazuje strategiczne, kompleksowe podejście do polityki prorodzinnej, abyśmy mogli przede wszystkim zmienić trendy, które są dzisiaj, a więc wyjść z pułapki dzietności. Z pułapki dzietności nie wyjdziemy w ciągu jednej kadencji. To przede wszystkim musi być stabilna, systematyczna, kompleksowa polityka prorodzinna. I to zawiera strategia, która przede wszystkim ma trzy zasadnicze cele. Jednym z nich jest wspieranie rodziny. W aspekcie wspierania rodziny chodzi też m.in. o wspieranie finansowe. Ono już jest mocno rozbudowane poprzez program 500+ i programy, o których już dzisiaj wspominaliśmy, ale chodzi także o podniesienie godności rodziny, tworzenie dobrego klimatu wokół rodziny. Tam też znajduje się rodzinny kapitał opiekuńczy, ale ważnym celem tej strategii jest także niwelowanie barier utrudniających podejmowanie decyzji o tym, żeby właśnie rodziły się dzieci.

Tutaj pojawia się bardzo ważna rzecz: to są zmiany, które będziemy proponować, które przede wszystkim będziemy konsultować z Polakami, bo strategia, która w ubiegłym tygodniu została pokazana Pola-

kom, podlega teraz szerokim konsultacjom. My będziemy z Polakami rozmawiać, abyśmy przede wszystkim stworzyli takie instrumenty, które są potrzebne i niezbędne. Strategia nie została zapisana w gabinecie pani minister jako rzecz wydumana. Ona jest poparta głębokimi badaniami i tak naprawdę analizami różnych rozwiązań, które obowiązują w świecie i które przede wszystkim mogą przyczynić się do tego, że na końcu obowiązywania naszej strategii współczynnik dzietności podniesie się w tym celu do 1,8 – dzisiaj mamy 1,36 – dzięki programowi „Rodzina 500+”, bo gdyby tego programu nie było, tobyśmy tak naprawdę mieli sytuację dramatyczną.

Strategia demograficzna to przede wszystkim kompleksowe podejście i kompleksowe rozwiązania także w zakresie Kodeksu pracy, a więc tworzenie takich mechanizmów, które pozwolą młodym rodzicom podjąć decyzję o tym, czy wracają do pracy. Mają stabilizację na rynku pracy, a więc jest ochrona miejsca pracy zarówno kobiety, jak i ojca dziecka. W przypadku jeśli jest to małżeństwo, to ochrona jest już od momentu, kiedy pojawia się informacja o ciąży.

Strategia demograficzna to kompleksowe działania, które pozwoli naszemu państwu, wdrażając krok po kroku te instrumenty, które są zaproponowane, przede wszystkim przełamać ten negatywny impas. My w pełni zdajemy sobie sprawę z tego, że te działania są konieczne, niezbędne. Ten przedstawiony dokument będzie konsultowany z Polakami po to, żebyśmy krok po kroku to wprowadzali.

Pierwszy element to rodzicielski kapitał, mieszkania z zagwarantowanym wkładem własnym. Będziemy właśnie rozmawiać na temat zmian w zakresie Kodeksu pracy, ale potrzebna jest także polityka podatkowa sprzyjająca rodzinom. I to przede wszystkim chcemy zagwarantować w zmianach ustawowych, które będą wprowadzane, bo potrzebne jest, abyśmy przede wszystkim stworzyli takie mechanizmy, które pozwolą realizować marzenia tych młodych ludzi. Z badań wynika jednoznacznie, że 98% młodych Polaków chce mieć dzieci, ponad 40% chce mieć więcej niż dwoje dzieci, a więc naszym zadaniem – i to robimy skutecznie od momentu, kiedy objęliśmy rząd – jest stworzenie takich instrumentów, które pozwolą tworzyć ten dobry klimat, aby rodzina była w centrum życia i uwagi. Podniesienie godności rodziny – to przede wszystkim przez cały czas realizujemy i dalej będziemy realizować. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Czy nadal jest chęć, aby w tym pakiecie czasowym także pani minister Barbara Socha zabrała głos?

Jednocześnie chciałem poinformować panie posłanki i panów posłów, że do pytań zapisało się 49 osób, co oznacza, że nie wszystkie te osoby miałyby szansę zadać pytanie, chyba że będzie zgoda Wysokiej Izby,

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski**

abym ograniczył czas na zadanie pytania do 1 minuty z tolerancją, i wtedy jest szansa...

(Poseł Barbara Bartuś: Jest zgoda.)

(Poseł Monika Wielichowska: Nie.)

Nie ma. Czyli 2 minuty i rygorystycznie. Dziękuję.

(Głos z sali: 1,5 minuty.)

(Wypowiedzi poza mikrofonem)

Proszę panią minister o zabranie głosu.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Barbara Socha:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałam na początku przede wszystkim bardzo serdecznie podziękować – najpierw panu premierowi Mateuszowi Morawieckiemu za powołanie pełnomocnika, za zlecenie tego ważnego zadania, jakim było przygotowanie strategii, jak również obecnej tu pani minister Marlenie Małąg za wsparcie przez całe 1,5 roku naszej pracy. Mam dzisiaj poczucie ogromnej satysfakcji i radości z tego, że udało nam się ten projekt stworzyć, bo zaznaczam, że jest to projekt – projekt strategii demograficznej, która definiuje kierunki, w których chcemy działać jako państwo, tak by wzmacniać rodziny, by likwidować bariery i by podnosić system zarządzania tymi politykami. Proponujemy ponad 100 kierunków działań w 12 zidentyfikowanych obszarach (*Dzwonek*), które mają największy wpływ na dzietność. Chętnie odpowiem na wszystkie państwa pytania. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo, pani minister.

Informuję, że zgłosili się posłowie do dyskusji.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze zapisać się do głosu?

(Poseł Teresa Wargocka: Już nie ma takiej opcji, jak skracamy czas.)

Zapisują się państwo posłowie.

Zatem za chwilę zamknę listę mówców.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Józefę Szczurek-Żelazko.

Jeszcze przypomnę zasady: 1 minuta z tolerancją dla każdej osoby. (*Oklaski*)

### **Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Minister! Starzejące się społeczeństwo jest wyzwaniem nie tylko dla rządu polskiego, ale dla wielu rządów na świecie. Dziękuję paniom za przygotowanie tej także ważnej strategii. Pani minister wskazała wiele

obszarów, w ramach których będziemy wzmacniać nasze polskie rodziny, po to aby decyzja o podjęciu macierzyństwa, o macierzyństwie była podejmowana jak najczęściej.

Szanowni Państwo! Jako osoba, która od wielu, wielu lat zajmuje się ochroną zdrowia, chciałabym zwrócić uwagę właśnie na ten komponent zdrowotny. W strategii państwo uwzględniście szeroki obszar dotyczący wzmocnienia zdrowia Polaków. Jest to niezwykle ważne. W ostatnich 5 latach rząd podejmował konkretne działania mające na celu poprawę zdrowia Polaków, bo zdrowie warunkuje również dzietność, m.in. poprzez zwiększenie nakładów na ochronę zdrowia, inwestycje w kadry, w realizację wielu programów profilaktycznych, które były dedykowane zdrowiu Polaków.

Mam pytanie: Czy w ramach tej strategii (*Dzwonek*) również przewidziana jest kontynuacja tych działań prozdrowotnych lub realizacja nowych działań, które do tej pory nie były realizowane, a które w dużej mierze warunkują również dzietność? Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pytanie zada pani poseł Marzena Okła-Drewnowicz.

Bardzo proszę.

### **Poseł Marzena Okła-Drewnowicz:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Naprawdę, jest pani ministrem konstytucyjnym. To wstyd tak kłamać na tej mównicy sejmowej. (*Oklaski*) Wygląda to tak, jakby pani... Mówi pani, że polityka prorodzinna tak naprawdę zaczęła się wtedy, kiedy zaczęliście rządzić, po 2015 r. A czy pani może zna przepisy, które wprowadziliśmy, np. mówiące o rocznym urlopie rodzicielskim? Czy pani w ogóle zna roczny urlop rodzicielski, jeden z najdłuższych w Europie? To rząd Platformy Obywatelskiej i PSL-u wprowadził te urlopy.

Kolejna sprawa, program „Maluch”. Pani mówi o żłobkach. Czy pani wie, że po waszych rządach w 2007 r. tych żłobków było 373, a kiedy państwo przejmowaliście po nas rządy, było ich 2762? To był program „Maluch”. Co zrobiliście z programem „Maluch”? Nianie. Kojarzy pani możliwość zatrudnienia przez młodych rodziców nian do opieki nad swoimi dziećmi? Co zrobiliście? Od 2018 r. ograniczyliście dofinansowanie do zatrudniania nian o połowę. (*Dzwonek*)

Dwa zdania.

„Mieszkanie dla młodych” – 250 tys. młodych ludzi skorzystało z tego programu, zlikwidowaliście go. Mało tego, dzisiaj chcecie oszczędzić na szklance mleka, na owocach i warzywach, które są dostarczane do polskich szkół, do 14 tys. polskich szkół. To chcecie



**Posel Marzena Okla-Drewnowicz**

zrobić. Tak wygląda państwa polityka demograficzna. Są rzeczy, które mogą chwalić, i mnie na to stać, żeby to powiedzieć z tej mównicy sejmowej. Chwałę program 500+, chwałę program 300+, ale niech pani pochwali również darmowe podręczniki, że to też dobry program. Proszę w kwestii polityki społecznej o uczciwość, o mówienie prawdy, a nie o kłamstwa. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.  
Teraz pytanie zada pani poseł Wanda Nowicka.

**Posel Wanda Nowicka:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Wysłuchaliśmy przed chwilą informacji przedstawicielki ministerstwa pracy na temat diety. Powiem szczerze, że jestem bardzo rozczarowana, bo spodziewałam się, że to, czego się dowiemy, to będzie jakaś pogłębiona analiza sytuacji demograficznej w Polsce i uznanie faktu, że mamy bardzo poważny problem. Program 500+, który jest oczywiście dobrym programem, akurat na dietę nie pomógł. W związku z tym oczekiwane są naprawę intensywnych działań, a tu tylko się dowiedzieliśmy, że macie strategię, którą będziecie konsultować, ale tak naprawdę...

*(Poseł Teresa Wargocka: Trzeba przeczytać.)*

...co ma być w tej strategii, nie wiemy.

W związku z tym chciałabym zapytać o to, czy ministerstwo poprze projekt ustawy, który złożyłam, ustawy, która ma zwiększyć wymiar urlopu ojcowskiego. *(Dzwonek)* Jest to realizacja dyrektywy unijnej w celu wprowadzenia równowagi między życiem zawodowym i prywatnym rodziców i opiekunów. W Unii Europejskiej prowadzona jest taka polityka i uświadomiono sobie, że jednym z problemów niskiej diety jest fakt, że kobiety, które chcą pracować, muszą mieć pewność dotyczącą tego, czy rzeczywiście będą mogły godzić te role, zawodową i domową. Wydłużenie urlopu ojcowskiego jest sposobem na to, żeby kobiety miały większą pewność co do tego, wtedy będą chętniej rodziły dzieci. W związku z tym złożyłam taki projekt ustawy. Mam nadzieję, że już trafił on do pani resortu i liczę na poparcie, tym bardziej że i tak...

*(Poseł Joanna Borowiak: Pani poseł – czas.)*

...musimy zrealizować dyrektywę unijną.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

**Posel Wanda Nowicka:**

Ona czeka od 2 lat.

Dziękuję, panie marszałku. Przepraszam za przedłużenie.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pytanie zada pan poseł Mieczysław Kasprzak, Koalicja Polska.

**Posel Mieczysław Kasprzak:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Przyszanuję szczerze, że jestem ogromnie rozczarowany tym, co dzisiaj tutaj usłyszałem, bo praktycznie nic nie usłyszałem, oprócz tego, co od 6 lat jest mówione: 500+, 500+, 500+. Pan poseł tutaj wymienia różne formy wsparcia, ale to nie przynosi efektu, to żadnego efektu nie przynosi, z roku na rok jest coraz gorzej i mówienie o tym, że myśmy to... Ale to nie zadziałało, więc trzeba wyjść do przodu i pokazać, jaka jest perspektywa. Wy dzisiaj mówicie, że mamy program, zaczniemy go wprowadzać, ale efektów nie będzie w trakcie jednej kadencji, dajcie nam jeszcze dwie kadencje, to wtedy będzie efekt. Dwie kadencje stracone i kolejne dwie. To kiedy będzie ten efekt? Poprzednicy nie zrobili nic, a wy dalej powtarzacie, tutaj chyba kilkanaście razy zostało powiedziane: 500+, 500+. Czas skończyć z demagogią, jeżdżeniem po Polsce i opowiadaniem głupot *(Dzwonek)*, trzeba zająć się polityką prorodziną, potrzebne są dobre programy, które będą wspierać młodych ludzi, a nie jest potrzebne opowiadanie takich bzdur, jak te, które dzisiaj tutaj słyszymy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pytanie zada teraz pan poseł Janusz Korwin-Mikke.

**Posel Janusz Korwin-Mikke:**

Panie Marszałku! Szanowne Panie! Słucham tego i szlag mnie trafia. Jak można wygadywać takie głupoty? Te programy są kompletną klęską, nie ma żadnego wzrostu diety – ani wasze programy, ani wasze programy. Pomyślcie, dlaczego 100 lat temu człowiek mógł mieć... Przyrost był znacznie większy, a nie było żadnych programów pomocy, nie pomagało rodzinom, nie było szklanek mleka, 500+ itd. Nie było!

*(Poseł Barbara Bartuś: Rodzina była normalna – mężczyzna i kobieta.)*

Dlaczego? Bo lat temu 120 mężczyzna mógł utrzymać niepracującą żonę i pięcioro dzieci, tak niskie

**Posel Janusz Korwin-Mikke**

były podatki. Dzisiaj mamy bogactwo takie wielkie, że gdyby nie te podatki, to mężczyzna mógłby utrzymać cztery żony i dwadzieścioro dzieci, ale nie może, bo jest obłożony podatkami. Dlaczego nie mówicie o uwolnieniu kobiet od ciężkiej pracy na trzech etatach? Przecież w tej chwili, jeżeli mówicie, że rok urlopu to jest dobry pomysł, to 50 lat urlopu dla kobiety byłoby jeszcze lepszym pomysłem. Dzięki temu kobiety mogłyby zająć się domem i dziećmi, a nie pracą na trzech etatach (*Dzwonek*): w biurze czy... Biedronki, w domu i jeszcze jako zaopatrzeniowiec. Trzeba uwolnić kobiety od ciężaru pracy, żeby mogły zająć się dziećmi. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Mirosław Suchoń.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Uprzejmie dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Ze słów przedstawicieli rządu, przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości, wynika, że Prawo i Sprawiedliwość realizuje politykę prodemograficzną w zasadzie w dużej części, czy nawet w większości, w formie wsparcia finansowego. Warto przypomnieć, że do końca 2020 r. na program 500+ trafiło ponad 134 mld zł. Pamiętam, jak premier Beata Szydło z tej mównicy mówiła, że to jest również program wsparcia w zakresie demograficznym, który ma pobudzić dzietność. Jakie są efekty? W 2020 r. urodziło się ok. 360 tys. dzieci, a to mniej niż w roku 2015, czyli przed wprowadzeniem tego programu. To jest miara sukcesu, pani minister, sukcesu, którego nie widzimy. (*Dzwonek*) Zupełnie zapomniano o podstawowych kwestiach, takich jak: opieka nad dziećmi, edukacja, możliwość łączenia pracy z obowiązkami rodzicielskich, polityka mieszkaniowa...

(*Głos z sali*: Wiele młodych kobiet wyjechało.)

(*Posel Teresa Wargocka*: Tyle kobiet wypędziliście.)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Proszę nie dyskutować.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Szanowni Państwo! Polityka prodemograficzna musi być kompleksowa.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Proszę nie dyskutować.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Prosiłbym, żeby pani minister przyszła tutaj i powiedziała, w jaki sposób będziecie realizować w sposób kompleksowy, a nie wybiórczy, politykę prodemograficzną. Dziękuję bardzo

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pytanie zada pani poseł Barbara Bartuś.

(*Posel Joanna Borowiak*: Proszę przeczytać projekt.)

Bardzo proszę, aby nie przeszkadzać osobom, które zadają pytania, bo i tak mają ograniczony czas.

(*Posel Mirosław Suchoń*: Zero kultury, panie marszałku, zero kultury.)

**Posel Barbara Bartuś:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Tak jak pan poseł powiedział, polityka powinna być kompleksowa. Ze zdziwieniem i oburzeniem patrzę na posłów Platformy Obywatelskiej i posłów PSL-u, którzy wychodzą i mówią, że za mało, teraz za dużo. Tak dużo państwo zrobiliście? Tak, zrobiliście bardzo dużo przez te 8 lat, żeby tak spadła dzietność. To była wasza polityka gospodarcza, o której się mówiło...

(*Głos z sali*: Tak.)

(*Głos z sali*: Dokładnie.)

...to było wypędzenie młodych rodzin za granicę, żeby na zmywaku w Londynie zarabiali. (*Oklaski*)

(*Posel Józefa Szczurek-Zelazko*: Brawo!)

(*Głos z sali*: Mieli prawo.)

Tam dzieci się rodziły. U nas, w Polsce dzieci się nie rodziły.

Szanowni Państwo! Chyba wszyscy wiedzą, że aby mogły się rodzić dzieci, to musi być ta podstawowa komórka, czyli rodzina: mama i tata. Nie rodzic jeden i rodzic dwa, tylko mama i tata. Ale też wszystkie badania na to wskazują, że aby rodzina decydowała się na kolejne dziecko, musi mieć zapewnione bezpieczeństwo, bezpieczeństwo finansowe. Dlatego tak bardzo ważne są te programy. (*Dzwonek*)

Pani Minister! Dziękuję za te wszystkie programy finansowe, które są wsparciem rodzin, ale też za te programy skierowane do osób starszych. To mama 4+, czyli kobieta, zapracuje sobie na to, rodząc co najmniej czwórkę dzieci, i może liczyć, że w przyszłości otrzyma emeryturę. Dlatego to jest tak bardzo ważne.

I co jest też bardzo ważne, a na co państwo nie zwracacie uwagi? A chociażby to, że przywróciliśmy kobietom wiek emerytalny 60 lat (*Oklaski*), że babcie

**Posel Barbara Bartuś**

będą mogły się zajmować wnukami. Program prorodzinny, program dzietności musi być kompleksowy i taki kompleksowy program jest przygotowany i jest realizowany od 2016 r. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

*(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Ale 120 lat temu nie było emerytur.)*

*(Poseł Joanna Borowiak: A kto panu udzielił głosu?)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

Pytanie zada pani poseł Katarzyna Lubnauer.

I bardzo proszę o umożliwienie pani poseł zadania pytania.

**Posel Katarzyna Lubnauer:**

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! Przede wszystkim demografia to są niestety zgony i urodzenia.

W związku z tym mam dwa pytania. Po pierwsze, dlaczego Polska ma tak tragiczny rachunek zgonów w ostatnim roku, licząc od marca do kwietnia? Przypomnę, że jesteśmy drudzy, jeśli chodzi o największą dodatkową liczbę zgonów, zaraz po Czechach. Czechy to jest 27,6%, w przypadku Polski...

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Przepraszam, pani poseł.

Pana posła Janusza Korwin-Mikkego proszę o niegestykulowanie w obraźliwy sposób.

*(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Pani nas obraża, mówiąc te głupoty.)*

*(Głos z sali: Ha, ha, ha!)*

*(Głos z sali: I niech założy maseczkę.)*

**Posel Katarzyna Lubnauer:**

Panie marszałku, ja się jakoś nie przejmuję.

Dobrze, jeszcze raz: zauważmy, że Polska w czasie pandemii miała drugi po Czechach najgorszy wynik, jeśli chodzi o dodatkową śmiertelność. Zmarło ponad 1/4 więcej Polaków niż w normalnych kolejnych kilku latach. Zauważmy, że w przypadku innych krajów dotkniętych pandemią mamy do czynienia ze śmiertelnością *(Dzwonek)* na poziomie kilkunastu procent, a średnia europejska to jest 14,5%. Co to oznacza? Oznacza to, że zupełnie sobie nie poradziście w kwestii pandemii.

I drugie pytanie: Ile dokładnie dzieci urodziło się z powodu waszego programu naprotechnologii, który zaproponowaliście za kilka milionów złotych?

*(Głos z sali: Nie ma takiego.)*

Już go skończyliście, ale ile urodziło się dzieci w czasie, kiedy trwał, w stosunku do programu in vitro, w przypadku którego urodziło się 22 tys. dzieci? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pani poseł Daria Gosek-Popiołek.

**Posel Daria Gosek-Popiołek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Chciałabym przede wszystkim odnieść się do ostatnich wypowiedzi pani pełnomocniczki rządu do spraw polityki demograficznej, pani wiceminister Barbary Sochy, ponieważ ta wizja, którą pani nakreśla, jest bardzo niepokojąca i pokazuje, że właściwie nie macie państwo bladego pojęcia, z czym musicie się borykać.

Bo co pani robi? Przede wszystkim w jednym z artykułów dla „Rzeczpospolitej” pani deprecjonuje opiekę żłobkową. Zniechęca pani kobiety do pracy i promuje mężczyzn jako jedynych żywicieli rodziny. Promują państwo również uprzywilejowanie małżeństw nad innymi związkami. To pokazuje, że w ogóle nie uczycie się od innych krajów Europy, które także znajdują się w kryzysie demograficznym, ani nie patrzycie na te kraje, które z tym kryzysem próbują sobie radzić.

Przekonywanie, że mężczyzna w pierwszych latach życia dziecka powinien być jedynym żywicielem rodziny *(Dzwonek)*, oznacza w przypadku rozstania, śmierci, choroby tego partnera dla kobiety ubóstwo i dla całej rodziny brak jakiejkolwiek stabilizacji. Pozytywny wpływ zatrudnienia matek jest większy w krajach, gdzie jest lepsza dostępność opieki żłobkowej, a drugie dziecko, pani minister, częściej rodzi się w rodzinach, gdzie pracuje dwoje rodziców, a nie tylko ojciec.

Potrzebujemy stabilnej pracy dla kobiet, dostępnych żłobków, także cenowo. Taka kombinacja pozwoli nam wyjść z tego kryzysu demograficznego, o ile jeszcze uzupełnimy to o mieszkalnictwo. Ale to nie mogą być takie zapowiedzi jak „Mieszkanie+” czy kolejny program wsparcia deweloperów, bo zapewniam, że więcej deweloperów nie potrzebujemy, potrzebujemy więcej dzieci.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.



### **Posel Daria Gosek-Popiolek:**

Wyda mi się, że jeżeli państwo chcą, żeby kobiety miały więcej dzieci, to musicie dać im coś więcej niż jakąś konserwatywną ideologię nieprzystającą do obecnych czasów. Dziękuję.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Panie pośle, proszę mnie nie dyscyplinować i nie poganiać, bo zarówno tej stronie sali, jak i tej udzielam tolerancji ze względu na skrócenie czasu na zadanie pytania.

Teraz proszę pana posła Jarosława Rzepę, ponieważ nie ma pana posła Andrzeja Grzyba.

### **Posel Jarosław Rzepa:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Pani poseł Barbara Bartuś powiedziała o bardzo ważnej rzeczy, powiedziała o bezpieczeństwie, bezpieczeństwie, które wpływa zasadniczo na to, jakie decyzje podejmują oczywiście przede wszystkim młode osoby. To jest bezpieczeństwo pracy, do której będzie można wrócić, bezpieczeństwo miejsca, w które można oddać dzieci, posłać dzieci w późniejszym wieku, to jest to, w jaki sposób te rodziny będą mogły się rozwijać, bo wiecie państwo, że jeżeli jesteśmy młodzi, to myślimy, rozwijamy się, inwestujemy, budujemy, kupujemy. To jest ten czas.

Jeżeli, szanowni państwo, w tym myśleniu o demografii, o zwiększeniu liczby Polaków to będzie nam przyświecało, właśnie to bezpieczeństwo i perspektywa, to nie będą tego kreowały programy, które będą obciążały budżet państwa (*Dzwonek*), ale właśnie to poczucie zbuduje właściwy efekt w postaci demografii, pani minister. Taka jest prawda. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pytanie zada pan poseł Grzegorz Lorek.

### **Posel Grzegorz Lorek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 85% Polaków jest zdania, że realizacja polityki prorodzinnej przez samorządy jest ważna, zaś 55% dostrzega takie działanie w swojej gminie – wskazują to wyniki badań agencji Kantar. Rząd Zjednoczonej Prawicy docenia samorządy działające na rzecz rodziny, dlatego ustanowił nagrodę dla najlepszych samorządów w ramach konkursu Samorząd Pro Familia. Chcę powiedzieć jako były samorządowiec, że jest to bardzo

ważny program, dlatego że wspomagamy samorządy i inspirujemy je do jeszcze większego działania. A polityka demograficzna bez samorządu, który jest najbliższej ludzi, nie będzie pełna i nie będzie spójna. Dlatego ten program jest bardzo cenny.

Pani minister, chciałem zadać pytanie. Proszę o zaprezentowanie dokonań samorządów, które zostały nagrodzone w ramach tego konkursu. Bardzo dziękuję.

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pani poseł Monika Wielichowska.

### **Posel Monika Wielichowska:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Do 2080 r. ubędzie nas ponad 7 mln, a jeszcze więcej osób przejdzie w wieku produkcyjnym na emeryturę. To oznacza, że czeka nas jedno z największych wyzwań w historii – walka z demograficznym tsunami i nieuniknioną depopulacją. Co robi rząd? Otóż oprócz programu 500+, którego walor rozrodczy dość szybko się wyczerpał, rząd nie robi nic. A lista potrzeb wciąż jest długa i dłuższa, niż była jeszcze 5 lat temu.

Rządowy program leczenia niepłodności naprotechnologią to jedna wielka klapa. Statystyki mówią same za siebie. Do 2018 r. dzięki naprotechnologii urodziło się 70 dzieci. Potem liczbę ciąż w ramach programu, który ma 5% skuteczności, ukryliście, choć polskiego podatnika kosztował on miliony. Zastąpiliście rządowy program in vitro, który ratuje płodność całego społeczeństwa, naprotechnologią (*Dzwonek*), która nigdzie na świecie nie jest uznawana za alternatywną dla in vitro. A to dzięki in vitro przyszło na świat ponad 22 tys. dzieci.

Pani minister znowu dziś powtórzyła stare, puste slogany: rodzina w centrum uwagi. To dlaczego, pani minister, zamknęliście dobry, funkcjonujący nasz program „Mieszkanie dla młodych”? Czym go zastąpiliście? No tak, zastąpiliście „Mieszkaniem+” i polskimi domami drewnianymi. Oba programy poniosły kompletną klapę.

Proszę nam o tym dzisiaj powiedzieć, a nie o Nowym Ładzie, który ma zasłonić stary bałagan, który zatrzymał się kiedyś na slajdach. Jestem ciekawa, ile dzięki naprotechnologii urodziło się dzieci, ile wybudowaliście mieszkań dla młodych ludzi w ramach programów: polskie domy drewniane i „Mieszkanie+”. O tym chcemy dzisiaj rozmawiać, a nie o Nowym Ładzie, który ma zasłonić stary bałagan. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pytanie zada pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

**Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Trzy kwestie.

Po pierwsze, opieka nad dziećmi do lat 3. Są programy rządowe, pieniądze europejskie, ale są gminy wiejskie o niskich dochodach własnych, one nie są w stanie później dźwigać prowadzenia tego żłobka lub klubu dziecięcego. Rozmawialiśmy o tym w Sejmiku Województwa Wielkopolskiego. Trzeba wsparcia rządu. A co robi rząd? Zabiera pieniądze, które są dla samorządu, chociażby w ramach polityki podatkowej. Na razie nie ma rekompensaty.

Druga kwestia to opieka lekarska nad małymi dziećmi. Dzisiaj mamy ją przez telefon i przez szybkę. Inna, skuteczna, to jest wizyta za 150–300 zł u lekarzy prywatnych. Kapitał rodzinny jest przeznaczany na tę opiekę zamiast na tę finansowaną przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

Mieszkania – mówiła pani o programie rządowym, ale dzięki determinacji Lewicy wpisano w Krajowy Plan Odbudowy budowę 70 tys. mieszkań na wynajem finansowanych (*Dzwonek*) z Krajowego Planu Odbudowy, czyli z Funduszu Odbudowy. Chciałbym zapytać: Jaki jest stan realizacji czy rozpoczęcia prac nad tym programem budowy tanich mieszkań na wynajem?

Ostatnia kwestia to funkcjonowanie, koordynacja systemu zabezpieczenia społecznego. Codziennie mam w biurach poselskich interwencje matek, które nie otrzymują świadczeń 500+, nie otrzymują również innych, które wynikają z tego zabezpieczenia, dlatego że, jak twierdzą, urząd wojewódzki w Wielkopolsce rozpatruje te sprawy od 8 do 3 lat.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Dzisiaj pani, która ma sześcioro dzieci, mówi, że od 2 lat nie ma tych świadczeń. Czy nie trzeba czegoś tutaj poprawić? Dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pytanie zada pan poseł Marek Polak.  
(*Posel Marek Polak*: Nie działa mi mikrofon.)  
(*Posel Barbara Bartus*: Musisz...)  
Proszę uruchomić mikrofon, kartę trzeba włożyć.

**Posel Marek Polak:**

Włożyłem.  
Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zaczne od tego, o czym była uprzejma wspomnieć pani minister, że wbrew powszechnej opinii Polacy chcą mieć dzieci, bo aż 98% z nich deklaruje chęć posiadania potomstwa, a 45% chce mieć dwoje i więcej dzieci. Ale aby te deklaracje pokrywały się z rzeczywistością, muszą być do tego oczywiście odpowiednie warunki. I bardzo dobrze, że rząd Zjednoczonej Prawicy wychodzi naprzeciw tym oczekiwaniom i nieustannie wprowadza rozwiązania wspierające polskie rodziny, angażując w to odpowiednie środki finansowe, a polityka prorodzinna jest działaniem priorytetowym. To po raz pierwszy w historii mamy kompleksowy, wieloaspektowy dokument, jakim jest strategia demograficzna zawierająca rozwiązania zmierzające do zwiększenia dzietności w Polsce, i wierzę w to, że zawarte w niej rozwiązania (*Dzwonek*) pozwolą osiągnąć zamierzony cel.

Ale aby się utwierdzić w tym przekonaniu, chciałem zapytać panią minister: Jakie konkretne korzystne zmiany wzmacniające wsparcie państwa dla polskich rodzin zawiera zapowiadana strategia, w jakich obszarach i jakie są spodziewane efekty tych działań? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Barbarę Nowacką.

**Posel Barbara Nowacka:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo!  
(*Gwar na sali*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Przepraszam bardzo, pani pośle.

Tyle razy prosiłem, aby nie prowadzić dyskusji na sali, ponieważ uniemożliwiamy wypowiedź posłance, która jest na trybunie.

(*Posel Barbara Bartus*: Przepraszam, panie marszałku.)

Proszę bardzo.

**Posel Barbara Nowacka:**

Dziękuję bardzo.

Pani Minister! Po tylu latach rządów faktycznie dobrze, że zajmujecie się albo przynajmniej chcecie się zająć kompleksową polityką demograficzną, bo programy, które państwo przedstawialiście jako demograficzne, niestety – i mówię to ze szczerym żalem – demograficzne nie są.

### **Posel Barbara Nowacka**

Polityka demograficzna, tak jak zresztą pani też wspominała, to kwestie rynku pracy, kwestie mieszkań, kwestie bezpieczeństwa, kwestie edukacji, dostępu do żłobków i przedszkoli, ale również kwestie bezpieczeństwa kobiet, bo to one muszą czuć się pewnie nie tylko w sensie ekonomicznym, ale też być wolne od przemocy, by decydować się na macierzyństwo. Ja nie wiem, jak państwo zamierzacie się tym zajmować, bo z tej pani wypowiedzi wynikało tylko dużo dobrych chęci, a tak naprawdę widzimy, że realizacja kwestii mieszkaniowych idzie słabo.

Pani minister, proszę o odpowiedź też na piśmie, co chociażby z kwestią jawności wynagrodzeń, która ma pomóc kobietom zarabiać tyle, ile mężczyźni na tych samych stanowiskach, bo wiemy, że z tym jest bardzo słabo, co z kwestią edukacji (*Dzwonek*) antydyskryminacyjnej, tak żeby dziewczynki chciały studiować nauki ścisłe, chciały studiować te zawody przyszłości i nie czuły się gorsze w społeczeństwie.

I trzecia rzecz. Co z kwestią zwalczania przemocy wobec kobiet? Deklaratywnie tak, oczywiście państwo mówicie, że zwalczacie, ale sama pani wie, że ataki na konwencję stambulską nie wpływają na poprawę bezpieczeństwa kobiet. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Co pani opowiada?)

(*Posel Barbara Bartuś:* Co ma konwencja stambulska do bezpieczeństwa kobiet?)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz o zabranie głosu panią poseł Marcelinę Zawiszę.

### **Posel Marcelina Zawisza:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Minister! W okresie pandemii odnotowaliśmy ujemny przyrost naturalny. Główny Urząd Statystyczny...

(*Posel Joanna Borowiak:* Ciszej.)

...mówi tutaj wprost: zanotowaliśmy najgorszy wynik od początku prowadzenia takich statystyk. Według demografów sytuację może poprawić dostępność mieszkań, ale nie mieszkań z kredytem na 30 lat, tylko mieszkań na wynajem, które można wynajmując, płacąc tani czynsz. 45% osób w wieku 18 lat – 34 lata mieszka ze swoimi rodzicami, ponieważ nie stać ich w dużej mierze na wyprowadzenie się, na wzięcie kredytu. Albo nie chcą się zdecydować, albo nie mają zdolności kredytowej. Tymczasem co widzimy w Nowym Ładzie? Dopłata do kredytu, pomoc w spłacie kredytu. Czy wy naprawdę uważacie, że zapewnianie tego młodym ludziom w niestabilnej sytuacji ekonomicznej, ponieważ przez 30 lat nie będą wiedzieli, czy ich sytuacja mieszkaniowa jest

stabilna, czy będą w stanie spłacać raty kredytu (*Dzwonek*), to jest coś, co zachęci młodych ludzi do tego, aby decydować się na kolejne dzieci? Czy naprawdę uważacie, że to jest rozwiązanie, które jest optymalne? Badania i demografowie mówią wprost: mieszkania na wynajem z tanim czynszem, a nie 30 lat kredytu. To jest rozwiązanie, które powinniście promować, a nie wtyłaczać kolejne pieniądze do kieszeni deweloperów. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Proszę teraz panią poseł Joannę Borowiak o zabranie głosu.

(*Posel Joanna Borowiak:* A co tak szybko? Jejku, jak to szybko poszło, panie marszałku.)

Proszę.

### **Posel Joanna Borowiak:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! No cóż, pani poseł, mieszkania na wynajem absolutnie nie zapewnią bezpieczeństwa, nie dadzą poczucia stabilności młodym ludziom, którzy chcą założyć rodzinę albo tym, którzy już te rodziny posiadają, a chcą mieć więcej dzieci. My chcemy, żeby polskie rodziny miały własne mieszkania. Tylko to zapewni to poczucie bezpieczeństwa.

Pani minister przedstawiła konkretne, wymierne efekty działań rządu Prawa i Sprawiedliwości. Natomiast opozycja mówi dzisiaj, że jest rozczarowana. Rozczarowana. W takim razie, szanowni państwo posłowie, jak wyglądało wsparcie rodziny w latach 2008–2015? Główne motto ministra finansów? „Pieniądzy nie ma i... nie będzie”. Podwyższenie wieku emerytalnego, naliczenie się z wolą rodziców i przymuszanie sześciolatków do nauki w I klasie w szkole, likwidacja szkół, likwidacja szpitali – to była ta troska o zdrowie Polaków – likwidacja laboratoriów sanepidu, ograniczenie (*Dzwonek*) przyjęć na studia medyczne. To były wasze działania. Wy nie macie dzisiaj prawa mówić, że to, co rząd Prawa i Sprawiedliwości wprowadził, jest złe.

I do pani poseł z Platformy Obywatelskiej. Pani poseł, 2 tys. żłobków przez 8 lat rządów Platformy to naprawdę nie jest wyczyn, dlatego że my dzisiaj mamy ponad 6,5 tys. żłobków i przeznaczamy trzy razy więcej środków (*Oklaski*) niż wy przeznaczaliście. Wy tylko mówicie, a prowadziliście działania pozorowane. My pokazujemy, że można. I to, że można, zawarł jest w „Strategii demograficznej 2040”. (*Oklaski*)

(*Posel Monika Wielichowska:* To sobie zobaczcie, ile szpitali zlikwidowaliście.)



**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Proszę o zabranie głosu pana posła Michała Szczerbę.

**Poseł Michał Szczerba:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czasami warto zajrzeć do e-maili Dworczyka. Tam jest taka bardzo ciekawa dyskusja, jak państwo być może zauważyliście, na Twitterze o tym, że 500+ już nie robi wrażenia na Polakach. Dlatego też tęgie głowy z Dworczykiem na czele dyskutują z tym przedstawicielem Banku PKO BP, jak inaczej nazwać ten program. A więc mamy do czynienia przede wszystkim z propagandą.

Druga i ważniejsza sprawa to konkrety. Współczynnik dzietności w Polsce w 2020 r. wyniósł 1,378. To najniższy współczynnik dzietności od 2016 r. Ale chciałem zwrócić uwagę na jeszcze jedną konsekwencję tego niskiego współczynnika dzietności – na głódowe emerytury, które czekają Polki i Polaków w przyszłości. Szanowni państwo, stopa zastąpienia, czyli relacja przeciętnej emerytury do przeciętnego wynagrodzenia (*Dzwonek*) jeszcze w roku 2014 wynosiła 52,5%, a na koniec 2020 r. spadła do 42,4%. Co to oznacza? To oznacza tak naprawdę, że czekają nas głódowe emerytury w przyszłości, a wasza polityka demograficzna, poza tymi strategiami, kolejnymi pełnomocnikami, kompletnie nie działa. Weźcie się do pracy, ponieważ...

(*Poseł Joanna Borowiak*: A co pan ma do pełnomocników?)

...przygotowujecie nasze społeczeństwo na wielki kryzys. Tym kryzysem będą głódowe emerytury w przyszłości...

(*Poseł Joanna Borowiak*: A co to jest w ogóle?)

...i stopa zastąpienia, która będzie cały czas spadać. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana posła Jana Szopińskiego o zadanie pytania.

**Poseł Jan Szopiński:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Chciałbym zadać następujące pytanie: Czy nasz rząd rozumie problemy współczesnego młodego człowieka, który staje przed decyzją, czy zostać świadomym i odpowiedzialnym rodzicem? Moim zdaniem odpowiedź na to pytanie niestety nie jest jednoznaczna. Młodzi ludzie, którzy decydują się na dziecko, zaciągają kredyt. Kredyt pod względem swojej przyszłości, kredyt, który będą spłacać przez minimum 20 lat od chwili

poczęcia, a wysokość miesięcznej raty jest im nieznana. Gwarantem tego kredytu musi być stabilne gospodarstwo i politycznie państwo, państwo, w którym wysokość zarobków będzie dawała młodym ludziom gwarancję spłaty tego kredytu, państwo, które będzie przewidywalne na tyle, że bez lęku o swoją przyszłość ci ludzie będą mogli podjąć tak ważną dla swojej przyszłości decyzję. (*Dzwonek*) Dzisiaj państwo chce zapewnić stabilizację oraz bezpieczeństwo przyszłym rodzicom poprzez system dopłat, nad którym cały czas trwają jakieś prace, są tam wprowadzane zmiany. W państwie toczy się wojna ideologiczna, w której nigdy nie będzie zwycięzcy ani przegranego, natomiast, jak w każdej wojnie, będą ofiary, którymi w każdej chwili mogą zostać oni sami oraz ich dzieci. Żadnemu rządowi w cywilizowanym świecie nie udało się kupić dzieci za gotówkę. Aby zachęcić młodych ludzi do tworzenia rodzin, trzeba dać im gwarancję bezpiecznego życia w przyjaznym kraju.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

**Poseł Jan Szopiński:**

Jeśli tak nie będzie, nie uzyskamy koniecznego dla pomyślnej przyszłości naszego kraju skoku demograficznego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Waldemara Andzela.

**Poseł Waldemar Andzel:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoki Sejmie! Opozycja potrafi tylko krytykować, narzekać i nic więcej. Rząd Prawa i Sprawiedliwości robi najwięcej ze wszystkich rządów Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie polityki prorodzinnej – inaczej dzisiaj byłby dramat – w tym aktywnie współpracuje z samorządami w zakresie polityki prorodzinnej, chociażby w ramach kierowanych do samorządów inicjatyw.

Pani Minister! Proszę o podanie przykładów tego rodzaju działań. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu panią posł Monikę Rosę.

### **Posel Monika Rosa:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Istnienie luki pomiędzy liczbą dzieci, którą chciałyby mieć pary, a faktycznymi zachowaniami to jest po prostu rzeczywistość. Z czego to wynika? Chodzi o kwestie braku stabilności finansowej, niepewności co do przyszłości, ograniczenia dotyczące spraw mieszkaniowych, obawy kobiet przed utratą pracy, ale także o bezpłodność par. Odnośnie do bezpłodności: państwo zlikwidowaliście dobrze działający program in vitro. Może warto po prostu do niego wrócić, pani minister?

Co do kwestii mieszkaniowej był program „Mieszkanie+”, były mieszkania na wynajem dla osób, które nie mogą sobie pozwolić na kredyt. To nic przyjemnego mieć kredyt na 30 lat, proszę mi wierzyć, i spłacać go do starości. Może więc jednak warto powrócić do pomysłu dotyczącego mieszkań na wynajem, tylko skutecznie go realizować?

Jest rzecz, na którą państwo w ogóle nie zwracacie uwagi, chodzi o tzw. koszty macierzyństwa, czyli doświadczenie kobiet wynikające z posiadania dzieci i problemów, które są związane z tym, że ciężko jest wrócić na rynek pracy, rozwijać karierę zawodową (*Dzwonek*), że muszą łączyć opiekę nad dziećmi, dbanie o dom z pracą zawodową, ponieważ partnerzy niewystarczająco angażują się w obowiązki. Jaka jest odpowiedź na to wyzwanie? To jest urlop ojcowski. Pytanie: Pani minister, czy taką inicjatywę odnośnie do urlopu tylko dla ojców, urlopu minimum 2-miesięcznego, do wybrania dla nich planujecie państwo wprowadzić? Jeśli tak, to kiedy? Dodam, że i tak taki obowiązek ciąży na państwie polskim z racji przynależności do Unii Europejskiej po prostu.

I ostatnia kwestia. Nie wiem, czy mają państwo świadomość, ale zakaz aborcji w Polsce zdecydowanie wpłynie na obawy kobiet i par przed posiadaniem dzieci. Jeśli państwo chcą dbać o dietność, komfort kobiet, komfort par, naprawdę zakazywanie aborcji nie jest tu właściwą drogą. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Proszę o zabranie głosu pana posła Rafała Adamczyka.

### **Posel Rafał Adamczyk:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Pani poseł wnioskodawca i pani minister w swoich wypowiedziach potwierdziły, że Polska jest w pułapce demograficznej. Stan faktyczny w obszarze współczynnika dietności jest na tę chwilę również beznadziejny. Prawie 100% młodych Polek i Polaków pragnie mieć dzieci. Nie wszyscy mogą te marzenia spełniać. Możliwy jest wzrost dietności w Polsce w wyniku przeprowadzania zabiegów in vitro.

Pani Minister! Pytanie: Kiedy w końcu państwo polskie będzie refundowało młodym Polkom i Polakom zabiegi in vitro? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

O zadanie pytania proszę pana posła Pawła Rychlika.

### **Posel Paweł Rychlik:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Trwale i dobrze funkcjonujące rodziny stanowią jeden z najważniejszych zasobów społecznych. Rodziny stwarzają warunki do urodzenia, wychowania dzieci, a także zapewniają pomoc i bezpieczeństwo materialne jej członków. Problemem jednak dzisiejszej cywilizacji i dzisiejszych czasów jest rozpad rodzin, który pozostawia trwale ślady w psychice szczególnie dzieci. Skutkuje to również pogorszeniem sytuacji materialnej, szczególnie kobiet i dzieci. W Unii Europejskiej obok bezrobocia rozpad rodzin to główna przyczyna ubóstwa. Samotne matki i samotni ojcowie napotykać na wiele trudności, szczególnie w zakresie łączenia pracy zawodowej z obowiązkami opiekuńczymi.

W związku z powyższym, pani minister, chciałem zapytać, czy w ramach strategii demograficznej 2040 dla małżeństw i rodzin zakłada się wsparcie poprzez profilaktykę rozpadu więzi w rodzinie czy między rodzicami? (*Dzwonek*) Co kryje się pod skrótem WWRD? Czy chodzi o wczesne wspomaganie rozwoju dzieci i wsparcie rodzin? Na czym to polega? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Proszę teraz o zabranie głosu pana posła Ryszarda Wilczyńskiego.

### **Posel Ryszard Wilczyński:**

Pani Minister! Żaden poważny, rzetelny człowiek, a minister w szczególności, nie dyskredytuje osiągnięć poprzedników. Powiem, że jestem osobiście bardzo zaskoczony pani sformułowaniem, powiedziała pani, iż nie zrobiliśmy nic, jeżeli chodzi o politykę prorodzinną. Nie wolno tak mówić, jeżeli liczy pani na rzetelną debatę, bo pani ma być ministrem rozwiązującym problemy, a nie oficerem propagandy swojej partii. Powinna pani za to przeprosić, naprawdę, albo już więcej tak nie mówić, bo to rzeczywiście wstyd.

Nakłady na in vitro. Program in vitro rozwiązał problem ubóstwa, ale w sensie demograficznym urodzenie jednego dziecka ekstra to jest 1350 tys. zł.

**Posel Ryszard Wilczyński**

W programie in vitro – sto razy mniej. Mówienie o poważnym programie prorodzinnym bez programu in vitro (*Dzwonek*) jest niepoważne.

Tak samo złamaliście kompromis aborcyjny. Co to oznacza? Że kobiety rodzą po trzydziestce. Ryzyko urodzenia terminalnie chorego dziecka rośnie skokowo. Cały czas serwujecie impulsy, które zniechęcają kobiety do rodzenia dzieci. Tak nie wolno.

I na dodatek: zapytajcie ekspertów, wszyscy wam powiedzą, że bez odpowiedzialnej, ukierunkowanej na integrację polityki imigracyjnej nie zasypimy luki 200 tys. miejsc pracy, 200 tys. ludzi, którzy wychodzą z rynku pracy co roku. Ani słowem nie zająknęliście się o tym w swojej strategii, bo jeżeli chodzi o imigrację, o słowo imigrant, to boicie się go jak diabeł święconej wody. Pora przejrzyć na oczy. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Proszę o zabranie głosu panią poseł Magdalенę Bieją.

**Posel Magdalena Bieją:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! W państwa strategii demograficznej zapisy zawarte w diagnozie sytuacji brzmią bardzo obiecująco. Pi-szecie m.in.: wzrost liczby dzieci oraz choroba lub niepełnosprawność prowadzą często do wycofania się częściowego lub całkowitego jednego z rodziców, głównie matek, z rynku pracy. Zwracacie państwo także uwagę na to, że nieodpłatna praca opiekuńcza pozostaje nierozpoznana. To są wszystko słuszne diagnozy. Niestety kiedy przechodzimy do konkretnych zapisów rozwiązań, są one rozczarowująco ogólnikowe. Widać, że zamiast uznać różne potrzeby kobiet, mężczyzn i rodzin w XXI w., dostrzec rozmaite modele tworzenia rodziny, próbujecie je wtłoczyć w jedyny słuszny model, co prawdopodobnie – nie chcę być tu złym prorokiem, ale pewnie tak to się skończy – będzie kontrproduktywne, będzie mieć skutek odwrotny do zamierzonego.

Mam pytanie dotyczące sytuacji (*Dzwonek*) na rynku pracy: Jaki obecnie odsetek ojców korzysta z urlopu ojcowskiego, tego dwutygodniowego, i z urlopu rodzicielskiego? Mówicie o sytuacji kobiet na rynku pracy, ale nie wspominacie o tym, w jaki sposób zachęcać mężczyzn do tego, żeby brać udział w życiu rodzinnym i żeby przez to zwiększać równouprawnienie i równość szans kobiet i mężczyzn na rynku pracy.

Zwracacie państwo również uwagę, jest tam taki punkt, dość lakoniczny, o szczególnej ochronie małżeństwa. Tymczasem według danych GUS-u już

w 2014 r. ok. 1/5 dzieci rodziło się w związkach nieformalnych. Jak macie państwo zamiar wesprzeć te dzieci i te rodziny? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Bożenę Borys-Szopę.

**Posel Bożena Borys-Szopa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Omawiana dzisiaj strategia to pierwszy tego typu dokument. Szkoda, że opozycja zamiast wykorzystać ten moment do konstruktywnych propozycji, do poszerzania tego dokumentu...

(*Posel Ryszard Wilczyński*: Przed chwilą padła taka propozycja.)

...do poszerzania działań rządu, jak zwykle nie zawiodła w krytyce wszystkiego i wszystkich. Proszę mi palcem nie grozić.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Panie pośle, proszę nie przeszkadzać.

**Posel Bożena Borys-Szopa:**

W projekcie „Strategii demograficznej 2040” czytamy: strategia demograficzna jest kompatybilna ze „Strategią na rzecz odpowiedzialnego rozwoju” i Polskiego Ładu. Niewątpliwie ważną rolę w podejmowaniu decyzji o powiększeniu rodziny odgrywa stabilność i pewność pracy, zwiększenie elastyczności zatrudnienia. Poczucie bezpieczeństwa finansowego przy jednoczesnym dążeniu do rozwijania kariery zawodowej to jedno z najważniejszych kryteriów przy podejmowaniu decyzji o kolejnym dziecku (*Dzwonek*) w rodzinie.

Jakie zmiany w prawie są konieczne w celu wprowadzenia rozwiązań zwiększających elastyczność i stabilność pracy zarówno dla matek, jak i ojców, które z jednej strony ułatwią łączenie pracy zawodowej z opieką nad dziećmi, a z drugiej jednocześnie nie przyczynią się do obniżenia dochodów w gospodarstwie domowym i rezygnacji z planów i aspiracji zawodowych? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Grzegorza Rusieckiego.



### **Poseł Grzegorz Rusiecki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Debata na temat dzietności społeczeństwa powinna nas łączyć, powinna być pozbawiona wzajemnych inwektyw, oskarżeń i rozliczeń. Prawda jest taka, że zarówno te programy, które realizował rząd Platformy Obywatelskiej i PSL-u, jak i te, które państwo realizujecie jako Zjednoczona Prawica, nie przynoszą spodziewanych efektów. Trzeba się zastanowić, co zrobić, żeby osiągnąć efekt demograficzny.

Bardzo wiele mówiono tu o mieszkaniach, o pracy, o programie in vitro. Pod tym wszystkim trzeba się podpisać. Natomiast chciałbym zapytać panią minister o konkret związany z pewną profilaktyką zdrowotną, z pewną opieką zarówno nad mężczyznami, jak i kobietami, dziewczynkami, chłopcami, już od tych najmłodszych lat, zmierzającą do tego, żeby kontrolować – czy poprzez wizyty u ginekologa, czy w przypadku mężczyzn u androloga – kwestie związane z ich kondycją, jeżeli chodzi o możliwość posiadania dzieci. Spójrzeć na to kompleksowo. Rzeczywiście, proszę państwa (*Dzwonek*), wystarczy przyjść do odpowiednich przychodni i zobaczyć, że to nie jest tak, że Polacy nie chcą mieć dzieci. Jest mnóstwo par w Polsce, tysiące, które zwyczajnie po prostu nie mogą. Warto ich w tym wesprzeć. Bardzo proszę, pani minister, o odpowiedź na to pytanie. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Przemysława Koperskiego.

### **Poseł Przemysław Koperski:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Z opublikowanego w 2019 r. raportu CBOS-u wynika, że 94% Polaków deklaruje chęć posiadania przynajmniej jednego dziecka, a 39% odpowiada, że chciałoby mieć trójkę lub nawet więcej dzieci. Ja sam mam trójkę, jestem potrójnie szczęśliwym tatą.

Polki i Polacy chcą mieć dzieci, ale chcieć, a móc to są dwie zupełnie różne sprawy. Bo w Polsce rząd rzuca codziennie kobietom setki administracyjnych i gospodarczych kłód pod nogi, nie mówiąc o kamieniowaniu ich praw przez Trybunał Konstytucyjny Julii Przyłębskiej.

Czy Polki mogą rodzić więcej dzieci, pani minister? Pewnie takie pytanie pani sobie zadaje i my wszyscy je zadajemy. Jasne, że tak. Polki mogą rodzić więcej dzieci i rodzą. Rodzą w Anglii, w Czechach, we Francji, w tych krajach, gdzie są szanowane prawa kobiet, i tam, gdzie jest realne wsparcie dla rodzin. Minister Czarnek chciałby w Polsce modelu tysięcy nastoletnich matek (*Dzwonek*), ale brak edukacji, wsparcia medycznego, mieszkań, stałej i stabilnej

pracy, żłobków to jest droga do piekła, a nie do tego, żeby Polska miała korzystny wzrost demograficzny. Zobaczcie, jak jest chociażby w Irlandii. Przecież w Irlandii średni wiek kobiet, które rodzą dzieci, wynosi 31 lat, więc to nie wiek jest barierą, która jest nie do przezwyciężenia, tylko niestety barierą są działania polityczne, które państwo realizujecie. Bezdużne działania, ponieważ 1/3 par w Polsce nie może mieć dzieci, a państwo nie pozwalacie tym rodzinom posiadać dzieci, ponieważ zablokowaliście dofinansowanie programu in vitro.

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

### **Poseł Przemysław Koperski:**

Zróbcie krok w dobrą stronę i przynajmniej tę jedną rzecz odblokujcie w przyszłym roku.

(*Głos z sali:* To wy... młodym dziewczynom usuwać ciążę.)

I ostatnia sprawa.

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Panie pośle, proszę kończyć.

### **Poseł Przemysław Koperski:**

Panie marszałku, ostatnia kwestia, którą pani minister może samodzielnie podjąć. Chodzi o ZUS. ZUS ściga matki, które korzystają ze świadczeń macierzyńskich. Tnie im należne wynagrodzenia i ściga je po urodzeniu dzieci. Mogłaby pani wydać polecenie w ZUS-ie, żeby tych praktyk zaprzestano. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Skazujecie na kalectwo.)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Annę Dąbrowską-Banaszek.

### **Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Uporządkujmy dyskusję. Pod koniec 2011 r. liczba mieszkańców Polski zaczęła maleć. Wskazane są cały czas ukierunkowane działania, aby można było temu przeciwdziałać. Z badań wynika, że najpoważniejszymi barierami, jeśli chodzi o powiększanie rodzin, są problemy finansowo-bytowe, ekonomiczne oraz niepewność

**Posel Anna Dąbrowska-Banaszek**

związana z możliwością łączenia kariery zawodowej z życiem rodzinnym. Należy wzmocnić niezależność ekonomiczną młodych ludzi. Mamy zapowiedź kolejnego wzrostu płacy minimalnej. To dobrze, ale ważne jest też to, by pamiętać o innych grupach pracowników mających nieznacznie większe uposażenia.

Polityka prorodzinna powinna pełnić funkcję koordynującą, mającą za zadanie skupianie różnych instytucji, różnych form wsparcia dla rodzin w ich codziennym funkcjonowaniu, a nie tylko w sytuacjach kryzysowych. Powinna koncentrować się na czterech segmentach: wsparciu finansowym, przyjaznym rynku pracy, usługach dla rodzin i kwestiach związanych z edukacją. Ważna jest rozbudowa systemu opieki instytucjonalnej nad dziećmi. *(Dzwonek)* Zapowiadany Polski Ład umożliwi realizację skoordynowanej polityki prorodzinnej. Jednym z planowanych działań jest rozbudowa bazy placówek wychowawczych i opiekuńczych dla najmłodszych dzieci. Będą realizowane różne programy, m.in. program dotyczący planu pracy świetlicy szkolnej.

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę kończyć, pani poseł.

**Posel Anna Dąbrowska-Banaszek:**

Chodzi o to, aby szkoły opiekowały się dziećmi w czasie, w którym rodzice pracują. Ważne jest to, żeby była przygotowana wartościowa oferta. I żłobek w każdej gminie. Samorządy, które będą chciały budować żłobki, otrzymają dotacje. Na tę przyjazną szkołę w okresie od 2021 r. będzie przeznaczonych 64,8 mld zł. Bardzo dziękuję za takie plany. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

I bardzo proszę o przestrzeganie dyscypliny czasowej.

Pan poseł Michał Gramatyka, Koalicja Obywatelska.

**Posel Michał Gramatyka:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Rak szyjki macicy jest czwartym w kolejności najczęściej diagnozowanym nowotworem w kategorii raków zło-

śliwych w Polsce i czwartą przyczyną zgonów z powodu raka wśród kobiet. Co roku ta choroba zabiera ok. 2 tys. Polek. Leczenie nawet we wczesnym stadium i niezależnie od zastosowanej metody w zasadzie wyklucza możliwość urodzenia przez kobietę dziecka. Uznany i cudownym sposobem zapobiegania takim rakom są szczepienia. Szczepienie 12-letnich, 13-letnich dziewczynek w pełni zabezpiecza je przed zarażeniem się wirusem brodawczaka. Podobnie zabezpiecza się chłopców przed następstwami tej strasznej choroby, bo istnieją raki pochodne: krtani, pęcherza, prącia, odbytu. Dzisiaj w Polsce jedna dawka takiej szczepionki kosztuje 550 zł. Po to, by zabezpieczyć dziecko, potrzebne są trzy dawki. *(Dzwonek)* Pamiętajmy, że koszty leczenia tych nowotworów są wielokrotnie większe niż koszty szczepień. Kiedy wprowadzą państwo powszechną refundację tych szczepionek?

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Paulina Matysiak, Lewica.

**Posel Paulina Matysiak:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! To dobrze, że rząd dostrzega w końcu potrzebę wieloletniego planowania strategii, nie zamyka oczu na realne wyzwania, jakie stoją przed nim w związku z problemem niższej dzietności w Polsce. Wyszczególnione cele nie są nowością. Od lat mówi się o tak naprawdę tych samych potrzebach osób, które chcą założyć rodzinę. Mówiły o tym już moje poprzedniczki, posłanki z partii Razem. Stabilność finansowa, tanie mieszkanie na wynajem, a nie na kredyt na 30 lat, praca na umowę o pracę na czas nieokreślony, możliwość zapisania dziecka do żłobka czy przedszkola – to powinna być w Polsce norma.

Chciałabym natomiast poruszyć inny temat, który padał już w stawianych pytaniach. Mianowicie czy rząd planuje wrócić do centralnego finansowania programu in vitro? Czy nadal chcecie państwo zrzucać finansowanie tego na samorządy, które czasami, jeśli mają takie możliwości finansowe, przyjmują ten program lokalnie? *(Dzwonek)* W wyniku programu in vitro, który działał do 2016 r., urodziło się ponad 22 tys. dzieci. To są dane z końca 2019 r. Wciąż są rodziny, które chciałyby z tego programu skorzystać, a których nie stać na opłacenie tej procedury. Dlaczego rząd zostawia te rodziny samym sobie, bez prawdziwego wsparcia? Od sytuacji materialnej, od miejsca zamieszkania nie powinna zależeć możliwość powiększenia rodziny. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Patryk Wicher, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Patryk Wicher:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Rząd dostrzega problem bezpłodności. Gdyby ktoś przeczytał dokładnie strategię, która jest przecież przedstawiona państwu do dyskusji, to zobaczyłby, że są tam uwzględnione wielospecjalistyczne centra wspierania leczenia bezpłodności, które właśnie mają być blisko człowieka, blisko rodzin, w gminach. Dzisiaj rodziny tracą gigantyczne pieniądze na dojeżdżanie do specjalistów i wiele godzin spędzają w autach. Moi drodzy państwo, te koszty są niewspółmierne. My chcemy, żeby ta wysokospecjalistyczna pomoc była skupiona jak najbliżej tych osób, istotna jest współpraca z samorządem terytorialnym.

Moi drodzy państwo, 20% par boryka się z problemem bezpłodności, a my mówimy tylko o jednej metodzie. Bezpłodność ma wieloaspektowe przyczyny. Są to zaburzenia hormonalne, stan psychofizyczny, są to czasami problemy chirurgiczne, które też trzeba rozwiązać. I ci wszyscy specjaliści w jednym miejscu, tworząc konsylia lekarskie (*Dzwonek*), powinni właśnie pomagać tym bezpłodnym parom.

Pani Minister! Dziękuję za te starania i bardzo proszę o stworzenie programu wspierania tych ośrodków wysokospecjalistycznych w gminach danego ośrodka, ale także o dofinansowanie leków, które są konieczne przy leczeniu bezpłodności, bo to są bardzo duże koszty, niewspółmierne dla wielu rodzin, które borykają się z problemami finansowymi. A również dla rodzin wielodzietnych, które też chcą mieć następne dzieci, a są pewne problemy, które się pojawiają. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

(*Głos z sali:* Pani marszałek, jest na posiedzeniu komisji i się spóźni. Czy będzie można później?)

Dobrze.

Bardzo proszę, pan poseł Grzegorz Matusiak, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Grzegorz Matusiak:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Przede wszystkim należałoby przy tej krytyce Platformy Obywatelskiej zacytować słynne słowa już klasyka Bronisława Komorowskiego: Zmień pracę, weź kredyt. Dzisiaj bezrobocie w naszym kraju jest bardzo niskie w porównaniu do tego, co było za rządów Koalicji Obywatelskiej, czyli Platformy i PSL-u.

Teraz mam takie konkretne pytanie do pani minister, bo to, co dzisiaj proponuje rząd Prawa i Sprawiedliwości, to jest przede wszystkim polityka prorodzinna. Proszę odpowiedzieć, czy dzisiaj programy istotne dla potrzeb młodych małżeństw, takie jak „Dobry start”, 300+, „Mama”, „Maluch”, budowa żłobków na szeroką skalę... Proszę wskazać efekty tych programów i plany na przyszłość odnośnie do ich realizacji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Klaudia Jachira:**

Panie Przewodniczący Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Kaczyński! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chcecie dzieci? To zacznijcie poważnie traktować kobiety. Przywróćcie dostęp do badań prenatalnych, refundujcie in vitro. Nie odbierajcie kobietom praw, nie obrażajcie nas, tak jak dzieje się to nawet w tym Sejmie, panie Terlecki. Nie wysyłajcie na nie wojska, Wojsk Obrony Terytorialnej, żandarmerii ani nawet oddziałów specjalnych z pałkami teleskopowymi czy policji z gazem. Budujcie żłobki. Ułatwiajcie kobietom powrót na rynek pracy.

(*Głos z sali:* 6,5 tys. żłobków.)

Chcecie dzieci? To nie śmiejcie się i nie klaszczcie, gdy posłanka Lewicy mówi o samobójstwach wśród młodzieży. Stwórzcie im przyjazną szkołę. Nie wciskajcie im ideologii narodowo-katolickiej.

(*Głos z sali:* A wy nam.)

Traktujcie poważnie nauczycieli i usuńcie z funkcji ministra edukacji człowieka bez kultury. Chcecie dzieci? (*Dzwonek*) To przestańcie ochraniać pedofilów w sutannach. Polki nie boją się rodzić w Anglii, w Belgii i w całej Europie, bo są tam szanowane. Ale nie będą rodzić dzieci w Polsce, dopóki nie zaczniecie nas szanować i traktować poważnie.

(*Głos z sali:* Same się szanujcie, Jachiry.)

I nawet największa kasa nie pomoże. (*Oklaski*)

(*Poseł Piotr Borys:* Brawo!)



**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Pani poseł Katarzyna Sójka, PiS.

**Poseł Katarzyna Sójka:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Od stycznia 2019 r. Polska jako jeden z nielicznych krajów Unii Europejskiej wprowadziła nowy standard organizacyjny opieki okołoporodowej w sprawach, które dotyczą okresu ciąży, okresu porodu, opieki nad noworodkiem, porodu i laktacji. Dokument ten kompleksowo opisuje zakres działań medycznych w tym obszarze. Wprowadza konieczne zmiany w świadczeniach profilaktycznych i działaniach w zakresie promocji zdrowia oraz badaniach diagnostycznych, badaniach prenatalnych, konsultacjach medycznych kobiet w okresie ciąży. Standard oraz ostatnie zmiany, które spowodowały również, że położne mają kompetencje do kompleksowej opieki nad ciężarną. Chciałam powiedzieć, że wyzwaniem jest także wsparcie kondycji psychicznej matki po porodzie, przed porodem, dlatego ważnym punktem, który wcześniej nie był określony tak klarownie jak w tym dokumencie, jest opieka psychologiczna nad ciężarną (*Dzwonek*) oraz wprowadzona konsultacja psychologiczna w trakcie ciąży. Jeśli pojawi się jakkolwiek przesłanka świadcząca o niedyspozycji psychologicznej, od razu są wprowadzone działania wsparcia dla kobiety w okresie ciąży.

I moje pytanie: Czy będą podejmowane działania profilaktyczno-edukacyjne promujące schemat opieki nad ciężarną, który zawarty jest w wyżej wymienionym standardzie organizacyjnym opieki okołoporodowej? Standard jest bardzo dobrze postrzegany, jednak myślę, że nie wszystkie kobiety są świadome możliwości, które on daje. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Tomasz Aniśko, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Tomasz Aniśko:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Jednym z kluczowych instrumentów w zakresie polityki demograficznej zmierzającym do poprawy dzietności w Polsce powinno być zapewnienie powszechnego dostępu do usług opiekuńczej nad dziećmi. Gwarancja miejsca w żłobku lub w klubie dziecięcym każdej rodzinie wychowującej dziecko do lat 3 umożliwiłaby godzenie obowiązków domowych z zawodowymi i tym samym wyrównywałyby relacje płci, a także potencjalnie zwiększałyby dochód w rodzinie.

Niestety dziś wciąż jesteśmy bardzo daleko od zapewnienia takiej gwarancji miejsca w żłobku lub klubie dziecięcym każdemu dziecku w Polsce, a szczególnie dzieciom z terenów wiejskich. W ubiegłym roku zaledwie 15% dzieci w wieku do lat 3 było objętych opieką w żłobkach i klubach dziecięcych. Zaledwie 45% gmin w Polsce (*Dzwonek*) posiada co najmniej jeden żłobek, oddział żłobkowy lub klub dziecięcy. Jeśli chcemy w mądry sposób zachęcać Polki i Polaków do zakładania rodzin, te liczby muszą się radykalnie zmienić. Stąd moje pytanie: Czy rząd planuje zwiększenie wsparcia dla gmin na budowę i prowadzenie publicznych żłobków i klubów dziecięcych?

(Poseł Teresa Wargocka: Czas.)

Czy planowane jest skierowanie dodatkowych środków do gmin, które dziś takich żłobków i klubów dziecięcych nie mają? Jeśli tak, to o jakich kwotach jest mowa? Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Pani poseł Anna Ewa Cicholska, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Anna Ewa Cicholska:**

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Powiedzmy sobie szczerze: poprzednie rządy były głuche na potrzeby środowisk działających na rzecz rodziny i nie prowadziły dialogu ze społeczeństwem na temat rzeczywistych potrzeb rodziny. Jako wieloletni dyrektor placówek oświatowych pamiętam, jak dzieci przychodziły do szkoły niedożywione, a czasem i głodne. To nasz rząd, rząd premiera Mateusza Morawieckiego, wsłuchuje się w potrzeby rodzin, słucha opinii środowisk prorodzinnych, naukowych, czego przykładem jest powołanie Rady Rodziny.

Pani Minister! Proszę powiedzieć, jakie są cele i działania Rady Rodziny oraz jaki jest jej wpływ na politykę prorodziną rządu Zjednoczonej Prawicy. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Pepek.

**Poseł Małgorzata Pepek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Demografia jest taką dziedziną, gdzie rządzą twarde dane i statystyki, a nie piękne słowa, puste obietnice i zakłamywa-

### **Posel Małgorzata Pępek**

nie rzeczywistości. Fakty są takie, że liczba ludności w Polsce kurczy się z każdym rokiem. Spada zarówno liczba urodzeń, jak i wskaźnik dzietności. Doszło nawet do sytuacji, w której w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy urodziło się w Polsce najmniej dzieci od czasu II wojny światowej. Jednocześnie odnotowaliśmy w tym czasie najwięcej zgonów w powojennej historii Polski.

Choć na 500+ państwo polskie wydało już ponad 100 mld zł, liczba urodzeń dzieci w Polsce spadła do poziomu sprzed wprowadzenia tego programu. W kontekście sztucznego sukcesu 500+ powołujecie się przykładowo na prognozę GUS-u z 2014 r., która była niższa niż realna liczba urodzeń w kraju. Jednocześnie pomijacie fakt, że za rządów (*Dzwonek*) PO–PSL liczba urodzeń także była wyższa od szacunków GUS-u. Kiedy w końcu przedstawicie Polakom rzetelną analizę i strategię prowadzenia polityki społecznej, która będzie długofalowa nie tylko z nazwy? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Piotr Borys.  
Bardzo proszę.

### **Posel Piotr Borys:**

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Kiedy obserwujemy retorykę Prawa i Sprawiedliwości i kiedy przyglądamy się statystykom, widzimy ogromny rozdźwięk, widzimy kłamstwo i manipulację. Państwo jawicie się jako partia prorodzinna, która ma dbać o polską rodzinę. Jak ma się to do statystyk? Chciałbym, żeby tę refleksję przyjąć na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu i bić na alarm.

Otóż między kwietniem a marcem ubiegłego i tego roku zmarło najwięcej Polaków od II wojny światowej, 508 tys. naszych rodaków. Urodziło się 350 tys. dzieci, najmniej od 12 lat. 158 tys. osób – tyle wynosi dokładnie ta dziura demograficzna. W I kwartale tego roku zawarto 13 tys. małżeństw, o 1 tys. mniej, było 16 tys. rozwodów i separacji. Wskaźnik dzietności w Polsce wynosi 1,3, a minimalny (*Dzwonek*), który może gonić tę nieszczęsną dziurę demograficzną, wynosi 2,1. Jesteśmy w absolutnej katastrofie demograficznej. Wydanie 135 mld zł na 500+ pogłębiło jeszcze tak naprawdę rozdźwięk pomiędzy urodzeniami a zgonami, szczególnie pod względem liczby urodzeń, która spada.

(*Posel Anna Paluch*: Proszę nie kłamać.)

Państwo nie macie właściwej i skutecznej polityki, tak jak w przypadku mieszkań, które obiecaliście w poprzednim własnym programie. Dzisiaj 43% mło-

dych ludzi do 34. roku życia mieszka z rodzicami, bo program „Mieszkanie+” po prostu przestał działać.

Dlatego nie wierzymy w państwa zapewnienia. To jest wyłącznie kwestia retoryki. Będziemy państwa rozliczać z każdego działania, które przyniosą zmianę tej fatalnej statystyki. We wszystkich sprawach pozytywnych będziemy wspierać...

(*Posel Teresa Wargocka*: Czas.)

...ale muszą być one realne, a nie tylko w formie deklaracji. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Robert Warwas, Prawo i Sprawiedliwość. (*Gwar na sali*)

Bardzo proszę o spokój na sali.

### **Posel Robert Warwas:**

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Na podjęcie decyzji o posiadaniu dziecka duży wpływ ma poczucie bezpieczeństwa finansowego. Za tym idzie stabilność pracy obojga przyszłych rodziców. Kiedy dziecko już się urodzi i skończy się urlop rodzicielski, kluczowe stają się kwestie elastyczności pracy, które umożliwią połączenie obowiązków zawodowych z opieką nad dziećmi. Jest to działanie oczekiwane również ze strony ojców, którzy coraz bardziej angażują się w wypełnianie obowiązków opiekuńczych.

Jako że ogłoszona „Strategia demograficzna 2040” zakłada wyjście z pułapki niskiej dzietności i zbliżenie się do poziomu gwarantującego zastępowalność pokoleń, proszę o udzielenie odpowiedzi na pytania: Jakie rozwiązania zostały uwzględnione w „Strategii demograficznej 2040” w zakresie zwiększenia elastyczności pracy oraz jakie zmiany przewidywane są w Kodeksie pracy w zakresie gwarancji zatrudnienia zarówno dla przyszłych matek, jak i ojców? Dziękuję bardzo. (*Dzwonek*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Tomasz Kostuś, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Tomasz Kostuś:**

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Depopulacja to dzisiaj największy problem Polski, to dzisiaj największe wyzwanie dla rządu, dla parlamentu, również dla samorządów. Warto przy-

**Posel Tomasz Kostuś**

pomnieć, że według prognoz Organizacji Narodów Zjednoczonych w roku 2100 w Polsce miałyby mieszkać 24 mln ludzi. Są to katastrofalne prognozy dla gospodarki, dla społeczeństwa, dla naszego kraju. Jest to szczególnie ważne w przypadku takich małych województw jak opolskie. Przypominam, że depopulacja Opolszczyzny postępuje w sposób najbardziej dynamiczny. Nas ubywa najszybciej spośród wszystkich 16 województw. Dlatego samorząd województwa opolskiego już w 2010 r. podjął bardzo ambitny program walki z depopulacją, przeznaczając na niego (*Dzwonek*), uwaga, 360 mln euro. Niedawno, bo w 2020 r., Najwyższa Izba Kontroli badała efektywność, skuteczność wydatkowania tych środków publicznych. Odsyłam do raportu, pani minister, i przy okazji pytam: Czy państwo korzystacie z tych bogatych doświadczeń samorządowców z Opola, z Nysy, samorządu województwa, marszałka? Dlatego że Najwyższa Izba Kontroli bardzo wysoko oceniła te działania, a jednocześnie podkreśliła, że brakuje działań systemowych, kompleksowych, które samorządowcy opolscy postulują od wielu lat. Pytanie, czy państwo korzystacie z tej wiedzy, z tych doświadczeń, czy państwo znacie ten program specjalnej strefy demograficznej i czy korzystacie z wiedzy samorządowców opolskich. Dziękuję bardzo i przepraszam za przedłużenie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Mariusz Trepka, Prawo i Sprawiedliwość.

Jest pan poseł?

(*Głos z sali*: Nie ma.)

To bardzo proszę, pani poseł Zofia Czernow.

Nie ma pani poseł?

Pani poseł Teresa Pamuła, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Teresa Pamuła:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Platforma Obywatelska za swoich czasów dbała przede wszystkim o grupy interesu i ludzi dobrze sytuowanych. Dopiero reforma Prawa i Sprawiedliwości w dziedzinie 500+ i dodatku 500+ spowodowała, że polskie rodziny poczuły się bezpiecznie. Proszę państwa, walka z ubóstwem to był jeden z ważniejszych celów założonego programu 500+. Wiemy, że w 2016 r., kiedy ten program wchodził, najniższe wynagrodzenie netto wynosiło 1370 zł. 1370 zł plus 500 zł na jedno dziecko to był wzrost dochodów o 37%. W przypadku 2-osobowej rodziny również przy najniższym wynagrodzeniu to było 37% wzrostu dochodów w rodzinie. Przy dwojce dzieci to było (*Dzwonek*) już 55%.

Pani minister, czy ten cel walki z ubóstwem został wykonany i czy dzieci na wsi mogą cieszyć się, tak jak ich rówieśnicy, z wakacji, z kina, z basenu, z tego, co chcieliby robić w swoim życiu i jak wykorzystać czas? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Anna Wojciechowska, Koalicja Obywatelska.

**Posel Anna Wojciechowska:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Strategia rodziny, strategia demograficzna – bardzo dobry pomysł, ale i kolejne niesprawdzone pomysły, które są w nich zawarte. Skąd państwo weźmiecie na to wszystko pieniądze i w jaki sposób to państwo przeprowadzicie, o tym nie mówicie, a diabeł tkwi w szczegółach. Kobiety, proszę państwa, to nie są automaty do rodzenia dzieci. Jeżeli pozwoli im na to zdrowie i jeżeli pozwolą im na to warunki, to na pewno będą chciały rodzić dzieci, ale najpierw trzeba zdobyć wykształcenie i jakieś kwalifikacje. Jak kobieta ma wrócić do pracy, jeżeli urodzi czworo dzieci, z czego bardzo byśmy się wszyscy cieszyli, i będzie miała ok. 15-letnią przerwę w swojej karierze zawodowej? Jak ona wróci na rynek pracy, nie mając kwalifikacji, nie mając bezpośredniego kontaktu (*Dzwonek*) z pracą fizyczną czy w ogóle ze swoją pracą? Jak będą do tego ustosunkowywali się przedsiębiorcy, jeżeli chodzi o elastyczny czas pracy, i jak będą chronione te kobiety? Proszę pamiętać przede wszystkim o prawach kobiet, o szacunku i wsparciu. I proszę powiedzieć dokładnie, w jaki sposób chcecie to państwo przeprowadzić. Bo na razie to są tylko ogólny, ogólny, ogólne zarysy. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Urszula Rusecka, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Posel Teresa Wargocka*: Nie ma.)

Nie ma.

Pani poseł Teresa Glenc, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Głos z sali*: Nie ma.)

Nie ma.

To bardzo proszę, pan poseł Piotr Uściński, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Piotr Uściński:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowna Pani Minister! Wysoka Izbo! Jak słucham dziś wypowiedzi opozycji, niektórych przedstawicieli, którzy chcą udowodnić,



### **Posel Piotr Uściński**

że najlepszym rozwiązaniem na wzrost dzietności jest powszechny dostęp do aborcji, to ten argument wydaje mi się tak absurdalny jak kiedyś argumenty rządzących w 2013 r., 2014 r., polityków partii ówczesnie rządzących, którzy twierdzili, że załatanie luki demograficznej będzie możliwe dzięki islamskiej imigracji. To również było absurdalne i dziękuję, że rząd Prawa i Sprawiedliwości odstąpił od tej błędnej polityki.

Dziękuję paniom minister za przygotowanie Strategii Demograficznej 2040. Chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz, której dzisiaj chyba jeszcze nie poruszono. Otóż w tej strategii zapowiedziano też popularyzację kultury sprzyjającej rodzinie. Wydaje mi, że to jest bardzo ważny temat. I chciałbym zapytać panie minister, jakie są planowane działania w tym zakresie. Bo to jest wciąż duże wyzwanie (*Dzwonek*), żeby ta kultura stała się bardziej prorodzinna. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marcin Porzucek, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Marcin Porzucek:**

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Żaden rząd nie zrobił tyle dla aktywizacji młodych mam co rząd Prawa i Sprawiedliwości.

Chciałbym się zapytać pani minister o to, jak bardzo wzrosła liczba miejsc w placówkach opiekuńczych dla maluchów w ciągu ostatnich lat. Niedawno miałem okazję uczestniczyć w otwarciu żłobka w gminie Wieleń, małej gminie w powiecie czarnkowsko-trzcianeckim. Zastanawiano się tam w zeszłym roku, czy przystępować do programu „Maluch+”, bo nie wiadomo było, czy jest zapotrzebowanie w takiej małej gminie na takie miejsca. Okazało się, że miejsc wolnych już nie ma, czyli to jest dobry kierunek.

Chciałem zapytać panią minister także o to, czy te programy będą rozwijane jeszcze intensywniej. Chciałem także podziękować za takie miejsca jak w Błotnicy w powiecie wolsztyńskim, gdzie w jednym budynku w ramach rządowych projektów łączy się np. żłobek i dom seniora. To bardzo dobry pomysł. Myślę, że warto go rozwijać. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Leszek Dobrzyński, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Grzyb, Koalicja Polska.

### **Posel Andrzej Grzyb:**

Pani Marszałek! Szanowna Pani Minister! To bardzo dobrze, że powstaje polska strategia demografii, to był jeden z postulatów, który w dyskusji nad krajowym programem odbudowy był podnoszony przez licznych ekspertów, mówili, że najważniejszym wyzwaniem na przyszłość jest polska demografia. Sądzę, że to jest jakaś odpowiedź. Ona oczywiście wymaga dyskusji. I oczywistą rzeczą jest, że rodzina jest najważniejsza z punktu widzenia tej polskiej przyszłości.

Istnieje jednak pewna grupa rodzin dysfunkcyjnych, ale też dzieci, które nie mają swoich rodzin, utraciły je z różnych powodów. Od 1 stycznia obecnego roku zmieniły się zasady m.in. prowadzenia domów dziecka. Ograniczono – zresztą słusznie – liczbę dzieci w danym domu dziecka, aby stały się one placówką rzeczywiście oświatowo-wychowawczą, ale jednocześnie nastąpił kryzys, jeżeli chodzi o rodziny (*Dzwonek*) pieczy zastępczej, o pieczę zastępczą. Tutaj jest problem, bo w wielu powiatach brak jest możliwości zbudowania kolejnego ośrodka, jakim jest placówka oświatowo-wychowawcza, a jednocześnie najefektywniejsze, jak wynika z doświadczeń samorządu, jest prowadzenie placówek w obrębie powiatu, tak aby tam, gdzie jest rodzina, mimo że jest dysfunkcyjna, był z nią kontakt, ponieważ to zupełnie zmienia proces związany czy z pieczę zastępczą, czy z prowadzeniem domów dziecka.

Dlatego chciałem zapytać o to, czy w tym kontekście nie należałoby jednak zwiększyć pomocy na budowę nowych placówek opiekuńczo-wychowawczych. Z drugiej strony, jak pani odnosi się do koncepcji supercentrów, czyli powołania centrów dziecka i rodziny z połączenia PCPR-ów i poradni psychologiczno-pedagogicznych? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Stefan Krajewski, Koalicja Polska.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Adam Szłapka, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Adam Szłapka:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Debata o demografii jest też dobrym momentem, żeby powiedzieć sobie, jak wygląda system emerytalny w Polsce i jego przyszłość, podebatować o tym, bo niestety wasza realizowana od 5 lat polityka prowadzi do zapaści systemu emerytalnego w Polsce. Tak że z powodu tego, czym się czym tak bardzo chwalcie, czyli tego, co zrobiliście z wiekiem emerytalnym. To nie jest mój wymysł, tylko to są dane, które dostałem na mój wniosek z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

**Posel Adam Szlápka**

Przeciętna miesięczna emerytura wypłacana z FUS łącznie z dodatkami pielęgnacyjnymi wyrażona w procencie przeciętnego wynagrodzenia, pomniejszonego o obowiązkową składkę na ubezpieczenie społeczne płaconą przez ubezpieczonego w 2030 r. wyniesie 48,4%, w 2040 r. – 37,9%, w 2050 r. – 29,5%, w 2060 r. – 25,3%, w 2070 r. – 23,5%. (*Dzwonek*)

Wy chcecie doprowadzić Polaków do nędzy. Ludzi nie będzie stać na życie przez waszą politykę. Pytanie, czy ktokolwiek w rządzie myśli o przyszłości, jeśli chodzi o system emerytalny, a nie tylko o bieżącą politykę. 23% przeciętnego wynagrodzenia. Tyle będzie przez was wynosiła emerytura.

(*Posel Teresa Wargocka*: Najlepiej pracować do śmierci.)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu przedstawicielkę wnioskodawców panią posel Teresę Wargocką.

**Posel Teresa Wargocka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Czas na podsumowanie naszej debaty. Myślę, że wiele głosów na tej sali było zgodnych. Zgodziliśmy się na to, że Polacy w swojej znakomitej większości są prorodzinni, pragną zakładać rodziny, pragną mieć dzieci. Są konkretne bariery, które trzeba pokonać, które trzeba złamać, żeby marzenia Polaków o szczęśliwej rodzinie mogły być realizowane. A również nasza ojczyzna, gospodarka, społeczeństwo będą czerpały z tego dostatku i szczęścia rodzin, zapewniając rozwój przyszłym pokoleniom.

Mam dla państwa pewien cytat. Teraz przechodzę do tej bardzo politycznej części naszej dyskusji.

Kto to powiedział? Mam nadzieję, że nikogo na tej sali nie trzeba będzie przekonywać do tego, jak ważne dla przyszłości Polski jest uniknięcie zagrożeń demograficznych. Oznacza to potrzebę rozwoju polityki prorodzinnej, uruchomienie wszystkich narzędzi realnie wspierających wzrost liczby urodzin. Jest ważne, by wzmocnić warunki łączenia aktywności zawodowej z wychowywaniem dzieci. Skoro Francja przez rozwój sieci żłobków i przedszkoli mogła w ciągu 10 lat poprawić wynik dzietności z poziomu, jaki mamy dzisiaj w Polsce, poziomu 1,3 do poziomu 1,8 to warto w tej właśnie perspektywie, mniej więcej za 10 lat, postawić sobie takie cel.

To jest exposé Donalda Tuska z 2007 r. 8 lat, pełne dwie kadencje. Oczywiście były pewne inicjatywy w obszarze polityki prorodzinnej i nikt państwu nie odbiera. Może nie powinniśmy mówić jako posłowie obecnie rządzący, że nic nie zrobiono. Zrobiono bardzo niewiele. Często te działania były pozorne. Często były tak duże zaniedbania, jak np. w przypadku zasiłków rodzinnych, że 2 mln dzieci w ogóle wypadło

z tych bardzo niskich wtedy świadczeń wspomagających rodziny. Nie postawiliście na rodzinę i na politykę społeczną, na politykę prorodziną.

W 2014 r. Rządowa Rada Ludnościowa opracowała założenia polityki ludnościowej, które nie znalazły zainteresowania ze strony rządu Platformy i PSL-u. W 2013 r. w kancelarii prezydenta Komorowskiego powstał dokument „Dobry klimat dla rodziny”, w którym przedstawiono politykę rodzinną wspierającą dzietność, ale dokument ten nie miał nigdy mocy wykonawczej. I dzisiaj właśnie rząd Zjednoczonej Prawicy, po tych doświadczeniach, jakie mamy z finansowym wsparciem rodzin, podjął decyzję, żeby sprawę polityki demograficznej umieścić na najważniejszym, rządowym poziomie. Powołanie pełnomocnika do spraw demografii, nałożenie konkretnych zadań są tego absolutnymi dowodami.

I dzisiaj jesteśmy w takim miejscu, że pani minister przedstawia strategię demograficzną do 2040 r. To dokument, który naprawdę powstał na bazie wielu analiz i badań, i z Polski i z zagranicy. Starano się wyodrębnić te obszary, te bariery, które są najistotniejsze w podejmowaniu decyzji o urodzeniu dziecka. Są to cztery obszary, które na podstawie wszystkich badań i wszystkich analiz zostały w tej chwili tak jakby wyłonione, nazwane i opisane. Z pełną odpowiedzialnością mogę powiedzieć, bo takie są zapowiedzi rządu, że również są środki finansowe na te cele.

Właśnie dzisiaj jest przedstawiana ta strategia. Bardzo zachęcam wszystkich państwa posłów, żebyście państwo się z tą strategią zapoznali. Nie mówcie, że tam nic nie ma, że to jest w ogóle jakieś nieporozumienie. Jest ona zamieszczona na stronie ministerstwa. Naprawdę, już dzisiaj publicyści, komentatorzy, przedstawiciele różnych środowisk tę strategię i te propozycje, które w niej są, analizują, komentują. Ta sprawa w mediach publicznych i prywatnych, w dyskusjach specjalistów jest naprawdę bardzo często, że tak powiem, podnoszona.

Wszyscy dzisiaj na tej sali stwierdziliśmy, że problem jest ważny (*Dzwonek*), że Polska nie może stracić swojego potencjału ludnościowego. Bardzo dziękuję za dotychczasową pracę. Są konsultacje. Myślę, że również Wysoka Izba wniesie pozytywny wkład w rozwiązanie problemu demograficznego Polski. Dziękuję. (*Oklaski*)

I marzę o zdjęciu maseczki.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani posel.

Bardzo proszę panią posel Marlenę Małąg...

Przepraszam, pani minister.

Przepraszam bardzo.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej pani minister Barbara Socha.

Bardzo proszę.

## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Barbara Socha:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Padło tutaj na sali bardzo wiele pytań. Cieszę się, że ten temat wzbudza emocje i zainteresowanie, bo to bardzo ważny temat. Mam 10 minut na odpowiedź na te kilkadziesiąt pytań. Postaram się podejść do tego w sposób w miarę uporządkowany i zwięzły.

Mówimy dzisiaj o strategii demograficznej, o propozycji, o projekcie dokumentu, który ma być dokumentem obowiązującym, wdrażanym, realizowanym przez najbliższe 20 lat. Na początek: czym strategia nie jest. Nie jest ona dokumentem, który reguluje czy proponuje polityki w wszystkich obszarach demograficznych, jak np. migracja. O tym mówiliśmy od samego początku. Polityką migracyjną zajmuje się ministerstwo spraw wewnętrznych. Tam powstaje podobny dokument, kierunkowy, i on będzie spójny z naszą strategią demograficzną, która jest w 100% poświęcona problemom, zagadnieniom związanym z dzietnością.

Jak każdy dokument tego rodzaju, jest dokumentem kierunkowym, a zatem w pewnym tego słowa znaczeniu dokumentem ogólnym. Nie przedstawiamy tutaj zapisów konkretnych rozwiązań wraz z oceną skutków regulacji i wyliczeniem budżetowym, dlatego że rozwiązania we wszystkich obszarach proponowanych w strategii muszą być przygotowane wspólnie z odpowiednimi resortami. Chodzi o to, że dokument jest na tyle kompleksowy, że dotyczy w zasadzie kompetencji większości resortów. To tytułem wstępu.

Diagnoza. Mówią państwo o ujemnym przyroście naturalnym, o najniższej liczbie urodzeń od początku prowadzenia takich statystyk i tego typu kwestiach. Przytoczę kilka podstawowych faktów, bo mam wrażenie, że nie wszyscy z państwa to rozumieją. Przede wszystkim jest kwestia przyrostu naturalnego rozumianego jako różnica między liczbą zgonów a liczbą urodzeń. Szanowni państwo, na liczbę zgonów dzisiaj mają wpływ przede wszystkim urodzenia sprzed 70, 80 lat. Przypomnę, że dzisiaj jesteśmy w tym czasie, kiedy rosną zgony. Oczywiście one rosną, i w zeszłym roku również urosły, z powodu pandemii, to jest rzecz oczywista i z nią nie polemizujemy. Natomiast nawet bez pandemii liczba zgonów nam rośnie i będzie rosła dlatego, że wymiera pokolenie wyżu. Po wojnie rodziło się w Polsce 700 tys. dzieci rocznie i dzisiaj te osoby zaczynają wymierać.

Jeśli chodzi o liczbę urodzeń, to jest to liczba będąca wypadkową dwóch zmiennych: po pierwsze – dzietności, czyli średniej liczby dzieci urodzonych przez kobietę w ciągu jej życia, a po drugie – liczby kobiet. Dzisiejsza najniższa liczba urodzeń, tzn. z zeszłego roku, czyli 360 tys., jest podobna do liczby, jaką mieliśmy w 2002 r., z tą drobną różnicą, że wtedy w wieku prokreacyjnym w Polsce było o 1 mln kobiet więcej, a mimo to rodziło się tak mało dzieci. To świadczy o tym, że dzietność w Polsce rośnie, a nie maleje. Natomiast następstwa zjawiska, z którymi się dzisiaj

mierzymy, i w obszarze dzietności, i jeśli chodzi o liczbę urodzeń bezwzględna, to jest skutek trzydziestolecia. To nie jest skutek tej kadencji ani poprzedniej kadencji. To jest skutek 30 lat prowadzenia przez poprzednie rządy polityki społecznej, polityki gospodarczej. Zdumiewa mnie fakt, że państwo dzisiaj przytaczacie przykład rodzin, kobiet na emigracji, które 10 lat temu, 15 lat temu zostały zmuszone do wyjazdu z Polski i rodzenia dzieci w Anglii, w Niemczech i w innych krajach (*Oklaski*) – nie dlatego że dzisiaj rządzi PiS, tylko dlatego że taka była sytuacja braku perspektyw dla młodych ludzi w Polsce. Śmieszny poziom wynagrodzeń, ogromne bezrobocie, brak perspektyw spowodowały, że młode Polki zaczęły rodzić na Wyspach. Dzisiaj widzimy zjawisko odwrotne, widać to wyraźnie w statystykach ZUS i Ministerstwa Finansów – szczególnie z niektórych krajów zachodniej Europy Polacy zaczynają wracać. To tyle tytułem wstępu.

Na potrzeby tej strategii przeprowadziliśmy szeroko zakrojone badania w takich obszarach, które pozwalały nam doprecyzować pewne kwestie, bo oczywiście opieraliśmy się również na ogólnie dostępnych badaniach, i tych tu dzisiaj przytaczanych CBOS-u z 2019 r., i wszystkich poprzednich, również badaniach naukowych dotyczących wpływu różnych czynników na dzietność, prowadzonych na całym świecie. Oparliśmy się na ponad 650 źródłach i to jest potężna wiedza, która stoi za tym zwięzłym, kierunkowym dokumentem.

Jaki obraz rodziny rysuje się w aspiracjach Polaków dzisiaj, w tym roku? Bazuję na badaniach przeprowadzonych w tym roku. Różnimy się co do modeli rodziny, natomiast pewne rzeczy są spójne. Polacy chcą rodziny opartej na partnerstwie, na wspólnym dzieleniu się obowiązkami; rodziny, gdzie też mają przestrzeń do samorealizacji – to dotyczy zarówno kobiet, jak i mężczyzn; rodziny, gdzie ważne są relacje oparte na miłości, szacunku, wzajemnej trosce; rodziny, która jest w sposób zdecydowany sformalizowana – Polacy chcą małżeństwa i to jest bardzo wysoki procent, bardzo mocno skorelowany w ogóle z chęcią posiadania dzieci. Po drugie, chcą rodziny, w której jest dwoje lub troje dzieci. Po trzecie, to jest rodzina, która mieszka w domu na przedmieściach, własnym, ma psa – to jako ciekawostka. To, czym się różnimy w tych modelach, to jest kwestia podejścia do opieki nad dziećmi, bo część kobiet uważa, że roczny urlop rodzicielski jest wystarczający, i po tym okresie chce wracać do pracy, ale jest duża grupa kobiet, które uważają, że to minimum, które powinny poświęcić dzieciom, to są 2 lata, jest wreszcie trzecia grupa kobiet, które uważają, że 3 lata. Owszem, prawdą jest to, co można wyczytać w mediach z raportów różnych fundacji, że wszystkie kobiety w Polsce chcą pracować. To prawda, chcą i pracują, i to jest bardzo dobra wiadomość. Natomiast różnimy się właśnie tym, jaki czas poświęcany dzieciom uważamy za optymalny.



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Barbara Socha**

Dlatego starając się uwzględnić te wszystkie kwestie, przygotowaliśmy strategię, która definiuje kierunki działania w 12 obszarach.

Jeden z tych obszarów, zabezpieczenie finansowe rodzin, to jest obszar, o którym tu dzisiaj bardzo dużo mówiono, i nie będę tego rozwijać. W tym obszarze jest również system emerytalny i żałuję, że już nie ma pana posła, który zadawał pytanie dotyczące przyszłości systemu emerytalnego. Tak, mamy to na uwadze, pracujemy wspólnie z ZUS-em i innymi ekspertami nad rozwiązaniami w tym obszarze. Natomiast fakt, że stopa zastąpienia jest coraz niższa i przewidywana stopa zastąpienia emerytury będzie coraz niższa, wynika przede wszystkim ze zmiany struktury demograficznej i dlatego nie jest absolutnie skutkiem działań obecnego rządu. Obecny rząd, jak żaden, nie ma wpływu na to w krótkiej perspektywie. To jest skutek właśnie tego, co nasi poprzednicy robili przez 30 lat.

Jeśli chodzi o kolejne obszary, to poza tym obszarem finansowym, w którym bardzo dużo już zostało zrobione, jako priorytetowe w tym momencie traktujemy cztery kolejne obszary – priorytetowe dlatego, że po pierwsze, mają znaczący wpływ na kwestie związane z dietnością, po drugie, leżą w tej sferze, na którą państwo ma wpływ, i po trzecie, można tutaj podjąć pewne działania w relatywnie krótkim czasie. Dlatego bardzo się cieszę, że rozwiązania z tych obszarów priorytetowych znalazły już swoje miejsce w Polskim Ładzie, bo to jest gwarancja realizacji, i to realizacji bardzo sprawnej i szybkiej.

Co należy do tych obszarów? Przede wszystkim to jest kwestia polityki mieszkaniowej. Cieszę się, że niektórzy z posłów tutaj obecnych, którzy zadawali pytania, mam wrażenie, że próbując nam zarzucić pewne braki, cytowali spis treści ze strategii. Bardzo zachęcam do tego, żeby się zapoznać z tym dokumentem. Kwestia polityki mieszkaniowej to jest kwestia nr 1 w tych priorytetowych obszarach. Dlatego w Polskim Ładzie proponujemy rozwiązania przeznaczone dla rodzin na różnych etapach życia. Dla tych osób, które dzisiaj są zmuszone mieszkać z rodzicami bądź wynajmować mieszkania na wolnym rynku, proponujemy mieszkanie bez wkładu. Tak, to jest rozwiązanie dla osób, które mają zdolność kredytową. Ale dzisiaj dla młodych Polaków pracujących nie ma problemu zdolności kredytowej – jest problem ze zgromadzeniem środków na wkład własny. I ten instrument służy temu, by to ułatwić, by zlikwidować tę barierę, która powoduje, że młode osoby muszą odkładać decyzję o założeniu rodziny, o potomstwie do momentu, kiedy zgromadzą środki własne na kredyt. *(Dzwonek)* Bo tak rzeczywiście jest, że aby młode rodziny mogły się poczuć bezpiecznie, muszą to być mieszkania na własność.

Kwestia polityki mieszkaniowej to również rodzinny bon mieszkaniowy – czyli wsparcie podobne

co do konstrukcji do bonu turystycznego – który jest przeznaczony dla rodzin wielodzietnych, tych, które dzisiaj mają już dzieci, ale chętnie by powiększyły jeszcze swoje rodziny, gdyby nie bariera mieszkaniowa.

Drugi priorytetowy obszar to rynek pracy przyjazny rodzinie. Rynek pracy przyjazny rodzinie to rynek, który daje poczucie stabilności, i taki, który daje możliwość...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Pani minister, bardzo bym prosiła, żeby już zmierzała pani do końca wypowiedzi.

*(Posel Teresa Wargocka: Proszę o 5 minut jeszcze.)*

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej  
Barbara Socha:**

To na zakończenie – o szczegółach tych założeń oczywiście mogą państwo przeczytać w strategii – powiem jeszcze o formach opieki nad dzieckiem, bo to jest bardzo istotny temat, przez wielu z państwa poruszany. Oczywiście rozwijamy system opieki instytucjonalnej, jest już w tej chwili w Polsce 200 tys. miejsc w żłobkach i to jest bardzo znacząca liczba. Oczywiście wszystkie gminy, które chcą skorzystać z dotacji w ramach programu „Małuch”, mogą to zrobić. Dzięki Krajowemu Planowi Odbudowy środki przeznaczone na ten program będą trzykrotnie większe. Natomiast ważną kwestią jest to, że chcemy wspierać wszystkie formy opieki nad dziećmi, nie tylko te żłobkowe. Dlatego zapowiadany program „Rodzinny kapitał opiekuńczy” ma służyć wsparciu wszystkich form opieki, również tych żłobkowych, bo dzięki temu dostępność finansowa żłobków, o czym też państwo tu mówiliście, wzrośnie, ale będą też określone możliwości dla tych rodziców, którzy nie mogą bądź nie chcą korzystać z usług żłobkowych.

Cieszę się, że dużo miejsca zostało poświęcone opiece zdrowotnej, bo to jest czwarty priorytetowy dla nas obszar. Przewidujemy tutaj kontynuację i wzmocnienie wszelkich działań profilaktycznych, dlatego że ogólny stan zdrowia jest bardzo ważnym czynnikiem wspierającym dietność. Nie uciekamy też przed problemami związanymi z leczeniem niepłodności, dlatego będą powstawać modelowe centra leczenia prokreacyjnego, które będą świadczyć kompleksową...

*(Posel Ryszard Wilczyński: Ale nie in vitro.)*

...diagnostykę i zapewniać leczenie takie, jakie jest adekwatne dla...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani minister.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Rodziny i Polityki Społecznej  
Barbara Socha:**

...danej pary. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Wypowiedź ta kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego\*).

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o gatunkach obcych (druki nr 1187 i 1253).**

Bardzo proszę panią poseł Annę Paluch o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca Anna Paluch:**

Dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa przedstawiam sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o gatunkach obcych.

Projekt zawarty w druku nr 1187 został w dniu 19 maja 2021 r. skierowany do pierwszego czytania w komisji. Komisja ochrony środowiska przeprowadziła pierwsze czytanie projektu w dniu 10 czerwca, po czym przystąpiła do szczegółowych prac nad projektem, których rezultatem jest przedstawiane właśnie sprawozdanie z druku nr 1253.

Wysoka Izbo! Ustawa wdraża prawo Unii Europejskiej, tj. rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1143/2014 w sprawie działań zapobiegawczych i zaradczych w odniesieniu do wprowadzania i rozprzestrzeniania inwazyjnych gatunków obcych, a także dyrektywę Komisji 2018/350 zmieniającą dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2001/18/WE w odniesieniu do oceny ryzyka organizmów zmodyfikowanych genetycznie dla środowiska naturalnego. Wspomniane najpierw rozporządzenie 1143/2014 weszło w życie 1 stycznia 2015 r. i jest podstawowym narzędziem realizacji unijnej strategii na rzecz bioróżnorodności. Jego stosowanie ma ograniczyć negatywny wpływ inwazyjnych gatunków obcych na gatunki zagrożone wyginięciem, zmniejszyć zagrożenie dla przyrody, zapobiegać szkodom środowiskowym, gospodarczym i społecznym szacowanym w Unii Europejskiej na ok. 12 mld euro rocznie.

Wysoka Izbo! W Polsce dotychczasowy system ochrony przed gatunkami obcymi funkcjonuje w oparciu o regulacje zawarte w art. 120 ustawy z dnia 16 kwietnia

2004 r. o ochronie przyrody oraz rozporządzenie ministra środowiska z dnia 9 września 2011 r. w sprawie listy roślin i zwierząt gatunków obcych, które w przypadku uwolnienia do środowiska przyrodniczego mogą zagrozić gatunkom rodzimym lub siedliskom przyrodniczym. I przypomnę, że organami wdrażającymi te przepisy są generalny dyrektor ochrony środowiska oraz regionalni dyrektorzy ochrony środowiska.

Wysoka Izbo! Omawiany projekt ustawy dostosowuje ten opisany wyżej krajowy system zwalczania gatunków obcych do standardów Unii Europejskiej pod względem merytorycznym i organizacyjnym, przy czym realizacja dodatkowych obowiązków wynikających z wdrożenia rozporządzenia 1143/2014 będzie prowadzona przez te instytucje państwowe, które dotychczas wykonywały obowiązki w analogicznym zakresie. Są to: generalny dyrektor ochrony środowiska, regionalni dyrektorzy ochrony środowiska, Inspekcja Weterynaryjna, Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa oraz Służba Celno-Skarbowa. Projekt wprowadza m.in. nowe definicje takich pojęć jak: inwazyjny gatunek obcy, działania zaradcze, eliminacja. W większości – 16 definicji na 25 – odwołuje się do wspomnianego już przeze mnie wielokrotnie rozporządzenia 1143/2014. Projekt ten porządkuje też podział kompetencji pomiędzy poszczególnymi organami, określa organy zajmujące się wydawaniem zezwoleń i zakazów, prowadzeniem Centralnego Rejestru Danych o Inwazyjnych Gatunkach Obcych, monitorowaniem i zarządzaniem inwazyjnymi gatunkami obcymi, prowadzeniem kontroli granicznych.

Projekt ustanawia sankcje za nieprzestrzeganie obowiązków związanych ze zwalczaniem gatunków obcych oraz zapewnia realizację zasady: zanieczyszczający płaci dzięki regulacjom, które dotyczą wprowadzania IGO do środowiska na skutek zamierzonej albo niezamierzonej ingerencji człowieka.

Wysoka Izbo! Wykazy inwazyjnych gatunków obcych stwarzających zagrożenie dla Unii Europejskiej, bo mamy dwie kategorie zgodnie z tymi stanowionymi przepisami, czyli gatunki obce stwarzające zagrożenie dla Unii Europejskiej i stwarzające zagrożenie dla Polski, a więc wykazy tych pierwszych inwazyjnych gatunków obcych są zawarte w trzech rozporządzeniach wykonawczych Komisji Europejskiej: z 13 lipca 2016 r. – tu znajduje się 37 gatunków, z 12 lipca 2017 r. – obejmuje 12 gatunków oraz z 25 lipca 2019 r. – obejmuje 17 gatunków. Wykaz inwazyjnych gatunków obcych stwarzających zagrożenie dla Polski zostanie określony w rozporządzeniu Rady Ministrów, dla którego upoważnienie będzie stanowił art. 23 ust. 4 omawianego tutaj projektu ustawy.

Wysoka Izbo! W trakcie prac komisji nad projektem wprowadzono do tego projektu 16 poprawek merytorycznych. Swoje poprawki przygotowało również Biuro Legislacyjne Sejmu. Zarówno poprawki merytoryczne proponowane przez Biuro Legislacyjne, jak i poprawki o charakterze redakcyjnym, językowym i legislacyjnym zostały wprowadzone do projektu.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Poseł Sprawozdawca Anna Paluch**

Całość projektu została przyjęta 21 głosami za, przy 1 głosie przeciwnym i 4 głosach wstrzymujących się.

Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa proszę o uchwalenie projektu ustawy o gatunkach obcych, który zawarty jest w sprawozdaniu komisji z druku nr 1253.

Nie przypuszczałam, że pani marszałek będzie tak szczodra, że przyzna mi 15 minut, i przygotowałam wystąpienie na 5 minut. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł. Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Maciej Górski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Maciej Górski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Prawa i Sprawiedliwości wobec projektu ustawy z druku nr 1187.

Ustawa o gatunkach obcych rozbudowuje i dostosowuje przepisy krajowe do rozporządzenia 1143/2014 z 22 października 2014 r. Ustawa ta reguluje kompetencje poszczególnych organów administracji centralnej, samorządów, a także obywateli. Ustawa ta posiada 60 artykułów zebranych w 12 rozdziałach, które opisują poszczególne działy. Oprócz przepisów ogólnych, końcowych i zmieniających są tam rozdziały opisujące Centralny Rejestr Danych o inwazyjnych gatunkach obcych, zakazy i zezwolenia dotyczące gatunków obcych, postępowania w przypadku stwierdzenia tychże gatunków w środowisku, działania zaradcze, działania zaradcze podejmowane w przypadku stwierdzenia tych gatunków w środowisku, a także postępowanie wobec gatunków, które potencjalnie mogą stwarzać zagrożenie dla Unii Europejskiej. Są także zawarte w tej ustawie kary pieniężne, administracyjne oraz przepisy karne.

W trakcie pierwszego czytania oraz w dyskusji pojawiły się wątpliwości, głównie ze strony Biura Legislacyjnego.

Szanowna Pani Marszałek! Klub posłów Prawa i Sprawiedliwości przedstawia 22 poprawki, które są odpowiedzią na te wątpliwości.

Składam je i zapewniam, że posłowie Prawa i Sprawiedliwości w głosowaniu będą wspierać tę ustawę. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Klaudia Jachira:**

Panie Przewodniczący do spraw Bezpieczeństwa Kaczyński! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jako klub Koalicji Obywatelskiej uważamy, że wprowadzenie ustawy o inwazyjnych gatunkach obcych, która dostosuje polskie prawo do regulacji unijnych, jest bez wątpienia potrzebne. Gatunki inwazyjne są poważnym zagrożeniem dla rodzimych ekosystemów. Zagrożają rdzennym gatunkom i wypierają je, więc najwyższa pora, by wprowadzić skuteczne i systemowe metody ich zwalczania. Każdy z nas pewnie słyszał o niebezpiecznym barszczu Sosnowskiego i chciałby, aby były mechanizmy pozwalające go szybko unieszkodliwić.

Jednak jak nie wiadomo, o co chodzi, to jak zwykle chodzi o pieniądze. Ministerstwo dodaje nowe zadania własne gminom, w głównej mierze to na samorządy przerzuca odpowiedzialność za przeprowadzanie tzw. działań zaradczych, ale bez gwarancji przekazania dodatkowych środków na ich wykonanie.

Projektodawcy nie potrafili też oszacować kosztów, jakie trzeba będzie ponieść przy zwalczaniu IGO. Podczas konsultacji społecznych właśnie na to zwracały uwagę organy samorządowe, m.in. marszałek województwa zachodniopomorskiego, a jego uwagi zostały nieuwzględnione przez ministerstwo.

Niepokoje nas też fakt, że strona społeczna nie będzie mogła wnosić uwag do tworzonej listy aktualnych gatunków IGO, która będzie wydawana w formie rozporządzenia do ustawy. Już na etapie konsultacji społecznych pojawiły się wątpliwości ze strony środowisk naukowych, że w obecnie proponowanej liście brakuje norki amerykańskiej, która jest dużym zagrożeniem dla naszego ekosystemu.

Dlatego jako Koalicja Obywatelska zamierzamy poprzeć projekt ustawy z druku nr 1187, ale składamy szereg poprawek, które w naszej ocenie niwelują mankamenty tego projektu. Prosimy o ich przyjęcie podczas drugiego czytania na posiedzeniu komisji. Więcej o poprawkach opowie moja klubowa koleżanka, posłanka Łośko. Na ręce pani marszałek składam poprawki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Magdalena Łośko, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Magdalena Łośko:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Głównym celem projektu ustawy jest ustanowienie krajowych norm prawnych, które będą służyć zapobieganiu niepożądanemu oddziaływaniu inwazyjnych gatunków obcych na terenie Polski. Obowiązek przygotowania



**Posel Magdalena Łosko**

projektu wynika z rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady. Ustawa będzie odpowiedzią na problem rozprzestrzeniania się inwazyjnych gatunków, m.in. takich jak barszcz Sosnowskiego. Wiele gmin w Polsce walczy z tym inwazyjnym gatunkiem. Okazuje się, że eliminacja tej niebezpiecznej rośliny może być bardzo kosztowna i czasochłonna. W dodatku trzeba ją przeprowadzać systematycznie, bo to gatunek, który bardzo szybko się odradza.

Projekt ustawy wprowadza również centralny rejestr inwazyjnych gatunków obcych, jawny rejestr IGO. W określonych przypadkach dozwolone będą zezwolenia na odstępstwa od zakazów ustawowych w zakresie IGO. Projekt ustawy przewiduje, że w przypadku zwierząt będących inwazyjnym gatunkiem obcym możliwe będzie umieszczenie zwierząt w azylu dla zwierząt. Warto wspomnieć, że projekt ustawy przewiduje m.in. możliwość przeprowadzenia działań zaradczych, które mają zapobiegać rozprzestrzenianiu się roślin i zwierząt będących IGO, przez wójta, burmistrza lub prezydenta miasta, ale w sytuacji gdy podmiot zobowiązany do ich przeprowadzenia uchylił się od tego. Niezbędne jest jednak wprowadzenie poprawek. W obecnym kształcie projekt ustawy umożliwia przeprowadzenie działań zaradczych po roku od dnia otrzymania od wójta, burmistrza albo prezydenta miasta informacji o konieczności ich przeprowadzenia. To zbyt odległy okres, jeśli bierze się pod uwagę roślinność. W tym czasie roślina może się rozprzestrzenić i stanowić coraz większe zagrożenie.

Ponadto Koalicja Obywatelska złoży poprawkę, która stworzy możliwość finansowania działań zaradczych organów wykonawczych gminy ze źródeł zewnętrznych. Wprowadzimy również obowiązek wykazywania w ewidencji łowieckiej tzw. postrzałków, zwierząt zranionych, a nieodnalezionych, co ma znaczenie w statystyce dotyczącej przeciwdziałania IGO.

Proponujemy dokonanie zmian w art. 11 – w zakresie, w którym uznaje się, że wyborem właściciela zwierzęcia domowego jest m.in. poddanie go uśmierceniu – jako sprzecznym z zasadami art. 5 ustawy o ochronie zwierząt.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Koalicji Obywatelskiej będzie rekomendował przyjęcie projektu ustawy po wcześniejszym złożeniu i przyjęciu proponowanych przez nas poprawek. Wyrażamy nadzieję, że proponowane przez nas poprawki zostaną przyjęte przez komisję i Wysoką Izbę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Daria Gosek-Popiołek, Lewica.

**Posel Daria Gosek-Popiołek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Długo czekaliśmy na tę ustawę. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady z października 2014 r. w sprawie działań zapobiegawczych i zaradczych w odniesieniu do wprowadzania i rozprzestrzeniania inwazyjnych gatunków obcych weszło w życie 1 stycznia 2015 r. Obecnie obowiązujące w Polsce rozwiązania prawne nie są w pełni zgodne z tym rozporządzeniem. O tym, jak ważne jest wdrożenie takich przepisów, jak istotne są działania zapobiegawcze i zaradcze w odniesieniu do wprowadzania i rozprzestrzeniania inwazyjnych gatunków obcych, chyba nie muszę mówić. A może właśnie powinniśmy? Bo widać tak naprawdę olbrzymią lekkomyślność, jeśli chodzi o wprowadzanie inwazyjnych gatunków obcych, dużą lekkomyślność i niewiedzę, których skutki mogą być opłakane. Wprowadzenie do systemu przyrodniczego gatunku obcego ma prawie zawsze negatywny wpływ na ekosystem. Może go trwale zaburzyć i zagrozić najcenniejszym terenom przyrodniczym, ale nie tylko im, bo również może zagrozić ważnej przyrodzie w miastach. Tak naprawdę problem inwazyjnych gatunków obcych będzie narastał, co związane jest z rozwojem handlu, globalizacją, trendami i modami. Nawet na pozór niegroźny, ale nienapotykalny przeszkód gatunek może stać się inwazyjny. Zwróćmy uwagę, jakie są tego konsekwencje, jak wiele parków narodowych musi walczyć nie tylko z barszczem Sosnowskiego, ale również z nawłocią, która wypiera rodzime gatunki. To walka o bioróżnorodność, która jest bardzo uciążliwa. Ta walka wymaga dużych środków i zaangażowania. Dlatego potrzebujemy kontroli nad wprowadzaniem do środowiska gatunków obcych, zwłaszcza że obserwujemy pewnego rodzaju trendy, mody. Niestety jest np. trend obecny wśród polskich samorządowców czy przedsiębiorców, którzy marzą o plantacjach oxytree, pomijając to, jak wielkie szkody dla ekosystemu ta roślina może wyrządzić. Może zaapeluję do polskich samorządowców, żeby przeczytali opinie naukowców z rady ochrony przyrody.

Potrzebujemy więc ram, żeby zadbać o nasz ekosystem, ale do tego potrzebne są też środki, które powinny pójść za dodatkowymi zadaniami, chociażby dla regionalnych dyrekcji ochrony środowiska, samorządów, województw, parków narodowych i innych podmiotów. To zresztą jak mantrę powtarza NIK, analizując programy zwalczania barszczy kaukaskich. Mówi o tym, że nie mamy instrumentów w polskim systemie prawnym i nie mamy także finansowania, co utrudnia zwalczanie barszczy kaukaskich. Oczywiście to samo można odnieść do walki ze wszystkimi gatunkami inwazyjnymi.

Mam też wielką nadzieję, że ta lista gatunków, która ma być określona w rozporządzeniu ministra środowiska, które ma być wydane w ciągu roku od wejścia w życie ustawy, będzie tworzona we współpracy z naukowcami i naukowczyniami, na podstawie wsłuchania się w głosy ekspertów, bo jest to jed-

**Posel Daria Gosek-Popiolek**

na z tych ustaw, które dopiero wtedy będą skuteczne i wtedy będą pełne.

Mamy także pewne zastrzeżenia, które na posiedzeniu komisji nie zostały rozwiane, dotyczące chociażby uprawnień myśliwych do eliminacji gatunków obcych. Natomiast pomimo tych zastrzeżeń popieramy poprawki zgłoszone przez opozycję, przez klub Koalicji Obywatelskiej. Będziemy głosować za tą ustawą. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.  
Pan poseł Andrzej Grzyb, Koalicja Polska.

**Posel Andrzej Grzyb:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Minister! Ponad 12 tys. gatunków obcych mamy na terenie państw członkowskich Unii Europejskiej. Wiemy, że przynajmniej 10–15% tych gatunków to są gatunki, które przyczyniają się do szkód środowiskowych, ale też musimy sobie powiedzieć, że wprowadzanie do środowiska obcych gatunków też przynosi straty, i to olbrzymie straty, częstokroć materialne. Oczywiście są też gatunki obce, które mają charakter gatunków wykraczających poza dane środowisko, ale one nie wywołują takich szkód. Natomiast są takie, m.in. tutaj wskazywane były rośliny, mówimy o barszczach, ale są też i zwierzęta, są również mikroorganizmy. Z historycznej przeszłości wiemy, że takim gatunkiem inwazyjnym stała się m.in. stonka ziemniaczana. Więc jakie gospodarcze znaczenie mogą mieć tego typu zawleczenia do środowiska, to możemy tutaj podać szereg przykładów.

Natomiast to rozwiązanie prawne, które jest prezentowane przez rząd, w pierwszym czytaniu było prezentowane na posiedzeniu komisji środowiska, jest związane z implementacją prawa europejskiego do polskiego prawa, bowiem rozporządzenie wymaga pewnych ram prawnych, które musimy w polskim systemie prawnym wprowadzić, mimo że rozporządzenia stosuje się wprost. Ponadto, jak wspomniała pani poseł sprawozdawca, dotyczy to również pewnych postanowień z dyrektywy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych. Tutaj mamy do czynienia oczywiście z pozytywnym działaniem, które jest związane z Europejską Strategią Bioróżnorodności, która została przyjęta przez Komisję Europejską i odnosi się do horyzontu czasowego do roku 2030. Ta strategia oczywiście dotyczy różnych obszarów naszej działalności, w tym również np. działalności rolniczej, leśnej czy też innych podmiotów.

Chciałbym wskazać na to, że ustawa dokonuje zmian w szeregu innych ustaw. Tutaj mamy wymie-

nione 12 ustaw, więc to pokazuje, jakie jest spektrum oddziaływania tej regulacji na różne podmioty oraz instytucje. Nakłada również zobowiązania na przedsiębiorców, bowiem przedsiębiorcy m.in. zajmujący się obrotem towarami i materiałami też mogą być źródłem zawleczenia określonych gatunków, które mogą mieć charakter inwazyjny, na teren czy to Polski, czy innych państw członkowskich Unii Europejskiej, w szczególności tych, które mają charakter szkodliwy czy są szkodnikami. Takie przykłady również mamy w naszej praktyce i działalności. Przedsiębiorcy są zobowiązani do tego, aby produkty i materiały, które są czy będą przedmiotem ich obrotu, nie zawierały unijnych czy krajowych obcych gatunków inwazyjnych. Natomiast, tak jak już wspomniano, pewne zadania zostały postawione również przed myśliwymi w ramach Prawa łowieckiego, poprzez które wskazuje się, że właśnie oni są odpowiedzialni za redukcję w szczególności zwierząt i ptaków.

Ustawa wskazuje podmioty, na które nakłada również obowiązki, czyli liczne instytucje, jakimi są generalna i regionalne dyrekcje ochrony środowiska, parki narodowe, wojewódzkie inspekcje ochrony środowiska, urzędy morskie, regionalne dyrekcje Lasów Państwowych, ale przede wszystkim wskazuje na samorządy gminne oraz wojewódzkie. To sprawia, że ten katalog zobowiązanych do wykonywania określonych czynności – czy to kontrolnych, czy to związanych z reakcją na potwierdzone zjawiska występowania organizmów inwazyjnych – też łączy się z pewnymi obowiązkami. Tam, gdzie jest administracja państwowa, tego nie chcę tutaj poruszać, ale tam, gdzie dotyczy to kompetencji czy obowiązków, które nakładamy na samorządy, to powinno być to połączone z rekompensatą, nawet jeżeli one nie będą miały rozległego *(Dzwonek)* stosowania.

Projekt – to chcę na koniec podkreślić, pani marszałek – jest dosyć dobrze skonsultowany, bo te konsultacje były prowadzone od 2019 r. zarówno z Komisją Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego, jak i z licznymi instytucjami. I tu jest pozytywna jego rekomendacja. Rzadko mamy do czynienia tutaj, w Wysokiej Izbie, z tak szeroką konsultacją, co wcale nie oznacza, że wszystkie elementy związane z tą ustawą zostały w niej zawarte, bowiem jak przegląda się ten długi katalog uwag, który został wniesiony przez konsultowane strony, to tam jest bardzo wiele...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę zbliżyć się do końca, panie pośle.

**Posel Andrzej Grzyb:**

...wydaje się, słusznych uwag, których nie uwzględniła ta ustawa. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Dobromir Sośnierz, Konfederacja.

**Poseł Dobromir Sośnierz:**

Ustawa o gatunkach obcych. Wszyscy po przeczytaniu tytułu spodziewają się uregulowania nareszcie palącego problemu Reptilian, ale tutaj niestety czeka nas rozczarowanie. Ani słowa o kosmitach. Ja nie mam zastrzeżeń co do większości zapisów tej ustawy, więc nie będę powtarzał rzeczy oczywistych, co do których chyba się wszyscy zgadzamy, ale zgodnie ze sprawdzoną taktyką ustawodawczą znaną jako jajko niespodzianka mamy w tej ustawie również jednego śmierdzącego zbuka w gratisie. Chodzi o próbę przechnięcia tylnymi drzwiami kolejnego punktu z planu lobbystów z rozmaitych gangów złodziei zwierząt zwanych samozwańczymi obrońcami zwierząt, czyli próbę ograniczenia działalności cyrkowej. Już tu kiedyś mówiłem, że w jakimś stopniu rozumiem tę niechęć naszej Izby do cyrku. W końcu nikt nie lubi konkurencji i jak każdy, kto świadczy usługi kiepskiej jakości, nasza Izba chciałaby najwyraźniej mieć monopol na działalność cyrkową, ale de facto tańczycie tutaj pod dyktando złodziei, ludzi, którzy już teraz zajmują się pod różnymi wydumanymi pretekstami takimi napadami rabunkowymi w majestacie prawa mającymi na celu darmowe pozyskanie zwierząt od legalnych właścicieli. Podam chociażby przykład rodziny z Sosnowca, do której pewnego wieczoru wpada do mieszkania jakaś tam gówniara w towarzystwie osiłka i zabiera wszystko, co się rusza, bo według niej mają za małe mieszkanie na papugę i rybki. Potem ci ludzie latami bujają się po sądach, próbując odzyskać te zwierzęta, ale nawet nie wiadomo, gdzie te zwierzęta są.

Teraz robimy kolejny krok. Z dnia na dzień, bez żadnego powodu delegalizujemy posiadanie przez cyrki zwierząt wpisanych na jakąś arbitralną i dość przypadkową listę gatunków niebezpiecznych, a te cyrki, które już te zwierzęta mają, wpisujemy na krótką listę, która w niedalekiej przyszłości zostanie zapewne twórczo wykorzystana do gnębienia tych podmiotów. Sama ustawa nie wyjaśnia, do czego ta lista w ogóle jest potrzebna, więc ośmielałem się stwierdzić, że po prostu nie jest potrzebna. Jej prawdziwy cel wychodzi poza obecną regulację i przygotowuje grunt pod kolejne wrogie działania, chociażby wrogie przejęcia różnych organizacji zwierzęcych.

Po pierwsze, ustawa rażąco wychodzi poza cel przedłożenia, jakim jest implementacja prawa unijnego. Dyrektywa, którą wdramy, nie zawiera takich zakazów. Jest to typowa wrzutka typu PiS-owskiego.

Po drugie, pozwalamy gminie na wydanie ot tak, z dnia na dzień, zakazu przetrzymywania na jej te-

renie dzikich zwierząt w cyrku. Ot tak, po prostu. Z dnia na dzień ludzie posiadający legalnie zwierzęta, ludzie, którzy zainwestowali pieniądze w ich utrzymanie, wychowanie, zapewnienie im warunków, którzy w końcu też do nich się przywiązali, często z wrażliwością, mogą być postawieni w sytuacji teoretycznej bez wyjścia, bez żadnego odszkodowania. Zwierzę można oczywiście teoretycznie przewieźć do innej gminy, ale jeśli ktoś zbudował dla niego odpowiednie pomieszczenia, wybiegi i inne ustrojstwa, to co ma z tym zrobić? Ma wziąć na plecy i zanieść do sąsiedniej gminy? Jak w tym kraju obywatel ma podejmować jakiegokolwiek długoterminowe inwestycje, skoro na każdym kroku wysyłacie obywatelowi ostrzeżenia, żeby tego nie robił, bo w chorych głowach polityków w każdej chwili może się zrodzić jakiś pomysł, żeby czegoś zakazać, co było do tej pory legalne, albo dołożyć jakiś przepis, który spowoduje, że cała inwestycja straci sens?

Po trzecie, z jakiego, do cholery, powodu w ogóle to robimy? W uzasadnieniu napisano: Od czasu wprowadzenia przedmiotowego odstępstwa od zakazu część osób fizycznych w celu ominięcia przepisów założyła działalność cyrkową oraz uzyskała stosowne zezwolenie od powiatowego lekarza weterynarii, tym samym otwierając sobie drogę do legalnego przetrzymywania i posiadania gatunków niebezpiecznych należących do I kategorii. No i? I co w tym złego? Dostali zgodę, posiadają legalnie. Jaki macie z tym problem? Co się złego stało? Nic. Dalej napisano: Część z tych osób wykorzystuje zwierzęta niebezpieczne do działań edukacyjnych lub ekspozycyjnych. O zgrozo! No i? Pytam po raz kolejny. Czytamy dalej: Ile jest takich zwierząt w Polsce, których to w ogóle dotyczy? Według uzasadnienia osiem.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Uwolnij słonia.)

Tak, osiem. Nie 8 tys., nie 800, tylko osiem.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Uwolnij słonia.)

No, dokładnie.

Co wam to przeszkadza, do cholery? Właściciel ma swój istotny interes w tym, żeby zwierzę go nie zjadło, nie potrzebuje do tego waszej troski. A czy koń nie jest niebezpieczny, czy byk nie jest niebezpieczny, czy pies nie jest niebezpieczny, chociaż nie ma ich na tej liście? Co to w ogóle ma być?

Ustawy powinny rozwiązywać problemy, a nie je tworzyć. Tutaj nie ma żadnego uzasadnienia. Jest tylko lobbuing złych ludzi, którzy chcą tanio lub za darmo pozyskać cudze zwierzęta, i jest zawiść. Tak, oczywiście, zwykła zawiść, bo normalny człowiek, jak widzi, że sąsiad ma nowy samochód, to zastanawia się, co zrobić, żeby też sobie taki samochód kupić, a socjalista, czy to bezbożny, czy pobożny, kombinuje, jak sprawić, żeby sąsiadowi ten samochód zabrali. (Dzwonek) Tacy jesteście, jak pies ogrodnika, sam nie weźmie, a drugiemu nie da.

Za takimi przepisami idą tragedie wielu ludzi. Pewnie niektórzy słyszeli np. o historii pumy Nubii, która do dzisiaj tęskni za swoim właścicielem w chorzowskim ogrodzie zoologicznym.



**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Posel Dobromir Sośnierz:**

To jest właśnie historia bezdusznych urzędników i głupich decyzji.

Ustawy w tej wersji, z tą śmierzącą kupą rozsmarowaną między kartkami tej ustawy, nie możemy poprzeć. Składamy poprawki usuwające te szkodliwe przepisy.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Otwieram listę pytań.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zgłosić się do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwsza pani poseł Katarzyna Piekarska, Koalicja Obywatelska.

1 minuta.

**Posel Katarzyna Maria Piekarska:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie! Pani posłanko sprawozdawco albo pani minister, zwracam się z pytaniem, dlaczego nie uwzględniono w załączniku norki amerykańskiej. To jest wybitnie inwazyjny gatunek. Norki amerykańskie, które uciekają głównie z ferm futrzarskich, znakomicie adaptują się w naszym środowisku i czynią gigantyczne szkody. Pomimo że uwzględnienie tego gatunku rekomendowali naukowcy z Polskiej Akademii Nauk, norka amerykańska nie została wskazana w załączniku. Pytam, czy ona tam się znajdzie? Drugim gatunkiem, którego również nie uwzględniono na tej liście, jest ryba amur. Dlaczego ta ryba też tam się nie znalazła? Kolejne pytanie dotyczy zmian w ustawie o ochronie zwierząt zawartych w art. 41. Tam pozwala się na zabijanie zwierzęcia należącego do IGO (*Dzwonek*), takiego zwierzęcia, które, uwaga: prawdopodobnie spełnia kryteria uznania za IGO. Rozumiem, że można wyeliminować zwierzę należące do IGO, ale co to znaczy: prawdopodobnie spełnia kryteria? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Aleksander Miszalski, Koalicja Obywatelska.

**Posel Aleksander Miszalski:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam trzy konkretne pytania.

Pierwsze pytanie. W jaki sposób regionalny dyrektor ochrony środowiska ma ustalić listę właścicieli niekomercyjnych i w jaki sposób ma ich informować o ryzyku wynikającym z przetrzymywania zwierząt zaliczanych do inwazyjnych gatunków, ale tak, by realnie to działało, a nie tak, by to było bezwartościowe ogłoszenie na stronie internetowej, i czy zostaną przyznane RDOŚ dodatkowe środki na ten cel?

Drugie pytanie. Ustawa zobowiązuje gminy do podjęcia działań zmierzających do ograniczenia problemu gatunków obcych, w tym do odłowienia ich ze środowiska. Ale jak realnie każda z prawie 2500 gmin ma to zrobić i czy zostaną im również przyznane dodatkowe środki na ten cel? W końcu to jest zadanie zlecone, więc powinny za nim podążać środki.

Trzecie pytanie. Jakie kroki prawne może finalnie proponować ministerstwo, aby w związku z tą ustawą zwierzęta inwazyjne nie były masowo uśmiercane? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Agnieszka Hanajczyk, Koalicja Obywatelska.

**Posel Agnieszka Hanajczyk:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Problem niekontrolowanego rozprzestrzeniania się gatunków obcego pochodzenia został dostrzeżony stosunkowo niedawno, bo w drugiej połowie XX w., ale jest niewątpliwie szalenie istotny, szalenie ważny w ochronie przyrody.

W związku z tym moje pytanie dotyczy bardzo istotnego aspektu edukacyjnego. W ostatnim czasie sama się spotkałam z częstym, wręcz takim piarowsko-promocyjnym, nasadzaniem właśnie tzw. tlenowych drzew, oxytree, które mają wiele walorów. Nieestety mówi się też o tym, że drzewa hybrydowe drenują bardzo głęboko podłoże. Czy są informacje naukowe, które potwierdzają jednak pewne zagrożenia?

Z drugiej strony chcę zapytać właśnie o samorządy. To jest bardzo ważne. (*Dzwonek*) Wyniszczanie polaci roślinnej, które niewątpliwie nie jest tak widowskie jak odstrzał zwierzyny, jest bardzo kosztowne. Czy ktoś sfinansuje samorządom to ważne zadanie? A jeżeli tak, czy gminy będą informowane i przeszkolone, w jaki sposób usuwać gatunki inwazyjne? Kto będzie dokonywał odbioru tych gatunków? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Małgorzata Niemczyk, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Małgorzata Niemczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Problem inwazyjnych gatunków obcych ciągle narasta głównie z powodu handlu, transportu czy też turystyki. Gatunki w środowisku zbliżonym do rodzimego mogą przetrwać oraz dobrze się rozmnażać czy też rozwijać. Te gatunki nie posiadają naturalnych wrogów czy barier. Zaburzając florę, ekosystem, mogą stać się właśnie w ten sposób inwazyjne, mogą być zagrożeniem, mogą mieć wpływ na wiele dziedzin, m.in. na rolnictwo, leśnictwo i rybołówstwo.

Dlatego dopytuję i proszę o odpowiedź na piśmie: Jakie gatunki w Polsce są najbardziej inwazyjne? Jakich obszarów to dotyczy? Ile mamy ognisk w tej chwili? Na terenie jakich gmin? Jakie są roczne koszty ponoszonych szkód w środowisku? Jakie są koszty ponoszonych szkód, jeżeli chodzi o usuwanie tych inwazyjnych gatunków? Jakie działania będzie podejmować rząd? Jakie środki finansowe będą przeznaczone na szkolenia, wyodrębnianie czy usuwanie? *(Dzwonek)*

Pytania moje dotyczą również dotacji, jakie będą udzielane na wsparcie finansowe dla samorządów, dla gmin, które będą walczyć z inwazyjnymi gatunkami. Czy to już będzie tak tradycyjnie, że koszty zwalczania, kolejne koszty będą przerzucane na samorządy? Proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Jan Duda, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Jan Duda:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Jeden z moich przedmówców mówił o stoncie ziemniaczanej. Jak wiadomo, starsi posłowie to wiedzą, została nam podrzucona przez imperialistów z Zachodu. Chciałbym powiedzieć o roślinie, która została nam podarowana przez internacjonalistów ze Wschodu. Teraz już tak na poważnie: barszcze kaukaskie, zwłaszcza barszcz Sosnowskiego, to wyjątkowo inwazyjne rośliny, dodatkowo niebezpieczne dla ludzi. W terenach Polski południowej są bardzo rozpowszechnione, zwłaszcza nad rzekami.

I mam pytanie do pani minister: Czy ministerstwo może dysponuje informacjami, jakiej wielkości obszary są zajęte tymi roślinami? Czy są już może szacunki, jakie mogą być koszty likwidacji stanowisk tych roślin? Czy będą zapewnione środki w budżecie na ich likwidację? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Grzegorz Wojciechowski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Grzegorz Wojciechowski:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Gatunki obce to gatunki, które zostały albo przywiezione, albo przywleczone, czyli przypadkowo przywiezione, albo też gatunki, które zostały wyprodukowane, np. GMO. Te gatunki, które zostały przywiezione, zostały przywiezione w jakimś celu. Były próby chowu zwierząt czy uprawy roślin. Część z nich się nie powiodła, część została w środowisku. Rośliny, które są uprawne, zwierzęta, które są hodowane, zwierzęta gospodarskie, to z reguły są gatunki obce, niekoniecznie inwazyjne, ale są to gatunki obce.

Chciałbym dopytać się o gatunki, które są jak gdyby na pograniczu uprawy i tych gatunków inwazyjnych, np. robinie akacjową czy tego typu organizmy. *(Dzwonek)* Co z nimi? Bo jedyny pożytek jest w okresie wczesnoletnim, np. dla pszczoł. Dziękuję bardzo, pani marszałek. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Katarzyna Kretkowska, Lewica

**Poseł Katarzyna Kretkowska:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! To bardzo cenna inicjatywa. Dobrze, że Ministerstwo Środowiska zajmuje się gatunkami inwazyjnymi z uwagi na konieczność ochrony naszych gatunków rodzimych. W związku z tym chciałabym zapytać ministerstwo, czy zajmie się w większym stopniu ochroną naszych gatunków rodzimych.

Kilka miesięcy czy rok temu złożyłam 136 interpelacji dotyczących każdego z osobna gatunku ginącego, zagrożonego wyginięciem, krytycznie zagrożonego, niemal zanikłego, rodzimego. I dostałam jedną zbiorczą odpowiedź, z której poza tym, że ministerstwo wie, że te gatunki są zagrożone, niewiele wyni-

**Posel Katarzyna Kretkowska**

kało. Celowo złożyłam osobne interpelacje po to, żeby ministerstwo pochyliło się nad każdym z tych zagrożonych (*Dzwonek*) w taki czy inny sposób gatunków i zajęło się problemem.

Jeszcze mam drugie pytanie, ale nie wiem, czy dostanę chwilkę.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Ale to już trzeba...

**Posel Katarzyna Kretkowska:**

Mam nadzieję, że ta konieczna i dobra ustawa nie spowoduje działań przesadnych. Na przykład przy jednym z pałaców w południowej Polsce, koło Kielc, w Kurozwękach istnieje stado bizonów, które zostały tam sprowadzone przez właścicieli pałacu kilkanaście lat temu jako atrakcja dla dzieci, ludzi. One są na zamkniętej łące i raczej nie zagrażają tym, że będą się jednać z naszymi żubrami i produkować...

(Posel Janusz Korwin-Mikke: Przecież żubry też są krzyżówką.)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Katarzyna Kretkowska:**

...jakieś dziwne potomstwo. A niestety właściciel jest nękany i każe mu się wybić to stado. To już jest przesada. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, ostatnie pytanie, pan poseł Janusz Korwin-Mikke, Konfederacja.

**Posel Janusz Korwin-Mikke:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie wiem, czy panie wiecie, że wszystkie gatunki w Europie są gatunkami inwazyjnymi. Nie ma ani jednego rdzennego. Nie ma nic złego w tym, że norka amerykańska wypiera polską. Jeżeli jest lepsza, to niech wypiera. Gdybyście panie żyły 100 mln lat temu, tobyście broniły dinozaurów, żeby broń Boże nam nie wyginęły. Przyroda jest zmienna, trzeba o tym pamiętać.

Jest oczywiście pewien gatunek, który nam grozi – pchła zachodnioeuropejska, która była kiedyś na Łabie, teraz dochodzi już do Odry i może nam wypierać pchlę wschodnioeuropejską. Proponuję ją też umieścić na liście. Konieczna jest też ustawa w obronie wirusa grypy, który został wyparty przez wirusa COVID. Warto by bronić tego wirusa.

Proszę państwa, jeżeli mówimy już o obcych gatunkach, to jeszcze Unia Europejska wpadnie na nowy pomysł – trzeba będzie nas chronić przed inwazją Chińczyków, Hindusów, Hotentotów, Pigmejów i innych obcych gatunków. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

To było ostatnie pytanie.

Bardzo proszę sekretarz stanu w ministerstwie klimatu panią Małgorzatę Golińską.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska  
Małgorzata Golińska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za tę dyskusję, która pokazuje, że świadomość na temat inwazyjnych gatunków obcych jest coraz większa, że zdajemy sobie sprawę z zagrożenia, jakie ze sobą niosą, że wiemy, że nie tylko różnorodność biologiczna jest tą kwestią, którą powinniśmy chronić, ale też że IGO mogą oddziaływać na żywność i na zdrowie człowieka. Stąd nasze działania, które podejmujemy, wynikają nie tylko z konieczności wdrożenia przepisów prawa unijnego do Polski, tak aby uniknąć czy zamknąć procedurę naruszeniową, ale przede wszystkim z tego, aby nie doprowadzić do sytuacji rozwoju tych niebezpiecznych roślin, zwierząt czy innych organizmów.

Słuchając tej dyskusji, zastanawiałam się, w jaki sposób udzielić odpowiedzi. Chyba trochę natchnął mnie pan poseł Korwin-Mikke, żeby podziękować za ten troszkę prześmiewczy ton, taki kpiący, ale myślę, że dotykający w ogóle sedna problemu, tego, co chcemy chronić. Z jednej strony moglibyśmy powiedzieć: okej, ktoś sobie sprowadził jakiś inwazyjny gatunek obcy, on się tutaj dobrze czuje. Ten, kto go sprowadził, przywiązał się do niego – zostawmy. Z innej strony, nie wiem, w parkach narodowych, rezerwach pojawiły się rośliny, które wypierają rodzimą przyrodę. Właściwie też możemy uznać, że to prawo przyrody – zostawmy. Oczywiście tutaj powinniśmy zacząć dyskusję, w którym miejscu chcemy chronić procesy bez względu na konsekwencje, również te negatywne, a w którym miejscu chcemy jednak chronić różnorodność biologiczną i wtedy te działania i te decyzje już nie są takie proste.

(Posel Janusz Korwin-Mikke: Zatem jak wejdzie norka amerykańska, to będzie większa różnorodność.)



**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Małgorzata Golińska**

Weźmy pod uwagę np. szopa pracza, który jest przecież gatunkiem już w Polsce znanym, gatunkiem, który wiele osób bardzo często traktuje trochę jak maskotkę, którą sobie hodują w domu. Niestety zapominają, że to jest wciąż dzikie zwierzę, i ucieczka szopa pracza czy jego pojawienie się w środowisku to zagrożenie przede wszystkim dla ptaków. To jest niezwykle sprytnie zwierzę, które potrafi przetrwać w niezwykle trudnych warunkach, czy jest mróz, czy jest zima, czy jest ciepło. On się będzie wspinał na drzewa i generalnie każdy gatunek ptaka jest przez niego zagrożony. Ale poza tym, że atakuje ptaki, atakuje również legi, roznosi też wściekliznę czy pasożyty.

Warto wskazać, że właśnie zwierzęta domowe przywożone chociażby do Holandii – to były płazy azjatyckie, bardzo popularne – doprowadziły do tego, że razem z nimi dotarł grzyb, który doprowadził do spadku populacji salamandry plamistej w Holandii o 96%. Czyli właściwie można powiedzieć, że wyeliminował gatunek rodzimy.

W ciągu ostatnich 10 lat do Unii Europejskiej przywieziono 20 mln gadów. Przez to rozprzestrzeniamy nowe pasożyty i nowe choroby zakaźne, dotychczas nieobecne na naszym terenie. To z kolei przekłada się na to, że zagrożone są rośliny, zwierzęta, a przez to – tak jak mówiłam na początku – żywność, a niejednokrotnie również zdrowie człowieka. Myślę, że w tym kontekście powinniśmy rozmawiać o zwalczaniu IGO. Warto wskazać, że np. żaba szponiasta, która jest wykorzystywana głównie w badaniach, jest nosicielem grzyba, który spowodował wyginięcie 200 gatunków płazów. Nie 200 sztuk, lecz 200 gatunków płazów.

Myślę, że to są rzeczy, o których warto pamiętać, kiedy dyskutujemy. Dzisiaj wydaje nam się, że coś nie przynosi wielkich skutków, konsekwencji, ale na podstawie doświadczeń innych państw, innych krajów można pokazać, że możemy doprowadzić do naprawy potężnego zagrożenia dla środowiska, a potem bezpośrednio dla człowieka.

W toku tej dyskusji było kilka pytań, głównie o samorządy. Projekt ustawy był dwukrotnie opiniowany przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego i faktycznie temat finansowania wzbudzał największe emocje. Uzgodniliśmy, że dzisiaj trudno tak naprawdę przewidzieć, w jakim zakresie jaki samorząd będzie podejmował działania, w związku z tym te środki zostaną zabezpieczone w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i w wojewódzkich funduszach – do dyspozycji samorządów na działania, które będą wykonywać w zakresie tej ustawy. Zwracam przy tym uwagę, że to nie są nowe obowiązki, które nakładamy na samorządy, bo one już dzisiaj z mocy ustawy o samorządzie gminnym, z tytułu dbania o bezpieczeństwo publiczne, również te działania prowadzą. Warto też wska-

zać, że samorządy są zobowiązane do podejmowania szeroko rozpowszechnionych działań wobec IGO, wszystkie pozostałe to jest kompetencja RDOŚ, Lasów Państwowych, parków narodowych i urzędów morskich. W związku z tym to nie jest tak, jak tutaj próbowano zasugerować, że, po pierwsze, nałożyliśmy coś nowego na samorządy, po drugie, nie daliśmy na to finansowania, a po trzecie, wszystkim mają się zajmować samorządy.

Padł zarzut, że od momentu ujawnienia IGO mamy rok na podjęcie działań. Zwracam uwagę, że to nie jest tak, że możecie czekać rok, tylko że podejmujecie działania w ciągu roku. Jest to uwarunkowane chociażby sezonem wegetacji. Nie każda roślina w zimie może być zauważona, a tym bardziej skutecznie wyeliminowana, w związku z tym określamy czas jako „w ciągu roku”, a nie za rok od momentu otrzymania informacji.

Jeśli chodzi o zarzut pana posła Sośnierza dotyczący rzekomego przemycania nowych kategorii zwierząt, którym chcemy nałożyć jakiś kaganiec, i że ma to być furtka do dalszych działań, to odpowiem, że niekoniecznie tak jest, dlatego że kategoria pierwsza tych zwierząt, szczególnie niebezpiecznych dla zdrowia i życia człowieka, podlega rozporządzeniu funkcjonującemu w naszym kraju od 2011 r. To rozporządzenie wskazuje jednak na pewną konieczność działań. Natomiast wiemy, że jest wielu obywateli w Polsce, którzy nie będąc w stanie spełnić warunków zapisanych w tej ustawie i wiedząc, że nie będą w stanie ściągnąć zwierząt z tej właśnie listy, z kategorii zwierząt niebezpiecznych, zakładają i zaczynają prowadzić cyrki – fikcyjne cyrki, pseudocyrki. Taki obywatel nazywa to cyrkiem, mimo że nie prowadzi działalności stricte cyrkowej, natomiast oficjalnie ma cyrk i z tego tytułu ma dostęp do tych zwierząt, które są najbardziej niebezpieczne.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Ale co w tym złego?)

I tylko i wyłącznie z punktu widzenia bezpieczeństwa zdrowia i życia nie tylko tej osoby – bo zakładamy, że to nie jest ktoś, kto żyje w odosobnieniu, z dala od innych ludzi, ale żyje również wśród sąsiadów i innych obywateli – chcemy zamknąć tę lukę, z której dzisiaj korzystają nieuczciwi ludzie. Nie znaczy to jednak, że ci, którzy już mają zwierzęta, będą na mocy tych przepisów zobowiązani do ich uśmiercenia. To też jest w przepisach przejściowych, że absolutnie nie, wykluczamy tę możliwość. Zdajemy sobie sprawę, że to już się wydarzyło, nawet jeśli na mocy tych nieszczelnych przepisów. To jest kwestia dotycząca tego, żeby dopuścić do momentu naturalnej śmierci.

Pytanie o barszcze, w tym głównie barszcz Sosnowskiego. Faktycznie, myślę, że to jest ten gatunek, z którym mamy na co dzień najwięcej problemów, jeśli chodzi o rośliny i walkę podejmowaną przez samorządy. Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska prowadzi projekt, w ramach którego bada różne sposoby zwalczania barszczy. W rezultacie ich działań

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Małgorzata Golińska**

zostanie przedstawiona metodologia zwalczania, postępowania z barszczami kaukaskimi. Zresztą w dużej mierze dzisiaj już informacje o tych działaniach są przekazywane do samorządów.

Pytanie pani poseł o potencjalne IGO. Po pierwsze, to jest wdrożenie zapisów wynikających z prawa Unii. Są to środki nadzwyczajne, które generalnie będą pewnie najbardziej oddziaływać na te kraje, które nie będą miały swoich list krajowych. Natomiast potencjalne IGO nie jest rozumiane w ten sposób, że jeśli widzę jakieś zwierzę i nie wiem, co to za zwierzę, może potencjalnie IGO, to je zabiję. Nie, to będzie lista potencjalnych IGO, czyli stricte zapisany rodzaj, gatunek organizmu, który będzie podlegał przepisom. Więc to też nie jest tak, jak obawia się pani poseł.

Myślę też, że warto wskazać, że ta ustawa, razem z możliwościami, o których już powiedziałam, tworzy azyle, czyli daje również uprawnienia, umożliwia tworzenie takich miejsc, których dzisiaj nie mamy, tak by można było bezpiecznie przechowywać wiele gatunków zwierząt, wiele osobników. Nie wszystkie mogą przebywać w ogrodach zoologicznych czy w ośrodkach rehabilitacji zwierząt, a jeśli chodzi o IGO, absolutnie nie mogą pozostać w środowisku i muszą być z niego eliminowane. W związku z tym wydaje się, że wiele z tych problemów, z którymi borykaliśmy się nie tylko jako obywatele, ale również jako służby – czy to celne, czy służba graniczna, czy regionalni dyrektorzy ochrony środowiska, parki narodowe, Lasy Państwowe – dzisiaj porządkujemy tą ustawą i odpowiadamy na wiele ich problemów, oczywiście nie wszystkie. W ślad za tą ustawą będziemy dążyć do tego, aby utworzyć w Polsce centralny azyl, czyli takie miejsce, gdzie zwierzęta zatrzymane na granicy, tak jak niedawno tygrysy bengalskie, a więc zwierzęta z przemytu bądź zatrzymane na granicy, w tym przypadku z Białorusią... Był problem, co z nimi dalej zrobić. Chcielibyśmy uniknąć takich sytuacji w przyszłości.

*(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Sprzedać.)*

Oczywiście tygrysy nie zdarzają się codziennie, ale problematycznych gatunków, z którymi borykają się na co dzień celnicy, jest bardzo dużo i zawsze kończy się tym, że nie bardzo wiadomo, co z tym robić.

*(Poseł Dobromir Sośnierz: Ktoś by to miał i co by to przeszkadzało?)*

Panie pośle, zostały zatrzymane na granicy przez białoruskich celników...

*(Głos z sali: A na Białorusi też tygrysów nie ma.)*

...i nie wpuszczono ich z terenu Unii Europejskiej, w związku z tym ostatni kraj, który miał na swoim terenie te tygrysy, to była właśnie Polska i to my zostaliśmy z tym problemem.

*(Poseł Janusz Korwin-Mikke: To będziemy bogatsi o dwa tygrysy.)*

Zostawienie tego właścicielowi, który nie miał ani papierów na to, ani właściwych warunków, bo tygrysy jechały na przyczepie, były w strasznym stanie... Zresztą nie wiem, wydaje mi się, że przynajmniej jeden z nich nie przeżył...

*(Poseł Janusz Korwin-Mikke: No to najwyżej by zdechły i po problemie.)*

To powodowało, że tak naprawdę my zostaliśmy z odpowiedzialnością. Ani lokalny samorząd nie był w stanie zareagować, ani służby nie miały właściwego miejsca, więc pamiętam, że w tym momencie mocno angażowały się ogrody zoologiczne. Ale nie za każdym razem możemy liczyć na to, że będą nas wyręczać przypadkowe osoby bądź ogrody zoologiczne, które są stworzone zupełnie do innych celów. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani minister.

Jeszcze pani poseł sprawozdawca chciała zabrać głos.

Bardzo proszę.

**Poseł Anna Paluch:**

Dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo! Dziękuję za głosy w dyskusji, które padły, nawet za te głosy, które próbowały sprowadzić cały przedmiot naszej dyskusji ad absurdum. Wbrew temu, powiedzmy to jasno, problem roślin inwazyjnych, inwazyjnych gatunków obcych i roślinnych, i zwierzęcych to jest problem, trzeba chronić naszą różnorodność biologiczną. Myślę, że to jest kwestia oczywista, której udowadniać nie trzeba.

Przypominam, że system zwalczania inwazyjnych gatunków obcych – chociaż tego pojęcia nie było, wprowadzamy je dopiero tą ustawą – funkcjonuje od lat. Pochodzę z terenów południowej Małopolski, jestem świadkiem od co najmniej 30 lat prób zwalczania tego nieszczęsnego barszczu kaukaskiego, barszczu Sosnowskiego, który się rozprzestrzenił źródłowymi potokami Dunajca, który nastrecza wielu niebezpieczeństw, wielu problemów. Jestem przekonana, że praca, którą wkładamy w to, żeby ustawę przeprowadzić, przeprocudować i żeby ona weszła w życie, będzie służyła wsparciu tych działań, wysiłków, stworzeniu sytuacji, żeby w sposób spójny, kompleksowy, zorganizowany, przemyślany, z odpowiednim wsparciem finansowym zwalczać te gatunki, które stwarzają zagrożenie, żeby jak gdyby zapewnić bezpieczeństwo wszystkim i roślinom, i zwierzętom w odniesieniu do różnorodności biologicznej.

*(Poseł Katarzyna Maria Piekarska: A co z tą orką?)*

Oczywiście nad wszystkimi poprawkami, które zostały złożone, pochyliłmy się na posiedzeniu komisji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm skierował ponownie ten projekt do Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 36. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały upamiętniającej 100. rocznicę powstania Międzynarodowych Targów Poznańskich** (druki nr 1299 i 1308).

Proszę panią poseł Joannę Lichocką o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca Joanna Lichocka:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały upamiętniającej 100. rocznicę powstania Międzynarodowych Targów Poznańskich. Jest to druk nr 1299.

Marszałek Sejmu zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu skierowała w dniu 22 czerwca 2021 r. powyższy projekt uchwały do Komisji Kultury i Środków Przekazu do pierwszego czytania. Z pomysłem tej uchwały i pierwszym tekstem wystąpił poseł Prawa i Sprawiedliwości Bartłomiej Wróblewski, poseł z Poznania.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu uchwały na posiedzeniu w dniu 23 czerwca 2021 r., które zakończyło się bardzo zgodnym przyjęciem całego tekstu przez aklamację, wnosi, aby Wysoki Sejm uchwalić raczył załączony projekt uchwały. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos zabierze pan poseł Rafał Grupiński, Koalicja Obywatelska...

Ale, przepraszam bardzo, pan poseł się nie zapisał, więc... Bardzo proszę, pan poseł Wróblewski.

(Poseł Bartłomiej Wróblewski: W imieniu klubu?)

Ale nie jest zgłoszony pan w sekretariacie, przepraszam bardzo.

(Poseł Bartłomiej Wróblewski: Oj, przepraszam bardzo.)

Dobrze, że pana zauważyłam zza komputera, bo tak bym nie dostrzegła. Trzeba zgłaszać się w sekretariacie, panie pośle.

**Poseł Bartłomiej Wróblewski:**

Bardzo serdecznie dziękuję, pani marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić nasze stanowisko.

To stanowisko jest zbieżne z moimi intencjami, którymi kierowałem się, przygotowując projekt tej uchwały. Uważamy, uważam, że ważne jest, aby Sejm poza wyróżnianiem, przypominaniem, honorowaniem najważniejszych wydarzeń politycznych pamiętał także o istotnych wydarzeniach społecznych, kulturalnych, sportowych. Taka właśnie była intencja przygotowania tej uchwały. Racje stojące za upamiętnieniem 100. rocznicy powstania Międzynarodowych Targów Poznańskich wyrażone są w tekście uchwały, który teraz przeczytam.

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie upamiętnienia 100. Rocznicy powstania Międzynarodowych Targów Poznańskich. W 2021 roku przypada 100. rocznica powstania Międzynarodowych Targów Poznańskich – największego krajowego ośrodka wystawienniczego, zasłużonego dla promocji i rozwoju handlu w Polsce i w Europie.

Wystawy przemysłowe organizowane w Poznaniu w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku stały się inspiracją dla środowisk kupieckich i władz miasta do powołania stałej instytucji targowej. Idea stworzenia w Poznaniu polskiej imprezy targowo-wystawienniczej powstała w maju 1917 roku na zjeździe Związku Towarzystw Kupieckich. Trwająca I wojna światowa odsunęła te plany, lecz już w 1919 roku, po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, poznańscy kupcy i przemysłowcy rozpoczęli przygotowania do organizacji polskiej imprezy wystawienniczej. Stał się nią I Targ Poznański zorganizowany w dniach 28 maja – 5 czerwca 1921 roku. Wydarzenie służyło prezentacji dorobku przedsiębiorców i stanowiło instrument integracji całego państwa. Pierwszym dyrektorem został Mieczysław Krzyżankiewicz.

Idea cyklicznej działalności targowej w Poznaniu, mającej ukazywać możliwości polskiego przemysłu, handlu i rolnictwa rozwijana była w latach dwudziestych XX wieku. Kolejnymi etapami było umiędzynarodowienie Targów w 1925 roku, a następnie organizacja Powszechnej Wystawy Krajowej w 1929 roku. Dzięki 4,5-milionowej publiczności z całego świata przyczyniła się ona do globalnej promocji gospodarczych możliwości odrodzonej Polski, upowszechniła nazwę: Międzynarodowe Targi Poznańskie na całym



**Posel Bartłomiej Wróblewski**

świecie, a także zapewniła nowoczesną, rozbudowaną infrastrukturę wystawienniczą plasującą Targi Poznańskie w czołówce ówczesnych europejskich organizatorów takich wydarzeń. (*Dzwonek*)

Po II wojnie światowej reaktywowano Targi, które przez lata realnego socjalizmu były handlowym oknem Polski na świat, a ich obecność w istotny sposób oddziaływała także na mieszkańców Poznania. Miały one duży wpływ na wybuch 28 czerwca 1956 roku antykomunistycznych protestów zwanych dziś Powstaniem Poznańskim 1956 roku i przyczyniły się do rozpowszechnienia informacji o nim poza granice Polski. Obecnie będące częścią Grupy MTP Międzynarodowe Targi Poznańskie to największy w Europie Środkowo-Wschodniej organizator targów, konferencji, wydarzeń kulturalnych i sportowych, które każdego roku odwiedza około miliona gości z całego świata.

Z okazji 100. rocznicy powstania Międzynarodowych Targów Poznańskich Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża uznanie dla instytucji, jej twórców i pokoleń pracowników, którzy dobrze przysłużyli się rozwojowi gospodarcemu Polski”.

Klub Prawo i Sprawiedliwość wesprze projekt tej uchwały, do czego też zachęcam całą Wysoką Izbę. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Rafał Grupiński, Koalicja Obywatelska.

**Posel Rafał Grupiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rzeczywiście rocznica niezwykła. Tym razem, jak zresztą mój przedmówca zaznaczył to trafnie na spotkaniu komisji kultury, czcimy pewną instytucję gospodarczą, a nie tylko sławne postaci czy rocznice wydarzeń historycznych.

To niezwykle istotne z tego punktu widzenia, że rzeczywiście zarówno targi poznańskie, najpierw zwane Targiem Poznańskim, organizujące słynną PeWuKę w 1929 r., to swoistego rodzaju okno na świat, ale też przede wszystkim symbol prężności i odbudowy polskiej gospodarki. Co ciekawe, to było okno na świat w okresie międzywojennym, kiedy rzeczywiście dyktował owym targom, właściwie od początku, od utworzenia biura tych targów, właściwie Targu Poznańskiego, jak to wtedy nazywano, do 31 sierpnia 1939 r., Mieczysław Krzyżankiewicz, pochodzący zresztą z mojego rodzinnego miasta, z Wronek. Natomiast w istocie także w okresie Polski Ludowej to właśnie Międzynarodowe Targi Poznańskie były ta-

kim oknem na świat dla Polski zamkniętej po tej stronie żelaznej kurtyny.

Ciekawie o tej misji targów mówił Cyryl Ratajski na otwarciu PeWuKi w obecności prezydenta Ignacego Mościckiego, zaczynając od słów: „Sursum corda! Na przekór wąpiącym i zrozpaczonemu (...) Powszechna Wystawa ma wykazać bezcenne siły twórcze narodu, jego zdolność do największych wysiłków, jego zmysł organizacyjny (...) i płodność ducha niezwykłą.”. Te słowa, w których nieprzypadkowo mowa jest także o sile ducha, a nie tylko o sile gospodarki i pracy, są w istocie w jakimś sensie takim historycznym zapisem intencji tych, którzy chcieli rzeczywiście po okresie zaborów odbudowywać polską gospodarkę, ale też odbudowywać siły polskiego narodu. Z tego punktu widzenia, patrząc na historię, też niezwykle cieszę się z tego.

Warto wspomnieć w stulecie targów, że dzięki ustawie, którą przyjęliśmy w 2014 r., pozwalającej zbywać udziały w spółkach Skarbu Państwa samorządom nieodpłatnie, w 2015 r. minister skarbu rządu Platformy Obywatelskiej i PSL-u podpisał umowę właśnie zbywającą (*Dzwonek*) udziały Skarbu Państwa i przekazującą je nieodpłatnie miastu Poznań. Przed wojną targi były własnością miasta Poznań i dzięki naszym staraniom właśnie w 2015 r. targi wróciły do miasta w 100%. Dzisiaj tak jak przed laty, tak jak i przed wojną, jak w czasach PRL, targi są znakomitą wizytówką naszego miasta, a także wizytówką polskiej gospodarki. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Oczywiście poprzemy tę uchwałę.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Katarzyna Ueberhan, Lewica.

**Posel Katarzyna Ueberhan:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Innowacyjność, dynamizm, energia, promocja nowych, postępowych i nieszablonowych rozwiązań to wartości, które przyświecały powstawaniu targów i które pozostają aktualne 100 lat później. Poznańskie targi są takie, jak tworzący je ludzie, takie jak poznaniacy i poznaniacy: przedsiębiorcze, zaradne, gospodarne, ale przede wszystkim zaangażowane, przyjazne i otwarte na innych ludzi i relacje międzyludzkie. Trudno wyobrazić sobie dziś, ja nie potrafię wyobrazić sobie mojego miasta rodzinnego bez targów – miejsca największych imprez targowych, konferencji, koncertów czy wydarzeń sportowych, tej najbardziej rozpoznawalnej marki targów w Polsce.

Przez lata Międzynarodowe Targi Poznańskie były dla nas wszystkich oknem na kolorowy świat, nie tylko dla poznaniaków i poznaniaków, ale dla całej Polski. Tu po raz pierwszy w 1957 r. Polacy mieli okazję wypić coca-colę, tu w 1929 r. pokazano pierw-

**Posel Katarzyna Ueberhan**

szy w Polsce telewizor. Można było zobaczyć bikini czy nawet kamień z księżycą, a w 1956 r. dzięki zagranicznym dziennikarzom uczestniczącym właśnie w targach świat dowiedział się o wielkim strajku robotników w Poznaniu i jego krwawym stłumieniu przez władze, znanym dziś jako poznański Czerwiec, którego okrągłą, 65. rocznicę obchodzić będziemy już za kilka dni – 28 czerwca.

Targi poznańskie od początku były miejscem rynkowych premier, gdzie nawiązywano wartościowe kontakty handlowe, promowano polską gospodarkę. Dzięki temu jeszcze przed II wojną światową Poznań wyrósł na czwarty pod względem wielkości ośrodek targowy w Europie. Dziś grupa Międzynarodowe Targi Poznańskie jest największym organizatorem targów w Polsce i bezapelacyjnym liderem w tym zakresie w Europie Środkowo-Wschodniej. Choć 100-lecie targów poznańskich przypadło w roku największego kryzysu branży targowej, a w roku jubileuszu nie zorganizowano jeszcze żadnych targów, w nowe 100-lecie poznańskie targi i ich pracownicy wchodzi już inni, mocniejsi, z przekonaniem i planem na pomyślną przyszłość. To już inne targi, ponieważ targi zajmują się teraz nie tylko organizacją wydarzeń, o których wspomniałam, ale od lat rozwijają inne obszary działalności, które wyrosły z organizacji targów, np. reklamę zewnętrzną czy gastronomię, a to pozwoliło przetrwać pandemiczny kryzys.

Trudno wyobrazić sobie dziś współczesny Poznań bez targów, a targi bez Poznania. Mało która instytucja wywarła tak wielki wpływ na charakter i kształt mojego miasta, jego mieszkańek i mieszkańców. Tworzą dziś trwały związek na dobre i złe, związek, który trwa już 100 lat. W drugie 100-lecie swojej działalności grupa Międzynarodowe Targi Poznańskie wchodzi z niegasnącą energią i entuzjazmem pomimo pandemii i związanych z nią kłopotów w branży targowej, bo przecież 100 lat to dopiero początek. *(Dzwonek)*

Klub Lewicy wspiera niniejszą uchwałę, będzie ją popierał. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Jarosław Rzepa, Koalicja Polska.

**Posel Jarosław Rzepa:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Poznań jest kolebką polskiej państwowości. To tu znajdowała się pierwsza rzeczywista stolica Polski.

*(Głos z sali: Nieprawda.)*

Zawsze.

Możemy dyskutować.

Jego nazwa wymieniana jest w polskim hymnie. A w poznańskiej katedrze pochowani są dwaj pierw-

si władcy Polski: Mieszko I i Bolesław Chrobry. *(Gwar na sali)*

Może tak, może nie, dla mnie jednak tak.

Szanowni Państwo! Międzynarodowe Targi Poznańskie to jedna z najstarszych i największych imprez wystawienniczych w Europie. Po raz pierwszy zorganizowano je w 1921 r. Trudno wyobrazić sobie Poznań bez targów, a targi bez Poznania. Przez wiele lat Międzynarodowe Targi Poznańskie były oknem na świat, zwłaszcza barwny, nowoczesny, niedościgniony świat Zachodu. To właśnie w Poznaniu odbywają się topowe wydarzenia branżowe, tu pokazywane są nowości i premiery. To właśnie na terenie MPT spotykają się liderzy biznesowi, by podejmować kluczowe decyzje o przyszłości swoich przedsiębiorstw. Tu już wspomniano, co się po raz pierwszy stało w Poznaniu, ale warto również zwrócić uwagę na Powszechną Wystawę Krajową, która została zorganizowana w 1929 r., popularnie zwaną PWK, nad którą patronat objął wtedy pan prezydent Ignacy Mościcki.

Kilkanaście dni temu minęło 100 lat od momentu zainicjowania wydarzenia. Wydaje mi się zatem, że dzisiaj przede wszystkim należy oddać hołd tym wszystkim, którzy wtedy widzieli ten cel, nie wycofali się i konsekwentnie go realizowali. Tym wszystkim dzisiaj oddajemy hołd. Jednocześnie życzymy powodzenia tym wszystkim, którzy tworzą rzeczywistość dnia dzisiejszego, jak również przyszłość targów. Życzymy im, żeby targi nadal były takim miejscem, gdzie jest obecna polska myśl technologiczna, gdzie można spotykać się, wymieniać swoje doświadczenia, żeby targi nadal się rozwijały, tak jak w ostatnich latach, ku chwale, powiedziałbym, Poznania, ale również naszego kraju. Wszystkiego dobrego.

Oczywiście nasz klub poprze tę uchwałę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pani poseł Paulina Hennig-Kłoska, Polska 2050.

**Posel Paulina Hennig-Kłoska:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Na wstępie muszę zacząć od sprostowania. Wszystkie dzieci już w IV klasie szkoły podstawowej czytają w podręczniku do historii, że pierwszą stolicą Polski było moje rodzinne miasto – Gniezno. Panie pośle, muszę zareagować. *(Oklaski)*

À propos projektu, którego celem jest uczczenie 100-lecia istnienia targów poznańskich, chcę powiedzieć, że oczywiście klub Polska 2050 poprze tę uchwałę. Targi poznańskie znane są w całej Europie, gromadzą... Toczy się tam od 100 lat, można powiedzieć, życie gospodarcze, kulturalne, społeczne, a niekiedy nawet z doskoku polityczne. To tam również następowały ważne polityczne momenty.

**Posel Paulina Hennig-Kloska**

Ale 100 lat, ta rocznica to powinien być moment, w którym pochylimy się nie tylko nad samą instytucją, ale także nad ludźmi, którzy ją tworzą. A dla ludzi tworzących Targi Poznańskie to jest dziś niezwykle trudny moment. Nie sposób nie zauważyć, że w tym roku nie odbyła się jeszcze żadna istotna impreza targowa w tym miejscu. Natomiast jeżeli chodzi o planowanie i możliwość planowania tej działalności, to rząd zrobił wszystko, by w tym właśnie jubileuszowym roku uniemożliwić targom normalne funkcjonowanie.

Jest rzeczą oczywistą, że samo poluzowanie obostrzeń na początku czerwca nie spowoduje, że od razu imprezy targowe wrócą do życia. Bo przygotowanie chociażby kalendarza imprez czy wznowienie faktycznej działalności to kilka miesięcy przygotowań. Wiedząc, że epidemia zawsze w okresie lata nieco odpuszcza, można było dać zielone światło, by ludzie skupieni wokół targów, w tym Targów Poznańskich, mogli już wcześniej przygotowywać kalendarz na lato, a nie ogłaszać na początku czerwca, że rząd nagle luzuje obostrzenia.

Nie wspomnę już o warunkach, czyli jedna osoba na 15 m. Jeżeli pomyślimy, że w 150-metrowej sali wynajętej na targi można gościć raptem 10–15 osób w zależności od czasu i obostrzeń, to wiemy, że jest to biznes w żaden sposób nieopłacalny i nie będzie to zachęcało do organizowania imprez.

Tak że tak, Targi Poznańskie były, są i – mam taką nadzieję – będą ważnym miejscem (*Dzwonek*), wizytówką wielkopolskiej gospodarności. Ale przy okazji 100. rocznicy dobrze by było pochylić się nad tym, jak zapewnić, żeby suchą nogą przeszły przez największy w swojej historii kryzys, i umożliwić ludziom dalsze zarabianie na tego typu działalności. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce zadać pytanie?

Jeżeli tak, proszę zgłosić się do sekretariatu.

Zamykam listę.

Jedno pytanie zgłasza pan poseł Grzegorz Rusiecki, Koalicja Obywatelska.

**Posel Grzegorz Rusiecki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt upamiętniający 100-lecie powstania Międzynarodowych Targów Poznańskich to przede wszystkim ogromny hołd nie tylko dla instytucji, ale także dla osób, które przez te lata te targi tworzyły, i ukłon w ich stronę.

Dzisiaj targi to trwały element życia społeczno-gospodarczego nie tylko Poznania, Wielkopolski czy Polski, ale w znaczeniu szerszym – również międzynarodowego. To codzienność funkcjonowania miasta i całego regionu. I to nie tylko w znaczeniu tym ścisłym gospodarczym, ekonomicznym, ale także społecznym, kulturowym, politycznym. To instytucja, która przez lata wpisywała się w krajobraz nie tylko gospodarczy, ale również ten historyczny, o czym była mowa, związany chociażby z wydarzeniami poznańskiego Czerwca. Jestem przekonany, że przed targami tylko dobre momenty, że pandemia nie rozbroi tych działań, które targi chcą podejmować. (*Dzwonek*) Jestem przekonany, że przed targami tylko dobre dni i dobre lata. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad projektem uchwały przystąpimy w bloku głosowań

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 37. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia 45-tej rocznicy Radomskiego Czerwca 1976 roku (druki nr 1064 i 1333).**

Proszę pana posła Adamowicza o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca  
Piotr Adamowicz:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia 45. rocznicy radomskiego Czerwca 1976 r., druk nr 1064.

Pani marszałek skierowała wspomniany projekt do komisji 30 marca. Komisja zajęła się nim w dniu 23 czerwca. Projekt dotyczący radomskiego Czerwca przygotowany przez radomianina posła Konrada Frysztaka został przyjęty w czasie merytorycznej dyskusji z udziałem przedstawicieli zarówno obozu rządzącego, jak i opozycji. Co szczególne, podkreślam, został przyjęty w konsensusie. Głosowanie nie było potrzebne.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W naszej najnowszej historii mamy wiele ważnych wydarzeń symbolizowanych przez nazwy miesięcy: Marzec '68, Czerwiec '56, Lipiec '80, Sierpień '80, Październik '56 czy wreszcie Grudzień '71 i Grudzień '81. Bez wątpienia bez protestów z czerwca 1976 r. w Radomiu, Ursusie, Płocku oraz w wielu innych miastach przeciwko PRL-owskiej władzy nie byłoby ani Sierpnia '80, ani powstania „Solidarności”. Wydarzenia te i represje



### **Posel Sprawozdawca Piotr Adamowicz**

wobec ich uczestników stały się impulsem do powołania Komitetu Obrony Robotników, a następnie Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, co istotne, pierwszych w bloku komunistycznym jawnie działających organizacji opozycyjnych. W tym miejscu należy bezwzględnie przypomnieć, że zarówno w tej Izbie, czyli Sejmie, jak i w Senacie zasiadają osoby, które wtedy, przed laty zdecydowały się nieść pomoc represjonowanym i ich rodzinom. I za to też im się należą wyrazy szacunku i uznania.

Tak, bez wątpienia radomski Czerwiec'76 był jednym z kamieni milowych polskiej drogi do wolności i niepodległości.

Komisja Kultury i Środków Przekazu po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu projektu wnosi, by Wysoki Sejm raczył podjąć załączony projekt uchwały. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Marek Suski, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

### **Posel Marek Suski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt prezentować stanowisko klubu Prawa i Sprawiedliwości w sprawie radomskiego Czerwca, tych wypadków, o których się mówi jako o buncie robotniczym, a niektórzy określają je nawet mianem powstania przeciwko komunistycznej władzy w Radomiu.

Szanowni Państwo! Projekt uchwały został złożony w Sejmie przez pana posła Frysztaka z opozycji. Dziękuję mu za tę inicjatywę. Do tej pory, w poprzednich latach, była to inicjatywa naszego klubu, ale pan poseł nas ubiegł. Można powiedzieć, że w tej konkurencji akurat cieszymy się, że mamy możliwość tego rodzaju współpracy.

Szanowni Państwo! Radom to miasto z wyrokiem, jak mówiono za komuny, gdy przez wiele lat Radom był pozbawiany inwestycji centralnych, zabierano mu różnego rodzaju instytucje. Niestety w III Rzeczypospolitej ta niedobra tendencja była kontynuowana. Jerzy Buzek, kolega partyjny wnioskodawcy z Platformy Obywatelskiej, likwidując województwo radomskie, zabrał z Radomia różne instytucje i sytuacja jeszcze się pogorszyła. Przez wiele lat nie było żadnych inwestycji, dopiero teraz jest duża inwestycja centralna. Budowany jest port lotniczy w Radomiu

za blisko 1 mld zł, który ma się nazywać, nosić imię bohaterów radomskiego Czerwca. Chcemy uczcić pamięć tych wszystkich, którzy 25 czerwca w 1976 r. wyszli na ulice w buncie przeciwko komunistycznej władzy, podpalając komitet wojewódzki i wyrzucając przez okno portret Lenina, idąc pod białą-czerwoną flagą po wolność dla nas wszystkich, za co jesteśmy im niezmiennie wdzięczni.

Pamiętam w 1976 r. byłem zupełnie młodym człowiekiem i patrzyłem na wypadki radomskie z wielką nadzieją – że jest to powiew wolności, że jest w Polsce takie miasto, w którym ludzie opowiedzieli się za wolną, suwerenną Polską, bez komunizmu, bez poddaństwa Sowietaom, bez tego upokarzającego ustroju, który wtedy, narzucony Polsce siłą, panował w naszym kraju. Dziś można powiedzieć, że Radom powinien się cieszyć z wolności, i myślę, że się cieszy, chociaż myślę, że jeszcze przed nami wiele rzeczy, żeby zadośćuczynić mieszkańcom Radomia za te krzywdy, jakie ich spotkały w PRL-u.

Chciałbym też powiedzieć, że w uchwale wymienią się inne bohaterskie miasta, które w tym samym czasie *(Dzwonek)* podażyły za Radomiem. Dziękuję się tym wszystkim, którzy pomagali poszkodowanym. Ta uchwała, szanowni państwo, jest bardzo potrzebna, oddaje cześć bohaterom, przypomina o wspaniałych czynach radomian i mieszkańców innych miast.

Prawo i Sprawiedliwość w pełni popiera tę uchwałę. Dziękuję bardzo za uwagę. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska przedstawi pan poseł Konrad Frysztak.

Bardzo proszę.

*(Poseł Jarosław Rzepa: Koalicja Obywatelska.)*

### **Posel Konrad Frysztak:**

Koalicja Obywatelska.

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Koalicja Obywatelska. A jak powiedziałam?

*(Głos z sali: Koalicja Polska.)*

Ojej, przepraszam.

### **Posel Konrad Frysztak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Jako przedstawiciel wnioskodawców chciałbym podkreślić – jako rodowity radomianin, urodzony

**Posel Konrad Frysztak**

w Radomiu, wychowany w kulcie bohaterów radomskiego Czerwca, którzy w 1976 r. odważnie wyszli protestować przeciwko podwyżkom cen żywności, które ówczesna władza komunistyczna opublikowała właśnie 24 czerwca, tak więc dziś jest 45. rocznica tych haniebnych podwyżek, a dzień później, rano, pracownicy radomskich fabryk wyszli protestować przeciwko tym podwyżkom – że nie mogliśmy dziś zapomnieć o bohaterach radomskiego Czerwca. Wielka szkoda, że komisja kultury nie zajęła się tym wcześniej, bo dziś na galerii było miejsce dla tych bohaterów, osób, które są w Stowarzyszeniu Czerwca '76 i mogłyby dziś przysłuchiwać się naszej dyskusji i późniejszemu głosowaniu.

Szanowni państwo, aby stało się zadość, chciałbym przeczytać projekt uchwały, którzy został zaakceptowany przez komisję:

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie uczczenia 45. rocznicy Radomskiego Czerwca 1976 roku

25 czerwca 1976 roku w Radomiu, Ursusie i Płocku doszło do protestu robotniczego, w którym tysiące osób wyraziło sprzeciw wobec planowanych przez władze komunistyczne podwyżek cen żywności oraz pogarszających się warunków życia i pracy. Protest rozszerzył się na wiele innych miast. Do najbardziej dramatycznych wydarzeń doszło w Radomiu, gdzie robotnicy z kilkudziesięciu zakładów, w tym m.in. z Zakładów Metalowych, Radomskich Zakładów Przemysłu Skórzanego »Radoskór«, a także mieszkańcy miasta zgromadzili się pod siedzibą Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i domagali się odwołania podwyżek cen żywności.

Po kilku godzinach protest robotniczy w Radomiu został brutalnie i krwawo stłumiony przez jednostki MO i ZOMO. Wielu uczestników strajku zostało aresztowanych i pobitych. To właśnie wtedy Polacy usłyszeli po raz pierwszy o tzw. ścieżkach zdrowia, czyli szpalerach funkcjonariuszy, którzy bili przebiegających pomiędzy nimi zatrzymanych. Wielu z radomskich robotników przypłaciło aresztowanie utratą zdrowia, a dwie osoby zginęły. W kolejnych dniach uczestnicy wydarzeń z czerwca 1976 roku byli represjonowani przez komunistyczne władze. W procesach sądowych zapadały wyroki pozbawienia wolności, wielu robotników utraciło pracę. Karząca ręka komunistycznej partii pozbawiła »zbuntowane« miasto inwestycji centralnych, na długie lata opóźniając jego rozwój, a mieszkańców Radomia władze PRL nazwały »warchołami«, chcąc ich napiętnować w oczach całego społeczeństwa. Protest osiągnął jednak sukces doprowadzając do odwołania zaplanowanych przez Komitet Centralny PZPR podwyżek cen żywności.

Wydarzenia z czerwca 1976 roku oraz późniejsze represje (*Dzwonek*) wobec jego uczestników, stały się impulsem do powołania Komitetu Obrony Robotników, a następnie Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela – pierwszych w bloku państw komuni-

stycznych jawnie działających organizacji opozycyjnych.

Historycy podkreślają, że bez Czerwca 1976 roku nie byłoby Sierpnia 1980 roku ani powstania »Solidarności«.

Wydarzenia z czerwca 1976 roku na stałe odmieniły Radom. »Miasto z wyrokiem«, jak po tragicznych wydarzeniach nazywano Radom, przez lata musiało zmagać się z szykanami ze strony komunistycznych władz. Nigdy jednak komunistom nie udało się złamać bohaterskiego ducha, odwagi ani dążenia do wolności mieszkańców Radomia.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, pamiętając o tragicznych wydarzeniach z czerwca 1976 roku, składa hołd bohaterskim mieszkańcom Radomia, Ursusa i Płocka, a także wyraża najwyższy szacunek dla ich odwagi i poświęcenia. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża również szacunek i podziękowania dla tych, którzy wówczas zdecydowali się pośpieszyć z pomocą represjonowanym i ich rodzinom”.

Bardzo proszę Wysoki Sejm...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Panie pośle, przekroczył pan minutę.

**Posel Konrad Frysztak:**

Tak, tak.

Bardzo proszę Wysoki Sejm o przyjęcie tej uchwały i dziękuję za merytoryczną pracę w komisji. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Na przyszłość proszę jednak trzymać się określonego czasu. Przekroczył pan czas o ponad minutę. Nie chciałam panu przerywać, ale na przyszłość proszę się stosować.

(*Posel Konrad Frysztak*: Bardzo dziękuję, pani marszałek, i przepraszam.)

Pani poseł Paulina Matysiak w imieniu klubu Lewica.

Zapraszam panią poseł.

**Posel Paulina Matysiak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 45 lat temu w Radomiu, Ursusie i Płocku doszło do protestów robotniczych, w których tysiące protestujących wyraziło sprzeciw wobec rosnących cen żywności i pogarszających się warunków życia i pracy. Ta rocznica to dobry moment, żeby przypomnieć coś, o czym na tej sali wielu wołałoby zapomnieć. Polska zawdzięcza demokrację robotnikom. Droga do w pełni niepodle-

### **Posel Paulina Matysiak**

głego państwa rozpoczęła się od robotniczych strajków, które szły pod hasłami godnych warunków życia i pracy. Robotnicy chcieli bezpieczeństwa socjalnego, żądali godnych płac, chcieli być traktowani w pracy godnie, jak ludzie, chcieli być gospodarzami w swoich zakładach pracy.

We wrześniu 1976 r. został założony Komitet Obrony Robotników, który pomagał aresztowanym robotnikom i wspierał ich, organizował pomoc prawną czy materialną dla nich i ich rodzin. Od początku zaangażowani byli zasłużeni działacze Polskiej Partii Socjalistycznej czy młodzi lewicowi opozycjoniści, i te nazwiska są nam znane: Ludwik Cohn, Antoni Pajdak, Jacek Kuroń, Jan Józef Lipski, ale też ludzie prawicy: Antoni Macierewicz czy Piotr Naimski. Później, w 1977 r., powołany został Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela.

W tym miejscu warto postawić pytanie, czy wolna Polska spłaciła swój dług wobec robotników Radomia i innych miast. Niestety odpowiedź jest negatywna, bo to na robotników z likwidowanych zakładów zepchnięto koszty transformacji ustrojowej. Terapia szokowa pozbawiła tysiące z nich miejsc pracy, środków do życia, a także podstawowego bezpieczeństwa ekonomicznego. Co gorsza, ze wszystkich stron słyszeli, że sami są winni swojej trudnej sytuacji, bo są niewystarczająco zaradni, za mało przedsiębiorczy, niedostosowani do nowego systemu. W ten sposób odebrano im nie tylko pracę, ale też godność i nadzieję. Zapatrzone w neoliberalne dogmaty elity i media poświęciły tych, którym zawdzięczają wolność słowa i demokrację.

Pamiętajmy o tamtych wydarzeniach, ale niech to nie będzie pusta celebra. Pamiętajmy o tym długu i o tym, by wolna Polska była zawsze państwem, które szanuje ludzką pracę i ludzką godność. Najwyższa pora zacząć spłacać ten dług.

Lewica oczywiście zgłaszuje za tą uchwałą. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani posle.

Pan poseł Jarosław Rzepa w imieniu klubu Koalicja Polska.

Bardzo proszę.

### **Posel Jarosław Rzepa:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pozwólcie państwu, że wymienię dzisiaj nazwiska, bo wydaje mi się, że trzeba, i jednocześnie podziękuję posłowi wnioskodawcy za projekt tej uchwały, dziękując również wszystkim klubom, które pracowały nad ostatecznym jego

kształtem, za to, że potrafilśmy wspólnie ten projekt przyjąć.

Szanowni Państwo! Wtedy w Radomiu zginęły bezpośrednio w starciach dwie osoby: Jan Łabęcki i Tadeusz Ząbecki. Trzecią ofiarą był Jan Brożyna, 27-letni wtedy młody mężczyzna. Ofiarą był także ks. Roman Kotlarz. Rannych w zamieszkach zostało 198 osób. Milicja i ZOMO zatrzymały 634 osoby, a następnego dnia z pracy zwolniono 939 osób. 25 osób osadzono jako prowodyrów wydarzeń, a 8 z nich skazano na wyroki do 10 lat.

Warto żebyśmy o tych ludziach wspomnieli w tym momencie, przy okazji tej uchwały, bo należy im się wielki szacunek, szanowni państwo. Walczyli o wolną Polskę.

Dlatego w imieniu naszego klubu bardzo serdecznie jeszcze raz dziękuję posłowi wnioskodawcy i dziękuję, że Sejm Rzeczypospolitej pamięta, bo watro pamiętać. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie posle.

Przechodzimy do pytań.

Zamykam listę osób chcących zadać pytania.

Wyznaczam czas – 1 minuta.

Pytanie pierwsze zada pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Krzysztof Grabczuk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo dobrze, że pamiętamy o tamtych wydarzeniach. Bardzo dobrze, że pamiętamy o bohaterach tamtych dni. Wydarzenia, jakie miały miejsce w czerwcu, były wynikiem dążenia do wolności, dążenia do demokratycznego państwa. Możemy wyciągnąć z tego kilka wniosków dla nas wszystkich, ale jest to lekcja szacunku i pokory do oraz wobec wszystkich tych, którzy mieli odwagę i siłę walczyć o wolną, niepodległą Polskę. Ale także ostrzeżenie, żeby nie dzielić ludzi na lepszy i na gorszy sort. By pamiętać, że każdy człowiek zasługuje na szacunek i na godność. I rzecz najgorsza, którą chce zrobić władza, to odbierać ten szacunek i tę godność. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Kolejne pytanie zada pan poseł Michał Krawczyk, Koalicja Obywatelska.

*(Głos z sali: Pomyłka. Nie zgłaszałem się.)*

Czyli pan poseł Konrad Frysztak.

Bardzo proszę, panie posle.



**Posel Konrad Fryszak:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Zwróć się do posła Marka Suskiego. Panie pośle, proszę nie zawłaszczać tego, że tylko Prawo i Sprawiedliwość ma monopol na inwestycje centralne w naszym mieście. Kiedy w kraju rządziła Platforma Obywatelska, a prezydentem był Andrzej Kosztowniak z Prawa i Sprawiedliwości, również decyzjami polskiego rządu były te inwestycje w Radomiu. Centrum przetwarzania danych...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Ale panie pośle, my mówimy o Czerwcu '76. Naprawdę, uszanujmy to święto.

**Posel Konrad Fryszak:**

...budowa obwodnicy południowej i wiele, wiele innych inwestycji, które były finansowane z pieniędzy centralnych.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Panie pośle, uszanujmy bohaterów.

**Posel Konrad Fryszak:**

Ale muszę się do tego, pani marszałek, odnieść jako poseł wnioskodawca.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Ale nie, panie pośle, do rzeczy.

**Posel Konrad Fryszak:**

Nie wolno również zakłamywać tego. Ja pilnowałem, żeby ta uchwała nie była polityczna, żeby była uchwałą ważną...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Panie pośle, no i upolitycznia ją pan teraz.

**Posel Konrad Fryszak:**

...a upolitycznił ją pan poseł Marek Suski.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Słabo, słabo.

Bardzo proszę. Tylko że naprawdę słabo, szanowni państwo. *(Oklaski)*

**Posel Marek Suski:**

Pani Marszałek! Szanowna Izbo! Jest to rocznica niezwykle ważna. Dramatyczne wypadki, później ukaranie miasta Radomia i mieszkańców, wiele lat represji, do dzisiaj ludzie ponoszą tego konsekwencje, bo np. nie nabyli uprawnień do emerytury, bo przez wiele lat byli bezrobotnymi w PRL-u.

*(Posel Konrad Fryszak: Zmieniła to pani premier Ewa Kopacz.)*

A pan, panie pośle, wyskakuje tutaj z takimi tekstami. Co do tej obwodnicy południowej, to wyście wstrzymali tę inwestycję, bo budowaliście gdzieś tam w Gdańsku drogę. Dopiero jak my wróciliśmy do władzy, to uruchomiliśmy tę inwestycję.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Nie, panie pośle, nie idźmy tą drogą.

**Posel Marek Suski:**

W takim momencie wchodzenie na ten grunt, jeszcze dodatkowo kłamiąc, jest niegodne, panie pośle.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Szanowni Państwo! To wszystko w tej chwili już staje się niegodne.

Mamy przepiękną uchwałę. Udało się ją pięknie wypracować, a państwo wprowadzacie tutaj brutalny konflikt i politykę.

Jeszcze pan poseł Piotr Adamowicz, Koalicja Obywatelska.

**Posel Piotr Adamowicz:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! W związku z pani apelami zredukuję to, co chciałbym powiedzieć. Przypomnę tylko. Długo rozmawialiśmy, ponad godzinę, na posiedzeniu komisji i ta rozmowa naprawdę była merytoryczna, to była wymiana historycznych, ideowych poglądów. Udało się. Niestety wplotły się wątki dotyczące bieżącej polityki. Chciałem coś powiedzieć o propozycji stoczni, ale nie będę mówił. Szanuję apel pani marszałek. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Dziękuję za wysłuchany apel.

To nieczęsto w tej Izbie się zdarza, tym bardziej jestem wdzięczna.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad projektem uchwały przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z organizacją w Rzeczypospolitej Polskiej XI sesji Światowego Forum Miejskiego w Katowicach w roku 2022 (druki nr 1278 i 1294).**

Uprzejmie proszę pana posła Marka Wesołego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Zapraszam, panie pośle.

### **Poseł Sprawozdawca Marek Wesoły:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w sprawie projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z organizacją XI sesji Światowego Forum Miejskiego w Katowicach w roku 2022.

Ustawa, którą przedkłada rząd pod obrady Wysockiej Izby, to swoistego rodzaju specustawa wzorowana już na wydarzeniu podobnym jak XI sesja Światowego Forum Miejskiego, jakim był COP24 w Katowicach. To wydarzenie miało również swoją ustawę dedykowaną i tutaj rząd wzorem tamtego udanego przedsięwzięcia i udanej organizacji postanowił przedłożyć Wysokiej Izbie do uchwalenia również taką specustawę.

Ustawa ta ma na celu przede wszystkim sprawne, szybkie przeprowadzenie, przygotowanie i zorganizowanie XI sesji Światowego Forum Miejskiego w Katowicach. To forum, to wydarzenie organizowane jest już jedenasty raz pod egidą Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wydarzenie chyba jedyne na świecie tak dużej rangi mówiące o politykach miejskich, o tym, jak mają rozwijać się miasta na całym świecie, jak ma wyglądać ich urbanizacja, ich rozwój, jak sprawić, aby rodzinom żyło się w nich lepiej. I tym wszystkim będzie zajmował się XI zjazd, sesja Światowego Forum Miejskiego w Katowicach w czerwcu 2022 r.

Komisja szczegółowo przeanalizowała projekt ustawy. Podczas prac nad projektem zostały dokonane redakcyjne poprawki, które są odwzorowane w druku nr 1294, czyli w sprawozdaniu dotyczących tej ustawy po posiedzeniu komisji, po pierwszym czytaniu.

Komisja wnosi o to, aby Wysoki Sejm przyjął tę ustawę bez poprawek w takim kształcie, w jakim zo-

stała zaproponowana, a argumentem, który mógłby za tym przemawiać, jest fakt, że na posiedzeniu komisji została przyjęta jednogłośnie, wszystkie głosy były za. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Marek Wesoły.

### **Poseł Marek Wesoły:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pozwólcie państwu: tym razem już w imieniu klubu mam wielki zaszczyt i zarazem przyjemność – bo to mój okręg wyborczy i miasto bliskie mi: Katowice – przedstawić państwu stanowisko klubu odnośnie do projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z organizacją XI sesji Światowego Forum Miejskiego w Katowicach w roku 2022.

Przybliżę trochę to wydarzenie. XI sesja Światowego Forum Miejskiego odbędzie się w dniach od 26 do 30 czerwca 2022 r. w Katowicach pod hasłem przewodnim: Zmieniamy miasta dla lepszej przyszłości. Będzie to pierwsza edycja tego wydarzenia, którego gospodarzem będzie kraj Europy Środkowo-Wschodniej. Światowe Forum Miejskie odbywające się co 2 lata jest flagowym wydarzeniem agendy ONZ, programu narodów zjednoczonych do spraw osiedli ludzkich oraz jednym z najbardziej rozpoznawalnych międzynarodowych spotkań poświęconych wymianie poglądów i doświadczeń dotyczących wyzwań miejskich. Forum pomoże zwiększyć świadomość opinii publicznej na temat problemów, z jakimi mierzą się dziś miasta. Światowe Forum Miejskie może nie tylko je nagłośnić, ale i zmotywować decydentów do podejmowania odważnych działań na rzecz ich niwelowania.

Głównymi tematami najważniejszych spotkań podczas forum, tzw. dialogów, będą m.in. sprawiedliwa i zrównoważona przyszłość miast dla wszystkich, bardziej ekologiczna przyszłość miast, mobilność miejska, innowacje i technologie, budowanie odporności miast, szczególnie ważny temat po pandemii i w kontekście zmian klimatu. Skala organizacji forum jest porównywalna do organizacji COP24 w Katowicach, która odbyła się w 2018 r. W przypadku tego wydarzenia uchwalono ustawę szczególną, która w znaczący sposób ułatwiła organizację COP24 w Polsce. Podobnie w przypadku organizacji Światowego Forum Miejskiego, przepisy obecnie obowiązujących ustaw nie są wystarczające do realizacji i skoordynowania zadań administracji publicznej oraz

**Posel Marek Wesoly**

służb związanych z organizacją tak dużego wydarzenia, jakim jest forum.

Projekt ustawy wskazuje zadania dotyczące wielu aspektów organizacyjnych oraz zasady realizacji tych zadań przez wszystkie podmioty biorące udział w przygotowaniach do forum. Wśród najważniejszych należy wymienić: zadania organów administracji publicznej, w tym związane z zapewnieniem bezpieczeństwa i porządku publicznego, zadania zespołu koordynującego organizację Światowego Forum Miejskiego, zasady finansowania organizacji forum. Za znaczną liczbę zadań związanych z organizacją forum będzie odpowiadał minister właściwy do spraw rozwoju regionalnego. Za zapewnienie i monitorowanie działań służb zaangażowanych w organizację forum w zakresie bezpieczeństwa i porządku publicznego zgodnie z projektowaną ustawą odpowiedzialny będzie minister właściwy do spraw wewnętrznych. Wojewoda śląski będzie odpowiedzialny za przygotowanie kompleksowego planu zapewnienia bezpieczeństwa podczas wydarzenia w Katowicach oraz zapewnienie zabezpieczenia medycznego forum. W organizację forum będzie oczywiście zaangażowany także samorząd terytorialny, prezydent miasta Katowice. Na finansowanie organizacji wydarzenia w Katowicach planuje się przeznaczyć przede wszystkim środki budżetu państwa, przy czym projektowane w ustawie przepisy szczegółowo regulują, na co te środki mogą być wydatkowane. Maksymalny limit wydatków z budżetu państwa będący skutkiem finansowym ustawy wyniesie 193 326 tys. podzielone na 2 lata, w 2021 r. – 68 420 tys., a w 2022 r. – 124 906 tys. Środki finansowe zostaną przeznaczone na pokrycie m.in. kosztów wynajęcia Międzynarodowego Centrum Kongresowego i Hali Widowiskowo-Sportowej Spodek, kosztów operatora logistycznego, którego zadaniem będzie organizacja i obsługa XI sesji Światowego Forum Miejskiego wraz z imprezami towarzyszącymi. Projekt ustawy zakłada wyłączenie stosowania przepisów ustawy z dnia 11 września 2019 r. – Prawo zamówień publicznych, jednak wyłącznie w stosunku do zamówień, których wartość jest niższa niż progi unijne w rozumieniu tej ustawy.

Króciutka uwaga. Nad tym punktem była największa dyskusja na posiedzeniu komisji, ale ci z państwa, którzy wiedzą, jak taką imprezę należy przygotowywać, w jakim tempie, jak to wszystko się odbywa, doskonale rozumieją, że Prawo zamówień publicznych mogłoby sparaliżować przygotowanie w ciągu jednego roku całego tego wielkiego przedsięwzięcia, w którym udział może wziąć nawet 25 tys. osób, przedstawicieli krajów całego świata. (*Dzwonek*) Często decyzje, które będą podejmowane, są bardzo pilne do realizacji.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość wnoszę o przyjęcie tej ustawy przez Wysoki Sejm.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przedstawi pan poseł Michał Krawczyk.

**Posel Michał Krawczyk:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Koalicji Obywatelskiej wobec projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z organizacją w Rzeczypospolitej Polskiej XI sesji Światowego Forum Miejskiego w Katowicach w roku 2022.

Przypomnę, że Światowe Forum Miejskie to impreza organizowana przez ONZ co 2 lata. Służy ona tworzeniu polityk miejskich na świecie. Jej organizatorem jest agenda ONZ do spraw urbanizacji i osiedli miejskich. Przypomnę także, że promowane przez ONZ w tym zakresie wartości to zmiana podejścia do sposobu, w jaki planowane są miasta i osiedla, eliminowanie ubóstwa, zmniejszanie nierówności, trwałość, inkluzywny i zrównoważony rozwój gospodarczy, a także równość płci oraz równouprawnienie kobiet w celu pełnego wykorzystania ich wkładu w zrównoważony rozwój. Bardzo dobrze, że ta impreza za rok w czerwcu odbędzie się w Katowicach. To jest wydarzenie, o którym polski rząd wie. O tym, że to wydarzenie odbędzie się w Katowicach w 2022 r., polski rząd wie od roku 2019. Taka informacja jest zawarta w uzasadnieniu projektu ustawy. Natomiast dopiero 10 dni temu złożyliście państwo w Sejmie projekt ustawy, którym dzisiaj się zajmujemy. Są w tym projekcie ustawy rozwiązania, które są niebezpieczne – za moment o nich powiem – natomiast państwo uzasadniacie zastosowanie tych rozwiązań tym, że do organizacji imprezy został tylko rok. Ale o tym, że ta impreza będzie w Katowicach, wiecie państwo od 2 lat.

Takim niebezpiecznym rozwiązaniem jest wyłączenie z ustawy – Prawo zamówień publicznych zleceń do 600 tys. zł. Wprowadzacie państwo w ustawie bardzo ogólne zapisy dotyczące wymogów wobec wykonawców, które dają zamawiającemu wielką elastyczność wyboru wykonawcy. Może to być z wielką krzywdą dla wielu firm, które chciałyby pracować przy organizacji forum, a które nie będą miały jak i do kogo odwołać się od decyzji organizatora, bo Prawo zamówień publicznych w tym zakresie będzie wyłączone.

Drugą kwestią, która budzi naszą wątpliwość, są koszty. Budżet państwa wyda na tę imprezę ogromną kwotę, kwotę 193 mln zł. Jak powiedziało mi kilku posłów, jest to połowa rocznego budżetu miast, z których pochodzą, więc to są naprawdę ogromne pieniądze. Natomiast nie o samą kwotę w tym momencie chodzi, tylko chodzi o to, że pytaliśmy na posiedzeniu komisji o szczegółowe informacje dotyczące budżetu. W ustawie, a nie w uzasadnieniu, informacje doty-



**Posel Michał Krawczyk**

czące tego, jakie są składowe tej ogromnej kwoty 193 mln zł, nie padają.

Krótko mówiąc, jeśli wcześniej wzięlibyście się państwo za przygotowanie tej ustawy, a przypominę, że wiedzę o tym, że Katowice zostały wybrane na miejsce organizacji forum, macie od 2 lat, a ustawa wpłynęła 10 dni temu, nie trzeba by było pod pretekstem pośpiechu i tego, że do organizacji imprezy pozostał rok, wyłączać ustawy – Prawo zamówień publicznych. Bylibyście państwo pewnie także w stanie przygotować szczegółowy kosztorys, którego nie widzieliśmy. Ale zwlekaliście 2 lata i teraz mamy ustawę dotyczącą niewątpliwie ważnego wydarzenia, które będzie miało miejsce za rok w Katowicach, która pozostawia wiele do życzenia i, co gorsza, niesie zagrożenia dla sprawnej organizacji tej imprezy, o których przed momentem powiedziałem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W imieniu klubu Lewica głos zabierze pan poseł Maciej Konieczny.

**Posel Maciej Konieczny:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W roku 2022 odbędzie się w Katowicach Światowe Forum Miejskie pod agendą ONZ. To bardzo dobra wiadomość. To fantastyczna wiadomość dla Katowic, regionu i Polski. Organizacja takiej dużej międzynarodowej imprezy o tym charakterze to nie tylko prestiż i impuls rozwojowy dla miasta gospodarza, ale to przede wszystkim doskonała okazja do uczenia się i wymiany doświadczeń.

Procedowana ustawa ma na celu ułatwienie organizacji forum, rozwiązuje wiele problemów praktycznych. Zdzwoniłem do władz Katowic, żeby się upewnić co do tego, na ile ta ustawa faktycznie jest dla nich ułatwieniem, na ile była z nimi konsultowana, i zyskałem potwierdzenie, że tak, że już od roku współpracują przy opracowaniu kształtu tych konkretnych rozwiązań i że tę ustawę popierają. A więc także my jako Lewica tę ustawę oczywiście poprześmy. Złożymy tylko jeszcze jedną poprawkę, o której później.

Jak już mówiłem, wielka międzynarodowa impreza to okazja do nauki i wymiany doświadczeń, co szczególnie istotne będzie wobec ogromnych wyzwań, przed którymi staną nasze miasta w najbliższej przyszłości. Te najistotniejsze wiązać się będą oczywiście z kryzysem klimatycznym. Upały i powodzie ostatnich dni pokazują, jak pilny jest to problem. To jest zapowiedź tej niełatwej przyszłości, która jest przed nami.

Żeby sobie z tym poradzić, musimy oczywiście skończyć z betonozą, tą straszną chorobą, która toczy polskie miasta od lat, dla dobra nas wszystkich. Tylko powrót do zieleni w miastach może nas uchronić przed tymi piekielnymi upałami i powodziami na przemian. To jest coś, co w roku 2021 powinno wydawać się oczywiste, ale mimo to raz po raz słyszymy nowe wiadomości o fantastycznych rewitalizacjach dokonywanych za pomocą wylewania hektolitrów betonu czy brukowania ogromnych połaci miasta kostką Bauma.

Musimy także zadbać o to, żeby nie zabudowywać klinów napowietrzających nasze miasta, co dla odmiany będzie wymagało postawienia się wszechwładnym deweloperom, co okazuje się w Polsce od lat niełatwe. Stanowisko Lewicy jest tutaj oczywiste. Nasze życie i zdrowie jest ważniejsze niż chciwość i zysk deweloperów. Mam wrażenie, że jest to coś, co podczas tego forum nasi samorządowcy, nasi politycy będą mieli okazję usłyszeć od kolegów i koleżanek, którzy z lobbieniem deweloperów radzą sobie nieco lepiej.

Bardzo cieszę się, że to forum odbędzie się w Katowicach, że odbędzie się w metropolii górnośląsko-zagłębiowskiej, także dlatego, że to jest region, który jak żaden inny albo jak mało który w świecie mierzy się z tymi ogromnymi wyzwaniami związanymi z odejściem od gospodarki opartej na węglu, z odejściem od energetyki opartej na węglu. Tutaj też miasta muszą odgrywać kluczową rolę, chociażby dlatego, że ogromne tereny wewnątrz miasta, które były wykorzystywane na potrzeby kopalni czy też, mówiąc szerzej, przemysłu opartego na węglu, teraz będą musiały być wykorzystane w innej funkcji dla dobra społeczności lokalnych. Jak do tej pory to się niestety nie dzieje i te plany nie są realizowane. Mam nadzieję, że to forum będzie okazją także do tego, żeby i jakąś wiedzę, wsparcie, i dobre praktyki w tym aspekcie nabyć.

Miasta dobre do życia muszą mieć sprawną komunikację miejską. To jest jasne. Stawianie na indywidualny transport samochodowy, szczególnie w dużych metropoliach, to korki, zanieczyszczenie powietrza, wypadki samochodowe, a chociażby ze śmiertelnością pieszych Polska ma wciąż ogromny problem, wypychanie pieszych z przestrzeni publicznej. Jeżeli chodzi o kiepski transport publiczny, to niestety mieszkańcy metropolii górnośląskiej wiedzą o tym aż za dobrze, jak ten kiepski transport publiczny utrudnia życie. Tutaj też fajnie by było, jakby nasi samorządowcy podłapali parę dobrych rozwiązań przy okazji forum.

Kolejny duży temat, który na pewno jest wyzwaniem dla organizacji życia w miastach, to mieszkalnictwo. Raz jeszcze: polska polityka mieszkaniowa od lat prowadzona jest pod dyktando deweloperów i ich zysków. Zamiast konstytucyjnej zasady sprzyjania potrzebom mieszkaniowym obywateli, mamy zasadę ulegania chciwości banków i deweloperów. Tak nie musi być. Jeszcze jedna nadzieja związana

**Posel Maciej Konieczny**

z tym forum, że nasi samorządowcy i politycy porozmawiają sobie z przedstawicielami chociażby Wiednia czy Berlina, w których dzięki ogromnej bazie mieszkań komunalnych i silnym regulacjom mieszkania na wynajem są dostępne dla ludzi o przeciętnych wynagrodzeniach, a 30-metrowa kawalerka w kredycie na 40 lat nie jest szczytem marzeń. Wyżwań jest masa, okazji do tego, żeby czerpać z wiedzy innych również.

Na koniec jeszcze o tej poprawce. (*Dzwonek*) Miasta muszą być także przestrzenią żywej demokracji, wymiany idei, dyskusji, spotkań, także protestów. Stąd też z niepokojem przyjmujemy tę zasadę, żeby na czas forum zakazać spontanicznych zgromadzeń. Uważamy, że to jest droga na skróty, której nie powinno być. Dlatego złożymy poprawkę, żeby ten zakaz z ustawy zniknął. I tę poprawkę, te dwie poprawki składam. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W imieniu Koalicji Polskiej głos zabierze pani poseł Urszula Nowogórska.

**Posel Urszula Nowogórska:**

Dzień dobry, pani marszałek.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Koalicja Polska – PSL, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu w sprawie rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z organizacją w Rzeczypospolitej Polskiej XI sesji Światowego Forum Miejskiego w Katowicach w roku 2022. Ten projekt jest zawarty w druku sejmowym nr 1278.

Wysoka Izbo! Można by się było zastanawiać, po co kolejny akt normatywny w porządku prawnym, ale przyjmuję do wiadomości, rozumiem to, że ustawa jest potrzebna po to, aby stworzyć warunki, które umożliwią właściwą organizację sesji wydarzenia oraz wypełnienie zobowiązań, które wynikają z umów zawartych w sprawie organizacji światowego forum. Jak państwo wiecie, strona polska podjęła uchwałę nr 166/2018 z dnia 6 listopada 2018 r. w sprawie miasta kandydata do ubiegania się o organizację światowego forum w 2022 r. Rada Ministrów podjęła decyzję o zgłoszeniu Katowic jako gospodarza forum w ramach Programu Narodów Zjednoczonych do spraw Osiedli Ludzkich. Rozumiem, że z uwagi na rozmiar tej sesji, tego wydarzenia będzie wiązało się z tym wiele różnych zobowiązań, ale również i trudności, ponieważ w tej sesji, jak tutaj zostało powiedziane, będzie uczestniczyło ok. 20–25 tys. delegatów. Muszą być stworzone odpowiednie warunki i zaplecze, wa-

runki logistyczne w centrum konferencyjnym w Katowicach. Oczywiście charakter tego wydarzenia jest wyjątkowy. Rozumiem również, że przepisy, które były stworzone do tej pory, są niewystarczające, więc to doprecyzowanie w tej ustawie rządowej może rzeczywiście ułatwić organizację tego wydarzenia. Jednak bardzo bym prosiła o to, aby w tej ustawie zawrzeć również właściwe doprecyzowania, które umożliwią właściwą koordynację administracji państwowej oraz wszystkich służb, które będą nadzorowały i prowadziły to wydarzenie.

To wydarzenie ma ogromne znaczenie, tak jak powiedziałam. Do nadzorowania czy też koordynacji został stworzony zespół, w skład którego zostały powołane ministerstwa: spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych, rozwoju regionalnego i przedstawiciele wszystkich służb, które będą nadzorowały również bezpieczeństwo w czasie trwania tego wydarzenia, a także przed tym wydarzeniem i po nim. Będą również przedstawiciele strony samorządowej. Będą marszałkowie województw małopolskiego i śląskiego, będzie wojewoda śląski, będzie wojewoda małopolski, będzie prezydent Katowic. Chciałabym zasugerować, jeżeli państwo byście rozważali taką możliwość, aby doprosić do tego zespołu przedstawiciela miasta Krakowa z uwagi na bezpośrednie sąsiedztwo województwa małopolskiego i te migracje, które w czasie takich wydarzeń się zdarzają. Mogłoby to w zdecydowanej mierze ułatwić koordynację tych działań.

Chciałam również powiedzieć, że jest to ogromne wydarzenie nie tylko logistyczne, ale również finansowe, o czym również moi poprzednicy powiedzieli. Całość wydarzenia będzie finansowana w wysokości 204 mln zł. To również duża odpowiedzialność w przestrzeganiu prawa, również Prawa zamówień publicznych, dlatego na posiedzeniu komisji sugerowaliśmy, aby doprecyzować zapisy zawarte w art. 23, tym bardziej że na mocy tego artykułu zostanie wyłączona ustawa z dnia 11 września 2019 r. – Prawo zamówień publicznych, jeżeli wartość zamówienia nie będzie przekraczała progów unijnych. Chciałam również powiedzieć, że te wszystkie regulacje, jeżeli państwo nie chcecie zawierać ich w ustawie, można zawrzeć w jakichś dodatkowych regulaminach, które będą doprecyzowywały np. okresy składania ofert czy też składania odwołań w tym zakresie.

To prestiż, to wzmocnienie i promocja regionu, co również zostało tutaj powiedziane, ale również wzmocnienie branż eventowej i hotelarskiej, które na skutek pandemii znacznie ucierpiały.

Chciałabym również poprosić z tego miejsca, aby przez te 5 dni organizacji tego forum rzeczywiście nie utrudniać życia mieszkańcom i osobom dojeżdżającym do pracy. Stąd bardzo potrzebne będą właściwa koordynacja, jak również nadzorowanie transportu. Oczywiście rozumiem też, że państwo macie odpowiednie doświadczenia, które zyskaliście przy organizacji forum klimatycznego, które było organizowane w Katowicach. Na pewno te doświadczenia

### **Posel Urszula Nowogórska**

wykorzystacie. Trzymam kciuki za organizację tego wydarzenia.

Mój klub będzie głosował za tym projektem ustawy. Bardzo dziękuję. *(Okłaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Stanowisko koła Konfederacja przedstawi Wysokiej Izbie pan poseł Dobromir Sośnierz.

### **Posel Dobromir Sośnierz:**

Kiedy na wiosnę zeszłego roku zaczynaliśmy tę COVID-ową gorączkę legislacyjną, śmiałem się z tej mównicy z tego, że nasze państwo nie jest przygotowane na żadną odrobinę nietypową sytuację i jest zmuszone pisać na kolanie kolejne specustawy. Zastanawiałem się wtedy, czy jak będzie wojna, to będziemy na szybko uchylać ustawę o zaopatrzeniu frontu, nowelizować ustawę o wykonywaniu zawodu żołnierza, dopisywać brakujące homologacje na czołgi itd.

To jest kolejny raz, kiedy ta groteskowa wizja sprzed roku staje mi przed oczami i wydaje się nie tylko realna, ale nawet pewna. Oto bowiem nasze państwo musi uchylać specjalną ustawę dla zorganizowania tylko jednej imprezy w jednym mieście. To jest po prostu dramat. Jeśli jakiś kraj potrzebuje osobnej ustawy dla zjazdu radców miejskich, to jest to chory kraj. Pani posłanka Nowogórska przede mną mówiła, że widocznie jest potrzeba, żeby były takie ustawy, takie przepisy, żeby to umożliwić. Jeśli nasz kraj potrzebuje takich przepisów, żeby zorganizować jakąś imprezę, to one powinny być już dawno uchwalone dla wszystkich. Dlaczego niby jakaś jedna impreza może liczyć na takie zaangażowanie i wsparcie państwa, dlaczego inni muszą sobie radzić sami i nie tylko nikt im nie pomaga, ale nawet muszą pokonywać różne trudności stwarzane przez to państwo, przez jego biurokrację, urzędników, te wszystkie głupie przepisy. A drugim przychyła się nieba i pisze ustawę pod ich dyktando. Reguły mają być takie same dla wszystkich. Niby dlaczego jakieś nikomu niepotrzebne forum miejskie ma mieć łatwiej niż np., nie wiem, zjazd hodowców kanarków? Jeśli więc potrzebujemy takich przepisów, to potrzebujemy ich dla wszystkich. I jeśli są w tym kraju przeszkody, które nie pozwalają zorganizować takiego wydarzenia, to już dawno powinny być zmienione albo zmieniane teraz, ale dla wszystkich.

Nie, to nie jest do niczego potrzebne mieszkańcom Katowic, bo pewnie będą tutaj takie głosy. Tak się składa, że ja jestem z Katowic i psincino mnie obchodzi to forum, szczerze mówiąc. Przeciętny mieszkaniec

Katowic nic z tego nie ma, tylko problem z korkami i objazdami, bo zwykle właśnie w takich przypadkach zamyka się ulice dla szanownych gości, wygania katowiczian z dostępnych normalnie miejsc parkingowych. Dla zwykłego mieszkańca to jest tylko utrapienie.

Owszem, jest oczywiście ekipa, która napcha sobie przy tym kieszenie, ale nie ma żadnego powodu, żeby wszyscy dorzucali się do interesu dla niektórych, żebyśmy pompowali pieniądze od przeciętnego zjadacza chleba do kieszeni rozmaitych interesownych klakierów pana prezydenta.

Mydlenie oczu argumentami o promocji miasta jest irytujące i bałamutne. Nikt tutaj zapewne nie wie, gdzie odbywały się poprzednie fora miejskie. Wie ktoś?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Brawo. Ale myślę, że nikt się tym na co dzień nie interesuje. W każdym mieście coś się czasem odbywa i nigdy nie słyszałem, żeby ktoś, jadąc na wakacje, nie wiem, czy zastanawiając się, gdzie się przeprowadzić albo gdzie zainwestować pieniądze, szukał informacji o tym, w jakim mieście odbyło się ostatnie forum miejskie, jakiś kongres klimatyczny, Tour de Pologne czy które z nich było europejską stolicą kultury. To są bałamutne argumenty stanowiące tylko zasłonę dymną dla przepalania milionów złotych z kieszeni podatnika na imprezy, na których zarobią tylko niektórzy. To jest typowy zresztą transfer – od biednych do bogatych. To tak o uczciwość Lewicy apeluję.

Korzystając z tego, że zostało mi jeszcze trochę czasu, odniosę się do banialuk, które wygadywał tutaj poseł Konieczny i który dawał wyraz swojej tradycyjnej dla Lewicy niechęci do przedsiębiorców oraz pomstował na to, że oni dla zysku budują te domy. Matko Boska, na szczęście budują dla zysku, bo gdyby budowali np. dla ułańskiej fantazji, to byłoby znaczące ryzyko, że budowaliby niepotrzebne nikomu budynki. Całe szczęście na wolnym rynku zysk służy temu, żeby przedsiębiorstwa budowały to, czego chcą inni. A więc pan, pomstując na to, że przedsiębiorcy budowlani, zwani z angielska deweloperami, budują budynki dla zysku, pomstuje na tych, którzy po prostu chcą je kupić i którzy chcą tam mieszkać. Pan po prostu nie chce dać ludziom normalnie mieszkać. I do tego srowadza się pańska krytyka. Całe szczęście mamy mechanizm zysków i strat, który informuje przedsiębiorców, co jest na rynku potrzebne. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Hanna Gill-Piątek w imieniu koła Polska 2050.



**Posel Hanna Gill-Piątek:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja nawet lubię występować po Konfederacji – taka kolejność przysługuje Polsce 2050 – bo to są zwykle humorystyczne akcenty w sprawach jednak dość specjalistycznych, tak jak np. właśnie polityka miejska. A to są poważne sprawy. Dlaczego? Dlatego że dokładnie w 2050 r. 70% populacji całego świata będzie zamieszkiwać w miastach, czyli w dużych skupiskach ludzkich, które mają swoje bardzo określone potrzeby, mają swoją specyfikę i mają też zapotrzebowanie na dobre prawo oraz w pewnym sensie na wydzielenie ich jako podmiotu. A w Polsce miasta jako podmiot cały czas są niezauważane, niewydzielone.

Proszę zwrócić uwagę, że mamy ministerstwo zajmujące się rozwojem wsi, w ustawie o działach i w ministerstwach mamy sprawy rozwoju regionalnego, a nie mamy ministerstwa miast. Mówi się: okej, to jest samorząd. Ale nie, to nie jest samorząd, to jest zupełnie inna dziedzina. To jest zupełnie inna dziedzina, która w Polsce, jeżeli chodzi o miasta, o ich specyficzne potrzeby, bo to jest wielopoziomowy spłot zagadnień, cały czas nie jest dobrze zaopiekowana nawet w strukturze administracji publicznej.

Proszę zauważyć, ministerstwa oczywiście trochę przetasowują się i zmieniają, działy przechodzą z jednych do drugich, ale cały czas sprawy miejskie, jak np. sprawy rewitalizacji miast, leżą gdzieś pomiędzy funduszami europejskimi, infrastrukturą, rozwojem regionalnym czy też sprawami społecznymi. Bardzo rzadko jest tak, że te dziedziny... albo przynajmniej bardzo rzadko przychodzą tacy zapaleńcy do administracji publicznej, którzy to w jakiś sposób integrują. Oczywiście brakuje takiego spojrzenia. Ja mam nadzieję, że Światowe Forum Miejskie będzie imprezą, po której coś w Polsce zostanie.

Polska 2050 oczywiście będzie popierać tę ustawę, chociaż wolelibyśmy, żeby nie było takiego luzowania Prawa zamówień publicznych. Natomiast na pewno światowe forum jest w Polsce potrzebne. To jest wielka impreza branżowa, ale chodzi o to, żeby po tym forum została nam jakaś refleksja, żebyśmy trochę bardziej zwrócili uwagę na sprawy miast. Dlaczego? Dlatego że właśnie przez to, że problemy miejskie są tak bardzo pokawałkowane pomiędzy różne ministerstwa, resorty, dziedziny, działy, występują bardzo konkretne problemy. Na przykład mieszkalność to jest problem gdzieś na pograniczu budownictwa, ale też polityki społecznej. I te dwa działy w ogóle, mam wrażenie, się nie widzą. Miasta polskie mają tzw. odwieczne problemy właśnie z tego powodu, że polityka miejska nie jest traktowana całościowo. Na te odwieczne problemy powinniśmy sobie odpowiedzieć, korzystając z tej wielkiej szansy, którą jest organizacja Światowego Forum Miejskiego.

Te problemy to jest np. reforma planowania przestrzennego, której ja widziałam sześć szumnych zapowiedzi, sześć odsłon i żadna nie wypaliła. Być może

dzięki temu, że jest karuzela podsekretarzy stanu, karuzela ministrów, każdy robi nową reformę, ale nikt nie doprowadza jej do końca. Przez to mamy korki, suburbanizację, wspomnianą tutaj patodeveloperkę, leżące odłogiem ugory miejskie o niestalonej własności oraz katastrofalne, ogromne odszkodowania wynikające z planów miejscowych, na które cały czas są narażone samorządy.

Tych problemów jest naprawdę wiele. Wymieniona tutaj już betonoza, nabrzmiały, nierozwiązany przez lata problem mieszkaniowy, enklawy biedy, które nie znikają z polskich miast pomimo naszych wysiłków, i dziedziczenie ubóstwa. To jest mnóstwo problemów. Na nie próbowała odpowiedzieć krajowa polityka miejska. Był bardzo dobry dokument, który rząd przyjął w 2015 r., ale w 2020 r. dobiegł on kresu i właściwie nie ma nowego. Mam nadzieję, że Światowe Forum Miejskie posłuży odnowieniu tego dokumentu strategicznego, którym była krajowa polityka miejska. Mam też ogromną nadzieję, że pojawią się tam różne środowiska urbanistów, socjologów, aktywistów, samorządowców, ekspertów, którzy będą ze sobą współpracować.

Z tego miejsca na koniec mojej wypowiedzi bardzo serdecznie pozdrawiam uczestników VII Kongresu Ruchów Miejskich (*Dzwonek*), który zacznie się jutro w Lublinie.

Polska 2050 będzie głosować za tą ustawą. Dziękuję.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani poseł.

Przechodzimy do pytań.

Wyznaczam czas na zadanie pytania na 1 minutę. Zamykam listę.

Pierwsze pytanie zada pan poseł Michał Krawczyk, Koalicja Obywatelska.

**Posel Michał Krawczyk:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowna Pani Minister! Mam pytanie odnośnie do tego, co wydarzyło się przez 2 lata od maja 2019 r., kiedy dowiedzieliście się państwo, że forum będzie miało miejsce w Katowicach w 2022 r., do momentu, kiedy złożyliście państwo projekt ustawy, to było 10 dni temu. Chciałbym wiedzieć, jak wyglądały przez te 2 lata przygotowania do organizacji forum, bo nie wierzę, że poświęciliście państwo 2 lata na przygotowanie kilkustronicowego projektu ustawy.

Druga kwestia to jest pytanie, na które nie uzyskałem odpowiedzi podczas posiedzenia Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Chciałbym wiedzieć, na co z budżetu państwa wydamy te 193 mln zł. Bo że na organizację forum, to wiem, ale oczekujecie państwo od nas, że podniesiemy rękę za tą ustawą w sprawie organizacji bardzo ważnego wy-

**Posel Michał Krawczyk**

darzenia, a my chcemy wiedzieć szczegółowo, jak wygląda kosztorys i na co zostaną wydane 193 mln. (*Dzwonek*) I proszę o więcej informacji niż tylko że na organizację i na promocję. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska, zada kolejne pytanie.

**Posel Krzysztof Grabczuk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Światowe Forum Miejskie to niezwykle ważne wydarzenie. Coraz więcej ludzi mieszka w miastach. Badania wskazują, że w najbliższej dekadzie liczba ludzi, którzy chcą mieszkać w miastach, wzrośnie o kilkanaście procent.

Oczywiście to jest rzeczywistość, ale ta rzeczywistość wiąże się ze swoimi problemami: gospodarczymi, społecznymi, klimatycznymi, transportem, architekturą, urbanizacją. Dlatego tego typu spotkania są oczywiście bardzo korzystne, bowiem nie trzeba wyważać otwartych drzwi. Trzeba wymieniać poglądy, trzeba korzystać z doświadczeń innych miast, innych państw. Żyjemy w globalnym świecie. Czy chcemy, czy nie chcemy, ten świat jest tak zbudowany i musimy patrzeć na nasz kraj i również na nasze miasto jak na część globalnej wioski. I to jest dobrze.

Natomiast rzeczą złą jest to, że państwo znowu dajecie projekt ustawy (*Dzwonek*) w ostatniej chwili. To nie tylko w tym momencie, ale w każdym innym. Dlatego bardzo proszę o odpowiedź na piśmie, proszę o kosztorys tej imprezy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Józefę Szczurek-Żelazko, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Józefa Szczurek-Żelazko:**

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Myślę, że nie będę tutaj odosobniona w twierdzeniu, że to forum to jest bardzo ważne wydarzenie w naszym kraju i bardzo dobrze, że odbywa się na terenie Katowic. Nie zgodzę się z panem posłem z Konfederacji, który mówi, że to jest nikomu niepotrzebne. Każdy, kto organizował takie forum, wie dokładnie, jakie korzyści przynosi taka impreza dla środowiska lokalnego.

Mogę podzielić się z państwem doświadczeniami chociażby z Forum Ekonomicznego w Krynicy. Mieszkańcy Krynicy i przedsiębiorcy czekają na tego typu

wydarzenie, bo to daje możliwość dodatkowych zarobków, dodatkowych przychodów. Po pandemii, kiedy polska turystyka, polska gospodarka została tak poturbowana, forum może stać się ogromną szansą na rozwój gospodarczy. Specustawa też jest niezwykle potrzebna. Ten, kto organizował te imprezy, wie dobrze, w jakim gąszczu przepisów należy się poruszać, żeby (*Dzwonek*) zorganizować tego typu wydarzenie.

Dziękuję pani minister za przygotowanie tego projektu. Chciałabym zapytać o wątek małopolski. Wprawdzie rozmawialiśmy o tym na posiedzeniu komisji, omawiając projekt, ale pytam, czy w ramach tego forum rozważane są jakieś eventy, imprezy na terenie województwa małopolskiego.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Grzegorz Rusiecki, Koalicja Obywatelska, kolejne pytanie.

**Posel Grzegorz Rusiecki:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dyskutujemy o projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z organizacją w Rzeczypospolitej Polskiej XI sesji Światowego Forum Miejskiego w Katowicach w roku 2022. I oczywiście jeśli chodzi o samo wydarzenie, to jesteśmy jak najbardziej na tak, to wielkie wyróżnienie dla Polski, dla Katowic.

Natomiast rodzą się pytania dlaczego. Dlaczego, mimo że wiecie państwo już od 2 lat, że Katowice będą gospodarzem tego wydarzenia, projekt ustawy trafił do parlamentu 10 dni temu? Dlaczego chcecie państwo wyłączyć stosowanie ustawy o finansach publicznych w zakresie przetargów? Ta impreza ma budżet ponad 200 mln zł. To są, proszę państwa, budżety roczne czterech mniejszych gmin. To jest tak, jakby te cztery gminy w ciągu całego roku nie musiały stosować ustawy i procedury przetargowej w tej kwocie do 600 tys. zł.

To są, proszę państwa, bardzo poważne pytania. Rozumiem, że procedura przetargowa pewnie rzeczy utrudnia, ale właśnie po to ona została stworzona, żeby wydatkowanie środków publicznych było jak najbardziej transparentne. Bardzo bym prosił o udzielenie odpowiedzi na to pytanie i przedstawienie szczegółowego (*Dzwonek*) kosztorysu tego wydarzenia. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie, pan poseł Grzegorz Gaża, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Posel Grzegorz Gaża:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Katowice są miastem, które powstało w XVI w. Na początku było to miasto związane z rzemiosłem, później – przede wszystkim znane, nie tylko w Polsce, ale i w całej Europie, jako miasto wysoko uprzemysłowione. Teraz to miasto zmienia się. Mamy Strefę Kultury, centrum, w którym odbywają się imprezy jednoznacznie przynoszące sukces. Dowodem na to był COP24. Ta impreza odniosła wielki sukces. Ten sukces był porównywalny do COP15, który odbył w Paryżu. Taka impreza jest rejestrowana przez wszystkie media na całym świecie, a pieniądze, które idą na reklamę, znacznie przewyższają (*Dzwonek*) budżet, który wydamy. Dlatego proszę o to, żeby takich organizacji, takich wydarzeń było więcej.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pan poseł Mateusz Bochenek, Koalicja Obywatelska.

**Posel Mateusz Bochenek:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Bez wątpienia samorządność i samorząd to obszary, które należy rozwijać i które należy wspierać, a nasi samorządowcy i nasze samorządy mają się czym pochwalić. To forum będzie także okazją do tego, aby wymienić się spostrzeżeniami, doświadczeniami, a także by czerpać z doświadczeń i z rozwiązań innych krajów. Dlatego też trudno byłoby oceniać organizację tak ważnego wydarzenia negatywnie.

W pełni popieram organizację tego ważnego wydarzenia, niemniej jednak zalety z tego płynące nie mogą przysłonić nam kwestii finansowych, potrzeby transparentności, jeśli chodzi o wydatkowanie środków, w odniesieniu do ustawy – Prawo zamówień publicznych i całego tego obszaru finansowego. Dlatego też prosiłbym o przedstawienie, może być na piśmie, informacji doprecyzowujących kwestie (*Dzwonek*) finansowe i wydatki z tym związane. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica, zada kolejne pytanie.

Bardzo proszę.

**Posel Jan Szopiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Światowe Forum Miejskie w Katowicach w 2022 r. to oczywiście prestiż, uznanie dla Katowic i dla Polski. Natomiast chciałbym dowiedzieć się, w jakim biurku rządowym wylądowała informacja z 20 maja 2019 r. z Organizacji Narodów Zjednoczonych, która przyznawała Polsce organizację tej imprezy, i dlaczego w trybie pośpiesznym dzisiaj, dopiero po 2 latach, procedujemy nad projektem tej ustawy.

Kolejna sprawa. Wyjęcie wydatków organizatorów tej imprezy z ustawy o zamówieniach publicznych musi budzić wiele pytań i wątpliwości. Natomiast wtedy, kiedy kraj nasz wychodzi z kryzysu po COVID, wydatkowanie jakichkolwiek środków publicznych musi być skorelowane i jasne. Wydawanie 200 mln zł musi być spowodowane tym, że... (*Dzwonek*) Proszę o to, abyśmy mieli dostarczony harmonogram wydatków, bo 200 mln zł to jest 12 sal gimnastycznych dla polskich wsi i miast.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

**Posel Jan Szopiński:**

To środki, które można wydać w inny sposób. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pan poseł Dariusz Wieczorek, klub Lewica. Zapraszam.

**Posel Dariusz Wieczorek:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Rzeczywiście te środki finansowe wzbudzają pewien niepokój. Natomiast mam pytanie dotyczące tej kwoty 200 mln zł. Czy zgodnie z oceną pani minister to jest kwota, która rzeczywiście będzie kwotą wystarczającą, żeby zorganizować tę wielką imprezę? I po drugie: Czy ta kwota będzie umieszczona w planach budżetowych, w budżecie na rok 2021 lub 2022?

Kolejna rzecz to jest kwestia zapisów samej ustawy. Przykładowo w art. 9 jest zapis, że minister właściwy ds. rozwoju regionalnego oraz prezydent miasta Katowice podejmą działania informacyjne, wykonają zadania w zakresie organizacji i transportu. Moje pytanie jest takie: Czy nie powinno się włączyć tutaj również samorządu województwa czy metropolii śląskiej? Bo przecież jeśli chodzi chociażby o kwestie związane z transportem (*Dzwonek*), to dotyczą one np. kolei regionalnych, które nie należą do zakresu działania samorządu miasta Katowice. Dziękuję bardzo.



### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

I ostatnie pytanie zada pan poseł Marek Wesoły, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Marek Wesoły:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Ja bym może zadał pytanie, które troszeczkę wynika z wypowiedzi, ze stanowisk klubów. Jakby pani minister bardziej szczegółowo przybliżyła cały harmonogram prac, który... Chodzi o to, że to nie jest tak, że coś jest spóźnione, bo to się przecież ciągle toczy, ciągle te uzgodnienia mają miejsce, już od samego momentu przyznania. A więc gdyby pani minister ten kalendarz przedstawiła, byłbym wdzięczny.

I drugie moje pytanie zmierza troszeczkę w kierunku poprawki, która została zgłoszona. Ta sprawa była poruszana na posiedzeniu komisji. Chodzi o to, że przecież ta ustawa nie ogranicza żadnych oficjalnie zgłoszonych zgromadzeń. Ona nie zamyka drogi do tego, aby można było się gromadzić i, nie wiem, reprezentować swoje stanowisko również w te dni, w których będzie się odbywać to wydarzenie. Chodzi tutaj głównie o kwestie bezpieczeństwa. Chodzi o te spontaniczne zebrania (*Dzwonek*), które na pewno stwarzają później zagrożenie, jeśli chodzi o utrzymanie, zapewnienie bezpieczeństwa tych wszystkich, którzy do nas przyjadą.

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Lista posłów zapianych do głosu została wyczerpana.

Uprzejmie proszę sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej panią minister Małgorzatę Jarosińską-Jedynak o udzielenie odpowiedzi na zadane pytania.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Małgorzata Jarosińska-Jedynak:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Co wydarzyło się od roku 2019 i dlaczego dopiero dzisiaj? Przede wszystkim, tak jak wspominaliśmy, decyzję o przygotowaniu specustawy dotyczącej Światowego Forum Miejskiego podjęliśmy po rozmowach z przedstawicielami miasta Katowice, wojewody śląskiego, ale również w odniesieniu do naszych doświadczeń po organizacji COP24. I tak naprawdę patrząc na harmonogram przygotowania specustawy odnośnie do COP24, musimy powiedzieć, że jesteśmy

rok wcześniej, więc nie jest to 10 dni przed rozpoczęciem wydarzenia, szanowni państwo.

A dlaczego tak późno? Przede wszystkim dlatego, że przez ten rok, po pierwsze, byliśmy w czasie, kiedy zostaliśmy dotknięci pandemią COVID-19, co opóźniło negocjacje. Opóźniło negocjacje z przedstawicielstwem ONZ-u, z agendą do spraw osiedli ludzkich, kiedy to musieliśmy wynegocjować umowy międzynarodowe na organizację tak dużego wydarzenia. Te umowy zostały nam przekazane przez Organizację Narodów Zjednoczonych dopiero w drugiej połowie 2020 r. Uzgodnienia i rozmowy na ten temat trwały cały czas, nikt nie schował ich do biurka, tylko one trwały. Ustawa została wpisana do wykazu prac już w styczniu 2021 r., więc trudno mi się zgodzić z tym stwierdzeniem, że ten dokument piszemy na kolanie i rzucamy go na ostatni moment.

Szanowni Państwo! Przede wszystkim jest to dokument, który jest uzgadniany również z ONZ-em, tak aby spełniał warunki bezpieczeństwa, zasad organizacji takiego forum, na którym będą się pojawiać przedstawiciele najwyższych szczebli: od prezydentów poprzez premierów do ekspertów, którzy będą dyskutować na tym forum.

Gdzie jesteście w tej chwili? Mamy uzgodnione umowy pomiędzy rządem polskim a Organizacją Narodów Zjednoczonych. Będziemy podpisywać te umowy. Rozpoczęliśmy procedury przetargowe na przygotowanie tego forum. Nawiązę właśnie do kwestii związanych z procedurami przetargowymi.

Szanowni Państwo! Większość zadań, które są realizowane w ramach Światowego Forum Miejskiego, będzie realizowana w oparciu o ustawę – Prawo zamówień publicznych. Wyłączenia, które zostały wskazane w specustawie, będą dotyczyć tak naprawę głównie usług społecznych, czyli takich elementów, które jest dzisiaj ciężko przewidzieć. Będą one się pojawiały w trakcie realizacji, już bliżej wydarzenia, które trzeba będzie zorganizować w sposób szybki i precyzyjny. Nie możemy mówić o tym, że jest to nieweryfikowalne, nieprecyzyjne i nieprzejrzyste, bo będą one oczywiście kontrolowane również przez CBA. Organizator postępowania, zamawiający bierze odpowiedzialność za realizację całego zamówienia.

Ustawa wprowadza również właśnie kontrolę Centralnego Biura Antykorupcyjnego zamówień związanych z WUF11, również tych, które są wyłączone ze stosowania ustawy – Prawo zamówień publicznych. Przede wszystkim, szanowni państwo, chcemy, żeby zamówienia niskiej wartości były realizowane w sposób sprawny, efektywny, ale również przy zachowaniu przejrzystości, o której to przejrzystości w tej ustawie wspominamy.

Jeżeli chodzi o kwestie związane ze środkami, szanowni państwo, to 193 mln są to środki, które zostały zapisane w budżecie, część z nich jest w rezerwie celowej. Ustawa zawiera również zapis mówiący o mechanizmie korygującym i zgodnie z tym mechanizmem w przypadku przekroczenia lub zagrożenia przekroczeniem przyjętego limitu wydatków na

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Funduszy i Polityki Regionalnej  
Małgorzata Jarosińska-Jedynak**

dany rok będzie wprowadzony mechanizm polegający na ograniczeniu wydatków związanych z organizacją forum. Tak jak wspominaliśmy, są to szacunki, to szacunkowa kwota, która została wypracowana w oparciu o doświadczenia z realizacji COP24, więc może się okazać, że ta kwota będzie niższa, niż została założona. W przypadku wyższej, tak jak powiedziałam, zostanie wprowadzony mechanizm korygujący, który będzie ograniczał te wydatki.

Szanowni Państwo! Nie wykluczamy, że na terenie województwa małopolskiego będą odbywały się różnego rodzaju eventy. Na pewno kwestie związane z noclegami, ponieważ województwo śląskie nie będzie w stanie zapewnić bazy noclegowej dla wszystkich uczestników tego forum, więc tak jak w przypadku COP-u również część osób będzie nocowała na terenie województwa małopolskiego. W każdej chwili możemy doprosić przedstawiciela miasta Krakowa, zgodnie z art. 4 ustawy ust. 2 można go doprosić jako członka zespołu do grona członków, więc jeżeli będzie taka potrzeba, zostanie on na pewno zaproszony.

Szanowni Państwo! Pan poseł z Konfederacji mówił, że mieszkańcy są niezadowoleni z organizacji takich forów, natomiast my z informacji, które uzyskaliśmy od prezydenta miasta Katowice, wiemy, że mieszkańcy nie kwestionują takich imprez. Wręcz przeciwnie, odnajdują w tym korzyści, przede wszystkim wynikające ze spotkań, ale również te korzyści, które pozostają dla lokalnych przedsiębiorców, które pozwalają później turystom wrócić do tych miejsc, które są organizatorami światowych forów miejskich.

Co zostanie po Światowym Forum Miejskim? Szanowni państwo, przede wszystkim pozostanie plan działań dla miast, który to... Szukam pani poseł... Ten plan działań dla miast jest już tworzony, jest w tej chwili na etapie konsultacji międzynarodowych i będzie on wyznacznikiem, wskazówką, w jakim kierunku miasta powinny się rozwijać, szczególnie jeśli patrzeć właśnie w kontekście klimatycznym, ale również rozwojowym i prorozwojowym na to, co można zrobić. On będzie również wypracowywany w ramach Światowego Forum Miejskiego.

Aktualizacja krajowej polityki miejskiej przygotowywana jest przez Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, które odpowiada za tę część polityki miejskiej. Więc ta aktualizacja jest przygotowywana. Najprawdopodobniej na początku przyszłego roku będzie ona przedstawiana.

Szanowni Państwo! Ponieważ mam 7 minut, przejdę do szczegółowych informacji na temat kosztów. 193 mln zł to środki z budżetu państwa, 11 mln zł to limit na zadania własne, które będą realizowane przez prezydenta miasta Katowice. W ramach tego budżetu największa pozycja to 140 mln zł, która to kwota jest przeznaczona na wynajęcie powierzchni

na organizację forum, jak również zatrudnienie operatora logistyczno-organizacyjnego, który będzie odpowiadał za przygotowanie, za aranżację, za dostosowanie całego miejsca, w którym będzie odbywać się impreza. Chodzi tu również o zaprojektowanie, wybudowanie strefy wystawienniczej i zarządzanie nią, a także o rozwiązania informatyczno-techniczne stosowane w trakcie wydarzenia, bo nie wykluczamy również formuły hybrydowej spotkań, które będą realizowane.

Szanowni Państwo! Kolejna większa kwota odnosi się do kwestii związanych z zatrudnieniem tłumaczy. Przewidujemy łącznie 751 4-godzinnych bloków tłumaczeniowych. Musimy pamiętać, że będą to tłumaczenia na sześć języków obcych plus tłumaczenia na języki migowe, również na język międzynarodowy. Tak więc znacząca kwota w tym budżecie odnosi się właśnie do kwestii związanych z tłumaczeniami, jak również do usług rezerwacji hoteli na potrzeby uczestników forum. Wartość usługi tłumaczeniowej została oszacowana na kwotę 3400 tys. zł. Rezerwacja miejsc hotelowych to 800 tys. zł.

Koszt działań o charakterze promocyjno-medialnym oszacowaliśmy na 17 mln zł. W roku 2021 będzie wydatkowane 7 mln, w 2022 r. – 10 mln zł. Przede wszystkim, szanowni państwo, te plany zostały mocno ograniczone, co się wiązało z sytuacją pandemiczną, ponieważ Światowe Forum Miejskie miało być promowane podczas różnych wydarzeń międzynarodowych, ale ze względu na kwestie związane z pandemią nie podejmowaliśmy ryzyka uczestnictwa w innych międzynarodowych spotkaniach z tego względu, że moglibyśmy nie odzyskać środków. Angażowaliśmy się za to i angażujemy w szereg lokalnych działań promocyjnych i inicjatyw, które będą realizowane.

Na działania o charakterze programowym, delegacje zagraniczne przeznaczamy kwotę ok. 4200 tys. zł. Tu przede wszystkim chodzi o wsparcie eksperckie w zakresie przygotowania forum, jak również działania konsultacyjne w Polsce i za granicą. Współpracujemy w tej kwestii z partnerami z Grupy Wyszehradzkiej, z Komisji Europejskiej, z Europejskiej Sieci Wiedzy o Miastach. Ci eksperci będą uczestnikami i będziemy z nimi dyskutować, będziemy prosić ich też o konsultacje w zakresie agendy spotkania.

Kolejna pozycja kosztowa dotyczy właśnie zapewnienia bezpieczeństwa oraz zabezpieczenia medycznego. To kwota 14 mln zł. Wydatki dotyczące bezpieczeństwa zostały oszacowane przez ministra spraw wewnętrznych i administracji. Chodzi tu o koszty działań Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Ochrony Państwa, Straży Granicznej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, jak również Centralnego Biura Antykorupcyjnego, które będą ponoszone w związku z zabezpieczeniem wydarzenia. Przewidziano również środki na zabezpieczenie medyczne. Koszt tego, oszacowany przez wojewodę śląskiego, wynosi niecały 1 mln zł, czyli 915 tys. zł.



**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Funduszy i Polityki Regionalnej  
Małgorzata Jarosińska-Jedynak**

W budżecie wynoszącym 193 mln zł uwzględniono również koszt obowiązkowej składki na rzecz Programu Narodów Zjednoczonych do spraw Osiedli Ludzkich. Całkowita kwota wynosi tutaj 32 mln zł. Składka jest płatna w ratach. Więc takie są koszty uwzględnione w tym budżecie.

Szanowni Państwo! Tak jak wspominałam, są to szacunki. Dopiero w momencie ogłaszania postępowań... Tak jak powiedziałam, większość postępowań, te duże postępowania realizowane są w oparciu o Prawo zamówień publicznych, więc nie powinno być problemów z tymi kwestiami.

Warto tutaj jeszcze wspomnieć, szanowni państwo, o korzyściach, które wynikają... Pan poseł Konfederacji mówił, że nikt nie słyszał o Światowym Forum Miejskim, pytał, dlaczego nie zrobić podobnej ustawy odnoszącej się do spotkania miłośników kanarków. Nie wiem, czy na takim spotkaniu miłośników kanarków pojawi się 25 tys. osób z całego świata, którym należy zapewnić przede wszystkim bezpieczeństwo. Należy zapewnić zabezpieczenie także w ich wolnym czasie, kiedy nie będą odbywały się spotkania, fora, rozmowy.

Ale przede wszystkim chodzi o to, co zostanie tutaj, czyli o środki, które pozostawią osoby odwiedzające Katowice w tym czasie. Szacuje się – tak wynika z szacunków, które zostały przygotowane – że w czasie trwania Światowego Forum Miejskiego, czyli przez ok. 5 dni, odwiedzający pozostawią tu środki w wysokości 5–6,5 mln dolarów. Tyle powinni pozostawić. Oczywiście chodzi tu też o to, co zostanie po forum, czyli o te wszystkie doświadczenia, platformę wymiany doświadczeń, która zostanie i będzie mogła być wykorzystywana do wszystkich działań związanych z polityką miejską. Przede wszystkim jednak, szanowni państwo, co jest ważne po pandemii, przedsiębiorcy, którzy w wyniku pandemii ucierpieli najbardziej – czyli branża gastronomiczna, hotelarska, turystyczna – będą mogli w czasie 5-dniowego forum również odzyskać pewną stabilizację; chodzi o obsługę, przekazanie usług na rzecz tych, którzy do nas przyjadą.

Bardzo dziękuję za dobre słowa o organizacji Światowego Forum Miejskiego. Przed nami dużo pracy. Bardzo proszę o przyjęcie tej ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani minister.

O głos prosił również sprawozdawca komisji pan poseł Marek Wesoły, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Chociaż nie było pytania.

**Poseł Marek Wesoły:**

Szanowna Pani Marszałek! Chciałbym powiedzieć kilka krótkich zdań odnośnie do wystąpień, szczególnie wygłoszonych przez reprezentantów klubów. Bardzo serdecznie dziękuję za w większości pozytywne stanowisko i za pozytywne podejście do tej imprezy. Uważam, że Katowice, województwo śląskie, województwo małopolskie wręcz pożądamy tej imprezy i nie po to buduje się stadion narodowy, buduje się Międzynarodowe Centrum Kongresowe, żeby później niczego nie organizować – żeby nie było korków. To przecież byłoby niepoważne podejście do tego, co robimy w poszczególnych miastach, jeśli chodzi o promocję naszych miast i naszego kraju.

Miasta, które organizowały taki szczyt, to przede wszystkim Barcelona, Neapol, Kuala Lumpur, Rio de Janeiro. To miasta, które już były gospodarzami tego szczytu, i myślę, że jeśli Katowice znajdą się w takiej lidze, to nie mają się czego wstydzić. 193 mln zł – wydawałoby się, że to dużo. Jako poseł, kiedy byłem na posiedzeniu komisji, też tak w pierwszym momencie pomyślałem. Ale kiedy podzieliłem tę kwotę na 25 tys. osób, na 5 dni samego zjazdu, plus minus same przygotowania i pozamykanie tego wszystkiego, to wyszło mi na osobę 7600 zł. Czy to jest dużo, czy mało, państwo musicie sobie odpowiedzieć. Ktoś, kto organizował tego typu imprezy i chce do tego podejść poważnie, wie, że nie chcemy zrobić sobie wstydu. Jeśli chodzi o nasz kraj, to okno na świat, istna reklama, reklama nie tylko dla Katowic. Każde miasto z Polski, które tam przybędzie, może reklamować swoje walory i to pójdzie w świat. Więc raczej traktuję te 193 mln, te 7600 zł na osobę, która tu przyjedzie, raczej jako inwestycję aniżeli koszt budżetowy. I za tę inwestycję, za to, że została wygospodarowana w ramach budżetu, bardzo serdecznie, jako Ślązak i jako poseł z Katowic, dziękuję.

Szanowni Państwo! Ostatnie zdanie, kwestia rozdziału 4 tej ustawy. Są tam wbrew pozorom dosyć mocne ograniczenia i konkretne przepisy odnośnie do rozdysponowywania tych pieniędzy – czy zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych, czy też poza tą ustawą. Tych ograniczeń jest dość dużo, plus dodatkowo inne ustawy, które też będą stały na straży wydatkowania tych środków. Myślę, że tutaj chodzi tylko i wyłącznie o to, aby z powodu nadmiernej procedury nie stało się tak, że czegoś nie będziemy w stanie czy nie zdążymy zrealizować, bo w ostatnim momencie okaże się, że jakiś koszt, który zostanie zaplanowany, nie będzie mógł być zrealizowany. Pamiętajmy też, że te 193 mln zostały określone jako kwota górna, więc nie jest to katalog otwarty.

Z mojej strony to tyle. Jeszcze raz wszystkim państwu bardzo serdecznie dziękuję. Mam nadzieję, że ustawę przepracujemy w miarę szybko i szybko będziemy mogli dalsze prace – już jako i ministerstwo, i samorząd, i marszałek, i wojewoda – prowadzić, aby przyjąć gości z całego świata w 2022 r. Dziękuję. *(Okłaski)*



**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawkę, proponuję, by Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej celem przedstawienia sprawozdania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o poselskim projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druki nr 903 i 1215).**

Uprzejmie proszę pana posła Jarosława Zielińskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

**Posel Sprawozdawca Jarosław Zieliński:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Projekt uchwały Sejmu w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, zawarty w druku sejmowym nr 903, został złożony przez grupę posłów klubu Lewica.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych rozpatrzyła ten projekt i przeprowadziła pierwsze czytanie 28 maja 2021 r. Projekt zgodnie z uzasadnieniem wnioskodawców ma na celu przywrócenie właściwego funkcjonowania komisji sejmowych poprzez umożliwienie przewodniczącym komisji zwoływania posiedzeń przy zachowaniu odpowiednich standardów sanitarnych, określonych w drodze zarządzenia przez marszałka Sejmu.

W czasie prezentacji projektu wnioskodawcy podkreślali, że ta zmiana ma być wyrazem powrotu do normalności, ponieważ epidemia koronawirusa na szczęście osłabła. Mamy nadzieję, że nie wróci żadna inna poza tymi falami, które już były. Trochę od tego momentu zmieniły się czas i okoliczności, bo teraz, jak wszyscy zauważyliśmy, komisje są zwoływane już bez tego trybu, którego dotyczy ta zmiana, bez zastosowania trybu polegającego na wykorzystywaniu środków komunikacji elektronicznej, które umożliwiają porozumiewanie się na odległość.

Po przeprowadzeniu przez komisję pierwszego czytania komisja wprowadziła cały szereg zmian do pierwotnego projektu uchwały i w sprawozdaniu komisji mamy tak naprawdę trzy ważne zapisy.

Pierwsza zmiana dotyczy propozycji, aby ust. 2 w art. 198j otrzymał nowe brzmienie. Miałby on teraz brzmieć: Posiedzenie komisji lub podkomisji w trybie, o którym mowa w ust. 1 – zaraz ten ust. 1 zacytuje, przywołam – zwołuje przewodniczący komisji. O terminie i porządku dziennym posiedzenia

komisji lub podkomisji w trybie, o którym mowa w ust. 1, przewodniczący komisji zawiadamia marszałka Sejmu, który może nie wyrazić zgody na odbycie posiedzenia. Dotychczasowe brzmienie ust. 2 w art. 198j jest następujące: Posiedzenie komisji lub podkomisji w trybie, o którym mowa w ust. 1, zwołuje marszałek Sejmu po zasięgnięciu opinii przewodniczącego komisji. A więc jest to zmiana z marszałka Sejmu na przewodniczącego komisji. A ten ust. 1 dotyczy tych szczególnych sytuacji, z którymi mamy do czynienia ostatnio, ale mogą być to także inne sytuacje, bo brzmi on w całości tak: W przypadku: a) wprowadzenia stanu wyjątkowego, stanu klęski żywiołowej albo stanu wojennego lub b) stanu epidemii w rozumieniu ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, posiedzenie komisji lub podkomisji może być prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Przy tym trybie, jeżeli ta zmiana zostanie przyjęta przez Wysoki Sejm, to przewodniczący komisji będą zwoływali posiedzenia, a nie, jak teraz, marszałek Sejmu. Oczywiście jeżeli będzie potrzeba, żeby posiedzenia zwoływać z zastosowaniem możliwości komunikacji na odległość. Na razie wszystkie posiedzenia komisji odbywają się już, jak wiemy, w trybie tzw. zwykłym, czyli bez stosowania tego sposobu komunikowania się.

Druga zmiana polega na uchyleniu ust. 6 w art. 198j. Ustęp ten obecnie brzmi: Do posiedzenia komisji w trybie, o którym mowa w ust. 1 – tym przed chwilą cytowanym – przepisów art. 154 ust. 3 nie stosuje się. Art. 154 ust. 3 regulaminu Sejmu brzmi tak: W posiedzeniu komisji, na zaproszenie prezydium komisji lub jej przewodniczącego, mogą uczestniczyć przedstawiciele organizacji zawodowych i społecznych oraz eksperci komisji, a także inne osoby. Jeżeli ten ustęp będzie uchylony, czyli tenże art. 154 ust. 3 będzie stosowany, to będzie to oznaczało, że będzie miał zastosowanie, w związku z powyższym będzie możliwe zapraszanie wskazanych wyżej osób na posiedzenia komisji.

Trzecia zmiana dotyczy regulacji przejściowej, mianowicie jest art. 2: Do posiedzeń komisji i podkomisji zwołanych przed dniem wejścia w życie niniejszej uchwały stosuje się przepisy dotychczasowe – jeżeli posiedzenia zostałyby zarządzone wcześniej, niż weszłaby w życie nasza uchwała.

Oczywiście uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Jest to krótka propozycja zmiany uchwały, zmian w regulaminie Sejmu, istotna. Być może wróć takie sytuacje, że trzeba będzie zwoływać posiedzenia z możliwością stosowania środków elektronicznych umożliwiających porozumiewanie się na odległość, więc być może to będzie takie przyszłościowe rozwiązanie, które oby nie było stosowane, ale jeżeli będzie trzeba, to będzie można po nie sięgnąć.

Chcę jeszcze powiedzieć, że projekt uchwały został przyjęty przez komisję jednogłośnie, przy 15 gło-

### **Posel Sprawozdawca Jarosław Zieliński**

sach za, nikt się nie wstrzymał spośród członków komisji, nikt nie był przeciw. W związku z tym można śmiało powiedzieć, że komisja w pełnym składzie wnosi o przyjęcie tych zmian w regulaminie Sejmu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Uprzejmie dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Kazimierz Smoliński.

### **Posel Kazimierz Smoliński:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec poselskiego projektu uchwały w sprawie zmiany regulaminu Sejmu, druk nr 903, sprawozdanie komisji – druk nr 1215.

Pan przewodniczący Zieliński bardzo szczegółowo omówił prace w komisji, które de facto uzasadniają tę zmianę, i mimo że zaproponowane w efekcie zmiany trochę odbiegają od pierwotnej propozycji posłów z klubu Lewicy, to jednak realizują one ten cel, o który wystąpili, dlatego też projekt zyskał poparcie komisji w całości. Z tych propozycji nie wprowadzono rozwiązań związanych ze sprawami porządkowymi, które miały być, że tak powiem, przypisane pani marszałek, ale po prostu ustalono w trakcie debaty, że tak powiem, legislacyjnej, że dotychczasowe rozwiązania zawarte w art. 10 w zupełności wystarczają, aby pani marszałek takie przepisy porządkowe mogła realizować czy uchwalać. Natomiast nadal, jeżeli będzie taka konieczność, ten przepis po zmianie może być wykorzystywany i wówczas pani marszałek nie będzie musiała zwoływać posiedzeń komisji, będą one zwoływane przez przewodniczących, a pani marszałek w uzasadnionych przypadkach będzie mogła ewentualnie nie wyrazić zgody na to, aby posiedzenie komisji się odbyło.

Jednocześnie, pani marszałek, chciałbym zgłosić w imieniu klubu jedną poprawkę. To jest poprawka związana z tym, tu znowuż legislacyjnie wyszło, że przy opiniowaniu kandydatów na przedstawicieli Rzeczypospolitej Polskiej w innych państwach niż państwa Unii Europejskiej regulamin nie określa, która z komisji ma opiniować te kandydatury. W Komisji do Spraw Unii Europejskiej są stanowiska ambasadorskie związane z Unią Europejską, natomiast wszystkie pozostałe w zasadzie zwyczajowo realizo-

wała Komisja Spraw Zagranicznych. Poprawka jest półdaniowa, żeby to było w ramach Komisji Spraw Zagranicznych. Jest prośba, aby nad tą sprawą również, że tak powiem, procedować bez skierowania do komisji, tylko przystąpić do trzeciego czytania w trakcie posiedzenia Sejmu.

Jednocześnie też informuję, że klub Prawo i Sprawiedliwość popiera te zmiany i będzie głosował za nimi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle. Dziękuję bardzo.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przedstawi Wysokiej Izbie pani poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska.

Zapraszam.

### **Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Od 6 lat mam olbrzymi problem z tłumaczeniem wyborcom, otoczeniu, ba, nawet rodzinie, co takiego dzieje się w Sejmie i jak my możemy w takich warunkach pracować. Otóż od 6 lat mówię, że coraz mniej możemy w takich warunkach pracować, że Sejm jest w zasięgu, że Sejm jest otoczony bramkami, że jak trzeba, to Sejm jest otoczony oddziałami policji, że guzik na pulpicie pani marszałek służy głównie do przerywania w pół zdania głosów opozycji, że nie ma debaty, że w bardzo poważnych kwestiach są, nie wiem, 3-, 5-minutowe wystąpienia klubowe ...

*(Posel Kazimierz Smoliński: Zawsze były takie.)*

...że zdarza się, że przyjdzie projekt ustawy w nocy, a następnej nocy jest przegłosowany, że to wszystko jest zaprzeczeniem parlamentaryzmu i demokracji parlamentarnej. O tym od 6 lat mówię. Z przerażeniem stwierdzam, że – mówię to oczywiście z pozycji posłów opozycji, z takiej pozycji – że jesteśmy tu traktowani jak salami: plasterek po plasterku, plasterek po plasterku. Tak się stało, że wyjątki stają się regułą. Tak się stało, że jakieś zdarzenia, pozornie drobne incydenty stają się normą. Ten regulamin jest momentami jak z gumy, a momentami jest jak stalowe obręcze. To zależy od tego, w jakiej sytuacji i do kogo jest stosowany.

Nawet w ostatnim roku przechodzi mi przez głowę taka obrazoburcza myśl, że do tego wszystkiego pandemia to dla rządzących pod wieloma względami było nawet dobre rozwiązanie, bo za nią można ukryć bardzo dużo rzeczy. Rzeczywiście w czasie pandemii wprowadziliśmy nowe regulacje dotyczące pracy Sejmu, częściowo zupełnie zrozumiałe, bo i rygory sanitarne, i dbałość o zdrowie i życie, wszystko to było dobrze zrobione. Ale także przy okazji, tak jakoś drobniusieńko następowało dalsze ubezwłasnowolnienie posłów i wolności naszego mandatu.

**Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska**

Ten pomysł, że komisje i podkomisje zwołuje marszałek Sejmu, pozbawiając sprawczości przewodniczących komisji, prezydów tych komisji – to było właśnie takie nie wiadomo dlaczego, właściwie nie wiadomo dlaczego. Doprowadziło to do zahamowania pracy Sejmu, spiętrzyły się wnioski o posiedzenia komisji. Nie byliśmy w stanie w ogóle jakoś tego ogarnąć. Dlatego też kiedy pojawił się projekt klubu Lewicy z druku nr 903, przyjęliśmy go z ogromną, że tak powiem, nadzieją, że rzeczywiście jest przywrócenie tego. Przewodniczący komisji... Odbieramy te ekstraordynaryjne uprawnienia marszałkowi. Tylko że chcę powiedzieć, że w trakcie prac komisji, wbrew temu, co mówili tu obaj panowie przewodniczący, jednak ten zamysł projektodawców został wypaczony. Bo oczywiście zwołuje posiedzenia przewodniczący, ale informuje marszałka, a ten może nie wyrazić zgody. Co gorsza, ofiarą tego zapisu, który jest w tej chwili w sprawozdaniu, będą padały głównie posiedzenia zwoływane w trybie art. 152, czyli te, do których prawo mają posłowie opozycji. A wiemy, że jest stan epidemii, on ciągle trwa i do tej nadzwyczajnej sytuacji możemy w każdej sytuacji wrócić.

Z przykrością stwierdzam, że choć (*Dzwonek*) zachowanie przedstawicieli wnioskodawców na posiedzeniu komisji sprawiło, że nie protestowaliśmy, to w tej chwili mój klub, Koalicja Obywatelska, będzie miał ogromne problemy, żeby przyjąć tę propozycję z druku nr 1215 bez zastrzeżeń i z aplauzem. To jest w dalszym ciągu utrzymanie wszechmocy marszałka Sejmu. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani poseł.

Ten zły marszałek przedłużył pani czas o pół minuty.

Stanowisko klubu Lewica przedstawi Wysokiej Izbie pan poseł Wiesław Szczepański.

**Posel Wiesław Szczepański:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W marcu ub.r. Sejm dokonał nowelizacji regulaminu, jednocześnie wprowadzając zapisy, które mają obowiązywać w okresie stanu wyjątkowego, pandemii. W tych zapisach ograniczone zostały kwestie zwoływania posiedzeń m.in. komisji. Dla mnie jest to rzecz niezrozumiała, dlatego że oczywiście w tym momencie pani marszałek stała się przewodniczącą 27 komisji. Nawet w drobnych kwestiach dotyczących poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu trzeba było występować z pismem do pani marszałek.

Dlatego mój klub złożył w grudniu projekt nowelizacji regulaminu Sejmu, który ukazał się na stro-

nach sejmowych dokładnie 11 stycznia, przywracając zapisy dotyczące normalności. Przede wszystkim chcieliśmy dokonać zmian w regulaminie zmieniających do tego, aby ponownie przewodniczący komisji zwoływał posiedzenia komisji, a nie pani marszałek. Zgodnie z naszymi regulacjami można byłoby jednocześnie w przypadku trybu określonego w art. 152 dokonywać podpisów i składania wniosków w formie elektronicznej. Jak wiemy, dzisiaj posłowie, którzy byli nieobecni, mogli podpisywać się na liście i podpisy te w trybie z art. 152 mogły być sumowane. Jednocześnie wprowadziliśmy w regulaminie zapis stanowiący, że pani marszałek powinna określić warunki, w jakich odbywałyby się posiedzenia komisji.

Oczywiście bardzo dziękuję panu przewodniczącemu za to, że pozostał zapis dla nas najważniejszy – jako że kiedy dyskutowaliśmy na posiedzeniu komisji o dokonywanych zmianach, znaczna część zapisów została jednak usunięta – który stanowi, że posiedzenia komisji i podkomisji zwołuje przewodniczący komisji. Oczywiście dodano do tego zapisu – pani poseł też wnioskowała – to, iż pani marszałek może nie wyrazić zgody. Natomiast ja to śledzę i cofam się do – tak to nazwę – normalnego regulaminu i do treści art. 152 ust. 4 regulaminu, dzisiaj obowiązującego, na co zgodziliśmy się wcześniej, stanowiącego, że o terminie i porządku dziennym posiedzenia komisji może decydować również marszałek Sejmu, który może nie wyrazić zgody na zwołanie posiedzenia komisji.

(*Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska: A ust. 2?*)

A zatem dzisiaj tak jest zapisane.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Proszę?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Zgodnie z dzisiejszym regulaminem, gdyby nie było sytuacji pandemii, pani marszałek może nie wyrazić zgody na zwołanie posiedzenia komisji. A zatem nasuwa się pytanie zasadnicze. Zapis, który jest tutaj, obowiązuje tylko w okresie pandemii. Jeżeli nie będzie pandemii, będzie obowiązywał art. 152 ust. 4. Oczywiście mamy nadzieję, że pani marszałek nie będzie wykorzystywała tego zapisu i nie będzie przypadków niezwoływania posiedzeń komisji, bo wiemy, że w okresie pandemii były jednak przypadki, tak jak pani powiedziała, z art. 152. Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych kilkakrotnie nie otrzymała zgody na zwołanie posiedzenia komisji. A więc liczymy na to, że dzisiaj, kiedy następuje normalizacja – bardzo dziękuję pani marszałek, jako że po rozmowie ze mną, jak państwo wiecie, pani marszałek 16 czerwca wystosowała pismo do wszystkich komisji i od tej chwili zwołujemy posiedzenia komisji w normalnym trybie, a nie w trybie zdalnego posiedzenia – przyjęte zapisy również nie będą przez panią marszałek wykorzystywane i nie będzie sytuacji blokowania posiedzeń komisji.

Mój klub zdaje sobie sprawę, że jest to połowiczne rozwiązanie, bo oczywiście ten zapis jest i w związku



### **Posel Wiesław Szczepański**

z tym pani marszałek może wykorzystywać swoją moc sprawczą i nie wyrażać zgody na posiedzenia komisji, ale myślimy, że to nie będzie miało miejsca, a zatem zgłoszujemy za przyjęciem tego regulaminu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.  
Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska przedstawi Wysokiej Izbie pan poseł Jan Łopata.

### **Posel Jan Łopata:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko wobec sprawozdania Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o poselskim projekcie uchwały w sprawie zmiany regulaminu Sejmu.

Wysoki Sejmie! Przedmiotem regulacji jest de facto próba – trzeba podkreślić słowo: próba – przywrócenia zapisów Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej sprzed okresu pandemii. Trzeba uznać, że sytuacja rzeczywiście była dość kuriozalna. W wyniku covidowych zmian regulaminowych marszałek Sejmu stała się, tak to nazwę, szefową czy przewodniczącą 27 komisji sejmowych. Może przy dużym nasileniu zakażeń było to wskazane, ale zdajemy sobie sprawę, że to nie mogło trwać dłużej ani ze względów organizacyjnych, ani ze względów związanych z autonomicznością.

Jak podają wnioskodawcy, projekt zmian związanych niejako z powrotem do stanu poprzedniego, został złożony w styczniu...

*(Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska: W styczniu, właśnie.)*

...ale rozpatrujemy go dopiero pod koniec czerwca. Rozpatrujemy tę próbę wprowadzenia zmian w regulaminie w dniu dzisiejszym, kiedy od kilkunastu dni odbywają się już posiedzenia komisji – i bardzo dobrze – zwoływane na zaproszenie przewodniczących tych komisji. To jest stan oczekiwany, ponieważ taki stan, kiedy ograniczamy w jakikolwiek sposób administracyjny swobodę pracy parlamentarzystów, posłów, nie jest przejawem pełnej demokracji. Oczywiście reprezentuję klub o racjonalnym podejściu do życia i o dużej dozie zaufania. Jesteśmy przekonani, że pełna swoboda zwoływania posiedzeń komisji przez jej przewodniczącego, jak również określone wielkościami gremium składu komisji jest tym stanem prawnym, jakiego powinniśmy oczekiwać i do jakiego trzeba dążyć.

Wysoki Sejmie! Zaproponowane zmiany nie wypełniają stanu, o którym przed chwilą powiedziałem,

ale zmierzają w pożądanym kierunku, dlatego też w imieniu swojego klubu deklaruje, że zaproponowane zmiany regulaminu Sejmu poprzemy. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Artur Dziambor, koło Konfederacja.  
Bardzo proszę.

### **Posel Artur Dziambor:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Za każdym razem, gdy coś jest mieszane przy regulaminie Sejmu, to się zastanawiam, jakie jeszcze ułatwienia wymyślą sobie posłowie, żeby nie przychodzić do pracy. Pamiętam, jak była dyskusja na temat tego, czy Sejm ma się odbywać zdalnie, czy ma się odbywać na żywo, i to ja głośno wtedy mówiłem o tym, jak to posłowie niekoniecznie muszą dążyć do tego, żeby nie pojawiać się na posiedzeniach.

Jeżeli chodzi o zmianę mówiącą o tym, że to przewodniczący komisji powinien zwoływać komisje, to jest ona dosyć oczywista, techniczna i taka, którą oczywiście można poprzeć. Natomiast dążenie do tego, żebyśmy finalnie wylądowali w sytuacji, w której przy okazji komisje mogą odbywać się online, to jest dążenie do stanu, w którym byliśmy przez ostatni rok, stanu patologicznego, w którym bardzo często na posiedzeniach komisji pojawiały się np. trzy osoby z 40.

Szanowni Państwo! Osobiście muszę stwierdzić, że zdecydowanie doceniam to, co mamy teraz, gdy wracamy do pozornej normalności. Pozornej dlatego, że jeszcze siedzimy na tej sali w масечках i wchodząc na mównicę, również założyłem масечkę, żeby nie było bezsensownej, zbędnej dyskusji o tym, czy ta масечка ma sens, czy nie. Natomiast cieszę się, że parlament jest parlamentem, że wczoraj spotkaliśmy się tutaj w liczbie prawie 460 posłów, gdy głosowaliśmy, mimo że było to po północy, ponieważ był obowiązek pojawienia się tutaj. Cieszę się, że na posiedzeniu komisji edukacji, w której jestem, wreszcie zobaczyłem pełną salę, a nie trzech czy pięciu posłów, którzy przychodzili.

Jestem w stanie zrozumieć to, że są sytuacje wyjątkowe, które sprawiają, że poseł osobiście nie może wziąć udziału w posiedzeniu Sejmu o czy w posiedzeniu komisji. Te wyjątkowe sytuacje jesteśmy w stanie wyliczyć na palcach jednej ręki. Sytuacją wyjątkową dla mnie osobiście była sytuacja, gdy leżałem w szpitalu, chorując właśnie na COVID. Brałem wtedy udział w posiedzeniu online, przez tablet. Ale chwilę po wyjściu ze szpitala, tydzień po wyjściu ze szpitala, brałem już udział w posiedzeniu Sejmu, przy tych obostrzeniach, które były. Siedziałem tam, w moim

**Posel Artur Dziambor**

fotelu, tam gdzie jest przydzielone mi miejsce, i byłem też obecny, kiedy tylko mogłem, na posiedzeniach komisji.

Szanowni Państwo! Wyobrażam sobie, że pobyt w szpitalu jest okolicznością łagodzącą, tak jak pobyt posła za granicą, gdy jest w delegacji międzynarodowej, gdy reprezentuje polski parlament. Wtedy jestem w stanie zrozumieć, że taki poseł może uczestniczyć w zajęciach...

Przepraszam, nauczyciel.

(*Głos z sali:* Ha, ha, ha!)

Może uczestniczyć w posiedzeniu Sejmu czy komisji edukacji online, wtedy jestem w stanie to zrozumieć, ale nie wtedy, gdy jest na wakacjach. Uczestniczenie posła w jakichkolwiek obowiązkach, gdy reprezentuje parlament, a nie samego siebie, bo został wysłany przez jakąś wyższą instancję, jestem w stanie zrozumieć. Natomiast wszelkie kroki dążące do tego, że będziemy się rzadziej spotykać parlamencie, będziemy się rzadziej widywać, będziemy mogli kombinować, co tu zrobić, żeby tu nie przyjechać, są moim zdaniem krokami negatywnymi, są złymi krokami. Należy je wyeliminować, ponieważ zawsze powinniśmy się spotykać na tej sali, powinniśmy robić wszystko, żeby nasza obowiązkowość jako parlamentarzystów była większa. Nie ma żadnego powodu, absolutnie żadnego powodu, żeby uważać, że nie trzeba przyjeżdżać na posiedzenia, ponieważ po to one są.

Przewodniczący komisji są od tego, żeby dobrze zarządzać kalendarzem, żeby nie doprowadzać do sytuacji, że w środku tygodnia przyjeżdżamy tutaj na 15 minut, bo czasami są takie posiedzenia komisji, gdy spotykamy się dosłownie na 15–20 minut. Wiadomo że warszawiakowi łatwiej będzie przyjechać na te 15 minut niż komuś z Zielonej Góry, Tarnowa czy z Gdyni, więc przewodniczący komisji powinni być przytomni, jeśli chodzi o te sprawy.

Natomiast nie powinniśmy nigdy dążyć do tego, żeby ustawowo zapisać, że przewodniczący komisji może zwołać sobie komisję, kiedy chce, online, ponieważ finalnie doprowadzi to do sytuacji, w której komisje fizycznie przestaną się spotykać. Ja bym bardzo nie chciał, żebyśmy sobie na to kiedykolwiek pozwolili.

Tak że taki mam apel do wnioskodawców i do większości parlamentarnej, która poprze ten projekt, żebyśmy traktowali tę Izbę poważnie. Nie traktowaliśmy jej poważnie przez ostatni rok, udając, że są różne ku temu powody – szanowni państwo: udając. Nie robiliśmy tego z rzeczywistych powodów, tylko z powodów, które sobie wydumaliśmy. My byliśmy tutaj obecni, życząc państwu 100-procentowej obecności na posiedzeniach parlamentu oraz waszych komisji.

(*Posel Zbigniew Dolata:* I wzajemnie.)

Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Panie pośle, ja jednak muszę się do tego odnieść. Szanowni państwo, COVID nie tylko wiąże się z moż-

liwością ostrego przebiegu choroby, ale również z rozmaitymi komplikacjami po COVID.

(*Posel Artur Dziambor:* Oczywiście.)

Tak się składa, że w moich kompetencjach jest również rozpatrywanie usprawiedliwień z nieobecności na posiedzeniach Sejmu czy komisji i codziennie widzę, ilu parlamentarzystów jest w trakcie choroby, jest na rehabilitacji, bo ciężko przechodzili chorobę, na powtórnych operacjach, np. po-COVID-owych. Więc bardzo proszę, panie pośle, nie lekceważyć tej choroby i tym bardziej nie robić tego jeszcze z mównicy, mówiąc do Polaków.

(*Posel Artur Dziambor:* Pani marszałek, pani marszałek...)

Nie, panie pośle, pan już skończył.

Nie, przepraszam bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Artur Dziambor:* To, co pani powiedziała, wynika z niezrozumienia moich słów. Pani marszałek, ja powiedziałem to samo, co pani marszałek, ja o chorobie powiedziałem.)

Panie pośle, wszyscy słyszeliśmy. Nie do końca tak.

(*Posel Artur Dziambor:* Ja chorowałem na tę chorobę i leżałem w szpitalu.)

Tak, ale pan wyszedł ze szpitala i pan normalnie funkcjonuje. Natomiast wielu parlamentarzystów, wielu Polaków bardzo ciężko przechodzi sam COVID...

(*Posel Artur Dziambor:* Nie zrozumiała pani moich słów. Ja o chorobie powiedziałem.)

Dobrze, szanowni państwo, przechodzimy już do pytań.

Zamykam listę osób chcących zadać pytanie.

Wyznaczam czas: 1 minuta.

Pierwsze pytanie zada pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub Lewica.

Bardzo proszę.

**Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Moje pytanie kieruję do sprawozdawcy tego projektu. Mianowicie pisaliśmy teraz, że posiedzenia zarówno podkomisji, jak i komisji w trakcie pandemii, stanu wyjątkowego itd. zwołuje przewodniczący, ale za zgodą marszałka Sejmu. Czy marszałek Sejmu musi wyrazić zgodę? Mamy też taki zapis w art. 152 ust. 4 normalnie funkcjonującego regulaminu, że o terminie i porządku dziennym posiedzenia komisji przewodniczący zawiadamia marszałka Sejmu, który może nie wyrazić zgody na odbycie posiedzenia komisji. Czy w związku z powyższym to jest tylko proste przeniesienie tego zapisu, kiedy komisje funkcjonują w normalnych warunkach, czy to jest jakiś mimo wszystko ekstra zapis, który będzie powodował (*Dzwonek*), iż marszałek Sejmu będzie mógł korzystać z tego weta związanego ze zwołaniem posiedzenia komisji lub podkomisji? Dziękuję.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Dobromir Sośnierz, koło Konfederacja. Bardzo proszę.

### **Posel Dobromir Sośnierz:**

Przyszedł ten smutny moment, kiedy muszę nie zgodzić się z moim kolegą klubowym, kołowym Arturem Dziamborem. Ja, wręcz przeciwnie, postulowałbym rozważenie tego, żeby pozostawić posiedzenia zdalne jako opcjonalne na stałe. Nie widzę żadnej korzyści z tego, że na siłę przyjeżdżają na wszystkie posiedzenia osoby, które nie są zainteresowane. Mieliśmy wczoraj tego dowody np. na posiedzeniu Komisji Infrastruktury, kiedy posłowie, którzy po prostu nie są zainteresowani tematem, przyjeżdżają i rozmawiają i tylko tak naprawdę przeszkadzają w tym, żeby w skupieniu wziąć udział w posiedzeniu. Ja zawsze jestem na posiedzeniu plenarnym tutaj, nie wygiguję się, ale nie widzę żadnej korzyści z tego, że skoro już mamy do tego stworzony system, to będziemy z niego trwale rezygnować. Bo sytuacje są różne – i zdrowotne, i nie tylko – i uważam, że należy bardzo poważnie zastanowić się nad tym, w jaki sposób te zdalne posiedzenia wziąć pod uwagę na stałe w naszym regulaminie, a nie likwidować ich tylko dlatego, że skończyła się (*Dzwonek*) choroba. I przy okazji zwracam uwagę, żebyśmy w końcu...

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

### **Posel Dobromir Sośnierz:**

...przestali się wygłupiać z tymi maseczkami.

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pan poseł Grzegorz Rusiecki, Koalicja Obywatelska.  
Bardzo proszę.

### **Posel Grzegorz Rusiecki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dyskusja nad regulaminem Sejmu rzeczywiście skłania do głębszej refleksji na temat prac Sejmu. Wydaje się, że przewodniczący komisji powinien po prostu móc zwołać posiedzenie komisji bez błogosławieństwa czy akceptacji pani marszałek. I chciałem o to zapytać: Czy rzeczywiście, jeśli przyjmemy ten regulamin, będzie tak, że przewodniczący będzie mógł zwołać posiedzenie komisji, nawet jeżeli będzie sprzeciw ze strony pani marszałek?

Natomiast chciałbym przy tej okazji zwrócić się do pani wicemarszałek i poprosić o to, żebyśmy rzeczywiście spróbowali tę naszą pracę ustabilizować. Mamy już harmonogram posiedzeń Sejmu, nic nie stoi na przeszkodzie, żebyśmy tak samo mieli dostępny harmonogram posiedzeń komisji. Wiadomo, że są

sytuacje nagłe, kiedy trzeba zwołać posiedzenie komisji, ale to są sytuacje wyjątkowe. Apeluję też o to, żebyśmy może zastanowili się, czy ta praca Sejmu, np. wczoraj od godz. 8.30 pierwsze posiedzenie komisji i posiedzenie kończące się o pierwszej w nocy... Przecież to jest (*Dzwonek*) tryb, pani marszałek, w którym absolutnie pracować się nie da. Bardzo proszę o zastanowienie się. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Jagna Marczałajtis-Walczak, Koalicja Obywatelska.

Pytanie, bardzo proszę.

### **Posel Jagna Marczałajtis-Walczak:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Czym się różni komisja od podkomisji? Właściwie to niczym. A może właśnie podkomisja czasami jest ważniejsza niż komisja, bo porusza tematy ważniejsze czy tak dogłębniej porusza tematy i problemy obywateli, które są dla nich niezmiernie ważne. Jest powołana do tego, żeby właśnie skupić się konkretnie na danym temacie. Ale nie, komisje się zwołują za pośrednictwem... za przyzwoleniem pani marszałek, natomiast podkomisje od roku praktycznie w ogóle się nie spotykają. Podkomisja do spraw osób z niepełnosprawnościami zebrała się tylko raz w marcu, żeby wybrać przewodniczącego, i od tego czasu nie zebrała się ani razu. Po prostu posiedzenia komisji i podkomisji zwołuje nadal przewodniczący za zgodą marszałka Sejmu. Ja mam pytanie: Czy to jest za zgodą marszałka Sejmu czy może za zgodą posła Kaczyńskiego? Może po prostu pozwalacie na te tematy, które wam odpowiadają...

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pani poseł...

### **Posel Jagna Marczałajtis-Walczak:**

...to zwołujecie posiedzenie komisji, a na te, które są dla was niewygodne (*Dzwonek*), po prostu nie zwołacie?

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pani poseł, dziękuję bardzo.

Ja nie wiem, dlaczego tyle nieprawdy się pojawia na tej mównicy, zwłaszcza w sytuacji, kiedy już normalnie...

(Posel Jagna Marczałajtis-Walczak: Taka prawda.)



**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska**

...przewodniczący komisji mogą zwoływać posiedzenia komisji.

(*Posel Jagna Marczulajtis-Walczak*: To dlaczego nie zwołują?)

Przecież państwo doskonale o tym wiecie, że pracujemy już na normalnych zasadach.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Na pytania zadane przez panie i panów posłów odpowie sprawozdawca komisji pan poseł Jarosław Zieliński.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Jarosław Zieliński:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pytanie tak naprawdę było jedno, ale pozwolę sobie odnieść się do innych wypowiedzi, bo one wprowadzały dosyć niepokojące wątki, niepotrzebne zresztą. Było pytanie o to, czy rzeczywiście marszałek... czy zwoływanie posiedzenia komisji, podkomisji z możliwością zastosowania środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość odbywać się będzie za zgodą marszałka Sejmu.

Panie pośle – pan poseł Tomaszewski o to pytał – zapis jest jasny i takich wątpliwości nie powinien stwarzać, bo właśnie ten ust. 2, któremu nadajemy nowy kształt, mówi bardzo wyraźnie, że przewodniczący komisji zwołuje posiedzenie komisji i podkomisji, tylko zawiadamia marszałka Sejmu, który może nie wyrazić zgody na odbycie posiedzenia, czyli jak marszałek Sejmu nie reaguje, to posiedzenie się odbywa. To nie jest tak, że na każde posiedzenie musi marszałek Sejmu wyrazić zgodę. Przewodniczący komisji postępuje według tego zapisu, jest to jego uprawnienie. Jeżeli z jakichś ważnych powodów marszałek Sejmu uzna, że posiedzenie nie powinno się odbyć, no to zareaguje, ale sądzę, że to będą sytuacje wyjątkowe, jeśli w ogóle będą. Tak że bym tego niepokoju nie podzielał. Trzeba dokładnie czytać brzmienie tego, co wprowadzamy w zmianie. To po pierwsze.

Po drugie, wyrażam duże zdziwienie wystąpieniami pani poseł Śledzińskiej-Katarasińskiej i pana posła Dziambora. Pani poseł Śledzińska-Katarasińska powiedziała, że teraz się zastanawia nad tym, czy jej klub ma poprze te zmiany, podczas gdy na posiedzeniu komisji w czasie dyskusji i potem podczas głosowania to poparcie dla projektu zostało wyrażone przez wszystkich. 15 głosów, przypominę, w głosowaniu za, nikt się nie wstrzymał, nikt nie był przeciw. Od tego czasu, czyli od 28 maja, kiedy komisja przeprowadziła pierwsze czytanie, nic się nie zmieniło. To, co zostało wyrażone w druku nr 1215, jest tym samym, co było wtedy. I dzisiaj mamy ten sam kształt projektu uchwały Sejmu.

Wątki polityczne, które podejmowała pani poseł, są trudne do komentowania, bo wiadomo, że to jest

próba wykorzystania sytuacji, żeby sformułować jakieś swoje zaczepki, zupełnie niepotrzebnie, bo my przecież nie o tym rozmawiamy, nie o tych sprawach, które przywoływała pani poseł. Zresztą w ogóle przywoływała je w sposób bezzasadny w znacznej mierze. Jeżeli są jakieś propozycje ze strony klubu Koalicji Obywatelskiej, to przecież można złożyć projekt, tak jak zrobiła to Lewica, projekt zmian w regulaminie Sejmu. On będzie poddany procedurze, która przyniesie takie czy inne rozstrzygnięcia w zależności od treści i jakości tych propozycji. Ale takiego projektu nie ma. Był jeden, to jest projekt posłów klubu Lewicy, i dzisiaj właśnie o nim rozmawiamy.

Pan poseł Dziambor zdawał się z kolei mówić o czasie, który – mamy nadzieję – mamy za sobą raz na zawsze, tak jakby nie było pandemii koronawirusa. Panie pośle, proszę tego nie pomijać. Wszyscy chcielibyśmy pracować normalnie, tak jak pracowaliśmy przedtem, przed pandemią koronawirusa, a więc spotykać się na posiedzeniach Sejmu, w komisjach. Ale przyszła bardzo groźna epidemia, która objęła nie tylko Polskę, ale też przecież znaczną część świata, Europę, i nie mogliśmy spotykać się w 460 na tej sali, kiedy np. było ograniczenie do pięciu osób dla wszystkich innych. Jak pan to sobie wyobraża? Pani marszałek słusznie przywołała te zagrożenia. Wielu z nas, ja też, przeszło tę chorobę, koronawirusa, i wcale nie było wiadomo, czym to się zakończy. Gdybyśmy się spotykali, pewnie zarażalibyśmy jedni drugich, a przecież te rygory, zasady sanitarne były wprowadzone po to, żeby właśnie uniknąć rozszerzania się epidemii. A więc takie wymądrzanie się, jak właśnie dzisiaj słyszeliśmy z ust pana posła Dziambora, jest zupełnie niepotrzebne, bo to jest lekceważenie bardzo poważnego zagrożenia życia i zdrowia. Naprawdę tak nie wolno postępować. To jest niedobre, po prostu niedobre. I nie ma sensu wykorzystywać sytuacji, kiedy rozmawiamy o zmianie regulaminu Sejmu, mając nadzieję, że sytuacja się normalizuje i że epidemia już nie wróci, nie będzie jakiegoś większego zagrożenia i nie będą występowały kolejne jej fale. Ale pewności nie ma, więc tak kształtujemy nasze przepisy, żebyśmy byli przygotowani na różne okoliczności. I właśnie tak rozumiemy również tę zmianę. Chcemy powrotu do normalności. Wierzmy w to, że to będzie możliwe. Ale też róbmy wszyscy, co do nas należy, każdy z nas niech to robi, żeby powróciła ta normalność. Sporo należy też od nas. To nie jest tak, że tylko możemy spoglądać na innych i obiektywne zjawiska. Od nas też coś zależy. Bądźmy więc odpowiedzialni. A rozwiązania, które są zaproponowane, wydaje mi się, że na tym etapie są właściwe, dlatego wszyscy je poparliśmy w komisji i mam nadzieję, że poprze cały Sejm.

Chciałbym jeszcze odnieść się do jednej wątpliwości, którą niepotrzebnie także zgłosiła pani poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska. Dotyczy to zwoływania posiedzeń komisji w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu. Tu się nic nie zmienia. Art. 198j ust. 3 reguluje tę sprawę i ta zmiana nie wprowadza

### Posel Jarosław Zieliński

tutaj niczego nowego. Marszałek Sejmu zwołuje te posiedzenia i tak będzie nadal. Natomiast pamiętajmy o tym, że one nie mogły nie być zwołane, ponieważ inne zapisy regulaminu wskazują na to, w jakim terminie muszą się odbyć posiedzenia, które są zwoływane na wniosek grupy posłów. Tak że tu nie ma żadnego powodu do niepokoju.

Dziękuję bardzo. To chyba wszystko, co chciałem powiedzieć, bo więcej pytań nie było. *(Oklaski)*

### Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zamykam dyskusję\*).

W dyskusji zgłoszono wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania projektu bez odsyłania do komisji, po doręczeniu zestawienia poprawek.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych (druk nr 1228).**

Bardzo proszę pana posła Zbigniewa Dolatę o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

### Posel Zbigniew Dolata:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentowania Wysokiej Izbie w imieniu wnioskodawców poselskiego projektu nowelizacji ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, zawartego w druku nr 1228.

Istotą zmiany jest doprecyzowanie zapisów zawartych w art. 7 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. Obecne brzmienie jest następujące: Zwalnia się od podatku od nieruchomości budynki, budowle i zajęte pod nie grunty na obszarze części lotniczych lotnisk użytku publicznego. Powszechna i logiczna interpretacja tego przepisu jest taka, że lotnisko jest budowlą i dlatego podlega zwolnieniu podatkowemu. Wynika to z definicji budowli z Prawa budowlanego. Budowlą jest obiekt budowlany niebędący budynkiem lub obiektem małej architektury, a także urządzenie budowlane związane z obiektem budowlanym, które zapewnia możliwość użytkowania obiektu zgodnie z jego przeznaczeniem. Warto w tym miejscu dodać, że zgodnie z art. 2 ust. 6 ustawy z dnia 3 lipca 2002 r. – Prawo lotnicze częścią lotniczą lotniska jest obszar trwale przeznaczony do startów i lądowań statków powietrznych oraz do związanego z tym ruchu statków powietrznych wraz

z urządzeniami służącymi do obsługi tego ruchu, do którego dostęp jest kontrolowany.

Jednak od pewnego czasu zaczynają się pojawiać inne interpretacje zapisów zawartych w art. 7 ust. 1 pkt 3 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych. Zmierzają one do uznania, iż zwolnieniu z podatku od nieruchomości podlegają tylko budynki i budowle oraz grunty zajęte jedynie pod te budynki i budowle na obszarze części lotniczych lotnisk użytku publicznego. Oznaczałoby to, że podatkiem objęte byłyby pozostałe grunty na obszarze części lotniczych lotnisk użytku publicznego. Powierzchnia tych gruntów jest znaczna, niejednokrotnie przekracza 100 ha, w związku z czym podatek od nieruchomości mógłby wynieść kilkaset tysięcy złotych, niekiedy nawet powyżej 1 mln zł. Byłoby to zabójcze, szczególnie dla aeroklubów. Myślę, że Wysokiej Izby nie trzeba przekonywać o tym, jak istotną rolę spełniają aerokluby: rolę szkoleniową, sportową, wychowawczą. Przecież bardzo wielu młodych ludzi garnie się do lotnictwa. Trafiają do lotnictwa właśnie za pośrednictwem aeroklubów. Aerokluby to jest też doskonała promocja Polski. Polscy piloci zdobyli ponad 180 medali mistrzostw świata i Europy. Sebastian Kawa czy Jerzy Makula to są nazwiska, które są znane w całym sportowym świecie. Można tylko ubolewać, że często są mało czy mniej znane w Polsce. To jest duża różnica w porównaniu chociażby z okresem II Rzeczypospolitej, kiedy cały naród fascynował się sukcesami Żwirki i Wigury, Bajana, Skarżyńskiego. W tej kwestii mamy jeszcze dużo do zrobienia, ale nie ulega wątpliwości, że ta działalność aeroklubów jest warta wsparcia, warta podkreślenia i niezwykle istotna dla naszego kraju.

Tymczasem niekorzystna dla świata lotniczego interpretacja przepisów jest możliwa dlatego, że zapis w art. 7 ust. 1 pkt 3 jest niejednoznaczny. Dlatego też proponujemy jego nowe brzmienie. Ten zapis będzie brzmiał według projektu w ten sposób: Zwalnia się od podatku od nieruchomości grunty, budynki i budowle na obszarze części lotniczych lotnisk użytku publicznego. Taka treść przepisu jest analogiczna do przepisów dotyczących kolei, stowarzyszeń czy muzeów i jest zgodna z intencją ustawodawcy, który przyznawał ułatwienia lotnikom publicznym jako spełniającym funkcje komunikacyjne dla całego społeczeństwa. Byłoby wysoce niewłaściwe opodatkowanie lotnisk przy jednoczesnym zwolnieniu z podatku od nieruchomości gruntów zajętych pod pasy drogowe dróg publicznych, co jest zapisane w art. 2 ust. 3 pkt 4 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, czy też linie kolejowe, co jest z kolei zapisane w art. 7 ust. 1 pkt 1 tejże ustawy.

Przyjęcie omawianej nowelizacji ustawy o podatkach i opłatach lokalnych będzie korzystne dla rozwoju lotnictwa w Polsce, przyniesie pozytywne skutki społeczne, gospodarcze i finansowe i przyczyni się do wzmocnienia zasady pewności prawa. Dlatego proszę Wysoką Izbę o przyjęcie projektu ustawy, który jest zawarty w druku nr 1228. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawi pan poseł Tomasz Ławniczak. Zapraszam, panie pośle.

**Poseł Tomasz Ławniczak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 25 czerwca br. wpłynął do Sejmu poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych. Celem projektu jest jednoznaczne wskazanie, że zwolnieniu z podatku od nieruchomości podlegają wszystkie grunty, budynki i budowle na obszarze części lotniczych lotnisk użytku publicznego, w tym również te grunty, które nie są zajęte przez budynki i budowle znajdujące się na tym obszarze.

Projekt ustawy dotyczy zmiany art. 7 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych. Art. 7 ust. 1 brzmi: Zwalnia się od podatku od nieruchomości, i tu pkt 3, budynki, budowle i zajęte pod nie grunty na obszarze części lotniczych lotnisk użytku publicznego. Dotychczasowe brzmienie tego przepisu jest niejednoznaczne i można je interpretować w ten sposób, że zwolnieniu z podatku od nieruchomości podlegają tylko budynki i budowle oraz grunty zajęte jedynie pod te budynki i budowle na obszarze części lotniczych lotnisk użytku publicznego. W związku z tym nie było jednoznacznie zapisane, czy pozostałe grunty części lotniczej lotnisk podlegają opodatkowaniu, czy też nie. Było to różnie interpretowane przez gminy, a niejednoznaczność sytuacji spowodowała powstanie orzecznictwa sądów administracyjnych właśnie w tym zakresie.

Nowy zapis mówi o tym, że poza budynkami i budowlami oraz zajętymi przez nie gruntami zwolnieniem z podatku od nieruchomości objęte byłyby pozostałe grunty na obszarze części lotniczych lotnisk użytku publicznego, które nie są zajęte przez budynki i budowle znajdujące się na tym obszarze. Takie rozwiązanie pojawia się ze względu na niejednoznaczność przepisu, bowiem już sam fakt wpisania do rejestru lotnisk cywilnych upoważnia do traktowania tego obiektu jako budowli. Nie ma znaczenia, czy grunt jest zabudowany, czy też nie jest, gdyż cała powierzchnia objęta granicą lotniska jest budowlą. Projektowana ustawa zmierza więc do tego, by przepisy ustawy jasno i jednoznacznie stanowiły, że zwolnieniu z podatku od nieruchomości podlegają wszystkie grunty i budynki oraz budowle na obszarze części lotnisk użytku publicznego, w tym również grunty, które nie są zajęte przez budynki i budowle znajdujące się na tym obszarze. Przepisy dotyczące lotnisk brzmia-

łyby więc w sposób analogiczny do np. przepisów odnoszących się do kolei.

Zgodnie z projektowanym art. 2 ustawy proponuję się, aby przepisy przedmiotowego projektu weszły w życie z dniem 1 lipca 2021 r.

Powiem tylko, że przedmiot projektu nie jest objęty prawem Unii Europejskiej, a jego zapisy nie powodują konieczności wydawania dodatkowych aktów wykonawczych.

Szanowni Państwo! Dodam jeszcze, że była tutaj sprzeczność w zapisach pomiędzy z jednej strony ustawą o podatkach i opłatach lokalnych a z drugiej strony ustawą – Prawo budowlane. Właśnie różne definicje w słownikach tak jednego, jak i drugiego aktu powodowały całe to zamieszanie. Tę kwestię trzeba rozstrzygnąć. To jest jedynie rozjaśnienie, tak jak to kolega Dołata sformułował, dla jasności prawa. Dziękuję.

Oczywiście klub Prawo i Sprawiedliwość będzie popierać rozwiązanie zaproponowane przez wnioskodawców. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Stanowisko Koalicji Obywatelskiej przedstawi pani poseł Zofia Czernow.

**Poseł Zofia Czernow:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, druk nr 1228.

Poselski projekt ustawy dotyczy rozszerzenia zakresu zwolnień od podatku od nieruchomości części lotniczych lotnisk użytku publicznego. Dotychczasowe brzmienie art. 7 ust. 1 pkt 3 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych wskazuje, że zwolnieniu z podatku od nieruchomości podlegają budynki i budowle oraz grunty zajęte jedynie pod budynki i budowle na obszarze części lotniczych lotnisk użytku publicznego. Oznacza to, że opodatkowaniu podlegają pozostałe grunty znajdujące się na obszarze części lotniczych, które nie są zajęte przez budynki i budowle na tym obszarze.

W tej sprawie Naczelny Sąd Administracyjny orzeczeniem z dnia 27 września 2019 r. jednoznacznie wskazał zakres zwolnień na tym obszarze, a także wskazał, że brak jest zwolnień wtedy, kiedy na lotniskach nie występuje infrastruktura. Nie jest to zatem doprecyzowanie przepisów, na co wskazują wnioskodawcy w uzasadnieniu, ale zmiana przepisów.

Proponowana zmiana przepisów oznacza, że zwolnieniu od podatku od nieruchomości podlegałyby wszelkie grunty, budynki i budowle na obszarze części lotniczych lotnisk użytku publicznego, w tym również te grunty, które nie są zajęte przez budynki i budowle znajdujące się na tym obszarze.



### Posel Zofia Czernow

Pragnę podkreślić, że w tej zmianie nie wyłącza się ze zwolnień podatkowych budynków, w których prowadzona jest działalność komercyjna w żaden sposób niezwiązana z działalnością lotniczą. Warto się nad tym zastanowić, proszę państwa.

Projekt ustawy spowoduje skutki finansowe dla budżetów jednostek samorządowych. Niestety wnioskodawcy mimo obowiązku nie przedstawili skutków regulacji wnioskowanej zmiany przepisów. Chcę zastrzec, że nie jesteśmy przeciwko aeroklubom, żeby była jasność, bo to nie dotyczy tylko aeroklubów.

W uzasadnieniu wnioskodawcy powołują się na przykład zwolnienia w art. 7 ust. 1 pkt 1 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych dotyczący gruntów, budynków i budowli wchodzących w skład infrastruktury kolejowej, niezależnie od tego, do jakich celów są wykorzystywane. W mojej ocenie to nie jest dobry argument. Ta zmiana przepisów dotycząca opodatkowania terenów kolejowych, wprowadzona w 2016 r., spowodowała powstanie luki podatkowej o ogromnych skutkach dla budżetów samorządowych.

Są liczne przykłady na to, że tereny kolejowe wykorzystywane są w wysoko komercyjnych celach, w żaden sposób niezwiązanych z infrastrukturą kolejową, jak np. handel, kopalnie, parkingi itd., a zwolnione są całkowicie z płacenia podatku od nieruchomości. Zwolnione są od podatku całe działki ewidencyjne, bez względu na to, w jakim stopniu zajęte są pod infrastrukturę kolejową. W skrajnych przypadkach jest nawet sytuacja taka, że poniżej 1% powierzchni zajęte jest pod infrastrukturę kolejową, pozostałe 99% pod działalność komercyjną, a całość jest zwolniona z podatku od nieruchomości. Straty dla samorządów z tego tytułu szacowane są na kilkadziesiąt milionów złotych rocznie.

Dążąc do doprecyzowania przepisów dotyczących podatku od nieruchomości w zakresie lotnisk, czemu nie jesteśmy przeciwni, należałoby jednocześnie dokonać doprecyzowania przepisów dotyczących terenów kolejowych, by wyeliminować istniejącą obecnie lukę podatkową.

Stosowny projekt ustawy Senatu w tej sprawie znajduje się w Sejmie od ubiegłego roku i oczekuje na rozpatrzenie.

W dalszych pracach nad tym projektem przedstawimy propozycje poprawek, które pozwolą doprecyzować przepisy dotyczące podatku od nieruchomości w zakresie zarówno lotnisk, jak również terenów kolejowych. Wyrażam przekonanie, że ta propozycja uzyska akceptację Wysokiej Izby. Dziękuję za uwagę. *(Okłaski)*

### Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Stanowisko klubu Lewica przedstawi pan poseł Tomasz Trela.

Bardzo proszę.

### Posel Tomasz Trela:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tak naprawdę, słuchając argumentacji wnioskodawcy, zachodzę trochę w głowę, dlatego że nic szanowny pan poseł nie powiedział o ewentualnych skutkach. Mówił pan o ewentualnych horrendalnie wysokich podatkach, które aerokluby mają wnosić do samorządów, a nie powiedział pan, jak ta ustawa będzie wpływała na budżety samorządowe. Mam wątpliwości, czy rzeczywiście sumy tych podatków będą horrendalne i jak tak naprawdę będzie interpretowany ten przepis. Skoro pan był uprzejmy powołać się na interpretację tego przepisu przez sądy, to pierwsze, co nasuwa się na myśl, to pytanie, ile takich interpretacji było i jaka skala tych interpretacji była niekorzystna dla potencjalnego płatnika podatku od nieruchomości. Jeżeli ten przepis ma to porządkować i ma być jednolity, to warto byłoby, żeby przy okazji pokazać, ile mniej podatku od nieruchomości wpłynie do budżetów samorządów, tym bardziej że mówimy głównie o dużych samorządach, bo to głównie w tych samorządach są lotniska. To pierwsze pytanie.

Może potraktujmy to wystąpienie trochę jako pytanie, dlatego że klub parlamentarny Lewicy dopiero po uzyskaniu odpowiedzi, pewnie części dzisiaj, a części później, w trakcie prac we właściwej komisji, będzie podejmował decyzję. Jesteśmy kierunkowo zwolennikami podejścia systemowego, żeby nie było żadnych wątpliwości co do interpretacji orzeczenia indywidualnego, ale chcielibyśmy podjąć decyzję, która byłaby rozwiązaniem kompleksowym, a nie piętrzyła problemy. Ta rzecz, o której powiedziałem, w sposób zasadniczy będzie miała wpływ na naszą decyzję.

Próbowałem sobie zilustrować tak na szybko skalę podatku od nieruchomości lotniska w Łodzi, w tej części dodatkowej. To jest suma rzędu 300 tys. zł. A więc pytam, o jakich pieniądzach tak naprawdę mówimy. Drenaż budżetów samorządowych jest uskuteczniany przez państwa każdego roku, w samorządzie jest coraz więcej zadań, a pieniędzy jest coraz mniej, co najlepiej widać po subwencji oświatowej. A więc przygotowując nowe przepisy, przygotowując regulacje, które mają to porządkować, bądźmy też uczciwi wobec tych, do których są odprowadzane pieniądze z podatków. Uprzejmie proszę o odpowiedzi na te pytania.

Uznajmy, że to jest wstępna deklaracja chęci współpracy nad tym projektem, ale są potrzebne dodatkowe wyjaśnienia, dodatkowe informacje, ponieważ mam wrażenie, że projekt byłby zdecydowanie bardziej wartościowy, nie ujmując niczego wnioskodawcom, gdyby przygotował go właściwy resort, który posiada szczegółowe dane. Mam wrażenie, że to jest rzucone na rybkę, żeby parlamentarzyści mogli się pod czymś podpisać. Doceniam, ale informacji jest na ten moment za mało. Dziękuję.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

Stanowisko klubu Koalicja Polska przedstawi pan poseł Stefan Krajewski.

Zapraszam.

Pani poseł, słyszę pani rozmowę telefoniczną.

**Poseł Stefan Krajewski:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – PSL, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści dotyczące poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, druk nr 1228.

Projekt ten, który dotyczy samorządów, w ogóle nie był konsultowany z samorządami. Podkreślają to Związek Powiatów Polskich, Związek Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej czy Związek Miast Polskich. Okazuje się, że rozmawialiście z aeroklubami, ale nie rozmawiacie z tymi, których dotkną skutki wprowadzonych zmian.

Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych przewiduje wprowadzenie zmian dotyczących zasad korzystania ze zwolnień w zakresie podatku od nieruchomości. Związek Powiatów Polskich zwraca uwagę, że ta zmiana będzie miała negatywne skutki dla budżetów gmin. Jak podkreśla związek, zaproponowane przez projektodawców rozwiązanie spowoduje, że wszystkie grunty położone na obszarze części lotniczych lotnisk użytku publicznego będą korzystać ze zwolnienia od podatku od nieruchomości.

Dziś natomiast zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie zdaje się nie budzić wątpliwości to, że zwolnieniem objęte są tylko grunty położone na obszarze części lotniczych lotnisk użytku publicznego. Nie mogą zatem z tego zwolnienia korzystać te grunty, które znajdują się na obszarze części lotniczych lotnisk użytku publicznego, lecz na których nie posadowiono żadnych budynków i budowli, o czym stanowi wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 27 września 2019 r.

Zasady opodatkowania gruntów, budynków i budowli w portach lotniczych, finanse komunalne, zmienia się. Jak zauważa Związek Powiatów Polskich, po wejściu w życie przepisu nie dość, że zwolnienie nie będzie uzależnione od tego, czy cały obszar będzie w użytkowaniu publicznym w sensie faktycznym funkcjonowania i powszechnej dostępności, to jeszcze obszar gruntów objętych zwolnieniami będzie de facto zależał od decyzji prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego, do którego kompetencji należy zatwierdzanie granic części lotniczej lotniska.

Istotne jest również, że w uzasadnieniu nie oszacowano skutków finansowych dla jednostek samorządu terytorialnego. W ocenie Związku Powiatów Pol-

skich uzasadnienie w tym zakresie sporządzone jest nierzetelnie oraz nie spełnia warunków określonych w regulaminie Sejmu. W podobnym tonie wypowiedział się Związek Gmin Wiejskich RP, który uznał, że opiniowany poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, tym razem odnoszący się do infrastruktury lotniczej, jest kolejną niekorzystną zmianą w obszarze finansów samorządów.

Z całą stanowczością należy podkreślić, że jest to kolejne planowane zwolnienie, które nie przewiduje mechanizmów rekompensujących. Proponowana zmiana nie wynika z przesłanek redakcyjnych czy z wątpliwości interpretacyjnych. To przyniesie wprost negatywne skutki dla budżetów gmin. Dodać należy, że wszelkie zwolnienia od podatków mają charakter wyjątku od zasady dotyczącej powszechnego opodatkowania nieruchomości.

Zaproponowane przez projektodawców rozwiązania spowodują, że grunty położone na obszarze części lotniczych lotnisk użytku publicznego będą korzystać ze zwolnień od podatku od nieruchomości. Takie praktyki spowodują znaczne uszczuplenie wpływów do budżetów gmin. Skutkiem tak przyjętego prawa będzie to, że kilkudziesięciohektarowe nieuprawnione nieruchomości uzyskają zwolnienia od podatku od nieruchomości. Związek Miast Polskich też pisze o tym, że to kolejne uszczuplenie budżetu, i podaje przykłady. Wójt gminy Ożarówice, na której leży częściowo lotnisko Katowice-Pyrzowice, twierdzi, że wskutek nowych przepisów gmina, którą zarządza, straci ok. 6 mln zł rocznie. Grzegorz Czapla podkreśla, że przychody z podatku z lotnisk są ważną częścią gminnego budżetu, a w gminie bez wielkich walorów turystycznych trudno będzie je zastąpić. Podobne obawy mają władze gmin Szczytno – lotnisko Olsztyn-Mazury oraz Świdnik – lotnisko Lublin. Rozmawiałem dzisiaj też z władzami gminy Szczytno. To jest 750 tys. wpływu w gminie, która tych wpływów za dużo nie ma. Jeśli chcecie robić takie zwolnienia, to musi być rekompensata z budżetu państwa zapłacona często biednym samorządom, bo wszystko im odbieracie, jakiegokolwiek wpływy mogą mieć (*Dzwonek*), tłumacząc tym, że to jest potrzeba aeroklubu. Jeśli nie będzie takich proponowanych zmian, nie będziemy popierać... Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Panie pośle, dziękuję, czas minął.

Mamy ponadgodzinne opóźnienie.

Pan poseł Artur Dziambor w imieniu koła Konfederacja.

**Poseł Artur Dziambor:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zgodnie z ustawą z 2002 r.: część lotnicza lotniska to obszar

### **Posel Artur Dziambor**

trwale przeznaczony do startów i lądowań statków powietrznych oraz do związanego z tym ruchu statków powietrznych, wraz z urządzeniami służącymi do obsługi tego ruchu, do którego dostęp jest kontrolowany. Stanowi wewnętrzną operacyjną część lotniska. Lotnisko użytku publicznego z kolei jest to: lotnisko otwarte dla wszystkich statków powietrznych w terminach i godzinach ustalonych przez zarządzającego tym lotniskiem i podanych do publicznej wiadomości.

W 2012 r. doszło do bardzo pozytywnych zmian i wprowadzono nowe kategorie lotnisk użytku publicznego, tj. lotnisko użytku publicznego o ograniczonej certyfikacji oraz lotnisko użytku publicznego niepodlegające certyfikacji. Zliberalizowano też procedurę zakładania lądowisk. Do czego to doprowadziło? Doprowadziło to, szanowni państwo, do powstania dziewięciu lotnisk użytku publicznego o ograniczonej certyfikacji. Są to: Radom-Sadków, Kaniów, Mielec, Białystok, Pobiednik, Przylep, Rudniki, Bednary i Kąkolewo. Mamy też dodatkowo 25 lotnisk użytku publicznego niepodlegających certyfikacji. Są to: Jelenia Góra, Rybnik, Inowrocław, Leszno, Włocławek, Radom, Olsztyn, Bielsko-Biała, Katowice-Muchowiec, Płock, Lublin-Radawiec, Grudziądz, Piotrków Trybunalski, Nowy Sącz, Żar koło Żywca, Poznań-Kobylnica, Lubin, Ostrów Wielkopolski, Słupsk, Stalowa Wola, Zamość, Kielce, Szczecin-Dąbie, Gliwice i Toruń. Powstało również prawie 400 nowych lądowisk. I teraz w związku z tym, że po roku 2012 doszło do tych zmian, widać rozwój, widać nowe możliwości, rzeczywiście jest tak, że ci, którzy mogą mieć pretensje do braku zysków z tego, to samorządowcy.

I teraz tak: ustawa, która jest zaproponowana, rzeczywiście eliminuje sprzeczności w prawie pomiędzy ustawą – Prawo lotnicze a ustawą o podatkach i opłatach lokalnych, tak że to jest dobra zmiana. Wyeliminowane są też różnice w traktowaniu różnych systemów transportu publicznego, lotnictwo versus transport drogowy, transport kolejowy, o czym wspominał poseł Dolata. Zapobieżenie likwidacji 34 lokalnych lotnisk użytku publicznego, które powstały po 2012 r., które same się utrzymują bez pomocy publicznej, a to bardzo ważne, szczególnie dla mnie jako wolnorynkowca, który twierdzi, że tego typu obiekty mogą utrzymywać się same. Same się utrzymują bez publicznej pomocy, ale nie wytrzymują gigantycznego obciążenia podatkowego, na które oczywiście ostrzą sobie zęby niektórzy samorządowcy. Sprzeczność w prawie wykorzystywana jest przez niektórych samorządowców jako metoda likwidacji lokalnych lotnisk użytku publicznego i przejęcia ich jako dużego i atrakcyjnego terenu na inne, nielotnicze inwestycje.

Szanowni Państwo! To jest ustawa idąca w dobrym kierunku. Konfederacja ją będzie popierała. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Bardzo proszę o przedstawienie stanowiska w imieniu koła.

### **Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Koła Parlamentarnego Polska 2050 w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, ujętego w druku nr 1228.

Szanowni Państwo! Projekt ustawy dotyczy zmiany w art. 7 ust. 1 pkt 3 w ustawie z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych. Istotą projektowanej zmiany jest zaproponowanie i wprowadzenie do porządku prawnego nowego zapisu dotyczącego zwolnienia od podatku nieruchomości części lotnisk, które stanowią części lotnicze lotnisk użytku publicznego. W obecnym brzmieniu wnioskodawcy tego przepisu podnoszą, że jest on różnie interpretowany, w różny sposób oceniany, w związku z tym tę nieprecyzyjność należy dookreślić. W ramach tego dookreślenia proponują rozszerzenie przedmiotowego zwolnienia de facto na grunty wymienione w proponowanym przepisie w sposób bezpośredni i enumeratywny.

Oczywiście ta zmiana, ta nowelizacja – mówię: oczywiście, ponieważ wnioskodawcy to grupa posłów z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość – nie była konsultowana z samorządami, a to bardzo źle, ponieważ te przepisy w sposób bezpośredni dotyczą dochodów samorządów, a tymi, którzy korzystają z tych dochodów, nie są jacyś bliżej nieokreśleni samorządowcy, tylko mieszkańcy miejscowości, na terenie których położone są tego typu lotniska.

Powstaje zasadnicze pytanie: Czy mieszkańcy tych miejscowości nie powinni również korzystać właśnie z tego faktu, że na terenie ich miejscowości położone są tego typu infrastruktury, i w ramach podatku od nieruchomości otrzymywać pewnej części do budżetu gminy, która mogłaby być wykorzystana na inwestycje choćby drogowe w pobliżu takich lotnisk, które w sposób naturalny wspomagałyby również rozwój tego typu lotnisk?

Na nasze ręce zostały skierowane opinie i stanowiska związków samorządowych. Tak dla przykładu Związek Powiatów Polskich w swoim stanowisku informuje, że zaproponowane przez projektodawców rozwiązanie spowoduje, że wszystkie grunty położone na obszarze części lotniczych lotnisk użytku publicznego będą korzystać ze zwolnienia od podatku od nieruchomości, przy czym dzisiaj zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie zdaje się nie budzić wątpliwości fakt, że zwolnieniem objęte są tylko



**Posel Mirosław Suchoń**

grunty położone na obszarze części lotniczych lotnisk użytku publicznego, które zostały zajęte na posadowione na nich budynki i budowle, czyli innymi słowy, grunty znajdujące się pod budynkami i budowlami położonymi na tym obszarze. Dalej czytamy: Nie sposób przyjąć, że nowelizacja służy zachowaniu w mocy pierwotnej intencji ustawodawcy, na co wskazano w uzasadnieniu.

Otrzymaliśmy również opinię Związku Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej i w tej opinii czytamy: W dalszym ciągu borykamy się ze skutkami zwolnienia od podatku od nieruchomości, o którym mowa w art. 7 ust. 1 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, w części dotyczącej zwolnienia od podatku gruntów, na których znajduje się infrastruktura kolejowa.

To pokazuje, że ten problem nie dotyczy wyłącznie lotnisk, ale on dotyczy generalnie infrastruktury. Ktoś tu już również wspominał, że nawet działki, które posiadają 2 m infrastruktury kolejowej w postaci toru, w całości są zwolnione z tego podatku. Jest to w oczywisty sposób szkodliwe dla samorządów i szkodliwe dla mieszkańców tych miejscowości, w których znajduje się ta infrastruktura.

Dzisiaj ten projekt idzie trochę właśnie w takim kierunku, aby dokonać takiego ustawowego szerszego zwolnienia niż to, co dzisiaj znajduje się w projekcie, co tak jak wspominałem, podnoszą również związki samorządowe.

W związku z tym bardzo negatywnie oceniamy taką sytuację, w której gminy, mieszkańcy pozbawieni są dochodów, natomiast rząd w żaden sposób nie rekompensuje tych utraconych dochodów. W związku z tym... *(Dzwonek)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Mirosław Suchoń:**

...wnoszę o to, aby ten projekt w pierwszym czytaniu odrzucić. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przechodzimy do pytań.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta. Zamykam listę.

Jako pierwsze pytanie zada pani poseł Małgorzata Niemczyk, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

*(Głos z sali: Niemczyk.)*

**Posel Zofia Czernow:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Chciałam zapytać o skutki finansowe tej regulacji. Musimy znać te skutki, bo w uzasadnieniu jest bardzo enigmatycznie na ten temat powiedziane, co wprowadza posłów w błąd i utrudnia nam dalszą analizę tego projektu.

To nieprawda, że aerokluby mają problemy z funkcjonowaniem, bo zgodnie z tym, co sprawdzałam przed analizą tego projektu, samorządy w zasadzie bardzo mocno idą na rękę aeroklubom. To dotyczy innej działalności, komercyjnej, innych lotnisk.

Po prostu potrzebna nam jest rzetelna wiedza i proszę takiej wiedzy nam dostarczyć przed dalszą analizą tego projektu. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani poseł.

Widzę, że nastąpiła zmiana nazwiska. *(Wesołość na sali)*

Teraz pani poseł Małgorzata Niemczyk.

**Posel Małgorzata Niemczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zwolnienie z opłat i podatków lokalnych części lotniczych lotnisk lokalnych. Chciałam się dowiedzieć, czy na tym obszarze działają firmy, które prowadzą działalność gospodarczą. Czy w związku ze zwolnieniem te firmy będą miały mniejsze koszty, firmy prowadzące działalność komercyjną?

Działalność na lotnisku prowadzą też przede wszystkim aerokluby. Lotniska to miejsca, gdzie funkcjonują aerokluby, to miejsca rozwoju sportu lotniczego, akrobacji, modelarstwa, spadochroniarstwa, paralotniarstwa, szybownictwa, baloniarstwa. Czy aerokluby będą miały zagwarantowane w ustawie pewne rzeczy? Rozwój sportu lotniczego jest bardzo ważny.

W tym miejscu chciałabym również zaznaczyć, że łódzkie lotnisko nie otrzymało żadnej pomocy ze strony państwa w wyniku zamknięcia lotniska w ramach wiosennego lockdownu. W ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych w drugiej transzy... *(Dzwonek)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani poseł.

**Posel Małgorzata Niemczyk:**

...wnioskowaliśmy o 431 mln, a otrzymaliśmy zero, też o 38 mln, a otrzymaliśmy 2 mln. To razem 3 zł na...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pani poseł...

Pani poseł Agnieszka Hanajczyk, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Małgorzata Niemczyk:**

Pani marszałek, jeszcze jedno zdanie.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Przepraszam najmocniej, mamy 1,5-godzinne opóźnienie, naprawdę.

**Poseł Małgorzata Niemczyk:**

Chciałabym wiedzieć szczegółowo, czy...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pani poseł, przepraszam. Dziękuję bardzo. Przepraszam.

**Poseł Małgorzata Niemczyk:**

Dziękuję.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Agnieszka Hanajczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych. Projekt zakłada zwolnienie z podatku od nieruchomości, które ma objąć wszystkie grunty, budynki i budowle na obszarze części lotnisk użytku publicznego, w tym grunty niezabudowane. Według autorów projektu chodzi o doprecyzowanie przepisu, ale zdaniem samorządów zmiana będzie miała negatywny wpływ na ich budżety. To oczywiste. Jest to niestety kolejny pomysł na okrojenie budżetów lokalnych z dochodów. Zmiana nie ma charakteru redakcyjnego czy usuwającego wątpliwości redakcyjne.

Przypominam, że wszelkie zwolnienia od podatku mają charakter wyjątku od zasady powszechnego opodatkowania. Obszar gruntów objętych zwolnieniem będzie de facto zależał od decyzji prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

Jak w związku z tym odnoszą się państwo do wyroku NSA z 27 września 2019 r., który stwierdził, że z tego zwolnienia mogą korzystać te grunty, które znajdują się na obszarze części lotniczych lotnisk użytku publicznego (*Dzwonek*), lecz na których nie posadowiono żadnych budynków i budowli?

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

**Poseł Agnieszka Hanajczyk:**

Dlaczego po raz kolejny budżety lokalne mają zostać okrojone z dochodów? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pan poseł Artur Łacki, Koalicja Obywatelska.

Szanowni Państwo! Trzymajmy się czasu. Mamy duże opóźnienie. Ja strasznie nie lubię skracać wystąpień.

**Poseł Artur Łacki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Proszę państwa, widać jasno, że projekt jest skrojony na miarę nowego centralnego narodowego portu lotniczego. Wygląda na to, że biznesplan się nie spina, więc trzeba załatwić sprawę jednego z największych kosztów stałych, czyli podatków lokalnych.

Kiedy przyjmimy tę ustawę, nie będzie podatków lokalnych. Może biznes się zepnie. Tłumaczenie pana posła sprawozdawcy jest bałamutne i kłamliwe. Bałamutne z tego powodu, że oprócz medalistów pilotów znamy wszyscy medalistów lekkoatletów, piłkarzy, koszykarzy, siatkarzy i pływaków. Więc co? Zwolnimy wszystkie te rzeczy z podatków? A kłamliwe dlatego, że już teraz mamy takie warunki podatkowe, że możemy te obiekty zwalniać z podatków bez uchwalania tej ustawy, i to jest robione. Niestety taka jest prawda.

Drugie moje pytanie jest takie. Port lotniczy Goleńów do tej pory płaci ok. 300 tys. zł jako podatki miastu Goleńów. Ile będzie płacił po przyjęciu tej ustawy? (*Dzwonek*) Pewnie zero. Proszę państwa, latający marszałek Kuchciński odszedł w niesławie, ale...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Panie pośle...

**Posel Artur Łacki:**

...zdążył zarazić pasją darmowej awiacji tzw. rządową erkę...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Maciej Lasek, Koalicja Obywatelska.

**Posel Artur Łacki:**

...czyli wszystkich urzędników państwowych. A od państwa niedaleko do pańszczyzny.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Panie pośle, ale ja prosiłam...

**Posel Artur Łacki:**

Czy wiecie państwo, że wszystkie samoloty...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Czy my nie możemy się umówić...

**Posel Artur Łacki:**

...rządowe są zwolnione z wszystkich opłat...

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pan poseł Maciej Lasek, Koalicja Obywatelska.  
Czy my naprawdę nie możemy normalnie pracować?

**Posel Maciej Lasek:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zwolnienie z podatku od nieruchomości lotnisk użytku publicznego to dobre rozwiązanie dla setek aeroklubów i ośrodków szkolenia lotniczego. Jednak w związku z tym, że oczywiście nieprawdą jest, iż ustawa nie rodzi skutków finansowych dla budżetów samorządów, chciałbym dowiedzieć się, w jaki sposób państwo zrekompensuje te straty samorządom. Nie krytykuję przyjęcia takiego rozwiązania dla lotnisk sportowo-szkoleniowych, ale mam wątpliwości co do objęcia nim lotnisk komunikacyjnych z usługami komercyjnymi.

Ostatnie pytanie. Dlaczego nie rozszerzono katalogu lotnisk o lotniska użytku wyłącznego? Takim lotniskiem jest warszawskie lotnisko Babice oraz zarejestrowane lądowiska, z których również prowadzone są usługi lotnicze, takie jak loty przeciwpożarowe Lotniczego Pogotowia Ratowniczego czy loty szkolno-rekreacyjne. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marek Sowa, Koalicja Obywatelska.

**Posel Marek Sowa:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta ustawa jest do przyjęcia tylko i wyłącznie, jeżeli państwo zgodzicie się na poprawkę z wyłączeniem części komercyjnej. Naprawdę nie ma żadnego uzasadnienia, aby lotnisko, które np. ma dochody netto, zysk netto: 50 mln zł rocznie – a to jest przykład lotniska w Krakowie w Balicach – nie zapłaciło podatku od restauracji, od sklepów wolnocłowych, gdzie stawka czynszowa wynosi kilkaset złotych za 1 m<sup>2</sup>. Rozumiem, że w ostatnim roku była pandemia, rozumiem, że mamy na lotniskach kryzys tym spowodowany, ale ustawę wprowadzamy nie na czas pandemii, tylko jako stałe rozwiązanie. Naprawdę jaki jest problem, aby od części komercyjnej, z której czerpie się zyski w milionach złotych, zapłacić od 1 m<sup>2</sup> 25 zł podatku od nieruchomości? Przecież to jest niepoważne. Ktoś wam napisał, panowie, panie pośle Dolata... Jakiś prezes portu lotniczego, który jest w sporze z jednym samorządem *(Dzwonek)*, napisał panu ustawę po prostu głupią i błędną. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pytanie miało być.

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.

**Posel Jan Szopiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Związek Gmin Wiejskich skierował do posłów uwagi do projektu tej ustawy. Związek podnosi, że w związku z planowanym zwolnieniem lotnisk z podatku od nieruchomości gminy poniosą stratę w dochodach własnych, zwłaszcza że istnienie lotnisk często powoduje ograniczenia infrastrukturalne w sąsiedztwie. W związku z powyższym proszę o odpowiedź na następujące pytania. Po pierwsze: Czy rząd przewiduje zwrot przychodów gminom, które poniosą straty w przychodach spowodowane nowelizacją tej ustawy? Po drugie: Czy zdaniem rządu w związku z planowaną



**Posel Jan Szopiński**

pomocą publiczną dla spółek prowadzących lotniska nie istnieje potrzeba notyfikacji tej ustawy przez organy Unii Europejskiej? Uprzejmie proszę rząd o odpowiedź w tej sprawie na piśmie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Zdzisław Wolski, klub Lewica.

**Posel Zdzisław Wolski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wspomniano wielkie lotniska, wielkie kwoty, ale w moim okręgu jest wspomniane lotnisko Rudniki w gminie Rędziny, gdzie problemy może będą jeszcze większe dla samorządów, tylko oczywiście w skali dużo mniejszej. Otóż lotnisko, bardzo zasłużony aeroklub w Częstochowie, po wielu perypetiach dysponuje 6 ha i 10 ha ograniczonego terenu. Teraz to jest początek prac nad ustawą. Bardzo proszę zwrócić na to uwagę, chociażby na przykładzie lotniska w Rudnikach koło Częstochowy, bo jest tam w pobliżu 300 ha – to jest skomplikowana historia – do dyspozycji obywatela słowackiego, który jest właścicielem. Teraz będzie to częścią lotniczą, więc będzie z automatu zwolnione z podatku. Również jest to rodzaj specustawy, bo to może być proces (*Dzwonek*) kroczący...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Zdzisław Wolski:**

Sąsiad wyrazi zgodę i będzie się to poszerzało, poszerzało w celach... Przez taką gminę...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pan poseł Dariusz Wieczorek, klub Lewica.

**Posel Dariusz Wieczorek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rzeczywiście temat lotnisk regionalnych jest bardzo istotny. Żeby była jasność, połowa z tych lotnisk to są lotniska, które są na minusie. Samorządy i tak do tych lotnisk dopłacają. W związku z tym rodzi się pytanie do wnioskodawców, czy nie należałoby rzeczywiście w tym projekcie ustawy rozgraniczyc chociażby z powodu

ilości pasażerów, wielkości lotnisk czy obszarów, które one zajmują, kwestie związane z podatkami? To jest pierwsze pytanie: Czy taka możliwość jest rozważana? Drugie pytanie: Czy jesteśmy w stanie otrzymać rzeczywiście dokładne wyliczenia? Bo mamy lotniska, w których samorządy i porty lotnicze mają udział, i wiemy, ile one płacą podatku. Wiemy, o ile ewentualnie samorządy będą miały uszczuplony podatek. Trzecia rzecz. Czy analizowano, w jaki sposób uzupełnić budżety samorządów, jeżeli chodzi o te kwoty, które ewentualnie w wyniku wejścia w życie tej ustawy nie będą (*Dzwonek*) zasilaty budżetów samorządowych? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub Lewica.

Bardzo proszę.

**Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Podzielam w pełni to, co mówił poseł wnioskodawca, pan poseł Zbigniew Dolata, jeśli chodzi o rolę i funkcję aeroklubów. Ale właśnie... Czy to rozwiązanie będzie dotyczyć wszystkich gruntów? Bo tu słowo „gruntów” jest kluczem, który funkcjonuje, jeśli chodzi o część lotniczą lotnisk użyteczności publicznej, tych prowadzonych przed podmioty komercyjne i tych prowadzonych przez aerokluby, i tych, o których mówił tutaj przed chwilą mój kolega. Uważam, że powinniśmy pójść w tym kierunku, jaki np. wyznacza funkcjonujący już dzisiaj w tej ustawie zapis, w którym mowa o tym, że zwolnione są z podatku od nieruchomości grunty, budynki lub ich części zajęte wyłącznie na potrzeby prowadzenia przez stowarzyszenia statutowej działalności w zakresie oświaty, wychowania, nauki, kultury fizycznej i sportu. Czyli (*Dzwonek*) jest ta wyłączność. Czy w związku z powyższym nie powinniśmy tego zawęzić właśnie do tej części prowadzonej przez aerokluby?

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Elżbieta Gelert, Koalicja Obywatelska. Zapraszam, pani poseł.

**Posel Elżbieta Gelert:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam właściwie trzy pytania.

Pierwsze. Chciałabym wiedzieć, czy w myśl projektu ustawy zwolnienia z podatku będą dotyczyły wszyst-

**Posel Elżbieta Gelert**

kich gruntów leżących w granicach administracyjnych lotniska, czy tylko tych, na których są właśnie budynki, drogi kołowe, płyty postojowe i pasy startowe.

Drugie pytanie: W jaki sposób macie państwo zamiar zrekompensować samorządom utratę dochodów, którą odczują w związku z projektem tej ustawy?

I trzecie: Czy ten projekt będzie dotyczył w takiej samej mierze zarówno aeroklubów, jak i dużych portów lotniczych? Bo chyba to jest bardzo duża różnica. W Elblągu również jest aeroklub. Trudno go nazwać portem lotniczym, ale jest to nieduży aeroklub, który służy mieszkańcom, służy społeczności. Na pewno miasto również zwalniało z opłat ten aeroklub. Chciałabym jednak wiedzieć (*Dzwonek*), czy takie same zasady będą obowiązywać aerokluby i duże porty lotnicze. Dziękuję.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Bardzo proszę.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Uprzejmie dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ten projekt jest zły. On do jednego worka wrzuca z jednej strony małe lotniska, aerokluby, takie, które działają głównie społecznie, i z drugiej strony lotniska przemysłu, czyli lotniska, na których możemy kupić chyba najdroższą w Polsce butelkę wody, gdziekolwiek byśmy poszli. Jeżeli lotniska prowadzą działalność komercyjną, to po to, żeby odpowiednio kształtować przychody. Są lotniska, które mają te przychody milionowe, i one też mają być zwolnione z podatku w ramach tych przepisów. To jest po prostu niesprawiedliwe w stosunku do mieszkańców miejscowości, w których te porty lotnicze są położone. Na dodatek rząd planuje Centralny Port Komunikacyjny, który ma być maszynką do zarabiania pieniędzy, i ten port również będzie zwolniony z tego tytułu z opłat.

Teraz proszę o to, aby wnioskodawcy przedstawili informacje, ile tak naprawdę (*Dzwonek*) będzie kosztowało zwolnienie lotnisk z tych opłat. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Proszę pana posła wnioskodawcę, pana posła Zbigniewa Dolatę, o udzielenie odpowiedzi.

**Posel Zbigniew Dolata:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Padło tutaj bardzo wiele uwag. Na początku chciałem podziękować przedstawicielom wszystkich klubów za merytoryczne uwagi. Kilka generalnych wyjaśnień, bo większość pytań się powtarzała i myślę, że te pytania wynikały z pewnego niezrozumienia.

Otóż jeszcze raz przypomnę, czym jest część lotnicza lotniska. Jest to obszar trwale przeznaczony do startów i lądowań statków powietrznych oraz związanego z tym ruchu statków powietrznych, wraz z urządzeniami służącymi do obsługi tego ruchu, do którego dostęp jest kontrolowany. A więc, szanowni państwo, wiem, że potoczne rozumienie zwolnienia... Ten pierwotny zapis w ustawie, który brzmi: budynki i budowle, i grunty pod nimi, świadczy o tym, że lotnisko, zwłaszcza lotnisko aeroklubowe, które najczęściej nie ma pasa betonowego, to są dwie różne rzeczy. Czyli: budynki i budowle, i pozostałe grunty. Tylko że te pozostałe grunty są właśnie budowlą. Lotnisko jest zapisane w rejestrze Urzędu Lotnictwa Cywilnego i w związku z tym cały ten teren korzysta ze zwolnienia, jeszcze raz podkreślę: korzysta ze zwolnienia, ponieważ większość samorządów o to zabiega i – tu nawet parę osób mówiło o tym – wspiera działanie aeroklubów regionalnych.

Teraz zastanówcie się państwo. Część pytających zwracała uwagę na to, czy nie należałoby dokonać pewnego rozdzielenia, jeśli chodzi o zwolnienia, np. zwolnienia dla lotnisk aeroklubowych, a dla innych nie. Analogiczna sytuacja jest w przypadku dróg. Zwolnieniu podlegają pasy drogowe dróg publicznych. Nie rozgraniczamy, czy to jest droga gminna, czy to jest droga powiatowa, wojewódzka, krajowa, ekspresowa czy autostrada. Można powiedzieć tak: dobrze, to wprowadźmy przepisy, żeby drogi gminne i powiatowe były zwolnione, a pozostałe drogi, zwłaszcza autostrady i drogi ekspresowe, nie były zwolnione z podatku od nieruchomości. Byłoby to rozwiązanie absurdałne. Myślę, że nikt z nas pod takim projektem by się nie podpisał. Natomiast w przypadku aeroklubów państwo taki pomysł zupełnie poważnie zgłaszacie.

Pan poseł Trela wprost zapytał o lotnisko w Łodzi. Stwierdził, że wyliczył sobie, że to lotnisko płaci 300 tys. zł podatku od nieruchomości rocznie. Chodzi o to, że to lotnisko nie płaci ani złotych podatku od nieruchomości rocznie, ponieważ samorząd tego podatku nie nalicza, interpretując obecny zapis ustawy korzystnie dla zarządzającego lotniskiem. Problem polega na tym, że niektóre interpretacje są niekorzystne dla środowiska lotniczego. Ale większość samorządów absolutnie właściwie i prawidłowo rozumie te zapisy, co jest budowlą, co jest częścią lotniczą lotniska. Jest to tylko i wyłącznie dlatego, żeby nie stawiać w takiej trudnej sytuacji zarządzających lotniskami, którzy tego nie wiedzą. Będą wybory samo-

### **Posel Zbigniew Dolata**

rządowe. Akurat obecna rada, obecni wójt, burmistrz czy prezydent zinterpretują ten zapis w sposób właściwy, czyli korzystny – i zgodny z intencją ustawodawcy – dla zarządzającego lotniskiem, ale po wyborach może być jakaś inna rada, inny wójt, inny burmistrz, inny prezydent, którzy przyjmą interpretację niekorzystną, czyli taką, że należy od tych gruntów, które są położone w części lotniczej lotniska, jednak nałożyć podatek od nieruchomości. Przyznacie państwo, że w takiej sytuacji, sytuacji niepewności prawa, trudno funkcjonować. Dlatego jest ten projekt. On rzeczywiście to doprecyzowuje. To nie jest tak, że wymyślamy jakieś nowe rozwiązanie. Tu nie ma analogii, bo ktoś z państwa posłów przywoływał rozwiązania dotyczące kolei, zwolnień na kolei. Analogia jest tylko taka, że zapisano grunty, budynki i budowle. Państwo rozumiecie, że lotnisko to nie jest budynek, gdzie jest, nie wiem, zarządzający lotniskiem, gdzie są jeszcze jakieś inne hangary itd. To jest teren, który pozwala na lądowanie i start statków powietrznych. Takiej analogii wprost po prostu nie ma. Bardzo proszę, żebyście państwo spojrzeli na ten problem, jak to się mówi, sine ira et studio, spokojnie. To nie rodzi w ogromnej większości przypadków żadnych skutków finansowych, ponieważ samorządy, jeszcze raz to podkreślę, interpretują ten zapis zawarty w art. 7 ust. 1 w taki sposób, że zwalniają te lotniska z podatku. Krótko mówiąc, nie pobierają żadnych podatków z tego tytułu. W związku z tym ta nowelizacja nie wpłynie na poziom dochodów tych jednostek samorządu terytorialnego.

Jeszcze zerknę na inne pytania. Czy firmy prowadzące działalność gospodarczą będą korzystały ze zwolnienia? Firmy nie będą korzystały ze zwolnienia, bo firmy nie płacą tego podatku. Tak że jest to pytanie hipotetyczne. Większość tych pytań była pytaniami hipotetycznymi, czyli takimi, krótko mówiąc, w których było założenie a priori. Wiem, skąd się to wzięło. To się wzięło z lektury tych stanowisk Związku Gmin Wiejskich i Związku Powiatów Polskich, które w swoich opiniach z góry założyły, że te lotniska są opodatkowane podatkiem od nieruchomości. Jeszcze raz powtórzę: tak nie jest. Ten argument absolutnie odpada.

Jeszcze raz dziękuję za te wszystkie pytania i uwagi. Znalazł się wprawdzie jeden głos, który oznacza wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu, ale pozostałe kluby zadeklarowały chęć pracy nad tym projektem. W związku z tym bardzo proszę o to, żeby w toku dalszych prac parlamentarnych ten projekt odczytać w takim świetle, w jakim go przedstawiam, wczytać się w uzasadnienie tego projektu. Proszę Wysoką Izbę o jego poparcie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

O głos w tej sprawie poprosił również sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury pan minister Rafał Weber.

Bardzo proszę, panie ministrze.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Do strony rządowej podczas tej dyskusji padły dwa pytania zadane przez pana posła Szopińskiego. Pan poseł poprosił o odpowiedź na piśmie. Oczywiście to zrobimy.

Szanując czas Wysokiej Izby, dosłownie jednym zdaniem poinformuję, że stanowisko Ministerstwa Infrastruktury odnośnie do tego projektu jest stanowiskiem pozytywnym. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji złożono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1252).**

Uprzejmie proszę pana posła Jarosława Sachajkę o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, panie pośle.

### **Posel Jarosław Sachajko:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przypadło mi w zaszczyt przedstawić projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1252.

Niniejszy projekt w mediach funkcjonuje pod nazwą ustawy antykorupcyjnej. Obecne jego brzmienie zostało przygotowane przez posłów Kukiz'15 oraz Prawa i Sprawiedliwości.

Z tego miejsca chciałbym podziękować posłom Prawa i Sprawiedliwości za zwrócenie uwagi na etyczne dwuznaczne zachowania w samorządach i proponowanie zakazu zatrudniania wójtów, burmistrzów czy prezydentów w spółkach publicznych, tak jak Kukiz'15 proponował w stosunku do parlamentarzystów. Jednocześnie już na początku mojego wystąpienia apeluję do pozostałych posłów. Zapraszam



**Posel Jarosław Sachajko**

do włączenia się w przygotowanie takich regulacji, które w krótkim czasie przybliżą nasze standardy do standardów europejskich.

Korupcja jest zjawiskiem, które niszczy życie polityczne, lecz szczególnie dotkliwie atakuje życie gospodarcze oraz społeczne. Polska jest dla nas ważna, jest dla nas wszystkim, dlatego chcemy, aby funkcjonowała sprawnie, stąd proponujemy surowe rozwiązania, które będą pełnić funkcję prewencyjną i będą skutecznie zabezpieczały naszą ojczyznę przez niszczącym zjawiskiem korupcji. Bez nadużycia można powiedzieć, iż korupcja, tak niedoceniana przez 30 lat, istotnie przyczyniła się do wypchnięcia 2,5 mln Polaków na emigrację zarobkową.

W ramach procedowanej ustawy, za wskazówkami zawartymi w raporcie CBA, proponujemy nowelizację Kodeksu karnego i sześciu innych ustaw, czyli ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, o partiach politycznych, o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne, o finansach publicznych, o sporcie oraz o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych.

Korupcja to nie tylko pieniądze wręczane w kopcie. Korupcja to również bankructwa firm, które postępują etycznie i nie są w stanie konkurować z tymi, które są nieuczciwie faworyzowane. W końcu korupcja to również marnowanie środków publicznych, które są naszym wspólnym dobrem i powinny podlegać szczególnej ochronie. W ślad za rozwiązaniami wprowadzonymi we Włoszech proponujemy zmiany w Kodeksie karnym, aby oprócz kary pozbawienia wolności orzekano jednocześnie i, co ważne, obligatoryjnie, zakaz zajmowania stanowisk w organach i spółkach państwowych, samorządu terytorialnego, a także w spółkach prawa handlowego, jak również zakaz ubiegania się o zamówienia publiczne po to, aby uniemożliwić dalsze rujnowanie Polski. Zakaz ten będzie orzekany na okres od roku do lat 15, który możemy potraktować jako okres próby, pierwsze i zarazem ostatnie ostrzeżenie, albowiem w przypadku recydywy zakaz będzie orzekany dożywotnio. Jesteśmy świadomi, że to bardzo surowe rozwiązania, jednak są one konieczne w celu ochrony demokratycznego państwa prawa. Dodatkowo proponuje się zawieszenie terminu przedawnienia karania w okresie pełnienia funkcji publicznych po to, aby sankcja za łamanie prawa była nieuchronna.

W nowelizacji przepisów ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora ukonstytuowano zakaz łączenia wykonywania mandatu posła i senatora z wykonywaniem pracy w instytucjach publicznych. To dobre rozwiązanie. Warto je rozszerzyć i objąć nim również zatrudnienie w spółkach prawa handlowego, albowiem istnieje potrzeba wyeliminowania z przestrzeni publicznej konfliktu między interesem publicznym a interesem prywatnym parlamentarzystów.

Analogiczny co do istoty zakaz łączenia sprawowania funkcji publicznych i zatrudnienia proponuje się wprowadzić również w odniesieniu do wójtów, burmistrzów czy prezydentów miast. Jesteśmy zwolennikami przejrzystości i jawności życia publicznego, dlatego w zakresie ustawy o partiach politycznych proponujemy, aby partie polityczne prowadziły i aktualizowały na bieżąco dwa rejestry: rejestr spłat oraz rejestr umów. Oba te rejestry będą prowadzone w formie elektronicznej i będą niezwłocznie i nie później niż w terminie 14 dni od daty zawarcia umowy aktualizowane i publikowane w Biuletynie Informacji Publicznej, dzięki czemu każdy będzie mógł się z nimi zapoznać.

Podobne rozwiązania proponujemy w nowelizacji ustawy o finansach publicznych, w której szczególnie podkreśla się konieczność zapewnienia jawności i przejrzystości finansów publicznych poprzez obowiązek publikacji rejestrów umów. Wśród informacji zamieszczanych w rejestrze umów zaproponowano również wskazanie informacji o wszelkich zmianach w tych umowach. Jesteśmy przekonani, że jawne i ogólnodostępne rejestry umów przyczynią się do bardziej efektywnego zarządzania środkami publicznymi, które są naszym wspólnym dobrem.

Ponadto proponujemy, aby omawiane rozwiązania antykorupcyjne miały zastosowanie do zjawisk korupcji w sporcie, wierząc, że przyczyni się to do rozwoju polskiego sportu oraz uczciwego współzawodnictwa sportowców. Analogiczne rozwiązania dotyczące sprawców przestępstw związanych z korupcją przewidziano w art. 7 ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych. Przykład Włoch, gdzie podobne rozwiązania funkcjonują od kilku lat, dowodzi, iż skuteczna walka z korupcją jest możliwa. Chcemy, aby Polska była krajem szybko rozwijającym się, przyjaznym obywatelom, którzy ufają instytucjom publicznym i osobom wykonującym funkcje publiczne. Dlatego pozwalam sobie wyrazić nadzieję na poparcie przez wszystkich państwa proponowanych przepisów antykorupcyjnych. Wprost apeluję do posłów ze wszystkich ugrupowań o aktywne zaangażowanie się w prace nad tymi propozycjami, aby Polska była krajem, w którym obywatele będą mieć realne poczucie transparentności życia publicznego oraz braku korupcji, gdyż od 30 lat zmiany w tym zakresie są pozorne, o czym mówią raporty zarówno polskie, jak i unijne.

Szanowni Państwo! Zdajemy sobie sprawę, że to jest pierwszy krok w tym kierunku, aby wygrać z korupcją, ponieważ, jak państwo słyszeli, aby osoba utraciła pracę i możliwość ubiegania się o zamówienia publiczne, musi zostać skazana prawomocnym wyrokiem. Dlatego liczymy na to, że wkrótce sędziowie pokoju będą mogli odciążyć sądy i te bardzo naganne zachowania korupcyjne będą w krótkim czasie osądzone.

Oczywiście do transparentności życia publicznego trzeba dołożyć kolejną ustawę, która uzupełniałaby

### **Posel Jarosław Sachajko**

ten cały pakiet, czyli ustawę antysitwową, żeby osoby, które są zatrudniane w instytucjach publicznych, musiały ujawniać powinowactwo, swoje rodziny, które są w polityce.

Ostatni element, który to uzupełnia, to referenda lokalne. Chodzi o to, żeby obywatele, jeżeli widzą nepotyzm czy inne złe rzeczy, które dzieją się w gminach, mogli w bardzo szybki, prosty sposób odwołać wójta, burmistrza czy prezydenta. Bardzo dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawi Wysokiej Izbie pan poseł Piotr Sak.

Bardzo proszę.

### **Posel Piotr Sak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam obowiązek, ale i przywilej przedstawić stanowisko naszego klubu. Zaprezentowany pakiet zmian jest kolejną odsłoną krucjaty antykorupcyjnej wytoczonej przez nasze środowisko, w szczególności środowisko Solidarnej Polski, zwłaszcza w stosunku do ludzi, którzy wprawdzie mają białe kołnierzyki, ale niestety mają brudne ręce. Istnieje ostra potrzeba społeczna wprowadzenia zmian, które w sposób bezwzględny i bezkompromisowy będą zwalczać korupcję, chorobę brudnych rąk. Sprawca czy też potencjalny sprawca musi czuć presję i oddech wymiaru sprawiedliwości. Jeżeli przekroczy tę cienką czerwoną linię i wkroczy na drogę przestępstwa, to spotka go nie tylko sprawiedliwa, ale i sroga odpłata.

Szanowni Państwo! Dla higieny życia publicznego, dla klasy politycznej ważne jest to, że musimy uwalniać się od ludzi przypadkowych, czarnych owiec, które niszczą naszą reputację, które w sposób nielegalny wykorzystują swoje stanowiska i je dyskontują, merkantylizują poprzez geszefty czy nadużycia. Dlatego też projektowane zapisy, chociażby poprzez rozszerzenie środków karnych w postaci pozbawienia praw publicznych, zakazu zajmowania funkcji czy prowadzenia aktywności, wychodzą tej aktywnej walce z korupcją naprzeciw. Musimy eliminować z życia publicznego, państwowego czy samorządowego osoby, które sprzeniewierzyły się swoim obowiązkom i uprawnieniom, które kupczą swoimi stanowiskami. Obok tych zmian, które są przedstawiane, trzeba podkreślić zakaz zajmowania stanowisk, zakaz związany z pozbawieniem praw publicznych, który będzie taką swo-

istą karą śmierci, śmierci cywilnej czy zawodowej. Nie ma jednak wątpliwości, że musi być adekwatna i sprawiedliwa odpłata i reakcja.

Obok tych działań penalnych na gruncie prawa karnego projekt zakłada zwiększenie przejrzystości i jasności, transparentności życia publicznego, chociażby poprzez prowadzenie rejestrów umów czy wpłat, jeżeli chodzi o partie polityczne. Znosi swoiste embargo informacyjne dotyczące rejestrów umów, w wypadku których dotychczas trzeba było inicjować postępowanie w trybie ustawy o dostępie do informacji publicznej, a teraz będą one ogólnodostępne. Wprowadzone zostaną bardziej ortodoksyjne zapisy, jeżeli chodzi o możliwość wykonywania działalności pozaposelskiej. Jest to bardzo dobre i sensowne rozwiązanie.

Szanowni Państwo! Każda osoba, która piastuje funkcję publiczną, otrzymała dużą daninę społeczną w postaci zaufania. Jeżeli nie jest w stanie się samooograniczać, to muszą być wprowadzone takie możliwości prawne, które będą ją krępowały i limitowały.

Dlatego, szanowni państwo, klub Prawa i Sprawiedliwości popiera ducha tych przepisów. Myślę, że na dalszym etapie prac legislacyjnych uda się wypracować takie rozwiązania, które będą najlepsze i najbardziej optymalne. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Stanowisko Koalicji Obywatelskiej przedstawi Wysokiej Izbie pani poseł Barbara Dolniak.

Bardzo proszę, pani marszałek.

### **Posel Barbara Dolniak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W przedmiotowym projekcie przewidziany jest wzrost kar; mają być surowsze kary. Okej, tylko samo zaostrzenie kar to jedno, a ich stosowanie w praktyce to drugie. Nie będzie miało wartości zaostrzenie kar, jeżeli nie będziemy mogli ich skutecznie stosować. A niestety PiS od pewnego czasu, od kiedy rządzi, tworzy system ochrony... taki ochronny parasol nad swoimi ludźmi. Pamiętacie państwo uchwaloną ustawę, zgodnie z którą prokurator mógł wycofać sprawę z sądu i to wiązało sąd? Sąd nie mógł nic zrobić. A potem wprowadzono zapisy pozbawiające nas możliwości dostępu do informacji publicznej i uzyskania w tym zakresie informacji o przyczynach umorzenia postępowania lub odmowy wszczęcia postępowania.

Jeżeli chcemy skutecznie walczyć z korupcją, to samo zaostrzanie przepisów nie wystarczy, te przepisy muszą być stosowane, i to przez odpowiednie organy: CBA, Policję, prokuraturę zarządzaną przez ministra Ziobro. Bo bez skutecznych działań nie uda się niczego w tym względzie osiągnąć.

Będziemy nad tym projektem pracować, ale już dzisiaj zapowiadam, że będziemy składać poprawki.

**Posel Barbara Dolniak**

Nie ma w tym zapisie projektu żadnego punktu, który dotyczyłby oświadczeń majątkowych współmałżonków najważniejszych osób w państwie i ich publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej. Już w grudniu 2019 r. złożyliśmy w tym zakresie projekt „Czyste ręce”. I co? Nawet nie uzyskał numeru druku. PiS obiecywał w tym zakresie rozwiązanie, uchwalona została ustawa, ale prezydent skierował ją do Trybunału, a tam wrzucona została do przepastnej szuflady pani sędzi Przyłębskiej i pewnie nigdy nie zostanie rozpoznana.

W przedmiotowym projekcie mowa jest o zakazie pracy senatorów, posłów, wójtów, burmistrzów i prezydentów w spółkach prawa handlowego, gdzie Skarb Państwa lub jednostki samorządowe mają co najmniej 10% udziałów lub akcji. Ale już dzisiaj widzimy, jak ta sytuacja jest obchodzona. Już dzisiaj widać, jak często nie poseł czy senator pracuje w spółce, ale jego bliscy, członkowie jego rodziny, czasami w jednej, dwóch, trzech, a nawet czterech spółkach, przy czym ich wiedza i doświadczenie nie mają nic wspólnego z prawami, którymi dana spółka się zajmuje. Będziemy nad tym projektem pracować, ale już dzisiaj zapowiadam składanie poprawek.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Arkadiusz Myrcha, Koalicja Obywatelska. Proszę.

**Posel Arkadiusz Myrcha:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Prawdziwy test intencji autorów tego projektu ustawy był podczas wczorajszego posiedzenia Sejmu. Otóż przedstawiciel wnioskodawców pan poseł Sachajko i jego koledzy mieli okazję do tego, żeby minister odpowiedzialny za stworzenie największej politycznej siły w spółkach Skarbu Państwa w historii III RP poniósł za to odpowiedzialność polityczną. Mówię o ministrze Sasinie. A jak się państwo zachowaliście? Uratowaliście go. Głosowaliście przeciwko udzieleniu mu wotum nieufności, bo to jest teraz wasz koalicjant, to jest teraz kolega. To tworzenie przez niego siły już wam nie przeszkadza. Teraz uważacie, że trzeba się skoncentrować na samorządowcach, trzeba się skoncentrować na innych osobach pełniących funkcje publiczne, a nie na członkach Rady Ministrów. Dlaczego nie ma tutaj regulacji, które dotyczą bezpośrednio pana prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego? Historia z uciekaniem ze swoim majątkiem, przepisywaniem go na żonę jest słynna. Tego państwo kompletnie nie regulujecie.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Panie pośle, ale do projektu bardzo proszę się odnosić, dobrze?

**Posel Arkadiusz Myrcha:**

Przepraszam, słucham?

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Do projektu proszę się odnosić.

**Posel Arkadiusz Myrcha:**

Ale ja się odnoszę cały czas do tego projektu...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

No właśnie nie bardzo.

**Posel Arkadiusz Myrcha:**

Ale, pani marszałek, naprawdę, bardzo prosiłbym nie przeszkadzać. Rozumiem, że te argumenty państwa boją, ale taka jest rzeczywistość.

Możecie na papierze tworzyć najbardziej surowe prawo, ale ono nie zda egzaminu, jeżeli nie będzie odpowiednich instytucji, które będą je egzekwować. Centralne Biuro Antykorupcyjne stało się polityczną przybudówką partii rządzącej. Co zrobiło w sprawie łapówki prezesa Jarosława Kaczyńskiego? Nic, nabrało wody w usta. I to wam pasuje? Tu nie widzicie problemu? Co robi prokuratura w sprawach zaangażowania się w kwestie, które dotyczą polityków partii rządzącej? (*Dzwonek*) To jest realny problem. Ważne są...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

W imieniu klubu Lewica pan poseł Krzysztof Paszyk.

(*Głos z sali: Dawaj, Krzychu.*)

(*Posel Krzysztof Paszyk: Nie wybieram się.*)

A nie, przepraszam.

Pani poseł Anna Maria Żukowska, klub Lewica. Przepraszam.

(*Głos z sali: Zapraszamy.*)

(*Posel Krzysztof Paszyk: Z całą sympatią, ale się nie wybieram.*)

(*Posel Arkadiusz Myrcha: Pani marszałek, proszę nie przeszkadzać w trakcie wystąpienia.*)



### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska**

Wystąpienie musi być na temat, panie pośle. Przecież pan wie.

(Poseł Arkadiusz Myrcha: Ale, pani marszałek, pani jest od przestrzegania regulaminu, a nie od oceniania merytorycznie wypowiedzi.)

Ale proszę teraz nie utrudniać wystąpienia koleżance.

Bardzo proszę, pani poseł.

### **Poseł Anna Maria Żukowska:**

Panie pośle, ale teraz mi zabiera pan czas.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

(Poseł Arkadiusz Myrcha: Jeszcze nie jest czas włączony.)

Dziękuję. Mogę rozpocząć?

Ta ustawa niewątpliwie jest ustawą, która w jakiś sposób ma na celu uzdrowienie polskiego życia publicznego, także politycznego. Część z tych zapisów, które w niej są, respektujemy, uznajemy za takie, które rzeczywiście taką poprawę by wniosły.

Chcemy pracować nad tym projektem, bo naszym zdaniem jest w nim szereg niedociągnięć i brak przewidywania konsekwencji tego, jak to będzie wyglądało w działaniu. Myślimy, że sposobem walki z korupcją na pewno jest ograniczenie dostępności do innych miejsc, w których mogą pracować posłowie, które wiążą się w pewnym sensie z nominacjami politycznymi, ale nie można też stawiać takiej bariery, że w zasadzie dożywotnio będzie się zabierać możliwość pełnienia funkcji publicznych tym osobom, które popełniły w życiu błąd i popełniły jakieś wykroczenie czy też przestępstwo w zakresie korupcji. Tak że zmiany, które państwo proponują, państwo posłowie i posłanki wnioskodawcy, są zmianami, które kierunkowo na pewno będziemy popierali, ale proszę pomyśleć o takich zjawiskach jak kwestia rejestru wpłat. Mówię tutaj o partiach politycznych. To są też wpłaty członkowskie oraz wpłaty sympatyczek i sympatyków. Konstytucja gwarantuje nam ochronę danych wrażliwych i nieujawniania sympatii politycznych. Jeżeli jakiś obywatel Polski będzie wpłacał darowizny na określoną partię polityczną, będzie to w jakiś sposób ujawniało jego sympatie, preferencje polityczne, co naszym zdaniem nie będzie zgodne z konstytucją. Naszym zdaniem też ujawnianie umów o pracę szeregowych pracowników partii politycznych, którzy są zatrudniani do wielu zadań takich jak prace księgowe, sprząatanie, prace administracyjne, również nie jest czymś właściwym, dlatego że te osoby mogą sobie tego nie życzyć. To nie jest tak, że jest jakiś obowiązek bycia w partii politycznej, kiedy prowadzi się dla niej księgowość. Część pracowników partii politycznych jest pozyskiwana z rynku pracy i nie uważamy za właściwe, żeby akurat w przypadku umów o pracę te dane były powszechnie dostępne.

Dlatego będziemy chcieli pracować na tym projektem. Będziemy oczywiście wnosili poprawki, ale jest też kwestia testu i odpowiedzialności politycznej. Jeżeli rzeczywiście chcemy postawić tamę korupcji teraz, dlaczego państwo wnioskodawcy proponują, żeby ta ustawa nie obowiązywała w odniesieniu do posłów i posłanek obecnej kadencji? Cemu ma to nas nie dotyczyć? Czy ktoś na tej sali ma coś do ukrycia? Czy ktoś na tej sali chce sobie jeszcze gdzieś pracować, w jakimś miejscu jednym z wymienionych: Kancelarii Sejmu, Senatu, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej? Dlaczego nie od tej kadencji i nie od wszystkich posłanek i posłów, parlamentarzystów, którzy w tej chwili pełnią tę, jakże zaszczytną, funkcję publiczną?

Dlatego będziemy składali poprawkę, żeby skreślić w całości art. 8, który mówi o tym, że ta ustawa nie obejmuje posłów i posłanek obecnej kadencji, bo jeżeli już to wprowadzamy, to wprowadźmy to też w odniesieniu do siebie. Bądźmy odpowiedzialni i nie bójmy się wprowadzenia takich restrykcji w odniesieniu do siebie, a nie, że gdzieś dopiero w przyszłości... Dziękuję bardzo. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, Koalicja Polska.

### **Poseł Krzysztof Paszyk:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści chciałbym przedstawić stanowisko dotyczące poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku sejmowym nr 1252.

W przedmiotowym projekcie zakładane jest wprowadzenie zmian m.in. w Kodeksie karnym, ustawie o wykonywaniu mandatu posła i senatora, ustawie o partiach politycznych, ustawie o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne i ustawie o finansach publicznych.

Jako klub projekt oceniamy wysoko z powodu jego oddziaływania na przeciwdziałanie wszelkim patologiom życia publicznego. Niewątpliwie jest to krok w dobrą stronę. Jeśli chodzi o merytoryczną zawartość, projekt przewiduje, że osoby skazane za określone przestępstwa korupcyjne mogą być pozbawione praw publicznych, a sąd będzie musiał orzec wobec osób skazanych za przestępstwa korupcyjne zakaz zajmowania wszelkich lub określonych stanowisk albo wykonywania wszelkich lub określonych zawodów, wszelkiej lub określonej pracy w organach i instytucjach państwowych i samorządu terytorialnego, także w spółkach prawa handlowego, w których Skarb

**Posel Krzysztof Paszyk**

Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego posiadają co najmniej 10% akcji lub udziałów. Pozbawienie praw publicznych byłoby orzekane na okres od 1 roku do lat 10, natomiast zakaz zajmowania stanowisk orzekano by na okres od 1 roku do lat 15. Jednocześnie zakłada się, że środek karny polegający na zakazie zajmowania stanowisk będzie orzekany przez sąd nie tylko obligatoryjnie, ale także dożywotnio w przypadku ponownego skazania sprawcy za wspomniane przestępstwo. Projekt zakazuje też łączenia wykonywania pracy w takich spółkach z wykonywaniem mandatu posła i senatora oraz ze sprawowaniem funkcji wójta, burmistrza czy prezydenta miasta.

Ten przepis miałby jednak nie objąć osób, które uzyskały mandat w parlamencie lub sprawowały funkcję w samorządzie przed wejściem w życie tej ustawy. I tu jest drobne zastrzeżenie, które chciałbym zgłosić, bo powstaje oto wrażenie traktowania pewnej kategorii osób w sposób niezwykle preferencyjny. Może to być pewien bagaż obciążający ten projekt, bo, co tu dużo mówić, przedstawiciele obecnej władzy zostają w ten sposób wyłączeni z obowiązywania tego projektu. Myślę zatem, że można by pokusić się o szersze konsultacje, i to może nie tyle polityczne, co z organizacjami społecznymi i takimi, które zajmują się przejrzystością życia publicznego. Wiem, że częściowo takowe się odbywały, natomiast nowe otwarcie, nowy proces legislacyjny pewnie nie zaszkodziłby wartości tego projektu.

Nie zmienia to jednak faktu, że jako Klub Parlamentarny Koalicja Polska będziemy, jak myślę, wspierać ten projekt na kolejnych etapach. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pan poseł Michał Urbaniak, Konfederacja.

**Posel Michał Urbaniak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nadszedł czas, by weszła w końcu w życie taka ustawa, która będzie hamowała pewne zapędy, które są też dzisiaj po stronie obozu rządzącego. Bardzo dobrze, że to się dzieje. Mamy tu projekt, który jest wzorowany na włoskiej ustawie antykorupcyjnej. We Włoszech problem korupcji, na szczęście dla nas, jest większy niż u nas, ale to nie znaczy, że w Polsce ten problem jest nieważny. Taka ustawa to zatem krok w dobrym kierunku. W Polsce trzeba natomiast pamiętać jeszcze o tym – i chciałbym, żeby to dzisiaj wybrzmiało – że równie dużym problemem, a być może nawet większym, są pewne zależności, powiązania właśnie na styku państwa, spółek Skarbu Państwa z np. między-

narodowymi korporacjami czy siłami lobbingsowymi. W tym miejscu warto zaznaczyć, że potrzebna pewnie byłaby też jakaś ustawa antysitkowa, ale to może temat na późniejszą dyskusję.

Analogiczny jest co do istoty zakaz wprowadzony w tej ustawie, dotyczący łączenia funkcji publicznych i zatrudnienia w spółkach Skarbu Państwa, w spółkach prawa handlowego, gdzie co najmniej 10% udziałów mają podmioty publiczne. Zabrania się zatrudniania np. posłów, senatorów, proponuje się również odniesienie tego do wójtów. Nam brakuje jednak nieco odniesienia tego np. do radnych. Ponieważ mamy różne sytuacje, choćby dzisiaj – sam się o tym dowiedziałem – ciekawie wygląda sytuacja w województwie lubuskim, gdzie jedni radni zatrudniają drugich, przy czym gwarantem ma być tu po prostu lojalność polityczna. Taka sytuacja jest niezdrowa, a tak się dzieje np. w spółkach miejskich. Takiej sytuacji być nie może, dlatego będziemy pewnie składać poprawki, bo tak jak wspomniałem na początku, kierunek jest okej.

Podoba mi się też zapis dotyczący zakazu sprawowania funkcji publicznych, pracy w podmiotach powiązanych ze Skarbem Państwa czy brania udziału w przetargach, jeśli jest się już skazanym wyrokiem skazującym za korupcję, a doszło do recydywy. Świetnie, dobrze, niech to się dzieje. Przynajmniej ukróci się pewien proceder, kiedy jedna ręka drugą myje.

Mam pewne wątpliwości czy też może zastanawiam się, jak wygląda sytuacja dotycząca finansowania partii politycznych. Bo nie ma pewnie, o czym wspomniała wcześniej pani posłanka, złotego środka i wielu ludzi wcale nie chciałoby, aby informacja o tym, gdzie pracują czy komu płacą pieniądze, była informacją publiczną. Może warto byłoby nad tym się zastanowić albo niech pan wnioskodawca wytłumaczy, jak miałyby to wyglądać. Dziękuję.

Przekazuję głos Dobromirowi Sośnierzowi.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.  
Bardzo proszę, pan poseł Dobromir Sośnierz, Konfederacja.

**Posel Dobromir Sośnierz:**

Mam mieszane wrażenia, jeśli chodzi o tę ustawę. Niestety mam wrażenie, że ona w dużej mierze odwraca uwagę od istoty problemu. Czym jest bowiem korupcja? Korupcja jest efektem ubocznym regulacji. Korupcja jest efektem ubocznym powierzania zbyt dużej władzy urzędnikom. Korupcja jest efektem tego, że kto inny podejmuje decyzję, a kto inny ponosi koszty tej decyzji. W takich warunkach rodzi się korupcja i jest ona skutkiem, na co wskazują doświadczenia historyczne, ogólnoswiatowe, raczej nie-

### **Posel Dobromir Sośnierz**

uniknionym. Niezależnie od tego, jak intensywna była walka z korupcją, a w niektórych krajach groziła za to kara śmierci, korupcja i tak była, ponieważ wytwarza się tak duże ciśnienie między rynkiem, potrzebami życia, bezsensownymi regulacjami i przepisami, że gdzieś musi ono znaleźć ujście.

W stanie takiego przeregulowania, w jakim jesteśmy w tej chwili w Polsce, korupcja jest często jedynym sposobem ominięcia złych, głupich przepisów. Niestety jest smutną koniecznością. Ale obawiam się, że gdybyśmy tak skutecznie docisnęli śrubę w niektórych sprawach, to życie stałoby się jeszcze bardziej uciążliwe, niż jest, gdyby wszystkie głupie, złe przepisy zaczęły być w 100% egzekwowane. Jakie są efekty dotychczasowych sposobów walki takich typowo biurokratycznych jak w tym przypadku? Najczęściej żadne. Typowym przejawem takiej bezsensownej walki są np. oświadczenia majątkowe, gdzie ten ekshibicjonizm majątkowy posłów miałby czemuś zapobiegać. Jakość przepisów wydawanych przez Sejm od tego zupełnie się nie poprawiła. Ten rejestr wpłat jest absolutnie do skasowania. Wyobrażam sobie, nie wiem, np. pracownika Kancelarii Sejmu podlegającego władzy służbowej marszałka, który chciałby zasilić swoją wpłatą Konfederację. (*Dzwonek*) Myślę, że będzie musiał w tym momencie 10 razy się zastanowić w przypadku wprowadzenia takiego przepisu.

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pan poseł Tomasz Zimoch, Polska 2050.  
Bardzo proszę.

### **Posel Tomasz Zimoch:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Koło Parlamentarne Polska 2050 z zainteresowaniem przyjmuje projekt tej ustawy. Podpisujemy się zwłaszcza pod zdaniem, jakie widnieje w uzasadnieniu: Wejście w życie projektowanych zmian przyczyni się do zwiększenia zaufania społecznego do instytucji publicznych, podmiotów wykorzystujących publiczne pieniądze i osób sprawujących funkcje publiczne. Aby projektodawcy potwierdzili szczere intencje – a w nie nawet przez sekundę nie wątpimy – sami powinni już myśleć o poprawkach dotyczących spraw, o których mówili dzisiaj przedmówcy, albo zaproponować poprawkę przypominającą duchownym, nawet arcybiskupom, że zgodnie z prawem kanonicznym nie mogą pełnić funkcji publicznych, a więc nawet nie mogą być sołtysami. A tak stało się przecież niedawno.

Włączmy się z zapałem do sejmowych prac. Pewnie już do projektodawców napływają komentarze, podpowiedzi, propozycje. Być może państwo tak jak ja otrzymaliście list od burmistrza Ustrzyk Dolnych

Bartosza Romowicza. Prawnik, doświadczony samorządowiec podkreśla, że osoby, które zostaną wybrane na wójtów, burmistrzów czy prezydentów po 1 stycznia 2022 r., nie będą mogły wykonywać jakichkolwiek zajęć na rzecz spółek ani zasiadać w ich organach. Burmistrz Ustrzyk stawia pytania, dlaczego zakaz ma dotyczyć tylko wójtów, burmistrzów, prezydentów, a nie członków zarządów powiatów, organów wykonawczych na szczeblu wojewódzkim, skarbników, dyrektorów samorządowych jednostek organizacyjnych itd.? Stawia kolejne pytanie. Nowy przepis mówi według niego o wykonywaniu innych zajęć w spółkach prawa handlowego, co zdaniem tego samorządowca jest pojęciem zbyt otwartym i za bardzo pojemnym.

Zakaz w takim brzmieniu dotyczy nie tylko zatrudnienia na umowę o pracę, umowę zlecenia, umowę o dzieło i innych tego typu umów w celu pełnienia jakichkolwiek funkcji w organach, ale również jakichkolwiek świadczeń nieodpłatnych na rzecz spółek. To wcale nie musi być aż tak abstrakcyjny przykład, kiedy wójt jako przysłowiowy Kowalski – mam nadzieję, że pan poseł nie gniewa się, ale nie ma go jeszcze w sali – zawrze ze spółką umowę wolontariatu np. w ramach jakiejś akcji charytatywnej, co już będzie przecież naruszeniem zakazu.

Koło Parlamentarne Polska 2050 zapewnia, że jest za bardzo szeroką jawnością w życiu publicznym, i dlatego każdy z naszych posłów będzie przedstawiał w czasie dalszych prac konkretne rozwiązania, jak również będziemy zgłaszali poprawki. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.  
Proszę.

### **Posel Jarosław Sachajko:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Kukiz'15 – Demokracja Bezpośrednia mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw.

Omawiany projekt funkcjonuje w mediach pod nazwą ustawy antykorupcyjnej. Problem korupcji dotyczy nie tylko Polski, ale jest obecny we wszystkich państwach świata, lecz jego skala znacząco różni się i zależy od zastosowanych w poszczególnych państwach rozwiązań antykorupcyjnych. Nie chcąc powtarzać propozycji rozwiązań antykorupcyjnych, które kilkanaście minut temu omawiałem jako sprawozdawca tej ustawy, zacznę od historii jej powstania. Projekt jest wzorowany na rozwiązaniu włoskim wprowadzonym do tamtejszego ustawodawstwa przez Ruch Pięciu Gwiazd w grudniu 2018 r., a następnie udostępnionym Pawłowi Kukizowi przez ówczesnego wicepremiera Włoch Luigi Di Maio. Jako projekt usta-



**Posel Jarosław Sachajko**

wy przygotowany przez posłów Kukiz'15 wpłynął do łaski marszałkowskiej w marcu 2019 r. i pozytywnie przeszedł przez pierwsze czytanie na sali plenarnej. Niestety nie doczekał się drugiego czytania, trzeciego czytania.

Zadam pytanie: Dlaczego rozwiązania zaproponowane w tym projekcie nie zostały wdrożone przez ostatnie 30 lat? Czy czasem dlatego, że w mętnej wodzie łatwiej łapie się ryby, czyli załatwia lukratywne, przeplacone kontrakty lub otrzymuje dobrze płatne stanowiska? A może – co jest równie prawdopodobne – prawie 50 lat wymuszonego tzw. socjalizmu zrujnowało naszą wrodzoną wrażliwość na dobro i zło?

Rozpocznę od kilku statystyk. Od wielu lat w Polsce rejestrujemy ok. 30 tys. przestępstw korupcyjnych rocznie, a w Indeksie Percepcji Korupcji publikowanym przez Transparency International Polska zajmujemy 45. miejsce, za Litwą i Estonią. Polska oraz Malta zostały również wymienione w raporcie jako negatywne przykłady. Oba te kraje zanotowały najniższy wskaźnik od 2012 r. Przytoczone statystyki nie napawają optymizmem, dlatego posłowie Koła Poselskiego Kukiz'15 – Demokracja Bezpośrednia zachęcają pozostałe kluby i koła do merytorycznej pracy w celu radykalnego wyeliminowania z życia publicznego i gospodarczego osób posuwających się do korupcji.

Projekt omawianej ustawy został przygotowany przez grupę posłów Kukiz'15 oraz Prawa i Sprawiedliwości. Walka z korupcją nie powinna mieć barw politycznych. Korupcja to nic innego jak rozbój w białym dzień. Jest to również obrzydliwe zachowanie jak wyłudzenie VAT-u, pedofilia czy przestępstwa drogowe pod wpływem alkoholu, w których to zastosowano dożywotnie zakazy. Państwo daje wszystkim szansę pracy na rzecz dobra wspólnego, a gdy mandat zaufania zostanie nadużyty, powinien być odebrany do końca życia. Praca w instytucjach publicznych i ubieganie się o zamówienia publiczne są przywilejem, a nie obowiązkiem, a osoby, które okradają Polaków, powinny do końca życia być pozbawione takich możliwości.

Rozwiązania zaprezentowane w projekcie koncentrują się na prewencji. Jest to znacznie skuteczniejsze i tańsze niż wykrywanie, ściganie i osądzanie. To tak jak w medycynie: lepiej zapobiegać niż leczyć. W projekcie zakłada się dwa fundamentalne rozwiązania: wykluczenie z życia publicznego oraz odcięcie od pieniędzy, zamówień publicznych. Instytucje publiczne powinny cieszyć się szczególnym zaufaniem i transparentnością działania. Podkreślę, że instytucje publiczne nie są jedynym miejscem pracy w Polsce, dlatego osoby w nich pracujące powinny zdawać sobie sprawę z zaszczytu i odpowiedzialności, reprezentując instytucje państwa polskiego przed obywatelami. Korupcja to również gigantyczne straty gospodarcze, gdyż z jednej strony płacimy znacznie więcej za dobra i usługi, ale z drugiej strony doprowadzamy do gorszej kon-

dycji, a nawet bankructwa te firmy, które postępują etycznie i nie uciekają się do działań korupcyjnych.

Na zakończenie pragnę przypomnieć jeden z postulatów wyrażony w ubiegłej kadencji przez posłów Platformy Obywatelskiej oraz Prawa i Sprawiedliwości w trakcie prac nad projektem ustawy antykorupcyjnej Kukiz'15, a mianowicie propozycję rozszerzenia zakresu transparentności finansowania o organizacje pozarządowe. W naszej ocenie jest to dobra propozycja, ponieważ transparentność finansowania jest kluczowa dla przyszłości Polski, i mam nadzieję, że państwo z Platformy Obywatelskiej oraz ze Zjednoczonej Prawicy poprą te rozwiązania w ustawie.

Uprzejmie proszę Wysoką Izbę o dalsze procedowanie nad tą ustawą.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pytań.

Zamykam listę osób chcących zadać pytanie.

Wyznaczam czas – 1 minuta.

Pierwsze pytanie zada pan poseł Aleksander Miszański, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Posel Aleksander Miszański:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Pośle Sprawozdawco! Buta urzędnicza, ludzka nieuczciwość, pazerność i łatwość w łamaniu prawa to czynniki, które prowadzą do korupcji, ale niestety ich rządy tutaj również można opisać tymi cechami.

Kiedy Platforma rządziła, w Polsce poziom korupcji systematycznie spadał, proszę tutaj zerknąć. Według Amnesty International w momencie, kiedy przejmowaliśmy władzę po rządach PiS-u, byliśmy na 61. miejscu. Później systematycznie pięliśmy się do góry aż do 29. miejsca. W 2015 r. PiS przejął po nas władzę. I co się działo? 2017 r. – 36. miejsce, 2019 r. – 41. miejsce, 2020 r. – 45. miejsce. Wytlumaczcie proszę ludziom, skąd taka zmiana, skoro ponoć państwo i prokuratura działa świetnie. Żadne nowe kary nie powstrzymują w Polsce korupcji (*Dzwonek*), dopóki oni będą rządzić. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

**Posel Małgorzata Pępek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! O ile konieczność podjęcia dyskusji na temat wyeliminowania potencjalnych obszarów konfliktów interesów dotyczących

**Posel Małgorzata Pępek**

osób publicznych zasługuje na aprobatę, o tyle sposób procedowania nad tą ustawą budzi poważne wątpliwości. Dyskusja powinna odbyć się z udziałem przedstawicieli organów administracji centralnej i samorządu terytorialnego.

Proszę o odpowiedź na pytanie, dlaczego tak ważne rozwiązania, które nowelizują szereg ustaw, m.in. Kodeks karny, ustawę o wykonywaniu mandatu posła i senatora, ustawę o partiach politycznych oraz ustawę o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne, rozpatrywane są jako projekt poselski bez udziału reprezentantów środowisk, których on dotyczy. *(Dzwonek)* Po raz kolejny tworzycie bardzo ważne przepisy, nie pytając nikogo o zdanie. Czy były jakiegokolwiek konsultacje społeczne w sprawie tego projektu? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Posel Grzegorz Lorek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Myślę, że Amnesty International pokazało, że CBA pracuje, bo jeśli jest skok w wykrytych sprawach, to tym samym potwierdza się, że walczymy z korupcją. Bardzo się cieszę, że ten projekt trafił do Wysokiej Izby i że możemy wspólnie nad nim pracować. Kiedy się zapisałem do pytań, rodziło się pytanie o podział klasy politycznej. Bardzo się cieszę, że poseł sprawozdawca powiedział, że widzi całą klasę polityczną, mam tu na myśli i samorząd, i nas wszystkich.

Trzeba rozróżnić korupcję od jawności i transparentności. Co innego jest korupcja... Oczywiście mówmy o tym, ale też chciałbym, żebyśmy mówili o jawności życia publicznego i transparentności finansowania. To są trzy odrębne rzeczy. Nie mieszajmy ich ze sobą. Dobrze by było, żebyśmy skupili się na pracach związanych z korupcją i jawnością, i życzyliśmy sobie, żeby ten projekt był uchwalony jak najszybciej. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

**Posel Iwona Maria Kozłowska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Obywatele muszą mieć pewność, iż państwo podejmuje działania prewencyjne, bezkompromisowo traktując tych, którzy dopuścili się nadużyć. Jednak co innego deklaracja o bezkompromisowości, a co innego czyny władzy, a te mówią same za siebie. Co do korupcji niech posłuży nam przykład osoby, która rzekomo jest obdarowana przez Boga wyjątkowymi zdolnościami. Człowiek ten został oskarżony o korupcję, a obecnie rządzący zadbał o to, aby sprawa ta nie została osądzona przez sąd, poprzez wprowadzenie regulacji, dzięki której prokurator ma możliwość wniesienia i cofnięcia aktu oskarżenia z sądu, z czego prokuratura ministra Ziobry skrzętnie skorzystała.

Przepis art. 64 Prawa o prokuraturze mówiący o wykonywaniu czynności oskarżyciela publicznego pozwala na cofnięcie aktu oskarżenia, w razie gdy wynik postępowania sądowego nie potwierdza zarzutów oskarżenia. Nie wymaga to ani zgody sądu, ani samego oskarżonego. Polityczne, a nie merytoryczne aspekty *(Dzwonek)* dyspozycji prokuratora były tak intencjonalne, że nie można znaleźć żadnego argumentu, który podważałby uzasadnioną krytykę jego decyzji.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

**Posel Iwona Maria Kozłowska:**

Czy nie zasadne byłoby...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pani poseł...

**Posel Iwona Maria Kozłowska:**

...aby przepis ten znieść lub obwarować cofnięcie aktu oskarżenia za zgodą sądu? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.

Bardzo proszę panie i panów posłów, którzy nie mają maseczki założonej na twarz, o założenie. Na sali są osoby, które mogą potencjalnie czuć się zagrożone, zgłaszają to.

Panie pośle, to do pana również.

Bardzo proszę.

**Poseł Jan Szopiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Walka z korupcją jest bardzo istotna i wymaga bardzo poważnego podejścia ze strony ustawodawcy. Patrząc na listę posłów, którzy podpisali się pod tym projektem, widzę tam całą plejadę osób, które w dniu wczorajszym podnosiły rękę w obronie swoich partyjnych kolegów, na których ciążyą bardzo poważne zarzuty formułowane przez Najwyższą Izbę Kontroli. W uzasadnieniu projektodawcy napisali, cytując: Państwo w sposób bezkompromisowy traktuje osoby, które dopuściły się nadużyć. Czy zdaniem Wysokiego Sejmu jest to poważne podejrzenie do tej bezkompromisowości? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pan poseł Zdzisław Wolski, klub Lewica.

**Poseł Zdzisław Wolski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Każda uczciwa próba powstrzymania raka korupcji, który toczy nasz kraj, wymaga życzliwego zainteresowania. Mam wiele wątpliwości. Chciałbym uzyskać odpowiedź na jedną z nich. Otóż zgodnie z art. 40 § 3 sąd może orzec pozbawienie praw publicznych w związku ze skazaniem za..., i są wymienione rodzaje, przestępstwa korupcyjne, a art. 41 § 1 sąd orzeka, czyli musi orzec, zakaz wykonywania pracy zarobkowej w sektorze państwowym, samorządowym. Chciałem niezależnie od analiz, opinii specjalistów, karnistów przede wszystkim, po prostu od pana ministra dowiedzieć się, jakie było przesłanie i pewna filozofia, że sąd w jednej części może orzec, a w drugiej orzeka, zresztą bez podania szczegółowych przesłanek (*Dzwonek*), czyli z dowolną interpretacją sądu.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.  
Bardzo proszę.

**Poseł Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.  
Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Oczywiście walka z korupcją, nepotyzmem to są bardzo ważne sprawy i myślę, że wszyscy podzielamy taką opinię, że trzeba stosować takie narzędzia, które pozwolą ograniczyć te zjawiska. Ale mam pytanie do pana posła, który przedstawiał projekt ustawy. Otóż za rządów Prawa i Sprawiedliwości wskaźniki doty-

czące korupcji znacząco się w Polsce pogorszyły, a państwo niedawno podpisali, zawarli koalicję właśnie z tą partią. Jak to jest z tą walką z korupcją? Bo państwo przecież umacnia tę władzę, za kadencji której te wskaźniki się pogorszyły. To chcecie umacniać tę szkodliwą tendencję, czy jednak z nią walczyć? I drugie pytanie: Dlaczego chcecie walczyć z korupcją, ale odsuwacie te przepisy dopiero na kolejną kadencję (*Dzwonek*), zamiast zacząć już teraz? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.  
Pani poseł Małgorzata Niemczyk, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Małgorzata Niemczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Proszę o szczegółowe wyjaśnienie, w jaki sposób przepisy wprowadzane w art. 6 do ustawy o sporcie mają przyczynić się do rozwoju sportu i współzawodnictwa sportowego. Ile osób do tej pory zostało skazanych na podstawie art. 46, 47 i 48 ustawy o sporcie? Proszę o tę informację na piśmie.

Mówimy tutaj o korupcji, a mnie martwi to, że w dalszym ciągu brak jest przepisów wzmacniających bezpieczeństwo uczestników sportu. Zostało naruszone wielokrotnie poprzez molestowanie, mobbing, przemoc, dyskredytację, dyskryminację czy wręcz zmuszanie do seksu. Relacje zawodnik – trener, zawodnik – działacz lub inne podobne, bardzo ważne, mistrz – uczeń. Akcja Me Too, głośna na całym świecie – problem nadal w Polsce zamykany pod dywan. Zachowania wulgarne, negatywne i niegodne, a wiemy, że wiele jest tych tragedii. Kiedy w końcu w dokumentacjach, w rejestrach prowadzonych przez policję będzie jednoznacznie znany obszar, w którym dochodzi do (*Dzwonek*) przemocy, molestowania?

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

**Poseł Małgorzata Niemczyk:**

Kiedy wprowadzicie przepisy, że trenerzy czy ludzie...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.  
Pani poseł Henryka Krzywonos-Strycharska, Koalicja Obywatelska.



**Posel Małgorzata Niemczyk:**

...którzy pracują z dziećmi, będą musieli posiadać zaświadczenia o niekaralności?

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pani poseł, dziękuję.

**Posel Małgorzata Niemczyk:**

Dziękuję bardzo.  
(*Posel Henryka Krzywonos-Strycharska: Mogę?*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Tak, wyczytałam panią poseł, zaprosiłam na mównicę.

**Posel Henryka Krzywonos-Strycharska:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt ustawy jest potrzebny i powinniśmy walczyć z nadużyciami. Projektowane zapisy i wszystkie zmiany są bardzo restrykcyjne – osoby piastujące funkcje publiczne powinny być zawsze bez skazy. Czy w związku z tym zaostrzenie przepisów będzie skuteczne? W mojej ocenie trzeba to jeszcze doprecyzować. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani poseł.  
Pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska.

**Posel Marta Wcisło:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To bardzo ważny projekt, który dotyczy wprowadzenia w Kodeksie karnym regulacji mających na celu zwiększenie skutecznego zwalczania korupcji, a także zagwarantowanie większej przejrzystości, czystości, transparentności w przypadku osób pełniących funkcje publiczne. Projekt ustawy tak naprawdę powinien uzdrowić życie publiczne i powinien być zaporą dla osób pełniących funkcje publiczne w zakresie korupcji i koneksji. Pytam: Dlaczego zatem w ustawie nie uwzględniono najważniejszych osób w państwie? Dlaczego projekt wyłącza wszystkich obecnych przedstawicieli rządu i ich rodziny? Przykład powinien iść z góry. To powinna być prawdziwa ustawa antykorupcyjna, a nie mydlenie oczu Polkom i Polkom. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub Lewica.

**Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Nowelizacja ustawy przewiduje również nowelizację ustawy o sporcie i uruchomienie pozbawienia praw publicznych oraz orzekania o zajmowaniu stanowisk publicznych za przestępstwa w sporcie przewidziane w ustawie o sporcie, czyli za ustawianie wyników sportowych, gier wzajemnych czy łapownictwo sportowe. Chciałbym zapytać: Czy rozważaliście, państwo, aby podobne rozwiązania prawne – kierując to do posła wnioskodawcy – zastosować do wszystkich tych, którzy używają dopingu w sporcie? To jest bardzo istotne z punktu widzenia wychowawczego, kiedy to ludzie sportu uczestniczą w aferach dopingowych, następnie otrzymują dyskwalifikację na 3–5 lat. Uważam, że należałoby rozważyć również zastosowanie podobnych sankcji karnych, jak przewidziane tu, za korupcję w sporcie. Dziękuję.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.  
Pani poseł Daria Gosek-Popiołek, klub Lewica.  
Bardzo proszę.

**Posel Daria Gosek-Popiołek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie sposób się nie zgodzić, kiedy w uzasadnieniu tej ustawy czytamy, że trzeba podnieść standardy dla osób wykonujących mandat posła lub senatora. To prawda. Natomiast moje pytanie brzmi: Dlaczego czekać 2 lata? Przecież skoro widzą państwo, że z tymi standardami nie do końca jest dobrze, skoro widzimy, że są posłowie, którzy łączą posady w spółkach Skarbu Państwa z mandatem posła, skoro pojawiają się te wątpliwości, to moje pytanie brzmi: Po co czekać? Wydaje mi się, że poprawka, która umożliwiłaby wejście tej ustawy od tej kadencji, byłaby najwłaściwsza i najuczciwsza. W tym momencie diagnozujemy pewną niezdrową sytuację, a jednocześnie robimy wszystko, żeby odwrócić w czasie rozwiązanie tego problemu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Lista posłów zapisanych do głosu została wy-czerpana.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska**

Na pytania pań i panów posłów w pierwszej kolejności odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan minister Marcin Warchoń.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Marcin Warchoń:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ten stanowi ważny krok w zakresie zwalczania korupcji w polskim życiu publicznym. Dlatego jako przedstawiciel rządu pragnę przedstawić pozytywne stanowisko, w szczególności na piśmie, natomiast odniosę się do najważniejszych punktów.

Po pierwsze, zawiera on dwa ważne cele. Zasadniczo chodzi o to, żeby poprzez jednoznaczną i surową reakcję prawnokarną eliminować osoby skazane za korupcję w życiu publicznym z tego życia publicznego, a także aby uniemożliwić im staranie się o zamówienia publiczne czy funkcjonowanie w życiu publicznym. Po drugie, chodzi o to, aby prowadzić jasne i transparentne zasady życia publicznego. Chodzi tutaj przede wszystkim o finansowanie partii politycznych, które są podstawowym ogniwem demokratycznego państwa prawnego, ale również innych jednostek, które władają środkami publicznymi, aby w kwestii ich finansowania czy zawierania umów zasady były jasne i transparentne. Te dwa cele ten projekt realizuje. W szczególności chciałbym zaznaczyć, że fakultatywne pozbawienie praw publicznych za przestępstwa korupcyjne i z nimi związane, takie jak przestępstwa korupcyjne ze sportem, ze środkami farmakologicznymi, ze środkami spożywczymi, jest bardzo istotne, przede wszystkim ze względu na to, że ten środek, jako najdalej idący, i dlatego orzekany fakultatywnie, odpowiadam na pytanie pani posłanki, stanowi, po pierwsze, trafną reakcję prawnokarną na wyrządzone zło, po drugie, zapobiega czerpaniu profitów przez sprawcę skazanego za korupcję.

Po drugie, obligatoryjny środek karny w postaci zakazu pracy w spółkach prawa handlowego, gdzie Skarb Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego stanowią ponad 10% udziałów lub akcji, jest kolejnym elementem eliminowania tych czarnych owiec z życia publicznego i zapobiegania czerpaniu przez nie korzyści. Ten środek będzie obligatoryjny. Dodatkowo będzie dożywotni, w sytuacji gdy te osoby po raz kolejny dopuszczają się popełnionego przestępstwa. Fakultatywny środek w postaci pozbawienia praw publicznych i obligatoryjny środek w postaci zakazu pracy i starania się o zamówienia publiczne. Dodatkowo ten drugi cel, o którym wspominałem, jest realizowany poprzez zakaz pracy posła, wójta, burmistrza czy prezydenta miasta we wszystkich miejscach, gdzie dochodziłoby do potencjalnego kon-

fliktu interesów. To bardzo ważne rozwiązanie z punktu widzenia transparentności i przejrzystości życia publicznego. Chodzi o to, aby te osoby były poza wszelkim podejrzeniem, aby nie mogły być uwikłane w konflikt interesów, choćby potencjalnie. Bardzo ważnym rozwiązaniem, o którym dzisiaj nie mówiliśmy, jest wyłączenie przedawnienia przestępstw korupcyjnych popełnionych przez wójtów, burmistrzów czy też prezydentów w związku z pełnioną przez nich funkcją i w trakcie jej pełnienia.

Jako rząd deklarujemy pełne wsparcie przy dalszych pracach parlamentarnych. W imieniu Rady Ministrów popieram przedstawiony projekt ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Chęć odpowiedzi na pytania zgłosił również pan poseł wnioskodawca Jarosław Sachajko, Kukiz'15.

Bardzo proszę.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Po pierwsze, chciałbym podziękować wielu parlamentarzystom, którzy się tutaj wypowiadali, którzy widzą potrzebę uchwalenia takiej ustawy. Nawet podobają mi się te głosy, które mówią o jej zaostrzeniu. Oczywiście, powtórzę, na korupcję nie ma żadnej zgody. Walka z korupcją nie powinna mieć żadnych barw politycznych. Bardzo się z tego cieszę.

Szanowni Państwo! Było parę ataków na tę ustawę. Prawo i Sprawiedliwość nie będzie rządziło wiecznie. Kiedyś inne ugrupowania zdobędą władzę i będą mogły korzystać z zapisów tej ustawy. Wyjątkowo polityczne były wypowiedzi przedstawicieli Koalicji Obywatelskiej. Szanowna pani Barbara Dolniak mówiła tak naprawdę obok tej ustawy i nie słuchała tego, o czym mówiłem. Rzeczywiście uzdrowienie sądownictwa jest bardzo ważne. Przygotowujemy ustawę o sędziach pokoju. Właśnie sędziowie pokoju odciążą sądy i będzie możliwość szybkiego karania za przestępstwa korupcyjne. Pani również próbuje uderzyć w Prawo i Sprawiedliwość, pyta, dlaczego oświadczenia majątkowe bliskich najważniejszych osób nie są ujawniane.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Dlaczego?)

W mojej ocenie powinny być ujawniane, ale pani Barbara Dolniak i jej kolega chyba mają z tym osobiste doświadczenia przez pana Petru, który w ten sposób ukrył swój majątek. Szanowni państwo, nie mamy żadnego interesu w tym, żeby cokolwiek ukrywać. Właśnie ta ustawa odkrywa wszystko. Jedni i drudzy, pani poseł, mają coś na sumieniu i dlatego zerwijmy z tym, nie przerzucajmy tego z jednych na drugich.

### Posel Jarosław Sachajko

Pan Arkadiusz Myrcha zarzuca nam, że współpracujemy z Prawem i Sprawiedliwością. Szanowni państwo, współpracujemy z każdym, kto chce wprowadzić w życie nasze postulaty. Państwo tak długo byli przy władzy i nie przygotowali takiej ustawy antykorupcyjnej, a w tej chwili mają pretensje do nas, że pracujemy i wprowadzamy rozwiązania systemowe, które mają temu zapobiec.

Cieszę się, że pani Anna Maria Żukowska chce pracować nad tą ustawą. Ale ma zastrzeżenie co do tego, że chcemy osoby, które zostały osądzone za korupcję, dożywotnio pozbawiać możliwości pracy w instytucjach publicznych czy ubiegania się o kontrakty publiczne. Jeżeli ktoś ukradł raz, dostaje według ustawy okres próbny, ale jeżeli ktoś ukradł już dwukrotnie, to nie jest tak, że raz się pomylił. Przecież on dwukrotnie musi być skazany, żeby dożywotnio nie móc pracować ani ubiegać się o kontrakty. Szanowni państwo, to są pieniądze publiczne. Jeżeli ktoś notorycznie kradnie, to ile razy mamy mu dawać szansę? Czy tak samo państwo by dawali szansę pedofilowi? Może za drugim razem? Albo pijakowi, który potrafił czy zabił kogoś na ulicy? A może jak zabije drugą albo trzecią osobę? Nie. Jak ukradł, to ukradł.

Idąc dalej: pan Urbaniak zwraca uwagę – bardzo się cieszę, że parę osób zwróciło na to uwagę – że może należałoby poszerzyć to również o samorządowców, o radnych. Tylko, szanowni państwo, radni bardzo często zarabiają bardzo marne pieniądze i możemy wykluczyć z udziału w samorządach trochę wartościowych osób. Czy czasem to nie jest pewna dyskryminacja? Jeżeli ktoś jest urzędnikiem, to już nie może być radnym? Czyli co? Mają tam być sami przedsiębiorcy? Wówczas państwo powiedzą, że to też źle, bo przedsiębiorcy mogą pisać czy głosować tylko za przedsiębiorcami. Czyli co? Sami bezrobotni? Ale cieszę się, że chcą państwo nad tym pracować.

Były dwa głosy, w tym Dobromira Sośnierz, mówiące o tym, że rejestr wpłat powinien być utajniony. Szanowni państwo, politycy są reprezentantami narodu. Jak ktoś się boi ujawnić, że go reprezentuje, to coś jest niedobrze z jego przekonaniami. Ale gorsza rzecz: ten, kto płaci, wymaga. Tu zwracam się szczególnie do Konfederacji. Właśnie ujawnianie tych dochodów, żebyśmy wiedzieli, kto płaci na daną partię, jest szczególnie ważne, bo wtedy wiemy, jakie środowiska popierają dane ugrupowanie.

Idąc dalej: było pytanie pani...

(*Głos z sali:* Koniec!)

Nie, jeszcze nie. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali:* Bravo!)

### Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle, może już...

### Posel Jarosław Sachajko:

Dziękuję.

Pani Henryka Krzywonos mówiła, że same przepisy nie wystarczą. Ma pani rację, same przepisy nie wystarczą. Dlatego mówiłem, że do sprawnego działania tej i innych ustaw potrzebna jest ustawa antykorupcyjna, ustawa antysitwowa, referenda. Ten cały pakiet obywatelski Kukiz'15 jest potrzebny, więc cieszę się, że pani na to zwróciła uwagę.

Pani poseł Pepek pytała o to, dlaczego to jest robione przy pomocy ustawy poselskiej, a nie rządowej. Może pani poseł nie wie o tym, że posłowie powinni pisać ustawy, a rząd powinien je wykonywać. Od tego są posłowie, żeby właśnie to konsultować, pisać ustawy i je wykonywać.

Co do pytań dotyczących korupcji i o to, dlaczego tam jest sport... Jeżeli państwo sobie otworzą dokument o zwalczaniu przestępczości korupcyjnej przez CBA, to proszę...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Już odpowiem.

Proszę zobaczyć, mają państwo dokładną tabelkę, z jakiego artykułu, na mocy jakiej ustawy ile było zgłoszeń, ile było skazań.

Koleżanka Niedziela, wydaje mi się, krzyczała: konsultacje. Pani poseł, pani najlepiej wie, że od konsultacji jest komisja. Na posiedzeniu komisji są konsultacje, a my takie konsultacje... Pani poseł, my, przygotowując ten projekt ustawy, konsultowaliśmy to z wieloma środowiskami, ale jeżeli są jeszcze jakieś środowiska, to zapraszamy wszystkich na posiedzenia komisji, bo od tego powinna być komisja. Nie powinno być tak, jak to jeszcze niedawno było, że parlament jest dla parlamentarzysty, strona społeczna nie może przychodzić. Nie powinno być tak, że apteka jest dla aptekarza, a szkoła dla nauczyciela. Dziękuję. (*Oklaski*)

### Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu, kieruje poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 1252, do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Ogłaszam...

(*Głos z sali:* Złożyłam...)

Ale nikt nie wymieniał nazwiska pani poseł.

(*Głos z sali:* Wymienił.)

(*Posel Krystyna Skowrońska:* Wymieniał, no przecież.)



**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska**

Przepraszam bardzo, zamknęłam dyskusję.

Ogłaszam 5 minut przerwy.

Przypominam, że pani marszałek zaprasza Konwent do ciemnego saloniku.

Dziękuję bardzo.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Ja już ogłosiłam przerwę, przepraszam.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 19 min 02  
do godz. 19 min 09)*

**Marszałek:**

Wznawiam obrady.

I na początek bardzo proszę wszystkich państwa o powstanie.

*(Zebrani wstają)*

Wysoka Izbo! 29 czerwca br. mija 80. rocznica śmierci wielkiego Polaka i wybitnego artysty Ignacego Jana Paderewskiego.

Był on współtwórcą naszej niepodległości. Zawsze pamiętał o naszej ojczyźnie i zawsze jej służył. Był jej najlepszym ambasadorem.

Oddajmy hołd wielkiemu Polakowi, czcząc go minutą ciszy.

*(Chwila ciszy)*

Dziękuję bardzo.

Komisja Kultury i Środków Przekazu przedłożyła sprawozdanie o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia 65-tej rocznicy Poznańskiego Czerwca 1956, druk nr 1327.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o uchwałach Senatu w sprawie ustaw:

— o zmianie ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym,

— o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 1292 i 1301.

W związku z tym, na podstawie art. 95f regulaminu Sejmu, podjęłam decyzję o uzupełnieniu po-

rządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych ze świadczeniami na rzecz rodziny, druk nr 1300.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o uchwałach Senatu w sprawie ustaw:

— o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko,

— o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy o systemie oświaty i ustawy o finansowaniu zadań oświatowych,

— o zmianie ustawy o kołach gospodyń wiejskich,

— o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 1312, 1334, 1298, 1320 i 1297.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Sejm podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt dotyczący informacji Ministra Sprawiedliwości, Prokuratora Generalnego na temat działań podejmowanych przez prokuraturę.

Proponuję, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia 65-tej rocznicy Poznańskiego Czerwca 1956** (druki nr 1310 i 1327).

Proszę panią poseł Małgorzatę Kidawę-Błońską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, pani marszałek.

## **Poseł Sprawozdawca Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja kultury, co się rzadko zdarza, w wielkim porozumieniu i zgodzie opracowała projekt uchwały Sejmu w sprawie uczczenia 65. rocznicy Powstania Poznańskiego – Czerwiec 1956.

Projekt ustawy przygotował pan poseł Rafał Grupiński.

Przeczytam państwu treść tej uchwały i chciałam powiedzieć, że jestem naprawdę dumna, że komisja w takiej zgodzie pracowała nad jej treścią.

*(Zebrani wstają)*

„W dniu 28 czerwca 1956 roku, na ulice Poznania, żądając »wolności i chleba«, wyszli robotnicy poznańskich zakładów pracy, protestując przeciwko fatalnym warunkom życia w regionie i w kraju. Bezpośrednim powodem buntu robotników był trwający od dłuższego czasu konflikt w Zakładach im. Józefa Stalina (dawniej i dziś im. Hipolita Cegielskiego), zatrudniających ok. 13 tys. osób. Ich załoga domagała się zwrotu niewłaściwie naliczanych podatków od wypłat, poprawy warunków bezpieczeństwa oraz lepszej organizacji pracy, która zakończyłaby wielogodzinne przestoje fabryki. Wśród robotniczych postulatów pojawiły się także żądania podwyżki płac i obniżenia cen, przede wszystkim żywności. Po nieudanej misji delegacji robotników do Warszawy, rozpoczął się strajk generalny, a następnie – manifestacja na ulicach miasta.

Władze komunistyczne do zwalczenia protestu, rozlewającego się na cały Poznań, skierowały obok milicji i UB, także wojsko: 10 tys. żołnierzy i m.in. 359 czołgów. Walki na ulicach trwały dwa dni i zakończyły się krwawą pacyfikacją miasta. Zginęło co najmniej 70 protestujących, ponad 600 osób zostało rannych, zatrzymano ponad 700 demonstrantów, aresztowano blisko 300. Prześladowania trwały długo po dniach buntu. Represjom poddano także obrońcę aresztowanych mec. Stanisława Hejmowskiego.

Duży wpływ na determinację i odwagę poznańskich robotników miało ich mocne przekonanie, że Polska znajdowała się pod sowiecką okupacją i dlatego ich protest przerodził się w niepodległościowe powstanie przeciwko władzy z obcego nadania. Innym z powodów Powstania Poznańskiego – Czerwiec 1956 był fakt, że władze komunistyczne na inwestycje w Poznaniu i w Wielkopolsce przeznaczały mniej środków niż w innych rejonach państwa, tłumacząc to koniecznością wspierania obszarów najbardziej zacofanych. Pensje też były niższe niż w pozostałych regionach kraju.

Powstanie Poznańskie – Czerwiec 1956 odbiło się szerokim echem w kraju i na świecie i było głównym zacznym późniejszej, częściowej demokratyzacji życia publicznego w Polsce i w innych państwach ówczesnego tzw. obozu socjalistycznego. Stało się także punktem odniesienia dla następnych protestów robotniczych w Polsce i jednym z ideowych fundamen-

tów powszechnego ruchu »Solidarności«, który zrodził się dzięki działalności opozycji demokratycznej oraz strajkom robotniczym na Wybrzeżu w 1980 roku.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje cześć bohaterom Powstania Poznańskiego – Czerwiec 1956. Polska nigdy o Was nie zapomni”.

Proszę o przyjęcie tego przez aklamację. *(Oklaski)*

## **Marszałek:**

Dziękuję.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie uczczenia 65. rocznicy Powstania Poznańskiego – Czerwiec 1956.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny.**

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1218-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Grzegorza Lorka o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

## **Poseł Sprawozdawca Grzegorz Lorek:**

Pani Marszałek! Panowie Premierzy! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie komisji o przedstawionym przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, druki nr 1125, 1218 i 1218-A.

Na posiedzeniu w dniu 24 czerwca 2021 r. komisja rozpatrzyła poprawki zgłoszone w drugim czytaniu. Komisja wnosi, aby Wysoki Sejm raczył poprawki 1. i 2. odrzucić. Uwaga, nad poprawkami 1. i 2. należy głosować łącznie. Dziękuję. *(Oklaski)*

## **Marszałek:**

Dziękuję.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1218.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do dodawanego art. 446<sup>2</sup> wnioskodawcy proponują wyrazy „najbliższym członkom rodziny” zastąpić wyrazami „osobom najbliższym”.

Z poprawką tą łączy się 2. poprawka.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest przyjęciem poprawek 1. i 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

**Marszałek**

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 81 – za, 232 – przeciw, 117 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1218, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Kodeks cywilny.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych ze świadczeniami na rzecz rodziny (druki nr 1286 i 1298).**

Proszę panią poseł Beatę Strzałkę o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca Beata Strzałka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych ze świadczeniami na rzecz rodziny, druk nr 1286.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 54 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierowała w dniu 22 czerwca br. powyższą uchwałę do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia. Komisja na posiedzeniu w dniu 22 czerwca br. rozpatrzyła pięć poprawek Senatu i wnosi, aby Sejm poprawki 1., 3. i 5. przyjął, nad poprawkami 1. i 3. należy głosować łącznie, a 2. i 4. odrzucił. Nad tymi poprawkami również należy głosować łącznie. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, uważa się ją za przyjętą.

W punktach porządku dziennego dotyczących rozpatrywania poprawek Senatu głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

W poprawkach 1. i 3. Senat proponuje zmiany redakcyjno-legislacyjne.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 1. i 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

*(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Nie widzimy, nie widzimy tego.)*

Głosowało 430 posłów. 2 – za, przeciw – 428, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 2. poprawce do art. 6 pkt 1 Senat proponuje coroczną waloryzację kwoty dochodu uprawniającej do otrzymania świadczenia z funduszu alimentacyjnego, począwszy od roku 2022.

Z poprawką tą łączy się 4. poprawka Senatu.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 2. i 4., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

*(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Ale tam nic nie wi- dać.)*

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

*(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Pani marszałek, tam nic nie widać.)*

Głosowało 430 posłów. Za – 229, 200 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawki bezwzględną większością głosów.

W 5. poprawce do art. 23 Senat proponuje, aby art. 1 ustawy nowelizującej wchodził w życie z dniem 1 grudnia 2021 r.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 1 – za, przeciw – 427, 1 się wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych ze świadczeniami na rzecz rodziny.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 31. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1293 i 1297).**

Proszę panią poseł Elżbietę Dudę o przedstawienie sprawozdania komisji.



## Poseł Sprawozdawca Elżbieta Duda:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw z druku nr 1293.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 54 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierowała w dniu 22 czerwca 2021 r. uchwałę Senatu w powyższej sprawie do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu jej rozpatrzenia.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny po rozpatrzeniu powyższej uchwały na posiedzeniu w dniu 22 czerwca 2021 r. wnosi, aby Wysoki Sejm raczył odrzucić 1. poprawkę Senatu, przy czym nad poprawkami od 1. do 3., od 8. do 13., 15. i 24. należy głosować łącznie, poprawki 2., 3., 4., 5., 6. – odrzucić, przy czym nad poprawkami 6., 7., 14., 16. i 19. należy głosować łącznie, poprawki 7., 8., 9., 10., 11., 12., 13., 14., 15. i 16. – odrzucić, poprawki 17. i 18. przyjąć, poprawki 19. i 20. – odrzucić, przy czym nad poprawkami 20., 21. i 25. należy głosować łącznie, poprawki 21. i 22. – odrzucić, poprawkę 23. – przyjąć, a poprawki 24. i 25. – odrzucić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Marszałek:

Dziękuję.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki od 1. do 19. Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych.

W 1. poprawce Senat proponuje dodać ust. 21 i 22 do art. 15g.

Z poprawką tą łączą się poprawki 2. i 3., od 8. do 13. oraz 15. i 24.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek od 1. do 3., od 8. do 13. oraz 15. i 24., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 229 – za, 200 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawki bezwzględną większością głosów.

W 4. poprawce do art. 15ggb ust. 3 Senat proponuje nie nadawać nowego brzmienia pkt 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 229 – za, 200 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 5. poprawce do art. 15ze<sup>1</sup> Senat proponuje zmianę w ust. 1.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 230 – za, przeciw – 199, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 6. poprawce do art. 15zs<sup>4</sup> Senat proponuje m.in. skreślić ust. 2.

Z poprawką tą łączą się poprawki 7., 14., 16. i 19.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 6., 7., 14., 16. i 19., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 229 – za, 199 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawki bezwzględną większością głosów.

W 17. poprawce do art. 31zq ust. 1 i 3 Senat proponuje zmiany o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Poprawkę tę rozpatrzymy łącznie z poprawką 18.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 17. i 18., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 428, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 20. poprawce Senat proponuje skreślić art. 2 ustawy nowelizującej.

Z poprawką tą łączą się poprawki 21. i 25.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 20., 21. i 25., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

**Marszałek**

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 229 – za, 200 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawki bezwzględną większością głosów.

W 22. poprawce do art. 6 ustawy nowelizującej Senat proponuje zmianę w ust. 1.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 22. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 229 – za, przeciw – 200, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 23. poprawce Senat proponuje nowe brzmienie art. 7 ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 23. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 427, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 32. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1284 i 1301).**

Proszę pana posła Henryka Kowalczyka o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca  
Henryk Kowalczyk:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Do ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług Senat wniósł 11 poprawek. Komisja Finansów Publicznych po rozpatrzeniu poprawek w dniu dzisiejszym rekomenduje wszystkie poprawki odrzucić. Dziękuję. (Oklaski)

**Marszałek:**

Dziękuję.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki od 1. do 5. Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o podatku od towarów i usług.

W 1. poprawce do art. 22a ust. 3, art. 28k ust. 4 oraz art. 138i ust. 16 Senat proponuje zmiany o charakterze redakcyjnym.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. 226 – za, 200 – przeciw, wstrzymał się 1.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 2. poprawce do art. 22a Senat proponuje nowe brzmienie ust. 8.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 228 – za, 194 – przeciw, 7 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 3. poprawce do art. 130a pkt 2 Senat proponuje zmianę o charakterze legislacyjnym.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 228 – za, 200 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 4. poprawce do art. 138j ust. 6 Senat proponuje w pkt 2 zmianę o charakterze legislacyjnym.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 229 – za, 200 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 5. poprawce do art. 138j ust. 6 Senat proponuje w pkt 2 zmianę o charakterze redakcyjnym.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

## Marszałek

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 229 – za, 201 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 6. poprawce Senat proponuje skreślić art. 8 ustawy nowelizującej.

Z poprawką tą łączy się 10. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 6. i 10., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 229 – za, 201 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawki bezwzględną większością głosów.

W 7. poprawce Senat proponuje skreślić art. 11 ustawy nowelizującej.

Z poprawką tą łączy się 11. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 7. i 11., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 228 – za, 201 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawki bezwzględną większością głosów.

W 8. poprawce Senat proponuje zmiany w art. 12 ustawy nowelizującej.

Z poprawką tą łączy się 9. poprawka.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 8. i 9., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 230 – za, 198 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawki bezwzględną większością głosów.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko** (druki nr 1287 i 1312).

Proszę panią poseł Annę Paluch o przedstawienie sprawozdania komisji.

## Posel Sprawozdawca Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 23 czerwca Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa rozpatrzyła skierowane dzień wcześniej do tej komisji dwie poprawki, które Senat uchwalił do ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.

Po przeprowadzeniu prac nad tymi poprawkami komisja rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie obydwu poprawek poddanych pod głosowanie łącznie. Dziękuję bardzo.

## Marszałek:

Dziękuję.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W 1. poprawce do art. 72 ust. 2 pkt 2 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko Senat proponuje uchylić także lit. f.

Z poprawką tą łączy się poprawka 2.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 1. i 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Nikt nie był za, 421 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw** (druki nr 1288 i 1334).

Proszę pana posła Bolesława Piechę o przedstawienie sprawozdania komisji.



**Posel Sprawozdawca Bolesław Piecha:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Zdrowia mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie dotyczące rozpatrzenia uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Senat w swojej uchwale zawarł stwierdzenie, żeby odrzucić ustawę w całości.

Komisja Zdrowia po dzisiejszym posiedzeniu rekomenduje Wysokiej Izbie, aby odrzucić uchwałę Senatu i tym samym przyjąć ustawę sejmową. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

Przypominam, że Sejm odrzuca uchwałę Senatu odrzucającą ustawę bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci uchwały Senatu odrzucającej ustawę, uważa się ją za przyjętą.

Głosować będziemy nad wnioskiem o odrzucenie uchwały Senatu.

W uchwale Senat proponuje odrzucić ustawę z dnia 20 maja 2021 r. o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Komisja wnosi o odrzucenie tej uchwały.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem uchwały Senatu odrzucającej ustawę z dnia 20 maja 2021 r. o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. 239 – za, 191 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm odrzucił uchwałę Senatu bezwzględną większością głosów.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym (druki nr 1285 i 1292).**

Proszę pana posła Wiesława Szczepańskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca  
Wiesław Szczepański:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! W imieniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym i policyjnym.

Senat do ustawy wprowadził 11 poprawek. Komisja w dniu 21 czerwca postanowiła rekomendować przyjęcie wszystkich 11 poprawek. Jednocześnie komisja proponuje, aby nad poprawkami od 1. do 7. oraz 9. głosować łącznie, nad poprawkami 8., 10. i 11. głosować oddzielnie. Dziękuję bardzo.

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, uważa się ją za przyjętą.

W punktach porządku dziennego dotyczących rozpatrywania poprawek Senatu głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

Poprawki od 1. do 7. Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym i policyjnym.

W 1. poprawce do art. 44 Senat proponuje zmianę redakcyjno-legislacyjną w dodawanym ust. 2d.

Z poprawką tą łączą się poprawki od 2. do 7. i 9.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek od 1. do 7. i 9., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Nikt nie był za, 429 – przeciw, wstrzymał się 1.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 8. poprawce Senat proponuje dodać art. 1a do ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

## Marszałek

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 2 – za, 426 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 10. poprawce Senat proponuje dodać art. 2a do ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Głos z sali:* Nie działa.)

(*Głos z sali:* Działa.)

Już teraz działa.

Głosowało 430 posłów. Nikt nie był za, 428 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 11. poprawce Senat proponuje dodać art. 3a do ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 11. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 1 – za, przeciw 428, 1 się wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym i policyjnym.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty i ustawy o finansowaniu zadań oświatowych (druki nr 1289 i 1300).**

Proszę panią poseł Lidię Burzyńską o przedstawienie sprawozdania komisji.

## Poseł Sprawozdawca Lidia Burzyńska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży dotyczące uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty i ustawy o finansowaniu zadań oświatowych, druk nr 1289.

Marszałek Sejmu zgodnie z art. 54 ust. 1 regulaminu Sejmu skierowała 22 czerwca br. uchwałę Senatu w powyższej sprawie do Komisji Edukacji, Na-

uki i Młodzieży w celu rozpatrzenia. Posiedzenie komisji odbyło się 22 czerwca. Komisja wnosi o odrzucenie uchwały Senatu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Marszałek:

Dziękuję.

Przypominam, że Sejm odrzuca uchwałę Senatu odrzucającą ustawę bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci uchwały Senatu odrzucającej ustawę, uważa się ją za przyjętą.

Głosować będziemy nad wnioskiem o odrzucenie uchwały Senatu.

W uchwale Senat proponuje odrzucić ustawę z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty i ustawy o finansowaniu zadań oświatowych.

Komisja wnosi o odrzucenie tej uchwały.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem uchwały Senatu odrzucającej ustawę z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty i ustawy o finansowaniu zadań oświatowych, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 241 – za, 188 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm odrzucił uchwałę Senatu bezwzględną większością głosów.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty i ustawy o finansowaniu zadań oświatowych.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 30. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kołach gospodyń wiejskich (druki nr 1283 i 1320).**

Proszę panią poseł Beatę Strzałkę o przedstawienie sprawozdania komisji.

## Poseł Sprawozdawca Beata Strzałka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kołach gospodyń wiejskich, druk nr 1283.

Marszałek Sejmu w dniu 22 czerwca br. skierowała powyższą uchwałę do rozpatrzenia do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Komisja na posiedzeniu w dniu wczorajszym rozpatrzyła pięć poprawek Senatu i wnosi, aby Wysoki Sejm raczył wniesione poprawki przyjąć. Zgodnie z rekomendacją łącznie należy głosować nad poprawkami 1. i 5. oraz 2. i 4. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, uważa się ją za przyjętą.

W punktach porządku dziennego dotyczących rozpatrywania poprawek Senatu głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

Poprawki od 1. do 4. Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o kołach gospodyń wiejskich.

W 1. poprawce do art. 3 ustawy nowelizowanej Senat proponuje zmiany do ust. 5.

Z poprawką tą łączy się poprawka 5.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 1. i 5., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Nikt nie był za, 430 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W poprawkach od 2. do 4. Senat proponuje zmiany do art. 23b, art. 25 i art. 27b ustawy nowelizowanej.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek od 2. do 4., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 425, 1 się wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kołach gospodyń wiejskich.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw.**

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1212-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Urszulę Rusecką o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca Urszula Rusecka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam dodatkowe sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach społecznych oraz innych ustaw z druku nr 1188.

Sejm na 33. posiedzeniu ponownie skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Komisja na wczorajszym posiedzeniu rozpatrzyła wszystkie poprawki i rekomenduje odrzucić wszystkie poprawki i ustawę przyjmując. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1212.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Poprawki od 1. do 5. zgłoszone zostały do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują nie wprowadzać zmian w art. 13.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 1., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 196 – za, 231 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 14 wnioskodawcy proponują w ust. 2 nie uchylać pkt 2 oraz nie wprowadzać zmian w ust. 2a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 197 – za, 231 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 24 wnioskodawcy proponują nie wprowadzać zmian w ust. 2.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 196 – za, 232 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.



**Marszałek**

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują nie wprowadzać zmian w art. 53 ust. 2.

Z poprawką tą łączy się poprawka 5.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 4. i 5., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 198 – za, 232 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

Poprawki od 6. do 10. zgłoszone zostały do art. 3 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

W 6. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie dodawanych ust. 2a i 2b w art. 25a.

Z poprawką tą łączy się poprawka 13.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 6. i 13., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 197 – za, 230 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 7. poprawce wnioskodawcy proponują nie uchylać art. 110 i 110a.

Z poprawką tą łączy się poprawka 14.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 7. i 14., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 198 – za, 230 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 8. poprawce wnioskodawcy proponują nie uchylać art. 110 i 110a oraz zmianę w art. 113 ust. 2.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 8., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 187 – za, 232 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 9. poprawce wnioskodawcy proponują nie dokonywać zmian w art. 112 i 113.

Z poprawką tą łączy się poprawka 15.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 9. i 15., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 197 – za, 232 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 10. poprawce wnioskodawcy proponują zmiany w art. 130 ust. 2 pkt 1 i pkt 2 lit. b.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 10., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę państwa, wygrywam z maszyną. *(Oklaski)*

Dziękuję.

*(Głos z sali: Ha, ha, ha!)*

Naprawdę, szybciej mówię, niż maszyna liczy. *(Oklaski)*

Głosowało 430 posłów. 200 – za, przeciw – 230, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

Poprawki 11. i 12. zgłoszone zostały do art. 4 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.

W 11. poprawce wnioskodawcy proponują nie dawać ust. 2 w art. 8.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 11., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. 190 – za, 233 – przeciw, 8 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 12. poprawce wnioskodawcy proponują nie wprowadzać zmian w art. 9 ust. 2.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 12., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 198 – za, 232 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1212, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. 231 – za, 176 – przeciw, 24 się wstrzymało.

**Marszałek**

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych.**

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1248-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Annę Dąbrowską-Banaszek o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca  
Anna Dąbrowska-Banaszek:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Przedstawiam dodatkowe sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, druk nr 1018.

Sejm na 33. posiedzeniu w dniu 23 czerwca 2021 r. skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 1248 do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu. Komisja Polityki Społecznej i Rodziny rozpatrzyła na posiedzeniu w dniu 23 czerwca 2021 r. zgłoszone poprawki i rekomenduje 1. poprawkę odrzucić, natomiast poprawki 2. i 3. przyjąć. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1248.

Komisja przedstawia w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi Sejm głosować będzie w pierwszej kolejności.

Poprawki 1. i 2. zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującego zawierającego zmiany do ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych.

W 1. poprawce do art. 14i wnioskodawcy proponują inne brzmienie dodawanego ust. 2.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 2.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 185 – za, 239 – przeciw, 6 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 14i wnioskodawcy proponują inne brzmienie dodawanego ust. 2.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 417 – za, 11 – przeciw, wstrzymał się 1.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 2 wnioskodawcy proponują, aby ustawa weszła w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 421 – za, 9 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1248, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 420 – za, 1 – przeciw, wstrzymało się 9.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo bankowe.**

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1304-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Andrzeja Kosztowniaka o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

### **Posel Sprawozdawca Andrzej Kosztowniak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedłożyć dodatkowe sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych z druku nr 1304-A o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo bankowe, druk nr 1236.

Sejm na 33. posiedzeniu w dniu 23 czerwca 2021 r., zgodnie z art. 47 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 1304 do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu. Komisja Finansów Publicznych po rozpatrzeniu poprawek na posiedzeniu w dniu 24 czerwca 2021 r. wnosi o odrzucenie poprawek 1., 2. i 3. głosowanych łącznie i przyjęcie projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek:**

Dziękuję.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1304.

Komisja przedstawia w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W poprawce 1. do art. 108b ustawy o podatku od towarów i usług wnioskodawcy proponują, aby w ust. 11 dodać zdanie drugie.

Z poprawką tą łączą się poprawki 2. i 3.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek od 1. do 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. 201 – za, 231 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1304, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 428 – za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo bankowe.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw.**

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1258-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Katarzynę Marię Piekarską o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

### **Posel Sprawozdawca Katarzyna Maria Piekarska:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie! W trakcie drugiego czytania do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw została zgłoszona jedyna poprawka, a konkretnie tę poprawkę zgłosił klub Prawa i Sprawiedliwości. Dwudziestego czwartego, czyli dzisiaj, pochyliła się nad nią Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych. Komisja rekomenduje tak przyjęcie poprawki, jak i przyjęcie całego projektu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1258.

Komisja przedstawia w dodatkowym sprawozdaniu poprawkę, nad którą głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W jedynej poprawce wnioskodawcy proponują zmiany w art. 2 projektu ustawy.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. 430 – za, 2 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1258, wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. 428 – za, 3 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Agencji Badań Medycznych oraz niektórych innych ustaw.**

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1296-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Annę Kwiecień o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.



**Poseł Sprawozdawca Anna Kwiecień:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Zdrowia, druk nr 1296-A, o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Agencji Badań Medycznych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1259.

Sejm na 33. posiedzeniu w dniu 23 czerwca 2021 r. zgodnie z art. 47 ust. 1 regulaminu Sejmu skierował ponownie projekt ustawy do Komisji Zdrowia w celu rozpatrzenia poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu. Komisja rekomenduje Wysokiej Izbie poparcie poprawek 1., 5., 6., 7., 8., 9. oraz odrzucenie poprawek 2., 3. i 4., z czego nad poprawkami 5., 6., 8. i 9. głosujemy łącznie. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1296.

Komisja przedstawia również poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują, aby dodać pkt 2a regulujący przypadki odwołania członka Rady Agencji Badań Medycznych przed upływem kadencji rady.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 237 – za, 193 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 1 pkt 5 lit. e wnioskodawcy proponują zmiany w art. 18 ust. 12 ustawy o Agencji Badań Medycznych.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. 193 – za, 240 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 1 pkt 8 wnioskodawcy proponują, aby skreślić lit. c.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 189 – za, 231 – przeciw, 8 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują, aby skreślić art. 2, 3 i 5–9.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość 7. poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. 198 – za, przeciw – 227, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce wnioskodawcy proponują, aby dodać art. 4a zawierający zmiany do ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym.

W 6. poprawce wnioskodawcy proponują, aby dodać art. 4b zawierający zmiany do ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych.

Z poprawkami tymi łączą się poprawki 8. i 9.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 5., 6., 8. i 9., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. 278 – za, przeciw – 29, 126 się wstrzymało.

Sejm poprawki przyjął.

W 7. poprawce do art. 6 pkt 1 wnioskodawcy proponują zmiany w treści dokumentu „Prawo wykonywania zawodu fizjoterapeuty”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. 283 – za, przeciw – 28, 121 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1296, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. 236 – za, 193 – przeciw, wstrzymało się 3.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o Agencji Badań Medycznych oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o partiach politycznych.**

## Marszałek

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1256.

Komisja przedstawia również wnioski mniejszości, nad którymi Sejm głosować będzie w pierwszej kolejności.

Wszystkie wnioski mniejszości zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o partiach politycznych.

W 1. wniosku mniejszości do art. 9 wnioskodawcy proponują dodać ust. 3.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. 201 – za, 231 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 2. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują dodać art. 10a.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. 176 – za, 255 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1256, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. 431 – za, nikt nie był przeciw, wstrzymał się 1.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o partiach politycznych.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego.**

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1210-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Barbarę Bartuś o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

## Posel Sprawozdawca Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pano-  
wie Premierzy! Mam zaszczyt przedstawić dodatko-

we sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego.

Do projektu z druku nr 1090 złożono cztery poprawki. Jedna poprawka została złożona przez koło Polska 2050, jedna poprawka – przez Lewicę i dwie poprawki – przez Koalicję Obywatelską.

Przyjęcie poprawek Koalicji Obywatelskiej oznaczałoby, że będzie, jak było, a przecież nie można uznać, aby obecnie państwo polskie było zobowiązane ponosić koszty działań władz komunistycznych, w tym wydawanych przez nie decyzji administracyjnych. Działania władz komunistycznego reżimu, który uchwalał akty prawne niezgodne z obecnymi standardami, a także powszechnie naruszał nawet prawo przez siebie stanowione, nie mogą obciążyć obecnego państwa polskiego. Pragnę podkreślić, że obarczanie pełną odpowiedzialnością... Odpowiedzialności za patologię okresu PRL nie ponosi abstrakcyjnie pojmowany suweren, lecz w istocie rzeczy my wszyscy, podatnicy, mieszkańcy miasta lub gminy, którzy ponoszą skutki odpowiedzialności majątkowej budżetów komunalnych. Właściwie bezterminowa realizacja odszkodowań za decyzje objęte sankcją nieważności ma bardzo negatywne skutki, jak np. bezprawne i brutalne czyszczenie kamienic czynszowych odyskanych przez spadkobierców...

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale ciszej.)*

...lub inne osoby, które nabyły, często za bezcen, roszczenia osób dotkniętych nacjonalizacją czy ich spadkobierców. Nie tylko praworządność, ale i polska racja stanu wskazują więc na konieczność bezwzględ-  
nego przestrzegania...

*(Część posłów uderza w pulpity)*

## Marszałek:

Proszę państwa, proszę państwa! Poseł sprawozdawca ma czas i proszę dać spokojnie pani poseł powiedzieć.

Pani poseł, bardzo proszę.

## Posel Sprawozdawca Barbara Bartuś:

Zasady przedawnialności...

Tak, o tym mówiliśmy dzisiaj na posiedzeniu komisji, pani poseł. Mam prawo przedstawić sprawozdanie i uzasadnienie decyzji komisji.

## Marszałek:

Bardzo proszę, pani poseł. Proszę relacjonować to, co było na posiedzeniu komisji.

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale spokojnie.)*

**Posel Sprawozdawca Barbara Bartuś:**

Spokojnie.

Nie tylko praworządność, ale i polska racja stanu wskazują więc na konieczność bezwzględnego przestrzegania zasady przedawnialności wszystkich roszczeń majątkowych.

*(Posel Cezary Tomczyk: Pani marszałek, pani poseł krzyczy i nic nie słyszeć.)*

Ustawodawca jest uprawniony do ustanowienia granicy czasowej dochodzenia stwierdzenia nieważności decyzji w zakresie objętym projektem, gdyż obowiązkiem ustawodawcy jest zapewnienie stabilnego ładu prawnego, tym bardziej że praktyka dochodzenia roszczeń po roku 1989 z różnych powodów ujawnia wiele patologii – mam tu na myśli nie tylko czyścicieli kamienic, ale też dochodzenie tzw. własności nieruchomości lemnowskich – pogłębiając ten stan niepewności prawnej i poczucia krzywdy oraz niesprawiedliwości.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który legł u podstawy inicjatywy legislacyjnej, zapadł ponad 6 lat temu w wyniku kontroli konstytucyjności przeprowadzonej w związku z pytaniem prawnym zadany przez sąd w konkretnej sprawie.

Wyrok stwierdzający niekonstytucyjność art. 156 § 2 k.p.a. w zakresie, w jakim nie wyłącza dopuszczalności stwierdzenia nieważności decyzji wydanej z rażącym naruszeniem prawa, gdy od wydania decyzji nastąpił znaczny upływ czasu, stanowi o pominięciu prawodawczym i dlatego też w przepisach przejściowych przyjmujemy takie rozwiązanie, czyli umorzenie z mocy prawa we wszystkich sprawach, które zostały wniesione po upływie 30 lat od wydania bądź ogłoszenia decyzji i które do dnia wejścia w życie nowego brzmienia przepisów art. 156 nie były zakończone ostateczną decyzją bądź postanowieniem. I takie uzasadnienie legło u podstaw tego, że komisja rekomenduje, aby wszystkie cztery poprawki odrzucić, a przyjąć projekt z druku nr 1210. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo. Dziękuję, pani poseł.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1210.

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia również poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Informuję, że poprawka nr 1 została przez wnioskodawców wycofana.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 2 ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 3.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 121 – za, 278 – przeciw, 31 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 2 ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują dodać ust. 3.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał.

Głosowało 429 posłów. 73 – za, 238 – przeciw, 118 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 4 ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 130 – za, 289 – przeciw, 11 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1210, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 309 – za, nikt nie był przeciw, wstrzymało się 120.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.**

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1291-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Marka Asta o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca Marek Ast:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, druki nr 1222 i 1291-A.

Komisja w dniu dzisiejszym rozpatrzyła poprawkę, która została zgłoszona w drugim czytaniu przez klub Prawa i Sprawiedliwości i rekomenduje tę poprawkę przyjąć i głosować za ustawą. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*



## Marszałek:

Dziękuję.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1291.

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia również poprawkę, nad którą głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W poprawce wnioskodawcy proponują dodanie art. 3a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. 253 – za, 157 – przeciw, wstrzymało się 17.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1291, wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. 416 – za, nikt nie był przeciw, wstrzymało się 9.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rynku mocy oraz niektórych innych ustaw.**

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1307.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1307, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. 397 – za, nikt nie był przeciw, 34 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o rynku mocy oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o gatunkach obcych.**

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1253-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Annę Paluch o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

## Poseł Sprawozdawca Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W trakcie drugiego czytania rządowego projektu ustawy o gatunkach obcych złożono do tego projektu 31 poprawek. Jedna z tych poprawek została wycofana w trakcie prac komisji.

Komisja oczywiście rozpatrzyła te poprawki szczegółowo i rekomenduje Wysokiej Izbie odrzucenie poprawek: 2. i 23., nad którymi głosować będziemy łącznie, 9., 12., 22., 24., 26. i 29.

Komisja rekomenduje ponadto przyjęcie poprawek: 1., 3., 4., 5., 6., 7., 8., 10., 11., 13. i 16., nad którymi głosować będziemy łącznie, 14. i 15., nad którymi głosować będziemy łącznie, oraz 17., 18., 19., 20., 21., 25., 27., 28. i 30.

Oczywiście komisja rekomenduje przyjęcie projektu ustawy o gatunkach obcych, który jest zawarty w sprawozdaniu komisji w druku nr 1253. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

## Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1253.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 6 ust. 3 wnioskodawcy proponują, aby rejestr IGO w zakresie informacji, o których mowa w tym przepisie, był ogólnodostępny przez zamieszczenie go na stronie podmiotowej Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. 425 – za, nikt nie był przeciw, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 7 ust. 3 wnioskodawcy proponują m.in. skreślić pkt 2.

Z tą poprawką łączy się poprawka 23.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem poprawek 2. i 23., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. 164 – za, 261 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 3. poprawce do art. 8 ust. 2 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie wprowadzenia do wyliczenia.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

**Marszałek**

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 309 – za, 113 – przeciw, 6 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce do art. 8 ust. 2 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 1.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem 4. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. 420 – za, nikt nie był przeciw, wstrzymało się 6.

Sejm poprawkę przyjął.

W 5. poprawce do art. 8 ust. 3 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie wprowadzenia do wyliczenia.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 309 – za, 115 – przeciw, 6 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 6. poprawce do art. 8 wnioskodawcy proponują dodać ust. 4a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem 6. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. 418 – za, nikt nie był przeciw, wstrzymało się 7.

Sejm poprawkę przyjął.

W 7. poprawce do art. 8 ust. 17 pkt 2 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie lit. b i c.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem 7. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 304 – za, 118 – przeciw, wstrzymało się 8.

Sejm poprawkę przyjął.

W 8. poprawce do art. 10 ust. 11 i 12 wnioskodawcy proponują m.in. wskazanie osoby podpisującej protokół kontroli w przypadku, o którym mowa w ust. 9.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem 8. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 427 – za, nikt nie był przeciw, wstrzymał się 1.

Sejm poprawkę przyjął.

W 9. poprawce do art. 11 wnioskodawcy proponują m.in. skreślić ust. 4–6.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem 9. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. 191 – za, 226 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 10. poprawce do art. 14 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 13.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem 10. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 306 – za, 114 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 11. poprawce do art. 21 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 3.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 11. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. 385 – za, nikt nie był przeciw, 41 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 12. poprawce do art. 21 wnioskodawcy proponują dodać ust. 16 i 17.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem 12. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 166 – za, 254 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 13. poprawce do art. 23 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 2.

Z tą poprawką łączy się poprawka 16.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem poprawek 13. i 16., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 421 – za, przeciw nie był nikt, wstrzymało się 9.

Sejm poprawki przyjął.

W 14. poprawce do art. 28 ust. 6 pkt 1 wnioskodawcy proponują zmianę o charakterze porządkowym.

**Marszałek**

Z tą poprawką łączy się poprawka 15.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem poprawek 14. i 15?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 430 – za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki przyjął.

W 17. poprawce do art. 32 wnioskodawcy proponują wprowadzenie obowiązku informacyjnego dla generalnego dyrektora ochrony środowiska w przypadku wygaśnięcia zezwolenia na odstępstwo od zakazów, o którym mowa w tym przepisie.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem 17. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 420 – za, nikt nie był przeciw, wstrzymało się 8.

Sejm poprawkę przyjął.

W 18. poprawce do art. 33 ust. 3 wnioskodawcy proponują rozszerzenie katalogu przesłanek branych pod uwagę przy wymierzaniu kary pieniężnej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem 18. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 19. poprawce do art. 35 ust. 1 pkt 6 wnioskodawcy proponują modyfikację odesłania do art. 14.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem 19. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. 422 było za, 1 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 20. poprawce do art. 36 wnioskodawcy proponują dodać ust. 5.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem 20. poprawki?

Znowu jestem szybsza niż ta maszyna.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Mistrzostwo zrobimy.

Głosowało 430 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 21. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę ust. 4 w art. 3c ustawy o rybactwie śródlądowym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem 21. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 385 – za, 44 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 22. poprawce do art. 4 ust. 2 ustawy – Prawo łowieckie wnioskodawcy proponują m.in. dodać pkt 3.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 22. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. 170 – za, 262 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 24. poprawce do art. 6 ust. 1 pkt 9 ustawy o ochronie zwierząt wnioskodawcy proponują skreślić lit. c.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem 24. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. 167 – za, 264 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 25. poprawce wnioskodawcy proponują m.in. dodać ust. 5b do art. 6 ustawy o mikroorganizmach i organizmach genetycznie zmodyfikowanych.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem 25. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 426 było za, 1 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 26. poprawce wnioskodawcy proponują dodać lit. e do art. 5 pkt 1e ustawy o ochronie przyrody.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem 26. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 166 – za, 264 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 27. poprawce do art. 77 ustawy o ochronie przyrody wnioskodawcy proponują zmianę dodawanego ust. 14.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem 27. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?



**Marszałek**

Głosowało 430 posłów. 428 – za, 2 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 28. poprawce wnioskodawcy proponują modyfikację odesłania w ust. 37a w części III załącznika do ustawy o opłacie skarbowej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem 28. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 298 – za, 10 – przeciw, wstrzymało się 120.

Sejm poprawkę przyjął.

W 29. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 49.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość 30. poprawki.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem 29. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. 18 – za, 412 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 30. poprawce do art. 49 ust. 7 wnioskodawcy proponują, aby uchwała, o której mowa w tym przepisie, była aktem prawa miejscowego.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 30. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 421 – za, 9 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1253, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 418 – za, 10 – przeciw, wstrzymał się 1.

Sejm uchwalił ustawę o gatunkach obcych.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z organizacją w Rzeczypospolitej Polskiej XI sesji Światowego Forum Miejskiego w Katowicach w roku 2022.**

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1294-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Marka Wesołego o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca Marek Wesoły:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z organizacją XI sesji Światowego Forum Miejskiego w Katowicach w roku 2022, druki nr 1278 i 1294.

Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu zostały zgłoszone dwie poprawki do tego projektu. Sejm skierował poprawki do komisji. Komisja po dzisiejszym posiedzeniu rekomenduje odrzucenie w łącznym głosowaniu poprawek 1. i 2. i przyjęcie w całości projektu ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1294.

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia również poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 21 projektu ustawy.

Z poprawką tą łączy się poprawka 2.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 179 – za, 230 – przeciw, wstrzymało się 21.

Sejm poprawki odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1294, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za – 411, 8 – przeciw, wstrzymało się 3.

Sejm uchwalił ustawę o szczególnych rozwiązaniach związanych z organizacją XI sesji Światowego Forum Miejskiego w Katowicach w roku 2022.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o poselskim projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.**

W trakcie drugiego czytania do projektu uchwały zgłoszono poprawkę.

Sejm podjął decyzję o nieodsyłaniu projektu uchwały do komisji i o przystąpieniu do trzeciego czytania po doręczeniu paniom i panom posłom tekstu poprawki.

## Marszałek

Poprawka została paniom i panom posłom doręczona do druku nr 1215.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 1215.

W poprawce do załącznika wnioskodawcy proponują zmianę w pkt 22.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 419 – za, nikt nie był przeciw, wstrzymało się 9.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 1215, wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 314 – za, nikt nie był przeciw, wstrzymało się 115.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 36. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały upamiętniającej 100. rocznicę powstania Międzynarodowych Targów Poznańskich.**

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 1308.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 1308, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(*Głos z sali:* Nie ma.)

Wiem. Mówię, że jestem szybsza niż maszyna. Ona jeszcze myśli.

(*Posel Barbara Bartuś:* Przegrzała się.)

Zacięła się.

(*Głos z sali:* Reklamacja.)

(*Głos z sali:* Wracamy do zdalnego.)

(*Głos z sali:* Nie działa.)

(*Posel Rafał Grupański:* Może inżynier Suski naprawi.)

(*Głos z sali:* Jest.)

(*Głos z sali:* Brawo!)

Udało się.

Myśmy nad tym już głosowali, tak?

(*Głos z sali:* Pani marszałek, proszę wolniej.)

Dobrze, jeszcze raz, proszę państwa.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 1308, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 426 – za, nikt nie był przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm podjął uchwałę w sprawie upamiętnienia 100. Rocznicy powstania Międzynarodowych Targów Poznańskich.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 37. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia 45-tej rocznicy Radomskiego Czerwca 1976 roku.**

Przystępujemy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu uchwały z druku nr 1333.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w sprawie uczczenia 45-tej rocznicy Radomskiego Czerwca 1976 roku w brzmieniu z druku nr 1333, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. 426 – za, nikt nie był przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm podjął uchwałę w sprawie uczczenia 45. rocznicy Radomskiego Czerwca 1976 roku.

(*Zebrani wstają, długotrwałe oklaski.*)

Dziękuję.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych.**

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu rozpatrzenia.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 1228, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 144 – za, przeciw – 285, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu rozpatrzenia. (*Oklaski*)

Na tym zakończyliśmy głosowania.

Ogłaszam 5 minut przerwy.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 20 min 47 do godz. 20 min 57*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dobry wieczór państwu.  
Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 33. porządku dziennego: Informacja o działalności Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w okresie od 1 stycznia 2020 r. do 31 grudnia 2020 r. (druk nr 1140) wraz ze stanowiskiem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (druk nr 1209).**

Bardzo proszę prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu pana Jarosława Szarka o przedstawienie informacji.

Proszę bardzo, panie prezesie.  
Zaraz zobaczę, ile pan ma czasu.  
(*Posel Michał Szczerba*: 5 minut. Tyle co Bodnar.)  
15 minut, panie prezesie, do pana dyspozycji.

**Prezes Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Jarosław Szarek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawić aktywność Instytutu Pamięci Narodowej w 2020 r. w ciągu 15 minut to jest bardzo karkołomne zadanie...

(*Posel Michał Szczerba*: Rzecznik praw obywatelskich miał 5 minut.)

Ale Instytut Pamięci Narodowej jest dużo większą instytucją.

(*Posel Michał Szczerba*: To nieprawda.)

To 11 oddziałów IPN w całym kraju, 6 delegatur. Tylko rok ubiegły, szanowni państwo, to tysiące przedsięwzięć, które podjęliśmy.

Instytut Pamięci Narodowej badać i popularyzować historii nigdy nie chciał sam, tylko we współdziałaniu z innymi instytucjami. W ubiegłym roku tych instytucji było w kraju ok. 520, a w całej Polsce – 90.

Instytut Pamięci Narodowej to nie tylko działalność naukowa, archiwalna, edukacyjna, ale to upamiętnienia, poszukiwania grobów naszych bohaterów, to działalność lustracyjna, to Główna Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Szanowni państwo, w 15 minut nie sposób wszystkiego wymienić, więc omówię najważniejsze kwestie roku ubiegłego.

Rok 2020 to rok dwóch istotnych rocznic w naszych dziejach. Rocznic, w których historia Polski znalazła się w centrum historii europejskiej i światowej. To jednocześnie ilustracja naszej obecności w XX w. Rok 1920 – powstrzymanie bolszewizmu, a 60 lat później powstanie „Solidarności”, rozpoczęcie odpychania systemu komunistycznego z Polski i z tej części Europy.

Tak jak w poprzednich, latach naszą aktywność chcieliśmy prowadzić w porozumieniu, we współdzia-

łaniu z wieloma instytucjami, stowarzyszeniami na zewnątrz. I to się nam udało.

Rok 1920 to nie tylko wielkie pola bitew, ale to ogromne zaangażowanie znacznej części świadomego narodu, który w ciągu kilku tygodni lipca i sierpnia 1920 r., gdy zdał sobie sprawę z zagrożenia, podjął ogromny wysiłek utworzenia wewnętrznego frontu, mobilizacji na rzecz armii ochotniczej, mobilizacji służb sanitarnych, łączności. Ten wysiłek – społeczny wysiłek, nie wojskowy – pozwolił nam rok 1920 pokazać w perspektywie lokalnej. W kilkunastu miejscach w całej Polsce odsłoniliśmy tablice, które upamiętniały ochotników znanego terenu, którzy odpowiedzieli na apel Rady Obrony Państwa, zaciągając się do armii, składając ofiary. To pozwoliło nam rok 1920 obchodzić z zaangażowaniem społecznym na tyle, na ile to było możliwe w ówczesnym czasie w związku z licznymi ograniczeniami sanitarnymi.

Podobnie rok 1980 – to nie tylko ci ludzie, którzy są już na kartach historii, na kartkach podręczników, ale to również zaangażowanie dziesiątek, setek tysięcy ludzi, którzy już 1 lipca 1980 r. podjęli strajk. To też upamiętnienie tych ludzi w społecznościach lokalnych, w miastach powiatowych, w tych pierwszych, które latem 1980 r. podjęły strajk. To także wystawa „Tu rodziła się Solidarność”, największe wystawiennicze przedsięwzięcie Instytutu Pamięci Narodowej w historii, pokazujące nam lokalnych bohaterów i jednocześnie pozwalające tworzyć w środowiskach lokalnych tę tkankę tożsamości społecznej wokół historii, wokół lat 80. – lat, których świadkowie, uczestnicy, bohaterowie tych wydarzeń jeszcze żyją. To oczywiście również liczne publikacje, liczne wystawy, materiały multimedialne. Większość tych wydarzeń miała niestety charakter kameralny. Pod koniec sierpnia ubiegłego roku wszystkie 58 lokalnych wystaw pokazaliśmy na placu marszałka Józefa Piłsudskiego, dokładając jeden, jakże symboliczny element – fotografie Jana Pawła II z tego miejsca, z 2 czerwca 1979 r.

Czas „Solidarności” to również zobowiązanie pamięci. Pamięci wobec tych wszystkich, którzy w wydarzeniach lat 80. uczestniczyli, zmieniając bieg historii. To największe i jedyne w Polsce przedsięwzięcie naukowe Instytutu Pamięci Narodowej, jakim jest „Encyklopedia Solidarności”. Trzeci i czwarty tom ukazały się w ubiegłych latach, po 7 latach przerwy, kolejny jest w przygotowaniu. Dzięki temu przedsięwzięciu tysiące ludzi, często bezimiennych bohaterów, znalazło swe miejsce w historii.

Rok 1920 to nie tylko wysiłek Polaków, lecz również współdziałanie z innymi narodami. To francuska pomoc, to węgierska pomoc, a także – co ważne – pomoc Polsce przez naszych wschodnich sąsiadów, to współdziałanie z Semenem Petlurą i publikacje na ten temat, ale to również zauważenie wolnych Białorusinów, wolnych Rosjan, którzy u boku Polski chcieli przeciwstawić się systemowi bolszewickiemu.

To jednocześnie ten wymiar międzynarodowy, rok 1920. Te zmagania nie były tylko wojną klasycz-



**Prezes Instytutu Pamięci Narodowej  
– Komisji Ścigania Zbrodni  
przeciwko Narodowi Polskiemu  
Jarosław Szarek**

na, ale były wojną cywilizacji, wojną światów. I pod takim hasłem organizowaliśmy międzynarodową wystawę, dużą międzynarodową konferencję naukową i dużą kampanię medialną, m.in. z przedstawicielami środowiska, pn. „Opowiadamy Polskę światu”. Artykuły na ten temat ukazały się w dziesiątkach dzienników i periodyków ukazujących się w kilkudziesięciu państwach świata.

Ta nasza droga do wolności w roku ubiegłym, ta druga, którą wspominaliśmy, to także Grudzień 1970, to krwawe wystąpienia świata pracy w Gdańsku, Gdyni, Szczecinie, Elblągu. Wszędzie tam organizowaliśmy liczne przedsięwzięcia, publikacje, konferencje, wystawy, aktywność w mediach społecznościowych.

Ważnym fragmentem działalności Instytutu Pamięci Narodowej jest czas II wojny światowej. To wiele publikacji na ten temat, kilka znaczących, poświęconych m.in. sądownictwu niemieckiemu w czasie II wojny światowej, ale też kolejne tomy upamiętniające naszych rodaków niosących pomoc ludności żydowskiej i pierwsza naukowa, kilkusetstronicowa biografia Henryka Sławika, człowieka, który jest symbolem tej pomocy w czasach II wojny światowej.

Musimy jednak pamiętać, że II wojna światowa to nie tylko pakt Ribbentrop-Mołotow, te pierwsze 2 lata okupacji niemieckiej i sowieckiej, ale to później ofiary nacjonalistów ukraińskich. Instytut Pamięci Narodowej przygotował w ubiegłym roku pierwszą w Polsce Bazę Ofiar Zbrodni Wołyńskiej. Pierwsze kilkanaście tysięcy nazwisk ofiar na tej stronie internetowej się już znalazło, wkrótce, za kilkanaście dni, pokażemy to, co zrobiliśmy przez miniony rok, uzupełniając tę bazę.

II wojna światowa to też zbrodnia katyńska, 80. rocznica tej zbrodni, której celem było pozbawienie Polski jej elit. To również wystawy, liczne publikacje, m.in. tom 3 raportów komisji Maddena, będących jednym z podstawowych źródeł dotyczących zbrodni katyńskiej, wydany przez Instytut Pamięci Narodowej.

Działalność wydawnicza Instytutu Pamięci Narodowej w roku ubiegłym to ponad 300 książek wydanych tylko w minionym roku. W tym momencie jesteśmy największym w Polsce wydawnictwem publikującym książki dotyczące historii XX w. To nie tylko monografie naukowe, nie tylko wydawnictwa słownikowe, encyklopedie, ale to również oferta dla najmłodszego pokolenia, to komiksy, popularne broszury. Dotychczas wydaliśmy m.in. ok. 70 broszur „Bohaterowie Niepodległej”, ilustrujących to pokolenie, które w latach 1918–1921 walczyło o granice Rzeczypospolitej. Ale to też nowa seria wydawnicza Literatura i Pamięć przygotowana przez Instytut Pamięci Narodowej. W roku ubiegłym ukazała się pierwsza praca na ten temat wydana dotychczas w Polsce – „Rok 1920 w literaturze polskiej” prof. Urbanowskiego.

Szanowni Państwo! Działalność Instytutu Pamięci Narodowej to również działalność archiwalna. Przed kilku laty rozpoczęliśmy projekt „Archiwum pełne pamięci”, dzięki któremu setki – dotychczas ok. 1800 – bezcennych kolekcji, które często, szczególnie na Zachodzie, trafiały gdzieś na składy makułatury, zostało dzięki Instytutowi Pamięci Narodowej uratowanych, zachowanych, zabezpieczonych. Niestety, kolejne pokolenie naszych rodaków poza granicami Polski traci więź z ojczyzną swych dziadków, ojców, ale ta spuścizna po drugiej wielkiej emigracji dzięki tym inicjatywom Instytutu Pamięci Narodowej jest zachowywana.

Szanowni Państwo! Instytut Pamięci Narodowej to również szeroka współpraca międzynarodowa. Opinia publiczna skupia się na tym, co jest zablokowane, jeżeli chodzi o naszą współpracę ze stroną ukraińską, czyli niemożliwość podjęcia poszukiwań, ekshumacji na Ukrainie, ale z drugiej strony bardzo dobrze przebiega współpraca naukowa i archiwalna. Tylko do końca ubiegłego roku pozyskaliśmy z archiwów ukraińskich ok. 700 tys. skanów nieznanych dotąd w Polsce dokumentów dotyczących operacji polskiej NKWD z lat 1937–1938, które są dostępne dla naukowców polskich w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej.

Szanowni Państwo! W ubiegłym roku niestety tylko przez 3 miesiące mogliśmy prowadzić szeroką działalność. Obecność w Internecie, dziesiątki, setki przedsięwzięć internetowych. Nasze portale, media społecznościowe nie zastąpią bezpośredniego kontaktu, oddziaływania społecznego.

Na początku ubiegłego roku udało nam się niezwykle ważne przedsięwzięcie, mianowicie Instytut Pamięci Narodowej przez cały rok, zaczynając od Warszawy, w wielu miastach Polski pokazywał niezwykłą kolekcję, rzeźby Samuela Willenberga, tj. jednego z więźniów uratowanych z obozu w Treblince. Przeżycia, których był świadkiem w obozie, pozostawił w postaci rzeźb. Jego testamentem było to, żeby te rzeźby trafiły do Polski. Dzięki Instytutowi Pamięci Narodowej to się dzieje.

Ostatnia rzecz, to też początek roku, udało nam się uratować (*Dzwonek*) po wielu latach starań siedzibę NKWD na warszawskiej Pradze, w której od początku ubiegłego roku działa centrum edukacyjne ilustrujące to, czym była rzeczywistość, którą przyniosła tu armia sowiecka po 1945 r. Ubiegły rok to również, szanowni państwo, liczne projekty...

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękujemy panu prezesowi za sprawozdanie. Panie prezesie, dziękujemy serdecznie.

Prosimy panią poseł Annę Milczanowską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Dziękuję, panie prezesie.

Proszę, pani poseł.

**Posel Sprawozdawca  
Anna Milczanowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w sprawie informacji o działalności Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w okresie od 1 stycznia 2020 r. do 31 grudnia 2020 r., druk nr 1140.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierowała w dniu 4 maja 2021 r. powyższą informację do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia. Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka po rozpatrzeniu ww. informacji na posiedzeniu w dniu 27 maja 2021 r. oraz przeprowadzonej dyskusji wnosi: Wysoki Sejm przyjąć raczy informację z druku nr 1140. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

I zapraszam pana posła Krzysztofa Lipca z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Krzysztof Lipiec:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość chciałem przedstawić nasze stanowisko wobec przedstawionej przez pana prezesa informacji na temat działalności Instytutu Pamięci Narodowej w 2020 r.

Przed wszystkim chciałem na ręce pana prezesa złożyć wyrazy ogromnego szacunku i wdzięczności dla wszystkich pracowników Instytutu Pamięci Narodowej, którzy przecież są w niełatwej sytuacji, chociaż funkcjonują w wolnej Polsce, bo muszą się mierzyć z różnymi, bardzo często bezpardonowymi atakami na tę instytucję państwową, która stoi na straży pamięci narodowej. I czynią to przede wszystkim przedstawiciele ważnych sił politycznych, bo dzisiaj stanowiących opozycję, ale w tej materii tak naprawdę na tej scenie, scenie parlamentarnej, powinno być jedno wielkie porozumienie w kontekście wsparcia właśnie dla takiej instytucji, która nie tylko stoi na straży pamięci narodowej, ale przede wszystkim tę pamięć pielęgnuje, a co więcej, prowadzi działania, które tak naprawdę polegają na tym, że zostają odkrywane białe plamy w historii, bardzo często wiele do tej pory funkcjonującej wiedzy na temat naszej przeszłości jest przez Instytut Pamięci Narodowej odkłamywane. I to jest ważne, za to bardzo dziękuję.

Instytut Pamięci Narodowej wykazuje się aktywnością na wielu polach działania. Przede wszystkim prace badawcze, prace archiwalne, prace edukacyjne, które są niezmiernie ważne w kontekście kształtowania postaw młodego pokolenia. Bo przecież zdajemy sobie sprawę z tego, że nigdy nie zbudujemy przyszłości naszego narodu, kiedy zapomnimy o przeszłości. I właśnie tę lukę w aktywności publicznej wypełnia Instytut Pamięci Narodowej. To bogata działalność wydawnicza różnych pozycji, każda z nich z całą pewnością nosi znamiona pozycji naukowej, bo podparta jest badaniami, podparta jest pracą źródłową, co jest rzeczą niezmiernie ważną. Ja osobiście jestem ukontentowany „Encyklopedią Solidarności”, bo też stałem się bohaterem „Encyklopedii Solidarności”, kiedy tam został zamieszczony mój biogram. I za to bardzo, bardzo dziękuję.

Rok 2020 to rok szczególnie, rok, w którym przyszło nam upamiętnić bardzo ważne wydarzenia historyczne z naszych dziejów. I tutaj Instytut Pamięci Narodowej stanął rzeczywiście na wysokości zadania. To szczególnie takie wydarzenia, o których w czasach ciemnego PRL-u chciano zapomnieć, wymazano je wręcz z naszej pamięci narodowej. Jednak w wielu polskich rodzinach pamięć o tych wydarzeniach przetrwała. Dzisiaj Instytut Pamięci Narodowej wyciągnął na powierzchnię te ważne wydarzenia w naszych dziejach. Chodzi o te wspomniane dzieje wojny polsko-bolszewickiej 1920 r., wreszcie o zakłamaną w czasach PRL-u historię zbrodni katyńskiej, której 80. rocznicę obchodziliśmy w ubiegłym roku, no i o 40. rocznicę powstania „Solidarności”.

Pragnę raz jeszcze powiedzieć, że to, co czyni Instytut Pamięci Narodowej, zasługuje zarówno na wielką pochwałę, jak również na wsparcie ze strony polskiego parlamentu. W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość chciałem zadeklarować, że tę informację, którą przedstawił nam pan prezes Instytutu Pamięci Narodowej, przyjmujemy do wiadomości. Przyjmujemy ją do wiadomości z wielkim, że tak powiem, aplauzem i szacunkiem dla ciężkiej pracy ludzi Instytutu Pamięci Narodowej, którzy dbają o naszą narodową pamięć, naszą narodową tożsamość. Jest rzeczą niezmiernie ważną, abyśmy mogli wykuwać naszą przyszłość, pamiętając o naszych bohaterach narodowych, o tych ludziach, dzięki którym Rzeczpospolita odzyskała wolność i niepodległość. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Pan poseł Michał Szczebra, Szczebra – przepraszam, Michał – Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Poseł Michał Szczerba:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Prezesie! 22 lipca szczęśliwie kończy się pana 5-letnia kadencja. Z tej okazji nie tylko będę mówił o ostatnim roku, ale również będę mówił o pana całej kadencji, ponieważ mam nadzieję, że widzimy się po raz ostatni. (*Gwar na sali*)

Gdy PiS-owski walec w końcu straci władzę, wśród wielu dylematów stojących przed przyszłym prodemokratycznym rządem pojawi się też ten: co zrobić z kilkoma instytucjami, które w ostatnich 5 latach uległy tak głębokiej degeneracji, że trudno dziś uwierzyć, by dało się je w obecnym kształcie naprawić.

Pierwszą instytucją, panie prezesie, będzie TVP Info. Zostanie zlikwidowana.

(*Głos z sali: Do rzeczy, do rzeczy.*)

A drugą instytucją będzie IPN, którego przyszłość trudno jeszcze określić. Natomiast pojawiają się różnego rodzaju propozycje, by inne instytucje cieszące się naukowym i społecznym autorytetem mogły go w jakiejś mierze zastąpić.

Dokonując bilansu po tych ponad 2 dekadach działania IPN, dostrzegamy pozytywne działania edukacyjne, śledztwa instytutu, które pomogły w ustaleniu ponad wszelką wątpliwość zbrodniczego charakteru działalności niektórych organizacji i postaci. Przez instytut przewinęło się wielu wartościowych badaczy, którzy wykonali wielką pracę, poszerzając naszą wiedzę o polskiej historii. Działo się to szczególnie za prezesury prof. Leona Kieresa, wtedy kiedy wokół instytutu byli tacy ludzie, jak Andrzej Friszke, Andrzej Paczkowski, Antoni Dudek. Ale ostatnie 5 lat, Wysoka Izbo, to równia pochyła. Od katastrofy do katastrofy – tak wyglądało funkcjonowanie IPN w ostatnich 5 latach. Zaczęło się od przesłuchania kandydatury dra Szarka w Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowiek, który w odpowiedzi na pytania zaczął kwestionować ustalenia śledztwa Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w sprawie zbrodni w Jedwabnem. Pamięta pan moje pytania, prawda?

(*Głos z sali: Tak, na pewno.*)

Później pozwolił pan na harce Patryka Jakiego przy okazji nowelizacji ustawy o IPN. Później... A może powiem inaczej. Swoją kadencję kończy pan powołaniem nacjonalisty, neofaszysty na stanowisko dyrektora wrocławskiego oddziału. Chodzi o uczestnika i współorganizatora antysemickiego zgromadzenia, przedwojennego zgromadzenia, w rocznicę żydowskiego pogromu w Myślenicach. Od tej nominacji pana odcięło się nawet Kolegium IPN. Była jedna osoba, dzisiaj nieobecna na tej sali, pan marszałek Terlecki, która mówiła: nie widzę żadnych przeszkód, żeby pełnił tę funkcję. Stało się na szczęście inaczej. Wyróżnił się pan kosmicznym brakiem osądu tej sytuacji i to były również szkody wizerunkowe dla instytutu, którym pan kieruje.

Szanowni Państwo! Chciałbym również zwrócić uwagę na inne kwestie, na wielkie spustoszenie, do ja-

kiego doprowadziły te wszystkie okoliczności, te wymienione przeze mnie sytuacje w relacjach polsko-żydowskich, polsko-izraelskich. To są bardzo ważne relacje, które współtworzyli tacy ludzie, jak Lech Wałęsa, Aleksander Kwaśniewski, minister Bartoszewski, prezydent Lech Kaczyński. Swoimi działaniami budowali oni pojednanie i zaufanie między narodami. Pan uznał, że za hajlowanie można awansować.

Chciałbym również zwrócić uwagę na to, co pan wyrabiał, co instytut wyrabiał w związku z ustawą dekomunizacyjną. Na listach IPN zalecanych samorządom pojawiły się nazwy ulic, które należało skreślić, podobnie pomniki i patroni. Wśród tych osób do skreślenia pojawił się Stanisław Tołwiński. Przypomnę Wysokiej Izbie, kim był Stanisław Tołwiński. Przede wszystkim przed wojną był twórcą Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Kim był później, w czasie okupacji? Sprawiedliwym wśród Narodów Świata, ratował warszawskich Żydów. Kim był po wojnie? Prezydentem Warszawy, odbudował razem z Biurem Odbudowy Stolicy naszą stolicę. (*Dzwonek*) Pan chciał tę osobę skreślić z listy patronów warszawskich ulic.

Chciałbym zadać ostatnie pytanie, panie marszałku. Mamy dzisiaj tzw. aferę Dworczyka, maile Dworczyka, ale dochodzą mnie informacje, że może być również afera z mailami Szarka. Chciałbym, żeby pan przyszedł do Wysokiej Izby, na tę mównicę, i odpowiedział mi na jedno krótkie pytanie. Czy jako prezes IPN używał pan prywatnego maila w sprawach służbowych? W szczególności czy poprzez prywatnego...

(*Głos z sali: Czas.*)

...maila pan się kontaktował z dyrektorami Biura Lustracyjnego, tematy bardzo wrażliwe, głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu archiwów IPN? Chciałbym, żeby pan dzisiaj na to pytanie konkretnie odpowiedział, bo warto, żeby pan na to pytanie odpowiedział, zanim jutro przeczytamy o tym w gazecie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pani posłanka Anna Maria Żukowska, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę.

**Poseł Anna Maria Żukowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Prezesie! Na szczęście faktycznie zbliża się koniec pańskiej kadencji na stanowisku prezesa Instytutu Pamięci Narodowej. Ta kadencja zapisze się bardzo czarnymi literami, dlatego że pan jako urzędnik nie miał problemu z tym, że na czele oddziału IPN we Wrocławiu stał były działacz ONR. W grudniu w 2019 r. dr Wojciech Muszyński z olsztyńskiego IPN-u fantazjował o zrzuca-



**Posel Anna Maria Żukowska**

posłów Lewicy z helikopterów. Co pan w odpowiedzi, panie prezesie, powiedział na temat tych haniebných słów? W kuriozalny sposób tłumaczył pan, że historyk robił to w czasie wolnym i że to nie jest oficjalne stanowisko. Jednak jest to stanowisko pracownika IPN-u, pan za to również odpowiada. Nawiązywanie do takich praktyk, zgodzi się pan, że totalitarnych... Taka wypowiedź z ust pracownika Instytutu Pamięci Narodowej powinna się spotkać z pańskim jednoznacznym potępieniem. Tak się nie stało.

Instytut Pamięci Narodowej to jest instytucja bardzo kosztowna. W 2021 r. jego budżet wyniósł 397 mln zł. Dla porównania budżet Polskiej Akademii Nauk wynosi 91 mln zł. Pytanie, na co są przeznaczane te setki milionów złotych. Wiemy z posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, że gros tych pieniędzy przeznaczane jest na pensje prokuratorów. Według NIK prokurator zarabiał w IPN-ie średnio 18 tys. zł miesięcznie w 2018 r., a takich prokuratorów w IPN-ie jest w tej chwili 130. Wiemy też z posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, że ci prokuratorzy nie mają za dużo pracy. Przedstawiciele Instytutu Pamięci Narodowej sami to przyznali, że nie są obłożeni zajęciami, po prostu tych śledztw nie ma wystarczająco dużo, żeby była praca dla 130 prokuratorów zarabiających 18 tys. zł miesięcznie.

Naszym zdaniem Instytut Pamięci Narodowej po prostu powinien zostać zlikwidowany. Byliśmy przeciwni jego powołaniu, jesteśmy przeciwni jego istnieniu i będziemy za jego likwidacją. Dlaczego jesteśmy za likwidacją IPN-u? Najtrafniej uzasadnił to prof. Andrzej Romanowski, były redaktor naczelny Polskiego Słownika Biograficznego, były działacz „Solidarności”. Instytut Pamięci Narodowej łączy pod jednym dachem dwie instytucje, prokuraturę i placówkę historyczną, a przecież cele obu instytucji są przeciwne, są odmienne. Prokurator zmierza do osądzenia sprawcy, a historyk nie jest od osądzania, historyk powinien zmierzać do zrozumienia mechanizmów dziejowych, tych, które powodowały określone wydarzenia historyczne. Prokurator nie ma szukać okoliczności łagodzących, bo nad tym się może zastanawiać adwokat, i to nie w IPN-ie, bo w IPN-ie nie ma adwokatów, tam są tylko prokuratorzy, lecz na rozprawie sądowej. Historyka nie interesuje kwestia winy czy kary, lecz analiza procesu dziejowego. Tak powinno być.

IPN zniszczył życie wielu osobom, bo 50 tys. funkcjonariuszy mundurowych straciło emerytury, emerytów mundurowych. Czy to wszystko byli zbrodniarze, pani poseł?

(Poseł Janusz Kowalski: Tak, byli.)

Według pani to jest odpowiedzialność zbiorowa, tak? Wiemy, jakie macie podejście do konsytuacji – jest ono mocno lekkie. Nie ma...

(Głos z sali: Urząd bezpieczeństwa to była instytucja...)

Przepraszam, a sokiści, pogranicznicy, sekretarki, sprzątaczkę, pracownicy i twórcy bazy PESEL to byli zbrodniarze według państwa? Rozumiem. My zawsze będziemy bronić honoru tych ludzi...

(Poseł Janusz Kowalski: Bronicie ubeków? Wstyd!)

...którzy nie zrobili nic złego i wobec których stosowaliście odpowiedzialność zbiorową, nie pierwsi, bo pierwsza była Platforma Obywatelska. Bronimy ludzi, którym bezprawnie zabrano emerytury, tak jak wymieniałam, to nie byli tylko i wyłącznie pracownicy urzędu bezpieczeństwa. Wrzuciliście wszystkich do jednego worka, tak samo wdowy i dzieci niepełnosprawne, te osoby, które nic nie zawiniły i zostały pozbawione środków do życia. Tak, to jest wstyd...

(Poseł Janusz Kowalski: O prawach człowieka mówicie? Ubeków bronicie? Wstyd!)

...zgadzam się z panem, panie pośle. (Dzwonek) Oczywiście że to jest wstyd, że wdowa czy dzieci są pozbawieni środków do życia waszą decyzją o zbiorowej odpowiedzialności, skandaliczną i niekonstytucyjną.

Dlatego oczywiście nie skwitujemy pozytywnie sprawozdania IPN-u, bo po prostu jesteśmy przeciwko istnieniu tej instytucji. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, Klub Parlamentarny Koalicja Polska, witam.

Proszę bardzo.

**Posel Krzysztof Paszyk:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Prezesie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści chciałbym zaprezentować nasze stanowisko odnośnie do informacji o działalności Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2020 r.

Bez wątplenia dla Instytutu Pamięci Narodowej, tak jak dla wielu instytucji, rok miniony miał szczególny wymiar, nie tylko z uwagi na konieczność funkcjonowania w reżimie COVID-owym, co uniemożliwiało instytutowi podjęcie niektórych działań. Przede wszystkim był to rok szczególnie z uwagi na doniosłe rocznice, które IPN starał się w swojej pracy upamiętnić i przybliżyć Polakom. 100-lecie bitwy warszawskiej – skądinąd szkoda, że nie podjęto aktywności właśnie po stronie Instytutu Pamięci Narodowej, aby na tę wspomniałą rocznicę oczyścić z zarzutów Wincentego Witosa, głównego konstruktora tego zwycięstwa, ale myślę, że to jest ciągle wyzwanie, które przed IPN-em stoi. To również kolejne rocznice: 80-lecie zbrodni katyńskiej, 50-lecie masakry na Wybrzeżu, 40-lecie powstania „Solidarności”.

**Posel Krzysztof Paszyk**

To daty z pewnością ważne dla naszej zbiorowej pamięci i naszej wspólnej tożsamości. Należy przy tej okazji podziękować wszystkim pracownikom IPN-u za wysiłek włożony w upamiętnienie tych rocznic.

Liczne i ważne publikacje, prace ekshumacyjne oraz poszukiwanie miejsc pochówku ofiar zbrodni reżimów totalitarnych, oddanie kolumbarium ofiar zbrodni totalitarnych w Białymstoku, owocna współpraca ze stroną ukraińską w kwestii pozyskania kopii dokumentów dotyczących zbrodni operacji polskiej NKWD z 1937 r., tablice upamiętniające bohaterów wojny 1920 r. oraz działaczy „Solidarności”, wnioski o państwowe odznaczenia dla działaczy podziemia – to wszystko z pewnością należy docenić i to też chciałbym uczynić.

Panie Prezesie! Jednak oprócz należnych pochwał za działalność, dowodów uznania dla instytutu w minionym roku należy dzisiaj podnieść też kilka wątpliwości i zastrzeżeń do jego działalności. Tak jak powiedziałem, rok 2020 to dla Polaków ważny rok, 100. rocznica bitwy warszawskiej. Ale rodzą się pytania: Jakie działania pan i pana instytut wykonywał w sprawie budowy Muzeum Bitwy Warszawskiej? W 2017 r. Antoni Macierewicz ogłosił budowę tego muzeum. Rok później minister Błaszczak mówił, że otwarcie muzeum nastąpi w roku 2020. Jak wiemy, nic takiego się nie wydarzyło i nie wiadomo, kiedy ostatecznie muzeum powstanie. Oczywiście należy jednak zapytać: Czy działali państwo w tym kierunku i w jaki sposób wspierali państwo ideę budowy tej instytucji?

Należy też zapytać o to, czy i w jakiej formie współpracuje pan prezes z Muzeum Auschwitz-Birkenau oraz czy nie niepokoi pana, jako prezesa instytutu, że od kilku lat nie działa Międzynarodowa Rada Oświęcimska.

Nie można również tego pominąć i nie zapytać o kwestię pana Tomasza Greniucha, niezwykle kompromitującą sprawę dla wieloletniego dorobku Instytutu Pamięci Narodowej. To było powołanie na szefa wrocławskiego oddziału IPN-u postaci, która była kiedyś jednym z liderów ONR. Wprawdzie sprawa pana Greniucha wynikła już rok później, to jednak w okresie, który jest objęty przedstawioną przez pana informacją, pan Greniuch był pracownikiem IPN-u. Można było zweryfikować jego „dorobek”, jednak nic takiego się nie stało. Co więcej, na stanowisko szefa IPN-u we Wrocławiu pan Greniuch powołany został osobiście przez pana. To dzisiaj w tej Izbie wymagałoby też – i bardzo bym był za to wdzięczny – jednak jakiegoś odniesienia się, wyjaśnienia, tudzież być może wykazania trochę pokory. Przyniosło to, tak jak powiedziałem, niezwykle duże straty dla wizerunku Polski (*Dzwonek*) za granicą, a przypominę, że mówimy o Polsce, która zmagą się z niesprawiedliwymi oskarżeniami o współpracę z nazistami, o udział w Holokauście.

Panie Prezesie! Jak mamy z takim skalowaniem Polski walczyć, powołując na stanowisko w IPN-ie osobników, którzy zapisali się niezwykle haniebnymi czynami? Przecież to jest swoistego rodzaju woda na młyn dla tych, którzy chcą źle mówić o Polsce. Myślę, że dzisiaj ważne byłoby, aby do tych spraw się odnieść. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Bosaka, koło Konfederacja.

**Posel Krzysztof Bosak:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mamy dysktować nad raportem, sprawozdaniem z pracy Instytutu Pamięci Narodowej, ale na początku nie sposób nie odnieść się do absurdalnych pomysłów, które tutaj wygłosiła przedstawicielka Lewicy. Otóż, szanowna pani poseł, nie zlikwidujecie Instytutu Pamięci Narodowej z kilku powodów. Po pierwsze, jest to pomysł absurdalny. Jest to instytucja, która pełni różne istotne funkcje obok tych, które wam się nie podobają, także funkcje archiwalne i dysponuje ogromnymi archiwami. Jedyne, co moglibyście zrobić, gdybyście byli zdolni zbudować większość, to przekształcić Instytut Pamięci Narodowej w inaczej nazywającą się instytucję i nadal pełniącą tę funkcję. Po drugie, nie zbudujecie większości dla tak absurdalnych pomysłów i chyba sami się nawet tego nie spodziewacie. Ale zostawmy te pomysły na boku.

Instytut Pamięci Narodowej zasługuje na konstruktywną krytykę za pracę, którą wykonuje. Zanim jednak krytyka, to może wpięć słowo uznania i pochwały. Chciałbym więc podziękować wszystkim pracownikom Instytutu Pamięci Narodowej, którzy rzetelnie wykonują swoje obowiązki, dokładają swoich wysiłków w codziennej pracy, żeby upamiętnić ważne dla nas, Polaków, wydarzenia historyczne, także te ciemne karty, zbrodnie, jakie zostały popełnione przez komunistyczny, lewicowy, socjalistyczny reżim w okresie PRL, po to żebyśmy wiedzieli, jak ten reżim pracował, jakie są rzeczywiste totalitarne zapędy lewicy i jaki jest styl myślenia i działania lewicowych, komunistycznych, socjalistycznych kadr, które tworzyły to państwo. One wdrażały tutaj ideologię marksistowską, ustanowiły ateizm ideologią dominującą i wymuszającą na całym społeczeństwie, na całym świecie naukowym, kulturalnym, medialnym. Oby nigdy się to nie powtórzyło. Mówię, patrząc w stronę liderów Lewicy, którzy tutaj siedzą i nie protestowali, gdy pani poseł wygłaszała swoje absurdalne twierdzenia.

Wracając do Instytutu Pamięci Narodowej: niepokojące jest zawarte w raporcie stwierdzenie, że w związku z koniecznością przeniesienia wielu działań edu-



**Posel Krzysztof Bosak**

kacyjnych w przestrzeni on-line wydarzenia te dotarły do „o wiele większej liczby odbiorców niż w dotychczas stosowanym systemie stacjonarnym”. To zdanie być może jest prawdziwe – nie wiemy, jak to było badane – lecz zwiększenie zasięgu niekoniecznie przekłada się na wzrost skuteczności edukacji. Dostrzeżenie i docenienie wyłącznie wzrostu zasięgu wydarzeń może powodować, że pomimo znoszenia obostrzeń związanych z epidemią wiele organizowanych wydarzeń pozostanie w sferze on-line. Czy o to chodzi, panie profesorze? Mam nadzieję, że nie. Mam nadzieję, że ta cała sytuacja związana z epidemią nie posłuży do przeniesienia pracy IPN-u w sferę internetową tylko i wyłącznie pod pretekstem szerszego zasięgu. Potrzebujemy wystaw, działań edukacyjnych, paneli dyskusyjnych na żywo.

Druga sprawa. Oprócz krytyki związanej z przeniesieniem się wyłącznie w sferę on-line warto również zwrócić uwagę na zbyt niski, słaby stopień digitalizacji zasobów archiwalnych Instytutu Pamięci Narodowej. Potrzebujemy szerokiego dostępu do archiwów IPN-u, możliwości korzystania z nich nie tylko w czytelni akt IPN, ale po prostu przez Internet, i chcielibyśmy, żeby zdigitalizowanie całego zasobu archiwalnego szło szybciej.

Następny punkt do krytyki. Należy zwrócić uwagę na długie, czasem wręcz kilkumiesięczne oczekiwanie na odpowiedzi dotyczące kwerendy archiwalnej archiwów Instytutu Pamięci Narodowej.

Kolejna sprawa. Cieszy to, że działalność wydawnicza Instytutu Pamięci Narodowej jest szeroka, natomiast należy sobie zadać pytanie: Kto czyta te książki? Część z nich to prace typowo naukowe, opracowania tematyczne, natomiast moim zdaniem szwankuje praca popularyzatorska. Druga sprawa to długi czas oczekiwania na wydanie książek właśnie o charakterze naukowym, nawet, jak słyszymy, kilkuletni. W tym tempie nie da się uzupełnić luk w polskiej historiografii.

Ostatnia rzecz, na którą chcę zwrócić uwagę, to w mojej ocenie bierność Instytutu Pamięci Narodowej w bieżącej debacie historycznej, w szczególności tej prowadzonej w języku angielskim. Potrzebujemy obrony prawdy historycznej. Instytut Pamięci Narodowej, jak słusznie zwrócili uwagę moi przedmówcy, dysponuje ogromnym budżetem, z naszej perspektywy, zwykłych polskich posłów, wręcz niewyobrażalnym. Mógłby bronić polskiej racji stanu, polskiej prawdy historycznej przed antypolskimi kłamstwami, przed rozmywaniem niemieckiej odpowiedzialności za Holokaust, przed atakami określonych kręgów. Mógłby jej bronić w języku angielskim. Np. kalendarium Holokaustu (*Dzwonek*) jest umieszczone na stronie instytutu Yad Vashem w języku angielskim. Życzyłbym sobie, żebyśmy również my Polacy potrafili o swojej historii, o prostych faktach opowiadać w języku angielskim i żeby Instytut Pamięci Naro-

dowej brał za to odpowiedzialność, a nie przez rok wyduszał z siebie stwierdzenie czy oświadczenie, z którego będzie jasno wynikać, że to, co głosi np. prof. Grabowski, to po prostu kłamstwa. Tak że odwagi, panie profesorze, odwagi, wszyscy pracownicy IPN-u. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Zapraszam pana posła Tomasza Zimocha, koło Polska 2050.

Proszę bardzo.

**Posel Tomasz Zimoch:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Prezesie! Kilkaset stron informacji, a brak najważniejszej. Słychać grzmoty, a kiedy czyta się to grube tomisko, są to grzmoty oburzenia. Brak najważniejszej informacji: Dlaczego pracownikiem, a nawet szefem oddziału IPN został Tomasz Greniuch i dlaczego tak długo nie został z tego stanowiska odwołany i ostatecznie pozbawiony pracy w IPN? Osoba związana z ONR i znana z wykonywania nazistowskich gestów nigdy nie powinna być powołana na kierownicze stanowisko. Kiedy za sprawą dziennikarzy, zwłaszcza „Gazety Wyborczej”, wyszły na jaw wstydliwe informacje, pan, panie prezesie, nie zareagował właściwie, a trzeba było to zrobić w tempie Bolta, błyskawicznie. Szef IPN-u, czyli pan, próbował wybielać Tomasza Greniucha, nazywając go świetnym organizatorem. Dopiero naciski wielu instytucji i mocne słowa wielu osób... To „Gazeta Wyborcza” poinformowała, że naukowcy z Uniwersytetu Wrocławskiego skierowali list do kierownictwa IPN-u i pan na ten list nie zareagował. A w tym liście znalazło się takie zdanie: Nie wyobrażamy sobie, aby osoba, która broniła w swoich wypowiedziach nazistowskiego gestu, reprezentowała IPN np. w czasie uroczystości w byłym obozie koncentracyjnym.

Wiele miejsca w tym tomisku informacji poświęcono działaniom edukacyjnym. Godne odnotowania są np. spacer po warszawskim getcie. To niezwykle lekcja historii. Te lekcje pozwalają na utrwalenie wiedzy o Polakach ratujących życie. Przeglądając grube tomisko informacji, zastanawiam się jednak, czy w działalności edukacyjnej nazbyt mocny nacisk nie jest położony na historię militarną i klerykalną. Chodzi m.in. o gry komputerowe, koncerty, sztuki. Powtórzę słowa, które już kiedyś wypowiedziałem w tej sali: Do tego nie potrzeba IPN-u. Gry niech tworzą specjaliści, koncerty niech organizują fachowcy, sztuki niech wystawiają niezależni, niepodporządkowani nikomu i nie działający na niczyje zlecenie twórcy.

Czy budżet IPN-u musi być tak wysoki i rozbudowywany każdego roku? Kiedy czytamy to tomisko informacji, to powinniśmy się smuć, wszyscy posło-



### **Posel Tomasz Zimoch**

wie, bo, jak wynika z informacji, budżet rzecznika praw obywatelskich jest dziesięciokrotnie mniejszy od budżetu IPN-u.

Koło Parlamentarne Polska 2050 nie zaaprobuje pana informacji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Do zadania pytania zgłosiło się 17 osób.

Czy ktoś z państwa chciałby się jeszcze zgłosić?

Jest 18 osób.

Zamykam listę.

Ustalam czas na zadawanie pytania – 1 minuta.

Bardzo proszę pana Michała Szczerbę z Koalicji Obywatelskiej o zadanie pierwszego pytania

### **Posel Michał Szczerba:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Prezesie! Chciałbym zapytać o następującą sytuację, która, myślę, zdziwiła nie tylko mnie, lecz także siedzących na tej sali.

28 maja Sejm podjął decyzję o wyborze pana dr Karola Nawrockiego na funkcję prezesa IPN. Rozumiem, że ta kandydatura czeka na akceptację Senatu. Jak to się stało, że 4 dni po wyborze pana dr Karola Nawrockiego na funkcję prezesa powołał pan pana dr Karola Nawrockiego na funkcję zastępcy prezesa, czyli pana zastępcy? Gdzie pan się tak spieszy, panie prezesie? Przecież ta kandydatura powinna zostać zatwierdzona przez Senat.

Mam pytanie: Czy były jakieś środowiska polityczne, postaci polskiej polityki, które naciskały na pana, jeśli chodzi o powołanie pana Nawrockiego *(Dzwonek)* na tę funkcję? Czy to nie chodzi o taki scenariusz, który państwo przygotowujecie, tzw. plan B, który zakłada, że jeżeli ta kandydatura nie zostanie zaakceptowana przez Senat, to pan po prostu zrezygnuje tego symbolicznego 22 lipca, a pan Nawrocki zostanie pełniącym obowiązki? *(Oklaski)* Czy były naciski na pana w tej sprawie?

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę panią poseł Iwonę Marię Kozłowską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

### **Posel Iwona Maria Kozłowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Prezesie! Zapoznając się z informacją Instytutu Pamięci Na-

rodowej, odniosłam wrażenie, że w tej instytucji panuje chaos. Według mnie sprawozdanie zostało przygotowane niestarannie, wręcz na siłę, bo taki jest po prostu ustawowy wymóg. Razi mała aktywność instytutu, jeśli chodzi o współpracę z organizacjami zagranicznymi, szczególnie z krajów, których zasoby archiwalne mogłyby przyczynić się do dokładniejszego badania historii Polski. Zabrakło też odniesienia do wpadek kadrowych IPN. Sprawa wrocławska została przemilczana. Na s. 460 wskazano, że do realizacji zadań IPN zatrudniani są pracownicy o wysokich kwalifikacjach zawodowych oraz wysokich kompetencjach osobistych. Jak widać na przykładzie Wrocławia, z tymi walorami jest tak, że i bez nich można zostać wysoko postawionym pracownikiem IPN. Bardzo proszę o odniesienie się do moich uwag. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jan Szopiński, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę.

### **Posel Jan Szopiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Działaczka społeczna pani Maria Zajączkowska w liście opublikowanym w jednej z bydgoskich gazet pisze o profanacji, bałaganie i zaniedbaniach na cmentarzu bohaterów Bydgoszczy. Na tym cmentarzu wojennym spoczywa ponad 1 tys. mieszkańców Bydgoszczy zamordowanych w czasie okupacji hitlerowskiej w obozach koncentracyjnych, na terenie miasta, fordońskiej Doliny Śmierci i w podbydgoskich lasach. Wśród nich są radni, nauczyciele miejscy, księża, harcerze i bohaterzy obrońcy miasta z bydgoskiego batalionu Obrony Narodowej.

Mam pytanie do pana prezesa. Czy IPN zajmował się stanem tego cmentarza? Jakie działania zamierza podjąć? Uprzejmie proszę pana prezesa o odpowiedź w tej sprawie na piśmie.

Ojczyzna to ziemia i groby. Narody, tracąc pamięć, tracą życie. Naród, który traci pamięć, przestaje być narodem, staje się jedynie zbiorom ludzi czasowo zajmujących dane terytorium. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Przemysław Koperski, klub parlamentarny Lewica.

Zapraszam, panie pośle.

Przygotowuje się pan poseł Rafał Adamczyk.

**Posel Przemysław Koperski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Prezesie! Henryk Sławik – socjalista, PPS-owiec, redaktor „Robotnika”, Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Mówił pan o nim. Aby go uhonorować, nie potrzeba IPN-u. Doskonale o nim pamiętamy. Tkwi mocno w pamięci mieszkańców województwa śląskiego. Sejmik województwa śląskiego, którego miałem zaszczyt być radnym, ustanowił rok 2014 Rokiem Henryka Sławika.

Nie z tego będzie pan zapamiętany, że w 2020 r. wydaliście książkę na temat naszego bohatera. 2020 r. to rok kolejnych zmian nazw ulic, szkół, to czas niszczenia pomników i zatrudniania nacjonalistów w IPN. Z tego będzie pan zapamiętany w Polsce i w swoich rodzinnych Czechowicach-Dziedzicach, w których zostałem wybrany na posła. Wbrew woli burmistrza, mieszkańców i radnych doprowadził pan tam do zburzenia (*Dzwonek*) pomnika Braterstwa Broni. Na cokole tego pomnika był polski żołnierz.

IPN kosztuje rocznie blisko 0,5 mld zł, panie prezesie. Nie potrafił pan do tej pory zorganizować tego, żeby na dworcu kolejowym w Mostach koło Jabłonkowa powstała tablica pamiątkowa upamiętniająca polskich bohaterów, którzy walczyli w sierpniu 1939 r. z faszystami. Dziękuję uprzejmie.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Rafał Adamczyk, klub parlamentarny Lewica.

**Posel Rafał Adamczyk:**

Panie Marszałku! Panie Prezesie! Wysoka Izbo! IPN jako instytucja słynie z likwidacji pomników. Bardzo bym prosił pana prezesa o informację, ile pomników na podstawie decyzji IPN-u zostało zlikwidowanych w 2020 r. i kto pokrywał koszty ich likwidacji. Czy IPN wydał choćby złotówkę na likwidację, czy koszty były przerzucane jak zawsze na samorządy i osoby prywatne? Jeżeli pan takich informacji w dniu dzisiejszym nie posiada, bardzo proszę o pisemną informację. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Franciszek Sterczewski, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

**Posel Franciszek Sterczewski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kilka miesięcy temu stanowisko dyrektora oddziału IPN objął pan Tomasz Greniuch, ów gentelman był aktywnym działaczem Obozu Narodowo-Radykalnego, a w Internecie można znaleźć zdjęcia, jak wykonuje gest nazistowskiego pozdrowienia. Prezes IPN twierdził, że Greniuch nie akceptuje swojego czynu i uważa go za błąd. Czyli jak: hajlował, ale się nie cieszył? Jak ktoś taki mógł pracować w IPN? Gdy media nagłośniły sprawę, dlaczego pan prezes nie zareagował właściwie, dlaczego pan go bronił? Czy teraz w rekrutacji na dyrektorskie stanowiska w IPN i innych państwowych instytucjach za hajlowanie będą przyznawane dodatkowe punkty?

To jest wszystko kpina, to jest jakiś żart. Potrzebujemy nowoczesnej edukacji historycznej, pozytywnego patriotyzmu i budowy wspólnoty opartej na szacunku do drugiego człowieka. Wasze brunatne sny o potędze (*Dzwonek*) są niebezpieczne i głupie, a ich miejsce jest na śmietniku historii. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Adrian Zandberg, klub parlamentarny Lewica.

**Posel Adrian Zandberg:**

Wysoka Izbo! Mam nadzieję, że widzimy się dzisiaj z panem Szarkiem po raz ostatni. Zanim pan Szarek odejdzie w niesławie, chciałbym uzyskać od niego odpowiedź na bardzo proste pytanie: Jak pan mógł oddawać hołd zbrodniarzom i mordercom dzieci, panie Szarek?

7 maja zeszłego roku w Tarnawcu uczcił pan Józefa Zadziarskiego pseudonim Wołyniak. Przypominam, że Wołyniak odpowiada za zabrońnię w Piskorowicach, jego oddział wymordował tam grubo ponad setkę ukraińskich cywilów, w tym kobiety i dzieci. To są wasze, IPN-owskie dane, a pan oddał mu cześć. Oddał pan cześć zbrodniarzowi i mordercy dzieci.

Chciałem pana zapytać, czy pana zdaniem jako prezesa IPN mordowanie dzieci to jest patriotyczny czyn, który zasługuje na pochwałę i czy to jest ten wasz nowoczesny patriotyzm. Bo można myśleć, że tak, skoro IPN ciągle bierze udział w ponurym kulcie Romualda Rajsa „Burego”, tego samego Burego (*Dzwonek*), który odpowiada za zbrodnie w Zaleszanach. Słyszałem od pracowników IPN-u, że oddział Burego walczył z wrogami ojczyzny, więc może warto w tej sali przypomnieć kilku z tych wrogów ojczyzny, których Bury zamordował: Kostka Leończuka, który miał w chwili śmierci 3 lata, Sergiusza Leończuka, który miał w chwili śmierci rok, Nadzieję Leończuk, która miała w chwili śmierci 2 tygodnie, Aleksego Niczyporuka zabitego w wieku 3 lat, Annę Niczyporuk, zabita

**Posel Adrian Zandberg**

w wieku 2 lat. To są wasi bohaterowie, których pan wynosi na piedestały, i to jest hańba, panie Szarek. *(Oklaski)* I tyle mam panu do powiedzenia.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Macieja Koniecznego, klub parlamentarny Lewica.

**Posel Maciej Konieczny:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ciężko jest sobie cenić instytucję, której przedstawiciele fantazjują o zrzucaniu ciebie z helikoptera. Tego życzył politykom partii Razem Wojciech Muszyński, pracownik referatu badań naukowych IPN. Można by pomyśleć, że nasza krytyka IPN-u wynika z osobistej niechęci do ludzi, którzy chcą zrzucić nas z helikopterów. I mogłoby tak być, gdyby takie faszystowskie ciążoty pracowników IPN-u były incydentem, ale one niestety są plagą. W IPN-ie ciepłe posadki znaleźli: Mariusz Bechta, który wydawał faszystowską muzykę i książki, Tomasz Panfil, który zasłynął twierdzeniami, że Żydom za okupacji nie było źle, Paweł Warot, który chciał oczadzać Polskę z syfu, a tym syfem byli walczące o swoje prawa Polki. O Tomaszu Greniuchu już padło tyle słów, że nie warto wspominać.

W tym kontekście nie dziwi entuzjazm posła Bosaka, bo niewiele jest dobrych miejsc pracy w tym kraju, na których można bezkarnie hajlować. Jednocześnie z IPN-u *(Dzwonek)* wyrzucani są ostatni historycy, którzy chcą prowadzić rzetelne badania. Taki los spotkał prof. Adama Puławskiego i dr. Mariusza Sawę. IPN nie ustaje w wysiłkach zakłamywania historii, wybielania zbrodniarzy takich jak Rajs „Bury” i gloryfikowania hitlerowskich kolaborantów z Brygady Świętokrzyskiej, co z resztą pan, panie prezesie, robił osobiście.

IPN jest dziś groteskową karykaturą instytucji naukowej, która zamiast prowadzić debatę o naszej przeszłości, także trudnej, niszczy tę debatę. Jest fabryką kłamstw i brudnej totalnej propagandy. Czy naprawdę ktoś wierzy, że tę instytucję da się uratować? Ale żeby nie było tylko źle, chciałbym podziękować IPN-owi, chciałbym podziękować ministrowi Czarnekowi za działania na rzecz młodzieży. Róbcie tak jeszcze przez parę lat, a Lewica będzie miała nie 30%, ale 80% poparcia wśród młodych. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: I komunizm wróci)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Aleksandra Mrówczyńskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Proszę.

**Posel Aleksander Mrówczyński:**

Panie Marszałku! Szanowny Panie Prezesie! Może na początku to nie krytyka, część haniebnych wypowiedzi. Niszczycie przeszłość. Myślę, że Polacy wam tego nie zapomną i do władzy nigdy nie dojdziecie. Czego wam życzę. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Ha, ha, ha!)*

A teraz chciałbym, panie marszałku, wykorzystać czas, przynajmniej 1,5 minuty, i bardzo podziękować Instytutowi Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu za działania w moim mieście w Chojnicach. Jest w Chojnicach Dolina Śmierci, miejsce kaźni ok. 1,5 tys. Polaków, którzy byli bestialsko rozstrzelani przez Niemców już na początku wojny jesienią 1939 r. Zamordowano wówczas ok. 300 przedstawicieli chojnickiej inteligencji, działaczy społecznych, nastolatków z gimnazjum oraz ponad 200 pensjonariuszy z *(Dzwonek)* zakładu dla umysłowo chorych. Kolejne egzekucje miały miejsce zimą 1945 r., krótko po wkroczeniu Sowietów do Chojnic. Wówczas zamordowano i spalono szczątki ok. 1 tys. osób, m.in. żołnierzy podziemia, którzy byli pędzeni z Bydgoszczy. Od ubiegłego roku prace archeologiczne w Dolinie Śmierci prowadzi dr Dawid Kobiałka, chojniczanin, który przywraca pamięć o tych strasznych czasach. Prace w chojnickiej Dolinie Śmierci prowadzone są pod nadzorem prokuratora Tomasza Jankowskiego, naczelnika Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Dziękuję bardzo za państwa pracę, za waszą działalność mającą na celu przywrócenie godności zamordowanym, pochowanym w zbiorowych mogiłach Polaków. Pamięć o tych strasznych czasach jest bardzo ważna. Jesteśmy winni tym wszystkim bezimiennym bohaterom, których szczątki po latach są odnajdywane, godny pochówek i danie możliwości rodzinom modlitwy na ich grobach. Państwa działalność i prace są bardzo ważne z punktu widzenia państwa polskiego. Nie można zapomnieć o swoich obywatelach zamordowanych przez Niemców i Sowietów.

Na koniec chcę podziękować mojemu dyrektorowi biura Wojtkowi Rolbieckiemu, który od roku 2015, panie prezesie, współdziała z gdańskim IPN-em. Bardzo dziękuję, panie prezesie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Pan poseł Mariusz Kałużny, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Mariusz Kałużny:**

Panie Marszałku! Panie Prezesie! Szanowni Państwo! Silne państwo to państwo upominające się o prawdę.

*(Posel Adam Szłapka: No właśnie, no właśnie.)*



**Posel Mariusz Kałużny**

I nie dziwię się, że Lewica chce zlikwidować IPN, bo chce zlikwidować prawdę, bo (*Oklaski*) Lewica jest z tego środowiska, które ma jeszcze wiele na sumieniu. I to całkiem niedawno, bo kilkadziesiąt lat temu. Niektórzy z Lewicy nawet sami się szczycą, że są komunistami.

Szanowni Państwo! I stąd powstanie Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, bo to wpisuje się właśnie w silne państwo, czyli w takie państwo, które prowadzi obywateli do wolności, ale też do sprawiedliwości. To jest państwo, które potrafi rozliczyć przeszłość, przywrócić prawdę i sprawiedliwość o tych, którzy zginęli. Dlatego chciałbym prosić pana prezesa, cały IPN, ale też całe nasze państwo polskie, żeby włożyć więcej pracy i wysiłku, aby wyjaśnić sprawy związane ze śmiercią ks. Blachnickiego (*Dzwonek*), ks. Stanisława Suchołowca, ks. Stefana Niedzielaka, ks. Zycha czy ks. Błaszczaka czy sprawę zbrodni katyńskiej, gdzie nie odnaleziono miejsc zbrodni oraz danych identyfikacyjnych ponad 7 tys. obywateli zamordowanych przez NKWD. Lewica niech nie zajmuję się tropieniem jakichś młodzieniaszków hajlujących, ale rozliczeniem własnego środowiska i własnej przeszłości, bo na prawdzie możemy zbudować silne państwo. Nie na kłamstwie.

(*Posel Adam Szłapka*: Tylko wie pan, że zbrodnie zaczynają się właśnie od tych hajlujących młodzieniaszków, nie?)

(*Posel Mariusz Kałużny*: Jak to nie jest wybryk, to ma pan rację.)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję panu posłowi.

Zapraszam pana posła Janusza Kowalskiego z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Janusz Kowalski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim pracownikom Instytutu Pamięci Narodowej za ich wielką pracę. Instytut Pamięci Narodowej to w mojej ocenie najważniejsza instytucja 30-letniej wolnej Polski, instytucja, która przywraca pamięć narodową. Jej wielkim i wspianym symbolem jest m.in. postać pana prof. Krzysztofa Szwa-grzyka, człowieka, który przywrócił godność badań naukowych, przywrócił wiarę w to, że informacje i historia o komunistycznych zbrodniach będzie ujawniona, m.in. tak jak na Opolszczyźnie, na Polanie Śmierci, gdzie zostali zamordowani żołnierze Narodowych Sił Zbrojnych. To właśnie działalność IPN-u pokazała, że można dotrzeć do prawdy. I bardzo mnie martwi, że dzisiaj i postkomunistyczna Lewica, i Platforma Obywatelska, i Szymon Hołownia ataku-

ją tę bardzo ważną dla polskiego państwa instytucję. Jeżeli nie jesteście hipokrytami... Mówię to do pana Michała Szczerby. Szuka pan antysemitów, to najpierw wyrzucie z własnych szeregów panią posel (*Dzwonek*) Śledzińską-Katarasińską, która w 1968 r. brała udział w brudnej kampanii antyżydowskiej. (*Oklaski*) Jeżeli nie jesteście... Jeżeli walczyacie o prawa człowieka, to kogo wy bronicie? Bronicie dzisiaj ubeków, esbeków, tych właśnie ludzi, z którymi walczy IPN i przywraca godność. To są prawa człowieka. Nosicie flagi LGBT, tu do pani posel mówię, i chcecie likwidować instytucję, która ujawnia informacje o akcji Hiacynt w latach 80. ścigania ludzi (*Oklaski*), którzy mieli homoseksualne skłonności. Tego chcecie? Chcecie zamazać prawdę. To jest po prostu niegodne.

(*Posel Adrian Zandberg*: Janusz, a co jest...?)

A bronicie ubeków i esbeków. Ile macie? Macie 30–40 lat. Nie jest wam wstyd? Nie jest wam wstyd?

(*Posel Adrian Zandberg*: Nie jest ci wstyd stać...?) (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Panie posle...

(*Posel Mariusz Kałużny*: O, komentarz będzie, cicho.)

...nie za bardzo wiem, co to są ludzie o homoseksualnych skłonnościach. Ludzie, panie posle, to są ludzie. Każdy ma prawo być sobą.

(*Głos z sali*: ...homoseksualiści.)

(*Głos z sali*: Polska jest dla wszystkich.)

Pan posel Grzegorz Gaża, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo, panie posle.

**Posel Grzegorz Gaża:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Prezesie! W 500 kinach w Stanach Zjednoczonych został wyświetlony film pokazujący rodzinę, która ratowała Żydów przed śmiercią w polskim, warszawskim ZOO. Co mnie zaskoczyło najbardziej z tej relacji po wyjściu Amerykanów z tych kin? To, że oni byli zaskoczeni, że Polacy ratowali Żydów. Oni w większości myśleli, że to Polacy zabijali Żydów. Dlatego gratulacje dla (*Oklaski*) Instytutu Pamięci Narodowej.

(*Posel Michał Szczerba*: Hollywood zrobiło ten film.)

(*Głos z sali*: Ale za co, że Amerykanie myśleli, że Polacy tylko zabijali Żydów?)

Polska dzieli się na dwie historie. Tę przed IPN-em, gdzie historia była zafałszowana tak, że nawet tutaj posłowie wierzą w tamtą historię. (*Dzwonek*) Dlatego jeszcze raz życzę 100 lat, żeby ta instytucja dalej funkcjonowała. (*Oklaski*)

(*Posel Michał Szczerba*: Film nazywał się „Azyl”, a zrobiło go Hollywood.)

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dobrze.

Pan poseł Norbert Kaczmarczyk, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

### **Poseł Norbert Kaczmarczyk:**

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Panie Prezesie! Wysoka Izbo! Jeżeli chodzi o współpracę Instytutu Pamięci Narodowej i Ministerstwa Spraw Zagranicznych, to możemy powiedzieć o umiarkowanym optymizmie, bo w sprawie fałszowania historii na przykładzie sformułowań podobnych do zwrotu „polski obóz śmierci” w odpowiedzi na moją interpelację MSZ pisze, że polskie placówki zagraniczne interweniowały w 2020 r. łącznie w 99 przypadkach w 29 państwach, podczas gdy w 2019 r. odnotowano 136 interwencji w 27 państwach. Jeżeli chodzi o porównanie danych z 2019 r. z wcześniejszym okresem sprawozdawczym, dane z placówek wskazują na spadek liczby przypadków wymagających interwencji o 38%. W odpowiedzi na tę interpelację minister pisze (*Dzwonek*), że możemy być umiarkowanymi optymistami, więc mówienie o tym, że Instytut Pamięci Narodowej, który współpracował przy tych interwencjach z MSZ-em, jest niepotrzebny, że trzeba go zlikwidować, jest wielkim błędem. Przywołałem państwu te liczby, bo nie sztuką jest populistycznie mówić o tym, że instytut powinien zostać zlikwidowany. Te liczby pokazują, że instytut rzeczywiście działa, że ta współpraca pozwala na budowę prawdziwej narracji historycznej, polskiej narracji historycznej na arenie międzynarodowej. Za to dziękuję.

Chciałbym zapytać, jak w przyszłości będzie wyglądać ta współpraca z MSZ-em, jeżeli chodzi o kolejne odkłamywanie historii. Jak ta współpraca wyglądała dotychczas? Czy współpraca z ministerstwem, jeżeli chodzi o tę sytuację i o przyszłe sytuacje będzie się rozwijać? Na jakich podstawach możemy liczyć na wzrost tych procentów, jeżeli chodzi o odkłamywanie historii? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.

Pani posłanka Wanda Nowicka, klub parlamentarny Lewica.

Proszę bardzo.

### **Poseł Wanda Nowicka:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Prezesie! Mam do pana jedno pytanie. Czy pan Tomasz Greniuch, hajlujący ONR-owiec, nadal pracuje w tej instytucji, w IPN-ie? Proszę o odpowiedź na piśmie, bo

dochodzą głosy, że jednak nadal pracuje w IPN-ie na stanowisku naukowym.

To też prowadzi mnie do komentarza, że to jest ogromna przykrość, że IPN, instytucja, która uzurpuje sobie prawo do bycia instytucją naukową, wydaje ogromne pieniądze na tworzenie polityki historycznej opartej w dużej mierze na manipulacji, przekłamywaniu naszej historii i szkodzeniu współczesnej wizji Polski. (*Dzwonek*)

Dlatego też naprawdę przyłączam się do tych głosów, które mówią, że dobrze, że pan już odchodzi. Pytanie, kto zajmie pana stanowisko. Mam nadzieję, że to będzie osoba o innym formacie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Bo pani studiowała Stalina.)

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pani posłanka Kamila Gasiuk-Pihowicz, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

### **Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:**

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! Instytut Pamięci Narodowej pod rządami PiS zmienia się po prostu w instytut promowania narodowców. Afera z powołaniem na szefa wrocławskiego oddziału IPN-u pana Tomasza Greniucha, człowieka, który był kiedyś jednym z liderów ONR, to jest jakiś nieprawdopodobny skandal. Ale nie dajmy sobie wmówić, że Greniuch na tak eksponowanym stanowisku to jest przypadek. To nie jest przypadek. To jest zgniły owoc flirtu PiS ze skrajnymi nacjonalistami, który trwa od lat.

To pan powołał Greniucha. Dlatego dziś kieruję do pana pytanie: Czy ma pan świadomość, że powołanie na szefa wrocławskiego oddziału IPN-u człowieka, który kiedyś nie widział nic złego w hajlowaniu, to było jak naplucie w twarz wszystkim żołnierzom Armii Krajowej, którzy ginęli właśnie z rąk hajlujących zbrodniarzy? To było okazanie pogardy dla cierpienia wszystkich ofiar Holokaustu, które ginęły właśnie z rąk hajlujących zbrodniarzy. (*Dzwonek*) Nie jestem w stanie nawet sobie wyobrazić tego, co muszą czuć członkowie rodzin tych wszystkich, którzy stracili życie zamordowani przez tych, którzy hajlowali w latach II wojny światowej. Co oni muszą czuć, słysząc, że taki Greniuch został zatrudniony, a potem pełnił funkcję szefa oddziału IPN. To pan za to odpowiada.

Afera z Greniuchem trwała zaledwie kilkanaście dni, ale jej druzgocące dla Polski skutki trzeba będzie naprawiać przez długie lata. Polska polityka historyczna tworzona przez PiS i jego ludzi to jest to, co doprowadziło po raz kolejny do kompromitacji naszego kraju na świecie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Paweł Lisiecki, Klub Parlamentarny  
Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Paweł Lisiecki:**

Panie Marszałku! Panie Prezesie! Wysoka Izbo! Jeżeli są na tej sali osoby, którym tak żal pracowników Urzędu Bezpieczeństwa i innych pracowników służb bezpieczeństwa, że nie będą oni mieli za co żyć, to niech same zrzucą się ze swoich uposażeń poselskich na te osoby. Bo niemoralne jest to, aby ofiary albo ich dzieci płaciły na wysokie emerytury tych, którzy byli oprawcami i katami, zwłaszcza że często te ofiary umierały w biedzie, podczas gdy ich oprawcy byli chowani na Powązkach z honorami.

*(Poseł Mariusz Kałużny: Brawo!)*

W PRL-u było wielu bitych przez aparat bezpieczeństwa. Bito pięściami, prętami, kopano. Byli tacy, których sadzano na nodze od krzesła, którym wyrwano paznokcie. Rodzimi komuniści doprowadzili do śmierci ok. 50 tys. Polaków. Gdyby nie było w Polsce komunizmu, PZPR-u, UB, okupacji niemieckiej i okupacji sowieckiej, nie byłby potrzebny Instytut Pamięci Narodowej.

*(Poseł Adam Szłapka: Byłby.)*

Dlaczego niektórzy są dzisiaj przeciwni istnieniu IPN-u? Dlatego że IPN prowadzi badania nad zbrodniami przeciwko Polakom, zbrodniami dokonanymi przez komunistów i ich zbrodnicze służby. *(Dzwonek)*

Panie Prezesie! Jak długo jeszcze w polskich miastach będą upamiętniani komunistyczni zbrodniarze? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pani posłanka Katarzyna Lubnauer, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Poseł Katarzyna Lubnauer:**

Panie i Panowie Posłowie! Chciałam spytać, jak to się mogło stać, że w instytucji, na której stronie internetowej możemy przeczytać: Holokaust. Pamięć to za mało. Holokaust ma szczególne znaczenie także dla nas, Polaków. W większości dokonał się na ziemiach polskich i dotyczył polskich obywateli. Na skutek zbrodniczego planu, który narodził się w Niemczech rządzonych przez partię Adolfa Hitlera i był przez to państwo realizowany, zamordowano 6 mln Żydów z całej Europy. Ok. 3 mln wśród nich to obywatele polscy, 2 mln to dzieci... Jak to się mogło stać, że w tej instytucji Tomasz Greniuch – były działacz ONR, człowiek, którego możemy zobaczyć na zdję-

ciach hajlującego, został pełniącym obowiązki dyrektora wrocławskiego oddziału IPN?

Słyszałam, że za czasów PiS-u mieliśmy skończyć z polityką wstydu. Zamiast tego mieliśmy wstyd na cały świat. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, pani posłanko.

Zapraszam pana posła Adama Szłapkę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Poseł Adam Szłapka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Prezesie! Z instytucji badawczej, edukacyjnej, która całkiem nieźle działała przez lata, zrobił pan instytucję propagandową. Ma pan na koncie bardzo wiele zasług, jeżeli chodzi o zrobienie tej instytucji propagandową, i bardzo wiele zaniechań. Jednym z tych zaniechań było to, że pan, że Instytut Pamięci Narodowej milczał, kiedy politycy Solidarnej Polski z Patrykiem Jakim na czele przygotowali skandaliczną ustawę o IPN, której skutkiem było to, że najwięcej razy na świecie w historii wyszukiwań w Internecie pojawiło się hasło „polski obóz śmierci”. Tamta ustawa, przygotowana przez Partycję Jakiego i polityków Solidarnej Polski, bardzo mocno utrwaliła ten błędny stereotyp, a pan wtedy milczał.

Panie Prezesie! Prawda nie leży pośrodku, prawda nie leży tam, gdzie życzą sobie tego rządzący. Prawda historyczna nie jest taka, jaka akurat pasuje jakiemuś narodowi. *(Dzwonek)* Prawda leży tam, gdzie leży. Prawda jest zawsze jedna. I tego dotyczy zadanie IPN.

Ale mam jeszcze do pana konkretne pytanie. W ciągu ostatnich 5 lat doszło do zdewastowania wielu nekropolii ukraińskich na Podkarpaciu i na Lubelszczyźnie, chodzi o polskich obywateli. Co w tej sprawie zrobił IPN? Czy jakoś zareagował w tej sprawie? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Artur Łącki.

Bardzo proszę.

**Poseł Artur Łącki:**

Panie Prezesie! Dopisałem się do listy na końcu, kiedy usłyszałem to, co mówili posłowie z PiS. Chciałbym spytać pana... Właściwie to retoryczne pytanie. IPN powstał po to, żeby stanąć w prawdzie, żeby powiedzieć prawdę o Polakach. I bardzo dobrze, taka instytucja jest potrzebna.

Ale teraz cofnijmy się do czasów II wojny światowej. Niemcy – i każdy z nas się tu zgodzi – faszystowskie



**Posel Artur Łacki**

chciały wymordować cały naród żydowski. Zabili 6 mln Żydów, obywateli polskich, obywateli całej Europy, dzieci, starców, wszystkich. 6 mln. Co teraz? I teraz okazuje się, że Niemcy mają bardzo dobre stosunki z Izraelem. Dlaczego? Dlatego, że potrafiły przyjąć to na klatę.

*(Głos z sali: Propagandę opłacają na całym świecie. Co pan opowiada?)*

Niemcy potrafili powiedzieć: tak, zrobiliśmy to, byliśmy niegodziwi, byliśmy faszystami, byliśmy hitlerowcami. Przyjmujemy to na klatę. A co my robimy? My mówimy: zaraz, my mamy tylko bohaterów, nikogo więcej. *(Dzwonek)*

*(Głos z sali: Oczywiście.)*

Człowiek, który nie jest w stanie powiedzieć o swoich słabościach, o swoich zbrodniach, jest tchórzliwym człowiekiem. Jeśli nadal będzie pan tak prowadził tę instytucję, to nikt nie będzie chciał z Polakami rozmawiać. Już teraz w Izraelu patrzą na nas jak na czarnego zwierza. A dlaczego na nas? Dlatego, że wy nie potraficie wziąć tego na klatę i powiedzieć: tak, Polacy nie zawsze byli bohaterami. Polacy byli też zbrodniarzami.

*(Poseł Mariusz Kałużny: Kiedy?)*

*(Poseł Norbert Kaczmarczyk: Kiedy?)*

Ja potrafię to powiedzieć. Wy nie potraficie tego powiedzieć.

*(Poseł Mariusz Kałużny: Pan mówi w swoim imieniu, a nie w imieniu narodu.)*

A tym, którzy o tym nie mówią, powiem: patrzcie, oto mądrość narodu polskiego, tak jak w przysłowiu: Głupich nie sieją, sami się rodzą. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

I w ten sposób, proszę państwa, lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zapraszam prezesa IPN pana Jarosława Szarka na mównicę.

Bardzo proszę, panie prezesie.

**Prezes Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu  
Jarosław Szarek:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Myślę, że rozpocznę od odpowiedzi na jedno pytanie, które powtarzało się bardzo często, a dotyczyło pana dr. Tomasza Greniucha jako dyrektora wrocławskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej. Ja już nieraz wypowiadałem się na ten temat. Odpowiedzialność za tę decyzję biorę wyłącznie na siebie. Pan dr Greniuch nie jest dyrektorem oddziału Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu. Nie jest pracownikiem Instytutu Pamięci Narodowej. Dodam tylko, że dzisiaj

mówimy o sprawozdaniu za 2020 r. To było wydarzenie z początku 2021 r. i miało zepsuć wizerunek Polski na świecie. Szanowni państwo, słaba ta Polska, jeżeli jedna decyzja ma zniszczyć nasz obraz na całym świecie.

Kilka dni temu brałem udział w uroczystości wręczenia potomkom jednej z ofiar niemieckiego obozu koncentracyjnego panu Franciszkowi Czaplinskiemu zegarka. Ten zegarek to jedna z tysięcy pamiątek, które pozostały po więźniach niemieckich obozów koncentracyjnych. Ta uroczystość była możliwa tylko dlatego, że Instytut Pamięci Narodowej współpracuje z niemieckim Archiwum Arolsen. To jest archiwum, które posiada informacje o milionach ofiar niemieckich obozów koncentracyjnych, a Instytut Pamięci Narodowej jest jedyną w Polsce instytucją, która ma dostęp do tych danych. Kilka tysięcy osób dzięki naszym informacjom dowiaduje się o swoich przodkach. Teraz został oddany zegarek, kilka miesięcy temu oddana została obrączka. W tych uroczystościach brali udział pani dyrektor tego archiwum, ambasador Niemiec, siedmiu przedstawicieli placówek dyplomatycznych w Polsce.

Sprawa pana dr. Greniucha jest dla Instytutu Pamięci Narodowej zakończona. Współpracujemy z wieloma instytucjami poza granicami Polski. W roku ubiegłym współpracowaliśmy z ok. 90, w tym sprawozdaniu zostały one wymienione.

Szanowni Państwo! To sprawozdanie dotyczy sektek inicjatyw. Przypominam, w jakiej rzeczywistości działaliśmy w ubiegłym roku. W roku ubiegłym pojawiały się zarzuty dotyczące tego, że nie ma współpracy międzynarodowej, ale ona była słabsza z powodu ograniczeń sanitarnych. Nasze publikacje docierają dookoła w języku angielskim. Panie pośle, proszę zająrzeć na naszą stronę przygotowywaną specjalnie w języku angielskim. Nasze publikacje są tłumaczone i wysyłane do ok. 1000 instytucji na całym świecie.

Przypominam film Instytutu Pamięci Narodowej o obozie dla dzieci przy ul. Przemysłowej w Łodzi, jedynym takim w okupowanej Europie. Teraz powstaje muzeum. Film, przygotowany w siedmiu językach, już na początku 2021 r. był blokowany przez Facebook. A więc prawda o niemieckiej okupacji jest blokowana i to nie jest pierwszy przypadek. Mogę wymienić cały katalog takich działań podejmowanych wobec naszej aktywności w mediach społecznościowych za granicą.

Szanowny panie pośle, być może to jest nieścisłe sformułowanie. My czas ubiegłego roku wykorzystaliśmy na rozbudowanie naszej aktywności internetowej, ale zawsze powracamy – i tak uważamy, i cieszę się, że teraz to się dzieje – do normalnej działalności, która zapewnia bezpośredni kontakt między ludźmi, bo nic nie zastąpi bezpośrednich spotkań historyków na organizowanych przez nas konferencjach międzynarodowych. Panie pośle, zapraszam na początku lipca na konferencję międzynarodową, na której będą również przedstawiciele Izraela, poświęconą historii Jedwabnego, a później dyskusji na ten temat, wyni-

**Prezes Instytutu Pamięci Narodowej  
– Komisji Ścigania Zbrodni  
przeciwko Narodowi Polskiemu  
Jarosław Szarek**

kom badań naukowych. To jest praca Instytutu Pamięci Narodowej.

Państwo nam zarzucają działalność propagandową. Tu jest 70 stron, kilkaset publikacji, artykułów, książek pracowników Instytutu Pamięci Narodowej. Proszę znaleźć tam takie treści. Państwo obrażają ponad 2 tys. pracowników Instytutu Pamięci Narodowej, zarzucając im poglądy, których państwo nie znajdziecie w ani jednej publikacji, na ani jednej wystawie Instytutu Pamięci Narodowej.

Szanowni Państwo! Kolejna kwestia dotyczy współpracy i aktywności Instytutu Pamięci Narodowej w wymiarze międzynarodowym. Współpracujemy z Ministerstwem Spraw Zagranicznych. To dzięki niemu nasze treści docierają do instytutów polskich na całym świecie, do placówek dyplomatycznych. Współpracujemy ze Wspólnotą Polską, na bieżąco wysyłany jest newsletter. Reagujemy na wszystkie przypadki kłamstw pojawiających się w mediach za granicą. Zresztą w tym sprawozdaniu jest zawarty osobny rozdział poświęcony deformacjom.

Szanowni Państwo! Pojawiały się tutaj oskarżenia pod adresem Instytutu Pamięci Narodowej o gloryfikację pewnych niegodnych działań w czasie okupacji niemieckiej i działań uderzających w ludność cywilną. Polecam panu posłowi książkę na temat Rajsa „Burego” wydaną przez Instytut Pamięci Narodowej, książkę naukową. Czy znajdzie pan w tej publikacji naukowej, bo w ten sposób prowadzimy dyskusję, jakąkolwiek akceptację jego działań dotyczących mordów na ludności cywilnej?

Szanowni Państwo! Kolejna kwestia dotyczy odpowiedzialności Instytutu Pamięci Narodowej i oskarżenia Instytutu Pamięci Narodowej o dwie kwestie: z jednej strony o odbieranie funkcjonariuszom komunistycznego aparatu bezpieczeństwa emerytur, z drugiej strony o niszczenie pomników. Szanowni państwo, Instytut Pamięci Narodowej jest instytucją, która wykonuje ustawy, ponieważ w naszych archiwach znajdują się dokumenty ilustrujące przebieg służby funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa. Inna instytucja na podstawie państwa ustaw ogranicza świadczenia funkcjonariuszom aparatu bezpieczeństwa.

Chcę tylko jedną rzecz zauważyć, proszę państwa. Jedną z form aktywności prezesa Instytutu Pamięci Narodowej jest wręczanie Krzyża Wolności i Solidarności, odznaczenia przyznawanego przez pana prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej tym wszystkim, którym zawdzięczamy zmagania o wolną Polskę w latach 1956–1989. Zapraszam państwa posłów z Lewicy, którzy charakteryzują się taką wrażliwością społeczną, żeby może spotkali się z tymi ludźmi, którzy za lata represji, za wyrzucanie z pracy, za to, że szykanowani byli oni i całe ich rodziny... Oni dzisiaj żyją bardzo ubogo. Ten Krzyż Wolności i Solidar-

ności jest dla nich jedynym wyrazem uznania przez państwo polskie. Natomiast ci, którzy ich gnębili, są właścicielami firm, właścicielami wielkich majątków. To ograniczenie emerytur jest elementarnym i skromnym wyrazem sprawiedliwości ze strony państwa polskiego.

Kolejna kwestia to niszczenie pomników. Szanowni państwo, to jest również prawo ustanowione przez was – ustawa o dekomunizacji przestrzeni publicznej. Instytut Pamięci Narodowej wydaje opinię na ten temat. Tutaj jeden z państwa posłów powiedział o przypadkach niszczenia pomników ludności ukraińskiej w Polsce południowo-wschodniej. Proszę o konkretne przykłady.

Tak samo, proszę państwa, kwestia opieki nad grobami w Bydgoszczy. Odpowiem na to pytanie na piśmie. Proszę państwa, to jest również kolejne zadanie nałożone w 2019 r. na Instytut Pamięci Narodowej. My zajmujemy się opieką nad grobami weteranów naszych zmagania o niepodległość. Właśnie na Górnym Śląsku jest duża aktywność Instytutu Pamięci Narodowej, jeśli chodzi o opiekę nad grobami powstańców śląskich.

Tu był zarzut, jeśli chodzi o wydanie pierwszej naukowej biografii Henryka Sławika, że do opowieści o tej Polsce nie jest potrzebny Instytut Pamięci Narodowej. Otóż chcę przypomnieć, że jeszcze nikt nie słyszał o Henryku Sławiku, gdy katowicki oddział Instytutu Pamięci Narodowej swój przystanek historia nazwał imieniem Henryka Sławika na długo wcześniej, nim władze województwa śląskiego przyjęły taką uchwałę. A potem było wiele naszych działań, bo pytano wtedy: Kto to jest Henryk Sławik? Dzisiaj Henryk Sławik ma ławeczkę w Budapeszcie, ławeczkę w Warszawie. To wieloletnia organiczna praca Instytutu Pamięci Narodowej: spotkania z nauczycielami, warsztaty, konkursy dla uczniów. My nie jesteśmy, szanowni państwo...

Było pytanie o Wincentego Witosa. Proszę spojrzeć na naszą aktywność w 2018 r. Wincenty Witos, jeden z ojców niepodległości – imponujący album. Zawsze Instytut Pamięci Narodowej podkreślał znaczenie ruchu ludowego, znaczenie Wincentego Witosa. Nasza wystawa, nasze działania, publikacje o Polskim Stronnictwie Ludowym z lat 1944–1947 – to dzisiaj nasza aktywność edukacyjna, która trafiła do każdej szkoły. Informacje o działaniach polskiej wsi na rzecz wolnej, niepodległej Polski, od Polskiego Stronnictwa Ludowego do Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych – to jest aktywność Instytutu Pamięci Narodowej.

Szanowni Państwo! Padły ze strony państwa skandaliczne słowa, że instytut promuje brunatną ideologię. To obraża 2,5 tys. pracowników Instytutu Pamięci Narodowej. Ale my jesteśmy uodpornieni na to, bo od samego początku działalności Instytutu Pamięci Narodowej pojawia się ten postulat dotyczący likwidacji instytutu. Instytutu Pamięci Narodowej, jak słusznie któryś z posłów tutaj powiedział, nie da się zlikwidować, bo te 3 tys. naukowych książek,



**Prezes Instytutu Pamięci Narodowej  
– Komisji Ścigania Zbrodni  
przeciwko Narodowi Polskiemu  
Jarosław Szarek**

które wydaliśmy, te setki wystaw – tylko w ubiegłym roku ponad 50 nowych wystaw – filmy, warsztaty, międzynarodowe konferencje, nasi bohaterowie wydobyli z grobów, godnie pogrzebani, potężna... Zapraszałem państwa, członków komisji, do odwiedzin w archiwum, żeby państwo zobaczyli, jaką archiwum wykonuje pracę (*Dzwonek*), o której państwo w ogóle nie wiedzą. Ale i na całym świecie nasi archiwiści pracują nad dokumentacją, nad gromadzeniem zbiorów.

Szanowni Państwo! Podejmowałem setki decyzji personalnych. Instytut Pamięci Narodowej ostatnich 5 lat to tysiące podejmowanych inicjatyw. Państwo na podstawie jednej decyzji personalnej, na podstawie kilku kwestii, nie zawsze prawdziwych, kreują obraz Instytutu Pamięci Narodowej. Ale jest jeszcze coś: są jeszcze Polacy, jest opinia publiczna. W czasie tych 5 lat zawsze podkreślałem, że pamięć narodu to suma tych lokalnych pamięci, dlatego pamiętaliśmy o powstaniach śląskich, pamiętaliśmy o zbrodni pomorskiej. To była ta prezesura ostatnich 5 lat: wyjście zza biurka, aktywność społeczna, upamiętnianie ludzi, którym zawdzięczamy wolność.

Szanowni Państwo! Przepraszam, patrzę na państwa z Lewicy, bo z tej strony było najwięcej zarzutów, najwięcej krytyki i obrażania pracowników Instytutu Pamięci Narodowej. Proszę spojrzeć na publikacje z ubiegłego roku poświęcone niepodległościowej działalności lewicy, Polskiego Stronnictwa Ludowego, Kazimierza Pużaka, niepodległościowej tradycji lewicy. Natomiast będziemy bezkompromisowi, bo do tego zobowiązuje nas również ustawa o Instytucie Pamięci Narodowej – do bezkompromisowego stosunku do spuścizny totalitarnej, czy to jest brunatny totalitaryzm, czy to jest totalitaryzm czerwony.

Jeszcze jedna kwestia, szanowni państwo z Lewicy, z Koalicji Obywatelskiej. W państwa szeregach też są działacze opozycji, z którymi się spotykamy i których upamiętniamy. Oni rozumieją potrzebę istnienia Instytutu Pamięci Narodowej, doceniają naszą działalność. Jesteśmy instytucją państwa polskiego. Nie jesteśmy instytucją jednego czy drugiego obozu politycznego. Upamiętniamy wszystkich, którym zawdzięczamy niepodległą Polskę, bo do tego jesteśmy zobowiązani. Proszę sobie przeczytać preambułę konstytucji. Co tam jest napisane na temat naszego 1000-letniego dziedzictwa, również dziedzictwa chrześcijańskiego? Że jesteśmy zobowiązani do pamięci. I to robi Instytut Pamięci Narodowej.

(*Posel Michał Szczerba*: Dwa pytania: maile i Nawrocki.)

Pan dr Karol Nawrocki. Szanowni państwo, przed 5 laty, gdy zostałem prezesem Instytutu Pamięci Narodowej, pan dr Karol Nawrocki był naczelnikiem biura edukacji narodowej w Gdańsku, wieloletnim pracownikiem Instytutu Pamięci Narodowej. Przed 5 laty zaproponowałem panu dr. Nawrockiemu sta-

nowisko kierownicze w Centrali Instytutu Pamięci Narodowej, znając jego dorobek, ale on wtedy równolegle ze strony ministerstwa kultury narodowej otrzymał propozycję kierowania Muzeum II Wojny Światowej. Wybrał tamtą propozycję. Źle się stało dla Instytutu Pamięci Narodowej, dobrze się stało dla Polski, że przez 5 lat kierował tą instytucją. Po osiągnięciu wieku emerytalnego, po odejściu na emeryturę jednego z wiceprezesów zaproponowałem panu dr. Karolowi Nawrockiemu podjęcie pracy jako wiceprezes Instytutu Pamięci Narodowej, bo rzeczywiście, szanowni państwo, aktywność instytutu w wielu obszarach w tym momencie, wobec tego, co słyszymy poza granicami Polski, wobec tych licznych kłamstw, przeinaczeń o tym, jak wyglądała okupacja w Polsce, wymaga wzmocnienia. Stąd moja propozycja, żeby połączyć siły Instytutu Pamięci Narodowej i Muzeum II Wojny Światowej. Zresztą pan dr Karol Nawrocki już kieruje takim projektem „Szlak nadziei”.

(*Posel Michał Szczerba*: A co z tymi mailami?)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Panie prezesie, mam do pana serdeczną prośbę. Przedłużyłem pana wystąpienie o 6 minut, dlatego że sprawa jest ważna, ale niech pan zmierza do końca, uprzejmie proszę, i niech pan panu posłowi Szczerbie odpowie na piśmie. Słuchajcie, jest wieczór, są jeszcze inne sprawy. Tak że, panie prezesie, dwa zdania.

**Prezes Instytutu Pamięci Narodowej  
– Komisji Ścigania Zbrodni  
przeciwko Narodowi Polskiemu  
Jarosław Szarek:**

Jedno zdanie, panie marszałku.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Proszę bardzo i dziękujemy.

**Prezes Instytutu Pamięci Narodowej  
– Komisji Ścigania Zbrodni  
przeciwko Narodowi Polskiemu  
Jarosław Szarek:**

Szanowni Państwo! 2020 r. to również badania opinii publicznej. Mam duży dystans do różnych sondaży itd., ale był jeden sondaż, który pokazywał, że 53% respondentów pozytywnie ocenia Instytut Pamięci Narodowej. To wzrost o 7% w 2020 r. Natomiast ocen negatywnych jest 13%. To spadek z 18% do 13%.



### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

### **Prezes Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Jarosław Szarek:**

To jest ocena, myślę, większości Polaków.

Bardzo serdecznie dziękuję. Dziękuję przede wszystkim pracownikom Instytutu Pamięci Narodowej za tę aktywność. Dziękuję. *(Część posłów wstaje, oklaski)*

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Adrian Zandberg w trybie sprostowania.

Bardzo proszę.

### **Poseł Adrian Zandberg:**

W trybie sprostowania, bo wiele rzeczy można by prostować. Ale będą trzy.

Pierwsza sprawa. Mówi pan, że nie wybielacie Rajsa „Burego”. To znaczy, że nie wie pan, co robi pańska instytucja, nie wie pan, co robi IPN w Białymstoku, nie wie pan m.in. o przygotowywanych na ten rok obchodach pod Gajrowskimi, gdzie pracownicy pana instytutu będą brali udział w budowaniu tego ponurego kultu zbrodniarza.

Druga sprawa. Nie ma nic bardziej żalosego niż nieumiejętność przyznania się do tego, co się zrobiło. Nie odpowiedział nam pan na pytanie, dlaczego oddawał pan hołd zbrodniarzowi i mordercy dzieci „Wołyniakowi”.

*(Poseł Anna Maria Siarkowska: W jakim trybie?)*

Trzecia sprawa, ostatnia. Niech pan sobie, panie prezesie, nie wyciera ust Kazimierzem Pużakiem czy Zygmuntem Zarembą...

*(Poseł Anna Maria Siarkowska: Bez trybu!)*

...i niech pan nie stawia ich w jednym szeregu z faszystami z NSZ, których kult pan uprawia.

*(Poseł Anna Maria Siarkowska: Zejdź z mównicy!)*

A wie pan, dlaczego nie powinien pan tego robić? Niech pan przeczyta sobie, co Zygmunt Zaremba po procesie Kasznicy napisał o eneszetowcach. Jeśli pan nie wie, to panu zacytuję. Zacytuję panu. *(Poruszenie na sali)*

*(Głos z sali: Ale przepraszam, co tu się dzieje?)*

*(Poseł Norbert Kaczmarczyk: Co to jest? Panie marszałku, to jest sprostowanie? Co to jest?)*

NSZ, tak samo jak komuniści i z podobnych powodów, został postawiony poza nawias Polski pod-

ziemnej. Polska podziemna przyjęła zasady demokracji i postępu społecznego i położyła je jako fundament niepodległości...

*(Głos z sali: Co to jest, panie marszałku?)*

*(Część posłów uderza w pulpity)*

...a NSZ wyznawał ideologię faszystowską, wroga demokracji. Drogi panie...

*(Głos z sali: Panie marszałku, co to jest. To jest sprostowanie? To jest sprostowanie, tak?)*

To jest sprostowanie, proszę pana. To jest sprostowanie, ponieważ pan prezes Szarek powiedział, drogi panie pośle, że przywódcy niepodległościowej Lewicy...

*(Poseł Norbert Kaczmarczyk: I to jest sprostowanie?)*

*(Głos z sali: Ile jest czasu na sprostowanie?)*

...Kazimierz Pużak i Zygmunt Zaremba mogą być stawiani w jednym szeregu ze zbrodniarzami i mordercami dzieci, których pan broni. Otóż nie mogą i nie będą. *(Oklaski)*

*(Poseł Janusz Kowalski: W sprawie formalnej.)*

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

*(Poseł Krzysztof Bosak: Panie marszałku, w trybie sprostowania.)*

Ale pana nazwisko nie było wymienione.

*(Poseł Krzysztof Bosak: Przepraszam bardzo, w trybie sprostowania.)*

Pana nazwisko nie było wymienione.

*(Poseł Krzysztof Bosak: Byłem wymieniony.)*

Nie.

*(Poseł Krzysztof Bosak: Byłem, panie marszałku, byłem wymieniony.)*

*(Poseł Mariusz Kałużny: Był wymieniany.)*

Bardzo proszę, pani posłanka sprawozdawca komisji pani poseł Anna Milczanowska.

*(Poseł Krzysztof Bosak: Panie marszałku, byłem wymieniony.)*

Bardzo proszę.

*(Poseł Krzysztof Bosak: Byłem wymieniony przez posła...)*

Panie pośle, pani Anna Milczanowska i potem pan będzie miał głos, dobrze?

Chwileczkę, panie pośle.

Pani poseł, proszę bardzo.

### **Poseł Anna Milczanowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Profesorze! Bardzo pana przepraszam w imieniu moich kolegów z klubu Zjednoczonej Prawicy za to, co pan dzisiaj usłyszał, za to, co usłyszeli pracownicy Instytutu Pamięci Narodowej, którym należą się ogromne podziękowania. Słowa ataku i agresji skierowane przez niektórych posłów w stronę profesora, naukowca, historyka z pasją, autora kilkudziesięciu książek, opra-

**Posel Anna Milczanowska**

cowań naukowych – proszę państwa, to nie przystoi. Nie w ten sposób.

(*Głos z sali*: Wobec rzecznika jakżeście się państwo zachowali? Proszę bardzo...)

Instytut Pamięci Narodowej jest jedną z niewielu instytucji, które powstały po 1989 r., jest nieobciążony dziedzictwem PRL-u. Zaczęli pracować tam ludzie, którzy byli wolni od odpowiedzialności za reżim komunistyczny, i wiem, że również za sprawą pana prof. Szarka wiele takich osób zostało do Instytutu Pamięci Narodowej przyjętych przez ostatnie 5 lat.

Ponadto Instytut Pamięci Narodowej jako instytucja państwowa realizuje zadania, których nie jest w stanie udźwignąć żadna uczelnia czy akademія. A tu wielu z was co chciałoby zrobić? Zlikwidować. Żadna uczelnia czy akademія. To są np. recenzje dotyczące kłamliwych publikacji pseudohistorycznych o Holokauście, polskich obozach koncentracyjnych, a państwo często na autorów tych publikacji się powołujecie – nie będę ich nazwisk wymieniać, bo wstyd nawet mówić z mównicy sejmowej o takich autorach, którzy niszczą prawdę historyczną naszej ojczyzny.

Rola Instytutu Pamięci Narodowej od początku polegała przede wszystkim na uświadamianiu, że nie można być demokratycznym społeczeństwem i narodem rządzonym według reguł instytucji demokratycznych, jeżeli sami nie będziemy rozumieli swojej przeszłości. Jeżeli nie przetnie się, a już sporo się udało, zależności, które III RP odziedziczyła po PRL-u z jego totalitarnego charakteru, a był tego ogrom. Nie byłoby wolnych, demokratycznych wyborów, gdyby społeczeństwo nie знаło rzeczywistych życiorysów kandydatów, którzy pretendują do funkcji radnego, posła lub innego polityka.

Wiadomo, że osoby i wielkie lobby, również na tej sali...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Proszę na nas nie krzyczeć.)

Proszę pani, ja nie krzyczę.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: No właśnie tak...)

(*Posel Janusz Kowalski*: Proszę nie przeszkadzać.)

Również zgromadzone wielkie lobby tutaj na tej sali pochodzące z PZPR czy też z innych służb albo w jakiś inny sposób uwikłane w PRL-owską przeszłość, są oczywiście za tym, żeby Instytut Pamięci Narodowej zlikwidować, bo państwo nie chcecie znać prawdy historycznej, nie chcecie zapoznać się z tymi faktami, które latami gromadzą pracownicy Instytutu Pamięci Narodowej i są one dostępne dla nas wszystkich. Jesteśmy narodem ludzi wolnych, zdolnych podtrzymywać autentyczny ustrój demokratyczny. Po czasach totalitaryzmu taka instytucja bardzo była i jest potrzebna.

Jeszcze raz o to pytałam Lewicę na posiedzeniu komisji sprawiedliwości, czy Lewica zasugerowałaby Izraelowi zlikwidowanie instytutu Jad Waszem, jakże ważnego – ja uważam, że jest bardzo ważny – bo

jest kosztowny i niepotrzebny. Proszę państwa, Instytut Pamięci Narodowej pełni podobną rolę jak instytut Jad Waszem.

Jeszcze jedno – niektórzy z was powoływali się na „Gazetę Wyborczą”, która oczywiście jest od samego początku przeciwna lustracji. Wiemy, że szef gazety jest bratem człowieka nieuchwytnego, odpowiedzialnego za kilkadziesiąt zbrodni komunistycznych, którzy niewinnych ludzi, działających zwłaszcza w niepodległym podziemiu, skazywał na karę śmierci, na dożywocie – mówię o Stefanie Michniku. Proszę państwa, to wasi koledzy powoływali się na „Gazetę Wyborczą”.

Pan prof. Jarosław Szarek jest autorem m.in. takiej książki „Czy ktoś przebiję ten mur?” o sprawie Stanisława Pyjasa. Nikt inny, tylko niejaki redaktor Maleszka, pracował w „Gazecie Wyborczej”, przyjaciel śp. Stanisława Pyjasa, który – jak się okazało – był tajnym współpracownikiem i robił wiele złego, donosił na swojego przyjaciela i innych swoich kumpli.

Proszę państwa, myślę, że warto zmienić tę narrację, bo w prawdzie historycznej, która jest przekłamywana, zakłamywana przez wiele krajów na świecie, w naszej polskiej prawdzie historycznej... Zależy na tym Niemcom, którzy się wybielają w fantastyczny sposób, produkując takie a nie inne filmy, w książkach do historii ciągle pisząc o polskich obozach koncentracyjnych. Chodzi też o inne kraje, których nie będę tutaj wymieniała. Wszyscy powinniśmy stanąć jak jeden mąż, żeby bronić tego, co robi Instytut Pamięci Narodowej, żeby bronić polskiej prawdy historycznej, bo w oparciu o nią naprawdę jesteśmy w stanie wykształcić, wychować pokolenia przyszłych Polaków patriotów. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

W trybie sprostowania, bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Bosak.

Bardzo proszę.

**Posel Krzysztof Bosak:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Poseł Konieczny był uprzejmy mnie wymienić, powiedzieć, że ekscytowałem się wystąpieniem prof. Szarka czy pracą IPN-u. Pragnę więc sprostować, że wygłosiłem cały szereg uwag krytycznych do pracy IPN-u, do przedstawionego raportu. Natomiast odniosę się jeszcze krótko do tego, co powiedział poseł Zandberg. Panie pośle, pan nie musi lubić Narodowych Sił Zbrojnych ani pan nie musi lubić idei narodowych i katolickich, które stały za powstaniem tej formacji. Natomiast to, że znalazł pan jakiegoś jednego historyka czy publicystę, któ-

**Posel Krzysztof Bosak**

remu się to kojarzy z faszyzmem czy który nazwał to faszyzmem...

(*Posel Adrian Zandberg: Przywódca Polski podziemnej...*)

Tak, wie pan doskonale, że podziemie było bardzo silnie skonfliktowane wewnętrznie. Proszę uczyć się klasy od historyków, którzy mimo swoich sympatii np. narodowych czy katolickich nie szkalują różnymi obelgami ideologicznymi tych, którzy mieli poglądy np. socjalistyczne i walczyli z okupantem niemieckim albo z Sowietami. Proszę spróbować jednak odnieść się z klasą do wszystkich formacji, które walczyły w podziemiu. Zresztą socjaliści dobrze wiedzą, co to znaczy nie być demokratami, wielu z nich tworzyło rządy dyktatorskie przed wojną i reżim totalitarny po wojnie, więc zarzut z pańskiej strony, że ktoś tam nie utożsamiał się z demokracją, brzmi cokolwiek śmiesznie. Siedzi pan w ławach Lewicy, działał pan w organizacjach socjalistycznych. Wiemy, że wiele osób jest tam na bakier z demokracją. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Myślę, że dzisiejsza dyskusja pokazuje, ile złych emocji jest zgromadzonych wokół historii, i świadczy o tym, ile jeszcze jest w tej sprawie do zrobienia.

Zamykam dyskusję.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka wnosi o przyjęcie informacji zawartej w druku nr 1140.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Ale usłyszę sprzeciw, bo sam ten sprzeciw zgłaszam.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy na następnym posiedzeniu Sejmu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 34. porządku dziennego: Informacja o działalności Rzecznika Praw Dziecka w 2020 roku oraz uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka w Polsce (druk nr 1104) wraz ze stanowiskiem Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (druk nr 1251).**

Proszę rzecznika praw dziecka pana Mikołaja Pawła Pawlaka o przedstawienie informacji.

Bardzo proszę. (*Oklaski*)

**Rzecznik Praw Dziecka  
Mikołaj Pawlak:**

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Prezesie! Proszę pozwolić, że zwrócę się jeszcze do pana prezesa Szarka. Zaczynając od końca roku 2020, w grudniu 2020 r. powołałem przy rzecz-

niku praw dziecka radę do spraw upamiętnienia dzieci polskich z niemieckiego obozu koncentracyjnego w Łodzi. Nie upłynęło nawet pół roku i dzięki panu premierowi Piotrowi Glińskiemu to muzeum kilka tygodni temu zostało powołane. Dziękuję, panie prezesie, za te zbiory i mam nadzieję, że to muzeum będzie centrum pamięci dzieci polskich z różnych miejsc kaźni. Za to bardzo serdecznie dziękuję, za tą wielką pracę Instytutu Pamięi Narodowej.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Jak się pan ubrał?*)

Przechodząc, Wysoka Izbo, do informacji rocznej rzecznika praw dziecka oraz uwag o stanie przestrzegania praw dziecka w Polsce w 2020 r., przypomnę, że rzecznik praw dziecka jest konstytucyjnym organem ochrony praw dziecka. Podstawowe prawa dziecka to prawo do życia, ochrony zdrowia, prawo do wychowania w rodzinie, do godziwych warunków socjalnych, prawo do nauki. To katalog otwarty, ale te najważniejsze prawa są wymienione. Istotnym aspektem działań rzecznika w każdym roku z lat działalności są wystąpienia generalne kierowane do instytucji i podmiotów. Rok 2020 był rokiem nadzwyczajnym szczególnie dla dzieci ze względu na pandemię COVID i związane z tą pandemią ograniczenia. Dzieci urodzone po 2000 r., można powiedzieć, są pokoleniem dobrobytu...

(*Posel Adam Szłapka: Jak to? Polska w ruinie.*)

...i nie były przygotowane do tego, żeby przetrwać czas zamknięcia i odseparowania w pełnym spokoju. Wiele aspektów społecznych będzie na pewno tematem do różnych badań. Jest konieczność podejmowania nowych nieprzewidywanych dotychczas wyzwań zarówno w zakresie legislacji, jak i przede wszystkim wzajemnego wsparcia i odbudowania więzi i relacji społecznej. Prawa zdrowotne, prawa do wychowania w rodzinie, prawa socjalne, prawo do nauki – będą wymagały przewartościowania, czasem może nowego zdefiniowania, a może wręcz przeciwnie. Może nastąpi przywrócenie im pierwotnej wartości, o której często przed pandemią zapominaliśmy. Jednakże rok 2020 to nie tylko pandemia COVID, to także rok życia. I to najważniejsze prawo człowieka, wymienione w każdej konstytucji, w każdej konwencji i w ustawie o Rzeczniku Praw Dziecka. Tutaj dzisiaj specjalnie przyjechałem obrazkowo, z obrazkiem, żeby mieć wolne ręce, bo XXI w. to język obrazkowy. Ten obrazek przedstawia po prostu prawo do życia...

(*Posel Marta Wcisło: My umiemy czytać*)

...wymienione w art. 2 ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka. Prawo do życia jest najważniejszym prawem człowieka. Przysługuje każdemu bez względu na rasę, kolor skóry, wyznanie, stan majątkowy, stan zdrowia czy jakiegokolwiek inne przynależności. Prawo do życia jest wpisane i wyartykułowane we wszystkich najważniejszych aktach prawa. Prawo do życia stoi przed jakimkolwiek innym prawem z bezwarunkowym pierwszeństwem. Przepisy stanowione mogą jedynie to prawo potwierdzać i je chronić. Ono wyini-



## Rzecznik Praw Dziecka Mikołaj Pawlak

ka z prawa naturalnego, jest jego podstawową częścią. I to się w zeszłym roku wydarzyło. Prawo do życia jest nareszcie chronione w Polsce tak, jak powinno być. *(Oklaski)*

Rzecznik praw dziecka w 2020 r. prowadził działalność przy pomocy Biura Rzecznika Praw Dziecka. W zespole spraw sądowych i rodzinnych najczęstsze sprawy dotyczyły wychowania w rodzinie, w tym również przez oboje rodziców, dotyczyły też sporów, rozwodów, rozstań, ochrony życia i zdrowia, warunków socjalnych, prawa do nauki i ochrony przed przemocą. W ramach działalności Zespołu Spraw Rodzinnych i Nieletnich podejmowane były również działania specjalne ze względu na pandemię COVID.

W 2020 r. przypisany do tego zespołu dziecięcy telefon zaufania został uruchomiony na całą dobę. Jest to pierwszy państwowy, działający całą dobę, można powiedzieć, specjalistyczny telefon wsparcia. W samym tylko grudniu było ponad 8 tys. połączeń telefonicznych i czatów internetowych. To narzędzie okazało się bardzo potrzebne dla dzieci i młodzieży i dzięki temu telefonowi uratowaliśmy niejedno życie, bo dzieci zaufały, dzwoniły i dało się je uratować w tym trudnym czasie. O tym będzie jeszcze za chwilę.

W obszarze edukacji i wychowania, tak jak sygnalizowałem, dzieci miały najtrudniejszy okres w swojej edukacji. Rok 2019 – pamiętamy wiosnę, gdy przez trzy tygodnie dzieci były całkowicie pozbawione nauki. Prawa do nauki – prawa zagwarantowanego w konstytucji. Natomiast w roku 2020 i teraz, do roku 2021, prawo to zostało bardzo ograniczone.

Były w zespole edukacji podejmowane postępowania dyscyplinarne – prawie tysiąc spraw, sprawy dzieci przebywających w instytucjonalnej pieczy zastępczej. Interwencje z zakresu funkcjonowania szkół, przedszkoli, urzędów. Jednak przede wszystkim zgłoszenia dotyczyły różnych form wsparcia dzieci i młodzieży w edukacji zdalnej, bo ona była podstawowym tematem nie tylko naszych dyskusji tutaj, w parlamencie, ale przede wszystkim tych wszystkich, którzy zajmują się dziećmi.

Rodzice poznali, jak wielki wkład pracy jest wymagany przez nauczycieli i pedagogów, nauczyciele i pedagodzy zrozumieli również, jak wielka jest pomoc rodziców w edukacji. I dzieci – co wynika również z badania, które było przeprowadzone w grudniu przez moje biuro, o czym byśmy pewnie jeszcze dwa lata temu nie mówili tak głośno – zatęskniły za szkołą, za spotkaniem z rówieśnikami, za spotkaniem z nauczycielem, za tym, żeby nauczyciel pedagog w sposób znakomity mógł tę wiedzę przekazać. I tych spraw w zespole edukacji było w ubiegłym roku najwięcej.

Sprawy socjalne, społeczne i administracyjne, również zdrowotne – bardzo skomplikowane stany faktyczne, ale również dotyczące pomocy konkret-

nym dzieciom, szczególnie w pierwszym okresie pandemii, gdy szpitale były zamknięte i dzieci były odseparowane od rodziców, zwłaszcza te najmłodsze. Bardzo istotny element wsparcia dziecka, można powiedzieć, element leczenia to obecność rodziców. I to prawo było wielokrotnie, z uwagi na inne, ważniejsze prawa, takie jak prawo do życia i zdrowia innych, ograniczane. W tym zakresie było bardzo wiele moich interwencji.

Były sprawy dotyczące świadczeń socjalnych. Pragnę przypomnieć, że w marcu, gdy wprowadzony został pierwszy lockdown, to wystąpienie rzecznika praw dziecka dotyczące świadczeń opiekuńczych spowodowało, że po kilku tygodniach Wysoka Izba uchwaliła przepisy przyznające świadczenia dla rodziców najmłodszych dzieci i części dzieci starszych, szczególnie tych z niepełnosprawnościami.

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)*

Kolejna sprawa dotycząca...

*(Posel Wanda Nowicka: Przepraszam, pani marszałkini, tutaj siedzi pani bez maseczki, czy można prosić o zwrócenie jej uwagi...)*

*(Głos z sali: Cztery razy szczepiona.)*

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę, żeby pani włożyła maseczkę.

*(Posel Anna Maria Siarkowska: Jestem chora przez maseczkę.)*

## Rzecznik Praw Dziecka Mikołaj Pawlak:

Szczególna... *(Poruszenie na sali)*

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę o spokój, bardzo proszę.

*(Posel Anna Maria Siarkowska: Dobrze, jak mamy robić teatr, dobrze.)*

Dziękuję pani bardzo. Bardzo dziękuję.

## Rzecznik Praw Dziecka Mikołaj Pawlak:

Kolejny zakres spraw prowadzonych w Biurze Rzecznika Praw Dziecka to sprawy międzynarodowe. Pragnę Wysokiej Izbie wskazać, że spraw dotyczą-

## Rzecznik Praw Dziecka Mikołaj Pawlak

cych rodzin polsko-cudzoziemskich, świadczeń pomocowych, praw małoletnich cudzoziemców, ale przede wszystkim spraw dotyczących porwań rodzicielskich z tzw. konwencji haskiej było na tyle dużo, że często były one kierowane również do Sądu Najwyższego. Niestety, jeszcze nie wszystkie sądy patrzą na dobro dziecka, na to dobro najwyższe, tylko patrzą na twardy przepis. Powodowało to sytuacje, w których dzieci nawet po wielu latach obecności w Polsce miały być oddawane do rodziców, do opiekunów w innym kraju, w kraju, którego nie znały. W tym zakresie zostało wniesionych przeze mnie wiele skarg kasacyjnych, większość z nich już na etapie wstępnym była uznawana za zasadne poprzez wstrzymanie wykonania tych orzeczeń. Była też dobra współpraca ze Strażą Graniczną, jeśli chodzi o dzieci i rodziny umieszczone w ośrodkach dla cudzoziemców.

Przeprowadzono również kontrole w urzędach wojewódzkich w zakresie wykonywania właściwych zadań dotyczących legalizacji pobytu. Niestety nie we wszystkich województwach te postępowania były prowadzone w tempie zadowalającym.

Jako rzecznik brałem udział, z uwagi na pandemię zdalnie, w kilku spotkaniach międzynarodowych, m.in. w europejskim zjeździe dorocznym Europejskiej Sieci Rzeczników Praw Dziecka, i to były podstawowe zadania związane z działalnością rzecznika praw dziecka w zakresie międzynarodowym.

Tak jak wspominałem, bardzo istotna jest działalność dziecięcego telefonu zaufania. Kampania wspominająca o tym, przypominająca o tym niestety nie była przyjmowana przez wszystkich, którzy chcą pomagać dzieciom, rzekomo chcą pomagać dzieciom. Moje wystąpienia o kampanię społeczną były trzykrotnie skierowane do wszystkich największych telewizji w Polsce i tylko jedna, zgadnijcie państwo która telewizja, odpowiedziała pozytywnie, jeśli chodzi o tę kampanię społeczną?

*(Posel Barbara Nowacka: Ta, która wzięła kasę za...)*

Natomiast te pozostałe, które nie odpowiadały na apel rzecznika, są pierwsze do pokazywania najtrudniejszych przypadków z pytaniem, co się dzieje w tych sprawach.

Bardzo serdecznie apeluję i proszę o to, abyśmy wspólnie chcieli pomagać dzieciom, bo tak jak wielokrotnie państwo pokazaliście na tej sali, przepisy dotyczące dzieci, chociażby dotyczące aspektów porwań międzynarodowych z konwencji haskiej, jak choćby ustawa antyprzemocowa i wiele, wiele innych przyjmujecie państwo jednogłośnie. Dlatego proszę o to, aby ten zakres działalności był również dostrzegany i przez was wszystkich przyjmowany.

Co do działań w zakresie upowszechniania praw dziecka, to ubiegły rok spowodował, że nie można było odwiedzić, tak jak w poprzednich latach kilkunastu tysięcy dzieci, było tylko kilka spotkań, nato-

miast cały czas były aktywne patronaty rzecznika praw dziecka nad różnego rodzaju konkursami, spotkaniami i inicjatywami dzieci.

Istotnym elementem działalności rzecznika w ub.r. był udział w tworzeniu państwowej komisji w skrócie ds. pedofilii. Jako pierwszy powołałem osobę do pełnienia czynności w tej komisji. Pan Błażej Kmiecik został przewodniczącym tej komisji i dzięki mnie ta komisja zaczęła w ogóle działać.

*(Głos z sali: Brawo!)*

Tak że trudno przyjmować uwagi krytyczne w sytuacji, gdy powinny być co najmniej delikatne podziękowania za to, że w ogóle to powstało.

*(Głos z sali: Ha, ha, ha!)*

Szanowni państwo w tej chwili, śmiejąc się z tego i wyszydzając, wskazują, że chyba ta komisja nie powinna powstać, a to jest bardzo dziwne.

*(Posel Adam Szłapka: Jest pan z siebie dumny po prostu, brawo.)*

Poza tym prawa dziecka były promowane w ten sposób, że były konkursy na pracę magisterską. W okresie pandemii była w Internecie wielka akcja, na którą odpowiedziało ponad 1,5 mln dzieci i młodzieży, tj. #zostajewdomu. Popołudniami były spotkania z naszymi młodymi gwiazdami i efektem tego było wydanie w nakładzie 100 tys. egz. płyty dla dzieci po to, żeby się trochę rozerwały, żeby miały coś więcej niż tylko siedzenie w domu.

*(Posel Adam Szłapka: Dzisiaj już nikt nie słucha płyt. Gdyby pan się zajmował dziećmi...)*

Kolejna sprawa to powołany razem z ministrem spraw zagranicznych, któremu bardzo serdecznie dziękuję, panu prof. Zbigniewowi Rauowi, wspólny poradnik dla dzieci i rodzin za granicą. Ten wspólny poradnik w języku 29 krajów dzięki służbom dyplomatycznym został uruchomiony i to jest wsparcie dla naszych obywateli za granicą w Unii Europejskiej.

Pośród uwag o stanie przestrzegania praw dziecka najważniejsze to, tak jak wskazywałem na początku, przywrócenie elementarnego prawa do życia, a jednocześnie te trudne prawa, które były w jakiś sposób ograniczane, czyli prawo do nauki, nauka zdalna, izolacja. Wskazuję, i to wszyscy państwo otrzymaliście w pisemnej informacji, że dzieci ten egzamin zdały co najmniej na ocenę dobrą.

*(Głos z sali: A pan? Na pałę.)*

I powinny być zadowolone z siebie. Czy z nas wszystkich? Mam pewne wątpliwości, bo zapewne nie wszyscy pamiętaliśmy czy jako opiekunowie, rodzice, czy nawet tworzący prawo o tych najbardziej podstawowych prawach dzieci. Dlatego wiele tematów pozostaje jeszcze do uregulowania. *(Dzwonek)* Apeluję nieustająco o to, aby sprawy alimentów natychmiastowych zostały uregulowane. Wiem, że one będą popierane przez wszystkich państwa. Dziękuję bardzo. Czekam na pytania. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo. Dziękuję panu rzecznikowi.

I bardzo proszę pana posła Sławomira Skwarka o przedstawienie stanowiska komisji.

**Poseł Sprawozdawca  
Sławomir Skwarek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w sprawie informacji o działalności rzecznika praw dziecka oraz uwag o stanie przestrzegania praw dziecka w Polsce, druk nr 1104.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierowała w dniu 14 kwietnia powyższą informację do komisji w celu zapoznania się.

Połączone komisje na posiedzeniu w dniu 9 czerwca br. zapoznały się z informacją o działalności rzecznika praw dziecka oraz uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka w Polsce. Obecny na posiedzeniu rzecznik osobiście udzielił odpowiedzi na pytania zadawane przez posłów.

Sprawozdanie połączonych komisji zawarte jest w druku nr 1251. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy zabierze głos pan poseł Sławomir Skwarek, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Sławomir Skwarek:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie informacji o działalności rzecznika praw dziecka za rok 2020 wraz z uwagami o przestrzeganiu praw dziecka w Polsce. Informacja zawarta jest w druku nr 1104.

Rzecznik praw dziecka ma za zadanie stać na straży praw dziecka określonych w konstytucji, Konwencji o prawach dziecka i innych przepisach prawa, w poszanowaniu odpowiedzialności, praw i obowiązków rodziców. Jest też konstytucyjnym organem kontroli. Jak wielokrotnie podkreślał pan Mikołaj Pawlak pełniący służbę rzecznika praw dziecka, dzieckiem jest każda istota ludzka od poczęcia do osiągnięcia pełnoletności. Najważniejszym prawem czło-

wieka jest prawo do życia, dlatego wyrażam głęboki szacunek, uznanie, zadowolenie, że podsumowanie rocznej działalności rozpoczyna się przytoczeniem pełnego stanowiska rzecznika wyrażonego w przedmiotowej sprawie przed Trybunałem Konstytucyjnym. Rzecznik jest zgodnie z polskim prawem za prawem do życia.

Informacja o działalności jest dokumentem pokazującym w sposób merytoryczny, rzeczowy działalność na przestrzeni całego roku. Rok ów był rokiem nadzwyczajnym ze względu na pandemię, związane z nią było ograniczenia, które w szczególności dotknęły najmłodsze pokolenie. Na kartach informacji w siedmiu rozdziałach została ukazana codzienna benedyktyńska praca rzecznika i jego współpracowników. Pozwolę sobie przytoczyć kilka liczb. W zakresie spraw rodzinnych, karnych nieletnich rzecznik prowadził 1971 nowych spraw i 1610 z lat poprzednich. Działalność telefonu zaufania została opisana bardzo krótko, stanowi jednak istotną część działalności. W odpowiedzi na pojawiające się wnioski o potrzebie wsparcia dzieci i młodzieży w okresie pandemii rzecznik podjął decyzję o uruchomieniu telefonu zaufania i czatu internetowego czynnego przez całą dobę. Od 7 grudnia do końca roku odbyło się kilka tysięcy rozmów dzieci z prawnikami, psychologami, pedagogami. Wśród nich były trzy interwencje, które bezpośrednio przyczyniły się do uratowania życia i zdrowia, oraz dwie, które pilnie wymagały sprawdzenia sytuacji opiekuńczo-wychowawczej dziecka. Nawet dla jednego telefonu skutecznie ratującego życie warto było podjąć taką działalność. Niestety z informacji przekazanej na posiedzeniu komisji dowiedzieliśmy się, że tylko Telewizja Polska wsparła kampanię informacyjną telefonu zaufania i czatu internetowego.

*(Głos z sali: Dostaje 2 mld.)*

*(Poseł Krystyna Skowrońska: 2 mld.)*

W sprawach edukacji i wychowania wiodącą działalnością rzecznika były interwencje. Dotyczyły one funkcjonowania żłobków i innych miejsc opieki nad dziećmi, przedszkoli i szkół, oraz m.in. postępowań dyscyplinarnych wobec nauczycieli. Zespół Spraw Społecznych prowadził łącznie aż 1372 sprawy. Wiele z nich związanych było, co wydaje się oczywiste, z szeroko pojętą ochroną zdrowia. W zespole dostrzeżono problemy rodzin, w których wychowuje się jedno lub więcej dzieci z niepełnosprawnością. Stanowiły one tylko, a może aż, 12% wszystkich spraw.

Z różnych względów istotna jest działalność rzecznika w sprawach z aspektem międzynarodowym, których zgłoszono 402. Rzecznik, podobnie jak w ubiegłych latach, patronował wielu inicjatywom oraz brał udział w wielu inicjatywach dotyczących dzieci i ich praw. Pomimo pandemii rzecznik odbył ponad 40 spotkań. Informacja pokazała dobitnie różnorodność działań podejmowanych przez rzecznika, nakierowanych zawsze na dobro dziecka i ochronę jego praw.

Część druga dotyczy uwag o stanie przestrzegania praw dziecka. Rozpoczyna ją krótka, opisowa diagno-



**Posel Sławomir Skwarek**

za. Pozwolę sobie zwrócić uwagę tylko na wybrane, wskazane problemy, obszary, które stanowią wezwanie do pracy dla nas wszystkich na kolejne lata. Po pierwsze, nauka zdalna, izolacja młodych ludzi spowodowały niepokojący wzrost problemów psychicznych. Po drugie, odnotowano (*Dzwonek*) poważne problemy dotyczące jakości dostarczanej wiedzy w systemie nauczania zdalnego. Po trzecie, fiaskiem okazała się próba przejścia na tryb zdalny, jeśli chodzi o prowadzenie zajęć wychowania fizycznego.

W uwagach zawarte są również wskazania co do postulowanych zmian legislacyjnych i praktyk. Wiele z nich rzecznik zawarł w licznych wystąpieniach...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Posel Sławomir Skwarek:**

...i dobrze, że stanowią one część informacji.  
(*Posel Krystyna Skowrońska: Czas minął.*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Sławomir Skwarek:**

Pragnę podziękować panu rzecznikowi i jego współpracownikom za tak liczne działania nakierowane zawsze na dobro dziecka, a w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość pozwolę sobie zaprosić do współpracy przy tworzeniu aktów prawnych.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Posel Sławomir Skwarek:**

Dzieci są nadzieją, która rozkwita wciąż na nowo...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

**Posel Sławomir Skwarek:**

...projektem, który nieustannie się urzeczywistnia, przyszłością, która pozostaje zawsze otwarta. Niech urzeczywistnia się...

(*Posel Krystyna Skowrońska: Koniec, koniec.*)

...nasza wspólna wizja, wizja Polski, ojczyzny praw dziecka.

(*Głos z sali: Mikrofon.*)

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Klub Prawo i Sprawiedliwość pozytywnie ocenia informację o działalności rzecznika praw dziecka za 2020 r. Dziękuję teraz. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Bravo!*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Bardzo proszę o przestrzeganie czasu. Jeżeli proszę, żeby kończyć wypowiedź, bardzo proszę, żeby to robić.

Bardzo proszę, pani poseł Iwona Hartwich, Koalicja Obywatelska.

**Posel Iwona Hartwich:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu dotyczące informacji o działalności rzecznika praw dziecka za rok 2020.

Kiedy rok temu prezentowałam stanowisko klubu Koalicji Obywatelskiej, które dotyczyło działalności rzecznika praw dziecka, wiele organizacji, dzieci, naukowców nazwało pana Michała Pawlaka rzeźnikiem praw dziecka. Dziś, kiedy po raz kolejny przychodzi mi to czynić, z bólem stwierdzam, że polskie dzieci nie mają swojego rzecznika. I skupiając się na roku 2020, należy pamiętać, że ów rok był czasem walki z pandemią, nauki zdalnej i izolacji dzieci. Niestety pan rzecznik nie zrobił nic w kontekście ulepszenia form kształcenia na odległość. Przeładowane podstawy programowe, izolacja dzieci z orzeczeniami, dzieci z niepełnosprawnościami. Nic pan nie zrobił, aby dzieci, które zmagają się z problemami natury psychiatrycznej, psychologicznej w jakimkolwiek stopniu lepiej przeżyły czas pierwszej, drugiej i trzeciej fali pandemii. Zbliża się prawdopodobnie czwarta fala. Mam nadzieję, że teraz robi pan to, czego pan nie mógł zrobić wcześniej, kiedy pan powinien pomagać i służyć właśnie dzieciom.

Spraw, które tak naprawdę wymagałyby interwencji z pana strony, było wiele. Przytoczę choćby jedną, która wydarzyła się relatywnie niedawno. Był rok 2020. To był czas wyborów. Padły takie słowa: próbuje nam się wmówić, że to ludzie. Mówił to na jednym ze spotkań prezydent Duda w kontekście osób nieheteronormatywnych. Wśród społeczności LGBT

## Posel Iwona Hartwich

są również dzieci. Jak mają się czuć, panie rzeczniku, kiedy prezydent ich kraju odczłowiecza tę grupę do której przynależą? *(Oklaski)* Jednocześnie przypominam się standardy rodem z tragicznych lat, lat 30. XX w. Tak zachowywali się hitlerowcy, bo hitlerowcy traktowali nieheteronormatywnych i niepełnosprawnych właśnie w taki sposób. Co mają zrobić te osoby? One mają zniknąć? Mają przestać istnieć?

Jak reaguje pan na skandaliczne słowa ministra Czarńka, który na każdym kroku stygmatyzuje, obraża, poniża, jednocześnie niszcząc polską szkołę, z której muszą korzystać dzieci? To wszak za pana kadencji jest najwięcej – i wzrosła ta liczba – samobójstw dzieci. Czy stanął pan w obronie tysięcy młodych, nieletnich ludzi, którzy wyrażali swoje niezadowolenie na ulicach w związku z pseudowyrokiem trybunału Julii Przyłębskiej? Gdzie pan był, kiedy młodzi byli bici, pałowani, szarpani? Były to często dzieci. Były zabierane do radiowozów przez policję. *(Oklaski)*

*(Posel Mariusz Kałużny: Dzieci na demonstrację się nie bierze.)*

Nie powinien być pan właśnie wtedy wśród tych, którzy wówczas potrzebowali pomocy? Gdzie pan się schował, kiedy do młodego chłopaka, 14-letniego Maćka, przychodziła policja, dlatego że udostępnił post Strajku Kobiet? Czy nie uważa pan, że prawo do swobodnego głoszenia swoich myśli, poglądów przez dzieci nie powinno być kluczowe z punktu widzenia rzecznika? Niedawno mój syn Jakub wręczył dyplom równości w szkole w Toruniu, w III LO. Ta szkoła pana zaprasza. Tam nauczył się pan szacunku do drugiego człowieka. Tam nauczył się pan szanować osoby, które są ważne. Tak naprawdę jesteśmy wszyscy równi, jesteśmy wolni, a Polska jest dla wszystkich. I to musi pan zrozumieć.

Dzisiaj tak naprawdę urządził pan taką szopkę z tą koszulką, którą pan pokazał. Wydaje mi się, że pan pokazał to, że jest pan rzecznikiem dzieci nienarodzonych. Co wobec tego z dziećmi narodzonymi? Co pan zrobił dla dzieci z niepełnosprawnościami, kiedy podczas pandemii byli wiele miesięcy pozamykani w domach ze swoimi opiekunami? Co pan zrobił dla tych osób, które nie były szczepione? Nie wierzę w to, że pan nie wiedział, że jako posłanka biegałam – za późno *(Dzwonek)*, bo mogłam to zrobić w grudniu – i błagałam pana Morawieckiego, żeby zaszczepił te osoby, żeby mogły wyjść z domów.

*(Głos z sali: Czas!)*

*(Głos z sali: Ooo...)*

Dziś polskie dzieci nie mają rzecznika. Mają za to przeciwnika, kolejnego przeciwnika w trudnym czasie pandemii, w którym ich życie odwróciło się o 180 stopni.

*(Głos z sali: 22, 23, 24...)*

Jako Koalicja Obywatelska będziemy głosować za odrzuceniem pana sprawozdania.

A pani by się wstydziła. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę nie zwracać uwagi na to, że państwa koleżanka mówiła czterdzieści parę sekund dłużej. Pozwalam każdemu dokończyć, prosząc o zmierzanie do puenty. Bardzo proszę nie przerywać wypowiedzi.

*(Głos z sali: Jakaś elementarna sprawiedliwość.)*

Pani posel Monika Falej, Lewica.

## Posel Monika Falej:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu parlamentarnego Lewicy przedkładałam stanowisko w sprawie informacji o działalności rzecznika praw dziecka w 2020 r. oraz uwag o stanie nieprzestrzegania praw dziecka w Polsce.

Rok 2020 to głównie ogrom zmian społeczno-gospodarczych wynikających rozprzestrzeniającej się pandemii. My, dorośli, możemy mówić, że jesteśmy już zmęczeni tym tematem, który całkowicie zdominował dyskurs społeczny ostatnich kilkunastu miesięcy. Jednak dla dzieci i młodzieży to drastyczne i dynamiczne zmiany w codziennym funkcjonowaniu. Chodzi o zamknięcie szkół, które nie są jedynie miejscem zdobywania wiedzy, ale przede wszystkim miejscem integracji, odniesień do grupy rówieśniczej, nieocenioną jednostką wychowania i socjalizacji. Nauka zdalna z dnia na dzień zatrzymała ten proces. Zamknięcie szkół doprowadziło także do tego, że w domach przemocowych uwięziono bezbronne ofiary tejże przemocy domowej. Wśród najmłodszych nasilają się depresje, zaburzenia, załamania nerwowe, myśli i próby samobójcze. A na czym z kolei w swoim raporcie skupia się pan rzecznik? Na ponad 20 stronach rozpisuje się o aborcji. Jest to długi, nieprzystający do problemów dziecka dokument napisany zza biurka i poza sprawy tego biurka niesięgający.

Jest wiele wątpliwości co do samego rzetelnego sprawowania przez pana stanowiska, także od strony formalnej, chociażby te zawarte w wystąpieniu pokontrolnym z wykonania budżetu w pana jednostce. Nieprawne przekazanie 5 mln w Państwowej Komisji do spraw wyjaśnienia przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajowości wobec małoletnich poniżej lat 15. Brak kontroli nad tym, czy środki te zostały wydatkowane zgodnie z przeznaczeniem. Do tego szereg nieprawidłowości w ewidencji księgowej urzędu rzecznika.

Pytam także o zaległe sprawozdanie z pana działalności za 2018 r., które według mojej wiedzy do tej pory nie zostało przedłożone opinii publicznej. Nie muszę dodawać, że łamie to art. 61 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej gwarantujący obywatelkom i obywatelom prawo do informacji o działalności organów władzy publicznej. Jednak bardziej niż te nieprawidłowości przeraża brak kompetencji, fundamentalizm religijny, a przede wszystkim nierealizo-

**Posel Monika Falej**

wanie podstawowego pana zadania, ochrony praw dziecka.

Nie jest tajemnicą, że wywodzi się pan z politycznego środowiska ministra Ziobry i jego partii, która prowadzi ideologiczne spory ze środowiskiem LGBT. A pan osobiście stoi na czele tej walki. Ośmiesza pan stanowisko rzecznika nie tylko swoimi fundamentalistycznymi poglądami, ale i absurdalnymi zarzutami, jak chociażby rzekomymi przypadkami podawania dzieciom leków na zmianę płci w jednej z poznańskich szkół. Zarzuty wyssane z palca, kuratorium w osłupieniu. Miasto Poznań pomówione, a śledczy zażenowani, bo składając doniesienie, na dowód wysłał pan ksero artykułu z gazety. Dodajmy, że w artykule tym nie pojawiła się nawet wzmianka o tej sytuacji. Tym zajmuje się właśnie rzecznik praw dziecka. Chciałoby się powiedzieć, że dorównuje pan niechlubnej rzecznicze Ewie Sowińskiej, która przed laty zajmowała się torebką jednej z postaci w bajce „Teletubisie”.

(Posel Barbara Nowacka: Tinky Winky.)

Tamta sytuacja budziła zażenowanie i politowanie. Pan jej nie dorównuje. O zgrozo, pan idzie dalej. Mogłabym przytoczyć wiele cytatów z pana wypowiedzi, które świadczą o tym, że nie powinien być pan rzecznikiem ani minuty dłużej. Przytoczę tylko jedną wypowiedź, po której od razu powinien pan podać się do dymisji. Wypowiedź, w której zezwala pan na bicie dzieci: Klaps nie zostawia wielkiego śladu. Trzeba rozróżnić, czym jest klaps, a czym jest bicie. Sam z estymą wspominam, że dostałem od ojca w tyłek. Jeśli polaliśmy bratu denaturatem nogę, a potem ją podpaliliśmy...

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Ojciec w porę zareagował, tak że przez dobrą chwilę nie mogłem siedzieć, siadać – przepraszam.

Zamiast edukacji antyprzemocowej w szkołach, która i panu by się przydała, zamiast edukacji seksualnej to chyba także pan ma jedną receptę (*Dzwonek*) na wszelkie bolączki i łamanie praw dziecka. Już kończę.

Każdy Polak ma swój kodeks małego Polaka i wierszyk „Kto ty jesteś? Polak mały”. To jest kodeks małego Polaka. Rozumiem, że jest pan katolikiem. Proszę wierzyć, że nie ma to nic do zarzutów, jakie się panu stawia. Pan jest po prostu niekompetentny, ośmiesza pan urząd i nie broni praw dziecka. Czegoś pan nie rozumie? Może zatem powinien wyrazić to inaczej: kala pan ten urząd mową, uczynkiem i zaniedbaniem oraz zaniechaniem. Dziękuję. (*Oklaski*) Lewica absolutnie nie poprze tego sprawozdania.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Bożena Żelazowska, Koalicja Polska.

**Posel Bożena Żelazowska:**

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Parlamentarzyści! Panie Rzeczniku! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicji Polskiej – Polskiego Stronnictwa Ludowego, Unii Europejskich Demokratów i Konserwatystów przedstawiam stanowisko naszego klubu na temat informacji o działalności rzecznika praw dziecka w 2020 r. oraz uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka w Polsce.

Dzieci są wielką wartością naszego społeczeństwa. Naszym zadaniem, rodziców, dorosłych, jest dbanie o to, aby miały zagwarantowane prawa. Prawo do życia, ochrony zdrowia, prawo do godziwych warunków socjalnych, prawo do nauki, mają prawo do miłości. Wiele z tych zadań należy też do obowiązków rzecznika praw dziecka, są zapisane w konstytucji, w Konwencji Praw Dziecka i ustawach. Wszystkie nasze działania powinny być podejmowane z myślą o dobru dziecka i w trosce o nie.

Rzecznik, sprawując swoją funkcję, niewątpliwie starał się je realizować. Widzimy pana interwencję w zakresie funkcjonowania szkół, przedszkoli, w kwestiach dotyczących przemocy, zagwarantowania bezpieczeństwa, wiele działań podjął pan, jeżeli chodzi o interwencję w sprawach małoletnich przebywających w instytucjonalnej pieczy zastępczej i w ośrodkach socjoterapii. Zabrakło jednak zdecydowanej reakcji i czujności, a może dobrej woli odnośnie do sytuacji spowodowanej przez pandemię koronawirusa. A dzieci i ich rodzice na nią czekały. I tak po prawie 2 latach pandemii dopiero niedawno przyjęliśmy ustawę, która mówi o dodatkowych lekcjach wyrównawczych w szkole. Ale to jest oczywiście kropla w morzu, a problemy są ogromne. Skutki izolacji naszych dzieci będą jeszcze długo odczuwalne i tu zdecydowanie również zabrakło reakcji rzecznika praw dziecka. Nie wiemy, ile dzieci potrzebuje natychmiastowej pomocy psychologicznej i psychiatrycznej. Ten problem nie jest monitorowany. Dzieci i ich rodzice nie wiedzieli, jak zachować się w nowej sytuacji społecznej. Jak poradzić sobie z narastającym niepokojem czy silnym stresem. Tu też nie zauważyliśmy reakcji rzecznika praw dziecka. Dzisiaj słyszymy, że robicie państwo badania, tylko proszę nie pominiecie w nich dziecka. W czasie pandemii, ale nie tylko, do szpitali dziecięcych codziennie trafiają dzieci, które chciały popełnić samobójstwo. To dla nas, dorosłych, ostatnie ostrzeżenie. Ale tu również nie widzę zdecydowanych działań rzecznika.

Wciąż wielkim problemem jest psychiatria dziecięca. Mam, drodzy państwo, takie wrażenie, że im częściej i więcej o tym problemie mówimy, tym ten problem się jeszcze bardziej pogłębia. Dzieci powinny zostać natychmiastowo objęte również profilaktyką, jeżeli chodzi o wady postawy. Pandemia koronawirusa uśpiła ten problem jeszcze bardziej, dzieci zostały w domach, zostały przed komputerami, ciągle miały schyłoną pozycję. Myślę, że dzisiaj jest czas, abyśmy zadbali o przychodnie rehabilitacyjne dla dzieci. Tu-



## **Posel Bożena Żelazowska**

taj również nie słyszymy od pana rzecznika żadnego zdania w tej sprawie, a problem, tak jak mówię, jest bardzo palący.

Więc z tego miejsca w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicji Polskiej, Polskiego Stronnictwa Ludowego apeluję o pomoc dzieciom w kwestii zdrowia psychicznego i fizycznego, a także większe zadbanie o bezpieczeństwo dzieci. Dziękuję. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Dobromir Sośnierz, Konfederacja.

## **Posel Dobromir Sośnierz:**

Panie Rzeczniku! Wiele jest w pańskim sprawozdaniu rzeczy słusznych. Dobrze, że rzecznik podkreśla prawo dziecka do życia, również przed narodzeniem, i dziękuję panu za tę symboliczną koszulkę. Byłoby doprawdy niedorzeczne, gdyby rzecznik praw dziecka kwestionował prawo dziecka to najbardziej fundamentalne, bez którego z innych praw to dziecko nie będzie już mogło nigdy skorzystać. *(Oklaski)* Wtedy to nie byłby rzecznik, tylko raczej oskarżyciel, prokurator czy oprawca. Musielibyśmy zmienić nazwę tego stanowiska, gdyby on miał się opowiadać po innej stronie barykady.

Jeśli chodzi o odczłowieczanie w tym miejscu, to się odwołam do pani posłanki Hartwich, bo pani o tym mówiła, ta wypowiedź prezydenta w kampanii może nie była najszcześliwsza, ale pani dobrze wie, że jemu nie chodziło o to, że osoby o skłonnościach homoseksualnych nie są ludźmi. On ten skrót LGBT nie rozumie jako ludzi, tylko jako ideologię. No i dobrze pani wie, że nie chodziło o to.

*(Posel Iwona Hartwich: Niech mi pan da myśleć samodzielnie.)*

Ale jeśli chodzi o odczłowieczanie, to po waszej stronie są ludzie, którzy naprawdę mówią, że dziecko przed narodzeniem nie jest człowiekiem. *(Oklaski)* Naprawdę to mówią. To nie jest przejęzyczenie, tylko tak naprawdę uważają. Jeśli chodzi o dehumanizację, to uważałbym na słowa i odwoływanie się do naziistowskich historii, bo to nie kto inny jak właśnie akwarelista wprowadzał, jako pierwszy legalizował aborcję na ziemiach polskich.

*(Posel Iwona Hartwich: Niech pan się zajmie Korwinem, jak mówi o niepełnosprawnych...)*

Nie mówimy dzisiaj o panu Korwinie. To może innym razem porozmawiamy.

Cieszę się, że pan rzecznik dostrzega liczne problemy związane z ogólnokrajowym zamknięciem, z tzw. narodową kwarantanną, z izolacją. Rzeczywiście to,

co wydarzyło się w tym i w poprzednim roku, będzie pewnie takim wydarzeniem pokoleniowym, czymś, co pewnie ukształtuje w trwały sposób psychikę kolejnej generacji, i to będzie raczej niestety obciążenie niż zaleta. Należy też zwrócić uwagę, dlaczego to się stało. To nie wirus pozamykał ludzi w domach, tylko niestety rząd pozamykał ludzi w domach. To ludzie ludziom zgotowali ten los.

Ale gdybym miał tu wskazać jakiś minus, taki mój główny zarzut, to jest w Polsce obszar, w którym panuje rzeczywiście rażąca dyskryminacja ze względu na płeć: nie, nie jest to wydumana luka płacowa, tylko sposób traktowania ojców w sądach rodzinnych w sprawach o opiekę, w egzekwowaniu kontaktów. W całej praktyce orzekania i nadzorowania kontaktów z dzieckiem drugą stroną tego problemu jest prawo dziecka do kontaktów z ojcem w Polsce.

Mamy naprawdę fatalne prawo rodzinne i jeszcze gorszą praktykę sądową, która jest mało wrażliwa na te łagodne do tej pory interwencje ustawodawcy. Nawet jeśli ustawodawca dopuszcza opiekę naprzemienną, sądy i tak uważają, że wiedzą lepiej, uznają, że opieka naprzemienna jest niezgodna z dobrem dziecka, bo dziecko powinno mieć jedno centrum życiowe. To jest taki prosty mechanizm: matka zatrzymuje dziecko, nic jej za to nie grozi, jeśli robi to ojciec, to natychmiast ma wjazd Policji na chatę. Ojciec przychodzi do sądu, zanim jeszcze się odezwie, ma już wniosek o zabezpieczenie, zaczyna płacić alimenty, zanim jeszcze sąd rozstrzygnie w ogóle sprawę. Trudno potem o to, żeby rozstrzygnięcie było inne, skoro już na starcie, od pierwszej minuty, gramy na krzywym boisku. Matka, bo najczęściej matka jest niestety tą stroną, żeby upewnić się, że dziecko zostanie przy niej, blokuje lub ogranicza kontakty dziecka z ojcem, dziecko zaczyna się tych kontaktów obawiać, przestaje czuć się w nich naturalnie, często zresztą swoboda tych kontaktów bywa ograniczana, pojawia się taki samospełniający się mechanizm w testach psychologicznych: więź z ojcem okazuje się osłabiona, więc matka wygrywa to co chce, a ojciec staje się tylko dostarczycielem pieniędzy. Potrzebna jest radykalna zmiana prawa rodzinnego, tak jak radykalny jest ten problem. Obecne regulacje po prostu pchają ludzi do takiego konfliktu, bo jak sąd upiera się, że musi orzec jednemu tę opiekę, tylko jeden może wygrać, to oczywiście ustawia ich w pozycji konfliktowej. To powinien być punkt wyjścia.

Arbitralna kategoria dobra dziecka, która jest zawarta w kodeksie, otwiera wrota piekieł, kiedy to urzędnik decyduje, co dla dziecka dobre. Ale dlaczego o tym mówię? Ostatnio w kwietniu w swoim wystąpieniu wykazał pan zrozumienie tego problemu i powiedział pan nawet, co należy zmienić: że opieka naprzemienna powinna być domyślną formą orzekania o opiece i że niezrealizowanie kontaktów powinno być penalizowane. Ale jednak ciągle pod drukiem senackim nr 63, który właśnie te rzeczy wprowadza, wisi pana negatywna opinia. Ja rozumiem pańskie zastrzeżenia do tego projektu, uważam nawet, że są

## **Posel Dobromir Sośnierz**

one w dużej mierze słuszne, ale ta opinia to typowe wylewanie dziecka z kąpielą. Zastrzeżenia, które pan podnosi, można przecież wnieść w trakcie prac nad projektem, nawet jeśli trzeba by go dość gruntownie przerobić.

Panie Rzeczniku! (*Dzwonek*) Tu jest stan idealny, a tu jest druk nr 63, natomiast my jesteśmy gdzieś tam, gdzie siedzi Lewica. Każdy dzień, w którym ten patologiczny stan jest utrzymywany, to dzień, w którym tysiące dzieci bezpowrotnie tracą kontakt ze swoimi ojcami. Tej szkody nie da się potem już w wielu przypadkach naprawić. I w przypadku dzieci wychowujących się bez ojca jest znacznie większa szansa na popadnięcie w konflikty z prawem, uzależnienie się, pojawienie się problemów psychicznych, zaś mniejsza szansa na udane życie rodzinne. Gdybyśmy mieli nawet tylko taki wybór: stan obecny albo ten z druku nr 63 bez żadnych poprawek, to i tak bez wahania powinniśmy wcisnąć przycisk z nr 63.

Proszę pana, żeby pan wycofał tę opinię albo ją zmodyfikował. Dziękuję.

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Joanna Mucha, Polska 2050.

## **Posel Joanna Mucha:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Rzeczniku! Ja nie mam najmniejszych wątpliwości, że jest pan osobą, która dałaby się pokroić za własne poglądy – zresztą pana koszulka dzisiaj to pokazuje – ale mam ogromne wątpliwości, czy pan dałby się pokroić za jakiekolwiek polskie dziecko. (*Oklaski*) I to jest największy problem z panem jako osobą sprawującą ten urząd. Polskim dzieciom naprawdę nie jest potrzebny ideolog, jest im potrzebna osoba, która będzie zabiegała o pomoc w konkretnych sprawach i sama będzie tej pomocy udzielała.

Pan rozpoczął swoje sprawozdanie od przytoczenia w całości orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w sprawie dopuszczalności aborcji. Muszę powiedzieć, że to zaskakująca decyzja, chociaż dzisiejszy wybór koszulki sprawia, że jest to może bardziej czytelne. Chciałam jednak panu przypomnieć, że nawet Jarosław Kaczyński mówi, że przecież można wyjechać za granicę i dokonać tam aborcji bez żadnego problemu. Znalazł się pan trochę poza głównym nurtem z taką decyzją.

I wie pan co? Jest taki jeden prosty sposób, żeby sprawdzić, jakie są prawdziwe intencje, kiedy ktoś tak strasznie często i gęsto mówi o aborcji. Chciałam

pana zapytać, czy rzeczywiście chodzi panu o te dzieci czy płody – nie będziemy się tu spierać o słowa...

(*Posel Mariusz Kałużny*: Trochę nauki trzeba znać.)

(*Posel Anna Maria Siarkowska*: Płód to faza rozwoju dziecka.)

Czy naprawdę chodzi o ich zdrowie? Czy pan kiedykolwiek podjął jakąkolwiek interwencję dotyczącą dostępu polskich kobiet do ginekologa? A przecież jeśli pan mówi o dobru dzieci czy płodów, to brak dostępu polskich kobiet do opieki ginekologicznej jest absolutną podstawą tego, żeby one mogły rozwijać się prawidłowo. (*Oklaski*)

Wie pan, problemem jest to, że nie tam są kłopoty polskich dzieci, gdzie pan je widzi, bo problem polskich dzieci stanowią ich samobójstwa i próby samobójcze. Pan mówi o telefonie zaufania, który pan uruchomił, ale z pana sprawozdania wynika, że tylko trzy interwencje dotyczyły tego typu kwestii. Proszę spojrzeć, ile prób samobójczych podejmują polskie dzieci, polskie nastolatki, ile tych prób samobójczych jest niestety skutecznych i jak rośnie ta liczba, bo to jest najbardziej przerażające.

Mówi pan o prawie do życia w rodzinie. Chciałam zapytać, jak istotne i ważne były pana interwencje dążące do tego, żeby opieka instytucjonalna, jeśli chodzi o dzieci, które pozostają poza rodzinami, zmieniła się w rodziny zastępcze, a nie pozostawała opieką sprawowaną w instytucjach. Bo to jest prawdziwa realizacja prawa dzieci do tego, żeby wychowywały się w rodzinie.

Mówi pan w swoim sprawozdaniu o prawie dzieci do życia bez przemocy. To jest jedno z najważniejszych praw szczęśliwego dzieciństwa. Tylko że, wie pan, tu jest wyraźny dylemat dotyczący tego, po której stronie pan stanie, jeśli z jednej strony będzie miał pan wartość, jaką jest nienaruszalność rodziny, a z drugiej strony – inną wartość: prawo tego dziecka do tego, żeby żyć bez przemocy. Po której stronie pan się znajdzie w tym sporze? Bo niestety, coraz większa liczba dzieci, które są bite, nawet zabijane, trafiają do szpitali, wskazuje na to, że coś bardzo ważnego mamy tutaj do zrobienia. Ja mam wrażenie, że pan w tym sporze jest po niewłaściwej stronie.

Prawo do nauki. Ja już nie mówię o ostatnim roku, bo rzeczywiście był on dramatyczny. Mamy dzieci w depresji, mamy wady postawy. Bardzo dziękuję jednej z moich przedmówczyń, że zwróciła na to uwagę. Dzisiaj prawie wszystkie polskie dzieci mają wady postawy. To jest dramat. To są dzieci, które za 10, 20, 30 lat nie będą zdolne do normalnego funkcjonowania. Czy my sobie z tego zdajemy sprawę?

Teraz jest ten moment, kiedy dzieci kontynuują naukę w trybie stacjonarnym. Ja nie widzę pana aktywności w tej sytuacji. Gdzieś tutaj padło we wcześniejszym wystąpieniu, że w tym roku, roku lockdownu, kiedy dzieci nie mogły się uczyć w normalnym trybie, miał pan aż 40 spotkań. (*Dzwonek*) Gratuluję. To jest naprawdę porażające. Wychodzą jakieś cztery spotkania w miesiącu. (*Oklaski*)

**Posel Joanna Mucha**

Mam tu jeszcze sporo innych zarzutów do pana, ale powtórzę to, od czego rozpocząłem: dzieciom naprawdę niepotrzebna jest ideologia.

(Posel Janusz Kowalski: Ideologia LGBT.)

Niestety, niektóre formy tej ideologii zabijają polskie dzieci. Dzieciom jest potrzebna po prostu pomoc. Dziękuję. (Oklaski)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Czy jeszcze ktoś z pań i panów posłów chce zgłosić się do zadania pytania?

Jeśli tak, to proszę to zrobić.

Zamykam listę.

Jako pierwszy pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

Jest 1 minuta na zadanie pytania.

Bardzo proszę o przestrzeganie czasu.

**Posel Michał Szczerba:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Rzeczniku! Jak się nie ma czym pochwalić, to się robi happening. I tak wygląda dzisiejsza sytuacja.

(Posel Norbert Kaczmarczyk: O, dobre.)

W 2020 r. 843 dzieci podjęło próby samobójcze, 107 dzieci zginęło. Najmłodsze miało 8 lat.

(Posel Mariusz Kałużny: Nie grajcie tymi samobójstwami.)

(Głos z sali: To świństwo.)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój.

**Posel Michał Szczerba:**

Jest koniec kwietnia. Na Mazowszu...

(Głos z sali: Grać samobójstwami...)

(Posel Krystyna Skowrońska: To co pan zrobił, żeby pomóc?)

(Głos z sali: A pani co zrobiła?) (Dzwonek)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój na sali.

**Posel Michał Szczerba:**

Jest koniec kwietnia. Na Mazowszu jest jeden oddział psychiatryczny dla dzieci poniżej 14. roku życia (Dzwonek), 22 łóżka. Ten oddział w Józefowie obsługuje również województwo podlaskie, ponieważ, panie rzeczniku, w województwie podlaskim nie ma oddziału psychiatrycznego dla dzieci.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę kończyć, panie pośle.

**Posel Michał Szczerba:**

Chciałbym zadać pytanie, pani marszałek.

Jakie działania pan podejmuje na rzecz psychiatrii dziecięcej, na rzecz zapewnienia większej liczby łóżek i lepszej opieki dla polskich dzieci? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Franciszek Sterczewski, Koalicja Obywatelska.

Czy jest pan poseł?

(Posel Franciszek Sterczewski: Jestem.)

(Posel Michał Szczerba: A wam, panowie i panie, będę przeszkadzał. Cwaniaczki...)

(Głos z sali: O, to jest groźba.)

Bardzo proszę o...

(Posel Antoni Macierewicz: Przed chwilą pan poseł powiedział, że będzie przeszkadzał.)

Bardzo proszę o spokój na sali, szanowni państwo.

(Głos z sali: Pani marszałek, tu już zostało zapowiedziane, że pan poseł będzie przeszkadzał.)

Bardzo proszę o spokój na sali, panie pośle.

I po jednej, i po drugiej stronie bardzo proszę o zachowanie spokoju.

Proszę, pan poseł.

**Posel Franciszek Sterczewski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W Polsce miliony młodych osób nie mają dostępu do odpowiedniej opieki zdrowotnej. W samotności mierzą się z własnymi problemami, stanami lękowymi czy depresją. W wielu przypadkach kończy się to tragicznie. W 2020 r. samobójstwo popełniło 116 dzieci, najmłodsze z nich miało 8 lat. Mniej więcej co piąta śmierć dziecka spowodowana jest samobójstwem. Opieka psychologiczna jest tylko w 60% szkół, często raptem raz w tygodniu. Brakuje psychiatrów. Na 7 mln dzie-



**Posel Franciszek Sterczewski**

ci przypada jedynie 31 oddziałów psychiatrycznych mierzących się z niedofinansowaniem. Wasz stosunek najlepiej podsumowuje obrzydliwy rehot na wczorajsze słowa posłanki o samobójstwach osób LGBT+.

Dlaczego rzecznik praw dziecka tak mało uwagi poświęca zapaści psychiatrii dziecięcej? Czy rozmawia pan z premierem, z ministrem zdrowia? Niestety, jak widzimy, jest pan zajęty jakąś wojenką ideologiczną, ubieraniem się w kretyńskie T-shirty. *(Dzwonek)* Niestety jest pan rzecznikiem praw dziecka pod warunkiem, że dziecko nie jest kobietą, nie jest osobą LGBT, nie jest osobą z niepełnosprawnością.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Posel Franciszek Sterczewski:**

Ostatnie słowo.

Każdy dzień waszej pogardy i beczynności oznacza kolejne tragedie dziecięce. Zmieńcie swoją nie-ludzką politykę, i to natychmiast. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Tracz, Koalicja Obywatelska.

**Posel Małgorzata Tracz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Rzeczniku! Moi przedmówcy słusznie zauważyli, że jest bardzo duży problem, jeśli chodzi o opiekę psychologiczną i psychiatryczną dla dzieci i młodzieży. Pan napisał list do ministra, ale co pan zrobił poza tym? Bo ten problem nasila się wraz z pandemią. On sprawia, że Polska zajmuje drugie miejsce w Europie pod względem liczby samobójstw osób nieletnich. Problem jest szczególnie widoczny wśród młodych osób LGBT+. Aż 69% z nich ma myśli samobójcze, a pana w pracy muszą wyręczać młodzi ludzie, jak ci ze stowarzyszenia Ostra Zieleń, młodzi zieloni, którzy wspierają osoby LGBT+ akcją „Płomień nadziei”, jak Fundacja na rzecz Praw Ucznia, która zbiera podpisy pod obywatelskim projektem ustawy, by obowiązkowo był psycholog w szkołach.

Jakie konkretne działania pan podjął *(Dzwonek)* w zakresie pomocy psychiatrycznej i psychologicznej dla dzieci i młodzieży oraz w zakresie przeciwdziałania

nia dyskryminacji wobec młodzieży LGBT+? I w końcu ostatnie pytanie: Czy zamierza pan zareagować na haniebne słowa ministra Czarnka, w których nazwał on osoby LGBT+ nienormalnymi? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Urszula Zielińska, Koalicja Obywatelska.

**Posel Urszula Zielińska:**

Pani Marszałek! Panie Rzeczniku! Wysoka Izbo! W informacji o działalności rzecznika praw dziecka doliczyłam się 33 wzmianek o samobójstwach wśród młodzieży i, uwaga, zaledwie trzech wzmianek dotyczących aktywności pana rzecznika w temacie psychiatrii dziecięcej. Jeżeli jest ich więcej, bardzo proszę pana rzecznika o sprostowanie.

Tymczasem pod względem zakończonych zgonem prób samobójczych młodych ludzi Polska jest na drugim miejscu w Europie. Co gorsza, jak wynika z raportu KPH, aż 70% osób LGBT poniżej 18. roku życia ma myśli samobójcze. Wie pan, ile razy w pańskiej informacji pada określenie: LGBT? Zero, zero razy. Ta liczba jest tak wymowna, że pozostawię ją bez komentarza.

Proszę jedynie o informację, jakie działania podjął pan rzecznik na rzecz reformy psychiatrycznej opieki zdrowotnej nad dziećmi i młodzieżą. Jak pan odniesie się do przytoczonych przeze mnie danych *(Dzwonek)* i problemu myśli samobójczych wśród nastolatków LGBT? Czy Biuro Rzecznika Praw Dziecka zamierza podjąć działania i monitoring w tym zakresie? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Artur Łacki, Koalicja Obywatelska.

**Posel Artur Łacki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Rzeczniku! Nie powiem nic innego, niż wszyscy, bo to jest tragiczna sprawa, jeśli chodzi o dzieci, które popełniają samobójstwa. Ale czy można to mówić do człowieka, który przychodzi w koszulce z płodem? Gdyby pan przyszedł w koszulce, gdzie byłoby napisane: „Szczęść dzieci i jestem po to, żeby im pomagać”, to pewnie bym czegoś od pana oczekiwał *(Oklaski)*, a teraz właściwie niczego od pana nie oczekuję. Ale przytoczę panu to.

**Posel Artur Łacki**

I ty, drogi rządzie, lubisz być na wysokich miejscach w rankingu, a więc proszę bardzo: Polska jest w czołówce Europy pod względem liczby samobójstw. W 2020 r. w Polsce zanotowano aż 843 próby samobójcze wśród dzieci i młodzieży na całkowitą liczbę samobójstw – 12 013. W grupie wiekowej 7–12 lat zanotowano 29 przypadków, a w grupie wiekowej 13–18 lat odnotowano 814 przypadków. Najgorsze są liczby dotyczące 2020 r. Otóż w tym roku aż 107 prób samobójczych (*Dzwonek*) wśród dzieci i młodzieży w wieku do lat 18 okazało się skutecznymi. Policja zanotowała jeden przypadek śmiertelny w grupie wiekowej 7–12 lat i aż 106 przypadków śmiertelnych w przedziale wiekowym 13–18 lat. Dla porównania całkowita liczba prób samobójczych w Polsce zakończonych śmiercią wyniosła 5164.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę kończyć, panie pośle.

**Posel Artur Łacki:**

Jak podsumowuje swój raport NIK, problemy zdrowia psychicznego narastają i są wynikiem wielu czynników: globalizacji, warunków społeczno-ekonomicznych, trudności okresu dorastania, problemów życia rodzinnego, a także relacji rodziców z dziećmi...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę kończyć, panie pośle.

**Posel Artur Łacki:**

...których ograniczenie może zwiększyć poczucie osamotnienia i ryzyko autodestrukcji. Co pan robi w tym względzie?

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Artur Łacki:**

Chcę mieć tę odpowiedź na piśmie, żebym mógł pokazać Polsce. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Proszę stosować się do dyscypliny czasowej.

Bardzo proszę, pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

**Posel Iwona Maria Kozłowska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Rzeczniku! W swoim wystąpieniu mówił pan o tym, że to dzięki panu powstał Urząd Państwowej Komisji ds. wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego w wieku poniżej lat 15. Żle się dzieje, kiedy nie współpracują ze sobą urzędy, które zostały utworzone w celu dbania o dobro dziecka i czuwania nad jego bezpieczeństwem, a wymieniają się opiniami na łamach gazet. Mam więc do pana rzecznika pytania. Jak faktycznie wygląda współpraca biura rzecznika z urzędem państwowej komisji? Ile spotkań odbyły te instytucje w sprawach dotyczących dzieci? Jaki był efekt tych rozmów? Jaki jest przepływ informacji między pana biurem a komisją? Ilu sprawami zajął się pan na wniosek komisji? Jak wygląda monitoring prowadzony przez pana biuro obejmujący sprawy dotyczące się w komisji dotyczące dzieci, które są molestowane (*Dzwonek*), w stosunku do których są podejmowane czynności pedofilskie? Czy rzecznik praw dziecka odpowiada na pisma skierowane do niego przez urząd komisji? Ile takich pism pan otrzymał, na ile pan odpowiedział?

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Iwona Maria Kozłowska:**

Bardzo proszę o odpowiedź na piśmie. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.

**Posel Jan Szopiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Widzę, że pan rzecznik wymienił uprzejmie pisma z panem ministrem edukacji w sprawie problemów uczniów zwią-

**Posel Jan Szopiński**

zanych z edukacją zdalną. Ale co konkretnie pan rzecznik załatwił w tych sprawach dla uczniów? Jak zareagował minister na pana pismo? W kwestii edukacji włączającej, jak pan reaguje na to, że próbuje się kierować do pracy z uczniami niepełnosprawnymi nauczycieli posiadających kwalifikacje do uczenia wyłącznie w szkołach ogólnych? Czy nie jest to naruszenie praw niepełnosprawnych dzieci? Jakie problemy w szkołach specjalnych zdiagnozował pan rzecznik i jak je rozwiązał? Czy problemy te dotyczyły również szkół np. na terenie Bydgoszczy i województwa kujawsko-pomorskiego? I ostatnia kwestia. Co pan rzecznik zrobił na rzecz poprawy tragicznej opieki psychiatrycznej nad dziećmi w województwie kujawsko-pomorskim? Uprzejmie proszę, aby pan rzecznik odpowiedział w tej sprawie na piśmie, bo tego oczekują mieszkańcy mojego województwa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Bardzo proszę, pan poseł Rafał Adamczyk, Lewica.

**Posel Rafał Adamczyk:**

Pani Marszałek! Panie Rzeczniku! Wysoka Izbo! Panie rzeczniku, słuchając pana wystąpienia, miałem nieodparte wrażenie, że jest ono – m.in. z uwagi na godzinę – jak słowo na piątek. *(Wesołość na sali)* Panie rzeczniku, bardzo bym prosił o informację na temat reklamowanego dziecięcego telefonu zaufania. Przypomnę ten numer, o którym pan nie mówił, ażeby utrwalił się wszystkim potrzebującym: 800 12 12 12. Chciałbym się dowiedzieć, ile osób małoletnich pokrzywdzonych w wyniku przestępstw pedofilskich i w związku z tymi przestępstwami zgłaszało się pod ten numer w ostatnim roku. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Bardzo proszę, pan poseł Michał Krawczyk, Koalicja Obywatelska.

**Posel Michał Krawczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Trzeba rozróżnić, czym jest klaps, a czym bicie. Klaps nie zostawia wielkiego śladu. Z estymą wspominam to, że dostałem od ojca w tyłek. Jak państwo myślicie, czy to są słowa, które wypowiedział tłumaczący się przed są-

dem z bicia dzieci zwyrodnialec? Nie, to są słowa rzecznika praw dziecka Mikołaja Pawlaka, rzecznika, który, jak stanowi ustawa, podejmuje działania zmierzające do ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem oraz złym traktowaniem. Człowiek o takich poglądach jak pan nigdy nie powinien zostać rzecznikiem nikogo, a na pewno nie dzieci. Nie ma pan zielonego pojęcia o ich problemach. Kiedy dzieci przez wiele miesięcy podejmowały zdalną naukę w domu, nie mając kontaktu z rówieśnikami, pan bredził o jakichś tabletkach rozdawanych w szkołach na zmianę płci. To brzmi jak kabaret *(Dzwonek)*, tylko że wcale śmieszne nie jest, bo to jest totalna kompromitacja pana osoby i całkowity upadek urzędu, który pan reprezentuje. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Bardzo proszę, pan poseł Mateusz Bochenek, Koalicja Obywatelska.

**Posel Mateusz Bochenek:**

Bardzo dziękuję.  
Pani Marszałek! Panie Rzeczniku! Wysoka Izbo! Panie rzeczniku, kiedy ujrzałem pana wchodzącego do tej sali, przyznaję, przeraziłem się, gdy zobaczyłem pana w koszulce, bo to, że pan sympatyzuje – i dobrze to się układa – i jest w dobrych relacjach z władzą, absolutnie nikogo nie dziwi, ale przyznaję, że obawiałem się, że jak pan zdejmie marynarkę, to ujrzę podobiznę pana marszałka Ryszarda Terleckiego. *(Wesołość na sali)* Bo wczoraj, tutaj stojąc i wypinając pierś, w takiej koszulce paradował pan poseł Waldemar Andzel. Jak dotąd pozory na szczęście jeszcze pozostają.

*(Posel Anna Maria Siarkowska: Do rzeczy.)*

Niemniej jednak, panie rzeczniku, chciałbym powtórzyć za moimi przedmówcami pytanie dotyczące psychiatrii dziecięcej i działań, jakie pan podjął. Dlaczego było ich tak mało i jakie zamierza pan poczynić kolejne kroki, aby poprawić sytuację w tym szalenie ważnym obszarze? *(Dzwonek)* Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pani poseł Aleksandra Gajewska.  
Nie ma pani poseł.  
Pani poseł Paulina Matysiak, Lewica.  
Bardzo proszę.



### **Posel Paulina Matysiak:**

Pani Marszałek! Panie Rzeczniku! W pierwszym kwartale 2021 r. samobójstwo popełniło 19 nieletnich osób, a próbowało się zabić 271. 44% nastolatków ma objawy depresji, a 16% się okalecza. Wczoraj mogliśmy zobaczyć, co o tym myśli rząd, kiedy ministrowie, kiedy posłowie klaskali podczas wystąpienia posłanki Dziemianowicz-Bąk, która przypominała haniebne słowa i przypominała o przemocach, która jest stosowana wobec młodych osób LGBT+.

Jeszcze kilka faktów, panie rzeczniku, bo ok. 50% uczennic i uczniów nie ma dostępu do psychologa w szkole. Młodzi ludzie, uczniowie, uczennice, sami się zorganizowali i zbierali podpisy pod obywatelskim projektem ustawy w tej sprawie. *(Dzwonek)* Pani marszałek Elżbieta Witek podczas ogłaszania programu Polski Ład powiedziała, że w czasie roku szkolnego zapewnimy pomoc psychologiczną każdemu uczniowi w każdej szkole.

*(Posel Rafał Grupiński: Dentobusy też będą w każdej.)*

Panie rzeczniku, czy zamierza pan włączyć się w te działania, obserwować je, brać czynny udział...

*(Posel Rafał Grupiński: Od 6 lat są dentobusy w każdej szkole.)*

...czy ma pan jakiś plan? Nie mam wątpliwości, że w każdej szkole powinien być psycholog...

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

### **Posel Paulina Matysiak:**

...szczególnie biorąc pod uwagę przytoczoną przeze mnie liczbę ofiar tego systemu, systemu, który nie chroni młodych ludzi. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Naprawdę, chciałabym, żeby państwo kończyli swoje wypowiedzi, ale proszę pilnować czasu.

Zapraszam, pani poseł Barbara Nowacka.

Bardzo proszę.

### **Posel Barbara Nowacka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Rzeczniku! To był wyjątkowo ciężki czas dla polskich dzieciaków. Tak wiele nieszczęść nie spadało na nich nigdy, w ostatnich latach. Pandemia, wykluczenie, często zamknię-

cie w domu, który bywa opresyjny. Potem opresyjne państwo, które część polskich dzieci prześladowało. Niegodne wypowiedzi ministrów edukacji, nawet prezydenta RP, zagrożenie chorobami samobójczymi, szkoła, w której nie są rozumiani, i przerażenie związane z kryzysem klimatycznym. Pan przychodzi do nas, do Wysokiej Izby, urządza tutaj tromtadrację, opowiada, jak to wspaniale jest pan rzecznikiem, a to są bzdury. Pana nie było z dziećmi. Panu nie chciało się pracować tam, gdzie była potrzebna pana praca. Super, że chodzi pan na konferencje on-line, ale polskie dzieci potrzebowały pańskiej aktywności, kiedy zamknięto szkoły *(Dzwonek)*, a dzieci, te uboższe, nie miały dostępu do stołówki, kiedy nie mają powrotu do sportu, powrotu do normalnego życia, a ich bezpieczeństwo w domu często bywa zagrożone. Pana tam nie było, bo zachwycał się pan sobą. Panie rzeczniku, niech pan się zajmie pracą. Za to panu płacimy, żeby pan bronił dzieci. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Klaudia Jachira:**

Panie Przewodniczący Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Kaczyński! Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

*(Posel Mariusz Kałużny: Ja jestem w zastępstwie. Do mnie proszę mówić.)*

Gdzie pan był, panie rzeczniku, kiedy rodzice dzwonili do mnie, bo nie mogli znaleźć swoich dzieci bezprawnie zatrzymanych przez Policję podczas tęczowej nocy? Gdy Policja wzywała na komisariat młodzież, oskarżała o demoralizację za udział w strajku kobiet, gdy zaszczyty przez homofobiczne środowisko Wiktor popełnił samobójstwo, rzucając się pod metro? Co pan sobie wtedy myślał? Że mała szkoda, bo był gejem? Gdzie pan był, gdy lawinowo zwiększa się wśród młodzieży liczba przypadków depresji i samobójstw? Gdy minister edukacji nie potępia kar cielesnych? Gdy Polska nie chciała przyznać ochrony międzynarodowej Czeccence Mainie wraz z siódmką dzieci *(Oklaski)*, która uciekała przed wojną w Czeccenii? Gdy pan Czarnek zmusza dzieci do wyznawania religii katolickiej? *(Dzwonek)* Gdy pedofile w sutannach, którzy krzywdzą dzieci, przenoszeni są do innych parafii, by krzywdzić kolejne? Pan nie jest rzecznikiem praw dziecka. Pan jest rzecznikiem praw dzieci PiS-u. Lojalność wobec partii, która pana powołała na to stanowisko, postawił pan ponad dobro dzieci. Gdy pan milczał, w sprawie krzywdy dziejącej się dzieciom występował...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę kończyć, pani poseł.

**Poseł Klaudia Jachira:**

...rzecznik praw obywatelskich. Wstyd! *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, pani poseł Katarzyna Lubnauer, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Katarzyna Lubnauer:**

Panie i Panowie Posłowie! Pani Marszałek! Rzadko się to zdarza, ale tym razem się zdarzyło i w grudniu 2020 r. Koalicja Obywatelska złożyła wniosek o odwołanie rzecznika praw dziecka. Ten wniosek leży w drukach sejmowych.

Proszę państwa, zrobiliśmy to w momencie, kiedy pan rzecznik mówił o tabletkach na zmianę płci, kiedy mówił, że in vitro to niegodziwość, uderzając w 25 tys. dzieci, które się urodziły na skutek tej procedury, kiedy pan rzecznik mówił o tym, że klaps to nie problem. Kiedy był ciężki rok dla wszystkich dzieci, kiedy rosły różnice między dziećmi wynikające ze zdalnej edukacji, kiedy dzieci miały problemy psychiczne wynikające z zamknięcia w domu, kiedy mieliśmy do czynienia z sytuacją, w której trzeba było się pochylić nad dostępem do pomocy psychologicznej pan rzecznik zajmował się głównie tymi nienarodzonymi. Pan rzecznik jest fundamentalistą i niesamowitym egocentrykiem *(Dzwonek)*, dla którego ważniejsze są jego poglądy niż dobro dziecka. Najczęściej powtarzanym słowem w jego wypowiedziach nie jest dziecko, tylko ja, bo on jest najważniejszy, a nie dobro dzieci w Polsce. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Pytanie.)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Mariusz Kałużny, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Mariusz Kałużny:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Nie sądziłem, że dożyję czasów, że zobaczę posłów, których drażni koszulka z dzieckiem nienarodzonym. *(Oklaski)*

*(ski)* Nie sądziłem, że dożyję czasów, kiedy czymś nadzwyczajnym będzie to...

*(Poseł Rafał Grupiński: Żywymi dziećmi się zajmujecie, a nie zarodkami. Zarodkami lekarze się zajmują. On nie jest lekarzem.)*

...że rzecznik praw dziecka jest za życiem, za podstawowym prawem człowieka. Nie sądziłem, że dożyję takich czasów, że będzie za to atakowany.

*(Poseł Rafał Grupiński: A on jest ginekologiem czy rzecznikiem praw dziecka?)*

Gracie dzisiaj bardzo nieładnie samobójstwami, czymś dramatycznym, co wymaga opieki, pomocy, tylko w dyskusji politycznej. A jaka jest wasza oferta dla dzieci? Zaprosić na paradę równości albo na strajki. To jest jedyna oferta Lewicy. Powinniście się wstydić. *(Oklaski)*

*(Poseł Rafał Grupiński: Panie ginekologu – tak proszę do niego mówić. On się dziećmi nie zajmuje, tylko zarodkami. Ginekolog, pseudoginekolog.)*

Panie Rzeczniku! Prośba do pana i zarazem podziękowanie. Jan Paweł II mówił, że przyszłość to kultura, nie polityka, że przyszłość to edukacja i wychowanie. Te trzy filary są dzisiaj najważniejsze: kultura, edukacja i wychowanie. I niestety to towarzystwo za pomocą ideologii lewicowych te trzy obszary atakuje. *(Dzwonek)* Atakuje tych najbardziej bezbronnych: dzieci i młodzież. I dziękuję panu za obronę dzieci i młodzieży przed takimi lewicowymi ideologiami. Dziękuję panu bardzo. Trzeba stawiać opór. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Pan łże.)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Bardzo proszę o spokój.

Zdaje się, że Jan Paweł II mówił także o miłości w tym wszystkim, o której tutaj zapominamy. *(Oklaski)*

*(Poseł Mariusz Kałużny: Kocham was, kocham ich, ale nie akceptuję tego, co robią.)*

Bardzo proszę, pan poseł Przemysław Koperski, Lewica.

**Poseł Przemysław Koperski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Rzeczniku! Według ostatniego raportu Najwyższej Izby Kontroli ponad 44 tys. dzieci w Polsce ma zdiagnozowany autyzm lub zespół Aspergera. W okresie pandemii dzieci ze spektrum autyzmu szczególnie dotkliwie odczuły przymusową naukę zdalną. Pogorszyły się wyniki w nauce, nasiliły się problemy psychiczne. Czy pan wie, że przed lockdownem 66% dzieciaków z Aspergerem miało na serio myśli samobójcze? Teraz te procesy jeszcze się nasiliły.

### **Posel Przemysław Koperski**

Mam pytanie: Co pan i pana urząd zrobiliście dla dzieci z Aspergerem? Panie rzeczniku, pan lubi koszulki. Ja też lubię, czasami mam tutaj „Bella ciao” albo Kościuszkę. Dlaczego nie ma pan dzisiaj np. niebieskiej koszulki, która wspiera dzieciaki z autyzmem? Dlaczego pan nie ma fioletowej koszulki wspierającej dzieciaki, które się urodziły przedwcześnie? (*Dzwonek*)

(*Posel Anna Maria Siarkowska*: Bo ma koszulkę z sercem.)

Dlaczego nie ma pan tęczowej koszulki, żeby wesprzeć dzieciaki, które walczą z ideologią ministra Czarńka, tylko pan ma koszulkę, która wspiera prywatny biznes medyczny?

(*Głos z sali*: Co za bzdura.)

Czy to jest zgodne z zasadami etyki zawodowej? (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Janusz Kowalski, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Janusz Kowalski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka dzieckiem jest każda istota ludzka od poczęcia do pełnoletności. Nie macie prawa mówić o prawach dziecka, bo wy dzieci chcecie zabijać. (*Oklaski*) Dzisiaj Ewa Kopacz głosowała za tym, żeby zabijać dzieci, a 21 lat temu za tą ustawą głosował m.in. Grzegorz Schetyna.

(*Posel Rafał Grupański*: Stuknij się...)

Co się z wami stało? Dzisiaj macie głowy przepełnione ideologią LGBT. Chcecie chronić dzieci w szkołach? Trzeba zakazać homopropagandy. Dzieci mają się uczyć i mieć dzieciństwo, a nie zajmować się ideologią gender. Rafał Trzaskowski chciał proponować przedszkolakom jakieś ideologiczne zabawy w przebieranie chłopców za dziewczynki itd. To jest właśnie wasza propozycja. Nie macie prawa mówić o dzieciach, o prawach dzieci, które chcecie zabijać.

(*Posel Rafał Grupański*: Wy to się w nocy przebiecacie...)

I bardzo dobrze, panie rzeczniku, że pan założył dzisiaj tę koszulkę, że pan przypomniał, kim jest dziecko. Dziecko to jest istota ludzka od poczęcia. Nie wolno zabijać. Wam bliżej jest do niemieckiej Lewicy, która się pisklakami przejmuje, a dzieci chcecie zabijać. Wstyd. (*Oklaski*)

(*Posel Rafał Grupański*: Sam jesteś pisklak polityczny.)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Nie ma pan prawa nas oceniać.)

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój.

Bardzo proszę, pan poseł Norbert Kaczmarczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Norbert Kaczmarczyk:**

Dobry wieczór, pani marszałek.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Rzeczniku! Wysoka Izbo! W tej dyskusji padły już pytania odnośnie do ojców, którzy mają problemy z kontaktem ze swoimi dziećmi. Niestety w sytuacji, w której jest konflikt w małżeństwie, ojcowie mają wiele trudności, jeżeli chodzi o tę sprawę, by dostać się do tych dzieci. One w pewien sposób również są manipulowane. Wpływ matki często kończy się tym, że ojciec po kilku latach w ogóle nie ma kontaktu z dzieckiem. Dziecko jest w ten sposób przygotowywane do tych spotkań i zniechęcane. Sytuacja staje się taka, iż ojcowie, przychodząc do biur poselskich, tak naprawdę nie mają się do kogo zwrócić, nie mają możliwości uzyskania pomocy. Często te wnioski trafiają właśnie do pana, panie rzeczniku. Proszę powiedzieć, jak sytuacja wyglądała w ostatnim roku, jeżeli chodzi o statystyki.

I mój taki wielki apel. (*Dzwonek*) Proszę o to, by w ciągu pańskiej kadencji te sprawy, które trafiają od nas, parlamentarzystów, również poprzez biura poselskie, były rozpatrywane. Chodzi o pomoc ojcom w tej sytuacji. Jest bardzo ważne prawo dziecka, by dziecko miało również kontakt z ojcem. Proszę pana, by pan pomagał również w takich sytuacjach. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Agnieszka Hanajczyk, Koalicja Obywatelska.

Nie ma pani poseł.

Pani poseł Małgorzata Niemczyk zadała pytanie na piśmie\*).

Pani poseł Agnieszka Górska, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Agnieszka Górska:**

Wysoka Izbo! Szanowny Panie Rzeczniku! Na wstępie ogromne podziękowania za dotychczasową działalność, inicjatywy podejmowane przez ten czas, za dbanie o dobro wszystkich dzieci, za głoszoną prawdę, iż dzieckiem jest każda istota ludzka od poczęcia do osiągnięcia pełnoletności, za gotowość stanięcia w obronie dziecka, przede wszystkim tego

\* ) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.



**Posel Agnieszka Górska**

najbardziej bezbronnego, bo dopiero poczętego. Dzieci mają najlepszego rzecznika.

Nawet ta przepiękna koszulka niestety kole w oczy lewą część sali. To pogarda dla życia, dla człowieka z tej strony sali stawia was w świetle mało wiarygodnych ludzi, gdy mówicie o równości i tolerancji. To czyta hipokryzja. Politycy hipokryzji. Oczywiście jest fakt podkreślany przez wszystkie instytucje zajmujące się prawami dziecka, także te międzynarodowe, że naturalnym środowiskiem rozwoju dziecka jest rodzina. *(Dzwonek)*

*(Głos z sali: Koniec.)*

Jednak nie sposób uniknąć konfliktów między małżonkami, które kończą się niejednokrotnie wywiezieniem dziecka przez rodzica za granicę bądź zatrzymaniem go tam bez wiedzy lub wbrew woli drugiego rodzica. W ostatnim czasie docierało do nas wiele informacji o przypadkach dotyczących wniosków matek, które wracały do Polski z dziećmi bez zgody drugiego rodzica.

Rzecznik praw dziecka, wykonując swoje obowiązki...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę kończyć, pani poseł.  
*(Poseł Michał Szczerba: Chyba koniec już.)*

**Posel Agnieszka Górska:**

...przede wszystkim powinien kierować się zasadą dobra dziecka...

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Czas.)*

...i podejmować wszystkie działania w najlepszym pojętym interesie. Pytanie: Co pan jako rzecznik praw dziecka zrobił w sprawach z zakresu konwencji haskiej, w których polskie sądy zgodziły się...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Agnieszka Górska:**

...wydać polskie dzieci za granicę? Dziękuję.  
*(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Anna Maria Siarkowska, Prawo i Sprawiedliwość.

*(Poseł Rafał Grupiński: Pan rzecznik to mógł furgonetką antyaborcyjną wjechać tutaj.)*

**Posel Anna Maria Siarkowska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Rzeczniku! Na samym początku chciałabym panu rzecznikowi serdecznie podziękować za szereg interwencji, które pojął pan w ramach konwencji haskiej. Ja sama zwróciłam się do pana rzecznika w jednej bulwersującej sprawie, kiedy to matka czwórki dzieci, z piątym w ciąży, była zmuszona uciekać z Niemiec do Polski razem z dziećmi, ponieważ jej dzieci były krzywdzone – krzywdzone przez ojca, krzywdzone przez rodzinę ojca. I wtedy kto? Wtedy to właśnie Mikołaj Pawlak stanął w obronie tej kobiety i tych dzieci i doprowadził do tego, że nie zostały wydane oprawcom.

*(Głos z sali: To dobrze.)*

*(Głos z sali: To chyba normalne.)*

*(Poseł Rafał Grupiński: Chociaż raz coś zrobił.)*

Bardzo serdecznie dziękuję, panie rzeczniku. I chciałabym zapytać również, w kontekście...

*(Głos z sali: Cicho!)*

...ustawy, którą przyjęliśmy w ubiegłym roku, bardzo ważnej ustawy o przemoc domowej – ustawy, która była przyjęta z inicjatywy pana ministra Ziobro i pana ministra Romanowskiego *(Oklaski)* w tej sprawie...

*(Poseł Barbara Nowacka: Na wniosek rzecznika praw obywatelskich?)*

...i która umożliwiła, ażeby to przede wszystkim sprawcy musieli opuszczać dom, a nie ofiary, w sytuacji, kiedy dochodziło do przemoc domowej: Czy z perspektywy rzecznika praw dziecka widzi pan poprawę sytuacji polskich rodzin, dzieci i ofiar w tym zakresie? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę. Dziękuję.  
Pani poseł Teresa Glenc, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Teresa Glenc:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Rzeczniku! Zaczę od podziękowania...

*(Poseł Barbara Nowacka: Za co?)*

...za rzetelne wykonywanie funkcji rzecznika praw dziecka. Zawsze na pierwszym miejscu stawia pan najlepiej pojęte dobro dzieci jako osób najsłabszych, wymagających pomocy i ochrony. Przede wszystkim dziękuję za to, co niektórzy nazywają ideologią, a pan tylko po prostu przypomina art. 38 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w następującym brzmieniu: „Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia”. Art. 2 ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka też pan przypomina, czyli akty prawne, według których dzieckiem jest każda istota ludzka od poczęcia do osiągnięcia pełnoletności. Żeby nie być gołosłowną, przypomnę głośną sprawę dziesięciorga

### **Posel Teresa Glenc**

dzieci z Izdebek. Rodzeństwo trafiło do siostr służebniczek, znalazły tam godziwe warunki i opiekę. Niestety urzędy przerzucały się odpowiedzialnością finansową, a siostry odsyłane były od drzwi do drzwi. *(Dzwonek)* Na koniec zapytam: Jak zakończyła się ta bulwersująca dla całej opinii społecznej sprawa? Proszę, żeby mógł pan tutaj wypowiedzieć się na ten temat. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Pani poseł Monika Rosa, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Monika Rosa:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Rzeczniku! Zamiast być rzecznikiem, stał się pan po prostu politycznym happenerem. Chce pan chronić życie, to proszę zająć się homofobią...

*(Posel Janusz Kowalski: Dajcie już spokój.)*

...i transfobią, która realnie zabija. Zuza, Michał, Kacper, Wiktor, Milo, Dominik i wiele innych ofiar tego realnego problemu. Gdzie pan był, kiedy pan Czarnek mówił, że osoby LGBT nie są równe ludziom normalnym? Trzeba kończyć gadać o prawach człowieka. Gdzie pan był, kiedy tworzone były strefy wolne od LGBT? Proszę mi powiedzieć, ile dzieci pozbawionych opieki rodziców przebywa w DPS-ach i ZOL-ach. Co pan zrobił, żeby taka sytuacja nie miała miejsca? *(Oklaski)*

Ile dzieci poniżej 10. roku życia przebywa w instytucjonalnej pieczy zastępczej? *(Oklaski)* Co pan zrobił, by taka sytuacja nie miała miejsca? Dlaczego wciąż funkcjonują niezgodnie z polskim prawem domy małego dziecka? I co pan zrobił? A może zajął się pan sprawą pani Marty, której *(Dzwonek)* odmówiono leczenia w MSWiA, gdy była w ciąży, urodziła dziecko z FAS, bo odmówiono jej leczenia na chorobę alkoholową? Gdzie pan był, panie rzeczniku? Pan się nie troszczy o dzieci *(Oklaski)*, pan się troszczy tylko i wyłącznie o siebie.

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, pani poseł Wanda Nowicka, Lewica.

### **Posel Wanda Nowicka:**

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Przed chwilą obejrzelśmy żaloszny spektakl. Pan Pawlak, który powinien pełnić obowiązki urzędnika pań-

stwowego, jakim jest rzecznik praw dziecka, wcielił się w rolę aktywistki Kai Godek i wpadł w ekstazę z powodu haniebnej decyzji Trybunału Konstytucyjnego Julii Przyłębskiej, zmuszającej kobiety do rodzenia śmiertelnie uszkodzonych płodów. Ale mam złą wiadomość dla pana – wyrok Przyłębskiej nie ratuje żadnych dzieci, tysiące kobiet wyjeżdża za granicę, by przerwać ciążę, ta pana radość to szczyt obłudy. Pan przecież musi wiedzieć, że zakaz aborcji nie likwiduje jej, tylko naraża kobiety na konsekwencje nielegalnych aborcji. Gdyby pan z taką samą pasją zajmował się dziećmi urodzonymi, to polskie dzieci miałyby tu raj na ziemi. Ale one pana nie interesują.

Pytam, czy podjął pan jakąś interwencję w sprawie licznych uczniów i uczennic, którzy byli represjonowani *(Dzwonek)* w szkołach z powodu udziału w protestach kobiet. A może był pan na proteście, by bronić dzieciaki przed represjami ze strony policji? Proszę o odpowiedź na piśmie. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Adam Szłapka, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Adam Szłapka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani poseł, wie pani, co to jest hipokryzja? Hipokryzja to jest zaostrzyć prawo aborcyjne, a polskim kobietom powiedzieć, że mogą sobie wyjeżdżać za granicę... *(Oklaski)*

*(Głos z sali: A kto tak mówi?)*

..jeśli je na to stać. To jest hipokryzja. Kto tak mówił? Jarosław Kaczyński tak powiedział w wywiadzie w PAP-ie, Jarosław Kaczyński...

*(Posel Anna Maria Siarkowska: Bo dzieci też za granicą trzeba chronić.)*

...i to jest hipokryzja. Panie rzeczniku, pan się nie nadaje na ten urząd i dowodem na to jest to pana wystąpienie.

*(Głos z sali: Nie pan będzie to oceniał.)*

Pan nie mówił o problemach dzieci, pan nie mówił o interwencjach, pan mówił o sobie.

*(Posel Anna Maria Siarkowska: Przecież sprawozdawał swoją pracę.)*

Pan mówił o tym, jak twarde ma pan poglądy. Dzieci nie interesują pana poglądy. A jak bardzo jest pan odklejony od problemów dzieci, pokazuje też to, że w roku pandemicznym, kiedy jest masa problemów, które dzieci przeżywają, pan mówi, że przygotował płyty. Panie rzeczniku, dzisiaj nikt płyt nie słucha, dzieci nawet nie wiedzą, co to jest płyta CD, a pan dla nich płyty przygotował.

*(Głos z sali: Moje wiedzą.)*

Im to jest kompletnie do niczego niepotrzebne. *(Dzwonek)*

**Posel Adam Szlápka**

Pan się chwali numerem telefonu, na który można dzwonić? Panu udowodnił redaktor Mazurek, że nie można się dodzwonić pod ten numer telefonu. I to jest też hipokryzja. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Oczywiście.*)

(*Głos z sali: Cała Polska widziała.*)

(*Głos z sali: Czas!*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Posel Adam Szlápka:**

I konkretne pytanie: Co pan zrobił, panie rzeczniku, ze wzrostem przemocy domowej w czasie pandemii? Bo słowa o tym pan nie powiedział. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Katarzyna Kretkowska, Lewica.

**Posel Katarzyna Kretkowska:**

Pani Marszałek! Panie Rzeczniku! Wysoka Izbo! Dzisiaj na budynku Kuratorium Oświaty w Poznaniu młodzież przypięła tekst Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka oraz imiona wszystkich dzieci, które w wyniku homofobii popełniły samobójstwo.

„On chce nas podzielić, zastraszyć, odebrać autonomię decydowania o sobie”. O kim była mowa? O Przemysławie Czarnku, o Przemysławie Czarnku, którego młodzież określa jako tego, którego zapamiętają jako osobę mającą krew dzieci na rękach. Po raz kolejny minister Czarnek kilka dni temu nazwał solidarność z młodzieżą nieheteronormatywną obrazą, demoralizacją społeczeństwa i znów, kolejny raz swoje faszyzujące dywagacje o tym, kto jest, a kto nie jest normalny.

(*Posel Anna Maria Siarkowska: Nie segregujcie ludzi przez pryzmat orientacji. Dzieci to dzieci, ludzie to ludzie.*)

Panie Rzeczniku! Przyszedł tu pan dzisiaj ubrany w koszulkę z obrazkiem płodu i głosi, że broni życia. Zatem (*Dzwonek*) kiedy zacznie pan bronić życia polskich dzieci, polskiej młodzieży popełniającej samobójstwa z powodu szczucia m.in. ministra Czarnka? Kiedy zareaguje pan adekwatnie do sytuacji i doprowadzi do dymisji Przemysława Czarnka? Kiedy pan wniesie skargę do premiera na działalność ministra, która zagraża życiu i zdrowiu emocjonalnemu, psychicznemu dzieci, rozwojowi psychoseksualnemu?

(*Głos z sali: Pani marszałek...*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł. Dziękuję bardzo. (*Posel Rafał Grupiński: Już ponad pół minuty.*)

**Posel Katarzyna Kretkowska:**

Ostatnie zdanie. Kiedy zareaguje pan na groźby ministra Czarnka...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Katarzyna Kretkowska:**

...na groźby realne, którym chce poddać szkoły i dyrekcje szkół terrorowi 3 lat więzienia tylko za to, że chcą dopuścić do szkół edukację antydyskryminacyjną, antyprzemocową i seksualną?

(*Posel Rafał Grupiński: Trzeba umieć się zmieścić w czasie.*)

(*Głos z sali: Pani marszałek, czas!*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję. Dziękuję bardzo, pani poseł. Pani poseł, bo naprawdę będę...

Szanowni państwo, bardzo proszę, bo będę musiała wyłączać mikrofon, a nie chciałabym tego robić. Jeżeli proszę o ukończenie zdania, to bardzo proszę to robić.

(*Głos z sali: Teraz mamy dużo czasu.*)

(*Głos z sali: Nie otwieramy. Mamy czas!*)

Szanowni państwo, szanujemy się nawzajem. Umaciamy się na minutę, pozwalam dokończyć zdanie, ale naprawdę...

Bardzo proszę, pani poseł.

Pani poseł Monika Falej, Lewica.

**Posel Monika Falej:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Rzeczniku! Jako funkcjonariusz publiczny powinien pan wiedzieć, że organizatorzy kampanii, którą promuje dziś pan jako rzecznik praw dziecka w Sejmie, wydali 30 mln zł na propagandowe billboardy, które nikomu w sumie nie pomogły, w ogóle niczemu nie pomogły. Nie chcą też udostępnić dokumentacji informującej, skąd mają te środki, mimo takiej powinności. Autorka grafiki protestuje przeciwko wykorzystaniu jej pracy w tej kampanii, ale co to dla rzecznika, który ma w swojej nazwie prawo, praw.

(*Posel Anna Maria Siarkowska: Sprzedała prawa, a poza tym to nie na temat.*)



## **Posel Monika Falej**

Ale może pana interesuje i może odpowie pan na pytanie: Ile interwencji podjął pan w sprawie dzieci, wobec których stosowano przemoc w szkołach, łamało ich prawa uczniowskie, odmawiając im praw udziału w lekcjach z powodu nakładek na profilach związanych ze strajkiem kobiet, udziału w spacerach czy też z powodu homofobicznych ataków na młodych ludzi? Ile interwencji podjął pan, chroniąc przed ubóstwem dzieci, które nie mają możliwości zjeść choć jednego ciepłego posiłku?

*(Głos z sali: Co?)*

*(Głos z sali: Tak, tak, są takie dzieci.)*

Poproszę o te informacje na piśmie. Dziękuję.  
*(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Elżbieta Płonka, Prawo i Sprawiedliwość.

## **Posel Elżbieta Płonka:**

Pani Marszałek! Panie Rzeczniku! Szanowni Państwo! Jestem lekarzem przez 45 lat, widziałam wiele rzeczy i wiem wiele o życiu ludzkim. Dziecko jest człowiekiem od poczęcia, a aborcja jest zabiciem dziecka i zabiciem człowieka.

*(Posel Rafał Grupiński: A nawet wcześniej. Nawet jak pomyślimy...)*

A zatem przyczyną tragedii naszych dzieci i kłopotów, i samobójstw jest niestety głęboka dezintegracja wewnętrzna tych dzieci. Jest problem rozpadu rodziny i jest również problem ideologizacji dzieci. Dzieci potrzebują naprawdę prawidłowej opieki, potrzebują miłości, o której tu nikt nie mówi albo niewiele.

*(Posel Barbara Nowacka: Szczególnie pan rzecznik.)*

Przepraszam, nasza strona mówi. I gdyby nie Prawo i Sprawiedliwość, to tutaj mówilibyśmy już tylko o samobójstwach dzieci z LGBT. Ale to LGBT właśnie jest przyczyną, że dzieci popełniają samobójstwa, ta ideologia. *(Oklaski)* Po prostu.

*(Głos z sali: Brawo!)*

*(Posel Barbara Nowacka: Czy pani jest lekarką?)*

To jest tak głęboka dezintegracja *(Dzwonek)*, której mam przykłady.

*(Posel Rafał Grupiński: Czy pani ukończyła jakąś szkołę?)*

*(Głos z sali: Taka jest prawda.)*

Mam pytanie do pana rzecznika, bo się nie zgadzam z panem Sośnierzem. Dziękuję za te interwencje, które pan podjął. Proszę o zmianę prawa w sądzie w kierunku dobra i upodmiotowienia dziecka, bo dzieci w konflikcie damsko-męskim, mężów i żon, ojców i matek są traktowane niestety przedmiotowo, a nie podmiotowo w sądzie. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Bardzo dziękujemy.)*

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

## **Posel Krystyna Skowrońska:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Rzeczniku! Kiedy i ile razy podjął pan interwencję urzędu w sprawie psychiatrii dziecięcej? Kiedy i ile razy w sprawie psychologów w szkołach, którzy są potrzebni dzieciom? Kiedy i ile razy występował pan w sprawie zmniejszenia wydatków na szklankę mleka dla dzieci w szkołach oraz na owoce?

I ostatnia sprawa. Komisja do spraw pedofilii. Komisja do spraw pedofilii zwraca się do Watykanu, bo nie otrzymuje od Episkopatu żadnych dokumentów. Czy pan w tej sprawie, ważnej sprawie, podjął jakąkolwiek interwencję, będąc rzecznikiem praw dzieci, aby to Episkopat...

*(Posel Rafał Grupiński: Ale te dzieci już się narodziły, to po co?)*

...poszczególne diecezje przekazały sprawy, które były podejmowane w latach 2002–2020, żeby w tej sprawie nie trzeba było występować do Watykanu? To są ważne rzeczy. *(Dzwonek)* I jeżeli pan dzisiaj ma taką koszulkę, to pan powinien z komisją do spraw pedofilii współpracować każdego dnia. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska.

## **Posel Marta Wcisło:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Rzeczniku! Rzecznik praw dziecka podejmuje działania zmierzające do ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem oraz innym złym traktowaniem. Stoi na straży praw dziecka. Szczególną troską otacza dzieci niepełnosprawne. To teoria. W praktyce pan rzecznik mówi: klaps nie zostawia wielkiego śladu, klaps nie zabija, klaps to nie bicie, a edukatorzy seksualni podają tabletki czy środki farmakologiczne, żeby zmniejszyć dzieciom płęć. Po prostu szok, szanowni państwo. Tymczasem w Polsce lawinowo rośnie liczba prób samobójczych wśród dzieci i młodzieży. 5164, z czego niestety 107 przypadków skutecznych. Co pan rzecznik robi w tym zakresie? Chyba wydaje płytę, jak nam dzisiaj powiedział, żeby dzieci się nie nudziły.

*(Głos z sali: Z Kukizem niech wyda.)*

**Posel Marta Weislo**

Co pan zrobil, panie rzeczniku, dla dzieci niepełnosprawnych w zakresie szczepień? (*Dzwonek*) Co pan zrobil w zakresie psychiatrii dziecięcej w województwie lubelskim? Bo z tego, co wiem, nic. Polskie dzieci nie mają dziś rzecznika. Polskie dzieci mają dziś fanatyka. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Bardzo proszę, pani poseł Joanna Mucha, Polska 2050.

**Posel Joanna Mucha:**

Dziękuję bardzo.  
Pani Marszałek! Panie Rzeczniku! Mam do pana bardzo merytoryczne, wydaje mi się, pytanie. Chciałabym zapytać, jakie jest pana stanowisko dotyczące szczepień dzieci. Pytam o szczepienia obowiązkowe. Pytam o to, czy jest pan w kontakcie z ministrem zdrowia w sprawie szczepień na COVID dzieci poniżej 18. roku życia, czy ma pan wiedzę na temat dowodów naukowych, czy te dzieci powinny być szczepione pana zdaniem, czy nie, czy powinny być szczepione za zgodą rodziców, czy powinny same o tym decydować. Szczepienia na HPV – czy jest jakakolwiek opinia pana na ten temat? Bardzo byłabym ciekawa, jakie są pana opinie na ten temat. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Ostatnie pytanie zada pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.  
Pani Marszałek! Panie Rzeczniku! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać – padło tutaj bardzo wiele bardzo ważnych pytań – o jeszcze jedną istotną rzecz, istotną dla młodych ludzi. Chodzi o edukację. Mamy dziś niestety bardzo zideologizowanego ministra edukacji, pana ministra Czarnka.  
(*Posel Anna Maria Siarkowska*: Normalność to nie ideologia.)  
Mam taką obawę, że te działania, które podejmuje, spowodują, że młodzi ludzie, zamiast otrzymać narzędzia, normalną edukację – tak, normalną edukację przydatną w życiu, która będzie pomagała póź-

niej realizować swoje marzenia – otrzymają edukację, która będzie jedynie odpowiadała potrzebom tej części sali Wysokiej Izby. W związku z tym jakie pan rzecznik podjął działania, aby rzeczywiście w ministerstwie programami nauczania zajęły się osoby, które posiadają kompetencje, a nie tylko polityczny mandat obecnej większości? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Bardzo proszę pana Mikołaja Pawlaka, rzecznika praw dziecka.  
Bardzo proszę.

**Rzecznik Praw Dziecka  
Mikołaj Pawlak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo!  
(*Posel Rafał Grupiński*: A kto pana wpuścił w tej koszulce?)

(*Posel Mariusz Kałużny*: To jest właśnie nienawiść.)

Dziękuję bardzo za te merytoryczne uwagi, bo było bardzo dużo merytorycznych uwag, szczególnie w wystąpieniach klubów Koalicji Polskiej, Konfederacji. Dziękuję również Zjednoczonej Prawicy za te merytoryczne uwagi.

Co do niektórych pytań... Pan poseł Sterczewski – nawet już miałem pochwalić, ale na koniec się ulało, więc to jest koniec mojej dyskusji w tym temacie. (*Gwar na sali*)

(*Głos z sali*: Niech pan nas nie ocenia.)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój.

**Rzecznik Praw  
Dziecka Mikołaj Pawlak:**

Natomiast teraz najważniejsze sprawy, podsumowując, które być może połączą też niektórych z państwa, bo są tematy, które łączą, tak jak powiedziałem, w sprawach dzieci. Sprawy alienacji rodzicielskiej – są różne poglądy na te tematy. Zobowiązuję się, że w Senacie z panem senatorem Kwiatkowskim i Pociemem podejmę rozmowy, żeby ten temat dotyczący alienacji jakoś wypracować.

Projekt dotyczący alimentów natychmiastowych i rodzinnego postępowania formacyjnego – zdaje się, że 2 lata temu pan poseł Szlępka na posiedzeniu komisji powiedział, że zdarzają się wam dobre projekty. Było takie stwierdzenie, zdaje się, że ze strony pana

## Rzecznik Praw Dziecka Mikołaj Pawlak

posła. Tak że są takie, które łączą. Mam nadzieję, że je wprowadzicie w życie. Za to dziękuję.

Wielokrotnie i na różne sposoby poruszaliście państwo zagadnienie psychiatrii dziecięcej. Było całe mnóstwo wystąpień rzecznika praw dziecka, natomiast są dwie najważniejsze kwestie. Po pierwsze, wiem, że trudno przechodzi niektórym przez gardło nazwisko pana ministra Szumowskiego, ale to za jego kadencji rozpoczęła się wielka reforma psychiatrii dziecięcej. Za to bardzo serdecznie mu dziękuję. Wiele, wiele lat zaniedbań doprowadziło do tego, że faktycznie mamy zapaść, bo jest 300 czy niecałe 400 lekarzy psychiatrów dziecięcych w Polsce. I tak być nie powinno. Natomiast reformę psychiatrii dziecięcej rozpoczął pan minister Szumowski. I za to dziękuję.

*(Poseł Michał Szczerba: I nie skończył.)*

Co do psychiatrii... Nie skończył, ponieważ wykształcenie psychiatrów trwa kilka lat. To są zaniedbania z poprzednich lat, a teraz one są nadrabiane. Oczywiście źle jest, że trafiło to na bardzo trudny okres pandemii. To jest w oczywisty sposób – o tym również pisałem i wielokrotnie mówiłem – temat do jak najszybszej poprawy, bo nie może być tak, że na 22 tys. szkół jest 11 tys. psychologów szkolnych. Tak być nie może. Od września musi być ta pomoc jak najszerza. Zaproponowałem pomysły. Wiele ośrodków pomocy pokrzywdzonych, które są finansowane m.in. z Funduszu Sprawiedliwości... Ci psychologowie i pedagodzy, którzy tam pracują, pomagają pokrzywdzonym przez przestępstwo, powinni być i zgłaszać się również do szkół, do wójtów, burmistrzów, żeby służyć pomocą w szkołach, już teraz pomocą na tyle, na ile jest ich możliwość. A tych ośrodków jest kilkaset w Polsce dzięki Funduszowi Sprawiedliwości i za to ministrowi sprawiedliwości dziękuję.

Kolejne nazwisko, które ciężko przechodzi wielu przez gardło albo tylko w negatywnym znaczeniu, pana ministra Czarnka i systemu edukacji w tym trudnym roku. To dzięki panu ministrowi Czarnkowi podstawa programowa w tym najtrudniejszym czasie została okrojona po to, żeby dzieci i młodzież mogły, chociaż w tym zakresie, łatwiej przetrwać ten trudny okres i za to panu ministrowi prof. Przemysławowi Czarnkowi bardzo serdecznie dziękuję.

Wracamy do psychiatrii, szanowni państwo. Były pytania, co rzecznik robił m.in. w tej sprawie. Przypomnę ubiegły rok – właśnie mija równo rok. Przez 3 miesiące wspólnie z jednym z największych sklepów na świecie – wspomnę, bo to jest, można powiedzieć, biznesowa odpowiedzialność – IKEA rozwoziliśmy wyposażenie warte ponad 2 mln zł do wszystkich oddziałów psychiatrycznych w Polsce.

*(Głos z sali: Ale to IKEA robiła, nie rzecznik.)*

Ordynatorzy byli zaskoczeni, że jest taka działalność, że można wybrać samemu to, co dzieciom jest potrzebne: materace, wyposażenie, wszystko. I co się okazało? Tylko która telewizja podała o tym infor-

mację? Tylko Telewizja Polska, nikt inny nie podał tej informacji. Więc w ramach wsparcia psychiatrii przypomnienie o tym, w jaki sposób trzeba dzieciom już w szkole pomagać, w tym najtrudniejszym okresie – przez wychowawców, nauczycieli, którzy znali dzieci w okresie sprzed pandemii i mogą wiedzieć, gdzie były problemy. To tam powinna być największa pomoc. Pomoc psychiatryczna, wsparcie telefonu zaufania – dziękuję panu posłowi za przytoczenie tego numeru, bo faktycznie trzeba to powtarzać...

*(Głos z sali: To poseł Adamczyk panu przypominał.)*

...800 121 212. Promujmy ten telefon. Promujmy ten telefon, tak jak wiele innych, o których też mówię.

Teraz przejdźmy do koszulki. Szanowni państwo – serce.

*(Poseł Artur Łącki: Za swoje czy za państwowe pan to kupił?)*

Dzisiaj myślałem, że wszyscy parlamentarzyści mają wielkie serca. Ba, na tej sali były dwa serca – jedno serce miała pani poseł Hartwich z rzekomą tęczą i to serce. Myślałem, że tamto serce nie wyklucza, ale okazuje się, że wyklucza, *(Oklaski)*

*(Poseł Barbara Nowacka: Niech pan powie, co pan zrobił, a nie, w co się ubrał.)*

*(Głos z sali: Cisza!)*

Czy faktycznie tak ma być, czy mamy się wstydzić za to, że kwestionujemy prawo, jakie obowiązuje w Polsce? Kilka dni temu pan poseł Kierwiński prosił o to na antenie jednego radia, żeby stosować tylko polskie prawo. Zatem, proszę państwa, stosujmy polskie prawo. *(Oklaski)*

*(Poseł Barbara Nowacka: Przestań, człowieku, mówić o ubraniach i o sobie. Mów o dzieciach.)*

Ja nie zajmuję się sobą. Zajmuję się dziećmi. Dzień za dniem zajmujemy się dziećmi.

I przejdźmy, drodzy państwo...

*(Głos z sali: Przez 2 minuty pan mówi o swojej koszulce...)*

Dziękuję bardzo wszystkim moim współpracownikom, bo 100 pracowników Biura Rzecznika Praw Dziecka to są rzecznicy praw dziecka. Rzecznikami praw dziecka są również wszyscy ci, którzy każdego dnia, w cichości, w rodzinach zastępczych, o których zaraz też powiem, szczególnie panu posłowi Szczerbie, pani posł Rosie, każdej nocy przytulają dzieci porzucone albo zostawione, dotknięte przemocą, o której też za chwilę – oni są wszyscy rzecznikami praw dziecka. Wszyscy powinni dostać odznaczenie rzecznika praw dziecka.

Co do pytania o ustawę antyprzemocową. Mało kto wie, że w Ministerstwie Sprawiedliwości m.in. nad tą ustawą pracowałem z ministrem Romanowskim i dla pana ministra Ziobry, ona weszła w życie na rzecz dzieci i chroni dzieci.

*(Poseł Mariusz Kałużny: Nic w tym zakresie nie zrobiliście, my to robimy.)*

Takie SMS-y, szanowni państwo, wczoraj, 24 godziny temu, gdy też tutaj pracowaliście, dostałem m.in. z Komendy Głównej Policji i nadal dostaję.



**Rzecznik Praw Dziecka Mikołaj Pawlak**

To jest z północy. Ok. godz. 23.25 lekarz dyżurujący szpitala dziecięcego w pewnym mieście powiadomiła telefonicznie, że do placówki został przywieziony przez karetkę pogotowia ratunkowego wraz z matką w stanie ciężkim 2-miesięczny Oskar. Po przeprowadzonych badaniach u niemowlaka rozpoznano masywny krwiak podtwardówkowy nad płacami czołowym, ciemieniowym, potylicznym, skroniowym lewym, tkanki mózgowej, złamanie czaszki po stronie lewej. Niemowlę wprowadzono w stan śpiączki. Stan ciężki, stabilny. Zatrzymano ojca dziecka, Sebastiana – 3 promile alkoholu, matka trzeźwa.

Ja mam te sprawy codziennie, właśnie dzięki ustawie antyprzemocowej, którą wspólnie wprowadziliście, bo można chronić dzieci i można wykrywać te przestępstwa. To jest realne narzędzie – ustawa antyprzemocowa, a nie różne ideologiczne konwencje czy innego rodzaju przepisy, które nie mają żadnego znaczenia.

(Poseł Barbara Nowacka: Linia telefoniczna nie ma znaczenia? Schroniska nie mają znaczenia?)

To są twarde przepisy wprowadzone również dzięki rzecznikowi praw dziecka, które chronią dzieci.

Kwestia dzieci z Izdebek. Padło konkretne pytanie od pani poseł dotyczące wsparcia dziesięciorga dzieci, które padły ofiarą pedofila, 2 lata temu, 3 lata temu prawie odebrane po takim okrutnym przestępstwie. Dzięki rzecznikowi praw dziecka – znowu ja, wiem, ale od tego jestem, żeby bronić dzieci, bo nikt nie stanął w ich obronie – sąd tej dziesiątki nie rozdzielał, bo był plan ich rozdzielenia. Dzięki mojej apelacji dzieci są razem, tylko że nie dostały pieniędzy. Cały czas, przez 10 miesięcy dziesięciorgiem dzieci – to jest prawie 4 tys. zł miesięcznie na dziecko – opiekowały się siostry, którym bardzo serdecznie dziękuję.

(Poseł Barbara Nowacka: Nie załatwił pan pieniędzy dla tej rodziny?)

Po wielu interwencjach i pismach rzecznika praw dziecka te pieniądze zostały przekazane i w maju starostwo podpisało umowę, dzieci będą miały utrzymanie do czasu dorosłości. Pilnuję sprawy cały czas. Ile lat więzienia dostał ojciec za czyny na swoich dzieciach? Chyba 9 lat. Więc będę prawdopodobnie wniósł kasację od tego wyroku, żeby kara miała też charakter odstrasżający na przyszłość, bo tak łagodne kary za tak brutalne przestępstwa wobec dzieci są niedopuszczalne.

Kolejna sprawa. Część pytań, szanowni państwo, dotyczyła, szczególnie z zakresu edukacji, wsparcia dzieci w początkowym okresie pandemii. Otóż jedno z moich pierwszych wystąpień w tym okresie dotyczyło tego, żeby wesprzeć dzieci w wykorzystaniu środków, które były kierowane do wójtów, burmistrzów, prezydentów, prawie 300 mln zł, bo nie wiedzieli oni, jak je wydawać, że trzeba natychmiast jechać do sklepów i kupować dla dzieci komputery i rutery. Z mojego biura ponad 50 komputerów zostało przekazanych w pierwszych dwóch tygodniach wprost dla dzieci, które potrzebowały tego na terenach wiejskich. To jest

realna pomoc na tyle, na ile rzecznik mógł to wykonać, a w pozostałych sprawach pilnował tego, żeby pieniędzy nie brakowało. Oczywiście jest też tak, że nie można w pełni stwierdzić... To jest problem w całej Europie, bo spotkaliśmy się z rzecznikami praw dziecka z całej Europy, 3 czy 4 tygodnie temu...

(Poseł Barbara Nowacka: Na to znalazł pan czas?)

...i wszyscy w pierwszej kolejności stwierdzili, że nie są w stanie określić, ile dzieci nie wzięło udziału w lekcjach zdalnych.

Szanowni Państwo! Co do przemocy, co do wsparcia psychiatrii dziecięcej, co do wsparcia ojców i rodzin, bo przecież chodzi nie tylko o alienację ojców, ale o spory rodzinne, które niestety trawią polskie rodziny i dzieci... Spraw rodzinnych w polskich sądach jest rocznie 0,5 mln, czyli dotyczy to co najmniej 0,5 mln dzieci, chodzi o spór rodziców. Ten płacz dziecka, gdy widzi rodziców, czy to małżeństwo czy nie, kłócących się o dziecko albo grających dzieckiem, to jest szkoda i to jest wielka krzywda dziecka.

(Poseł Barbara Nowacka: A co pan zrobił, żeby przyspieszyć procedury?)

Szanowna Pani Poseł! Alimenty natychmiastowe, rodzinne postępowanie informacyjne, o które zabiegam od 3 lat, jeżeli wejdzie w życie, ulży sądom momentalnie o 60 tys. spraw rocznie. Natychmiastowa poprawa, tylko państwo niestety nie uchwaliliście jeszcze tych przepisów i zabiegam o to i proszę o to...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Do prezesa, do prezesa.)

...żeby te przepisy niebawem zostały uchwalone. Dziękuję jednocześnie Lewicy, że ostatnio w marcu sama dokładnie wycięła z projektu alimentów natychmiastowych z algorytmem, z tego projektu sprzed 2 lat... i zgłosiła ten projekt. Dziękuję państwu bardzo. Również w mediach za to serdecznie podziękowałem.

Jeżeli może nas coś połączyć, to chciałbym, żeby jeszcze dzisiaj, dzisiaj jest koniec roku, bo już mamy 25 czerwca, proszę, żebyśmy chociaż to zrobili wspólnie i złożyli dzieciom życzenia: wesołych, spokojnych, bezstresowych wakacji, żeby z rodzicami, opiekunami mogły wypocząć przez ten czas bez stresu, bo na pewno stresu dzieciom nie potrzeba nam zadawać. To jest najważniejsze życzenie dla naszych wszystkich dzieci. Proszę, żebyśmy zrobili to wspólnie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Zamykam dyskusję\*).

(Część posłów wstaje, posłanki wręczają kwiaty rzecznikowi praw dziecka)

Stwierdzam, że Sejm wysłuchał informacji o działalności Rzecznika Praw Dziecka za rok 2020 wraz z uwagami o stanie przestrzegania...

(Głos z sali: A co, skończył kadencję?)

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska**

...praw dziecka w Polsce.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Poproszę o odpowiedź na piśmie.)

(*Głos z sali*: Czy można prosić o odpowiedź na piśmie na te wszystkie pytania, na które pan rzecznik nie odpowiedział? O Aspergerze ani słowa, o tym, dlaczego wspiera prywatną fundację...)

Bardzo proszę pana, żeby na te pytania, które pan zanotował, a nie było na nie odpowiedzi, udzielić odpowiedzi na piśmie. Dziękuję.

(*Głos z sali*: Ja też poproszę na piśmie.)

**Rzecznik Praw Dziecka  
Mikołaj Pawlak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wszystkie pytania zanotowałem, włącznie z tymi, o które była prośba. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 35. porządku dziennego: Informacja Ministra Sprawiedliwości, Prokuratora Generalnego na temat działań podejmowanych przez prokuraturę w okresie od dnia 4 marca 2016 r. w celu wydania postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa lub dochodzenia; umorzenia śledztwa lub dochodzenia; cofnięcia aktu oskarżenia; skierowania do sądu wniosku, o którym mowa w art. 5 ustawy z dnia 10 czerwca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (Dz.U. z 2016 r. poz. 1070) we wszystkich sprawach, w których podejrzanym lub oskarżonym był Daniel Obajtek – obecny Prezes Polskiego Koncernu Naftowego ORLEN S.A.**

Proszę pierwszego zastępcę prokuratora generalnego, prokuratora krajowego pana Bogdana Święczkowskiego o przedstawienie informacji.

Bardzo proszę.

**Pierwszy Zastępca  
Prokuratora Generalnego  
Bogdan Święczkowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Jest mi niezmiernie... Jestem niezmiernie zdziwiony (*Wesołość na sali*), że muszę po raz kolejny udzielać państwu informacji na temat tej sprawy, bo...

(*Posel Barbara Nowacka*: Taka praca.)

...już pisemnie, a także przed Wysokim Sejmem występowałem i informację na temat przedstawiałem. Natomiast oczywiście jest mi niezwykle przy-

jemnie państwa widzieć i wymieniać z państwem poglądy.

(*Posel Barbara Nowacka*: Chcielibyśmy powiedzieć, że nawzajem.)

Szanowni Państwo! Tak naprawdę chodzi o jedno postępowanie karne, które było prowadzone pod różnymi sygnaturami i numerami, w związku z powyższym zacznę od początku. W dniu 24 lutego 2012 r., nr 5D/3/2012, w Prokuraturze Okręgowej w Ostrowie Wielkopolskim wszczęto śledztwo w sprawie wymuszenia rozbójniczego na szkodę Artura M. i Michała Ś. Podstawę wszczęcia śledztwa stanowiły materiały zgromadzone przez Centralne Biuro Śledcze Zarząd w Łodzi. W toku tego śledztwa Maciejowi C. zarzucono popełnienie przestępstwa określonego w art. 258 § 3, tj. kierowanie w latach 2011–2012 w Zduńskiej Woli i w innych miejscowościach na terenie kraju zorganizowaną grupą przestępczą, w której skład wchodził Jerzy R., Robert J. i Krzysztof M., mającą na celu popełnianie przestępstw z użyciem przemocy oraz gróźb bezprawnych zmierzających do wymuszeń środków pieniężnych z tytułu zwrotu wierzytelności, rzeczywistych i pozornych.

Wymienionemu zarzucono ponadto popełnienie 15 przestępstw określonych w art. 282 Kodeksu karnego, art. 286 § 1 Kodeksu karnego i art. 189 § 1 Kodeksu karnego. Zarzuty udziału w grupie przestępczej kierowanej przez Macieja C. i popełniania szeregu przestępstw przeciwko mieniu i wolności usłyszeł Robert J., Jerzy R. i Krzysztof M. W toku tego śledztwa zarzut popełnienia trzech przestępstw usłyszał także Daniel Obajtek.

Pragnę podkreślić, iż Daniel Obajtek nie miał przedstawionego zarzutu udziału w zorganizowanej grupie przestępczej. Wymienionemu Danielowi Obajtce prokurator zarzucił popełnienie przestępstwa z art. 228 § 1 Kodeksu karnego, tj. przyjęcia w 2010 r. w związku z pełnieniem funkcji publicznej wójta gminy Pcim kwoty 50 tys. zł w zamian za obietnicę zawarcia umowy na opracowanie i wykonanie prac projektowych w zakresie budowy sieci kanalizacyjnych dla gmin Pcim, Lubień i Tokarnia oraz dwóch przestępstw oszustwa w latach 2003–2004 na szkodę firmy Elektroplast na łączną kwotę ok. 800 tys. zł oraz zarzut związany z przywłaszczeniem w latach 2003–2004 przedmiotów o wartości ok. 600 tys. na szkodę firmy Aluplast i nabyciem tych przedmiotów.

W toku śledztwa w dniu 15 kwietnia 2013 r. zatrzymano Daniela Obajtka. W dniu następnym, 16 kwietnia, wyżej wymienionemu ogłoszono zarzut popełnienia przestępstwa z art. 228 § 1 Kodeksu karnego. Podejrzanym nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i złożył obszerne wyjaśnienia. Prokurator wystąpił z wnioskiem do sądu o zastosowanie tymczasowego aresztowania wobec Daniela Obajtka. Sąd Rejonowy w Ostrowie Wielkopolskim postanowieniem z 17 kwietnia 2013 r. nie uwzględnił wniosku prokuratora, stwierdzając, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, że zachodzi duże prawdopodobieństwo popełnienia przez podejrzanego



**Pierwszy Zastępca Prokuratora Generalnego  
Bogdan Święczkowski**

zarzucanego mu czynu. Sąd wskazał na liczne luki w materiale dowodowym. Sąd też zarządził natychmiastowe zwolnienie Daniela Obajtka. Wymienionego zwolniono w dniu 17 kwietnia 2013 r. Wobec braku ogólnej przesłanki, tj. braku dowodów wskazujących na duże prawdopodobieństwo popełnienia zarzucanego mu czynu, do końca śledztwa w stosunku do Daniela Obajtka prokurator nie stosował żadnych środków zapobiegawczych.

W dniu 28 października 2013 r. Prokuratura Okręgowa w Ostrowie Wielkopolskim po zamknięciu śledztwa skierowała przeciwko Maciejowi C. i siedmiu innym podejrzanym akt oskarżenia do Sądu Okręgowego w Sieradzu. Na etapie postępowania sądowego do wykonywania czynności oskarżyciela w sprawie oskarżonego Daniela Obajtka i innych przed Sądem Okręgowym w Sieradzu prokurator regionalny w Łodzi wyznaczył Prokuraturę Okręgową w Piotrkowie Trybunalskim.

W toku prowadzonego postępowania sądowego przed rozpoczęciem przewodu sądowego prokurator w dniu 23 września 2014 r. skierował wniosek o wydanie wyroków skazujących wobec Macieja C., Roberta J. i Krzysztofa M. Wyrokami Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 19 i 20 grudnia 2014 r. oraz z dnia 13 stycznia 2015 r. Maciej C., Robert J. i Krzysztof M. zostali uznani za winnych popełnienia zarzucanych im czynów. Kasację od powyższego wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu wniósł prokurator generalny Andrzej Seremet pismem z dnia 15 maja 2015 r. Sąd Najwyższy w składzie: Tomasz Grzegorzczak, Małgorzata Gierszon, Michał Laskowski jako sprawozdawca, uwzględniając kasację wywiezioną przez prokuratora generalnego, wyrokiem z dnia 6 sierpnia 2015 r., sygn. akt II KK 142/2015, uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu i przekazał sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania. Sąd Najwyższy uznał, że do wydania wyroku doszło w wyniku rażącego naruszenia prawa procesowego przez Sąd Okręgowy w Sieradzu poprzez uwzględnienie wniosku prokuratora o wymierzenie kary uzgodnionej z oskarżonymi złożonego niemal rok po zakończeniu postępowania przygotowawczego.

W dniu 9 sierpnia 2016 r. obrońca Daniela Obajtka złożył w Prokuraturze Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim wniosek o skierowanie do Sądu Okręgowego w Sieradzu, gdzie pod numerem II K 52/2013 prowadzona była sprawa karna przeciwko Danielowi Obajtkowi i innym, wniosku o przekazanie przedmiotowej sprawy prokuratorowi w celu uzupełnienia śledztwa, wskazując na konieczność wykonania licznych czynności dowodowych, a w szczególności zabezpieczenia dokumentacji finansowo-księgowej i uzyskania opinii biegłego.

Zastępca prokuratora okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim, a więc nie prokurator okręgowy w Piotrkowie

Trybunalskim, dzieląc zasadność wniosku obrońcy Daniela Obajtka w dniu 2 września 2016 r., działając na podstawie art. 5 ust. 1 ustawy z 10 czerwca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry oraz ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, skierował do Sądu Okręgowego w Sieradzu wnioski o przekazanie sprawy prokuratorowi do uzupełnienia śledztwa. W uzasadnieniu wniosku wskazano, iż jest on zasadny z uwagi na istnienie istotnych braków postępowania przygotowawczego, uniemożliwiających wydanie prawidłowego rozstrzygnięcia w rozsądnym terminie. Stwierdzono, że usunięcie ujawnionych braków w postępowaniu jurysdykcyjnym będzie co najmniej znacznie utrudnione. Wskazano także na potrzebę ustalenia zakresu obowiązków, uprawnień Daniela Obajtka jako kierownika firmy Elektroplast w okresie objętym zarzutami aktu oskarżenia, ustalenia ilości faktycznie dostarczonego do ww. firmy towaru w postaci granulatu oraz obrotu wytworzonymi z niego wyrobami. Prokurator wskazał nadto na potrzebę uzupełnienia śledztwa poprzez wykonanie szeregu bardzo istotnych czynności dowodowych w postaci przesłuchania wielu świadków, zabezpieczenia dokumentacji finansowo-księgowej, której dotychczas nie zabezpieczono, firmy Elektroplast, zapoznania się z aktami spraw sądowych oraz ustalenie, czy Daniel Obajtek miał faktyczną możliwość wpływania na wyniki postępowania przetargowego.

Postanowieniem z dnia 11 października 2016 r. Sąd Okręgowy w Sieradzu, uwzględniając wniosek zastępcy prokuratora okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim, sprawę karną Daniela Obajtka i siedmiu innych oskarżonych przekazał prokuratorowi okręgowemu w Piotrkowie Trybunalskim w celu uzupełnienia śledztwa.

W uzasadnieniu postanowienia sąd podniósł, że po analizie akt sprawy faktycznie można mówić o konieczności uzupełnienia śledztwa wobec ujawnienia się, w tym w dużej mierze po skierowaniu sprawy do sądu, nowych, istotnych okoliczności i konieczności poszukiwania nowych dowodów.

Następnie, szanowni państwo, w dniu 3 stycznia 2017 r. obrońca podejrzanego Daniela Obajtka wystąpił do mnie, do prokuratora krajowego o przekazanie sprawy z prokuratury okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim przeciwko Danielowi Obajtkowi i innym zgodnie z właściwością miejscową do Krakowa. Postanowieniem z dnia 15 lutego 2017 r. ze śledztwa tejże prokuratury wyłączono materiały przeciwko Danielowi Obajtkowi i czterem innym podejrzanym. Podstawą wydania takiej decyzji była konieczność wykonania dodatkowych i obszernych czynności dowodowych w wyłączonym wątku. Od dnia 2 marca 2017 r. na mocy mojej decyzji, czyli prokuratora krajowego, przedmiotowe śledztwo przeciwko Danielowi Obajtkowi i czterem innym podejrzanym zostało przekazane do prowadzenia do najlepszej jednostki, najwyższej funkcjonującej w polskiej prokuraturze, a zatem do Małopolskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw



**Pierwszy Zastępca Prokuratora Generalnego  
Bogdan Święczkowski**

Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Krakowie, gdzie zostało zarejestrowane pod sygnaturą PK IV WZ Ds. 10/2017.

W toku śledztwa, realizując postanowienia sądu o zwrocie sprawy do prokuratury o uzupełnienie materiałów dowodowych, m.in. przesłuchując ponownie podejrzanych, przesłuchując kilkudziesięciu świadków i zabezpieczając stosowną dokumentację, postanowieniem z dnia 9 czerwca 2017 r. prokurator z Małopolskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Krakowie umorzył w całości śledztwo PK IV WZ Ds. 10/2013: w zakresie podejrzanego Daniela Obajtka o czyn z art. 228 § 1 Kodeksu karnego, czyli korupcję – wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu...

*(Poseł Rafał Grupiński: Lex Obajtek. Zmiana prawa.)*

...jeżeli chodzi o przestępstwo oszustwa w stosunku do mienia o znacznej wartości co najmniej 334 170 zł – wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego, a także w zakresie czynu wyłudzenia mienia o znacznej wartości co najmniej 1 075 847 zł 62 gr – również wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego.

Zażalenie, szanowni państwo, na postanowienie o umorzeniu tego śledztwa wniósł pełnomocnik pokrzywdzonej spółki Elektroplast i postanowieniem z dnia 29 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Krakowie po rozpoznaniu zażalenia utrzymał w mocy postanowienie prokuratora o umorzeniu śledztwa. Sąd stwierdził, że prokurator w sposób skrupulatny, wnikliwy i rzetelny przeprowadził postępowania dowodowe, dokonując obszernej i szczegółowej oceny dowodów. Sąd w całości przychylił się do oceny faktycznej i prawnej dokonanej przez prokuratora, wskazując na bezzasadność zarzutów skarżącego.

Wobec takiej decyzji sądu okręgowego w Krakowie postanowienie o umorzeniu śledztwa jest prawomocne. Jednakże pomimo...

*(Poseł Rafał Grupiński: Będzie wznowione, będzie.)*

Nie może być wznowione.

*(Poseł Rafał Grupiński: Będzie, bo będą nowe dowody.)*

Pomimo... może inaczej: na skutek różnego rodzaju informacji od państwa, na skutek różnego rodzaju informacji i próśb, a także interpelacji i zapytań poselskich prokuratorzy z Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej Prokuratury Krajowej w Warszawie ponownie zbadali akta tego postępowania. Prokurator zapoznawał się z tymi materiałami od marca do kwietnia 2021 r. Pan prokurator po zapoznaniu się z aktami śledztwa stwierdził, iż umorzenie śledztwa było słuszne i nie pojawiły się w sprawie nowe okoliczności, które pozwalałyby w jakikolwiek sposób wzruszyć to postanowienie.

Pragnę państwa także poinformować, że jeżeli śledztwo przeciwko osobie zostało umorzone i upływie rok od umorzenia tego śledztwa, nie ma żadnej prawnej możliwości podjęcia czy wznowienia tego postępowania.

*(Poseł Rafał Grupiński: Wystarczy nową ustawę zrobić. Nową ustawę się zrobi.)*

Szanowni Państwo! To wszystko, co miałem do powiedzenia w zakresie tego postępowania, bo tego dotyczyła państwa prośba o udzielenie informacji.

*(Poseł Rafał Grupiński: Waszą metodą, przez jedną noc nową ustawę zrobimy.)*

Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Krzysztof Lipiec, Prawo i Sprawiedliwość.

Czy jest pan poseł? Jest.

**Poseł Krzysztof Lipiec:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Drodzy Państwo Wnioskodawcy! Chcieliście państwo, to macie.

*(Poseł Rafał Grupiński: 38 nieruchomości, biedaczek.)*

Prawny materiał został przedstawiony i chciałoby się powiedzieć, że dosyć i koniec. Ale w moim przekonaniu, skoro ta sprawa trafiła tutaj, na sejmową debatę, to trzeba ją pociągnąć dalej, i spróbuję to zrobić. Ten materiał, który dzisiaj został przedstawiony przez prokuratora krajowego, jest bezdyskusyjny, bo tak zdecydowała nie tylko prokuratura, o której będziecie mówili, że jest zależna od rządu, ale jej decyzja została zatwierdzona przez sąd, który według różnych układanek bardziej zależy od was niż od nas.

*(Poseł Rafał Grupiński: Tak, tak, a potem się awansuje...)*

Ale, proszę państwa, nigdy nie byłoby tej debaty w Sejmie, gdyby nie paszkwil „Gazety Wyborczej”, która po raz kolejny szkodzi Polsce, i politycy w to wszystko weszli. To był paszkwil z tego względu, że ten materiał, który został opublikowany, oparty był na wiedzy pochodzącej od człowieka, który został skazany za fałszywe zeznania, który był – można powiedzieć – kryminalistą, bo ciążyły na nim jeszcze inne wyroki. Jeśli politycy, mając taką wiedzę, wchodzi w tę debatę, to jest to po prostu zwykły skandal. Pytanie, o co tak naprawdę politykom opozycji chodzi. Dla mnie to jest rzecz niezrozumiała.

*(Głos z sali: Słusznie.)*

**Posel Krzysztof Lipiec**

Dzisiaj nie zamierzam być adwokatem Daniela Obajtka, bo Daniel Obajtek sam się świetnie obronił.  
(*Posel Rafał Grupański*: W nieruchomościach mistrz.)

Obronił się poprzez różne jego aktywności, m.in., choć nie był do tego zobowiązany, przedstawił oświadczenia majątkowe.

(*Głos z sali*: Tak.)

(*Posel Rafał Grupański*: To wy go obroniliście. Przecież to wy zagłosowaliście za tym.)

Bardzo skutecznie obronił się również przed wy-  
miarem sprawiedliwości.

Ale przecież „Gazecie Wyborczej” i wam nie chodziło o to, żeby upokorzyć Daniela Obajtka, tylko chodziło o to, aby zadbać o interesy tych, którzy do tej pory zarządzali m.in. koncernami paliwowymi i występują dzisiaj w obronie niepolskich interesów. Rzecz dotyczy tak naprawdę gdańskiej oligarchii, rzecz dotyczy interesów tych, którzy chcą Polskę zaszkodzić, patrząc na to z punktu widzenia innych państw.

(*Posel Rafał Grupański*: Szwedów szczególnie.)

Proszę państwa, Daniel Obajtek jako prezes ważnego koncernu energetycznego, paliwowego miał bardzo duże osiągnięcia. To wam przeszkadzało.

(*Głos z sali*: Jak przystoi na absolwenta prywatnej szkoły...)

(*Posel Konrad Fryszak*: Ile działek ma...)

Prawda jest taka, jeśli mówimy o Orlenie: za waszych rządów, rządów Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego zysk był 2,9 mld zł. 8 lat waszych rządów. 5 lat rządów Daniela Obajtka – 26,2 mld zł.

(*Głos z sali*: Ale on nie rządzi 5 lat.)

(*Posel Rafał Grupański*: I 14 mld zadłużenia.)

A rok 2020 był rokiem dochodowym w czasie kryzysu – 3,5 mld. Mało?

(*Głos z sali*: Zawsze mało.)

(*Posel Katarzyna Lubnauer*: Ale wie pan, że on jest w Orlenie od 2018 r.?)

Pokażcie lepszy wynik. Pokażcie lepszą jego aktywność. To ekspansja tegoż koncernu do innych krajów: Litwa, Niemcy, Czechosłowacja dawna, była, a więc Czechy i Słowacja dzisiaj jako odrębne państwa.

(*Posel Konrad Fryszak*: Tak, Czechosłowacja.)

(*Posel Rafał Grupański*: NRD.)

Proszę państwa, bardzo wam to przeszkadza.

(*Posel Michał Szczerba*: Czechosłowacja.)

Tak, było kiedyś NRD i wy do niego bardzo tęsknicie.

Proszę państwa, dzisiaj zachęcam was do tego, abyście uznali w waszej polityce polską rację stanu, rację stanu polskich przedsiębiorstw.

(*Głos z sali*: Krótko. Po ile jest paliwo?)

Wiem, że wam to bardzo przeszkadza, szczególnie przeszkadza wam fuzja Orlenu z Lotosem.

(*Głos z sali*: Oczywiście, bo Rusczy się wzbogacą.)

I to jest rzecz niesłychana. Nie kto inny jak właśnie Daniel Obajtek jako prezes koncernu chce zbudować multikoncern.

(*Posel Konrad Fryszak*: Daniel nic nie...)

Taki, który stanie na wysokości zadania w nielawnych czasach, kiedy przyjdzie się mierzyć w walce energetycznej o tanią, polską, dobrą energię.

(*Posel Rafał Grupański*: Paliwo na papier zamienia.)

I mam takie przekonanie, że to, że na czele Orlenu stoi dobrze zarządzający człowiek, jest nie po waszej myśli (*Dzwonek*), bardzo wam to przeszkadza, i z tego tytułu należy tylko boleć.

Wnoszę, aby Wysoki Sejm przyjął informację ministra sprawiedliwości – prokuratora generalnego w tej sprawie, o którą wnioskowali wnioskodawcy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Rafał Grupański*: Nie ma ministra. Nie możemy przyjąć, bo ministra nie ma.)

**Wicemarszałek****Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Marek Sowa, Koalicja Obywatelska.

**Posel Marek Sowa:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Prokuratorze! To nie była informacja, na którą czekaliśmy. (*Oklaski*) Wysoka Izba, wprowadzając do porządku obrad dzisiejszą informację, oczekiwała rzetelnej informacji opartej na faktach, a usłyszeliśmy dwie mowy obrończe w interesie Daniela Obajtka.

Więc postaram się po części pana wyreczyć i przytoczyć wszystko to, co precyzyjnie zostało opisane w akcie oskarżenia skierowanym przez Prokuraturę Okręgową w Ostrowie Wielkopolskim do sądu w Sieradzu. Tam mamy opisane praktycznie wszystko i cały udział grupy przestępczej, której Daniel Obajtek był bardzo ważnym ogniwem.

W tej historii mamy wszystko: łapówki, koperty, działania na szkodę firmy, fikcyjne faktury i wszędzie tam pojawia się właśnie Daniel Obajtek. W tej historii mamy też informację, kto był prawdziwym prezesem dla Daniela Obajtka. I ku zdziwieniu pewnie polityków prawicy nie był to Jarosław Kaczyński. Prawdziwym prezesem był Maciej C., rolnik, windykator, oskarżony o kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą, wymuszenia i rozboje oraz nielegalne interesy z Obajtkiem. Człowiek bezwzględny.

A co robił Obajtek? Według śledczych Obajtek dostał od prezesa łapówkę, a wcześniej razem z nim oszukiwał firmę Elektroplast. Dostał 5 dych dla wójta. Te pieniądze przekazał Jerzy R. na parkingu przed restauracją Staropolska w Wojkowicach Kościelnych.

**Posel Marek Sowa**

Obajtek i prezes prowadzili wspólny proceder przebiegający na wyłudzeniu znacznych kwot pieniężnych związanych z fikcyjnymi dostawami tzw. granulatu na szkodę firmy Elektroplast w Struży. Z tego tytułu Daniel Obajtek zarobił blisko 800 tys. zł. Wiemy, że Obajtek zawyżał dostawy o 25%, zatwierdzał fikcyjne faktury. W sumie Elektroplast zapłacił za 141 t surowca, którego nie było. Jeżeli chodzi o zysk, działkę dla Daniela Obajtka, to miał on ustaloną stawkę wynoszącą połowę kwoty fikcyjnych, wirtualnych dostaw i podobnie połowę od nadwyżek doliczanych do dostaw realnych. Ponadto Daniel Obajtek doliczał sobie 40 gr na 1 kg towaru. Ta prowizja wynikała z faktu, że mógł przecież zwyczajnie kupować gdzie indziej.

To wszystko zeznania, które w akcie oskarżenia zostały wprowadzone i są dostępne. I tu warto wrócić do majątku Daniela Obajtka, bo być może prokuratura przynajmniej częściowo ustaliła dodatkowe źródła dochodu Daniela Obajtka, a przypomnę, że w roku 2014 Daniel Obajtek był już człowiekiem bardzo bogatym. Posiadał ponad 3-hektarowe gospodarstwo w Stróży, działki w Piwnicznej, Łęzkowicach, Sasinie, Kopalinie i Lanckoronie...

*(Głos z sali: Sasinie?)*

...warte ponad 0,5 mln, dwa mieszkania w Myślenicach, trzy domy w Stróży, Sasinie i budowany wówczas pałac w Łęzkowicach, cztery domki letniskowe w Kopalinie, 10% udziałów w ERG Bieruń-Folie sp. z o.o. kupionych w 2012 r. za 260 tys. zł. Zresztą podobnej inwestycji dokonała mama Daniela Obajtka, która wówczas zarabiała 1700 zł.

*(Głos z sali: Przypadek?)*

*(Poseł Rafał Grupański: Nidas.)*

Ten wielomilionowy majątek nie mógł być sfinansowany z samorządowej pensji i każdy z nas to wie, państwo też to wiecie. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

A zatem skąd Daniel Obajtek miał te pieniądze? To było zadanie służb, aby to wszystko wyjaśnić.

A przecież to nie jest koniec, bo inwestowali brat, mama, ojciec, a nawet 20-letni szwagier, który w 2003 r. w gminie Choczewo kupił od gminy 28-arów działkę za 102 tys. zł.

*(Głos z sali: A był bezrobotny.)*

I co zrobił? Po roku przekazał tę działkę w drodze darowizny zupełnie obcej osobie, którą przypadkowo był ojciec Daniela Obajtka, a sam Daniel Obajtek na tej działce miał ustanowione użyczenie dożywotnie nieograniczone. Przypadek? Nie sądzę.

Podobnych operacji, gdzie majątek wędrował w gronie rodzinnym, jest znacznie więcej. Istna karuzela. Nieprawidłowości stwierdziło CBA. Pan prokurator na ten temat w ogóle, nawet słowa nie powiedział. Daniel Obajtek w oświadczeniach majątkowych *(Dzwonek)* nie wykazywał domków letniskowych, nie wykazywał kredytów, zaniżał swoje dochody, ukrywał majątek. Dlaczego pan o tym nie powiedział ani słowa? Dlaczego w ogóle prokuratura nie skorzystała z za-

wiadomienia CBA i nie podjęła śledztwa w tej sprawie? *(Oklaski)*

Pytanie jest następujące: Co zrobił PiS? No, PiS utorował Danielowi Obajtkowi drogę do najważniejszych funkcji w państwie, zmieniając prawo i angażując cały aparat państwa. Zamiast sprawę wyjaśnić, sprawę tuszowaliście. *(Oklaski)*

I teraz parę słów na temat tego, co w całej sprawie...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Ale już bardzo proszę kończyć, panie pośle.

**Poseł Marek Sowa:**

Ostatnie kilkanaście sekund.

W całej sprawie wokół Obajtka ciągle przewijają się politycy PiS-u – komisarz Unii Europejskiej do spraw rolnictwa Janusz Wojciechowski, trzech senatorów: Wojciechowski, Jackowski, Dobkowski, prokurator...

*(Głos z sali: Czas!)*

...Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim Magdalena Witko, prywatnie żona byłego posła PiS-u i prezydenta Tomaszowa Mazowieckiego. To ona wycofała akt oskarżenia z sądu.

*(Głos z sali: Pani marszałek, czas!)*

*(Głos z sali: Cicho!)*

Pan prezydent jest bliskim współpracownikiem Janusza Wojciechowskiego.

*(Głos z sali: Pani marszałek, czas!)*

Posłowie PiS-u zmienili ustawę, aby można było wycofać akt oskarżenia z sądu. Przedtem takiej możliwości nie było, tylko sąd miał prawo zwrócić akt oskarżenia celem uzupełnienia, a wyście wycofali akt oskarżenia, żeby sprawę zatuszować. Ale to wam się nie uda.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Poseł Konrad Fryszak: No to słuchaj, taka jest prawda.)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Ale bardzo proszę już kończyć, panie pośle.

**Poseł Marek Sowa:**

Co robiły prokuratura, służby w tej sprawie? O Kaczyńskim nawet nie wspomnę.

Szanowni Państwo! Zastanawiam się, co on na was ma, że tak go bronicie.

*(Głos z sali: Pani marszałek, czas!)*

Co on na was ma, że tak go bronicie?



## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

## **Posel Marek Sowa:**

Funkcjonujecie jak zorganizowana grupa.

Dlatego w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej składam wniosek o odrzucenie informacji ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo bym prosiła, panie pośle, żeby pan na mnie nie podnosił głosu. Dziękuję bardzo.

*(Posel Konrad Fryszak: Warto słuchać, taka jest prawda.)*

Bardzo proszę, pan...

*(Posel Antoni Macierewicz: Pani marszałek, ale proszę nie pozwalać na przeciąganie czasu.)*

Ale, panie pośle, pozwalam posłom zarówno...

*(Posel Antoni Macierewicz: Z jakiej racji?)*

Panie pośle, posłowie Prawa i Sprawiedliwości także dzisiaj mogli dokończyć swoje wypowiedzi. Pozwalam do 1 minuty posłom dokończyć wypowiedzi. Chciałabym, żeby dzisiaj było spokojnie i bez nerwów. Siedzę do rana, więc naprawdę chętnie posłucham państwa wypowiedzi.

Bardzo proszę, pan poseł Arkadiusz Iwaniak, Lewica.

## **Posel Arkadiusz Iwaniak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wysłuchawszy prokuratora krajowego, możemy stwierdzić, że kruk krukowi oka nie wykole. Ta mentalność kruka ma swoje kolejne odsłony i pozwolicie państwo, że podam tutaj trzy przykłady.

Prezydent Andrzej Duda w listopadzie 2015 r. skorystował, choć tak naprawdę trafniejsze określenie to: wykorzystał prawo łaski w stosunku do ministra Kamińskiego i ministra Wąsika. A więc natychmiast po wyborze na urząd prezydenta wykorzystał do celów partyjnych posiadane kompetencje. Pół roku później, bo w czerwcu 2016 r., Prawo i Sprawiedliwość, o czym pan prokurator krajowy nie wspomniał, zaraz po wygranych wyborach wprowadza ustawę, której art. 5 daje możliwość, a wręcz nakazuje sądowi na wniosek prokuratury wycofanie aktu oskarżenia. Dziwnym zrządzeniem losu jako pierwszy jest akt oskarżenia w stosunku do Daniela Obajtka – tutaj pod pretekstem uzupełnienia materiałów w prowadzonym śledztwie. Następnie pod przykrywką tzw. tarczy antykryzysowej posłowie PiS zaproponowali

zmianę w przepisach, która miała znosić odpowiedzialność karną urzędników, którzy naruszają obowiązki służbowe – tutaj patrz minister Sasin. Czy nas to dziwi? Myślę, że nie. Trzeba przyznać, że w kryciu swoich macie rozmach i nic was nie powstrzyma, nawet specjalnie napiszecie ustawę.

Wracając do pana Daniela Obajtka – można by powiedzieć: pana Daniela Wszystko Mogę Obajtka – warto zadać pytanie, dlaczego i komu aż tak zależało i kto naciskał na prokuraturę, że postępowanie dotyczące Obajtka odebrano Prokuraturze Okręgowej w Ostrowie Wielkopolskim i przekazano prokuratorom z Piotrkowa Trybunalskiego, a potem jeszcze dalej, którzy już we wrześniu 2016 r., a więc dosłownie chwile po wejściu w życie specprzepisu z art. 5...

*(Posel Rafał Grupiński: Lex Obajtek.)*

...lex Obajtek, złożyli wniosek o wycofanie aktu oskarżenia z sądu i przekazanie z powrotem do prokuratury. Jak twierdzili, konieczne było uzupełnienie materiału dowodowego. I zupełnie przez przypadek w ramach uzupełniania materiału dowodowego do tej pory oskarżony o współdziałanie w zorganizowanej grupie przestępczej Daniel Obajtek w czerwcu 2017 r. już nie pojawia się w tejże właśnie sprawie, która została zwrócona do sądu.

Jak się prokuratura zorientowała, bo nie jesteście aż tak doskonali, że zażalenie na cofnięcie sprawy mógł wnieść również m.in. jeden z ośmiu pozostałych oskarżonych bądź też oskarżyciel posiłkowy, to w listopadzie 2016 r. uchwaliliście modyfikację specprzepisu, która dziwnym trafem likwidowała możliwość złożenia zażalenia na wycofanie aktu oskarżenia z sądu. Czy to przypadek? Nie sadzę.

Warto z tego miejsca więc zadać pytanie, w ilu jeszcze sprawach prokuratura wykorzystała art. 5 specustawy po Danielu Obajtku? Kim jest Daniel Obajtek, że takie rzeczy dla niego robicie? Jakie wystąpiły okoliczności, że z aktu oskarżenia znika wątek Obajtka? Czy sprawę nadzorował bezpośrednio sam minister Ziobro, czy też bezpośrednio wydawał polecenia w tej sprawie? Czy przypadkiem nie jest tak, że pod projektem tej ustawy, tego specprzepisu podpisały się osoby, których rodziny w ramach wdzięczności zostały zatrudnione w Orlenie?

To jest opis działalności zorganizowanej grupy, zorganizowanej grupy wykorzystującej władzę do celów tuszowania, zamiatania pod dywan, uniewinniania oraz otaczania parasolem ochronnym PiS-owskich kolesiów, cwaniaków i kombinatorów, którzy w demokratycznym państwie prawa zostaliby skazani i siedzieli przez długie lata.

Kontynuując wątek Obajtka, warto zwrócić również uwagę, że kiedy zorganizowana grupa trzymająca władzę, zwana przez wielu Zjednoczoną Prawicą, skakała sobie do gardeł w walce o wpływy i kasę, na światło dzienne wyszły wspomniane już tutaj taśmy Obajtka, obnażające jego prawdziwe oblicze i ujawniające jego ogromny majątek, zdobyty w co najmniej niejasnych okolicznościach przyrody.

**Posel Arkadiusz Iwaniak**

Ale jak to powiedział sam prezes PiS, rzeczony Obajtek ma coś takiego, co daje Bóg, a co trudno zdefiniować. Nie wiem, czy to daje Bóg, ale jest to na pewno opisane w dziesięciu przekazaniach Bożych, czyli Dekalogu. Tu ze szczególną uwagą polecam pkt 7 tegoż Dekalogu.

Zmieniliście państwo w patologiczny układ polityczny (*Dzwonek*) i gospodarczy. Stworzyliście klikę, która sobie co prawda nie ufa, ale chronicie swoje ciemne interesy, i to niekonieczne w uczciwy sposób.

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Przyjdzie za to zapłacić. Ja wiem, że ręka rękę myje.

I tak zupełnie na koniec, pani marszałek, chciałem – nie ma tutaj pana prezesa Obajtka – jako płoczanin mu powiedzieć, że płocczanie wywiesili taki duży, ładny transparent: rak dla Płocka, pieniądze dla Krakowa. Zapomniał pan o czymś takim, co jest odpowiedzialnością społeczną biznesu, budowaniem relacji ze społecznością lokalną. I zamiast pomagać nam w Płocku za to, że mamy taki zakład, który jest dla nas uciążliwy, który powoduje i zwiększa zachorowalność na raka, głównie u kobiet, pan daje pieniądze Krakowowi. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, Koalicja Polska.

**Posel Krzysztof Paszyk:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Prokuratorze! Analiza kilku ostatnich lat postępowania służb, prokuratury wobec swego rodzaju fenomenu, wielokrotnie wychwalanego przez lidera obozu rządzącego dzisiaj w Polsce, dowodzi niezbicie jednej rzeczy: że w przyszłości ta wspomniana prokuratura, wspomniane służby muszą zostać jak najbardziej oddalone od polityki, od polityków, od bieżącego wpływu polityków na te służby, bo analiza krok po kroku całej sprawy pokazuje, jaką patologią grozi właśnie pomieszanie porządku tych instytucji z bieżącą polityką.

Z całym szacunkiem, panie prokuratorze, ale ile by tu pan jeszcze czasu nie poświęcił na tłumaczenie działania swoich podwładnych, sprawa z daleka wydaje się niezwykle podejrzana. Patrząc na kolejne kroki instytucji, która panu podlega, widać wyraźnie, jak nietykálną postacią jest dzisiaj w Polsce pod rządami Prawa i Sprawiedliwości pan Daniel Obajtek. Jest wiele niejasności, jest wiele pokrętnych tłumaczeń w jego sprawie, natomiast niezbite dowody pokazują, jak sobie żartował z zasad, których powinien przestrzegać, jeśli chodzi o transparentność,

przejrzystości, jeśli chodzi o majątek, który gromadził, i sposoby, w jaki go gromadził. To jest rzecz zdumiewająca, rzecz, która też w przyszłości musi doczekać się wyjaśnienia.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska również składam wnioszek o odrzucenie tej informacji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Prokuratorze! Wysoka Izbo! To jest charakterystyczne: jest środek nocy, niemalże 25 minut po godz. 1...

(*Posel Rafał Grupiński*: Obajtek już śpi.)

(*Posel Konrad Fryszak*: Jeszcze śpi, ale o godz. 6 zapukają.)

...i PiS załatwia swoje najciemniejsze sprawy. Myślę, że ten wynik głosowania i fakt, że ten punkt w ogóle znalazł się w harmonogramie, to jest cud, jeden z wielu cudów dotyczących Daniela Obajtka.

Drugi cud to brawurowe wystąpienie, panie prokuratorze: nic się nie stało, Polacy, nic się nie stało. Ale widzimy wiele zdarzeń, które bez przesady można nazwać cudami, począwszy od zadziwiających decyzji ministerstwa i prokuratury, aż po nieprawdopodobną przychylność ze strony partyjnej władzy. Część z tych historii dla zwykłego obywatela skończyłoby się twardym spotkaniem z wymiarem sprawiedliwości, ale nie w tym przypadku. A więc albo wierzymy w cuda i cudowne przemiany dowodów, albo stoi za tym wszystkim pełen buty i arogancji polityczny, ciemny układ gwarantujący bezkarność. Albo Daniel Obajtek, który urodził się pod szczęśliwą gwiazdą, jest przez tę gwiazdę chroniony, albo roztoczono nad nim czarny parasol ochronny. Jeżeli go roztoczono, to ten czarny parasol gwarantuje bezkarność oraz to, że zorganizowana grupa polityczna, która za tym wszystkim stoi, może w spokoju uwłaszczać się na majątku państwowym.

Ale pytamy dziś pana prokuratora o te cuda. Głośna sprawa w mediach. Rok 2013, Daniel Obajtek zatrzymany przez Centralne Biuro Śledcze Policji. Usłyszał zarzut współdziałania ze zorganizowaną grupą przestępczą prezesa. Pan Daniel Obajtek lubi prezesów. Chodziło o wyłudzenia, oszustwa i przyjęcie łapówek. Prokuratura kieruje do sądu akt oskarżenia. Mijają lata. Nadchodzi rok 2016, Prawo i Sprawiedliwość zmienia Kodeks postępowania karnego w taki sposób, aby móc umorzyć postępowanie w sprawach, które zostały skierowane do sądu. Cudownym

**Posel Mirosław Suchoń**

zrządzeniem losu akurat te przepisy pozwalają prokuraturze na wyciągnięcie akt z sądu, a następnie prokuratura umarza sprawę na wniosek obrony. Sprawa rozplywa się w powietrzu. I jak tu nie wierzyć w cuda?

Panie Prokuratorze! Czy naprawdę rząd zmienił przepisy w taki sposób, aby oskarżeni o poważne przestępstwa mogli unikać skazania? Czy prawdą jest, że dokładnie miesiąc po wejściu w życie tych przepisów prokuratura cofnęła z sądu akt oskarżenia Daniela Obajtka? I, panie prokuratorze, najważniejsze pytanie: Ile takich cudów było w całej Polsce? I jeszcze jedno pytanie: Czy panu prokuratorowi nie wydaje się dziwne, że w ponad 98% spraw karnych dochodzi do oskarżenia, a w tym przypadku prokuratura złożyła akt oskarżenia, potem go wycofała i umorzyła sprawę? I dzieje się to akurat w przypadku hołubionego przez Prawo i Sprawiedliwość byłego wójta.

Ale to nie wszystko. Jeden z dzienników ujawnia taśmy nagrane w 2009 r. Treść tych taśm wskazuje na to, że Daniel Obajtek, będąc wójtem Pcimia, w praktyce kierował firmą. To oznaczałoby popełnienie przestępstwa, ponieważ prawo zakazuje samorządcom prowadzenia działalności gospodarczej. Co więcej, podczas jednej z rozpraw, jak czytamy w mediach, Daniel Obajtek zeznał, że nigdy nie prowadził potajemnie firmy. To oznaczałoby, że skłamał przed sądem, co podpada pod paragraf dotyczący składania fałszywych zeznań. Prokuratura ma te taśmy. I co? I nic. Cudownym zrządzeniem losu nie dostrzega taśm leżących na biurku prokuratora. I jak tu nie wierzyć w cuda, panie prokuratorze?

Kolejny cud, w zasadzie kolejne pasmo cudów, pomyślelibyśmy, gdyby CBA kilka lat temu nie zawiadomiło prokuratury o zatajeniu posiadania działki i zadłużeniu. Ale zawiadomiło. Prokuratura co prawda uznała, że to nic, ale opinii publicznej zapaliła się czerwona lampka. Niezabudowana działka, którą Daniel Obajtek podarował bliskim, powraca do niego zabudowana. Kto płacił za budowę? Z jakich środków? Opinia publiczna nie uzyskała wystarczających wyjaśnień.

Daniel Obajtek ma także dworek w przysiółku Borkówko. Tam dopiero dzieją się cuda. Najpierw nieruchomości przejęła jedna fundacja, później druga. Obie te fundacje dostały ministerialne dotacje na kosztowne remonty prywatnej nieruchomości pana Obajtka. I wreszcie zakup apartamentu, 187 m<sup>2</sup> na warszawskim Bemowie, 7 tys. za 1 m<sup>2</sup>. To musiał być cud.

Panie Prokuratorze! Czy prokuratura naprawdę wierzy w cuda? A może ministerstwo i prokuratura pomyliły role? Zamiast dochodzić prawdy, zajmują się ochroną. Może to jest układ polityczno-biznesowy, który ma patronat na najwyższych szczeblach władzy. Ale z drugiej strony (*Dzwonek*) chyba nikt przy zdrowych zmysłach, mający w nazwie prawo i sprawiedliwość, nie tolerowałby w swoich szeregach układu, który niszczy państwo. Chyba że w tej sprawie ja z kolei wierzę w cuda.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Parlamentarnego Polska 2050 wnoszę o odrzucenie informacji ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego, ponieważ ona kompletnie nic nie wniosła do tej sprawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy jeszcze ktoś z pań i panów posłów chce zgłosić się do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta i bardzo proszę o przestrzeganie dyscypliny czasowej.

Pierwszy zabierze głos pan poseł Michał Gramatyka, Koalicja Obywatelska.

**Posel Michał Gramatyka:**

Pani Marszałek! Panie Prokuratorze! Wysoka Izbo! Jest w tej sprawie firma, która ponosi półtora miliona straty. Jest w tej sprawie oskarżony Obajtek, który ma osiągnąć korzyść majątkową w wysokości 800 tys. zł. Jest w tej sprawie tona dokumentów, są świadkowie, są podejrzani. Są nawet tacy podejrzani, którzy w toku postępowania przyznają się do winy.

Jak to jest, że musicie kolanem dopinać zmianę prawa, żeby tylko wycofać z sądu akt oskarżenia? Jak to jest, że gubicie głównego świadka oskarżenia, bo nie potraficie go znaleźć w Polsce, i na tej podstawie stwierdzacie, że jego zeznania są niewiarygodne? Jak to jest, że wobec śledczych, którzy doprowadzili do wniesienia do sądu aktu oskarżenia, wytaczacie sprawę o nadużycie uprawnień, a potem po cichu ją umarzacie? Jak to jest, że wycofując z sądu akt oskarżenia, kłamiecie, że robicie to w celu uzupełnienia materiału postępowania, ustalenia, jaka była rola oskarżonego Obajtka w firmie? To przestępcy mają się bać, a nie ich ofiary – mówi wasz szef, pan minister Ziobro. Jak to jest, że go tutaj nie ma? Gdzie się kończy wasze prawo i wasza sprawiedliwość, a gdzie zaczyna się ochrona waszych kolegów? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Katarzyna Lubnauer, Koalicja Obywatelska.

**Posel Katarzyna Lubnauer:**

Panie i Panowie Posłowie! Pani Marszałek! Ja bym chciała spytać właściwie o jedno. Jako matematyk jakoś nie jestem w stanie uwierzyć w jedną rzecz. Jak to się dzieje, że prokuratura zdecydowała się, pan pro-



**Posel Katarzyna Lubnauer**

kurator Ziobro zdecydował się na odebranie sprawy prokuraturze, prokuratorowi w Ostrowie Wielkopolskim, zamiast tego przeniósł ją do Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim i pełnym przypadkiem – biorąc pod uwagę, że mamy ponad 5 tys. prokuratorów w Polsce – ta sprawa trafiła do pani Magdaleny Witko, która prywatnie jest żoną prezydenta Tomaszowa Mazowieckiego, a wcześniej posła PiS? I chciałam spytać: Ilu w prokuraturze jest prokuratorów, którzy są bezpośrednio związani rodzinnie z posłami PiS? Czy to może jest tak, że po prostu musiało tak się stać? *(Oklaski)*

*(Poseł Konrad Fryszak: W drodze losowania naturalnie.)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Pan poseł Tomasz Głogowski, Koalicja Obywatelska.

**Posel Tomasz Głogowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W polityce jesteśmy przyzwyczajeni do tego, że na ten sam temat poszczególne osoby mówią różne rzeczy. Ale chyba większej różnicy jak w dzisiejszej debacie na temat działań wymiaru sprawiedliwości wobec Daniela Obajtka, większej różnicy jak w wystąpieniu pana prokuratora generalnego i wystąpieniach parlamentarzystów nie można sobie wyobrazić. Nie będę więc powtarzał tych faktów, które wymieniali moi przedmówcy, czy pan poseł Marek Sowa, czy inni parlamentarzyści, tylko chciałem poprosić pana prokuratora, żeby się odniósł do tych faktów, które tu zostały przedstawione. Nie po raz pierwszy pan o nich usłyszał, nie po raz pierwszy myśmy o nich usłyszeli – o kwestiach majątku pana Daniela Obajtka i jego bliższej i dalszej rodziny, majątku, który nie mógłby mieć pokrycia w ich dochodach, o poważnych poszlakach mówiących o prowadzeniu działalności gospodarczej, kiedy nie mógł on jej prowadzić. Chciałem zapytać pana prokuratora: Czy pan nie uważa, że są to sprawy, którymi prokuratura powinna się wnikliwie zainteresować, że powinien pan nie tylko przedstawiać nam informację o działaniach sądu i prokuratury sprzed lat, ale *(Dzwonek)* powinien pan starać się tę sprawę dogłębnie rozwiązać? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pani poseł Barbara Nowacka.  
Bardzo proszę.

**Posel Barbara Nowacka:**

Pani Marszałek! Panie Prokuratorze! Po pierwsze, jestem głęboko zdumiona, że pan minister Ziobro nie ma odwagi przyjść. Pamiętam, jak tutaj parę tygodni temu próbował dobić się do mównicy, pan marszałek Terlecki mu nie pozwolił. Rozumiem, że to jakiś szok pourazowy, że on już boi się mównicy i boi się konfrontacji z parlamentarzystami, tym bardziej że teraz musi odpowiadać na niewygodne pytania. *(Oklaski)*

Stworzyliście lex Obajtek, specjalnie dla jednego gościa. To jest coś niesamowitego. Chciałabym zapytać: Czy jest jakiś inny przypadek wycofania przez prokuraturę aktu oskarżenia na mocy zmienionej ustawy z 2016 r.? Bardzo bym prosiła o podanie tego.

Chciałabym też zapytać, bo pan, panie prokuratorze, jest bardzo mocno związany z partią Prawo i Sprawiedliwość, kandydował pan z jej list, był pan czynnym politykiem Prawa i Sprawiedliwości: Jak się pan czuje, mając takie hasła: prawo i sprawiedliwość, będąc prokuratorem, mając świadomość, że te przepisy wprowadzacie pod stołem, to w ustawie COVID-owej wpisiecie bezkarność, to w zawód dentystry – lex Obajtek? Czy uważa pan, że to jest dobre stanowienie prawa? Czy to są właściwe standardy? Czy to jest bezprawie? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Pani poseł Monika Rosa, Koalicja Obywatelska.

**Posel Monika Rosa:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Prokuratorze! Czy pana, jako prawnika, prokuratora, człowieka uczciwego, stojącego na straży praworządności i uczciwości, nie razi wielomilionowy majątek pana Obajtka, który zrodził się – uwaga – z pensji samorządowej? Czy pana nie razi manipulacje w przekazywaniu sobie majątku, jego tworzeniu i budowaniu? Czy pana nie razi to, że większość rządowa dla jednego człowieka kolanem przepchnęła ustawę, która miała na celu wycofanie aktu oskarżenia? Czy pana nie razi polityczne zaangażowanie polityków Prawa i Sprawiedliwości w ochronę pana Obajtka?

Chciałam także się dowiedzieć: Czy prawdą jest, że prawomocnie skazani zawarli porozumienie z firmą Elektroplast – prawomocnie skazani za to, że wyrządzili tej firmie szkody na co najmniej 1,4 mln zł? Czy takie porozumienie między tymi prawomocnie skazanymi a firmą Elektroplast zostało zawarte? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.  
Pan poseł Adam Szlappa, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Adam Szlępka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Prokuratorze! Nie: Panie Adwokacie! *(Oklaski)* Bo wy chyba pomyliliście role, bo w sprawie Obajtka wy dalece nie jesteście prokuraturą, wy jesteście adwokatą – tylko w sprawie Obajtka.

*(Poseł Konrad Fryszak: Pan nie wie, co to jest prokuratura.)*

Od momentu wygrania wyborów przez Prawo i Sprawiedliwość prokuratura Ziobry i pana zajmuje się ochronieniem interesów Obajtka. Nie da się inaczej przedstawić tego wszystkiego, co się stało od 2015 r., od 2016 r. w sprawie Daniela Obajtka – przeniesienie z jednej prokuratury, napisanie specjalnego prawa, po to żeby ochronić Daniela Obajtka. On wam jest potrzebny, bo wy potrzebujecie swojej oligarchii. To, co wy chcecie stworzyć, to w politologii nazywa się kapitalizm państwowy. To już funkcjonuje, niestety całkiem nieźle, w putinowskiej Rosji...

*(Poseł Barbara Nowacka: W Chinach.)*

...gdzie znajduje się swoich biznesmenów, których z pieniędzy państwowych się tuczy *(Dzwonek)*, potem się ich chroni, a ich pieniądze wykorzystuje się do użycia władzy. I to jest wasze zadanie w tej sprawie. Wy go bronicie, a nie jesteście prokuraturą. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Michał Szczerba:**

Panie Prokuratorze! Jak kandydował pan z jedyńki z listy PiS z Sosnowca, miał pan takie hasło: bezpieczna i uczciwa Polska. To hasło zostało zrealizowane, ta Polska jest bardzo bezpieczna dla Daniela Obajtka, ale niestety nie jest uczciwa. Chcemy zapytać pana bardzo wprost, ponieważ był to rok 2016, pan już był w Prokuraturze Krajowej: Czy pan jest autorem tego przepisu, który w mediach nazywany jest lex Obajtek – przepisu, który dotyczy tego, żeby pozwalać cofać sprawy z etapu sądowego do etapu postępowania przygotowawczego prowadzonego przez prokuraturę? Z tego przepisu skorzystał Daniel Obajtek. Jego sprawa została wycofana z sieradzkiego sądu okręgowego, a potem wydział zamiejskowy Prokuratury Krajowej, na czele której pan stoi, sprawę umorzył. Mówi się, są zakłady w PiS-ie, czy pan jest autorem tego przepisu, czy też pan minister Warchoł. Byłbym wdzięczny, gdyby pan mógł tutaj przyjść i uczciwie odpowiedzieć, czy pan, czy pan Warchoł. *(Dzwonek)* A może ktoś inny? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marek Sowa, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Marek Sowa:**

Pani Marszałek! Panie Prokuratorze! Zastanawiałem się, dlaczego się tak zachowujecie. Odpowiedź jest chyba banalnie prosta. Historia Daniela Obajtka pokazuje, jak działa swoisty układ zamknięty, który tworzyście jako obóz polityczny. I wszystko w państwie PiS podporządkowaliście temu układowi. Jesteście organizacją zorganizowaną...

*(Poseł Konrad Fryszak: Przestępczą.)*

...o dużych wpływach, powiązaniach z osobami na różnych szczeblach władzy, biznesu i służb.

Zadam panu jedno pytanie: Czy jest pan wiarygodny i czy pan w ogóle nie ma jakiegoś poczucia wstydu i zażenowania? Przecież jest osoba, która łączy ministra Ziobrę, byłą premier Szydło i Daniela Obajtka. Wie pan, kto to jest? obrońca każdej z tych osób, mecenas Zaborowski. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Urszula Zielińska, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Urszula Zielińska:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W ostatnim czasie media obiegała informacja, że w prokuraturze, do której trafiło zawiadomienie o składaniu fałszywych zeznań przez pana Obajtka, nie ma płyty z nagraniami, które miały te zarzuty potwierdzić. W państwie PiS różne rzeczy nagle albo znikają, albo się psują: płyta z wypadku premier Szydło pękła, 400-stronicowa teczka ks. Dymyera zawieruszyła się w aktach innej sprawy, płyta CD w sprawie pana Obajtka zniknęła.

*(Poseł Barbara Nowacka: Cuda.)*

Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki w sprawach niewygodnych dla obecnej władzy dowody albo rozplywają się w powietrzu, albo się psują.

*(Poseł Barbara Nowacka: A pedofile z parafii do parafii.)*

Panie Ministrze! Proszę o informacje. Czy podjęte zostały czynności mające na celu ustalenie, co stało się z płytą z dowodami w sprawie pana Obajtka? Czy ustalono, kto jest odpowiedzialny za ich zniknięcie? W czyjej pieczy znajdowały się i czy osoba odpowiedzialna poniosła konsekwencje?

**Posel Urszula Zielińska**

Wysoka Izbo! W normalnym kraju wyjaśnieniem wątpliwości i pytań dotyczących Obajtka zajmowałyby się już dawno (*Dzwonek*) niezależna prokuratura i niezależne służby. Problem polega na tym, że nie mamy ani niezależnej prokuratury, ani niezależnych służb. W związku tym na wiarygodne odpowiedzi w sprawie pana Obajtka przyjdzie nam poczekać do zakończenia waszych rządów. Na szczęście będzie to niedługo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

**Posel Klaudia Jachira:**

Panie Przewodniczący Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Kaczyński! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nieobecny Ministrze Sprawiedliwości! Czy do pana Obajtka prokuratorzy nie zapukali jeszcze, bo nie wiedzą, w którym ze swoich pałaców, dworów czy apartamentów śpi? Można się pogubić w dziesiątkach milionów dotacji, upustach na apartamenty, sponsoringach, przepisywanych działkach, pałacach, willach. Tylko wciąż nie usłyszeliśmy, żeby prokuratura zajęła się wyjaśnieniem choć jednej z tych spraw. I choć prokuratura się tym nie zajęła, to i tak wszyscy dobrze wiemy, jak się to skończy.

Przypomnijmy, że w 2013 r. późniejszy szef Orlenu był jeszcze Danielem O. Usłyszał zarzuty współdziałania ze zorganizowaną grupą przestępczą i przyjęcia łapówki od jej szefa. W 2016 r. PiS uchwalił przepisy, które pozwoliły prokuraturze najpierw wycofać sprawę z sądu, a potem ją umorzyć. To dzięki wam Daniel O. z 2013 r. (*Dzwonek*) bez wyroku sądu stał się dziwnym trafem w 2016 r. Danielem Obajtkiem.

Niech pan dzisiaj, patrząc ludziom prosto w oczy, odpowie na pytanie: Czy te przepisy uchwalono specjalnie dla Obajtka? Dlaczego prokuratura, którą pan nadzoruje, nie pozwoliła na wyjaśnienie tych oskarżeń przez sąd? Czy to pan wydał polecenie lub sugerował umorzenie postępowania przygotowawczego prowadzonego przeciwko Obajtkowi? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Mateusz Bochenek, Koalicja Obywatelska.

**Posel Mateusz Bochenek:**

Pani Marszałek! Panie Prokuratorze! Wysoka Izbo! Czego jak czego, ale kryształów w PiS-ie nie bra-

kuje. Jak jeden zakłada pancierz, to pojawia się inny. To w zasadzie już sytuacja, wydaje się, standardowa. Ale co jeden, to – trzeba przyznać – lepszy, choć ich wszystkich cechuje na pewno kilka rzeczy: konflikt interesów, ukrywanie majątku, nepotyzm, działania bezprawne. To jest najbardziej przerażające, że te wszystkie sprawy najczęściej zamykane są pod dywan, jak gdyby ich nie było. To wszystko dla dobra ojczyzny, dla wyższych celów, dla Rzeczypospolitej. O tym najczęściej słyszymy. To jest naprawdę porażające, że do takich sytuacji dochodzi.

Mam do pana prokuratora dwa konkretne pytania i prosiłbym o udzielenie na nie odpowiedzi. Czy prawdą jest, że to prokuratura wycofała akt oskarżenia z sądu w Sieradzu po przeprowadzeniu zmian (*Dzwonek*) w prawie karnym w 2016 r. celem uzupełnienia zarzutów? I drugie pytanie: Czy akt oskarżenia po uzupełnieniu ponownie trafił do sądu i czy obejmował Daniela Obajtka i trzech prawomocnie skazanych w 2015 r. jego współpracowników? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Artur Łacki, Koalicja Obywatelska.

**Posel Artur Łacki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Prokuratorze! O majątek pana Obajtka nie będę pytał, bo dżentelmeni o pieniądze nie pytają. Jedno tylko powiem: w Rewalu – nie wszyscy w Polsce wiedzą, gdzie to leży – mieszkanie kosztuje 15 tys. zł za 1 m<sup>2</sup> w najgorszym budynku, a pan Daniel kupił za niecałe 7 tys. w Warszawie. Dziwne? Dziwne.

(*Posel Barbara Nowacka*: Można? Można.)

Można? Można. U was chyba wszystko można.

Panie Prokuratorze! Czy pan sobie zdaje sprawę, że połączenie Lotosu z Orlenem jest szkodliwe dla Polski? Czy wy w Zjednoczonej Prawicy mieliście dokumenty, które by stwierdzały, jakie korzyści z połączenia Lotosu z Orlenem będzie miała Polska? Bo ja panu powiem: 30% Lotosu trzeba będzie oddać na rynek dla firm zachodnich, bo tak wymaga Unia Europejska. Trzeba będzie oddać 30% magazynów, trzeba będzie oddać 30% nabrzeży. To jest zbrodnia przeciwko polskiej własności. (*Dzwonek*) Chciałbym te dokumenty zobaczyć, dokumenty, które stwierdzają, że to jest dobry interes dla Polski.

Ostatnie zdanie. Czy wy zdajecie sobie sprawę, że zaczynacie hodować takich oligarchów jak Putin w Rosji? Przecież to jest masakra w tym kraju.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.



**Posel Artur Łacki:**

To jest pierwszy oligarcha. Za chwilę będziemy mieli 10 takich. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Tracz, Koalicja Obywatelska.

**Posel Małgorzata Tracz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Prokuratorze czy też Adwokacie! Chciałam dopytać o to co inni, ponieważ to pytanie musi wybrzmieć. Mam więc pytanie o słynny już specprzepis, czyli art. 5 ust. 1 ustawy o zmianie Kodeksu postępowania karnego, powszechnie znany jako lex Obajtka. Bo to jest naprawdę dziwny traf, że specprzepis, który już na etapie prac legislacyjnych budził wiele wątpliwości, krytykę ówczesnej Krajowej Rady Sądownictwa, Sądu Najwyższego czy Krajowej Rady Radców Prawnych, wszedł w życie 5 sierpnia 2019 r., a już miesiąc później, czyli 5 września, prokurator wycofał sprawę Daniela Obajtka z sądu. Jeszcze tego samego roku uchwalono modyfikację specprzepisu, która likwidowała możliwość złożenia zażalenia *(Dzwonek)* na wycofanie aktu oskarżenia z sądu. To jest bardzo dziwna sprawa. Dlatego zapytam wprost i chciałabym uzyskać odpowiedź wprost: tak lub nie.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

**Posel Małgorzata Tracz:**

Tylko jeszcze pytanie. Czy ten przepis miał zastosowanie w innej sprawie niż sprawa Daniela Obajtka, czy też został specjalnie dla niego stworzony? Tak lub nie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani pośle.

Pan poseł Franciszek Sterczewski, Koalicja Obywatelska.

**Posel Franciszek Sterczewski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nieobecny Panie Ministrze Sprawiedliwości! Szanowni

Państwo! Widzimy, co się dzieje z panem Obajtkiem. Widzimy, jak budowana wokół niego jest cała struktura oligarchiczna, jak ta Izba niestety uchwała ustawy tylko po to, żeby oczyścić pana Obajtka z różnych zarzutów, które mu są stawiane przez różne sądy. To jest oczywiście skandal. To jest wszystko po to, żeby budować po prostu państwo partyjne, zawłaszczając prasę, nie doprowadzać do żadnej reformy energetycznej i centralizować, upartyjnić całe państwo. Dlaczego prokuratura generalna, zamiast bronić interesu społecznego, buduje oligarchię? Dlaczego prokuratura, zamiast po prostu bronić spraw publicznych, broni *(Dzwonek)* człowieka, który współpracował z gangsterami? To jest po prostu skandal i to musi się skończyć, być może po wyborach, które niestety przegracie. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Rafał Grupiński, Koalicja Obywatelska.

**Posel Rafał Grupiński:**

Szukam Zbigniewa Ziobry, ministra sprawiedliwości. Nie ma.

*(Posel Michał Szczerba: Nie ma.)*

Nie wiem, gdzie się schował. Zniknął. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Być może.)*

Rozumiem. Każdy minister bałby się, gdyby wprowadzał lex Obajtka w tak bezczelny sposób, prawda?

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Prokuratorze! Mam zupełnie inną sprawę. Nie zajęliście się wszystkimi kwestiami dotyczącymi pana Obajtka. Np. duża firma, koncern energetyczny Enea z centralą w Poznaniu, kupowała najwyższej jakości rury osłonowe do kabli energetycznych w wielkopolskich firmach Arot i Q-Systems. Pan Daniel Obajtka zostaje prezesem Energi. Co się okazuje po chwili? Zarząd Enea SA każe spółkom podległym dywersyfikować zakupy rur osłonowych. Gdzie mają kupować? U Bernadetty Obajtka w TT Plast w Małopolsce. *(Dzwonek)* Pytam: Czy naprawdę musicie pozwalać na tego rodzaju oligarchizację państwa polskiego? Czy naprawdę prokuratura jest ślepa i tego nie widzi? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Pan poseł Grupiński nie znalazł pana ministra Ziobry. Mam do pana ministra Ziobry pytanie: Czy Daniel jest kryształowy? Chciałabym o tym wiedzieć, bo państwo z tej mównicy o niektórych osobach mówili, że są kryształowe, a potem okazywało się inaczej. Z tej informacji, którą przedstawił pan prokurator, a skonfrontował wypowiedź pan poseł Sowa, wynika coś innego, naprawdę coś innego. Po pierwsze, *lex specialis, lex Obajtka*. Chciałabym zapytać, kto był inicjatorem tego przepisu. Bo w tej sprawie państwo powinni przeprowadzić dochodzenie. Jaka była opinia Rządowego Centrum Legislacji? Chodzi o to, abyśmy nie mieli nigdy do czynienia z takimi pozornymi, nieprawdziwymi przepisami, niepotrzebnymi, dla jednej osoby. (*Dzwonek*) Poza tym czy nie zastanawia pana prokuratora tak wiele czynności pozornych przeprowadzonych przez pana Obajtka? Czy nie dziwi pana tak wiele czynności dotyczących darowizn wielkich kwot, które są czynnościami pozornymi?

(*Posel Marek Sowa: Nigdzie nieujawnionych.*)  
Nieujawnionych.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

Chciałabym uzyskać, pani marszałek, jedno. Wszyscy na tej sali czekamy. W ławach PiS-u jest puścusiętko, bo oni umieją tylko krzyczeć i szerzyć propagandę. Chcielibyśmy szczerzej, prawdziwej odpowiedzi na wszystkie pytania, które zadaliśmy i które zadał pan poseł Sowa w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani posle.

Bardzo proszę, pan poseł Maciej Lasek, Koalicja Obywatelska.

**Posel Maciej Lasek:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Prokuratorze! Wysoka Izbo! Liczne darowizny od bliskich, jak powiedziała moja przedmówczyni, to jeden z charakterystycznych znaków majątku Daniela Obajtka. Szlachetkie Gniazdo w Choczewie, ziemia w małopolskich Łęzkowicach, prawie 2 ha gruntu, itd. Ile było

tych darowizn? Ile z nich zostało zgłoszonych do urzędu skarbowego? To jest pierwsze pytanie.

I drugie pytanie, w zasadzie problem. Pełnomocnikiem Daniela Obajtka jest Maciej Zaborowski, który od lat reprezentuje Zbigniewa Ziobrę, jego małżonkę. To mecenas, który zasiada w Radzie Nadzorczej PZU, której głównym akcjonariuszem jest Skarb Państwa, mecenas, którego klub PiS rekomendował do Trybunału Stanu. Ten mecenas, blisko współpracujący ze Zbigniewem Ziobrą, reprezentuje Daniela Obajtka, którego sprawę ma zbadać prokuratura podlegająca Zbigniewowi Ziobrze.

Panie Prokuratorze! Czy naprawdę nie uważa pan tego za coś głęboko niewłaściwego? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie posle.

Pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

**Posel Jan Szopiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jest godz. 2 w nocy, 25 czerwca 2021 r. Panie prokuratorze, czy pan lubi pracować w godzinach, w których pan dzisiaj odpowiada posłom? Czy pan lubi być w tego typu sytuacji? No ale rozumiem. Dodatkowo jeszcze na tej sali, gdzie powinniśmy tworzyć prawo i też rozliczać tych, którzy to prawo łamią, nie ma ani jednego posła PiS-u. Panie i Panowie z PiS-u, czego się wstydzicie?

Pewnie mógłbym tutaj mówić, że pan Obajtek to gwiazda obozu władzy, że pan Obajtek to z jednej strony znakomity menadżer, ale z drugiej strony – ten, którego ściga prawo. To ten (*Dzwonek*), który ma to szczęście, że w znajdujących się w krakowskiej prokuraturze aktach zginęła płyta CD z nagraniem rozmowy z 2009 r. Panie prokuratorze, gdzie jest ta płyta? Gdzie jest ta płyta, która mogła być ważnym dowodem w sprawie?

Szanowne Panie i Szanowni Posłowie! Panie Prokuratorze! Niech pan uwierzy, że przyjdzie jeszcze taki dzień, taki czas, jak nie dzisiaj, to za parę lat, że w tej Izbie zostanie powołana sejmowa komisja śledcza...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Jan Szopiński:**

...do spraw zbadania tej sprawy, i wtedy ta sprawa zostanie wyjaśniona. Niech pan uwierzy. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Katarzynka Kretkowska, klub Lewica.

**Poseł Katarzyna Kretkowska:**

Pani Marszałek! Panie Prokuratorze! Panie prokuratorze, jak chce pan przekonać Polki i Polaków, że Polska jest krajem prawa i sprawiedliwości? Ograniczenie do miesiąca wolności dla emeryta za to, że zjadł w sklepie śliwkę w czekoladzie. Nagłośnione medialnie zamknięcie w więzieniu ubezwłasnowolnionego chorego psychicznie za to, że ukradł czy zjadł wafelka za 99 gr. Mogłabym kontynuować i przytoczyć całą listę takich przypadków. Tymczasem mamy tu kradzieże na kilkaset złotych, łapówkę przyjętą w czasach, gdy był wójtem, fikcyjne faktury, niewyjaśnione źródła monstrualnego majątku, tworzenie ustaw przez polityków, czystki w sądach, przenoszenie akt (*Dzwonek*), umarzanie zarzutów, czyli ewidentne działanie zorganizowanej jak mafia grupy polityczno-przestępczej. Mamy tu powrót bezprawia, buty...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę kończyć, pani poseł.

**Poseł Katarzyna Kretkowska:**

...charakterystycznych dla najciemniejszych czasów, wracających tu jak fantom z zaświatów polskiego feudalizmu. Chodzi o taką mentalność...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Pani poseł, proszę kończyć.

**Poseł Katarzyna Kretkowska:**

...typową dla polskiej pańszczyzny, gdzie jednego się gnębiło, a drugiemu było wszystko wolno.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

**Poseł Katarzyna Kretkowska:**

Mam pytanie do pana prokuratora. Wszyscy mamy pytanie, na które pan prokurator nie odpowie, bo nie może. Może on powiedzieć tylko to, co może, na co pozwalają jego mocodawcy. Ale tu padło pytanie o Orlen i Lotos, ich połączenie, które jest niekorzystne dla Polski.

Panie Prokuratorze! Niech pan wyciągnie wnioski. Kto jest mocodawcą pana mocodawców, skoro to wszystko prowadzi do rozwiązania niekorzystnego dla Polski?

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, naprawdę, następnym razem nie będzie minuty dłużej, będę musiała wyłączać mikrofony.

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Wiem, że jest środek nocy, wszyscy jesteście zmęczeni, ale szanujmy zasady.

Bardzo proszę.

**Poseł Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Prokuratorze! Wysoka Izbo! Panie prokuratorze, co prawda pan jest chyba bardziej politykiem niż prokuratorem, ale myślę, że pan pamięta jednak, jak 20 lat temu pracował pan w przestępczości zorganizowanej. Chciałem pana zapytać, czy panu nie zapala się czerwona lampka, kiedy pan słyszy te taśmy, kiedy pan czyta te relacje. Nie zapala się panu czerwona lampka, że to jest dowód na to, że ktoś mógł popełnić przestępstwo? Nie zapala się panu czerwona lampka? Bo jeżeli nie, to oznacza, że ta polityka bardzo przytępiła pana czujność. Połowie Polski zapala się czerwona lampka.

I drugie pytanie, o nieruchomości w przysiółku Borówko. Tam jest taki mechanizm: fundacja, dotacja, dotacja ministerialna, ze spółek Skarbu Państwa, kolejna fundacja. Czy w tym przypadku panu prokuratorowi nie zapala się czerwona lampka? Połowie Polski się zapala (*Dzwonek*), a prokuratorze – nie. Bardzo bym prosił o to, żeby pan był uprzejmy to wyjaśnić. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana prokuratora o udzielenie odpowiedzi.



## **Pierwszy Zastępca Prokuratora Generalnego Bogdan Święczkowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Przede wszystkim bardzo bym prosił państwa, żebyście mnie nie obrażali, nazywając mnie adwokatem. Jestem prokuratorem i bardzo was o to proszę. Rozumiem różne inne stwierdzenia, ale proszę nie nazywać mnie adwokatem.

(*Posel Krystyna Skowrońska:* Z tej sprawy to nie wynika.)

Chcę też powiedzieć, szanowni państwo, że nie mam żadnych mocodawców. Jestem prokuratorem krajowym, jestem niezależnym prokuratorem i nikt nie jest moim mocodawcą. To dwie rzeczy, szanowni państwo.

Trzecia rzecz. Gdybyście państwo zażądali informacji także o postępowaniach dotyczących oświadczeń majątkowych czy też innych spraw, w których pojawia się nazwisko pana Daniela Obajtka, to taką informację bym państwu przedstawił. Oczywiście mam taką informację, przygotowałem ją, bo podejrzewałem, że państwo możecie mnie o to zapytać. Natomiast dotyczy to tak naprawdę spraw, które zostały zakończone w 2013 r. prawomocnym umorzeniem postępowania dotyczącego podawania nieprawdy lub zatajenia prawdy przez pana Daniela Obajtka w oświadczeniach majątkowych przez Prokuraturę Rejonową Kraków-Śródmieście-Zachód w Krakowie w 2013 r., kiedy byli tzw. niezależna prokuratura i prokurator generalny Andrzej Seremet.

(*Posel Marek Sowa:* Nie, niech pan powie, kto był prokuratorem w Krakowie i kto przeprowadził tę sprawę.)

Natomiast, szanowni państwo, było postępowanie sprawdzające o sygn. PR 2 Ds. 1090.2016 dotyczące składania fałszywych zeznań w dniu 12 grudnia 2014 r. w toku postępowania przed sądem okręgowym właśnie przez pana Daniela Obajtka, które zakończyło się postanowieniem o odmowie wszczęcia śledztwa wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego.

Natomiast ostatnie zawiadomienie, z dnia 1 marca, pana posła na Sejm Marka Sowy i pana Aleksandra Miszałskiego, dotyczące oświadczeń majątkowych z 2012 r. pana Daniela Obajtka, zakończyło się 27 kwietnia 2021 r. w Prokuraturze Rejonowej Kraków-Krowdrza postanowieniem o odmowie wszczęcia śledztwa z uwagi na przedawnienie karalności czynu.

Tak że pokrótce przedstawiłem państwu te inne postępowania, w których pojawia się nazwisko Daniela Obajtka. Natomiast jeżeli państwo oczekujecie jakichś szczegółowszych informacji, to oczywiście proszę, przedstawimy je na piśmie, jeżeli państwo tego zażądacie.

Jeżeli chodzi o występ tutaj pana posła Sowy, to szczerze mówiąc, mam takie wrażenie, jakby tutaj występowało jakieś zachowanie schizofreniczne.

(*Posel Barbara Nowacka:* Pan jest lekarzem czy adwokatem?)

Z jednej strony, szanowni państwo, prokuratura kieruje akt oskarżenia przeciwko waszemu senatorowi Stanisławowi Gawłowskiemu i wy uważacie, że ten akt oskarżenia jest nieprawdziwy, zawiera nieprawdziwe informacje, jest zły, niedobry, ale akt oskarżenia, który został skierowany w 2013 r., był wspaniały, dobry i były tam tylko prawda i tylko fakty.

(*Posel Rafał Grupański:* Skąd ten facet brał pieniądze na 38 nieruchomości? Z pensyjki wójta?)

Szanowni Państwo! Prokuratorzy są ludźmi. Są doskonali prokuratorzy, są dobrzy prokuratorzy, są prokuratorzy, którzy popełniają błędy, którzy nie popełniają tych błędów. Po to jest nadzór w prokuraturze, żeby takich błędów unikać. Jeżeli przeprowadzono badanie tego postępowania i umorzono postępowanie, a następnie decyzją sądu to postępowanie zostało utrzymane w mocy, to w związku z powyższym nie ma podstaw do twierdzenia, że argumenty przedstawione w tym akcie oskarżenia były prawdziwe.

Główne pytanie, które się pojawia wśród państwa pytań, dotyczyło wprowadzenia art. 5.

(*Posel Barbara Nowacka:* Lex Obajtek.)

Szczerze mówiąc, jestem tym bardzo zdziwiony, że pytacie państwo prokuraturę, ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego, mnie, bo to państwo uchwalacie w Polsce prawo.

(*Posel Krystyna Skowrońska:* Ale pan wiedział dla kogo.)

Ja tylko mogę państwu powiedzieć, szanowni państwo, że gdybyście państwo znali Kodeks postępowania karnego, to wiedzielibyście, że taki przepis do 2003 r. w Polsce obowiązywał, w polskim Kodeksie postępowania karnego. W 2003 r., za czasów rządów lewicy, ten przepis został zmieniony...

(*Posel Rafał Grupański:* Szczęśliwie i słusznie.)

...a w 2015 r. został uchylony. Podejrzewam, że ratio legis uchwalenia tego przepisu najprawdopodobniej było to, aby prokurator mógł...

(*Głos z sali:* Zostać adwokatem.)

...prosić sąd o zwrot sprawy do postępowania przygotowawczego, albo żeby uzupełnić albo poprawić postępowanie, albo kiedy pojawiły się nowe istotne okoliczności.

Podkreślam jeszcze raz, szanowni państwo, bo już to mówiłem, a chyba to nie wybrzmiało, że w tym śledztwie pan Daniel Obajtek nie miał zarzutu udziału w zorganizowanej grupie przestępczej. Każdy, kto to powtarza, mówi nieprawdę. Powiedziałem państwu, jakie zarzuty miał pan Daniel Obajtek.

Jeżeli chodzi o pana mecenasza Zaborowskiego, bo tutaj także pojawiły się takie pytania, to pragnę państwu powiedzieć, że w 2016 r. tą sprawą zajmował się inny adwokat. Nie podam nazwiska, bo nie chcę ujawnić danych osobowych, ale inny adwokat, nie pan mecenas Zaborowski.

Także, szanowni państwo, chcę bardzo jasno podkreślić, bo ja to w czasie swojej wypowiedzi kilkakrotnie powtarzałem, ale państwo chyba tego nie zapamiętali, że w tej sprawie nie podejmowała decyzji prokurator okręgowa w Piotrkowie Trybunalskim pani Mag-

**Pierwszy Zastępca Prokuratora Generalnego  
Bogdan Święczkowski**

dalena Witko, tylko jej zastępcą. W związku z powyższym, szanowni państwo...

(*Posel Rafał Grupański*: Więcej szacunku dla naszej inteligencji.)

...jeżeli państwo żądacie prawdy i ja państwu prawdę przekazuję, to państwo prychacie śmiechem. Oczywiście. Prawda być może jest dla państwa nieistotna. Dla mnie jest istotna, bo jestem prokuratorem.

(*Głos z sali*: Oj, proszę pana...)

I nie jestem politykiem, chociaż niektórzy tak twierdzą.

(*Posel Barbara Nowacka*: Ale był pan.)

Szanowni Państwo! Co do innych pytań, na które nie udzieliłem odpowiedzi, to udzielimy ich na piśmie, bo oczywiście chcemy udzielić państwu jak najbardziej szczegółowych i rzetelnych informacji. Dziękuję bardzo.

(*Posel Marek Sowa*: Pani marszałek...)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Sprostowanie.)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Zamykam dyskusję...

(*Posel Marek Sowa*: Bardzo proszę o możliwość sprostowania, bo pan prokurator insynuuje mi rzeczy...)

Bardzo proszę, minuta. Ale minuta, panie pośle.

**Posel Marek Sowa:**

Pani Marszałek! Panie Prokuratorze! Proszę powiedzieć, jaką rolę odgrywał w sprawach pana Obajtka prokurator Dudek – czy ktokolwiek inny prowadził sprawę Daniela Obajtka od samego początku? – a nie mówić, że tam Seremet się tym zajmował. Proszę to powiedzieć.

Proszę powiedzieć, czy pana naprawdę nie oburza fakt, że facet w ciągu roku, mając 130 tys. netto doходу, inwestuje 800 mln zł, 800 tys. zł? Czy pana naprawdę nie oburza fakt, że CBA zgłasza prokuraturze sprawę, że nie ujawnił czterech domków letniskowych za 300 tys. zł, że nie ujawnił działek, że zaniżył wartość nieruchomości? Naprawdę pana to nie oburza? My się pytamy: Skąd Obajtek miał kasę na swoje inwestycje? Bo nie miał jej z funkcji, z pensji wójta.

(*Posel Rafał Grupański*: Dostał w prezencie na pierwszą komunię.)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Marek Sowa:**

I rolę służb, rolę prokuratury jest to wyjaśnić, a nie kryć Obajtka. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Nie było to sprostowanie, ale na pewno zasadne pytanie.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie informacji ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy na następnym posiedzeniu Sejmu.

(*Posel Marek Sowa*: I pani marszałek też dziękuję.)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Brawa dla pani marszałek.)

Na tym wyczerpaliśmy...

Jeszcze będą oświadczenia, szanowni państwo. (*Oklaski*)

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 33. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu ogłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze zgłosić się do ogłoszenia oświadczenia?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwszy oświadczenie wygłosi pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Głos z sali*: Odnalazł się!)

(*Głos z sali*: Wreszcie jakiś poseł PiS-u.)

(*Głos z sali*: ...dawno ich nie było na sali.)

(*Głos z sali*: Cały czas byliśmy.)

Bardzo proszę o spokój.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Grzegorz Lorek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Żelów w powiecie bełchatowskim to miejsce specyficzne. Specyfika ta wynika z faktu, iż jego mieszkańcy to prawdziwa mieszanina wyznań i kultur. Historia tej niewielkiej miejscowości jest przykładem, że przez całe wieki mogą obok siebie egzystować pokojowo społeczności wyznające Pana Boga na swój własny sposób. Żelów był, a w niektórych przypadkach nadal jest domem dla katolików, luteran, kalwinów, baptystów, a także wyznawców religii mojżeszowej. Truizmem jest zatem stwierdzenie, że powyższy fakt znacząco odcisnął się na historii tego miasta. Szczególny ryt pozostawili czescy protestanci, bracia czescy mieszkający w Żelowie. Wygnańcy religii z Cesarstwa Austriackiego w XVI w. stworzyli prężnie działającą społeczność. Utworzona na początku XIX w. parafia do dziś jest miejscem bardzo ważnym. W niewielkim muzeum na jej terenie znajduje się izba szkolna będąca odwzorowaniem takowej z czasów jednego z założycieli braci czeskich Jana Amosa Komeńskiego z prawdziwym wyposażeniem z XVII w. Bardzo ważna dla miasta i regionu jest rodzina Jelinków, której nesto-

**Posel Grzegorz Lorek**

rem był pastor Jan Jelinek urodzony i wychowany w Zelowie, bohater II wojny światowej. Działał na Wołyniu, pomagał Polakom prześladowanym przez Niemców, Rosjan, i Ukraińców, a także Żydom. Brał udział w walkach I korpusu czechosłowackiego o Przełęcz Dukielską. Po wojnie zdecydował się pozostać w Czechosłowacji. Zdecydowanie odrzucał i nie zgadzał się z reżimem komunistycznym, przez co został skazany i osadzony w więzieniu na 2 lata.

Zelów to nie tylko Czesi. Z tym miejscem związanych jest wiele innych znanych osób, jak choćby zmarły w 2006 r. malarz Waldemar Krygier, bliski współpracownik Jerzego Grotowskiego, pochowany na cmentarzu ewangelicko-reformowanym w Zelowie.

Wspomnieć należy o innych duchownych protestanckich, jak pastor Robert Liersch czy Roman Lipiński, współautor ekumenicznego przekładu Biblii.

Chciałbym także wymienić prof. Emilianę Klemensą Nowicką, która urodziła się w 1781 r., polskiego lekarza zwanego ojcem polskiej chirurgii. Zmarł 5 marca 1876 r. w Przeczni, gmina Zelów, pochowany na cmentarzu ewangelicko-reformowanym w Zelowie.

Należy również powiedzieć o prof. Józefie Jersaku urodzonym w Zelowie w 1929 r., geografie, geologu, jednym z najlepszych polskich paleontologów. założycielu Polskiej Stacji Antarktycznej im. Henryka Arctowskiego na Spitsbergenie. Zmarł w 1991 r. i został pochowany na cmentarzu ewangelickim w Zelowie.

Paweł Wondraczek. Urodził się 13 sierpnia 1897 r. we wsi Ignaców, gmina Zelów. Linia rodzinna Wondraczka wywodzi się z pierwszej migracji braci czeskich do Zelowa. Po wybuchu I wojny światowej zostaje wcielony do wojska i służy w 10. Kaniowskim Pułku Artylerii Lekkiej wchodzącym w skład 10. Dywizji Piechoty. 4 lipca 1920 r. w pierwszym dniu ofensywy sowieckiej bierze udział w bitwie pod miejscowością Ulin, obecnie na północy Białorusi. Odnacza się niezwykłą walecznością i bohaterstwem. Gdy jego bateria zostaje zmuszona do odwrotu, walczy do końca. Schodzi z pola walki jako ostatni, jednocześnie ratując ranego żołnierza. Za swój czyn zostaje odznaczony Krzyżem *Virtuti Militari* V klasy. Numer rozkazu 2806, rozkaz z 17 kwietnia 1921 r. Po II wojnie światowej powrócił do Czechosłowacji. Zmarł 19 lutego 1978 r. w wieku 81 lat.

Paweł Hulka-Laskowski, 1881–1946. Polski pisarz, tłumacz, działacz, publicysta społeczny, a przede wszystkim religijny. Urodził się 25 czerwca 1881 r. w Żyrardowie w rodzinie czeskich ewangelików, potomków braci czeskich.

Szanowni Państwo! Zelów to niewielki punkt na mapie, ale przez jego historię warto o nim pamiętać. Zwyczajne i niezwykłe małe miasteczko. Dziękuję. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

**Posel Jan Szopiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Radny powiatu mogileńskiego pan Mateusz Lisiecki zwrócił się do mnie z wnioskiem o interwencję poselską w sprawie problemów, jakie sprawiają mieszkańcom powiatu mogileńskiego opóźnienia ze strony rządu dotyczące nowelizacji tzw. ustawy odorowej określającej m.in. minimalne odległości od zabudowań, w jakich mogą funkcjonować np. chlewnie, kurniki, fermy czy wysypiska odpadów.

Odór związany z działalnością takich obiektów jest jednym z dużych problemów nie tylko mieszkańców wsi na terenie powiatu mogileńskiego, ale także mieszkańców innych powiatów. Działalność związana z chowem przemysłowym czy gromadzeniem odpadów nie tylko często bywa prowadzona z naruszeniem warunków życia i dobrostanu mieszkańców wsi, ale niesie za sobą wymierne zagrożenia zdrowia związane z oddziaływaniem substancji toksycznych, takich jak siarkowodor czy amoniak. Odory mają negatywny wpływ na zdrowie człowieka. Mogą wywołać depresję, zmęczenie, problemy oddechowe, bóle głowy, nudności, podrażnienie oczu i gardła.

Problem silnych i dokuczliwych odorów ze składowiska odpadów komunalnych w Bydgoszczy podnosi także grupa mieszkańców osiedla Siernieczek, której przedstawiciele podkreślają, że reakcję firm odpowiedzialnych za zanieczyszczenie można osiągnąć głównie poprzez protesty społeczne, a nie poprzez wymagania stosowania odpowiedniego prawa wobec tych, którzy zanieczyszczają powietrze. Dlatego możliwie szybko powinny wejść w życie i jednocześnie skutecznie eliminować te sprawy przepisy odorowe dotyczące także miast.

Samorządowcy z terenów wiejskich nie są przeciwni funkcjonowaniu ferm czy innych zakładów związanych z hodowlą i przetwórstwem, ale według nich tego typu działalność produkcyjna nie może być prowadzona z naruszeniem zdrowia czy życia mieszkańców terenów sąsiadujących z tymi zakładami, zwłaszcza że w opinii ministra rolnictwa i rozwoju wsi Polska nie jest zagrożona brakiem żywności czy mięsa, zatem ewentualne mnożenie zakładów na stosunkowo małej powierzchni nie powinno być w Polsce priorytetem gospodarczym. Podobnie samorządowcy z miast nie są przeciwni funkcjonowaniu składowisk odpadów pod warunkiem, że te składowiska nie będą utrudniały życia mieszkańcom i nie będą niebezpieczne dla środowiska.

W sprawie, o której mówię, Wysoka Izbo, pozwoliłem sobie skierować do ministra klimatu i środowiska stosowną interpelację i liczę, że pan minister po-



**Posel Jan Szopiński**

chyli się nad nią i zechce przychylić się do wniosków, które w niej zawarłem. Podobnie mój klub przedłożył, też na ręce pani marszałek Sejmu, projekt ustawy w tej sprawie. Liczymy, że projekt ten stosunkowo szybko znajdzie się w porządku obrad tej Izby i będziemy mogli uchwalić dobrą ustawę, która będzie eliminowała te uciążliwości dla mieszkańców polskich wsi i miast, w tym również dla mieszkańców Bydgoszczy i powiatu mogileńskiego. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Fryderyk Kapinos, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę

**Posel Fryderyk Kapinos:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W 2020 r. minęło 25 lat od utworzenia Specjalnej Strefy Ekonomicznej Euro-Park Mielec. Z perspektywy czasu zdecydowanie można ocenić to wydarzenie jako przełomowe dla miasta Mielca i powiatu mieleckiego, a także rozwoju polskiej przedsiębiorczości.

Pandemia koronawirusa i związane z nią obostrzenia sanitarne uniemożliwiły w ubiegłym roku organizację obchodów jubileuszu tego wydarzenia. Dopiero poprawa sytuacji epidemiologicznej pozwoliła na zorganizowanie uroczystego spotkania i konferencji pn. „Euro-Park Mielec – od tradycji po przemysł 4.0”, które odbyły się na zamku w Baranowie Sandomierskim 11 czerwca 2021 r., a więc w roku 30. rocznicy powstania Agencji Rozwoju Przemysłu, która zarządza specjalną strefą ekonomiczną w Mielcu. Spotkaniu przyświecał przede wszystkim jeden cel, jakim bez wątpienia było docenienie roli, którą odgrywała, odgrywa i będzie odgrywać pierwsza w Polsce specjalna strefa ekonomiczna, która powstała w 1995 r. w Mielcu. Był to okres transformacji, upadł największy w mieście zakład pracy. Bezrobocie wynosiło wówczas ponad 30%. Co trzeci mieszkaniec regionu był bezrobotny. Nie było perspektyw, zagrożony był byt ekonomiczny. Powstanie strefy było wielką nadzieją. Sukces został osiągnięty, choć wielu w to nie wierzyło.

To zasługa wielu osób, w tym samorządowców z Mielca i regionu mieleckiego, a także pracowników Agencji Rozwoju Przemysłu z centrali spółki w Warszawie i oddziału w Mielcu, którzy pracowali przy powstaniu strefy oraz dbali o jej dalszy rozwój. Wszystkim tym osobom należą się serdeczne podziękowania. Podziękowania należą się również przedsiębiorcom, którzy zaufali tej idei i zainwestowali swój kapitał.

Mówiąc o 25-letniej historii Specjalnej Strefy Ekonomicznej Euro-Park Mielec, nie sposób nie wspomnieć o osobie śp. Stanisława Padykuły współtworzącego mielecką strefę ekonomiczną, w latach 1991–1996 wiceministra przemysłu, a od 1997 r. wiceprezesa Agencji Rozwoju Przemysłu, który w roku 2001 zginął w katastrofie lotniczej w trakcie podróży służbowej do Wenezueli. Miał on wielkie i niekwestionowane zasługi przy powstaniu i w pierwszych latach działalności specjalnej strefy ekonomicznej w Mielcu. Podczas wspomnianej konferencji w Baranowie Sandomierskim został pośmiertnie odznaczony odznaką honorową „Zasłużony dla Województwa Podkarpackiego”.

Specjalna Strefa Ekonomiczna Euro-Park Mielec to obecnie ponad 1700 ha powierzchni w 33 podstrefach na terenie 19 powiatów w czterech województwach, tj. podkarpackim, małopolskim, śląskim i zachodniopomorskim. Suma nakładów inwestycyjnych na koniec marca 2021 r. to 11,6 mld zł, również dzięki którym powstało 35 900 miejsc pracy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Norbert Kaczmarczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Norbert Kaczmarczyk:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chociaż pora już bardzo późna albo bardzo wczesna, bo godz. 2.20, to pomimo tych bardzo burzliwych obrad warto powiedzieć dzisiaj o wielkiej tragedii, jaka spotkała mieszkańców Małopolski i Śląska, jeżeli chodzi o niezwykle intensywne gradobicie, które było tak zatrważającą sytuacją atmosferyczną, że niektórzy obywatele, którzy pokazywali zdjęcia z tej sytuacji, pokazywali wręcz kulki gradowe wielkości kurzych jaj. To sytuacja bardzo dramatyczna. Sztab kryzysowy w Małopolsce spotkał się już kilka godzin temu. Zastanawiam się, w jaki sposób służby mogą pomóc mieszkańcom. Natomiast wielki kryzys dotyczy również rolnictwa w tych regionach. Widzieliśmy zdjęcia z tamtych terenów. Wiele setek hektarów upraw jest nie do odbudowania. Ten potencjał w rolnictwie jest bardzo ciężki do odbudowania. Niektóre uprawy nie nadają się już do jakiegokolwiek pracy, do jakiegokolwiek zbioru.

Warto podkreślić, że na obecnym posiedzeniu Sejmu w komisji sejmowej debatowaliśmy na temat ubezpieczeń w rolnictwie. Problem jest bardzo duży, dlatego że wielu rolników nie ubezpieczyło dostatecznie swoich upraw. Cieszę się bardzo, że pan minister rolnictwa Grzegorz Puda w odpowiedzi na interpelację z 20 kwietnia stwierdził, że priorytetem dla rządu będzie zwiększenie kwot na ubezpieczenia w kolej-

**Posel Norbert Kaczmarczyk**

nych latach, natomiast jeżeli uda się przesunąć pewne środki w budżecie, być może jeszcze w tym roku znajdą się kolejne środki. Złożyłem również interpelację w tej sprawie do pana premiera Mateusza Morawieckiego, a także na spotkaniu w Krakowie odnośnie do Polskiego Ładu dla rolnictwa zasygnalizowałem mu, że będzie prawdopodobnie problem nie tylko z gradobiciem, z deszczem nawalnym, ale być może i w tym roku z suszą.

Problem jest kompleksowy i zaczął się nie teraz, nie kilka lat temu, nie kilkanaście lat temu, a tak naprawdę w latach 90., bo na początku lat 90. zrezygnowano z obowiązkowych ubezpieczeń w rolnictwie. To doprowadziło później do sytuacji, że te ubezpieczenia drożały. Państwo dopłacało do tych ubezpieczeń, cały czas dopłaca. A rolnicy nigdy nie są bezpieczni, jeżeli chodzi o swoje uprawy, bo cały czas jakiś kataklizm ich nawiedza, i gdyby ubezpieczyć się od wszystkich kataklizmów, to praca w rolnictwie przestałaby się opłacać. Ubezpieczając się od wszystkiego, rolnicy nie są w stanie zarobić tyle, jeżeli chodzi o swoją pracę, aby płacić na te ubezpieczenia. A więc rolnicy grają w ruletkę, raz ubezpieczają się od jednego kataklizmu, raz od drugiego, czasem próbują znaleźć jakiś złoty środek. Kończy się to tym, że państwo musi interweniować. I rząd Zjednoczonej Prawicy, jeżeli chodzi o suszę, interweniował rekordowo. W poprzedniej kadencji były to pieniądze rekordowe, jeżeli chodzi o suszę, o tę pomoc. Tylko cały czas jest to pomoc doraźna.

Cieszę się bardzo, że chcemy zbudować naprawdę dobry system ubezpieczeń, tak naprawdę powrócić do tego starego systemu wzajemnych ubezpieczeń, który doprowadzi do sytuacji, w której rolnicy będą nawzajem sobie pomagać. Jeszcze przy dodatku z budżetu państwa zabezpieczymy rolników od tych trudnych sytuacji, w jakich się znajdują. Dlatego jest bardzo ważne, by zabezpieczyć, w tej kadencji na pewno, zbudować tę ustawę, bo w przyszłości będziemy się

spotykać z kolejnymi kataklizmami. Te kataklizmy, jak widzimy, cały czas przychodzą, raz jest to gradobicie, raz jest to susza, raz jest to deszcz nawalny, i nie jesteśmy w stanie zabezpieczyć się od wszystkiego. Tylko kompleksowe ubezpieczenia mogą doprowadzić do dobrego zabezpieczenia.

Chciałbym jeszcze zaapelować do użytkowników dróg, bo zbliżamy się wielkimi krokami do żniw. Często użytkownicy dróg, kierowcy samochodów narzekają na rolników, że jadą zbyt wielkimi sprzętami, że poruszają się po tych drogach w sposób niebezpieczny. Rolnicy uważają, natomiast musimy uważać na siebie nawzajem, i jadą po to, by zebrać polski chleb. *(Dzwonek)* Dlatego życzę wyrozumiałości tak kierowcom, jak i rolnikom. Wszystkiego dobrego. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję panu bardzo.

Czy jest pan poseł Antoni Macierewicz, Prawo i Sprawiedliwość?

Nie ma.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie\*).

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Na tym kończymy 33. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny kolejnego posiedzenia Sejmu, zaplanowanego na dni 7 i 8 lipca 2021 r., zostanie paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

Dziękuję wszystkim bardzo.

*(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)*

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

*(Koniec posiedzenia o godz. 2 min 27)*





## Teksty wystąpień niewyłoszonych

### Informacja bieżąca

– punkt 17. porządku dziennego

### Posel Zbigniew Chmielowiec

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowny Panie Marszałku! W Polsce w 2020 r. urodziło się 355 tys. dzieci, najmniej od 2003 r. Współczynnik dzietności był nieco niższy niż w 2019 r. i wynosił 1,41. Polsce daleko jeszcze do poziomu 2,1, który gwarantuje zastępowalność pokoleń. Z tego wynika, że zachęty finansowe mają ograniczoną skuteczność dla poprawy sytuacji demograficznej. Na odwrócenie negatywnych tendencji nie ma czasu. To, co dzieje się z liczbą ludności, a przede wszystkim ze zmianami struktury wieku, jest nieodwracalne w perspektywie 30–50 lat. Teraz możemy jedynie zmniejszyć negatywny wymiar tych zmian. Zachęty finansowe pomagają, ale największe znaczenie mają dobrej jakości usługi edukacyjno-opiekuńcze, czyli żłobki, przedszkola, ale i dobrze zorganizowana szkoła.

Czy jedną z przyczyn spadku dzietności może być, pomimo poprawy, jeszcze niewystarczający dostęp do żłobków i przedszkoli?

Czy rząd rozważa wprowadzenie elastycznego czasu pracy i urlopów dla matek i ojców, które można wykorzystać nie tylko wtedy, gdy dziecko ma poniżej 3 lat, ale także później?

Czy rząd rozważa wprowadzenie możliwości zatrudnienia okresowego, wycofania się z pracy w zależności od potrzeb rodzinnych?

### Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o poselskim projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

– punkt 21. porządku dziennego

### Posel Hanna Gill-Piątek

Koło Parlamentarne Polska 2050

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dla 1/3 z nas, 142 posłów i posłanek zgromadzonych na tej sali, jest to pierwsza kadencja Sejmu. Do polityki przyszliśmy z różnych stron: jedni z długim stażem w partyjnych młodzieżówkach, inni – tak jak ja – po latach działań społecznych czy pracy w samorządach.

Sejm dla wielu z nas był spełnieniem marzenia o tym, że będziemy mogli budować lepszą Polskę. Może to i idealistyczne, może i każdy z nas rozumiał to inaczej. Ale wszyscy przyszliśmy tu nie po to, żeby pięknie wyglądać przed kamerami, tylko do pracy, która jest podstawą służby publicznej.

Nasz pierwszy Sejm to gorzka lekcja. Od początku uczono nas na tej sali, że dyskusja nie ma sensu, nawet jeśli jest najbardziej merytoryczna. Nauczono nas, że demokracja to przemoc większości wobec mniejszości, nawet jeśli ta mniejszość zgłasza całkiem sensowne poprawki. Nauczyliscie nas, nowe pokolenie parlamentarzystów, że to, co było kiedyś treścią budowania państwa – rzetelna debata – jest dzisiaj ściekiem wzajemnych oskarżeń i resentymentu.

Od swoich starszych stażem kolegów słyszymy nieraz, że kiedyś było inaczej. Że kiedyś pracowało się w Sejmie normalnie, w atmosferze szacunku, wymieniając argumenty. Że takim miejscem były właśnie sejmowe komisje, na których posiedzeniach wspólnie wypracowywało się najlepszy kształt prawa.

A potem przyszła pandemia i Sejm zmienił się w niemy kołowrotek do mielenia kolejnych druków. Jakość tych ustaw, a właściwie worków na ministerialne wrzutki, jeszcze długo będzie straszyć następne pokolenia. Ich autorzy dziś pewnie wstydzą się, że przynosili nam na nocne posiedzenia komisji sklejki, w których mieściły się obok siebie – z pewnością niecierpiące zwłoki – zmiany w obowiązku szkoleń o nasennictwie, przepisy o stawianiu masztów i zwolnienie z obowiązku zamówień publicznych Instytutu Pileckiego. Kiedy nasi wyborcy błagali nas o pomoc, kiedy tracili pracę i upadały ich firmy, wy na posiedzenia komisji przynosisliście poprawki zwalniające z zakazu zarabiania na fuchach członków komisji do spraw zwalczania pedofilii.

Kiedy przegląda się numery „Kroniki Sejmowej” z tamtego okresu, widać puste sale sejmowe i pojedynczych posłów w maseczkach. Tymczasem ich strony powinny zapełniać zdjęcia przyklejonych do ekranów moich sejmowych kolegów, rozpaczliwie machających kartką z napisem: Proszę o głos!

Naomi Klein już wiele lat temu zauważyła, że kłeski żywiołowe i kryzysy są świetną okazją do zabrania nam praw. Dokładną ilustracją tej tezy były zmiany wprowadzone w pandemii do regulaminu Sejmu, jeszcze bardziej wzmacniające władzę marszałka, ograniczające dyskusję, jeszcze mocniej redu-

kujące swobodę prezydów komisji, zabierające możliwość wprowadzania nowych punktów do ich obrad.

Pytanie: Co takiego mogło być wprowadzone pod obrady sejmowych komisji, skoro aż tak przykręcono im śrubę? Czego w COVID-zie tak bardzo bali się rządzący?

Proponowana uchwała w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej jest krokiem ku normalności, bo odwraca ten niekorzystny trend. Polska 2050 oczywiście popiera nawet najmniejsze przywrócenie demokratycznych zasad w pracy komisji sejmowych. Problem tkwi w tym, że po epidemii zostanie nam w parlamencie wiele złych nawyków, których będzie się pozbyć trudniej niż za pomocą prostej zmiany regulaminu.

**Informacja o działalności Rzecznika Praw Dziecka w 2020 roku oraz uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka w Polsce wraz ze stanowiskiem Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny**  
– punkt 34. porządku dziennego

#### **Posel Tomasz Kostuś**

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Panie Rzeczniku! W ostatnim czasie odpowiedział pan jednej z posłanek na temat komisji ds. pedofilii: Szanowna pani poseł, gdyby nie ja, to komisja nie mogłaby zacząć pracować. Powołana, ale bez grosza na działalność. Nawet komputery i biurka im dałem! Jest pani niezadowolona, że komisja jednak działa?

Sprawa dotyczyła sprzeciwu do wykonania budżetu rzecznika praw dziecka za 2020 r. w komisji polityki społecznej w kwestii przekazania środków z budżetu RPD komisji ds. pedofilii. W związku z tym proszę o odpowiedź: Czy jeśli już ta komisja jest finansowana ze środków RPD, to czy sprawuje pan nadzór nad jej pracami? Jakie kwestie zostały ustalone do chwili obecnej? Jakie działania podjął pan na podstawie lub z wynikłych ustaleń prac komisji ds. pedofilii?

#### **Posel Ewa Kozanecka**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za obszerne, dobrze przygotowane, merytoryczne sprawozdanie o działalności rzecznika praw dziecka. Chciałabym poprosić o doprecyzowanie: Czy nauczyciele katecheci będący również wychowawcami klas w szkole stanowią zagrożenie dla dzieci, jak twierdzą przedstawiciele opozycji, co wyrazili na posiedzeniu połączonych komisji? Oczywiście z tym się stanowczo nie zgadzam.

Czy prawdą jest, że tylko Telewizja Polska wsparła kampanię informacyjną telefonu zaufania i czatu

internetowego, z których to narzędzi dzieci mogą korzystać całą dobę?

#### **Posel Małgorzata Niemczyk**

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Sport kobiet, kobiety w sporcie. Zgodnie z materiałem, który miałam przyjemność przedstawić podczas debaty „Kobiety w sporcie – przełamywanie barier i dyskryminacji” jest źle, a nawet bardzo źle. Sport jest powszechny i przez to nie widać dyskryminacji w sporcie ze względu na płeć.

Panie Rzeczniku! Jakie działania podjął pan, aby przeciwdziałać dyskryminacji w sporcie ze względu na płeć, przeciwdziałać zjawiskom przemocy, molestowania, wykorzystywania seksualnego? Co pan zrobił, aby zapewnić uczestnikom sportu, szczególnie dziewczynkom, kobietom, bezpieczeństwo w sporcie? Sport kobiet wymaga natychmiastowych działań, które zagwarantują równouprawnienie na wszystkich szczeblach i poziomach. Jakie działania podjął pan, aby chronić dziewczynki, kobiety przed działaniami wulgarnymi, niegodnym zachowaniem, dyskredytacją, mobbingiem?

Dodatkowo pytam: Co zrobił pan, aby polepszyć sytuację dzieci w szkołach? Jako sportowiec pragnę zwrócić pana uwagę na lekcje wychowania fizycznego. Reforma oświaty przeprowadzona przez PiS spowodowała powrót do szkół podstawowych klas VII i VIII. Infrastruktura sportowa polskich szkół nie uległa znacznej rozbudowie. Subwencja oświatowa też się nie zwiększyła. A lekcje WF-u odbywają się w grupach minimum 25-osobowych. Na jednej sali gimnastycznej równocześnie lekcje mają 2–3 klasy równocześnie, czyli na małej sali jest 50–75 dzieci. Nie da się zrobić efektywnych lekcji WF w tak dużej grupie na tak małej powierzchni. Sprawność ruchowa spada, nadwaga i otyłość się zwiększają.

Pytam: W ilu szkołach w Polsce wiele klas ma wspólny WF na sali? Co pan zrobił, aby to zmienić, aby lekcje WF były atrakcyjne i efektywne? Ile klas z pierwszego poziomu edukacyjnego – klasy I–III – ma dostęp do sali gimnastycznej raz, dwa, trzy razy w tygodniu? Co pan zrobił, aby przeciwdziałać nadwadze i otyłości? Problem otyłości, nadwagi, pogarszającej się sprawności ruchowej ogólnej wśród dzieci i młodzieży narasta. Co pan zrobił? Jakie działania pan podjął? Proszę o odpowiedź na piśmie.

#### **Oświadczenia poselskie**

##### **Posel Waldemar Andzel**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie na temat wydarzeń Czerwca '76

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dokładnie 45 lat temu, 24 czerwca komunistyczny premier Piotr Ja-

roszewicz ogłosił podwyżki. Warto przypomnieć, że ówczesna władza doskonale wiedziała, że 70-procentowy wzrost cen produktów wywoła masowe protesty – zwiększona została gotowość bojowa oficerów MO, którzy mieli zająć się inwigilowaniem protestujących. Działania te nosiły nazwę Operacja „Lato 1976 r.”

Dzień później rozpoczęły się masowe strajki, m.in. w Ursusie, Płocku i największe – w Radomiu. Robotnicze wystąpienia zostały krwawo stłumione, a w całej Polsce aresztowano 2,5 tys. osób. Pamiętajmy o wszystkich ofiarach komunistycznego reżimu. Dziękuję za uwagę.

### **Posel Tomasz Kostuś**

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Krwiodawstwo jest jedną z piękniejszych akcji społecznych będących odruchem bezinteresowności, która ma na celu pozyskiwanie krwi i jej składników od osób zdrowych na rzecz osób potrzebujących.

Każdego roku 14 czerwca obchodzony jest Światowy Dzień Krwiodawcy ustanowiony przez Światową Organizację Zdrowia w rocznicę urodzin Karla Landsteinerja, austriackiego lekarza immunologa, laureata Nagrody Nobla, który w 1901 r. odkrył grupy krwi. W tym miejscu zwracam się do pań i panów posłów z prośbą o zaangażowanie własne oraz najbliższych państwu osób w promocję idei krwiodawstwa, tym bardziej że rozpoczynający się okres wakacyjny powinien być dla nas wszystkich powodem do dodatkowej mobilizacji.

Rokrocznie miesiące letnie są tymi, w czasie których ilość oddawanej krwi znacząco maleje. Regionalne centra krwiodawstwa i krwiolecznictwa wzmagają w tym czasie działania promocyjne oraz zachęcają do szczególnego zwrócenia uwagi na ten istotny problem.

Pragnę przyłączyć się do tych apeli i zachęcić wszystkich państwa do przyłączenia się do tej szczytnej inicjatywy.

Jednocześnie właśnie podczas ostatnich miesięcy zwróciliśmy uwagę na to, jak duży wpływ ma krwiolecznictwo. Pandemia koronawirusa pokazała, że składnik krwi, osocze, może uratować życie niejednej osobie. Osocze ozdrowieńców dalej jest uznawane za jeden z najbardziej skutecznych leków na COVID-19, a to wszystko dzięki krwiodawcom.

Korzystając z okazji, życzę wszystkim krwiodawcom oraz pracownikom regionalnych centrów krwiodawstwa i krwiolecznictwa dalszej determinacji i satysfakcji z realizacji tego wspaniałego daru serca oraz wszelkiej pomyślności. Niech poczucie niesienia bezinteresownej pomocy potrzebującym będzie źródłem państwa zadowolenia i radości.

### **Posel Elżbieta Płonka**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

W związku z zagrożeniem kolejną mutacją wirusa – wariantem delta i obecnym już aktywnie wariantem południowoamerykańskim lambda jedyną skuteczną obroną przed ciężkim przebiegiem choroby lub łagodnym zachorowaniem są szczepienia, które w Polsce są prowadzone przez Narodowy Program Szczepień. Obecnie powszechny jest dostęp do szczepienia dla każdej osoby powyżej 16. roku życia. Mając na uwadze ogromne wyrzeczenia w walce z pandemią koronawirusa w naszym kraju, które mamy za sobą, w związku z możliwym obserwowanym zagrożeniem nową falą choroby powinniśmy podwyższyć wymagania sanitarne wobec przyjeżdżających do Polski w okresie wakacji. Niebezpieczeństwo kolejnej fali może przyjść z Wysp Brytyjskich, gdzie rośnie liczba zachorowań, a przyczyną jest wariant delta w 90% przypadków. W ostatnim okresie 250 tys. dzieci w Wielkiej Brytanii było objętych kwarantanną lub leczeniem – to była absencja szkolna. Dzieci z polskich rodzin będą podróżować do rodzin w Polsce, a zwłaszcza do dziadków, i to może być powodem wzrostu zakażeń. Pani Merkel wypowiadała się o unifikacji działań sanitarnych w UE. Mając ten stan na uwadze, w Polsce powinniśmy obniżyć granicę wieku dla testów PCR z 12 lat na 6 lat, w innych krajach są niższe przedziały, np. Niemcy – 10 lat, Irlandia – 7 lat. Należy rozważyć również kwarantannę hotelową dla przyjeżdżających z Wielkiej Brytanii. Nasze polskie obostrzenia dla podróżujących są zbyt liberalne w stosunku do innych państw UE. Jeśli obecnie liczba zachorowań w kraju jest bliska liczbie zgonów, to znaczy, że umierają starsi i słabsi i lekceważone są objawy, i nie jest to wina medyków, ale lekceważenie zasad sanitarnych – maseczki, dezynfekcja – i niechęć do szczepień.

Odniosę się także do szczególnej procedury medycznej, jaką jest teleporada – jest ona powszechnie uznana za akceptowalną formę pomocy lekarskiej, ale też decyzja o zaniechaniu koniecznego osobistego kontaktu z pacjentem wymaga wiedzy i intuicji lekarskiej opartej o podstawę *primum non nocere*.

### **Posel Jan Warzecha**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dzisiejsze oświadczenie poselskie chciałem poświęcić szkodliwemu zjawisku w ekonomii światowej i europejskiej, jakim są raje podatkowe. Pomimo podnoszenia tego problemu na forum Unii Europejskiej przez premiera rządu RP Mateusza Morawieckiego proceder nadal kwitnie. Unia Europejska i liderujące jej kraje, takie jak Niemcy, Francja, poprzez jej organy próbują narzucić Polsce rewolucję obyczajową, a milczą na temat wykorzystywania mniej zamożnych podatników z krajów Europy Wschodniej.



Zjawisko rajów podatkowych dusi prawdziwą konkurencję z powodu firm uprzywilejowanych, prowadzi do czerpania nielegalnych korzyści finansowych. Przenosząc kapitał do miejsca niskiego lub zerowego opodatkowania, korporacje i osoby obciążone wysoką stawką podatku unikają odprowadzania należności do fiskusa własnego kraju działalności. Ukrywają one rzeczywisty poziom swoich dochodów, a przenosząc zyski z krajów macierzystych, np. z Polski, znacznie obniżają koszty swojej faktycznej działalności. Jedną z najpowszechniejszych możliwości, jakie oferują raje podatkowe, jest tworzenie fikcyjnych kosztów działalności przez przedsiębiorców. Aby to osiągnąć, właściciele firm tworzą spółki z siedzibą w jednym z państw będących rajem podatkowym i wykorzystują te fikcyjne oddziały jako swego rodzaju ukrytą skarbonkę. Przenosząc zyski z prowadzenia działalności do spółek zarejestrowanych w raju podatkowym, przedsiębiorcy ukrywają swoje rzeczywiste dochody przed organami podatkowymi we własnym kraju.

Jednym z najchętniej wykorzystywanych sposobów sztucznego obniżania zysków jest sprzedaż produktów wytwarzanych przez przedsiębiorstwo firmie córce znajdującej się w raju podatkowym. Produkty sprzedawane są po cenie wytworzenia, dzięki czemu firma oficjalnie nie osiąga żadnych zysków na transakcjach. Następnie firma córka sprzedaje produkty po wyższej cenie, tym samym generując zyski niepodlegające opodatkowaniu w kraju macierzystym i z korzystnym progiem opodatkowania od zysku na miejscu w raju podatkowym.

Innym popularnym sposobem chętnie stosowanym przez korporacje jest sprzedaż licencji lub praw autorskich do nazw i logotypów za nieproporcjonalnie wysokie kwoty, stanowiące znaczną część wszystkich dochodów firmy. Takie koszty znacznie zmniejszają

szają podstawę opodatkowania, co z kolei prowadzi do obniżenia wysokości podatku dochodowego, jaki musi zapłacić firma w swoim kraju macierzystym. Szacuje się, że w wyniku stosowania takich wybiegów w rajach podatkowych ukrywane jest od 9 do ponad 32 bilionów dolarów.

Zgodnie z obwieszczeniem resortu finansów z 7 lipca 2020 r. na unijnej czarnej liście rajów podatkowych znajdują się: Republika Fidżi, Guam, Kajmany, Republika Palau, Sułtanat Omanu, Republika Trynidadu i Tobago oraz Samoa Amerykańskie. Lista ta obejmuje jurysdykcje, które nie zostały ujęte w wykazie krajów i terytoriów stosujących szkodliwą konkurencję podatkową wydawanym na podstawie polskich przepisów o podatkach dochodowych PIT i CIT. Poza tymi siedmioma jurysdykcjami na unijnej liście znajdują się także: Panama, Samoa, Seszele, Wyspy Dziewicze Stanów Zjednoczonych i Vanuatu. Łącznie na liście znajduje się więc 12 państw i terytoriów zależnych.

Niektóre kraje członkowskie UE korzystają na sztucznym transferowaniu zysków i powinny być nazwane rajami podatkowymi. Kraje te celowo wdrażają takie regulacje prawne, które sprzyjają sztucznemu transferowaniu do nich zysków. Co więcej, kraje te często są także wykorzystywane przez międzynarodowe korporacje jako państwa pośredniczące w dalszym transferowaniu zysków do tradycyjnych rajów podatkowych, takich jak Kajmany czy Wyspy Dziewicze. Jeśli UE nie podejmie skutecznych działań w walce z rajami podatkowymi, to doprowadzi do podważenia zaufania i solidarności między państwami.

Wśród największych beneficjentów optymalizowania podatków są: Holandia, Irlandia, Belgia, Luksemburg, Malta i Cypr.

Czas raz na zawsze skończyć z tymi nieuczciwymi praktykami.

## Porządek dzienny<sup>\*)</sup>

### 33. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 23 i 24 czerwca 2021 r.

**1. Sprawozdanie** Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1188, 1212 i 1212-A).

**2. Sprawozdanie** Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (druk nr 1018, 1248 i 1248-A).

**3. Sprawozdanie** Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo bankowe (druk nr 1236, 1304 i 1304-A).

**4. Sprawozdanie** Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1132, 1258 i 1258-A).

**5. Sprawozdanie** Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Agencji Badań Medycznych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1259, 1296 i 1296-A).

**6. Sprawozdanie** Komisji Ustawodawczej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o partiach politycznych (druk nr 1231 i 1256).

**7. Sprawozdanie** Komisji Nadzwyczajnej o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (druk nr 1125, 1218 i 1218-A).

**8. Sprawozdanie** Komisji Nadzwyczajnej o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego (druk nr 1090, 1210 i 1210-A).

**9. Sprawozdanie** Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1222, 1291 i 1291-A).

**10. Sprawozdanie** Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rynku mocy oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1276 i 1307).

**11. Wniosek** o odwołanie Pana Ryszarda Terleckiego z funkcji Wicemarszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 1305).

**12. Wniosek** o odwołanie Pana Ryszarda Terleckiego z funkcji Wicemarszałka Sejmu (druk nr 1306).

**13. Wniosek** o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji – Mariusza Kamińskiego (druk nr 1261 i 1279).

**14. Wniosek** o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Aktywów Państwowych – Jacka Sasina (druk nr 1262 i 1302).

**15. Wniosek** o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra – członka Rady Ministrów, Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów – Michała Dworczyka (druk nr 1263 i 1280).

**16. Pytania** w sprawach bieżących.

**17. Informacja** bieżąca.

**18. Sprawozdanie** Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o gatunkach obcych (druk nr 1187, 1253 i 1253-A).

---

<sup>\*)</sup> Zmieniony – patrz s. 157.

**20. Sprawozdanie** Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z organizacją w Rzeczypospolitej Polskiej XI sesji Światowego Forum Miejskiego w Katowicach w roku 2022 (druki nr 1278, 1294 i 1294-A).

**21. Sprawozdanie** Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o poselskim projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druki nr 903 i 1215).

**22. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych (druk nr 1228).

**23. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1252).

**24. Sprawozdanie** Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia 65-tej rocznicy Poznańskiego Czerwca 1956 (druki nr 1310 i 1327).

**25. Sprawozdanie** Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (druki nr 1287 i 1312).

**26. Sprawozdanie** Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1288 i 1334).

**27. Sprawozdanie** Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym (druki nr 1285 i 1292).

**28. Sprawozdanie** Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych ze świadczeniami na rzecz rodziny (druki nr 1286 i 1298).

**29. Sprawozdanie** Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty i ustawy o finansowaniu zadań oświatowych (druki nr 1289 i 1300).

**30. Sprawozdanie** Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kołach gospodyń wiejskich (druki nr 1283 i 1320).

**31. Sprawozdanie** Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1293 i 1297).

**32. Sprawozdanie** Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1284 i 1301).

**33. Informacja** o działalności Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w okresie od 1 stycznia 2020 r. do 31 grudnia 2020 r. (druk nr 1140) wraz ze stanowiskiem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (druk nr 1209).

**34. Informacja** o działalności Rzecznika Praw Dziecka w 2020 roku oraz uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka w Polsce (druk nr 1104) wraz ze stanowiskiem Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (druk nr 1251).

**35. Informacja** Ministra Sprawiedliwości, Prokuratora Generalnego na temat działań podejmowanych przez prokuraturę w okresie od dnia 4 marca 2016 r. w celu wydania postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa lub dochodzenia; umorzenia śledztwa lub dochodzenia; cofnięcia aktu oskarżenia; skierowania do sądu wniosku, o którym mowa w art. 5 ustawy z dnia 10 czerwca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw



Pacjenta (Dz.U. z 2016 r. poz. 1070) we wszystkich sprawach, w których podejrzanym lub oskarżonym był Daniel Obajtek – obecny Prezes Polskiego Koncernu Naftowego ORLEN S.A.

**36. Sprawozdanie** Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały upamiętniającej 100. rocznicę powstania Międzynarodowych Targów Poznańskich (druki nr 1299 i 1308).

**37. Sprawozdanie** Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia 45-tej rocznicy Radomskiego Czerwca 1976 roku (druki nr 1064 i 1333).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

---

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 10 egz.

PL ISSN 0867-2768. Cena 10,80 zł + 5% VAT

